

UNIwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno-Historyczny

ALEKSANDRA SYLBURSKA

Działalność polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech (1946–1956)

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Andrzeja M. Brzezińskiego
w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej

ŁÓDŹ 2017

Spis treści

Wstęp.....	4
Rozdział I.....	14
Zarys historii polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego na Węgrzech (1918-1944).	14
Placówka dyplomatyczna odrodzonej Polski w okresie międzywojennym.....	14
Działalność instytucji reprezentujących Polskę w czasie II wojny światowej (1939–1944).	23
Rozdział II	32
Powstanie polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech w 1946 r.	32
Cele, kierunki i specyfika polityki zagranicznej komunistycznych władz Polski.	32
Instytucje reprezentujące interesy polskie na Węgrzech w latach 1945–1946.	35
Okoliczności nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Węgrami po II wojnie światowej.	41
Organizacja poselstwa w lipcu 1946 r.: siedziba, warunki.	45
Trudy początek. Problemy kadrowe, sytuacja materialna.	51
Rozdział III.....	56
Działalność polskiego poselstwa w Budapeszcie w okresie przejmowania władzy przez komunistów (1946–1948).	56
Poselstwo wobec reakcji Węgrów na polskie postulaty podczas konferencji pokojowej w Paryżu (29 lipca–15 października 1946 r.).	56
Zabiegi pracowników poselstwa o pozyskanie Węgier w kwestii Ziem Odzyskanych...66	
Węgierska „taktyka salami” w relacjach polskich dyplomatów.	78
Rola poselstwa w rozwijaniu współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Polską a Węgrami.	90
Sprawy wewnętrzne placówki: funkcjonowanie koła partyjnego PPR, działalność wywiadowcza towarzysza „Magyar”.	97
Zaangażowanie poselstwa w proces repatriacji Polaków z Węgier.	105
Działalność propagandowa i organizacyjna wobec węgierskiej Polonii.	109
Rozdział IV	118
Polskie poselstwo w okresie stalinizmu (1949–1953).	118
Najważniejsze wydarzenia na Węgrzech w raportach polskiej placówki dyplomatycznej: proces Rajka, walka z Kościołem, konsolidacja władzy komunistów.	118

Poselstwo wobec polskich organizacji na Węgrzech.....	133
Kwestia towarzystw przyjaźni polsko-węgierskich i konieczność ich „modyfikacji” . .	144
Poselstwo wobec realizacji polsko-węgierskiej umowy kulturalnej: działalność Instytutu Polskiego oraz Czytelni Polskiej, opieka nad studentami.....	152
Funkcjonowanie polskiej placówki dyplomatycznej: oczekiwania „centrali” wobec poselstwa, problemy kadrowe, działalność POP.	160
Rozdział V.....	169
Dyplomatyczne przedstawicielstwo PRL wobec wydarzeń 1953–1956. .	169
Śmierć Stalina i jej wpływ na życie polityczne, gospodarcze oraz kulturalne Węgier w relacjach polskich dyplomatów.....	169
Podniesienie polskiej placówki do rangi ambasady: kryzys działalności oraz próby wyjścia z niego (misja Kazimierza Korolczyka, aktywność Adama Willmanna).	181
Przyczyny wybuchu Rewolucji 1956 r. na Węgrzech w raportach polskiego ambasadora na Budapeszcie.....	196
Przebieg Rewolucji 1956 r. w opinii polskich dyplomatów oraz działalność ambasady w burzliwych dniach powstania.	201
Zakończenie.....	221
Załącznik 1.....	230
Załącznik 2.....	233
Załącznik 3.....	235
Bibliografia.....	237

Wstęp

Niniejsza praca została poświęcona historii polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego na Węgrzech w latach 1946–1956. Polsko-węgierskie relacje w pierwszej powojennej dekadzie nie znajdowały się do tej pory w kręgu zainteresowań historyków. Dysponujemy nielicznymi studiami poświęconymi temu okresowi, w tym wydaną niedawno pracą Tadeusza Kopysia¹, obejmującą lata 1945–1970. Jest to zaskakujące zjawisko, biorąc pod uwagę liczne opracowania poświęcone polsko-węgierskim stosunkom w XX wieku, w tym przede wszystkim w dwudziestolecie międzywojennym², w okresie II wojny światowej³ czy w czasach węgierskiej rewolucji 1956 r.⁴ W trakcie prowadzonych badań udało mi się uzyskać szczegółowe informacje o relacjach pomiędzy „bratankami”, które do tej pory były mało znane. Jest to jednak tylko przyczynek do poznania stosunków polsko-węgierskich w pierwszej powojennej dekadzie. Ich wieloaspektowe przedstawienie i charakterystyka wymaga odrębnych studiów.

Rozprawa, będąca pierwszą próbą przedstawienia dziejów polskiego poselstwa, a następnie ambasady w Budapeszcie w latach 1946–1956, wpisuje się w nurt badań nad polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w XX wieku. W przypadku powojennej historii polskiej dyplomacji został opracowany do tej pory zarys dziejów placówki dyplomatycznej w Berlinie⁵, ponadto powstało kilka studiów poświęconych konsulatom na terenie Czechosłowacji oraz Związku Radzieckiego⁶. Dużo bogatszą literaturę przedmiotu posiada zagadnienie przedstawicielstw dyplomatycznych w okresie

¹ T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015. Pewne informacje dotyczące tego zagadnienia można znaleźć w: C. Kowal, H. Stańczyk, *Informator o stosunkach polsko-węgierskich 1944–1989*, Warszawa 1990.

² D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007; M. Koźmiński, *O stosunkach politycznych polsko-węgierskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1977, s. 263–303; tenże, *Polska i Węgry przed II wojną światową (październik 1938–wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970.

³ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1980; A. Przewoźnik, *Polacy w Królestwie Polskim 1939–1945 – Lengyel menekültek Magyarország területén 1939–1945*, Budapest 2006.

⁴ J. Tischler, *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001; tenże, *Rewolucja węgierska 1956 roku oraz jej odgłosy w Polsce*, [w:] *Poznański czerwiec 1956. Uwarunkowania–przebieg–konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego, S. Jankowiaka, Poznań 2007, s. 149–163; J. Karwat, J. Tischler, *1956–Poznań–Budapeszt*, Poznań 2006; *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, pod red. J. Szymoniczek, E. C. Króla, Warszawa 2009.

⁵ R. Gelles, *Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Berlinie (1918–2014)*, „Niemcoznawstwo” 2014, nr 22, s. 23–36.

⁶ M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno... Problem utworzenia i działalności polskich placówek konsularnych w ZSRR w latach 1944–1972*, [w:] *Polska polityka wschodnia w XX wieku*, pod red. M. Wojciechowskiego, Z. Karpusa, Wrocław–Toruń 2004, s. 201–237; A. Szczepańska, *Działalność polskich placówek konsularnych w Czechosłowacji w latach 1945–1956*, [w:] *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi–Polacy–Słowacy 1938/1939–1945–1989*, cz. II, pod red. P. Błażka, P. Jaworskiego, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 139–145.

międzywojennym. Dysponujemy monografią Andrzeja Dubickiego, który kompleksowo opracował dzieje polskiej ambasady w Bukareszcie w latach 1919–1940⁷. Prace Marcina Kruszyńskiego, Beaty Szubtarskiej oraz Iwony Urbańskiej poświęcone są historii ambasady Polski w Związku Radzieckim w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej⁸. Istnieją również studia poświęcone działalności polskiego poselstwa w Kijowie u progu niepodległości⁹, w Madrycie w czasie II wojny światowej¹⁰ oraz attachatów wojskowych placówek dyplomatycznych w Paryżu i w Berlinie¹¹.

Największym zainteresowaniem badaczy cieszyły się międzywojenne oraz wojenne losy polskich placówek konsularnych. Dotyczy to szczególnie konsulatów znajdujących się na terenie Niemiec, Czechosłowacji oraz Związku Radzieckiego. Chociaż nie były one placówkami dyplomatycznymi, ich aktywność w omawianym okresie bardzo często miała taki charakter. Realizowały konkretne cele polskiej polityki zagranicznej wykraczające poza formalno-prawną opiekę nad polskimi obywatelami¹².

Przedstawiony powyżej stan badań wskazuje na to, iż polscy historycy, którzy dotychczas podejmowali temat dziejów placówek dyplomatycznych i konsularnych, koncentrowali się przede wszystkim na ich działalności w okresie międzywojennym.

⁷ A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014.

⁸ M. Kruszyński, *Ambasada w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010; B. Szubtarska, *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005; I. Urbańska, *Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie w latach 1936–1939: warunki pracy w rzeczywistości stalinowskiej*, "Dzieje Najnowsze" 2006, T. 38, nr 4, s. 95–107.

⁹ M. Kolański, *Polskie poselstwo w Kijowie (październik 1918–luty 1919) w świetle ukraińskich archiwaliów*, „Historia i Polityka” 2008, t. VII, s. 9–24.

¹⁰ T. Wyrwa, *Poselstwo R. P. w Madrycie w latach 1940–1944*, "Zeszyty Historyczne" 1991, z. 95, s. 55–72.

¹¹ R. Majzner, *Attachat wojskowy przy Poselstwie/Ambasadzie RP w Berlinie w latach 1928–1939. Wytyczne organizacyjne*, „Rozprawy Humanistyczne. Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku” 2003, t. I, s. 169–185; P. Zając, *Attachat paryski 1921–1926. Działalność attachatu wojskowego RP w Paryżu w latach 1921–1926*, Szczecin 2011.

¹² J. Bestry, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej w Czechosłowacji*, Wrocław 2005; M. Chałupczak, *Powstanie i działalność polskich placówek konsularnych w okresie międzywojennym (ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-niemiecko-czechosłowackiego)*, [w:] *Konsulaty na pograniczu polsko-niemieckim i polsko-czechosłowackim w latach 1918–1939*, pod red. R. Kaczmarka, M. Masnyka, Katowice 2004, s. 13–25; M. Chwaliszewski, *Z działalności konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Pile 1922–1939*, Piła 1984; R. Gelles, *Dom z białym orłem. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej we Wrocławiu (maj 1920–wrzesień 1939)*, Wrocław 1992; M. Golon, dz. cyt.; J. Koziczyński, M. Kunkite, *Kartki z historii. Polska misja dyplomatyczna nad Newą*, Warszawa 2007; M. Nowak, *Rola konsulatu RP w Koszycach w zbliżeniu polsko-słowackim w latach 1922–1931*, [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, pod red. J. Forysia, M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 87–97; I. A. Kulikowska, *Konsulat Generalny RP w Monachium w latach 1920–1939*, Warszawa 2011; S. M. Nowinowski, *Specyfika funkcjonowania polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Związku Radzieckim (1939–1939)* [w:] *Z dziejów polskiej służby...*, s. 121–139; *Polska dyplomacja na Wschodzie w XX–początkach XXI wieku*, pod red. H. Strońskiego, G. Seroczyńskiego, Olsztyn–Charków 2010; M. Szostakowska, *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920–1939*, Olsztyn 1990; W. Skóra, *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie w latach 1921–1939. Powstanie i działalność*, Słupsk 2001; K. Walaszczyk, *Środkowy Wschód w latach II wojny światowej. Relacje i działania polskich placówek dyplomatycznych w konsularnych w Iranie, Iraku i Afganistanie*, Toruń 2012; A. Gebel, *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie w latach 1920–1939*, „Zeszyty Kwidzyńskie” 2001, nr 5; S. M. Nowinowski, *Zakończenie działalności Ambasady i Konsulatów RP w Związku Radzieckim jesienią 1939 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2008, z. 164, s. 3–60. Warto wspomnieć również artykuł poświęcony ogólnie placówkom dyplomatycznym i konsularnym w czasie II wojny światowej: E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, [w:] *Władze na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, pod red. Z. Błazińskiego, Londyn 1994, s. 774–813.

Podczas przygotowań do pracy postanowiłam odpowiedzieć na pytanie, czym było to powodowane. Najprawdopodobniej ten stan rzeczy wynikał z przekonania o zależności polskiej dyplomacji w okresie powojennym od Związku Radzieckiego. Brak samodzielności w zakresie polityki zagranicznej mógł stawiać pod znakiem zapytania zasadność podejmowania badań nad dziejami placówek dyplomatycznych, jako iż w ogólnym wyobrażeniu były one wyłącznie fasadowymi instytucjami, które nie pełniły żadnej istotnej roli. Ponadto stosunki dyplomatyczne są możliwe wyłącznie pomiędzy państwami suwerennymi. O ile teoretycznie zarówno Polska, jak i Węgry w okresie powojennym były suwerenne, w praktyce podlegały całkowicie decyzjom płynącym z Moskwy.

Mimo powyższych wątpliwości postanowiłam dokonać kwerendy w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ), aby zorientować się, jakim materiałem źródłowym mogłabym dysponować, przystępując do badań nad historią polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie w latach 1946–1956. Kwerenda archiwalna w znacznym stopniu zweryfikowała moją dotychczasową opinię na temat polskiej dyplomacji w okresie powojennym.

W okresie pierwszej dekady po 1945 r. (wybór takiego przedziału czasu uzasadnię poniżej) można dostrzec różnice w zakresie samodzielności Polski w jej działalności dyplomatycznej. Inaczej pod tym względem kształtowały się polsko-węgierskie relacje w okresie przejmowania władzy przez komunistów w obu krajach, w okresie stalinizmu oraz w trakcie węgierskiego powstania 1956 r.

Analiza jednej z ważniejszych funkcji placówek dyplomatycznych, czyli funkcji informacyjnej, pozwoliła wyciągnąć wnioski wykraczające poza dziedzinę stosunków dyplomatycznych. Lektura raportów kolejnych kierowników placówki daje wyobrażenie o tym, w jaki sposób polscy dyplomaci (przynajmniej oficjalnie) postrzegali rzeczywistość oraz jak duży był wpływ komunistycznej ideologii na ich sposób interpretowania obserwowanych wydarzeń.

Działalność propagandowa jest jednym z ważniejszych zadań przedstawicielstw dyplomatycznych. Lektura raportów i notatek dyplomatycznych pozwala wysnuć wnioski o szczególnym znaczeniu propagandy w omawianym okresie. Była skierowana nie tylko wobec władz i obywateli państwa przyjmującego, lecz przede wszystkim do polskich obywateli przebywających na Węgrzech oraz wobec samych pracowników placówki.

Dokumenty zebrane w AMSZ i Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) pozwalają wyobrazić sobie, w jaki sposób komunistyczna ideologia wpływała na organizację pracy placówki. W znaczącym stopniu decydowała o kwestiach kadrowych, o szkoleniu pracowników, o podziale obowiązków i sposobie ich wypełniania. Decydenci w Warszawie oraz podporządkowani im kierownicy placówki, pragnąc zachować wierność ideologii, działali w rzeczywistości wielokrotnie na szkodę polskich interesów. Ponadto z pełną świadomością rezygnowali z zawodowego profesjonalizmu na rzecz posłuszeństwa wobec partii komunistycznej, co wpływało destrukcyjnie na działanie i sposób funkcjonowania placówki.

Materiał źródłowy umożliwił mi szersze ujęcie zagadnienia dziejów placówki dyplomatycznej. Postanowiłam nie ograniczać się do funkcji, jaką pełniła w realizacji polskiej polityki zagranicznej bądź do charakterystyki organizacji jej pracy. Dokumenty zebrane w AMSZ oraz w AAN okazały się wartościowym źródłem do badań nad totalitarnym charakterem państwa komunistycznego. Lektura i analiza dokumentów pozwoliła uzmysłwić sobie zależność obywatela od decyzji podejmowanych przez władzę. Kontrola ta rozciągała się w nieograniczony sposób również na Polaków przebywających poza granicami kraju – dotyczyło to zarówno pracowników placówki, jak i polskich obywateli, nad którymi przedstawicielstwo dyplomatyczne sprawowało opiekę.

Trudną decyzją było ustalenie cezury czasowej rozprawy. Data początkowa jest oczywista, ponieważ pierwsza powojenna polska placówka dyplomatyczna na Węgrzech została ustanowiona w 1946 r. Dylemat dotyczył daty końcowej. Wobec ogromu materiału zebranego w archiwach musiałam odpowiedzieć sobie na kluczowe pytanie: czy bardziej zależy mi na szczegółowym przedstawieniu zagadnień w krótszym okresie czasu czy też powinnam zrezygnować z niektórych wątków na rzecz ukazania pewnych długotrwałych procesów. Uznałam, iż drugie rozwiązanie będzie bardziej zasadne, a na pewno pozwoli zaprezentować ciekawsze wnioski badawcze. Okres 1946–1956 stanowi wyraźną cezurę w dziejach polskiej dyplomacji¹³. Były to lata ograniczonej samodzielności polskiej polityki zagranicznej, jednak można było wyróżnić różne poziomy tej zależności. Analizując dokumenty na przestrzeni tych dziesięciu lat, możemy zaobserwować, w jaki

¹³ W 1956 r. po objęciu kierownictwa PZPR przez Władysława Gomułkę nastąpiła wyraźna zmiana w polskiej polityce zagranicznej w kierunku uzyskania większej samodzielności w podejmowaniu decyzji, przynajmniej w zakresie handlu zagranicznego oraz polityki wobec Niemiec: A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk-Warszawa 2010, s. 7; W. Jarząbek, *Wpływ wydarzeń 1956 roku na politykę zagraniczną PRL*, [w:] *Rok 1956 roku w Polsce i jego rezonans w Europie*, pod red. J. Szymoniczek i E. C. Króla, Warszawa 2009.

sposób zmieniająca się sytuacja geopolityczna Polski wpływała na funkcjonowanie polskiej placówki w Budapeszcie.

Podstawową bazą źródłową niniejszej pracy były dokumenty zawarte w AMSZ, przede wszystkim raporty, notatki i telegramy znajdujące się w zespole Departamentu Politycznego, Departamentu I Wydziału Naddunajskiego oraz w zespole depeesz. Pozwoliły one przede wszystkim na przedstawienie sytuacji panującej na Węgrzech oraz zaprezentowania sposobu interpretacji wydarzeń przez polskich dyplomatów. Do badań nad aktywnością placówki wobec Polonii wykorzystałam materiały zespołu Biura Konsularnego oraz Departamentu Prasy i Informacji. W tym ostatnim zespole udało mi się odnaleźć wiele ciekawych informacji dotyczących działalności Czytelni Polskiej, instytucji podlegającej placówce oraz pełniącej niezwykle istotną funkcję propagandową. Cenne wiadomości dotyczące spraw kadrowych były zawarte w dokumentach zespołu Protokołu Dyplomatycznego. Nieocenionym źródłem do badań nad wpływem komunistycznej ideologii na funkcjonowanie polskiej placówki były raporty Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) Polskiej Partii Robotniczej (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) zebrane w zespole Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w AAN. Pozwoliły one odtworzyć atmosferę panującą w poselstwie/ambasadzie oraz przedstawić sposoby indoktrynacji i kontroli pracowników przez partię, której wykonawcą był kierownik placówki.

Dokonałam również kwerendy w warszawskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu. W dokumentach Zarządu Głównego II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego znalazłam szczerkowe, ale ciekawe informacje uzupełniające wiedzę na temat pracowników poselstwa/ambasady. Opracowanie biogramów kierowników placówki było możliwe dzięki dokumentom zawartym w zbiorach AMSZ, Archiwum Politechniki Warszawskiej, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Temat rozprawy wymagał zapoznania się również z dokumentami węgierskimi. Dzięki stypendium uzyskanemu w ramach Funduszu Wyszehradzkiego oraz wsparciu Uniwersytetu Loránda Eötvösa (Eötvös Loránd Tudományegyetem) mogłam spędzić pięć miesięcy w Budapeszcie, prowadząc kwerendę w węgierskich archiwach oraz bibliotekach. Najistotniejsze informacje udało mi się odnaleźć w Węgierskim Archiwum Narodowym (Magyar Országos Levéltár) w zespole Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty oraz Ministerstwa Kultury.

Materiały w nich zawarte uzupełniły wiedzę przede wszystkim na temat organizacji pracy placówki oraz działalności instytucji kulturalnych współpracujących lub podlegających polskiemu przedstawicielstwu. Kwerenda w Archiwum Historii Politycznej i Związków Zawodowych (Politikátörténeti és Szakszervezeti Levéltár) pozwoliła mi na odnalezienie informacji dotyczących kontaktów węgierskich polityków z pracownikami polskiego poselstwa oraz działalności stworzonego oraz kontrolowanego przez komunistów Towarzystwa Węgiersko-Polskiego.

Kluczowym źródłem niezbędnym do opracowania losów placówki w trakcie węgierskiego powstania 1956 r. były wywiady uczestników tego wydarzenia dostępne w Archiwum Historii Mówionej Instytutu 1956 roku (1956-os Intézet – Oral History Archivum). Niewątpliwie najważniejszym z nich był wywiad z polskim ambasadorem Adamem Willmannem.

Spośród wydawnictw źródłowych najcenniejszą pozycją była dla mnie publikacja dokumentów polskiego MSZ dotyczących węgierskiej rewolucji w opracowaniu Jánosa Tischlera¹⁴. Ułatwiła ona znacznie pracę nad dziesiątkami telegrafów, które w tych burzliwych dniach były przysyłane pomiędzy ambasadą w Budapeszcie a polskim MSZ. Wiele istotnych informacji dotyczących sytuacji na Węgrzech w okresie poprzedzającym wybuch węgierskiego powstania udało mi się uzyskać dzięki dokumentom opublikowanym w wydawnictwie opracowanym przez Csaba Békésa, Malcolma Byrne'a oraz Jánosa M. Rainera¹⁵.

Cennym źródłem informacji dotyczących działalności polskiej placówki dyplomatycznej były wydawane przez nią biuletyny („Bulletin” [Biuletyn] oraz „Mai Lengyelország” [Dzisiejsza Polska]). Lektura dostępnych w Węgierskiej Bibliotece Narodowej w Budapeszcie (Országos Széchényi Könyvtár) numerów pozwoliła mi zapoznać się ze sposobem prowadzenia akcji propagandowej placówki skierowanej do węgierskich czytelników oraz członków Polonii (która czytała głównie węgierskojęzyczną prasę). Równie ważnym źródłem był wydawany przez organizację polonofilską Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, a przejęty następnie przez Towarzystwo Węgiersko-Polskie, „Magyar-Lengyel Kurír” [Kurier Węgiersko-Polski]. Jego celem było zapoznanie węgierskich czytelników z politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi wydarzeniami nad Wisłą. Jednak jej głównym zadaniem była prezentacja

¹⁴ *Rewolucja węgierska w polskich dokumentach*, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995.

¹⁵ *The 1956 Hungarian Revolution: A History in Document*, pod red. C. Békés, M. Byrne, J. M. Rainer, Budapest-New York 2002.

osiągnąć „nowej”, czyli komunistycznej Polski. Dzięki lekturze pisma mogłam dowiedzieć się również więcej na temat okoliczności powstania Towarzystwa Węgiersko-Polskiego.

Wykorzystałam nieliczne wspomnienia przydatne dla podjętego w rozprawie zagadnienia. Najważniejszym źródłem informacji były wspomnienia Andrzeja Bratkowskiego¹⁶, który przybył do Budapesztu w czasie węgierskiej rewolucji z pomocą humanitarną i mógł obserwować funkcjonowanie ambasady w tych burzliwych dniach. Podobnie było w przypadku relacji Wiktora Woroszyńskiego¹⁷. Istotne znaczenie dla opracowania losów placówki w czasie II wojny światowej miały wspomnienia posła Leona Orłowskiego oraz ówczesnego attaché wojskowego płk. Jana Emisarskiego¹⁸. Pozostałe źródła pamiętnikarskie okazały się przydatne głównie w celu uzupełnienia informacji na temat okoliczności wyboru Alfreda Fiderkiewicza na posła w Budapeszcie oraz oceny jego kompetencji¹⁹.

W trakcie pracy nad rozprawą zapoznałam się z literaturą poświęconą historii polskiej dyplomacji w okresie powojennym. Była ona niezwykle pomocna ze względu na brak szczegółowych monografii dotyczących interesującego mnie zagadnienia²⁰. Praca nad dokumentami polskich dyplomatów wymagała ode mnie nieustannego konfrontowania zawartych w nich informacji dotyczących wydarzeń na Węgrzech z ustaleniami historiografii na ten temat. Było to ważne ze względu na fakt, iż treści raportów były podporządkowane komunistycznej ideologii i wielokrotnie manipulowano informacjami bądź je pomijano. Ze względu na ograniczoną liczbę polskojęzycznych opracowań dziejów

¹⁶ A. Bratkowski, *Bezbronne braterstwo, Kraków–Budapeszt 1956*, Kraków 2006.

¹⁷ W. Woroszyński, *Dziennik węgierski*, Warszawa 1990.

¹⁸ L. Orłowski, *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” 1952, nr 10/60, s. 115–136; E. L. Varga, „Ewakuacja z Węgier”. *Relacja płk dypl. Jana Emisarskiego, byłego attaché wojskowego RP w Budapeszcie ze stycznia 1946 roku wraz ze źródłami do dziejów ewakuacji Polaków z Węgier (1939–1940)*, „Niepodległość. Czasopismo poświęcone najnowszym dziejom Polski” 2012, t. LXI, s. 317–355.

¹⁹ A. Fiderkiewicz, *Na placówce w Kanadzie*, Warszawa 1973; J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.

²⁰ S. W. Dobrowolski, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1980. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 1981; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, 1944/1945–1989, pod red. W. Materskiego, W. Michowicza, Warszawa 2010; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy, W. Michowicza, Warszawa 2002; B. Grzełowski, *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006; W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007; E. J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki-treść-mechanizmy)*, Warszawa 1986; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2000; B. Styrnik, *Formowanie polskiej służby dyplomatycznej w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1973, nr 75, s. 69–87; J. Kukułka, *Organizacja polskiej służby zagranicznej w latach 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 21, nr 1–2, s. 109–122.

Węgier po 1945 r.²¹, sięgałam wielokrotnie do prac anglo- i węgierskojęzycznych²². Pełny wykaz wykorzystanych prac zamieszczony jest w *Bibliografii*.

Zasadniczą, przyjętą przeze mnie metodą badawczą, była analiza gromadzonego w toku kwerendy materiału źródłowego. Ze względu na bogactwo dokumentów bezpośrednio odnoszących się do badanego zagadnienia stosowałam metodę indukcyjną, wyprowadzając wnioski o charakterze ogólnym z licznych informacji szczegółowych. Stosowałam również metodę porównawczą, zestawiając i analizując funkcjonowanie polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego z przemianami i wydarzeniami politycznymi, jakie zachodziły w Warszawie, Budapeszcie i w Moskwie w pierwszym dziesięcioleciu powojennym. Stosując metodę deskryptywną, opisywałam poszczególne zagadnienia i wydarzenia chronologicznie w celu ich zwartej ilustracji i uniknięcia powtórzeń. W przypisach, oprócz odniesień do materiałów źródłowych i literatury, zamieszczałam informacje biograficzne, niekiedy mało do tej pory znane, o pracownikach polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy. Pierwszy rozdział, składający się z dwóch podrozdziałów, został poświęcony dziejom polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego oraz reprezentantów polskich interesów na Węgrzech w okresie dwudziestolecia międzywojennego i II wojny światowej. Uznałam za konieczne zawarcie takiego rozdziału w celu ukazania różnic pomiędzy funkcjonowaniem placówki w okresie II Rzeczypospolitej oraz Polski komunistycznej, przede wszystkim zaś stopnia zaangażowania przedstawicielstwa w kreowanie polsko-węgierskich relacji. Zależało mi również na przedstawieniu życiorysów dyplomatów w celu ukazania skali destrukcji w polityce kadrowej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej.

Rozdział drugi, mający pięć podrozdziałów, opisuje okres przejściowy pomiędzy zakończeniem wojny a utworzeniem pierwszej powojennej placówki w randze poselstwa w lipcu 1946 r. oraz związanych z tym wydarzeniem problemów. Jego najważniejszym celem jest ukazanie początku działalności poselstwa na tle zmieniającej się sytuacji

²¹ J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997; J. R. Nowak, *Geneza i pierwsze lata demokracji ludowej na Węgrzech 1944–1948*, Warszawa 1987.

²² S. Balogh, S. Jakab, *The History of Hungary After the Second World War 1944–1980*, Budapest 1986; M. Bihari, *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005; L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union*, Budapest-New York 2004; G. Gyarmati, *A Rákosi-korszak. Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956*, Budapest 2013; J. K. Hoensch, *A History of Modern Hungary 1867–1994*, New York 1995; L. Izsák, *A Political History of Hungary 1944–1990*, Budapest 2002; tenże, *Pártok és politikusok Magyarországon 1944–1994*, Budapest 2010; P. Kenez, *Hungary from the Nazis to the Soviets. The Establishment of the Communist Regime in Hungary, 1944–1948*, Cambridge 2006; B. Kovrig, *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979.

w polskiej polityce zagranicznej. Placówka powstawała w okresie, gdy polskie interesy zostały całkowicie podporządkowane celom sowieckim. Wówczas też nastąpiła bardzo ważna zmiana w systemie sprawowania kontroli nad resortem, polegająca na podporządkowaniu MSZ partii, tzn. Wydziałowi Zagranicznemu Komitetu Centralnego PPR (PZPR).

W rozdziale trzecim (siedem podrozdziałów) przedstawiłam i scharakteryzowałam losy poselstwa w latach 1946–1948. Wówczas możemy dostrzec pewne próby samodzielnego kreowania polsko-węgierskich stosunków przez polskich dyplomatów, zakończone jednak niepowodzeniem. Opisałam w nich konflikt, który narodził się pomiędzy państwami w związku z postawą polskiej delegacji podczas paryskiej konferencji pokojowej w 1946 r. oraz braku wsparcia Węgrów dla polskich starań o uznanie nowej zachodniej granicy. Przedstawiłam również sposób, w jaki relacjonowano wydarzenia na Węgrzech, przede wszystkim „taktkę salami”, czyli proces przejmowania władzy przez węgierskich komunistów. Ukazałam ponadto rolę polskich dyplomatów w zawarciu szeregu polsko-węgierskich umów, które regulowały współpracę między państwami na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Ważną częścią rozdziału jest przedstawienie wewnętrznego życia placówki. Dwa podrozdziały zostały poświęcone procesowi repatriacyjnemu prowadzonemu przez Wydział Konsularny poselstwa oraz próbom ujęcia w ramy organizacyjne węgierskiej Polonii.

Rozdział czwarty, składający się z czterech podrozdziałów, dotyczy funkcjonowania poselstwa w okresie stalinizmu. Był to moment widocznego zaniku niezależności placówki, czemu sprzyjał fakt, iż jej kierownikiem był wówczas ortodoksyjny komunista Henryk Minc. Okres ten obfitował w ważne wydarzenia na Węgrzech, które polscy dyplomaci uważnie obserwowali i opisywali w swoich raportach. Przedstawiłam sposób, w jaki poselstwo doprowadziło do upadku życia polonijnego w Budapeszcie. Podobnie destrukcyjny wpływ wywarło na polonofilskie organizacje funkcjonujące nad Dunajem. Dużo miejsca poświęciłam kontroli, jaką placówka sprawowała nad polskimi obywatelami w tym okresie. Jej przejawem była opieka nad polskimi studentami oraz indoktrynacyjna działalność podstawowej organizacji partyjnej w poselstwie. Opisałam również losy Instytutu Polskiego oraz Czytelni Polskiej, ważnych instytucji podlegających poselstwu oraz pełniących funkcję propagandową.

Ostatni rozdział (cztery podrozdziały) obejmuje okres od śmierci Stalina do wybuchu węgierskiej rewolucji 1956 r. Chociaż cezura końcowa została wyznaczona przez wydarzenia „polskiego października”, uznałam za zasadne uwzględnienie również węgierskiego powstania. Wynika to z faktu, iż stosunek polskiej ambasady do wydarzeń nad Dunajem był wyraźnym odbiciem zmieniającej się sytuacji w kierownictwie PZPR. Polscy dyplomaci bardzo dokładnie opisywali zmiany zachodzące na węgierskiej scenie politycznej, co zostało przeze mnie przeanalizowane w pierwszym podrozdziale. Dużo miejsca poświęciłam chaosowi, który zakradł się do placówki wraz z objęciem jej kierownictwa przez pierwszego polskiego ambasadora Bogdana Hamerę. Opisałam sposób, w jaki próbowano zażegnać powstały kryzys oraz wprowadzić elementy profesjonalizmu do pracy ambasady. Najważniejsza część rozdziału została poświęcona przyczynom wybuchu węgierskiej rewolucji w 1956 r. w świetle raportów polskiego ambasadora Adama Willmanna oraz roli placówki, jaką odegrała w tych burzliwych dniach.

Zamieściłam ponadto trzy aneksy. Pierwszy prezentuje obsadę najważniejszych stanowisk w placówce w latach 1946–1956. Drugi obrazuje przebieg procesu repatriacyjnego przeprowadzonego przez Wydział Konsularny poselstwa/ambasady w tym okresie. Trzeci ilustruje działalność Czytelni Polskiej w latach 1951–1955.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w trakcie pracy nad niniejszą rozprawą. Szczególne podziękowania kieruję do prof. Andrzeja M. Brzezińskiego, który jako opiekun naukowy wspierał mnie swoją wiedzą, doświadczeniem oraz dobrym słowem. Dziękuję również prof. Istvánowi Majorosowi z Uniwersytetu Loránda Eötvösa za pomoc udzieloną w trakcie mojego pobytu w Budapeszcie.

Rozdział I

Zarys historii polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego na Węgrzech (1918-1944).

1. Placówka dyplomatyczna odrodzonej Polski w okresie międzywojennym.

Jednym z najważniejszych zadań odradzającego się po latach zaborów państwa polskiego było stworzenie sprawnie funkcjonującej służby zagranicznej. Miała ona zapewnić uznanie Polski na arenie międzynarodowej i to jeszcze w okresie, kiedy przyszły kształt terytorialny państwa nie był przesądzony. Początkowo próby te były podejmowane przez różne ośrodki władzy odradzającej się Polski i nie były z sobą skoordynowane. Najważniejszą rolę pełniła powstała w 1917 r. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, która dekretem z 26 października 1918 r. powołała do życia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ze Stanisławem Głąbińskim na czele. Dysponowała siecią biur informacyjnych, nad którymi kontrolę przekazał im istniejący od 1914 r. krakowski Naczelny Komitet Narodowy (NKN). Równie istotne znaczenie miał działający od 1917 r. w Paryżu Komitet Narodowy Polski (KNP), który reprezentował polskie interesy wobec państw Ententy. Działacze organizacji, przede wszystkim Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski, cieszyli się szacunkiem zachodnich mocarstw i mieli bogate doświadczenie w działalności dyplomatycznej. O znaczeniu na polu polityki zagranicznej Komitetu świadczył również fakt, iż stworzył sieć przedstawicielstw w państwach Europie Zachodniej.

Skuteczna i skoordynowana działalność dyplomatyczna odrodzonej Polski rozpoczęła się w styczniu 1919 r. Na mocy porozumienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i KNP 16 stycznia 1919 r. powstał rząd Ignacego Jana Paderewskiego, który jednocześnie został szefem polskiej dyplomacji. Wskutek tych wydarzeń nastąpiło uznanie państwa polskiego na arenie międzynarodowej: w pierwszej kolejności Polska została uznana przez Stany Zjednoczone (30 stycznia 1919 r.), następnie Francję (24 lutego), Wielką Brytanię (25 lutego) i Włochy (27 lutego). Ze względu na fakt, iż Paderewski przebywał w Paryżu, troszcząc się o polskie interesy przy okazji toczących się obrad konferencji pokojowej, faktycznym kierownikiem MSZ w Polsce był podsekretarz stanu Władysław Skrzyński. Pracownicy polskiej służby dyplomatycznej

różnili się pod względem światopoglądowym, jednak łączył ich profesjonalizm i odpowiednie wykształcenie. Warunkiem przyjęcia do służby było ukończenie studiów prawniczych, nauk politycznych albo akademii konsularnej. Od kandydatów wymagano również znajomości przynajmniej dwóch języków obcych. Wysokie wymagania były powodem, dla którego pracownicy służby dyplomatycznej rekrutowali się głównie z warstw ziemiańskich oraz arystokracji. Warto zauważyć, iż zdecydowana większość urzędników MSZ rekrutowała się z terenów byłego zaboru austriackiego, w mniejszym stopniu pruskiego i rosyjskiego¹.

Promotorem nawiązania relacji polsko-węgierskich był Tadeusz Stamirowski, działacz i pracownik oświatowo-rolniczy w Galicji. Będąc orędownikiem przyjaźni obu narodów, wyjechał po wybuchu I wojny światowej do Budapesztu i z własnej inicjatywy podjął działania na rzecz odbudowy niepodległej Polski z pomocą Węgier. Jego działalność zyskała poparcie NKN. W czerwcu 1915 r. Stamirowski został kierownikiem stałej placówki NKN w Budapeszcie. Współpracował z nim węgierski arystokrata Gyula Syntinis, pełniący funkcję sekretarza oraz historyk Jan Dąbrowski, będący referentem prasowym. Po utworzeniu Rady Regencyjnej w 1917 r. Stamirowski został jej reprezentantem w Budapeszcie. Kres dualistycznej monarchii austro-węgierskiej (12 listopada 1918 r.) i proklamowanie cztery dni później Węgierskiej Republiki Ludowej otwierało nową jakość i możliwości kształtowania relacji polsko-węgierskich. W styczniu 1919 r. Stamirowski został konsulem RP w Budapeszcie².

Konsulat w Budapeszcie był jednym z dziesięciu przedstawicielstw zagranicznych, którymi dysponował wówczas rząd polski³. Gdy węgierscy komuniści pod wodzą Béli Kuna przejęli na Węgrzech władzę i ogłosili powstanie Węgierskiej Republiki Rad⁴, Stamirowski z oddaniem pełnił swoją funkcję i pomagał Polakom przebywającym na Węgrzech⁵. Z dużym rozżaleniem przyjął informację, iż musiał uznać przybyłego do Budapesztu Jana Szembeka jako oficjalnego przedstawiciela państwa polskiego⁶.

¹ *Historia dyplomacji polskiej, t. IV, 1918–1939*, pod red. P. Lossowskiego, Warszawa 1995, s. 5–12; J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay*, Warszawa 1993, s. 8–11.

² Biogram Tadeusza Stamirowskiego na stronie: <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-stamirowski> (dostępność 22.11.2016)

³ *Historia dyplomacji polskiej, t. IV*, s. 12–13.

⁴ Węgierska Republika Rad została ogłoszona 21 marca 1919 r. po upadku rządu Mihály Karolyiego i objęciu władzy przez socjalistów oraz komunistów. Rządy komunistów na Węgrzech trwały do 1 sierpnia 1919 r.: J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 53–60.

⁵ Biogram Tadeusza Stamirowskiego na stronie <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-stamirowski> (dostępność 22.11.2016).

⁶ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalnego Wodza Naczelnego, 701/2/47, Stamirowski do MSZ z 1 czerwca 1919, k. 207–213. Powyższy dokument dostępny na stronie internetowej archiwum:

Podporządkował się jednak tej decyzji i objął kierownictwo nad konsulem polskim w Miskolcu⁷.

W marcu 1919 r. Szembek rozpoczął swoją misję w randze chargé d'affaires. We wrześniu 1921 r. został posłem RP i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie. Na stanowisku tym pozostawał do września 1924 r.⁸ Siedzibą polskiego poselstwa była XVIII-wieczna barokowa kamienica przy ulicy Országház 13 w reprezentacyjnej części miasta, jakim było Wzgórze Zamkowe⁹.

Polska i Węgry nawiązywały oficjalne relacje, znajdując się w całkowicie różnej sytuacji geopolitycznej. Polska powracała na mapę Europy po 123 latach zaborów jako państwo zwycięzców. Węgry natomiast mogły oczekiwać niekorzystnych postanowień podjętych na konferencji pokojowej Paryżu ze względu na swój udział w wojnie po stronie Niemiec¹⁰. Węgrzy liczyli na wsparcie Polski podczas obrad

<http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nrar=701&nrzesp=2&sygn=47&handle=701.180/12149> (dostępność 21.11.2016).

⁷ Biogram Tadeusza Stamirowskiego na stronie : <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-stamirowski> (dostępność 22.11.2016). Placówka w Miskolcu została zamknięta w 1920 r. Warto dodać, iż w poselstwie polskim w Budapeszcie od samego początku funkcjonował Wydział Konsularny, który w 1930 r. został przekształcony w samodzielny konsulat: W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 888.

⁸ Jan Szembek (1881–1945) w czasie zaborów ukończył Theresianum oraz Akademię Konsularną w Wiedniu, po czym przez 3 lata pracował w zarządzie krajowym w Bośni i Hercegowinie jako referent. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wstąpił do służby dyplomatycznej odradzającego się państwa. W pierwszej kolejności został wysłany do Budapesztu: J. Durka, *Jan Szembek – poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Poselstwa RP w Rumunii w latach 1927–1932*, [w:] *Świat relacji polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum*, Suceava 2012, s. 150; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 113–114; Biogram Jana Szembeka: <http://pid.gov.pl/pl/historia/biogramy/jan-szembek> (dostępność 21.11.2016). Jana Szembeka łączyły relacje rodzinne z węgierskimi elitami, był spokrewniony z bardzo wpływowym węgierskim rodem arystokratycznym Esterházy: I. Molnár, „Kierować się głosem sumienia i przykazaniem miłości bliźniego”: biografia Jánoša Esterházygo (1901–1957) w świetle jego kontaktów z Polską, „Wieki Stare i Nowe” 2012, Tom Specjalny, s. 274. Pierwszym posłem węgierskim w Polsce został Iván Csekonics, natomiast konsulem w Krakowie Árpád Guilleaume: *Dokument nr 598, 1920 październik 25, Kraków – Artykuł w gazecie „Goniec Krakowski” pt. „Oszczerstwa czeskie”*, [w:] *Dwa bratanki. Dokumenty i materiały do stosunków polsko-węgierskich 1918–1920*, oprac. E. L. Varga, Warszawa 2016, s. 601; M. Koźmiński, *O stosunkach politycznych polsko-węgierskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1977, s. 275.

⁹ Informacje o budynku polskiego poselstwa w Budapeszcie na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie: http://budapeszt.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/historia_budynku_ambasady_rzeczypospolitej_w_budapeszcie (dostępność 29.11.2016). Pod względem organizacyjnym w poselstwie funkcjonowało 5 referatów: ogólny, ekonomiczny, handlowy, prasowy i wojskowy. Kancelaria ogólna zajmowała się urzędową korespondencją, opieką nad biblioteką i archiwum, sprawami kadrowymi, szyfrowaniem korespondencji. Referat ekonomiczny obejmował swoim działaniem całość zagadnień administracyjno-finansowymi, handlowy – zadaniami gospodarczo-handlowymi, prasowy – popularyzacją wiedzy o Polsce oraz monitorowaniem informacji o niej, pojawiających się w węgierskiej prasie: *Historia dyplomacji polskiej, t. IV*, s. 25–26.

¹⁰ Warunki traktatu pokojowego, który Węgry podpisały 4 czerwca 1920 r. w Trianon, były bardzo bolesne dla węgierskiego społeczeństwa. Najtrudniejsze do zaakceptowania były postanowienia dotyczące zmian terytorialnych. Węgry utraciły 232 tys. km² swojego dotychczasowego terytorium oraz 12,9 mln ludności. Czechosłowacja uzyskała kosztem Węgier 62,9 tys. km² terenu oraz 2,9 mln mieszkańców, Rumunia – 102,8 tys. km² i 5,3 mln, Królestwo SHS – 63,5 tys. km² i 4,1 mln, Austria – 4 tys. km² i 292 tys., Polska – 0,6 tys. km² i 24 tys., Włochy 0,02 tys. km² i 50 tys. Poza granicami swojego państwa znalazło się od 2,7 do 3,4 mln Węgrów: na terenie Czechosłowacji od 762 tys. do 1 mln Węgrów, w Rumunii od 1,6 do 1,7 mln, w Królestwie SHS od 472 tys. do 557 tys., w Austrii ok. 25 tys.: M. Koźmiński, *Mniejszości narodowościowe w basenie Dunaju a węgierski rewizjonizm terytorialny*, [w:] „Ład wersalski” w Europie Środkowej. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2–3 grudnia 1969 r., Wrocław 1971, s. 153.

konferencji, jednak przeceniali jej możliwości oddziaływania na mocarstwa zachodnie. Rozwojowi wspólnych relacji sprzyjała niechęć Polski i Węgier do rodzącej się Czechosłowacji oraz strach przed Rosją bolszewicką¹¹. Wyrazem niechęci obu państw do komunizmu było wsparcie udzielone przez Węgrów w postaci dostaw broni oraz amunicji dla wojska polskiego w czasie wojny z bolszewikami¹². Zmiana polityki Warszawy wobec Pragi, z którą poszukiwano zbliżenia jesienią 1921 r. rozczarowała rząd węgierski i skutkowała ochłodzeniem relacji z Polską. Wysuwana przez Budapeszt od 1920 r. koncepcja sojuszu polsko-węgierskiego okazała się w zaistniałej sytuacji nierealna. Z Warszawy odwołano posła Ivána Csekonicsa, którego zadaniem było doprowadzenie do sojuszu polsko-węgierskiego. Polskie MSZ natomiast zlikwidowało stanowisko attaché wojskowego w Budapeszcie pod koniec 1922 r. (rolę tę pełnił mjr Albert Wielopolski)¹³.

Od jesieni 1924 r. poselstwem RP w Budapeszcie kierowali doświadczeni dyplomaci – Jerzy Tomaszewski, w randze *chargé d'affaires ad interim* (od października do grudnia 1924 r.)¹⁴ i poseł Jan Zygmunt Michałowski (od grudnia 1924 r. do czerwca 1928 r.). Poseł działał na rzecz nawiązania współpracy na polu gospodarczym pomiędzy Polską a Węgrami, próbując postulować u polskich władz, aby parlament ratyfikował konwencję handlową z marca 1925 r. Wiosną 1926 r. brał udział w przygotowaniach do wizyty delegacji polskiej w uroczystych obchodach 400. rocznicy śmierci Ludwika II Jagiellończyka oraz 75. rocznicy śmierci Józefa Bema. Ponadto angażował się w opiekę nad węgierską Polonią. Zależało mu na stworzeniu silnego i wpływowego stowarzyszenia polsko-węgierskiego, jednak wobec dużego rozdrobnienia organizacji polonofilskich okazało się to niewykonalne¹⁵.

¹¹ G. Nowik, *Wstęp*, [w:] *Dwa bratanki...*, s. 8–16.

¹² J. Tischler, *Polacy i Węgrzy w przełomowych momentach historycznych. Obraz lat 1918–1956 z perspektywy przyjaźni dwóch narodów*, [w:] *Przyjaźń z tysiącletnim rodowodem. Szkice z dziejów relacji polsko-węgierskich*, pod red. P. Jakóbczyk-Adamczyk, D. Roguta, Belchatów 2009, s. 19.

¹³ *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 31.

¹⁴ Jerzy Tomaszewski (1872–1955) w czasach zaborów oraz I wojny światowej reprezentował Imperium Rosyjskie, pracując w jego przedstawicielstwach zagranicznych w Barcelonie, Bremie, Algierze, Dreźnie, Bernie, Rzymie, Kopenhadze, przy belgijskim rządzie emigracyjnym w Sainte-Adresse, w Paryżu. Pracował również w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. Swoją działalność dla państwa rosyjskiego zakończył wraz z przewrotem bolszewickim. Związał się następnie z Komitetem Narodowym Polskim, pełnił funkcję szefa gabinetu sekretarza generalnego delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu. Przed objęciem placówki w Budapeszcie był posłem w Madrycie oraz pracował w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych: *Kto był kim...*, s. 114–115.

¹⁵ Jan Zygmunt Michałowski (1881–1947) był absolwentem Theresianum i Akademii Konsularnej w Wiedniu, ukończył również studia prawnicze. Podobnie jak jego poprzednik miał bogate doświadczenie w służbie dyplomatycznej, z tą różnicą, iż zdobył je jako reprezentant Austro-Węgier. Pracował w placówkach w Tangerze, Sofii, Smyrnie, Londynie i Belgradzie, ponadto był zatrudniony w centrali austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został zatrudniony w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, następnie

Zamach majowy Józefa Piłsudskiego nie skutkował szybkimi przetasowaniami kadrowymi na szczeblu ambasad i poselstw¹⁶. Dopiero we wrześniu 1928 r. kolejnym posłem RP w Budapeszcie został Ignacy Matuszewski, który pełnił misję do kwietnia 1929 r. Był doświadczonym wojskowym, osobą oddaną Piłsudskiemu i przez niego cenioną¹⁷.

Podczas misji Matuszewskiego w Budapeszcie nastąpił moment ożywienia w pasywnych do tej pory stosunkach polsko-węgierskich. Mimo deklarowanej przyjaźni brakowało bowiem bezpośrednich kontaktów ważnych postaci życia politycznego, które w dużej mierze kreują relacje między państwami i wpływają na bieg wydarzeń. Jesienią 1928 r. dyplomacja polska wykazała się aktywnością wobec Budapesztu i próbowała zapewnić sobie rolę mediatora w doprowadzeniu do zbliżenia węgiersko-rumuńskiego¹⁸. W tym celu Piłsudski udał się do Bukaresztu w październiku 1928 r., natomiast w maju 1929 r. w Budapeszcie gościł minister spraw zagranicznych August Zaleski. Działania polskie nie przyniosły skutków¹⁹.

Następcą posła Matuszewskiego został Otmar Łazarski. Do Budapesztu przybył w czerwcu 1928 r. i pełnił funkcję radcy poselstwa. Od czerwca 1929 r. przez dwa lata kierował poselstwem w randze *chargé d'affaires ad interim*²⁰. W maju 1931 r. posłem RP w Budapeszcie został Stanisław Łepkowski, który pełnił swoją misję do maja 1936 r. Był najlepiej wykształconym dyplomatą polskim działającym na Węgrzech – na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał stopień naukowy doktora praw²¹.

wysłany jako poseł do Sztokholmu: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 419; *Kto był kim...*, s. 105; <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-zygmunt-michalowski> (dostępność 21.11.2016).

¹⁶ *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 42.

¹⁷ Ignacy Matuszewski (1891–1946) był osobą wybitnie inteligentną, jednocześnie wszechstronnie wykształconą (studiował filozofię w Krakowie, architekturę w Mediolanie, prawo w Dorpacie i nauki rolnicze w Warszawie). Doświadczenie w dyplomacji zdobył jako attaché wojskowy w Rzymie oraz dyrektor Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych: *Kto był kim...*, s. 53.

¹⁸ Węgrzy czuli się bardzo pokrzywdzeni warunkami traktatu z Trianon. Przez cały okres międzywojenny władza pielęgnowała w społeczeństwie nastroje rewizjonistyczne, co uniemożliwiało zawiązanie dobrych relacji z sąsiadami: S. B. Várdy, *The Impact of Trianon upon the Hungarian Mind: Irredentism and Hungary's Path to War*, [w:] *Hungary in the Age of Total War*, pod red. N. Dreiszigera, Nowy Jork 1988, s. 27 i nn.).

¹⁹ *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 419.

²⁰ Otmar Łazarski (1884–1970) w okresie zaborów oraz I wojny światowej jako absolwent prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wiedeńskiego rozpoczął pracę w służbie dyplomatycznej Austro-Węgier. W niepodległej Polsce pracował w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych na różnych stanowiskach. Ponadto był radcą w Przedstawicielstwie Państwa przy Górnośląskim Trybunale Rozjemczym i Górnośląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach oraz sekretarzem w poselstwie RP w Wiedniu. *Kto był kim...*, s. 103.

²¹ Stanisław Łepkowski (1892–1961) Wstąpił do służby dyplomatycznej odrodzonej Polski i w pierwszej kolejności został wysłany do Stanów Zjednoczonych, gdzie pełnił funkcję drugiego sekretarza w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, następnie w Chicago. Był również sekretarzem legacyjnym I klasy Komisariatu Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku, Moskwie oraz ambasadorem w Waszyngtonie. Przez pewien czas pracował również w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Tamże, s. 103.

Lata 30. to okres nie tylko stabilizacji polskiej służby zagranicznej, ale również jej „militaryzacji” wskutek wprowadzania wojskowych do służby dyplomatycznej²². W przypadku Łepkowskiego nie ma wątpliwości, iż był kompetentny do sprawowania dyplomatycznych funkcji, ale na pewno czynnikiem sprzyjającym rozwojowi jego kariery był fakt, iż miał kontakty ze sferami wojskowymi. Warto wspomnieć, iż w latach 20. pracował w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa oraz był adiutantem Józefa Piłsudskiego²³.

Misja Łepkowskiego przypadła w okresie ograniczania wydatków MSZ na przedstawicielstwa dyplomatyczne. Z tego powodu polska placówka w Budapeszcie wielokrotnie protestowała przeciw redukcjom budżetowym, szczególnie zaś niezapowiedzianym działaniom MSZ w tym zakresie. Żądała zwiększenia dodatku reprezentacyjnego na działalność poselstwa²⁴. Przez większość okresu międzywojennego polskie poselstwo w Budapeszcie nie stanowiło dla MSZ ważnej placówki dyplomatycznej. Świadczy o tym fakt, iż było to poselstwo III klasy. W 1932 r. został odwołany z niego radca legacyjny (tym sposobem całość obowiązków kierowania placówką spoczywała na pośle oraz sekretarzu)²⁵.

Przejawem „militaryzacji” polskiej służby dyplomatycznej na Węgrzech było skierowanie Romana Królikowskiego do konsulatu w Budapeszcie w kwietniu 1936 r.²⁶ Następnie został przeniesiony do poselstwa. Oficjalnie zajmował się sprawami handlowymi i społecznymi. W rzeczywistości był oficerem Oddziału II Sztabu Generalnego, jednostki odpowiedzialnej za wywiad wojskowy. Polskie poselstwo w Budapeszcie stało się placówką wywiadowczą o kryptonimie „Jur”. Królikowski pełnił swoją funkcję przez cztery lata do września 1940 r. Jego zadaniem była budowa siatki wywiadowczej, która zdobywałaby informacje na temat Niemiec. Zadanie to było realizowane w wielu krajach sąsiadujących z Niemcami, jednak w przypadku Węgier wydawało się to szczególnie konieczne ze względu na widocznie rodzący się sojusz na linii Berlin-Budapeszt. Królikowski miał zwerbować do współpracy osoby gotowe

²² *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 52, 573; J. Łaptos, *dz. cyt.*, s. 25–26.

²³ *Kto był kim...*, s. 103.

²⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 68.

²⁵ Tamże, s. 25–26.

²⁶ W poselstwie polskim w Budapeszcie od samego początku funkcjonował Wydział Konsularny, który w 1930 r. został przekształcony w samodzielny konsulat: W. Skóra, *dz. cyt.*, s. 888. Został zamknięty w lipcu 1940 r. pod wpływem żądań niemieckiego posła w Budapeszcie Otto Erdmannsdorffa (kierownikiem był w tym czasie Józef Zdrański): *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, 1939–1945, pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999, s. 85; L. Orłowski, *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” 1952, nr 10/60, s. 129

wyjechać do Niemiec w charakterze agentów po przewidywanym wybuchu wojny. Jego działalność zakończyła się jednak niepowodzeniem²⁷.

Kontakty dyplomatyczne pomiędzy Polską a Węgrami ożywiły się znacznie w drugiej połowie lat 30. Wydarzenia te miały miejsce w czasie misji ostatniego polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Budapeszcie w okresie międzywojennym. Był nim Leon Orłowski, mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Budapeszcie w maju 1936 r.²⁸

W czasie misji Orłowskiego nastąpiła realizacja idei wspólnej polsko-węgierskiej granicy, która zrodziła się nad Wisłą tuż po zakończeniu I wojny światowej. Powrócono do niej w latach 30. i już od 1936 r. próbowano przekonać do niej Węgrów. Po Anschlussie Austrii przez Trzecią Rzeszę w marcu 1938 r. zarówno węgierskie władze, jak i polskie, uznały kwestię rozpadu państwa czechosłowackiego za przesądzoną. Zgodnie zdecydowały, iż należy wykorzystać jego słabość do uzyskania polsko-węgierskiej granicy²⁹. Orłowski miał się wypowiadać już w kwietniu 1938 r. na temat potencjalnego rozpadu Czechosłowacji. W jego opinii zachodnia część kraju miała przypaść Niemcom, wschodnia natomiast mogła stać się polsko-węgierskim kondominium³⁰.

Sprzyjające okoliczności pojawiły się pod koniec 1938 r. Na mocy układu zawartego na konferencji w Monachium przez Wielką Brytanię, Francję, Niemcy i Włochy (29–30 września) zdecydowano o podziale Czechosłowacji³¹. Ziemie zamieszkiwane przez Niemców Sudeckich zostały dołączone do Rzeszy, natomiast państwo zostało przekształcone w Czecho-Słowację³². Polska wykorzystała kryzys południowego sąsiada

²⁷ W. Skóra, *Działalność placówki polskiego wywiadu przy konsulacie RP w Budapeszcie w roku 1936*, [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, pod red. J. Farysia i M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 99–103.

²⁸ Leon Orłowski (1891–1976) pracę dyplomatyczną rozpoczął jako sekretarz konsularny II klasy w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, następnie sprawował funkcję wicekonsula w Pittsburgu oraz sekretarza poselstwa w Waszyngtonie. Pracował również w ambasadzie w Londynie i centrali MSZ. W opinii przełożonego naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ Józefa Lipskiego był osobą niezwykle zdolną, posiadającą duże doświadczenie i umiejętności interpersonalne: *Kto był kim...*, s. 107; Biogram Leona Orłowskiego: <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/leon-orlowski> (dostępność 23.11.2016).

²⁹ A. Adamczyk, *W przededniu wojny. Polskie i węgierskie możliwości wpływu na geopolityczny kształt Europy Środkowowschodniej w latach 1919–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia. Sectio K” 2010, vol. XVII, s. s. 17–18.

³⁰ D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007, s. 77.

³¹ Orłowski informował na bieżąco Warszawę o węgierskich nastrojach poprzedzających konferencję w Monachium. Dzięki rozmowom z przedstawicielami węgierskiego MSZ polski poseł wiedział o tym, iż Węgrzy mają zamiar w odpowiednim momencie wystąpić z własnymi żądaniami terytorialnymi wobec północnego sąsiada. Korespondencja pomiędzy Orłowskim a polskim MSZ dotycząca pierwszego etapu rozbioru Czechosłowacji jest dostępna w publikacji: *Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*, pod red. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1985; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1938, pod red. M. Kornata, Warszawa 2007.

³² Więcej na temat konferencji monachijskiej i jej postanowień: H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985; M. Gilbert, R. Gott, *Dżentelmeni w Monachium*, Warszawa 1967. Polskie poselstwo na bieżąco informowało Warszawę o wydarzeniach

i zażądała pokojowego przekazania spornego terytorium Zaolzia. Obszar ten został przyłączony do Polski 2 października 1938 r. Na mocy arbitrażu wiedeńskiego 2 listopada 1938 r. nastąpiła dalsza dekompozycja Czecho-Słowacji. W trakcie konferencji, w której uczestniczyli reprezentanci Niemiec, Włoch, Węgier i Czecho-Słowacji, zapadły decyzje o oddaniu południowych ziem słowackich Węgrom³³. Tym sposobem polski konsulat w Užhorodzie, znajdujący się dotychczas w granicach państwa czechosłowackiego, znalazł się na terenie Węgier³⁴.

Polska dyplomacja, widząc słabnącą pozycję południowego sąsiada, zaczęła intensywnie zabiegać o uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami. Była ona gwarancją bezpieczeństwa południowej granicy państwa na wypadek potencjalnego konfliktu z Niemcami. Polska skorzystała z osłabienia Pragi, aby zrealizować swoje żądania terytorialne, jednak niewątpliwie dostrzegała ryzyko wynikające z agresywnego postępowania Niemiec. O coraz większych obawach Warszawy świadczył fakt, iż 3 października 1938 r. przy poselstwie polskim w Budapeszcie zorganizowany został ponownie Attachat Wojskowy. Jego kierownikiem został ppłk Jan Emisarski³⁵.

Utworzenie wspólnej granicy z Węgrami byłoby możliwe dzięki przekazaniu im wschodniej części Czecho-Słowacji – Rusi Zakarpackiej. Po konferencji monachijskiej otrzymała ona status jednostki autonomicznej jako Ukraina Karpacka. Przyłączenie tego obszaru do Węgier gwarantowałoby bezpieczeństwo na długim odcinku polskiej granicy i oddzielałoby Czecho-Słowację od ZSRR. Rząd RP nie był zainteresowany przyłączeniem Rusi Zakarpackiej do Polski. Obawiał się, iż zwiększenie liczby Ukraińców we własnych granicach stałoby się początkiem drogi tego narodu do budowy niepodległego państwa³⁶.

Od października do grudnia 1938 r. polska i węgierska armia prowadziły tajne akcje dywersyjne na terenie Rusi Zakarpackiej. Celem tej działalności było uzyskanie pretekstu do zbrojnego zajęcia obszaru przez Węgrów³⁷. Attaché wojskowy polskiego poselstwa brał czynny udział w wydarzeniach, m. in. jako pośrednik pomiędzy Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego a jego wysłannikami na Węgrzech. Odpowiadał

³³ Więcej na temat polskich żądań terytorialnych wobec południowego sąsiada oraz I arbitrażu wiedeńskiego: H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie (jesień 1938–wiosna 1939)*, Warszawa 1962; Tenże, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989.

³⁴ Konsulat w Ungvár (węgierska nazwa miasta Užhorod) funkcjonował w latach 1939–1940. Podobnie jak w przypadku konsulatu w Budapeszcie decyzja o zamknięciu została podjęta w lipcu 1940 r. pod wpływem wspomnianego już posła niemieckiego w Budapeszcie Erdmannsdorffa (na czele placówki stał wówczas Michał Czudowski). Konsulat zakończył działalność w kolejnym miesiącu: *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 85; L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 129.

³⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 53.

³⁶ A. Adamczyk, *dz. cyt.*, s. 19; M. Koźmiński, *O stosunkach politycznych...*, s. 293.

³⁷ Na temat przebiegu tajnej akcji dywersyjnej polskiej i węgierskiej armii: D. Dąbrowski, *dz. cyt.*

również za kontakt z węgierskim dowództwem wojskowym³⁸. Jednocześnie były prowadzone rozmowy dyplomatyczne, w których intensywnie uczestniczyło polskie poselstwo³⁹. Okazało się jednak, iż mimo wielomiesięcznej polsko-węgierskiej współpracy Węgrzy wahali się przed podjęciem bardziej zdecydowanych kroków. Ich wstrzemięźliwość była powodowana obawą przed Niemcami, którzy wyraźnie stwierdzili, iż Ukraina Karpacka znajdowała się w sferze ich zainteresowań⁴⁰. Ponadto Budapeszt obawiał się również zbrojnego ataku ze strony Jugosławii i Rumunii w przypadku zajęcia Rusi Zakarpackiej bez niemieckiego wsparcia. Z tego powodu polski minister spraw zagranicznych Józef Beck podjął się próby mediacji z Rumunią, jednak bez skutku⁴¹.

Berlin zmienił zdanie na temat Rusi Zakarpackiej w marcu 1939 r. Wówczas został podpisany (11 marca) węgiersko-niemiecki układ, w którym zezwolono Węgrom na zajęcie Rusi w momencie wkroczenia niemieckich wojsk na terytorium Czecho-Słowacji. Dwa dni później Niemcy poinformowali Budapeszt, iż atak zostanie przeprowadzony następnego dnia. 14 marca rozpoczęła się niemiecka okupacja Czecho-Słowacji. Tego samego dnia węgierskie oddziały wkroczyły na teren Rusi Zakarpackiej, przyłączając ją do Węgier oraz ustanawiając polsko-węgierską granicę. 15 marca został utworzony w granicach Trzeciej Rzeszy Protektorat Czech i Moraw oraz Republika Słowacka⁴².

Aż do drugiej połowy lat 30. polsko-węgierskie relacje nie były intensywne. Nawet w dziedzinie gospodarczej Węgry nie stanowiły dla Polski ważnego partnera⁴³. Z tego powodu polskie poselstwo nie pełniło istotnej roli w polityce zagranicznej państwa polskiego⁴⁴. Jego znaczenie wzrosło dopiero w momencie kryzysu związanego z agresywną polityką Hitlera w Europie Środkowej. Poselstwo RP w Budapeszcie realizowało wytyczne polskiego MSZ w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej

³⁸ Szereg dokumentów świadczących o działalności ppłk. Jana Emisarskiego można znaleźć w publikacji: *Akcja „Łom”. Polskie działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Generalnego WP*, oprac. P. Samuś, K. Badziak, G. Matwiejew, Warszawa 1998.

³⁹ Na temat działań dyplomacji Polski i Węgier w sprawie zajęcia Rusi Zakarpackiej oraz zaangażowaniu polskiego poselstwa w Budapeszcie: Koźmiński M., *Polska i Węgry przed II wojną światową (październik 1938–wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970. Dokumenty świadczące o działalności polskiego posła w negocjacjach w sprawie zajęcia Rusi Zakarpackiej można znaleźć w publikacji: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1939*, pod red. S. Żerko, Warszawa 2005.

⁴⁰ H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny...*, s. 189–190.

⁴¹ Tamże, s. 194; *Historia dyplomacji polskiej, t. IV, 1918–1939*, s. 574–575.

⁴² Na temat dyplomatycznych przygotowań do zajęcia Rusi oraz o jego przebiegu: M. Koźmiński, *Polska i Węgry...*, Wrocław 1970.

⁴³ W najlepszym roku (1938) eksport i import towarów z Węgier stanowił dla całej polskiej gospodarki odpowiedni 0,6 i 0,7%: M. Koźmiński, *O stosunkach politycznych...*, s. 264.

⁴⁴ *Historia dyplomacji polskiej, t. IV*, s. 25–26.

i akceptowania polityki Trzeciej Rzeszy wobec Czechosłowacji. Polscy dyplomaci najpierw sondowali nastroje węgierskich władz wobec możliwości podjęcia wspólnej akcji przeciw Pradze, następnie aktywnie uczestniczyli w przygotowaniach inwazji wojsk węgierskich na teren Rusi Zakarpackiej. Okazało się jednak, iż zabiegi polskiej dyplomacji nie miały dla Budapesztu zasadniczego znaczenia. Władze Węgier uzależniały bowiem zajęcie Rusi Zakarpackiej od decyzji Berlina⁴⁵.

2. Działalność instytucji reprezentujących Polskę w czasie II wojny światowej (1939–1944).

Osamotnienie Polski wobec agresji hitlerowskich Niemiec we wrześniu 1939 r. świadczyło o nieskuteczności dyplomacji Józefa Becka. MSZ rozpoczęło ewakuację z Warszawy już 5 września 1939 r. Wraz z obcym personelem dyplomatycznym udano się początkowo do Krzemieńca, następnie do Rumunii. W listopadzie 1939 r. rząd RP na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego trafił do Angers we Francji, a po jej kapitulacji w czerwcu 1940 r. – do Londynu. Nowym szefem dyplomacji został August Zaleski, znany ze swoich kompetencji i krytycznego stosunku do polityki Józefa Becka. Niektórzy dyplomaci związani z poprzednią władzą (np. ambasador Polski w Paryżu Juliusz Łukasiewicz) musieli odejść ze swoich stanowisk, jednak z powodów kadrowych nie dokonano czystek na szeroką skalę⁴⁶.

Po wybuchu wojny została zlikwidowana ambasada RP w Berlinie oraz w uzależnionej od Niemiec Słowacji. Polski chargé d'affaires w Bratysławie Mieczysław Chałupczyński znalazł schronienie w Budapeszcie. Po 17 września 1939 r. zlikwidowana została również ambasada w ZSRR⁴⁷. Polskie poselstwo w Budapeszcie funkcjonowało jeszcze bez jakichkolwiek przeszkód, ale wkrótce pojawiły się naciski ze strony Niemiec w celu jego likwidacji⁴⁸.

Utrzymanie placówek dyplomatycznych w państwach naddunajskich oraz na Bałkanach miało bardzo istotne znaczenie dla polskiego rządu. Klęska wrześniowa wymusiła ewakuację polskiej armii oraz cywilów, którzy początkowo trafiali do Rumunii

⁴⁵ *Tamże*, s. 576.

⁴⁶ W czasie wojny obsada MSZ oraz placówek zagranicznych składała się w 90% z członków służby dyplomatycznej okresu międzywojennego: *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 10–32, 103.

⁴⁷ *Tamże*, s. 16–17.

⁴⁸ Należy przypomnieć, iż regent Miklós Horthy nie wyraził zgody na przemarsz wojsk niemieckich przez teren Węgier w celu ataku na Polskę. Węgierski polityk obiecywał to w rozmowie z Leonem Orłowskim w przededniu wybuchu wojny: M. Koźmiński, *O stosunkach politycznych...*, s. 301.

oraz na Węgry⁴⁹. 17 września 1939 r. odbyła się rozmowa pomiędzy Leonem Orłowskim oraz węgierskim ministrem spraw zagranicznych Istvánem Csákyem na temat polskich uchodźców, którzy masowo przekraczali polsko-węgierską granicę. Dwa dni później dziennik „Magyar Nemzet” donosił, iż węgierski rząd wyraził zgodę na przyjęcie Polaków uciekających z kraju. Węgierski premier Pál Teleki oraz minister spraw wewnętrznych Ferenc Keresztes-Fischer wyznaczyli pracowników administracji państwowej, którzy mieli przygotować miejsca dla uchodźców. Za organizację pomocy dla polskich uchodźców ze strony węgierskiego rządu były odpowiedzialne: XXI Departament Ministerstwa Honwedów, na czele którego stał płk Zoltán Baló oraz IX Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego Biurem do Spraw Uchodźców kierował wielki przyjaciel Polaków József Antall. Polscy żołnierze byli rozbrajani i internowani. Cywilów dzielono na dwie kategorie: obywateli państw obcych, którzy utrzymywali się sami oraz osoby kierowane do obozów dla uchodźców cywilnych, którym gwarantowano wsparcie materialne⁵⁰.

W działalność na rzecz uchodźców włączyły się liczne polonofilskie organizacje, m. in. Węgiersko-Polski Związek Studentów, Krajowe Węgiersko-Polskie Koło Harcerskie, Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, Związek Legionistów Polskich. Największe znaczenie miał jednak Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami (WPKOnU), który powstał z inicjatywy polonofila hr. Károlya Széchenyiego w oparciu o członków Towarzystwa Polsko-Węgierskiego. Pierwszym prezesem została hrabina Józsefné Károlyi, następnie inna przedstawicielka węgierskiej arystokracji Erzsébet Szapáry. Skarbnikiem i jednym z najczynniejszych członków organizacji był Tamás Salamon-Rács⁵¹. W rzeczywistości we wrześniu 1939 r. to WPKOnU sprawował faktyczną opiekę nad uchodźcami, dopiero w kolejnym miesiącu państwo przejęło ten obowiązek⁵².

Polskie poselstwo otrzymało 8 tys. dolarów na rzecz uchodźców dopiero w październiku. Pieniądze zostały przesłane przez ambasadę polską w Paryżu. Była

⁴⁹ E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, [w:] *Władze na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, pod red. Z. Błazyńskiego, Londyn 1994, s. 780.

⁵⁰ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1980, s. 24 i nn.

⁵¹ Tamże, s. 36 i nn; *Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema Na Węgrzech*, pod red. J. Królikowskiego, Budapeszt 2003, s. 30–31; E. L. Varga, „Ewakuacja z Węgier”. *Relacja płk dypl. Jana Emisarskiego, byłego attaché wojskowego RP w Budapeszcie ze stycznia 1946 roku wraz ze źródłami do dziejów ewakuacji Polaków z Węgier (1939–1940)*, „Niepodległość. Czasopismo poświęcone najnowszym dziejom Polski” 2012, t. LXI, s. 322. Według Leona Orłowskiego wybór kobiet na stanowisko prezesów WPKOnU miał zapewnić większe bezpieczeństwo jego działania. W jego przekonaniu Niemcy mieli być łagodniejsi wobec kobiet, co miało zapobiegać represjom wobec Komitetu i jego członków. Orłowski podkreślał wielkie zaangażowanie Salomona-Rácsa: L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 126.

⁵² I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 86.

to kwota zdecydowanie zbyt mała, jednak ofiarność węgierskiego społeczeństwa oraz węgierskiego rządu pozwalała zaspokoić podstawowe potrzeby polskich obywateli. W przekonaniu Orłowskiego zaangażowanie węgierskiej arystokracji w prace WPKOnU miało ogromne znaczenie. Jako warstwa przywiązana do tradycyjnej idei polsko-węgierskiej przyjaźni poświęcała swój czas na opiekę nad uchodźcami. Ponieważ rząd węgierski nie pozwalał na organizację publicznych zbiórek pieniędzy na rzecz Polaków (z obawy przed reakcją niemieckiego posła w Budapeszcie), członkowie WPKOnU osobiście zbierali datki na ten cel. Ponadto poprzez swoje koneksje mogli wpływać na przychylne Polakom decyzje polityków⁵³. Pieniądze na rzecz polskich uchodźców pochodziły również ze środków Węgierskiego Czerwonego Krzyża oraz organizacji zagranicznych, np.: Amerykańskiej Komisji Opieki nad Polskimi Uchodźcami, Angielskiej Komisji Pomocy Polakom, YMCA⁵⁴.

Zdecydowana większość żołnierzy polskich, która dostała się na Węgry, zamierzała przedostać się na Zachód albo na Bliski Wschód, aby kontynuować walkę przeciw Niemcom. Leon Orłowski miał świadomość tego, iż konieczna jest skuteczna i dyskretna ewakuacja polskich żołnierzy. Rozmowa z czynnikami węgierskim na ten temat odbyła się podczas spotkania Orłowskiego, delegatów polskiego rządu (wówczas przebywających na terenie Rumunii), przedstawicieli Ministerstwa Honwedów oraz węgierskiego MSW. Zapadła wówczas decyzja, iż część obozów dla internowanych powstanie w komitatach Somogy i Zala, które znajdowały się na granicy z Jugosławią. Osobą, której determinacja doprowadziła do takiego rozwiązania, był József Antall⁵⁵.

Ewakuacja polskich żołnierzy przebiegała często w sposób prawie jawny, co wielokrotnie wzbudzało sprzeciw Ministerstwa Honwedów. Wynikał on przede wszystkim z obaw wobec posła niemieckiego w Budapeszcie Otto Erdmannsdorffa. Informując Berlin o postępowaniu sojusznika, mógł sprowadzić na rząd węgierski poważne kłopoty. Orłowski w następujący sposób opisywał nieostrożny sposób ucieczki z Węgier polskich żołnierzy (pisownia oryginalna):

[...] parę wagonów trzeciej klasy pociągu idącego z Budapesztu na granicę jugosłowiańską, zajętych było, czasami wyłącznie, przez sztywnie siedzących „turystów” polskich, ubranych zupełnie jednolicie

⁵³ L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 115–117.

⁵⁴ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 89–91.

⁵⁵ Tamże, s. 70; L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 124–125.

w podobne ubrania, tego samego kroju i koloru i w takież cyklistówki. Niejednemu „turyście” wyglądały spod spodni buty z cholewami. Ku wielkiemu zdziwieniu pasażerów niejednokrotnie zdarzało się, że taki „turysta” zrywał się z siedzenia, jakby rażony piorunem i trzaskając obcasami odpowiadał na pytanie zadane mu przez tak samiutko ubranego innego „turystę”⁵⁶.

Z powodu zbyt ostentacyjnego zachowania polskich żołnierzy węgierskie władze postanowiły ograniczyć ewakuację. 21 listopada 1939 r. weszło w życie zarządzenie XXI Departamentu Ministerstwa Honwedów, zgodnie z którym wojskowi nie mogli opuszczać terenu Węgier, nawet posiadając paszport. Polskie poselstwo postanowiło „obejść” to zarządzenie: attaché wojskowy płk Jan Emisarski zwalniał żołnierzy ze służby wojskowej, aby ułatwić im ucieczkę. Warto wspomnieć, iż pomoc w ewakuacji zapewniał również WPKOnU. Wystawiając żołnierzom fałszywe legitymacje, umożliwiał im przeniesienie do obozów cywilnych, z których ucieczka była znacznie łatwiejsza⁵⁷.

Orłowski pozostawał w dobrych relacjach z węgierskimi władzami⁵⁸, jednak z biegiem czasu sytuacja poselstwa stawała się coraz trudniejsza. Już w październiku 1939 r. niemiecki poseł dopytywał w węgierskim MSZ, jaki jest sens istnienia polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech, skoro państwo polskie nie istnieje. Z czasem pytania przerodziły się w żądania likwidacji poselstwa, czemu definitywnie sprzeciwiał się Miklós Horthy. Regent nie mógł jednak zbyt długo opierać się proniemieckiej większości w węgierskim rządzie oraz Sztabie Generalnym. Znaczenie germanofilów wzrastało wraz z kolejnymi zwycięstwami Niemiec na froncie zachodnim wiosną i latem 1940 r., wtedy też Berlin wzmógł naciski na państwa sojusznice⁵⁹.

Na początku maja 1940 r. węgierskie MSZ zażądało likwidacji Attachatu Wojskowego polskiego poselstwa, rozpoczynając prześladowania płk. Emisarskiego. Wynikało to z przekonania, iż był on odpowiedzialny za ewakuację polskich żołnierzy, którą coraz trudniej było ukryć przed Niemcami. Oficjalnym powodem żądań była

⁵⁶ Polski poseł wyjaśniał dalej, iż *jednolitość ubrania, spowodowana była względem na oszczędność. Nasze władze wojskowe zamówiły w fabryce gotowych ubrań odzienie z tego samego materiału i jednakiego kroju* [...]: L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 118.

⁵⁷ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 138–139, 151, 160.

⁵⁸ Nieoficjalne spotkania Orłowskiego z regentem ułatwiał szef Kancelarii Wojskowej gen. Lajos Keresztes-Fischer (brat ministra spraw wewnętrznych). Horthy zapraszał często polskiego posła na polowania do swojej rezydencji w Gödöllő. Ostatnie zaproszenie otrzymał jeszcze 26 grudnia 1940 r., czyli tuż przed likwidacją poselstwa: L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 122–124.

⁵⁹ *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 39.

ucieczka gen. Stefana Dembińskiego (o którym niżej) z Węgier, za którego polski attaché wojskowy miał ręczyć⁶⁰. Rewizje w jego biurze i inne szykany doprowadziły do wyjazdu Emisarskiego z Węgier 14 września 1940 r.⁶¹ Z powodu prowadzonej ewakuacji polskich żołnierzy Niemcy domagali się również interwencji w sprawie konsulatu w Budapeszcie kierowanego przez Józefa Zarańskiego⁶². Emisarski utworzył bowiem w budynku konsulatu tzw. biuro ewakuacyjne, które realizowało zadania wyznaczone Attachatowi Wojskowemu w ramach akcji „Ewa”. Pierwszym kierownikiem biura był ppłk Adam Rudnicki⁶³.

Emisarski był zaangażowany nie tylko w ewakuację polskich uchodźców. Pod koniec 1939 r. powstała na Węgrzech pierwsza nielegalna organizacja, tzw. Ekspozytura „W”. Instrukcje dotyczące jej działalności posiadał polski attaché wojskowy, natomiast osobą odpowiedzialną za wykonania zadań był przybyły do Budapesztu płk Jan Mazurkiewicz. W celu zachowania konspiracji został zatrudniony w poselstwie jako zastępca attaché wojskowego. Zadaniem Mazurkiewicza była organizacja służby kurierskiej pomiędzy okupowaną przez Niemców Polską a rządem RP na uchodźstwie⁶⁴.

Losy polskiego poselstwa w Budapeszcie zostały przesądzone po przystąpieniu Węgier do państw Osi 20 listopada 1940 r.⁶⁵ Od tej pory niemiecki wpływ na politykę węgierskiego rządu był zdecydowanie większy. 30 listopada 1940 r. István Csáky wysłał do Orłowskiego pismo, w którym domagał się zaprzestania dalszej działalności poselstwa oraz zdjęcia godła państwowego z budynku. Zaproponował posłowi pozostanie na terenie Węgier w charakterze osoby prywatnej⁶⁶. Orłowski, chcąc opóźnić konieczność dostosowania się do życzenia węgierskiego szefa dyplomacji, wystosował notę do Csákyego z prośbą o podanie powodów tej decyzji. W piśmie tłumaczył również,

⁶⁰ *Telegram szyfrowy posła w Budapeszcie w sprawie prób likwidacji stanowiska attaché wojskowego z 1 maja 1940*, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1940, pod red. M. Hulas, Warszawa 2010, s. 365.

⁶¹ L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 129; E. L. Varga, *dz. cyt.*, s. 334.

⁶² E. L. Varga, *dz. cyt.*, s. 317. E. Kołodziej, *dz. cyt.*, s. 780.

⁶³ Następcami Adama Rudnickiego byli płk. Adam Zakrzewski-Bogoria oraz ppłk. dypl. Jan Kornaus: I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 96; A. Przewoźnik, *Polacy w Królestwie Polskim 1939–1945 – Lengyel menekültek Magyarországi területén 1939–1945*, Budapest 2006, s. 22. Wcześniej przez krótki okres czasu biuro ewakuacyjne znajdowało się w budynku poselstwa: E. L. Varga, *dz. cyt.*, s. 320.

⁶⁴ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 95–96.

⁶⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 43.

⁶⁶ W opinii Orłowskiego propozycja węgierskich władz wynikała z obawy przed reakcją społeczeństwa. Byli przekonani, iż likwidacja polskiego poselstwa wywoła oburzenie. Świadczyłoby ono o utracie wszelkiej niezależności Węgier w relacjach z Hitlerem. Orłowski, konsultując propozycję Węgrów ze współpracownikami i zaprzyjaźnionymi dyplomatami innych państw, postanowił z niej nie korzystać. Chciał uzmysłwić węgierskiemu społeczeństwu szkodliwą politykę proniemieckiego rządu: *Telegram szyfrowy posła w Budapeszcie w sprawie możliwości pozostania na Węgrzech z 20 grudnia 1940*, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1940, s. 871–872.

iż w kwestii tej musi się zwrócić o instrukcję do rządu RP na uchodźstwie. Próbował również wykorzystać wpływy angielskiego posła Owena O'Malleya, który stwierdził, iż takie postępowanie wobec sojusznika Wielkiej Brytanii wpłynie negatywnie na brytyjsko-węgierskie relacje. Mimo tych zabiegów podczas spotkania Orłowskiego z Csákyem 7 grudnia 1940 r. polski poseł dowiedział się, iż likwidacja placówki jest przesądzona. Datę wyznaczono na 1 stycznia 1941 r., personel otrzymał czas na likwidację agend do połowy miesiąca⁶⁷. Pracownicy poselstwa uzyskali pomoc Wielkiej Brytanii w czasie ewakuacji – 30 członków personelu uzyskało azyl w Egipcie, Iraku i Palestynie. Do tego ostatniego kraju trafił Orłowski wraz z trzema osobami towarzyszącymi⁶⁸.

Mimo niewątpliwie dużego zaangażowania polskiej placówki w pomoc dla uchodźców, zdarzały się wypadki, iż skarżyli się oni na działalność poselstwa. Ich niezadowolenie wynikało często z braku zrozumienia dla kłopotliwej pozycji Orłowskiego w negocjacjach z rządem węgierskim. Oburzenie wywołała rzekoma bierność posła w sprawie komisji dla zdania i odbioru mienia wojskowego internowanych żołnierzy. Uchodźcy domagali się, aby w skład komisji wchodziłi zarówno Węgrzy, jak i Polacy. Zdanie Orłowskiego było w tej sytuacji zupełnie odmienne – płk Emisarski miał rozmawiać na ten temat z szefem Ministerstwa Honwedów, jednak usłyszał odpowiedź odmowną, dalsza dyskusja na ten temat z Węgrami nie miała zatem sensu, mogła jedynie zniechęcić ich do Polaków. Poza tym polski poseł uważał, iż nie należało interweniować w sytuacjach, które z góry były skazane na porażkę, czego nie rozumieli niektórzy uchodźcy⁶⁹.

15 stycznia 1941 r., czyli tuż po likwidacji polskiego poselstwa, reprezentantem wszystkich Polaków na Węgrzech został uznany przez węgierskie władze Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami (KO). Była to organizacja powołana w styczniu 1940 r. przez rząd RP na uchodźstwie. Już 19 września 1940 r.

⁶⁷ W przekonaniu Orłowskiego nie tylko przystąpienie Węgier do paktu berlińskiego zdecydowało o przyszłości polskiej placówki. Uważał, iż jej losy były przesądzone po tym, co wydarzyło się z ambasadą Polski w Bukareszcie (została napadnięta przez członków Żelaznej Gwardii). W jego opinii Węgrzy chcieli udowodnić Niemcom, iż potrafią być równie lojalni jak Rumuni: *Telegram szyfowy posła w Budapeszcie na temat sytuacji placówki z 1 grudnia 1940*, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1940, s. 839; A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014, s. 133; L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 131–132. Polski poseł uważał, iż Węgrzy nie mogli uniknąć podporządkowania się Niemcom. Uważał, iż (pisownia oryginalna) *nikt nie może robić polityki jeżeli nie ma z kim jej robić. To jest dzisiaj, tragedią małych i średnich państw*: L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 136.

⁶⁸ *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 43.

⁶⁹ O dużych problemach w zrozumieniu stanowiska posła świadczyła sytuacja, w której Orłowski zorganizował spotkanie z uchodźcami, na którym poruszał sprawę niemoralnego prowadzenia się niektórych z nich. Prosił zebranych, aby nie trwonili pieniędzy otrzymanych od Węgrów na pobyty w "lokalach nocnych", bo jest to źle postrzegane przez węgierskie społeczeństwo. Sugerował oszczędność, gdyż wojna może potrwać jeszcze kilka lat. Jego przemowa wywołała oburzenie, ale z zupełnie innego powodu, niż spodziewał się Orłowski. Z powodu słów na temat możliwości długotrwałych działań wojennych poseł został posądzony... defetyzm: L. Orłowski, *dz. cyt.*, s. 119–122.

podsekretarz stanu w MSW Levente Kádár wydał okólnik, w którym KO uzyskał status organizacji na prawach urzędu. Dzięki temu jego działacze uzyskali prawo wizytowania obozów dla uchodźców oraz kontaktowania się z nimi⁷⁰. Na czele KO stał Henryk Sławik, oficjany delegat na Węgry Ministerstwa Opieki Społecznej rządu RP na uchodźstwie, osoba całkowicie oddana sprawie pomocy polskim uchodźcom, najbliższy współpracownik Józsefa Antalla⁷¹.

Warto wspomnieć, iż na terenie Węgier funkcjonowało przedstawicielstwo polskich wojskowych internowanych po przekroczeniu polsko-węgierskiej granicy. Działo ono w ramach XXI Departamentu Ministerstwa Honwedów pod nazwą Przedstawicielstwo Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier. Kierował nim wspomniany już gen. Stefan Dembiński. Pełnił on rolę najwyższego łącznika między żołnierzami a Ministerstwem Honwedów. Organizacja została zlikwidowana w kwietniu 1940 r.⁷² Pełniła jednak bardzo ważną rolę, gdyż wspomagała Emisarskiego w działalności ewakuacyjnej. Szczególne znaczenie miała jej funkcja informacyjna, gdyż posiadała dane na temat obozów, ich lokalizacji oraz żołnierzy, którzy byli w nich internowani⁷³. Należy również wspomnieć o istnieniu Katolickiego Duszpasterstwa nad Uchodźcami Polskimi na terenie Królestwa Polskiego, którego działalnością kierował bp polowy Wojska Polskiego Karol M. Radoński⁷⁴. Powstało z inicjatywy zamieszkałego na Węgrzech od 1934 r. paulina Michała Zembrzuskiego⁷⁵. Obie organizacje pełniły funkcje nieoficjalnych reprezentantów pewnych grup obywateli polskich na Węgrzech.

19 marca 1944 r. niemieckie wojska wkroczyły na terytorium Węgier i rozpoczęły okupację kraju. Inwazja była następstwem tajnych rokowań węgierskiego premiera Miklósa Kállaya, który poszukiwał możliwości zerwania sojuszu z Hitlerem i przejścia na stronę Aliantów. Niemcy rozpoczęli prześladowania Żydów, polityków o poglądach lewicowych, zwolenników rozluźnienia sojuszu z Niemcami. Represje nie ominęły również Polaków oraz osób odpowiedzialnych za pomoc dla polskich uchodźców.

⁷⁰ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 91–92.

⁷¹ A. Przewoźnik, *dz. cyt.*, s. 10. Sławik dostał się na Węgry jako żołnierz i pragnął jak najszybciej ewakuować się z Węgier, aby kontynuować walkę z Niemcami. Jednak w obozie przejściowym w Miskolcu poznał Antallę, który zaproponował mu współpracę na rzecz pomocy dla polskich uchodźców. Rozpoczął budowę polskiej organizacji uchodźczej już w listopadzie 1939 r., podczas gdy Rząd RP na Uchodźstwie dopiero w marcu 1940 r. zatwierdził sposób powoływania przedstawicieli Polaków zagranicą. O jego zaangażowaniu niewątpliwie świadczyły słowa polonofila Tamása Salamona-Rácsa, który uważał Sławika za „Nieformalnego Ambasadora Rzeczypospolitej”: G. Łubczyk, *Henryk Sławik. Wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów*, Warszawa 2008, s. 28–32.

⁷² I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 93–94, 152–153.

⁷³ E. L. Varga, *dz. cyt.*, s. 323.

⁷⁴ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 95. Więcej na temat działalności przedstawicieli Kościoła katolickiego: *Bogu–Ojczyźnie–Bliźniemu. Duchowni w życiu uchodźstwa polskiego na Węgrzech 1939–1945*, pod red. K. Łubczyk, Warszawa 2005.

⁷⁵ G. Łubczyk, *dz. cyt.*, s. 33. Więcej na temat działalności Michała Zembrzuskiego: rozdział IV.

Wśród aresztowanych znaleźli się m. in. Henryk Sławik i jego zastępca Andrzej Pysz, József Antall i Ferenc Keresztes-Fischer. Polscy działacze KO ponieśli śmierć w obozach w Mauthausen i Oświęcimiu⁷⁶.

KO kontynuował swoją działalność pod kierownictwem Zbigniewa Borówki i troszczył się o represjonowanych Polaków, natomiast miejsce Antalla w IX Departamencie MSW zajął Levente Kádár. Sytuacja uchodźców była bardzo trudna, jednak węgierskie państwo jeszcze próbowało ich chronić. Podczas czerwcowego posiedzenia Rady Ministrów zapadła decyzja o podporządkowaniu KO Ministerstwu Honwedów. Tym sposobem opieka na Polakami była skuteczniejsza. Węgrzy konsekwentnie przeciwstawiali się niemieckim żądaniom transportu uchodźców do obozów pracy na terenie Rzeszy⁷⁷.

W okresie od marca do października 1944 r. represje dotyczyły Polaków tylko ze strony niemieckiego okupanta. Gdy w październiku Armia Czerwona wkroczyła na teren Węgier, Miklós Horthy próbował porozumieć się ze Związkiem Radzieckim w sprawie zawarcia separatystycznego pokoju. Niemcy postanowili to uniemożliwić, aresztując regenta i oddając władzę węgierskim nazistom (strzałokrzyżowcom). 15 października 1944 r. ich przywódca Ferenc Szálasi został premierem. Sytuacja polskich uchodźców uległa diametralnej zmianie. Jakakolwiek ochrona ze strony państwa przestała istnieć. Strzałokrzyżowcy, realizując niemieckie żądania, wywozili Polaków do obozów na terenie Austrii i Rzeszy. Działalność KO została sparaliżowana, jedynym ratunkiem dla Polaków byli węgierscy przyjaciele, którzy ich ukrywali⁷⁸.

W czasie II wojny światowej poselstwo RP w Budapeszcie i KO odegrały bardzo ważną rolę. Przy wsparciu węgierskiej władzy zorganizowały system pomocy dla dziesiątek tysięcy polskich uchodźców⁷⁹. Dotyczyło to nie tylko troski o potrzeby materialne. Przy wsparciu pracowników poselstwa oraz KO powstawały na Węgrzech polskie szkoły, w tym najstynniejsza placówka w Balatonboglár kierowana przez wielkiego przyjaciela Polaków ks. Béla Várgę⁸⁰. Polski attaché prasowy Jan Ulatowski redagował „Biuletyn Informacyjny dla Uchodźstwa Polskiego”, ponadto udało

⁷⁶ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 194–195.

⁷⁷ Tamże, s. 201–204, 281–282.

⁷⁸ I. Lagzi, *dz. cyt.*, s. 203–204.

⁷⁹ Wśród historyków brak zgody na temat liczby polskich uchodźców na Węgrzech. Szacunku wahają się pomiędzy 50 tys. a 140 tys.: A. Przewoźnik, *dz. cyt.*, s. 6.

⁸⁰ Więcej na temat polskiego szkolnictwa na Węgrzech: K. Stasiński, *Szkolnictwo polskie na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej*, Poznań 1969; F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988.

mu się zorganizować fundusze na powstanie pisma „Wieści Polskie”⁸¹. Obie instytucje realizowały również cele rządu RP na uchodźstwie, ułatwiając żołnierzom ewakuację oraz tworząc kurierski szlak pomiędzy Warszawą a Paryżem, następnie Londynem. Osiągnęły sukces mimo bardzo niekorzystnej sytuacji, działały wszakże w państwie sojuszniczym Niemiec. Wypracowane w okresie międzywojennym przyjazne relacje z węgierskimi politykami oraz zdolności dyplomatyczne zarówno pracowników poselstwa, jak i KO, pozwoliły im do samego końca zachowywać przychyłność węgierskiego rządu.

⁸¹ I. Łagzi, *dz. cyt.*, s. 305; Z. Antoniewicz, *Uchodźcza prasa na Węgrzech (1939–1944)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, nr 14, s. 295.

Rozdział II

Powstanie polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech w 1946 r.

1. Cele, kierunki i specyfika polityki zagranicznej komunistycznych władz Polski.

Jako formalny początek nowego rozdziału polityki zagranicznej państwa polskiego możemy uznać dzień 25 lipca 1944 r., kiedy swoją pracę rozpoczął Resort Spraw Zagranicznych Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Początkowo jednak ze względu na słabą organizację oraz brak odpowiedniego personelu zajmował się sprawami bieżącymi i pełnił funkcję usługową (np. wydawanie paszportów). Najważniejszym elementem polityki zagranicznej, jakim były kontakty z innymi państwami, zajmował się przedstawiciel PKWN w Moskwie Wincenty Rzymowski, a dokładniej jego podwładny Stefan Jędrzychowski.

Pierwszym ważnym krokiem podjętym przez PKWN było wystosowanie not do władz Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Czechosłowacji i Jugosławii z prośbą o uznanie nowego rządu. Formalną zgodę wyraził 1 sierpnia 1944 r. Związek Radziecki i swoim przedstawicielem przy PKWN uczynił gen. Nikołaja Bułganina. Wkrótce po tym PKWN nawiązał kontakty dyplomatyczne ze Szwecją, Włochami, Jugosławią, Belgią i Czechosłowacją, aczkolwiek nie oznaczało to jego formalnego uznania. Z PKWN kontaktowała się także UNRRA, jako z faktycznym „administratorem” państwa polskiego.

Sytuacja zmieniła się nieznacznie po utworzeniu 31 grudnia 1944 r. Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawami dyplomacji zajmował się początkowo premier Edward Osóbka-Morawski, natomiast w maju 1945 r. tekę ministra spraw zagranicznych objął Wincenty Rzymowski. Rząd Tymczasowy został uznany w pierwszej kolejności przez Związek Radziecki (5 stycznia 1945 r.), Czechosłowację (2 lutego) oraz Jugosławię (31 marca).

Zdecydowana zmiana nastąpiła w połowie 1945 r., kiedy powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN). Wówczas zaczęły się intensywne prace nad właściwą organizacją resortu spraw zagranicznych. Ponieważ komunistom brakowało doświadczenia organizacyjnego na tym polu, sięgali często do wzorców przedwojennych oraz zapożyczali pewne rozwiązania od innych państw. Szefem dyplomacji został ponownie Wincenty

Rzymowski (pozostał na tym stanowisku do lutego 1947 r., kiedy zastąpił go Stanisław Skrzyszewski).

Do momentu utworzenia TRJN 28 czerwca 1945 r. wszelkie zabiegi resortu dyplomacji skierowane były na uzyskanie legitymizacji przez pozostałe państwa, szczególnie zaś przez mocarstwa zachodnie. Jako pierwsza uznała go Francja (29 czerwca), następnie Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, a także Chiny (5 lipca). Był to sygnał dla pozostałych państw, które w kolejnych dniach ogłaszały swoje poparcie dla TRJN. Należy pamiętać przy tym, iż taka deklaracja wiązała się jednocześnie z wycofaniem uznania dla rządu RP na uchodźstwie w Londynie. Można zatem stwierdzić, iż legitymizacja władzy TRJN była jego istotnym wzmocnieniem na forum międzynarodowym¹.

Oficjalne cele polityki zagranicznej nowej władzy można odnaleźć w Manifeście PKWN z 22 lipca 1944 r. „Odrodzona” Polska miała zakończyć trwające setki lat konflikty ze swoimi słowiańskimi sąsiadami i rozpocząć z nimi efektywną współpracę. Dzięki silnemu sojuszowi ze Związkiem Radzieckim oraz Czechosłowacją miała przeciwstawić się „odwiecznemu zagrożeniu niemieckiemu”. Jednocześnie deklarowana była chęć utrzymania i wzmocnienia sojuszu z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi oraz Francją, a także pokojowego współistnienia ze wszystkimi demokracjami świata². Po powstaniu TRJN Polska pragnęła „walczyć o pokój na świecie” na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, często wypowiadając się nie tylko na tematy europejskie czy dotyczące strefy atlantyckiej, ale odnosząc się również do sytuacji państw rozwijających się³.

Rzeczywiste cele polskiej dyplomacji były nieco odmienne od powszechnie deklarowanych. Polityka zagraniczna Polski w lipcu 1944 r. oraz w późniejszych latach była sterowana przez Związek Radziecki, który wyznaczył jej określoną rolę do odegrania

¹ Na temat resortów spraw zagranicznych w poszczególnych rządach oraz zabiegów o uzyskanie międzynarodowego uznania: W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 77–78; B. Grzełowski, *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006, s. 56–57; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, 1944/1945–1989, pod red. W. Materskiego, W. Michowicza, Warszawa 2010, s. 10 i nn; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy, W. Michowicza, Warszawa 2002, s. 556–562; W. Materski, *Dyplomacja Polski "lubelskiej": lipiec 1944–marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 45 i nn; M. F. Rakowski, *Polityka zagraniczna PRL (szkice z historii XXX-lecia)*, Warszawa 1974, s. 27–42; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2000, s. 117; J. Kukułka, *Organizacja polskiej służby zagranicznej w latach 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 21, nr 1–2, s. 109–110; B. Styrnik, *Formowanie polskiej służby dyplomatycznej w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1973, nr 75, s. 73–82.

² *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 r. (fragmenty)*, [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989. Wybór dokumentów*, oprac. J. Zająć, Warszawa 2005, s. 15–16.

³ R. Zięba, *Cele i kierunki polityki zagranicznej Polski Ludowej (1944–1986)*, „Stosunki Międzynarodowe” 1989, t. 9, s. 33 i nn.

w bloku państw wschodnich. Ponadto cechą charakterystyczną, typową dla państw bloku wschodniego, była zależność MSZ od władzy partyjnej. Przynajmniej do 1956 r. o kształcie polskiej polityki zagranicznej w mniejszym stopniu decydowało MSZ, natomiast rzeczywistą władzę posiadał Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Oba te czynniki decydowały, iż rola MSZ była marginalizowana. Jego wpływ był ograniczony także w kwestii kontroli nad placówkami dyplomatycznymi.

Zgodnie z planami Moskwy Polska miała być przede wszystkim osłoną dla Związku Radzieckiego przed potencjalnym atakiem państw zachodnich. Miała także uzasadniać obecność wojsk radzieckich w centrum Europy. Aby umocnić sojusz z Warszawą i jednocześnie zobowiązać ją do ewentualnego wsparcia w konflikcie, oba państwa podpisały 21 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Układy tego typu były podpisywane pomiędzy wszystkimi państwami bloku wschodniego i w sposób formalny umocniły więzy je łączące. Zadaniem Polski wyznaczonym przez Związek Radziecki było utrzymywanie i rozbudowywanie tej więzi, przy jednoczesnym uzasadnianiu antagonizmu, jaki miał miejsce pomiędzy kapitalistycznym Zachodem oraz komunistycznym Wschodem. Polska miała być także ważnym czynnikiem w rozgrywaniu po myśli Związku Radzieckiego kwestii niemieckiej⁴.

Faktyczny przepływ dyrektyw – co zostało zasygnalizowane – nie miał miejsca na linii Ludowy Komisariat Spraw Zagranicznych w Moskwie a MSZ w Warszawie, lecz pomiędzy KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego) a KC PPR (PZPR). Chociaż początkowo Wydział Zagraniczny KC PPR miał mieć skromne kompetencje (przede wszystkim kontakty z zagranicznymi partiami komunistycznymi), bardzo szybko zdominował działalność MSZ dzięki działalności jego kierownika Ostapa Dłuskiego (pełniącego tę funkcję w latach 1946–1954). Uczynił on z Wydziału „superministerstwo”, które w latach 1950–1956 pełniło dominującą rolę w kreowaniu polskiej polityki zagranicznej, sprowadzając MSZ do roli „narzędzia wykonawczego”. Szefowie Wydziału Zagranicznego KC PZPR podlegali bezpośrednio członkowi Politbiura Franciszkowi

⁴ B. Grzeloński, *dz. cyt.*, s. 91–92; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 552; W. Materski, *dz. cyt.*, s. 68.

Mazurowi⁵. Warto przy tym pamiętać, iż Wydział nie był organem konstytucyjnym. Poza kontaktami z partiami komunistycznymi zajmował się kwestiami reprezentacyjnymi (gdy dotyczyły dygnitarzy partyjnych), emigrantami politycznymi w Polsce, Polonią zagraniczną, kontaktami kulturalnymi i społecznymi. Co było zaś szczególnie ważne: decydował o mianowaniu ambasadorów oraz pracowników placówek dyplomatycznych wyższego szczebla. Wydział Zagraniczny funkcjonował do 1956 r., kiedy stracił na znaczeniu na wskutek konfliktów w aparacie partyjnym i został zastąpiony Komisją do Spraw Zagranicznych, instytucją o dużo węższym zakresie kompetencji⁶.

Przytoczone powyżej zasadnicze informacje na temat celów i cech charakterystycznych polskiej polityki zagranicznej prowadzonej przez władzę komunistyczną⁷ determinowały funkcjonowanie i rolę polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie w latach 1946–1956.

2. Instytucje reprezentujące interesy polskie na Węgrzech w latach 1945–1946.

Strzałokrzyżowcy wiernie walczyli u boku Niemców do samego końca działań wojennych. W kwietniu 1945 r. Węgry w całości znalazły się pod okupacją sowiecką. Ponieważ Węgry były sojusznikiem Hitlera, władzę na terenie kraju sprawowała Sojusznicza Komisja Kontroli (SKK), w której zasiadali przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego. W rzeczywistości jednak los Węgier został przesądzony już na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie – wiadomo było, iż znajdują się one w strefie wpływów radzieckich. Faktyczną władzę na terytorium Węgier sprawował reprezentant Związku Radzieckiego marszałek Klimient Woroszyłow⁸.

⁵ W. Jarząbek, *Partia a polityka zagraniczna PRL. Uwagi na temat powiązań między Wydziałem Zagranicznym KC PZPR, MSZ i innymi podmiotami*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, pod red. D. Stoli, K. Persaka, Warszawa 2012, s. 210–212; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950. PKWN a granice*, Wrocław 1995, s. 207–208; W. Materski, *dz. cyt.*, s. 356–357.

⁶ W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PZPR*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 51–62; W. Jarząbek, *dz. cyt.*, s. 210–214.

⁷ Dyplomacja Polski Ludowej lat 1944–1956 jest zagadnieniem posiadającym bardzo bogatą literaturę. Oprócz cytowanych powyżej prac warto wspomnieć również m. in.: H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; S. W. Dobrowolski, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1980. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 1981; W. T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944–1947*, Warszawa 1971; T. Łoś-Nowak, *Stanowisko Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawach pokoju i bezpieczeństwa w latach 1945–1955*, Wrocław 1978; E. J. Pałyga, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki-treść-mechanizmy)*, Warszawa 1986; *Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944–1984*, PISM, Warszawa 1986; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002; J. Zajac, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2009; W. Jarząbek, *Miejsce Polski w polityce międzynarodowej w latach 1944–1947*, „Prawo i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 71–88;

⁸ J. Kochanowski, *dz. cyt.*, s. 113; L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union*, Budapest-New York 2004, s. 36.

W związku z zaistniałą sytuacją przedstawiciele państw obcych na Węgrzech musieli kontaktować się z SKK, a praktycznie z Woroszyłowem. Wobec braku polskiej placówki na Węgrzech, likwidacji KO oraz obecności znacznej liczby polskich uchodźców w tym kraju, konieczne było wyznaczenie przedstawiciela państwa polskiego, który mógłby zorganizować proces repatriacyjny. Został nim szef Delegatury Rządu RP na Węgry i Austrię ppłk Leszek Krzemień⁹. Swoją misję sprawował od maja do końca października 1945 r.¹⁰

Organizacja i koordynacja procesu repatriacyjnego nie były zadaniem prostym, szczególnie ze względu na ogromne zniszczenia dokonane na Węgrzech w czasie działań wojennych. Problemem było chociażby oszacowanie liczby Polaków, którzy mieli być repatriowani ze względu na brak statystyk oraz stałe przemieszczanie się ludności. Także dziś dysponujemy liczbami szacunkowymi. W 1944 r. na Węgrzech przebywało ok. 30 tys. Polaków, z czego połowa wywodziła się z przedwojennej Polonii¹¹. Trzeba także pamiętać o tym, iż na terytorium Węgier zaczęli napływać Polacy powracający z Austrii, Jugosławii i Włoch. Aby umożliwić im powrót do kraju, 12 lipca 1945 r. powołano do życia Komitet Pomocy Repatriantom Polskim na Węgrzech, na czele którego stanął Stanisław Spasiński. Komitet funkcjonował do 15 września 1945 r.¹² W tym okresie do kraju powróciło ok. 25 tys. Polaków i była to największa akcja repatriacyjna, kolejne miały skromniejsze rozmiary¹³. Należy uznać to za ogromny sukces Komitetu, który w tym czasie borykał się z wielkimi problemami finansowymi¹⁴.

⁹ Leszek Krzemień (właśc. Maks Wolf) urodził się w 1905 r. w Warszawie. Ukończył Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycielskiego w Warszawie, od 1923 r. pracował jako nauczyciel. W 1921 r. wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, w 1924 r. do Komunistycznej Partii Polski, gdzie do 1938 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Wojskowego KC KPP. W latach 1928–1931 przebywał w ZSRR. Za swoją działalność komunistyczną spędził w więzieniach w okresie międzywojennymi wiele lat. We wrześniu 1939 r. wyjechał do ZSRR. W 1943 r. został szefem Wydziału Wojskowego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich oraz zastępcą dowódcy 2. Pułku Czołgów ds. polityczno-wychowawczych, tę samą funkcję pełnił później jako zastępca dowódcy 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte i 1. Brygady Artylerii. Od 1944 r. należał do PPR. 29 maja 1945 r. został mianowany na stanowisko delegata Rządu RP – szefa Delegatury Rządu na Węgry i Austrię i funkcję tę pełnił do 31 października: H. P. Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1, Pruszków 1998, s. 262; J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2, Toruń 2010, s. 292–294.

¹⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Biuro Konsularne [BK], 16/44/768, Modzelewski do Krzemienia z 3 listopada 1945, k. 1

¹¹ Na temat historii Polonii węgierskiej od XIX wieku: U. Kaczmarek, *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o polonii węgierskiej*, Poznań 1999.

¹² AMSZ, Departament Polityczny [DP], 6/120/1802, Spasiński do Czarneckiego z 29 listopada 1945, k. 3; U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 62–64. Siedziba Komitetu znajdowała się w budynku przy ul. Andrassy 130: Magyar Országos Levéltár [MOL], Lengyelország XIX-J-1-k 1945–1964 [L-XIX-J-1-k], 10. d., 80. t., 945.IV.20, Magyar Vöröskereszt Országos Központja a Magyar Külügyminisztériumnak (20.04.1945), brak paginacji.

¹³ AMSZ, DP, 6/120/1803, Sprawozdanie Kazimirskiego z przebiegu repatriacji z 20 stycznia 1946, k. 26.

¹⁴ AMSZ, DP, 6/120/1802, Sprawozdanie Spasińskiego z finansowej działalności Komitetu Pomocy Repatriantom Polskim na Węgrzech za okres 12 lipca 1945–31 sierpnia 1945 z 31 sierpnia 1945, k. 1–2.

15 września 1945 r. Komitet został zlikwidowany, natomiast w jego miejsce ppłk Krzemień powołał do życia Referat do Spraw Repatriacji przy Delegacie Rządu Polskiego na Węgrzech, będący delegaturą Polskiej Misji Repatriacyjnej w Wiedniu. Od tego czasu można było dostrzec malejącą dynamikę procesu repatriacyjnego, chociaż chęć powrotu deklarowało ok. 15 tys. osób (przez teren Węgier wciąż powracali Polacy z innych zakątków Europy). Aby rozładować sytuację proponowano korzystanie z rosyjskiego punktu repatriacyjnego w Cseprendeke w okolicach Sopronu, jednak niewiele osób zdecydowało się na to rozwiązanie. Zezwalano zatem na to, aby Polacy podróżowali na własną rękę przez Bratysławę, jednak podróż z Budapesztu do stolicy Słowacji była dość uciążliwa i niebezpieczna¹⁵. Ponadto okazało się, iż pracownicy Referatu często nie orientowali się w dobrze w węgierskich realiach. Spasiński nie dysponował wiedzą na temat rozkładów pociągów i nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż pomiędzy Budapesztem a Bratysławą nie było bezpośredniego połączenia kolejowego dla osób podróżujących indywidualnie. Była to jedna z przyczyn jego odwołania¹⁶.

Referat miał funkcjonować do 1 listopada 1945 r., jednak duże zainteresowanie powrotem wśród Polaków spowodowało, że jego działalność wydłużono początkowo do 20 listopada, z czasem zaś zapadła decyzja, iż będzie on funkcjonował do momentu utworzenia placówki dyplomatycznej na Węgrzech¹⁷. W celu usprawnienia przebiegu repatriacji postanowiono wybrać nowego szefa Referatu. 4 grudnia 1945 r. nowym kierownikiem został mianowany Zbigniew Kazimirski¹⁸.

Mimo zmiany kierownictwa Referat nie spełniał pokładanych w nim nadziei, wynikało to jednak z bardzo trudnej sytuacji, w jakiej musiał funkcjonować. Nowemu szefowi pomagały dwie kobiety, które nie otrzymywały żadnego wynagrodzenia za swoją pracę (poza wyżywieniem), oprócz nich Kazimirski nie miał początkowo żadnych pracowników. Próbował nawiązać współpracę z Sekcją Polską Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (MCK), jednak ona sama miała bardzo poważne problemy

¹⁵ AMSZ, DP, 6/120/1802, Spasiński do Czarnieckiego z 29 listopada 1945, k. 3–4.

¹⁶ Referat pod kierownictwem Stanisława Spasińskiego nie wykazywał odpowiedniego zaangażowania w kwestię repatriacji, mimo znacznej liczby chętnych do powrotu do Polski: AMSZ, DP, 6/120/1802, Raport Sielczaka z działalności Referatu dla Spraw Repatriacji na Węgrzech z 20 listopada 1945, k. 8–9.

¹⁷ AMSZ, DP, 6/120/1802, Spasiński do Czarnieckiego z 29 listopada 1945, k. 4.

¹⁸ Swoje stanowisko miał objąć 12 grudnia, jednak przez trzy dni Spasiński uniemożliwiał mu przejęcie obowiązków. Wynikało to z faktu, iż czekał on na pociąg do Polski. Dopiero 15 grudnia 1945 r. mógł powrócić do kraju składem wiozącym węgiel. Ten drobny incydent świadczył o problemach, jakie codziennie spotykały Polaków pragnących dotrzeć do Polski: AMSZ, DP, 6/120/1801, Czarniecki do Kazimirskiego z 4 grudnia 1945, k. 3; AMSZ, DP, 6/120/1801, Czarniecki do Spasińskiego z 4 grudnia 1945, k. 4; AMSZ, DP, 6/120/1801, Kazimirski do Czarnieckiego z 12 grudnia 1945, k. 5; AMSZ, DP, 6/120/1801, Spasiński do Czarnieckiego z 12 grudnia 1945, k. 6.

finansowe¹⁹. Zdarzały się nawet przypadki, gdy Polacy, którzy wcześniej z rezerwą odnosili się do Referatu, zwracali się do niego o pomoc, ponieważ nie uzyskali jej od MCK. Świadczyło to zarówno o skali kłopotów, z jakimi borykały się obie instytucje, jak również o swoistej „rywalizacji” pomiędzy nimi o względy Polonii²⁰. Ponadto wynikało z tego, iż Referat był traktowany jako przedstawicielstwo państwa polskiego, od którego obywatele oczekiwali wsparcia nie tylko w zakresie repatriacji. Do Referatu zgłaszali się też chorzy z prośbą o wsparcie finansowe na leczenie bądź też przysyłane były do niego rachunki wystawione przez szpitale²¹.

Sytuację Referatu utrudniał także fakt, iż nie był on uznawany ani przez węgierski rząd ani przez SKK. Instytucje te otrzymały informację od polskich władz o zakończeniu repatriacji, co nie było prawdą. Kazimirski musiał w tej sprawie interweniować, gdyż wskutek tej niejednoznacznej sytuacji Referatu nie otrzymywał on swoich przydziałów żywności. Omijały go również dostawy pomocy humanitarnej UNRRA²². O całej sytuacji został poinformowany zastępca Woroszyłowa w SKK. Po interwencji Alianci uznali działalność Referatu, ale już pod zmienioną nazwą – Polska Misja Repatriacyjna w Budapeszcie (PMR)²³.

Od momentu powstania Referatu do grudnia 1945 r. repatriowano ok. 1000 osób, natomiast w okresie od grudnia 1945 r. do stycznia 1946 r. (czyli momentu, w którym nastąpiła wspomniana wyżej zmiana nazwy) – ok. 500 osób²⁴.

Chociaż po uznaniu PMR sytuacja finansowa instytucji nieznacznie się poprawiła, w dalszym ciągu okazało się to być niewystarczające. Pracownicy Misji zarabiali 5–10 dolarów miesięcznie, chociaż przy ówczesnej drożyznie minimalne uposażenie powinno wynosić 120 dolarów²⁵. Uskarżali się także na warunki mieszkalne. PMR zajmowała budynek, który uległ uszkodzeniu w czasie działań wojennych (co było dość typowe w Budapeszcie) i była ona zobowiązana do wykonywania drobnych

¹⁹ AMSZ, DP, 6/120/1802, Sprawozdanie Kazimirskiego z działalności Referatu do Spraw Repatriacji za okres 1–25 stycznia 1946 z 28 stycznia 1946, k. 17–18

²⁰ Według Kazimirskiego Sekcja Polska MCK odnosiła się wrogo do Referatu, z kolei ona była przez delegatów państwa polskiego postrzegana jako instytucja sprzyjająca rządowi emigracyjnemu: AMSZ, DP, 6/120/1802, Raport Sielczaka z działalności Referatu dla Spraw Repatriacji na Węgrzech z 20 listopada 1945, k. 9; AMSZ, DP, 6/120/1802, Kazimirski do Czarneckiego z 20 grudnia 1945, k. 11.

²¹ AMSZ, DP, 6/120/1802, Sprawozdanie Kazimirskiego z działalności Referatu do Spraw Repatriacji za okres 1–25 stycznia 1946 z 28 stycznia 1946, k. 14–13.

²² Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [IPN BU], Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [Z-II-W-SG-WP], 2602/355, Notatka Dudzińskiego dotycząca Polskiej Misji Repatriacyjnej w Budapeszcie, k. 75.

²³ AMSZ, DP, 6/120/1802, Kazimirski do Czarneckiego z 1 stycznia 1946, k. 12.

²⁴ AMSZ, DP, 6/120/1803, Sprawozdanie Kazimirskiego z przebiegu repatriacji z 20 stycznia 1946, k. 26.

²⁵ AMSZ, DP, 6/26/397, Węgierow do Olszewskiego z 28 czerwca 1946, k. 6.

remontów. W trakcie bardzo surowej zimy 1945/1946 popękały rury kanalizacyjne i chociaż kwota naprawy – 6 dolarów – nie wydawała się być wysoka, to jednak wydatek ten był dotkliwy w sytuacji, gdy zarobki wszystkich pracowników wynosiły ok. 25 dolarów miesięcznie. Innym poważnym problemem był brak samochodu, szczególnie w sytuacji, gdy w Budapeszcie nie kursowały tramwaje oraz taksówki²⁶.

Wszystkie te trudności wpływały na pogorszenie się kondycji fizycznej samych pracowników. Kazimirski zachorował na zapalenie płuc, które z powodu braku leczenia przerodziło się w gruźlicę. Także pozostali pracownicy znajdowali się *na granicy wyczerpania fizycznego*²⁷. W tym miejscu warto przytoczyć długi, ale bardzo wymowny cytat z relacji ppłk. Kazimierza Dudzińskiego z 2 maja 1946 r. dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych (pisownia oryginalna):

Delegat – kierownik Misji – Zbigniew KAZIMIRSKI jest człowiekiem najlepszej woli, lubiany przez Polonię – ale jest właściwie zupełnie sam i zupełnie bez środków.

Jego uposażenie miesięczne wynosi 10 dolarów, czyli grubo zamało, by mógł żyć z rodziną, nawet najskromniej. A przecież on w tej chwili reprezentuje Polskę, do niego zwracają się swoi i obcy, - Czesi /nawet Bułgarzy/, mają tu wspaniałe Misje, salony, samochody, fundusze reprezentacyjne.

Ob. KAZIMIRSKI ma /dosłownie/ jedno wytarte i wyświecone ubranie, stare żołnierskie półbuty... to mówi samo za siebie²⁸.

Było oczywiste, iż PMR nie może dłużej funkcjonować w takim kształcie, ponieważ kompromituje ona państwo polskie i jego nowe władze. Uznano stanowczo, iż tutejsza Polonia bardzo potrzebuje oficjalnego przedstawicielstwa dyplomatycznego²⁹.

Wspomnieć należy o organizacjach polonijnych, które powstawały w Budapeszcie po zakończeniu działań wojennych. Pełniły one ważną rolę, gdyż pomagały PMR realizować podstawowe zadanie stojące przed przedstawicielstwem państwa wobec jego obywateli. Ze względu na konieczność objęcia opieką najbardziej

²⁶ AMSZ, DP, 6/120/1802, Sprawozdanie Kazimirskiego z działalności Referatu do Spraw Repatriacji za okres 1–25 stycznia 1946 z 28 stycznia 1946, k. 16–17.

²⁷ AMSZ, DP, 6/26/397, Węgierow do Olszewskiego z 28 czerwca 1946, k.6.

²⁸ AMSZ, Biuro do Spraw Repatriacji, 22/8/197, Dudziński do Wydziału Repatriacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 24 maja 1946, k. 2.

²⁹ AMSZ, DP, 6/26/392, Kobiela do Olszewskiego z 3 lipca 1946, k. 1–2.

potrzebujących Polaków (dzieci oraz osób starszych), którzy oczekiwali na powrót do kraju, powstał w 1945 r. Komitet Pomocy Repatriantom Polskim na Węgrzech. Instytucją zajmującą się obywatelami polskimi pochodzenia żydowskiego i organizującą ich wyjazd do Palestyny, było Stowarzyszenie Żydów Polskich na Węgrzech, które funkcjonowało w latach 1945–1948³⁰.

13 stycznia 1946 r. na zebraniu przedstawicieli reprezentantów organizacji polonijnych funkcjonujących w okresie międzywojennym zapadła decyzja o powołaniu do życia Stowarzyszenia Zarządu Zjednoczenia Kolonii Polskiej. Pozwoliło to na skuteczniejszą opiekę nad węgierską Polonią, której sytuacja po II wojnie światowej była bardzo trudna. Z tego powodu powstał również Tymczasowy Komitet Zjednoczonych Organizacji Polskich, któremu patronował kierownik PMR Zbigniew Kazimirski.

W marcu 1946 r. powstało Polskie Zjednoczenie Demokratyczne na Węgrzech, na czele którego stał Stanisław Hubkiewicz. Zadaniem tej instytucji było propagowanie przemian, które następowały w Polsce Ludowej oraz pierwsze próby podporządkowania komunistom węgierskiej Polonii. Jednocześnie jednak organizacja zajmowała się udzielaniem pomocy materialnej³¹. Po kilku miesiącach została rozwiązana, w trakcie swojego istnienia nie wykazywała się szczególnym zaangażowaniem³².

Wspomniane wyżej organizacje repatriacyjne oraz stowarzyszenia polonijne pracowały w niezwykle trudnych warunkach. Ze względu na brak odpowiednich środków finansowych, materialnych oraz fakt, iż działały w zrujnowanym kraju, ich starania były skazane na porażkę. Jednak mimo tych trudności walczyły o zapewnienie polskim obywatelom podstawowych potrzeb oraz umożliwienie chętnym powrotu do domu. Niewątpliwie pracownicy tych organizacji popełniali błędy i nie zawsze zachowywali pełen profesjonalizm. Pewne jest również to, iż część z nich zaczęła wprowadzać w życie wytyczne komunistów, którzy w tym czasie obejmowali władzę w Polsce, przede wszystkim prowadziła działalność propagandową i informacyjną oraz infltrowała polskich obywateli przebywających nad Dunajem. Przygotowywały „grunt” dla przedstawicielstwa dyplomatycznego nowej komunistycznej władzy³³, które tę działalność rozwinęła w kolejnych latach.

³⁰ Brakuje pewności co do daty zakończenia działalności Stowarzyszenie Żydów Polskich na Węgrzech: U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 67.

³¹ *Wierni polskim korzeniom...*, s. 31–34; U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 62–64.

³² IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Notatka Fangrata na temat węgierskiej Polonii z 1946, k. 1v.

³³ IPN BU, 1834/1, Raport Rudnickiego na temat Węgier z 1 września 1948, k. 21.

3. Okoliczności nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Węgrami po II wojnie światowej.

Mając w pamięci relacje dyplomatyczne z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz serdeczne przyjęcie udzielone polskim uchodźcom na Węgrzech w czasie wojny, dziwić mogła zwłoka, z jaką nowe władze nawiązały stosunki dyplomatyczne z rządem w Budapeszcie po utworzeniu PKWN. Wynikało to jednak z kilku czynników. Pierwszym, prawdopodobnie najważniejszym, była rola wyznaczona Polsce przez Związek Radziecki w powojennej Europie Środkowo-Wschodniej. Wspomniany wyżej sojusz z Moskwą oraz nawiązanie przez Warszawę współpracy z Pragą były podstawą radzieckiego pomysłu budowy słowiańskiej „tamy” przeciwko germańskiej agresji, dlatego porozumienie ze „słowiańskimi sąsiadami” było dla Warszawy priorytetem. Nie miało zatem większego znaczenia, iż Polska w chwili nawiązywania relacji z Czechosłowacją, a także przez kolejne lata, znajdowała się z nią w konflikcie w kwestiach terytorialnych³⁴. Z tych samych względów szybkie nawiązanie oficjalnych kontaktów z Jugosławią już w marcu 1945 r. doskonale wpisywało się w radziecki plan konsolidacji słowiańszczyzny. W tym przypadku zadziałał jednak istotny czynnik tradycyjnej przyjaźni między narodami oraz brak punktów spornych we wzajemnych relacjach. Polskę i Jugosławię jednoczył także jeszcze jeden czynnik: władza komunistyczna w obu państwach miała swoją konkurencję w rządach emigracyjnych, to zdecydowało także o tym, iż wymiana przedstawicieli nastąpiła od razu w randze ambasadorów³⁵.

Wspomniane sojusze były określane jako „front słowiański”. Pierwszym krokiem do jego budowy było zawiązanie sojuszu pomiędzy Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją w grudniu 1943 r.³⁶ Następnie powstała na przełomie 1943 i 1944 r.

³⁴ Konflikt dotyczył Zaolzia, które zostały przejęte przez Polskę w 1938 r. po konferencji w Monachium. Po II wojnie światowej tereny te powróciły do Czechosłowacji, rząd polski domagał się jego zwrotu oraz uszanowania praw mniejszości polskiej na tych terenach. Jednocześnie Czechosłowacja rościła sobie prawa do Kotliny Kłodzkiej. Mimo usilnych nalegań Moskwy bardzo trudno było rządowi obu państw znaleźć polubowne rozwiązanie tego konfliktu. Dopiero wraz z przejmowaniem władzy przez komunistów problem przestał być podnoszony w dyskusjach i za jego zakończenie można uznać podpisanie 10 marca 1947 r. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, który miał być manifestacją solidarności narodów polskiego i czechosłowackiego: J. Zając, R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 99–102; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 80; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 553.

³⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 81; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 559; E. J. Pałyga, *dz. cyt.*, s. 233.

³⁶ "Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej" został zawarty pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim 12 grudnia 1943 r. Głównym jego celem było zabezpieczenie narodów słowiańskich przed potencjalnym zagrożeniem niemieckim. Zakładano możliwość dopuszczenia do układu również Polski, ale pod warunkiem, iż zmieni się stanowisko rządu, w najlepszym zaś wypadku sam rząd. Emigracyjny ośrodek władzy Polski sprzeciwiał się idei współpracy ze Związkiem Radzieckim na zasadach zawartych we wspomnianym układzie:

Krajowa Rada Narodowa ogłosiła deklarację chęci przystąpienia do tego układu, co zostało ponownie sformułowane w Manifeście PKWN z 22 lipca 1944 r. W rzeczywistości jednak idea „frontu słowiańskiego” miała stanowić przykrywkę dla tworzenia się sojuszu państw komunistycznych (które początkowo faktycznie grupowały państwa wyłącznie słowiańskie, gdyż Węgry i Rumunia znajdowały się w gronie państw pokonanych)³⁷. Ponadto w zakamuflowany sposób uzasadniała dominację Związku Radzieckiego jako największego i najpotężniejszego „narodu słowiańskiego”, wokół którego miały jednoczyć się pozostałe³⁸.

Budowanie „frontu słowiańskiego” w pierwszych latach po wojnie nie było jedynym powodem, dla którego relacje z Węgrami zostały tak późno nawiązane. Polska i Węgry należały po wojnie do dwóch różnych obozów. Co więcej, Związek Radziecki okazywał dużo więcej spolegliwości wobec pokonanej Rumunii czy Bułgarii, niż wobec Węgier. Uzyskały one niepochlebny przydomek „ostatniego sojusznika Hitler”, ze względu na fakt, iż do ostatniej chwili stawiały opór Armii Czerwonej, znalazły się wręcz w beznadziejnej sytuacji międzynarodowej³⁹. Zawieszenie broni udało im się podpisać dopiero w styczniu 1945 r., kiedy u władzy znaleźli się komuniści⁴⁰. Stosunek Związku Radzieckiego do narodu węgierskiego był w pierwszym okresie po zakończeniu działań wojennych bardzo wrogi. To z kolei determinowało oficjalne relacje pomiędzy Warszawą a Budapesztem. Sytuacja miała swoje pragmatyczne odzwierciedlenie na gruncie węgierskim: ze względu na obecność SKK w Budapeszcie, bezpośrednie kontakty z węgierskim MSZ były uzależnione od zwycięskich mocarstw, a konkretnie od Woroszyłowa. Wynikało z tego, iż zależność relacji polsko-węgierskich od Moskwy

Z. Zaks, „*Wolna Francja*” i Czechosłowacja (1940–1944). *Z historii dyplomatycznej II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1988, R. XX, s. 109–111.

³⁷ J. Zając, R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 34.

³⁸ Mimo iż na forum międzynarodowym hasła o słowiańskiej solidarności były wciąż przypominane i nagłaśniane, w polskim społeczeństwie nie cieszyły się popularnością. Trudno było zmusić Polaków do okazywania szczerzej sympatii wobec Rosjan, zarówno ze względu na pamięć o odwiecznie złych relacjach polsko-rosyjskich, czy chociażby z powodu zachowania Armii Czerwonej w trakcie „wyzwalania” ziem polskich. W zdecydowanie mniejszym stopniu, ale także idea przyjaźni z Czechami nie wzbudzała dużego entuzjazmu (żywy był w pamięci konflikt o Śląsk Cieszyński). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż „front słowiański” ulegał ewolucji wraz ze zmianami geopolitycznymi w Europie Wschodniej. Z czasem miał on objąć... Węgrów i Rumunów. Nie wykluczano także możliwości rozciągnięcia „frontu” na państwa zachodnie (poprzez organizację Kongresów Słowiańskich). Ostatecznie jednak na przełomie 1948 i 1949 r., wraz z zaostrzającą się sytuacją międzynarodową oraz konsolidacją władzy komunistycznej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, zrezygnowano z idei słowiańskiej solidarności na rzecz internacjonalizmu proletariackiego: T. Marczak, *dz. cyt.*, s. 204–206; W. Materski, *dz. cyt.*, s. 153–154.

³⁹ W. Materski, *dz. cyt.*, s. 208; J. R. Nowak, *Polityka zagraniczna Węgier*, „Sprawy Międzynarodowe” 1975, R. XXVIII, z. 6, s. 47.

⁴⁰ R. Zięba, *Stanowisko Polski w sprawie paryskich traktatów pokojowych 1947 r.*, Warszawa 1981, s. 19.

była wielopoziomowa⁴¹. Węgrzy, przynajmniej koła związane z największą partią opozycyjną – Niezależną Partią Drobnych Posiadaczy – mieli tego świadomość. W jednej z notatek służbowych z 1946 r. sporządzonych przez attaché prasowego polskiego poselstwa Tadeusza Fangrata można odnaleźć wymowny fragment (pisownia oryginalna):

Wznowienie przyjaźni polsko-węgierskiej w sensie zaciśnienia stosunków pomiędzy obu krajami nie ma warunków realizacji. Związek Radziecki jest koncepcji przyjaźni równie przeciwny jak i idei wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Związek Radziecki widzi w zbliżeniu polsko-węgierskim niebezpieczeństwo dla jednolitego frontu narodów słowiańskich⁴².

Mimo wyżej wymienionych niesprzyjających okoliczności jeden czynnik wymuszał nawiązanie stałych kontaktów z Węgrami. Na terenie Węgier znajdowało się wielu polskich uchodźców i brak oficjalnego przedstawicielstwa polskiego bardzo utrudniał ich repatriację, a także ewentualną rewindykację polskiego mienia. Doraźnym rozwiązaniem była misja ppłk. Leszka Krzemienia oraz tworzenie instytucji zobowiązanych do przeprowadzenia repatriacji (co zostało wyżej omówione). Oficjalne stosunki nawiązano 28 grudnia 1945 r.⁴³ Propozycja otwarcia polskiego poselstwa w Budapeszcie została złożona przez ambasadora Polski w Moskwie tamtejszemu węgierskiego przedstawicielowi dyplomatycznemu w styczniu 1946 r. i została przez niego przyjęta⁴⁴. W lutym 1946 r. węgierskie MSZ wystosowało prośbę do SKK o zgodę na ustanowienie polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech⁴⁵. Po jej otrzymaniu⁴⁶ rozpoczęły się odpowiednie przygotowania.

⁴¹ *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 171–172. Radzieccy doradcy pełnili bardzo ważną rolę w węgierskim życiu politycznym. Polskie władze miały tego świadomość. Dlatego pierwszy polski chargé d'affaires Piotr Szymański, który przybył do Budapesztu 6 lipca 1946, już 9 lipca spotkał się z radzieckim posłem Georgijem M. Puszkinem, a 12 lipca z gen. Władimirem Swiridowem – zastępcą marsz. Woroszyłowa: AMSZ, DP, 6/26/391, Szymański do Olszewskiego z 6 sierpnia 1946, k. 7; AMSZ, DP, 6/26/391, Szymański do Olszewskiego z 24 sierpnia 1946, k. 9–10; M. Golon, *Ambasadorowie Stalina – radzieccy dyplomaci w Europie Środkowo-Wschodniej i na Balkanach 1944–1953*, „Czaszy Nowożytnie” 2005, t. XVIII/XIX, s. 168–171; M. Bihari, *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005, s. 81.

⁴² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Departament Prasy i Informacji [DPI], 21/93/1267, Raport z kontaktów osobistych za okres 1–15 listopada 1946 sporządzony przez Fangrata z 22 listopada 1946, k. 84.

⁴³ Do tego czasu Polska nawiązała stosunki ze wszystkimi państwami bloku wschodniego (z Bułgarią – 16 lipca 1945 r., z Rumunią 13 sierpnia, z Albanią 6 listopada) oraz z większością państw Europy Zachodniej, a także z częścią krajów Ameryki Południowej czy Azji: E. J. Pałyga, *dz. cyt.*, s. 233 i nn.

⁴⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 176.

⁴⁵ MOL, L-XIX-J-1-k, 2. d., 26. t., Magyar Külügyminisztérium Szviridovnak (21.02.1946), brak paginacji.

⁴⁶ MOL, L-XIX-J-1-k, 2. d., 26. t., MTI feljegyzése Szövetséges Ellenőrző Bizottságról (1.03.1946), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 2. d., 26. t., Raabe a Szekfü (4.06.1946), brak paginacji.

28 czerwca 1946 r. w czasie swojej podróży do Warszawy polski chargé d'affaires w Rumunii Stefan Wengierow spędził jeden dzień w Budapeszcie. Jego opis sytuacji Polaków znajdujących się wówczas na Węgrzech był przerażający. Władze węgierskie rozpoczęły nagonkę przeciwko polskim uchodźcom, oskarżając ich o nielegalny handel walutą, powodowanie przez to inflacji oraz pogarszanie i tak już bardzo złej sytuacji gospodarczej kraju⁴⁷. Wengierow stwierdził obecność polskich Żydów, którzy faktycznie mogli w ten sposób łamać prawo, jednak zdecydowanie zaprzeczył, iż ich tak znikoma działalność mogła wpływać na węgierską gospodarkę. Wengierow zauważył, iż pracownicy PMR pracowali w bardzo trudnych warunkach, brakowało im pieniędzy i nie mogli stanowić odpowiedniej „wizytówki” nowych władz państwa polskiego. Jednocześnie nie byli w stanie prowadzić skutecznej akcji repatriacyjnej. Poza kwestią powrotu Polaków do kraju, dyplomata dostrzegł także inny problem – obecność na terenie Węgier znacznej liczby „reakcjonistów” i „andersowców”. Z żalem odnotował także, iż władza komunistyczna nie cieszyła się na Węgrzech popularnością, mieszkańcy odnosili się do niej bardzo wrogo. Ogół społeczeństwa był nastawiony reakcyjnie i szowinistycznie, widoczna była głęboka nienawiść do Słowian (z wyjątkiem Polaków) oraz Rumunów. Te wszystkie czynniki wpłynęły na opinię Wengierowa, iż konieczne jest niezwłoczne ustanowienie polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Jednocześnie jednak zastrzegł, iż jego pracownikami muszą być osoby godne zaufania ze względu na panujące na Węgrzech bardzo niesprzyjające warunki dla nowego komunistycznego porządku. Proponował, iż przyśle do Budapesztu pracownika poselstwa w Rumunii Michała Kobielę, który znajdzie odpowiednie pomieszczenia dla przyszłej placówki oraz zastąpi w obowiązkach szefa PMR Zbigniewa Kazimirskiego, potrzebującego pilnej hospitalizacji z powodu rozwijającej się gruźlicy. Kobiela miał duże doświadczenie organizacyjne oraz znajdował się w dobrych relacjach z Rosjanami, co mogło zdecydowanie poprawić sytuację polskich uchodźców⁴⁸.

⁴⁷ Hiperinflacja na Węgrzech w 1946 r. jest uważana za największą inflację w dziejach świata. Najwyższy nominalny wynosiły 100 trylionów pengő. W sierpniu 1946 r. dotychczasowa waluta została zastąpiona forintem: J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 121.

⁴⁸ AMSZ, DP, 6/26/397, Wengierow do Olszewskiego z 28 czerwca 1946, k. 5–8. W czasie pobytu w Rumunii Kobiela był członkiem Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego (PZD), zrzeszającego komunistów. PZD powstało wskutek fuzji dwóch ugrupowań komunistycznych działających w Rumunii – Związku Patriotów Polskich oraz Komitetu Patriotów Polskich. Jednym z głównych jej zadań było rozbicie i podporządkowanie przedstawicieli miejscowej Polonii, którzy byli nieprzychylnie ustosunkowani wobec władzy komunistycznej. Organizacja ta powstała w kwietniu 1945 r. i podporządkowała sobie w całości działalność Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom, działającej od 1939 r. na rzecz polskich uchodźców (zyskując nad nią kontrolę, PZD jednocześnie zmniejszył zakres jej działania). Świadczyło to nie tylko o skuteczności członków PZD, ale także dynamicznie wzrastającej przewadze komunistów w tym kraju:

Późne nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Węgrami było zdeterminowane sytuacją geopolityczną, w której znalazły się oba państwa po II wojnie światowej. Wobec trudności, z jakimi musieli mierzyć się pracownicy PMR, ustanowienie polskiej placówki w Budapeszcie było w połowie 1946 r. najwyższą koniecznością. W celu zapewnienia polskim dyplomatom odpowiednich warunków funkcjonowania w państwie, w którym dominowały nastroje niesprzyjające komunistom, konieczne było oddelegowanie do Budapesztu osoby zaufanej i sprawdzonej, jaką niewątpliwie był Michał Kobiela.

4. Organizacja poselstwa w lipcu 1946 r.: siedziba, warunki.

Michał Kobiela przybył do stolicy Węgier 3 lipca 1946 r. i w dużej mierze potwierdził pesymistyczne relacje Wengierowa. Już pierwszego dnia swojej działalności interweniował w węgierskim MSZ w sprawie antypolskiej nagonki w prasie. Represje nie ograniczały się do słownych szykan – Polacy byli często brutalnie przesłuchiwanym, aresztowani pod byle pretekstem, ich mieszkania były przeszukiwane i dewastowane. Kobiela próbował wpływać na zwolnienie z aresztu Polaków, wobec których nie było przekonujących dowodów winy. Potwierdził także kłopoty z przebiegiem procesu repatriacyjnego, wypływające z braku odpowiednich środków finansowych. Brak pieniędzy był przyczyną, dla której Kobiela uznał za niemożliwe odnalezienie w danym momencie odpowiedniego lokum dla przyszłej placówki dyplomatycznej. Według jego szacunków wynajęcie budynku kosztowałoby nieosiągalną sumę 4 tysięcy dolarów, natomiast przejęcie jakiegokolwiek willi – zniszczonej wskutek działań wojennych – wymagałoby drogich i czasochłonnych remontów (2–3 miesięcy). Zdając sobie sprawę, iż zadanie zorganizowania placówki polskiej na Węgrzech było znacznie trudniejsze, niż było to w przypadku Rumunii, Kobiela postanowił sprowadzić z Bukaresztu swoją współpracownicę Danutę Bereszko. Zaznaczył, iż była to osoba godna zaufania, mająca doświadczenie w tego typu działalności. Kwestia zaufania zdawała się być kluczowa dla Kobieli – uważał, iż pracownicy przyszłej placówki w Budapeszcie muszą być osobami sprawdzonymi. Według niego warunki panujące na Węgrzech były

T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995, s. 23, 136; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 175.

bardzo trudne ze względu na silną aktywność reakcji na tym terenie, a także fakt, iż *element tutejszy jest bardzo agresywny i bojowniczy*⁴⁹.

Mimo problemów lokalowych Piotr Szymański⁵⁰ – pierwszy powojenny polski chargé d'affaires na Węgrzech – przybył do Budapesztu 6 lipca 1946 r. w godzinach wieczornych. Wraz z innymi pracownikami zajął 11 pokoi Hotelu Bristol i chociaż warunki pozostawiały wiele do życzenia, 9 lipca poselstwo rozpoczęło urzędowanie. Funkcjonowanie w hotelu było jednak dość kosztowne. Gdy 30 lipca została rozwiązana PMR, pomieszczenia, które zajmowała w domu węgierskich emerytów pocztowych przy ulicy Szent Domonkos 6, zostały przekazane pracownikom Wydziału Konsularnego z Referatem Repatriacyjnym oraz Attachatowi Prasowemu. To w pewnym stopniu rozładowało sytuację (do tej pory Wydział Konsularny urzędował w jednym pokoju hotelowym z attaché prasowym oraz handlowym, a swoją działalność ograniczał do przyjmowania podań i udzielania informacji interesantom)⁵¹, a także zmniejszyło koszty. Jednocześnie jednak poszukiwano innych miejsc, do których można byłoby przenieść przynajmniej część personelu. Ze względu na panujący głód mieszkaniowy w Budapeszcie – należy pamiętać o zniszczeniach, którym uległy budynki w czasie

⁴⁹ AMSZ, DP, 6/26/392, Kobiela do Olszewskiego z 3 lipca 1946, k. 1–2.

⁵⁰ Piotr Szymański (1900–1965) urodził się we wsi Cyprianka (okolice Włocławka). W czasie I wojny światowej rodzina została ewakuowana do Berdiańska na Ukrainie. Szymański mieszkał w tym mieście w latach 1915–1921, gdzie ukończył gimnazjum i rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu w Charkowie. W 1921 r. Szymański powrócił do Polski i rozpoczął studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1924–1925 pracował w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Warszawie, następnie do 1934 r. z przerwami był zatrudniony w Polskim Instytucie Aerodynamicznym jako pracownik naukowy. W 1926 r. uzyskał tytuł doktora filozofii w dziedzinie matematyki i mechaniki teoretycznej. W międzyczasie pracował w Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Warszawie jako nauczyciel matematyki (1927–1928), rok spędził w Paryżu na studiach specjalizacyjnych (1928–1929), następnie był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta na Politechnice Warszawskiej (1929–1934). W latach 1934–1939 pracował w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Warszawie. Po wybuchu II wojny światowej został internowany na terenie Rumunii w obozie wojskowym w Tulcea, jednak jeszcze w 1939 r. w czasie transportu do innego obozu udało mu się zbiec z pociągu. Aktywnie działał na rzecz rumuńskiej Polonii – w Gimnazjum i Liceum Polskim w Craiovej nauczał matematyki i fizyki, przez krótki okres czasu był także dyrektorem tej szkoły (wrzesień 1940–marzec 1941). Należał także do Komitetu Szkolnego, który wspierał działalność tej placówki. W zamian za jego zasługi powstała w 1945 r. Rząd Tymczasowy mianował go inspektorem szkół polskich w Rumunii w okresie od 15 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. W czasie wojny Piotr Szymański nie był członkiem Polskiej Partii Robotniczej, jednak zdecydowanie istniały związki pomiędzy nim a komunistami. Świadczył o tym fakt, iż Szymański był przez krótki czas w 1945 r. zastępcą dyrektora Agencji "Polpress" (informacyjno-propagandowy organ ZPP) na terenie Rumunii. Także fakt powierzenia mu funkcji inspektora polskich szkół przez Rząd Tymczasowy oraz akceptacja tej kandydatury przez rumuńskie Ministerstwo Oświaty w kwietniu 1945 r. (czyli już po "wyzwoleniu" Rumunii przez Armię Czerwoną) świadczył o tym, iż nie był osobą przypadkową. Po zakończeniu wojny Szymański wstąpił do PPR (był także członkiem PZPR od 1949 r.). W 1945 r. przez kilka miesięcy był zatrudniony jako radca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jeszcze w tym samym roku rozpoczął karierę dyplomatyczną. W latach 1945–1946 pełnił służbę jako chargé d'affaires w Danii. Z placówki w Kopenhadze został odwołany 30 czerwca 1946 r., aby od 1 lipca objąć w tej samej randze poselstwo w Budapeszcie: Archiwum Politechniki Warszawskiej [APW], Biuro Akt Osobowych [BAO], 20/1/2051, Życiorys Szymańskiego z 30 czerwca 1953, k. 10; APW, BAO, 20/1/2051, Ankieta personalna Szymańskiego z 27 maja 1953, k. 8; AMSZ, Protokół dyplomatyczny [PD], 44/16/768, Życiorys Szymańskiego, k. 3; T. Dubicki, *dz. cyt.*, s. 136, 179–182.

⁵¹ AMSZ, Biuro Konsularne [BK], 20/15/182, Bikart do Biura Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 10 stycznia 1947, k. 2; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 30/936-1946, brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 36. t., 30.936/3-46, brak paginacji.

„wyzwalania” miasta przez Armię Czerwoną – niemożliwe było pozyskanie odpowiedniej siedziby dla poselstwa⁵².

W połowie sierpnia 1946 r. poselstwo wynajęło na okres dwóch lat małą willę przy ulicy Benczúr 7⁵³. Decyzja o przeniesieniu siedziby placówki była konieczna, ponieważ pobyt w hotelu generował ogromne koszty⁵⁴. Niestety, stan budynku pozostawiał wiele do życzenia, wymagał generalnego remontu. Kolejny polski przedstawiciel dyplomatyczny poseł Alfred Fiderkiewicz⁵⁵ ubolewał nad faktem, iż nie posiadał dla siebie pokoju (dysponował sypialnią i przechodnim pokojem stołowym – takie warunki mogły być szokujące dla kogoś, kto nie zmagął się z trudniejszymi warunkami, jakie panowały w okresie wcześniejszym). Z racji tego, iż willa była wynajmowana, w sierpniu 1947 r. zgłosił się jej właściciel i zabrał część mebli. Dla Fiderkiewicza oczywiste było,

⁵² AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Wydziału Środkowo-Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 5 sierpnia 1946, k. 3.

⁵³ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 30/936-1946, La Légation de Pologne à Budapest au Ministère Hongrois des Affaires Étrangères (28.08.1946), brak paginacji.

⁵⁴ AMSZ, DP, 6/26/395, Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, k. 4–5.

⁵⁵ Alfred Fiderkiewicz (1886–1972) urodził się w Horodence na terenie Galicji Wschodniej w zamożnej, chłopskiej rodzinie. O dobrej sytuacji materialnej rodziny świadczył fakt, iż młody Alfred został wysłany do Stanisławowa, gdzie rozpoczął naukę w gimnazjum. Nie ukończył jej, ponieważ w 1904 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako robotnik (kopalnia węgla w Minersville, przemysł włókienniczy w Filadelfii, hotelarstwo w Bostonie). W międzyczasie ukończył szkołę średnią oraz studia medyczne w Bostonie. W 1914 r. rozpoczął praktykę lekarską, jednocześnie pracując jako wykładowca w szkole medyczno-chirurgicznej Uniwersytetu Bostońskiego. Przebywając w Stanach od samego początku związał się z ruchem socjalistycznym. W 1906 r. został członkiem Partii Socjalistycznej, a także sekretarzem jej polskiej sekcji. Działal również m. in. w Amerykańskiej Federacji Pracy, Polsko-Ukraińskim Klubie Robotniczym. W czasie I wojny światowej był członkiem Komitetu Obrony Narodowej, po jej zakończeniu został prezesem PSL „Wyzwolenie” w Stanach Zjednoczonych. W 1922 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Lesznie, gdzie kontynuował praktykę lekarską. W tym samym roku został wybrany do Sejmu z ramienia PSL „Wyzwolenie”. Po trzech latach postanowił wystąpić z tej partii, jako iż była zbyt mało radykalna. W 1925 r. został członkiem Narodowej Partii Chłopskiej (NPCh). W ramach manifestacji, przy wsparciu Komunistycznej Partii Polski (KPP), został z jej ramienia delegowany jako kandydat w wyborach prezydenckich po zamachu majowym w 1926 r. Po delegalizacji NPCh Fiderkiewicz został aresztowany na kilka tygodni w 1928 r., po zwolnieniu natomiast wstąpił do KPP i wyjechał na dwa miesiące do Związku Radzieckiego. Po powrocie do kraju kontynuował pracę jako lekarz, jednocześnie zachowując kontakty z KPP (nawet po jej rozwiązaniu w 1938 r.). W czasie II wojny światowej jego dom był miejscem spotkań komunistów. 14 września 1940 r. został aresztowany przez gestapo, ale dzięki staraniom kolegów i łapówce udało mu się po dwóch miesiącach wyjść z aresztu. W połowie 1941 r. został członkiem grupy „Proletariusz”, która rok później przyłączyła się do Polskiej Partii Robotniczej (PPR). 28 czerwca 1943 r. został ponownie aresztowany, ale tym razem nie udało mu się przekupić gestapo i trafił do Oświęcimia. Dzięki swojemu wykształceniu mógł tam pracować w obozowym szpitalu. Fiderkiewiczowi udało się doczekać wyzwolenia obozu. W styczniu 1945 r. przyjechał do Krakowa, gdzie od razu wstąpił ponownie do PPR. W okresie od lutego do czerwca 1945 r. był prezydentem Krakowa. Jednocześnie pełnił funkcję przewodniczącego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Kolejnym krokiem w jego karierze była służba dyplomatyczna. W lipcu i sierpniu 1945 r. był chargé d'affaires w Londynie, następnie od kwietnia 1946 r. do czerwca 1947 r. – posłem w Kanadzie. Nie posiadał odpowiedniego wykształcenia oraz doświadczenia, brakowało mu także wiedzy z zakresu protokołu dyplomatycznego, co prowadziło czasami do krępujących incydentów. Płynnie mówił jedynie w języku angielskim i ukraińskim, słabo znał niemiecki i rosyjski. Ostatnim przystankiem w jego dyplomatycznej podróży był Budapeszt: 24 lipca 1947 r. został mianowany posłem i dzień później otrzymał listy uwierzytelniające. Z funkcji tej Fiderkiewicz został odwołany 30 czerwca 1949 r.: Archiwum Akt Nowych [AAN], Akta Osobowe [AO], 1509, Życiorys Fiderkiewicza ze stycznia 1958, k. 15; AMSZ, PD, 16/44/769, Bierut do Fiderkiewicza z 24 lipca 1947, k. 1; AMSZ, PD, 16/44/769, Gubrynowicz do Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 26 lipca 1947, k. 4; AMSZ, PD, 16/44/769, Bierut do Fiderkiewicza z 3 czerwca 1949, k. 9; A. Fiderkiewicz, *Na placówce w Kanadzie*, Warszawa 1973, s. 198–200; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. M. Majchrowskiego, t. 2, Warszawa 1944, s. 276; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, pod red. F. Tycha, Warszawa 1987, s. 84–85; J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 318–319.

iz taki stan nie mógł się utrzymywać i musiał znaleźć sobie umeblowane mieszkanie. Wszakże trudno było sobie wyobrazić sytuację, iż reprezentant państwa polskiego przyjmuje wizyty oficjalnych gości w pomieszczeniu bez mebli⁵⁶.

W pokojach zajmowanych przez Wydział Konsularny warunki były równie trudne. Przez pewien czas zajmował on dwa pokoje w willi, gdzie urzędowało poselstwo, w listopadzie 1946 r. przeniósł się do lokalu w kamienicy na ulicy Veres Pálné 9, który był jednocześnie mieszkaniem prywatnym pracownika polskiej placówki Stanisława Findora (później Tadeusza Fangrata)⁵⁷. Wyposażenie pomieszczenia pozostawiało wiele do życzenia. Kasę pancerną, niezbędną do przechowywania paszportów i pieczętek, zakupiono dopiero w maju 1947 r.⁵⁸ Ponadto było to pomieszczenie wynajmowane, w sierpniu jego właściciele zgłosili się i zabrali część mebli, w tym szafę, w związku z czym ważne dokumenty leżały... na podłodze, co oczywiście obniżało prestiż urzędu, jak i uniemożliwiało zachowanie porządku i przejrzystości dokumentacji⁵⁹. Pracownicy otrzymali odpowiednią szafę żelazną dopiero po czterech miesiącach⁶⁰. Kolejną niedogodnością było to, iż Wydział Konsularny nie był odpowiednio strzeżony. Co więcej, wejście do niego znajdowało się od strony podwórza, przez co wielu interesantów miało problem, by je odnaleźć, tym bardziej, iż brakowało nawet godła państwowego, które powinno w takich miejscach się znajdować⁶¹.

Opisane wyżej warunki kompromitowały poselstwo, dlatego Fiderkiewicz zaczął nalegać na polskie MSZ, aby przekazało kwotę na zakup odpowiedniego budynku, w którym siedzibę znalazłoby zarówno poselstwo, jak i Wydział Konsularny. Dalsze wynajmowanie pokoi czy całych budynków uważał za marnotrawstwo, zobowiązał się natomiast do znalezienia odpowiedniego lokum w tańszych dzielnicach Budapesztu⁶².

⁵⁶ Ostatecznie jednak tego nie zrobił, uznając, iż powinien pozostać w budynku poselstwa. Nie przestał jednak żalić się na złe warunki, próbując w ten sposób naciskać na MSZ w sprawie zakupu odpowiedniego budynku: AMSZ, DP, 6/26/404, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 11 września 1947, k. 11.

⁵⁷ AMSZ, BK, 20/15/182, Bikart do Biura Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 10 stycznia 1947, k. 3–4v; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 31/295-1946, La Légation de Pologne à Budapest au Ministère Hongrois des Affaires Étrangères (15.11.1946), brak paginacji.

⁵⁸ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1947 roku sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1947, k. 46.

⁵⁹ AMSZ, DP, 6/26/404, Fiderkiewicz do Modzelewskiego i Olszewskiego z 28 sierpnia 1947, k. 8; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 lipca–30 września 1947 roku sporządzone przez Kościńskiego, k. 60.

⁶⁰ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 października do 31 grudnia 1947 roku sporządzone przez Kościńskiego z 10 stycznia 1948, k. 79.

⁶¹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 stycznia–31 marca 1947 roku sporządzone przez Kościńskiego, k. 26; AMSZ, DP, 6/27/411, Protokół z inspekcji Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego sporządzony przez inspektora generalnego urzędów konsularnych z 25–30 kwietnia 1947, k. 1.

⁶² AMSZ, DP, 6/26/404, Fiderkiewicz do Modzelewskiego i Olszewskiego z 28 sierpnia 1947, k. 8.

Przedstawił dwie propozycje: zakup willi byłego węgierskiego premiera Ferencza Nagya przy ulicy Andrássy (18 pokoi), będącej w stanie bardzo dobrym bądź domu przy ulicy Benczúr (16 pokoi), który jednak wymagał remontów⁶³.

Warto wspomnieć o tym, iż w Budapeszcie wciąż znajdował się budynek, który należał do przedwojennego poselstwa polskiego. Usytuowany był na Wzgórzu Zamkowym na ulicy Országház 13. W trakcie walk o Budapeszt uległ jednak poważnym zniszczeniom. W trzech pokojach oberwał się sufit, ponadto instalacje – nawet te, które przetrwały radziecki ostrzał artyleryjski – zostały później rozebrane i rozkradzione⁶⁴. Mimo dużych problemów w znalezieniu odpowiedniego lokum, polscy dyplomaci nie rościli żadnych pretensji do budynku przy ulicy Országház⁶⁵.

W oczekiwaniu na decyzję MSZ, Fiderkiewicz przeprowadził rozmowę z węgierskim chargé d'affaires w Warszawie Paulem Förstnerem, który chwilowo przebywał w Budapeszcie. Ponieważ węgierskie poselstwo potrzebowało pieniędzy na remont swojej siedziby przy alei Róz, Förstner proponował, iż w zamian za kredyt udzielony Węgrom przez któryś z polskich banków, rząd węgierski przyzna polskiej placówce ekwiwalent na zakup odpowiedniego budynku. Tym sposobem obie strony uniknęłyby transferu waluty, co miałyby je uchronić przed niepotrzebnymi stratami⁶⁶.

Fiderkiewiczowi bardzo zależało na tym, aby doprowadzić do porozumienia między władzami obu państw. W wiadomościach wysyłanych do MSZ prosił o nawiązanie dialogu z Węgrami, aby udało się ostatecznie rozwiązać palący problem siedziby poselstwa⁶⁷. Propozycja węgierska zakładała, iż Narodowy Bank Węgierski udzieli kredytu Polakom w wysokości 1,2 mln forintów, natomiast Narodowy Bank Polski przekaze Węgrom na tym samych warunkach 16 mln złotych. Ostatecznie 20 stycznia 1948 r. odbyło się zebranie w Departamencie Ekonomicznym MSZ, na którym zapadła decyzja o odrzuceniu propozycji Węgrów. Powodem był brak precyzyjnego ustalenia kursu forinta, według którego w przyszłości miałyby być spłacany kredyt. Mając w pamięci bardzo niepewną pozycję węgierskiej waluty, dyrektor

⁶³ AMSZ, DP, 6/26/404, Fiderkiewicz do Departamentu Administracyjnego z 27 sierpnia 1947, k. 9. W pewnym momencie pojawiła się propozycja radzieckich przedstawicieli SKK, którzy skłonni byli odstąpić zajmowany przez nich budynek polskiemu poselstwu z racji tego, iż z końcem września zamierzali opuścić Budapeszt. Okazja ta nie została jednak przyjęta przez polski poselstwo: AMSZ, Depesze przychodzące [Dep. p.], Fiderkiewicz do Olszewskiego z 23 września 1947, k. 31.

⁶⁴ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 20.017/2-1945, Steiner Gyöngyösinek (19.04.1946), brak paginacji.

⁶⁵ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 31.543/3-1947, Külügyminisztérium a Budapest Székesváros I. kerület Elöljárójának (27.09.1947), brak paginacji.

⁶⁶ AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka sporządzona przez Fiderkiewicza z rozmowy z Förstnerem z 20 września 1947, k. 12.

⁶⁷ AMSZ, DP, 6/26/424, Fiderkiewicz do Wydziału Południowo-Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 22 listopada 1947, k. 1.

Narodowego Banku Polskiego zdecydowanie odradzał przyjęcie tej propozycji. Jako rozwiązanie – zgodnie z pogłoskami, iż polskim dyplomatom udało się odnaleźć odpowiedni obiekt – zaproponowano kupno budynku (płacąc w dolarach) bądź zorientowanie się, jaka byłaby jego cena w forintach, aby móc przedstawić Węgrom swoją kontrpropozycję⁶⁸.

Po kilku miesiącach udało się ostatecznie ustalić warunki współpracy. W październiku 1948 r. zapadła decyzja o tym, iż strona węgierska udzieli Polakom pożyczki w wysokości 1,2 mln forintów na zakup od małżeństwa Klein budynku na rogu ulic Vilma Királynő oraz Bajza, jednocześnie zobowiązała się do wysiedlenia jej dotychczasowych mieszkańców na własny koszt (220 tys. forintów⁶⁹). Z kolei strona polska udzieliła Węgrom pożyczki na kwotę ponad 21 mln złotych na odbudowę zniszczonego domu przy alei Róż (przez 20 lat poselstwo węgierskie miało prawo korzystać z niego bezpłatnie)⁷⁰. Za podstawę rozliczeń w przyszłości uznano kurs dolara z 1948 r.⁷¹ Tym sposobem poselstwo uzyskało własną siedzibą, która po remoncie spełniała wszelkie

⁶⁸ AMSZ, Depesze wychodzące [Dep. w.], Wierbłowski do Fangrata z 29 kwietnia 1948, k. 10v; AMSZ, DP, 6/26/424, Notatka z konferencji wewnętrznej w sprawie kupna domu dla Poselstwa R. P. w Budapeszcie odbytej w MSZ – Departament Ekonomiczny w dniu 20 stycznia 1948, k. 3.

⁶⁹ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 33.731-1948, Pataki Gyöngyösinék (20.01.1949), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 32.621/3-1948, Le Ministère Hongrois des Affaires Étrangères a la Légation de Pologne à Budapest (octobre 1948), brak paginacji; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 20 października 1947, k. 40. Niestety, w kolejnych latach okazało się, iż sprawa ta była interpretowana odmiennie przez obie strony. Fiderkiewicz, chcąc przyspieszyć wyprowadzkę 7 lokatorów budynku przy Vilma Királynő do lokali zastępczych w budynku zajmowanym uprzednio przez brytyjskich delegatów SKK (były to mieszkania o wysokim standardzie) oraz pokrył część kosztów z tym związanych. Lokatorzy nie wyrazili na to zgody, żądając zadościuczynienia w gotówce. Strona węgierska przyznała im rację i ustanowiła sumę 220 000 forintów jako adekwatną do poniesionych przez nich strat. Jednocześnie jednak sumą to obciążyła Poselstwo Polskie. Przez kolejne lata, kiedy kierownikiem placówki był Henryk Minc, Węgrzy dalej upierali się przy swoim stanowisku, mimo iż koszty wyprowadzki lokatorów budynku przy al. Róż 3 w Warszawie pokryła strona polska. Polskie MSZ wystąpiło z propozycją, by w tej sytuacji zastosować zasadę wzajemności (co jest typowe w relacjach dyplomatycznych) i ewentualną różnicę wypłacić stronie, której się ona należy. Węgrzy jednak uznali, iż nie widzą podstaw do tego, by takie rozwiązanie zastosować i ostatecznie polecieli skontaktować się Mincowi z węgierskim Ministerstwem Skarbu, które było według ich opinii jako jedyne kompetentne do dyskusji na ten temat. Takie stanowisko Minc uznał za bulwersujące, tym bardziej, iż – według własnej opinii (pisownia oryginalna) – *Strona Węgierska nie miała obowiązku zaspokajać luksusowych żądań finansierszy zamieszkalej w domu przy Vilma Kiralyno 16 kosztem wypłaconej im olbrzymiej sumy 220 tys. forintów, skoro jednak tak uczyniła, to uczyniła to na własną odpowiedzialność i bez uprzedniej zgody naszej na pokrycie wynikających stąd wydatków. Jeśli zatem Strona Węgierska nie zgodzi się obecnie na zrezygnowanie z sumy 220 tys. forintów [...] to będę zmuszony przed zasadniczym uznaniem tej sumy zażądać dochodzenia, które wyświetli dlaczego ustąpiono żądaniom burżuazyjnych lokatorów [...] i wypowie się, czy jest słuszne, by Strona Polska za takie stanowisko Strony Węgierskiej obecnie miała płacić*: AMSZ, Departament I Wydział Naddunajski [dalej WN], 7/62/528, Notatka Minca z rozmowy z Szemeredit z 24 listopada 1949, k. 8; AMSZ, WN, 7/62/528, Notatka służbowa Minca z 14 grudnia 1949, k. 9; AMSZ, WN, 7/62/582, Notatka dla Wierbłowskiego z 3 lutego 1950, k. 11–14; AMSZ, WN, 7/62/528, Projekt proponowany Mincowi przez Sobierajskiego z 4 lutego 1950, k. 15; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., Minc Bereinek (9.02.1950), brak paginacji; AMSZ, WN, 7/62/285, Notatka służbowa Minca z rozmowy z Bereiem z 10 lutego 1950, k. 16v.

⁷⁰ AMSZ, DP, 6/26/424, Fangrat do Grzegorzewskiego z 8 października 1948, k. 5; AMSZ, DP, 6/26/424, Nota werbalna Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 5 października 1948, k. 6–9.

⁷¹ Na tej podstawie ustalono, iż 1 dolar kosztował 400 zł oraz 11,8 forintów. W związku z tym strona polska otrzymała ok. 100 000 dolarów, natomiast węgierska 55 000. Pozostałe 45 000 miały pozostać do dyspozycji poselstwa węgierskiego w Warszawie: AMSZ, WN, 7/62/528, Notatka służbowa Lassmana w sprawie budynku Poselstwa R. P. w Budapeszcie i budynku Poselstwa Węgierskiego w Warszawie z 25 czerwca 1949, k. 2–3; AMSZ, WN, 7/62/528, Notatka Lissmana z rozmowy Lisowskiego z Szanto z 4 stycznia 1950, k. 10; AMSZ, WN, 7/62/528, Notatka dla Wierbłowskiego z 3 lutego 1950, k. 11.

wymagania. Wejście do poselstwa znajdowało się od strony ulicy Vilma Királynö (numer 16), do Wydziału Konsularnego – od ulicy Bajza (15). Pracownicy odczuli znaczną ulgę wraz z przeniesieniem się do nowego lokalu, szczególnie zaś personel Wydziału Konsularnego. Jego kierownik Henryk Kościński w raporcie z końca 1948 r. jasno stwierdził, iż w ten sposób zakończyło się *provisorium w jakim się znajdował* [Wydział – przyp. A. S.] *od przeszło 2 lat*⁷².

5. Trudy początek. Problemy kadrowe, sytuacja materialna.

Początek funkcjonowania polskiego poselstwa na Węgrzech był bardzo trudny z kilku zasadniczych powodów. Po pierwsze: problemy lokalowe, co zostało wyżej omówione, a wynikało z obiektywnego braku odpowiednich pomieszczeń w Budapeszcie. Po drugie, o czym również wspomniano, Węgrzy byli traktowani jako drugorzędni partnerzy w polityce zagranicznej Polski w pierwszych latach powojennych. Był jeszcze trzeci problem, istotny dla organizacji aparatu dyplomatycznego i realizacji polityki zagranicznej komunistycznej władzy: brak kadr.

Komuniści nie mieli wykwalifikowanych pracowników służby dyplomatycznej i konsularnej, którzy mogliby zastąpić dyplomatów okresu międzywojennego. Część przedwojennych pracowników MSZ oraz służby dyplomatycznej poniosła śmierć w czasie wojny, wielu z tych, którzy przeżyli, nie chciało powracać z zagranicy i podejmować współpracy z komunistami. Z drugiej strony – nowe władze też często niechętnie przyjmowały do pracy osoby związane z systemem politycznym sprzed 1939 r.⁷³ Musiało to skutkować poważnymi problemami z doбором odpowiednich osób do pełnienia służby dyplomatycznej, która ze względu na swój charakter wymagała dużych kwalifikacji i doświadczenia. Już sama osoba ministra spraw zagranicznych wzbudzała kontrowersję: od maja 1945 r. do lutego 1947 r. funkcję tę pełnił wywodzący się ze Stronnictwa

⁷² MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 33.387-1948, La Légation de Pologne à Budapest au Ministère Hongrois des Affaires Étrangères (15.12.1948), brak paginacji; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 października do 31 grudnia 1948 roku sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1949, k. 147. Attachat Handlowy do początku lat 50. miał swoją siedzibę na ulicy Andrássy 52 (od 1950 r. ulica Stalina), po czym przeniósł się do budynku na ulicy Szegfü 6: MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 36. t., 3271/L/18-1, La Légation de Pologne à Budapest au Ministère Hongrois des Affaires Étrangères (20.07.1950), brak paginacji.

⁷³ S. W. Dobrowolski, *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1980. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 1981, s. 47–48; J. Kukułka, *Polityka kadrowa w polskiej służbie zagranicznej lat 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 22, nr 3–4, s. 117.

Demokratycznego Wincenty Rzymowski. Według opinii podwładnych i zachodnich dyplomatów była to osoba niekompetentna i pozbawiona wszelkiej charyzmy⁷⁴.

Okazało się jednak, iż mimo niechęci oraz nieufności, nowe władze na początku były zmuszone do zatrudniania osób związanych z dyplomacją przedwojenną. Mieli oni dzielić się swoim doświadczeniem z „adeptami dyplomacji”⁷⁵. Po 22 lipca 1944 r. znacznie zmieniły się kryteria rekrutacji do służby zagranicznej. Głównym probierzem stało się pochodzenie oraz przynależność partyjna. Do 1956 r. o przyjęciu do pracy w dyplomacji decydowało chłopskie lub robotnicze pochodzenie kandydata oraz legitymacja partyjna PPR bądź PPS. Szanse mieli również działacze ZPP, ewentualnie „entuzjaści” nowego systemu. Warto zaznaczyć, iż w 1945 r. nie było wśród komunistów nikogo, kto miałby doświadczenie w służbie zagranicznej⁷⁶.

Wobec braku odpowiedniej kadry próbowano ratować sytuację poprzez organizację krótkich kursów, które miały w pewnym stopniu przygotowywać przyszłych pracowników służby dyplomatycznej. We wrześniu 1945 r. utworzono w ramach MSZ wewnętrzną Szkołę Konsularno-Dyplomatyczną, w której w pierwszym kursie uczestniczyło 45 osób. Program obejmował naukę trzech języków obcych (angielskiego, francuskiego i rosyjskiego) oraz 10 zajęć w formie wykładów. W grudniu zorganizowano egzaminy – tempo, które narzucono słuchaczom, nie dawało szansy na zdobycie odpowiednich kwalifikacji. Ponadto uczestnicy kursu byli dobierani według klucza partyjnego. Równoległe do działań MSZ w obrębie Akademii Nauk Politycznych w Warszawie powstał Wydział Dyplomatyczno-Konsularny (w 1951 r. wyodrębniony i przemianowany na Szkołę Główną Służby Zagranicznej). Studia te cieszyły się większym uznaniem, ale i tak ich program był niewystarczający (brakowało np. zajęć poświęconych stosunkom międzynarodowym)⁷⁷.

Wszystkie te czynniki determinowały trudny początek działalności chargé d'affaires Piotra Szymańskiego oraz jego współpracowników. Pomijając problemy z zakwaterowaniem, Szymański przybył do stolicy Węgier z niedostateczną liczbą pracowników. Obowiązki kierownika Wydziału Konsularnego i II Sekretarza Poselstwa pełnił Jan Bikart. Tadeusz Fangrat objął kierownictwo Attachatu Prasowego, pomagali mu Węgierka Ewa Sandor (referent prasowy i maszynistka) oraz student Janusz

⁷⁴ W. Borodziej, *Od Poczdamu...*, s. 77–86.

⁷⁵ *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 572.

⁷⁶ B. Grzełowski, *dz. cyt.*, s. 43, 68.

⁷⁷ J. Kukułka, *Polityka kadrowa...*, s. 117–118; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 18; S. W. Dobrowolski, *dz. cyt.*, Warszawa 1981, s. 48.

Moszczeński. Wspominany wielokrotnie Michał Kobiela został kierownikiem kancelarii (łącznie także obowiązki kasjera i referenta kulturalno-oświatowego), jego sekretarką i maszynistką była Jadwiga Wichrowska, kierownikiem administracyjnym i księgowym – Stanisław Findor. Sekretarką placówki została Danuta Bereszko. Józef Mazurkiewicz otrzymał stanowisko Referenta Repatriacyjnego przy Wydziale Konsularnym. Ponadto placówka zatrudniała szofera, woźnego i gońca. Brakowało przynajmniej kilku osób odpowiedzialnych za kwestie techniczne (np. radzistę do obsługi radiostacji) czy szyfranta⁷⁸.

Szymański, wiedząc o tym, iż musi przybyć jak najszybciej do Budapesztu, zdawał sobie sprawę, iż początkowo może liczyć się z trudnościami. Jednak otrzymał zapewnienie z MSZ, iż wakaty w personelu zostaną szybko uzupełnione. Jego cierpliwość skończyła się po 3 miesiącach tego prowizorycznego stanu i w liście do Wincentego Rzymowskiego z 31 października 1946 r. skarżył się na brak I sekretarza (prosił o przysłanie absolwenta wspomnianych wyżej kursów dyplomatyczno-konsularnych), urzędnika konsularnego, dwóch maszynistek (wśród miejscowych trudno było znaleźć osobę obsługującą maszynę do pisania oraz znającą jednocześnie język węgierski), szyfranta (w ciągu kilka dni pracę rozpoczęła przysłana z Polski szyfrantka) i radzisty. Pracownicy byli tak przeładowani pracą, iż nie patrząc na godziny otwarcia urzędów, pracowali często do późnych godzin wieczornych.

Szymański borykał się także z innym poważnym problem – stanowisko II sekretarza i kierownika Wydziału Konsularnego zostało obsadzone bez opinii Urzędu Bezpieczeństwa. Szymański zapewnił, iż nie zgłasza żadnych przeciwwskazań ani też nie ma żadnych zarzutów wobec pracy Jana Bikarta, jednak ta sytuacja znacznie komplikowała i tak już trudną pracę poselstwa. Z powodu braku wspomnianej opinii Szymański był zmuszony ograniczyć zakres obowiązków Bikarta, szczególnie w kwestii wydawania paszportów i wiz dla Polaków, co przecież było jednym z głównych i najczęściej wypełnianych zadań Wydziału Konsularnego. Wskutek tego niedopatrzenia Szymański sam musiał wielokrotnie zajmować się wieloma indywidualnymi przypadkami, na co przy całym nakładzie wykonywanej już pracy nie miał czasu. Podkreślił jednocześnie w raportach wysyłanych do MSZ, iż cała ta sytuacja była bardzo niezręczna i przykra dla samego Bikarta.

⁷⁸ AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Wydziału Środkowo-Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 5 sierpnia 1946, k. 3.

Szymański odniósł się także do kwestii Attachatu Prasowego. Ministerstwo obiecało przysłać osoby o odpowiednich kwalifikacjach jako personel pomocniczy dla Tadeusza Fangrata. Wymagania dotyczyły głównie znajomości języka węgierskiego. Spośród pracowników poselstwa nie wszyscy tą umiejętnością się wykazywali – to z kolei zmuszało Fangrata do relacjonowania personelowi informacji dotyczących bieżących wydarzeń⁷⁹. Ponieważ potrzebni pracownicy nie przybyli, Szymański został zmuszony zatrudnić osoby spośród miejscowej Polonii. Jednocześnie jednak podkreślił ich brak kompetencji, a także „wyrobienia politycznego”. Chargé d'affaires zauważył, że Polacy sprzyjający komunistycznej władzy zdążyli w większości powrócić do kraju, pozostałe osoby natomiast nie wzbudzały zaufania. Często wynikało to z faktu, iż wielu przedstawicieli Polonii odwoływało się do tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej z okresu międzywojennego bądź sprzyjało Stanisławowi Mikołajczykowi, co z założenia dyskryminowało ich w oczach kierownictwa placówki⁸⁰.

Prośba o przysłanie osoby mogącej objąć stanowisko I sekretarza nie została w krótkim czasie spełniona (ostatecznie został nim Tadeusz Fangrat)⁸¹. Jednak w grudniu 1946 r. personel liczył już 24 osoby i można było wyodrębnić podstawowe jednostki organizacyjne⁸²:

- Piotr Szymański (szef placówki)
- Sekretariat (Danuta Bereszko)
- Kancelaria Poselstwa (Józef Mazurkiewicz – kierownik, Jadwiga Wichrowska)
- Administracja (Stanisław Findor – kierownik, Jan Wolski, Piotr Żurek, Aleksy Parol)

⁷⁹ Tadeusz Fangrat mógł pochwalić się doskonałą znajomością języka węgierskiego, o czym świadczył fakt, iż w przeszłości zajmował się np. tłumaczenie poezji węgierskiej: AMSZ, DP, 6/26/393, Notatka Moszczeńskiego na temat publikacji pisma "Nép Szava" w czasie II wojny światowej z 1 grudnia 1946, k. 70; I. Csapláros, *Zarys dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza: (przyczynki do węgierskiego polonofilstwa w XX wieku)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1969, nr 4, s. 71. Brak odpowiedniej liczby współpracowników, w tym osób, władających językiem węgierskim, pojawiała się wielokrotnie w korespondencji pomiędzy Fangratem a MSZ: AMSZ, DPI, 21/92/1266, Dezyderaty wobec Departamentu Informacji i Propagandy MSZ opracowane przez Fangrata z 27 lipca 1946, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1266, Fangrat do Departamentu Prasy i Informacji MSZ z 23 sierpnia 1946, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1266, Fangrat do Departamentu Prasy i Informacji MSZ z 25 października 1946, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/93/1267, Sprawozdanie prasowe za okres 15–31 grudnia 1946 sporządzone przez Fangrata z 13 stycznia 1946, k. 149.

⁸⁰ AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Rzymowskiego z 31 października 1946, k. 11–13; AMSZ, DP, 6/26/395, Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, k. 2–3.

⁸¹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie administracyjne Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Budapeszcie za okres od 1 stycznia do 31 marca 1947 roku sporządzone przez Kościńskiego, k. 26. Tadeusz Fangrat cieszył się uznaniem jako dobry pracownik, co zostało docenione przez ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego: A. Fiderkiewicz, *dz. cyt.*, s. 199.

⁸² AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Biura Personalnego z 18 grudnia 1946, k. 7–8.

- Attachat Prasowy (Tadeusz Fangrat – kierownik, Witold Warkalło, Ryszard Zieliński, Józef Kot, Janusz Moszczeński)
- Attachat Handlowy (Oskar Koźmiński – kierownik, Wanda Radkowska, Jan Kosiński)
- Wydział Konsularny (Jan Bikart – kierownik i II sekretarz, Michał Kobiela – referent konsularny i repatriacyjny, Stefania Kiss, Henryk Stanek, Zbigniew Słowikowski, Władysław Jankowski, Jan Miskowiec)
- Wydział specjalny (Aleksandra Więckowska – szyfrantka)

Pracownicy poselstwa musieli zmierzyć się z kłopotami finansowymi. Pensje – szczególnie pracowników niższego szczebla – były tak niskie, iż nie wystarczały na utrzymanie, co wpływało negatywnie na efektywność ich pracy. Jak zauważył Kobiela ponad miesiąc po otwarciu placówki: *nie wszyscy są dość twardzi, by prawie o głodzie pracować*. Według jego relacji pieniądze wystarczały na komorne i śniadanie. Jeden z pracowników – wspomniany Jan Bikart, II sekretarz poselstwa, pełniący przecież jedną z ważniejszych funkcji – swoje zarobki odsyłał rodzinie, sam natomiast korzystał z uprzejmości węgierskich znajomych i ich zaproszeń na obiady. Sytuacja ta była w opinii Kobieli zjawiskiem bardzo niebezpiecznym dla niezależności poselstwa. Takie wydarzenia powodowały oczywiście także utratę prestiżu placówki w oczach Węgrów – podobnie jak brak samochodu. Korzystanie z taksówek nie tylko nie odpowiadało statusowi przedstawiciela dyplomatycznego, ale było również bardzo kosztowne⁸³.

Pierwsza powojenna placówka dyplomatyczna w Budapeszcie, będąca „wizytówką” władzy komunistów w Polsce, rozpoczynała swoją pracę w wyjątkowo trudnych warunkach. Niektórych problemów nie można było uniknąć ze powodów obiektywnych – jednym z nich był brak odpowiedniego pomieszczenia dla poselstwa. Wynikało to z dużych zniszczeń wojennych, które dotknęły węgierską stolicę. Wielokrotnie dezyderaty Szymańskiego nie mogły być rozpatrzone w sposób dla niego pomyślny ze względu na fakt, iż dla polskiego MSZ kwestia budapesztańskiej placówki nie była priorytetowa. Należy jednak pamiętać, iż wielu innych problemów można byłoby uniknąć, gdyby nie destrukcyjna polityka kadrowa prowadzona przez komunistów w Warszawie. Chęć przebudowy polskiej służby dyplomatycznej w bardzo krótkim czasie musiała zakończyć się porażką i generować trudności w funkcjonowaniu placówek, ze względu na wysokie wymagania, jakie powinni spełniać dyplomaci.

⁸³ AMSZ, DP, 6/26/395, Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, k. 4.

Rozdział III

Działalność polskiego poselstwa w Budapeszcie w okresie przejmowania władzy przez komunistów (1946–1948).

1. Poselstwo wobec reakcji Węgrów na polskie postulaty podczas konferencji pokojowej w Paryżu (29 lipca–15 października 1946 r.).

Zgodnie z postanowieniami teherańskimi i jałtańskimi Wielka Brytania, Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki wzięły na siebie odpowiedzialność za przygotowanie trwałego pokoju. Jednym z jego elementów było uregulowanie sytuacji państw, które w czasie II wojny światowej były sojusznikami Hitlera. Postanowiono, iż przed rozpoczęciem prac nad traktatem pokojowym z Niemcami, należy przygotować i podpisać odpowiednie układy z Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami oraz Włochami.

Prace nad traktatami pokojowymi rozpoczęły się we wrześniu 1945 r. w Londynie. Wówczas swoje obrady zainaugurowała Rada Ministrów Spraw Zagranicznych (RMSZ), w skład której wchodził szefowie dyplomacji Wielkiej Trójki, a także Francji – w przypadku omawiania traktatu z Włochami oraz Chin – podczas dyskusji nad sprawami Dalekiego Wschodu. Na mocy porozumienia uzgodnionego oraz ogłoszonego w Moskwie 27 grudnia 1945 r. w obradach przyszłej konferencji pokojowej mogli brać udział wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy czynnie walczyli z nazistami oraz ich sojusznikami, w tym Polska¹.

Obrady konferencji pokojowej w Paryżu rozpoczęły się 29 lipca 1946 r. Konferencja miała stanowić wyłącznie forum konsultacyjne, ponieważ tekst traktatów opracowywała RMSZ. Polskę reprezentowali: minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, prezes Centralnego Urzędu Planowania Czesław Bobrowski oraz radca ambasady polskiej w Londynie Józef Winiewicz².

¹ Na obrady konferencji zostały zaproszone delegacje następujących państw: ZSRR, USA, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Australia, Belgia, BSRR, Brazylia, Czechosłowacja, Etiopia, Grecja, Holandia, Indie, Jugosławia, Kanada, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, USRR, Związek Południowej Afryki: J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2005, s. 36.

² R. Zięba, *Stanowisko Polski w sprawie paryskich traktatów pokojowych 1947 r.*, Warszawa 1981, s. 36–59. Na temat przygotowań traktatu pokojowego z Węgrami oraz kwestii węgierskiej w trakcie konferencji pokojowej: S. Balogh, *Magyarország külpolitikája 1945–1950*, Budapest 1988; M. Fülöp, *A béfejezetlen béke. A Külügyminiszterek Tanácsa és a magyar békeszerződés (1947)*, Budapest 2008; G. Haas, *Második Trianon*, Budapest 1995; I. Kertész, *Magyar békeillúziók 1945–1947. Oroszország és a Nyugat között*, Budapest 1995; I. Romsics, *Az 1947-es párizsi békeszerződés*, Budapest 2006.

W poprzednim rozdziale została przedstawiona wyjątkowo trudna sytuacja polityczna Węgier. Spośród wszystkich byłych sojuszników Niemiec Węgrzy mogli spodziewać się, iż zostaną potraktowani najsurowiej. W obliczu tak trudnej sytuacji Węgrom bardzo zależało na uzyskaniu wsparcia dyplomatycznego w trakcie obrad konferencji pokojowej. Za głównego orędownika interesów węgierskich uznali Polaków. Wśród węgierskich polityków, a także opinii publicznej, panowało przekonanie, iż ze względu na schronienie udzielone polskim uchodźcom w czasie II wojny światowej Węgrom „należy się” pomoc od Polski.

Piotr Szymański miał okazję poznać węgierskie oczekiwania wobec polskiej delegacji na konferencji już w trakcie rozmowy z premierem Ferencem Nagy 10 lipca 1946 r. Szef węgierskiego rządu jednoznacznie zasugerował, iż w zamian za pomoc udzieloną Polakom w czasie wojny Węgrzy oczekują wsparcia dyplomatycznego. Ponadto Nagy przekonywał Szymańskiego, iż o ile polityka Miklósa Horthyego i jego następców była godna potępienia, o tyle naród nie popierał działania władzy i tak samo jak Polacy oraz inne ofiary nazizmu zasługuje na współczucie. Nagy nie był jedynym, który pytał polskiego dyplomaty o stanowisko Polski wobec węgierskich postulatów, temat ten powtarzał się w rozmowach z innymi politykami oraz dziennikarzami. Odpowiedzi Szymańskiego były wyjątkowo dyplomatyczne, gdyż – jak sam to ujął – *Polska niewątpliwie poprze wszelkie słuszne [...] dążenia narodu węgierskiego*. Taka postawa, wraz z rozwojem wydarzeń w Paryżu, okazała się niezwykle pomocna dla polskiego chargé d'affaires³.

Pewność Węgrów, iż Polska będzie orędownikiem sprawy węgierskiej, musiała zostać zachwiana po zapoznaniu się ze słowami polskiego ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego na posiedzeniu plenarnym konferencji pokojowej 2 sierpnia 1946 r. Obok zapewnień, iż Polsce zależy na normalizacji sytuacji międzynarodowej byłych satelitów Rzeszy, Rzymowski zadeklarował chęć uczestnictwa polskich delegatów w komisjach obradujących nad traktatami pokojowymi z Włochami i Węgrami. Szczególnie złowieszczo musiały zostać odebrane nad Dunajem słowa ministra na temat przewinień Węgrów (pisownia oryginalna):

³ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Departament Polityczny [DP], 6/26/391, Szymański do Olszewskiego z 6 sierpnia 1946, k. 5–6.

Chciałbym przypomnieć, że w chwili, gdy armie polskie walczyły o wolność wojska węgierskie uczestniczyły w okupacji naszego kraju przez Niemcy i w niszczeniu dobytku polskiego⁴.

Zgodnie z zapowiedziami Polacy zgłosili chęć uczestnictwa w pracach komisji gospodarczej, podczas której analizowano traktat pokojowy z Węgry. Jednak procedura przyjęta przez RMSZ to uniemożliwiała: w pracach nad traktatami mogły brać udział tylko te państwa, które były w stanie wojny z poszczególnymi sojusznikami Niemiec. To zaś nie dotyczyło Polski i Węgier. Rzymowski jednak postanowił przeforsować polskie stanowisko. Przewodniczący polskiej delegacji przekonywał, iż o ile Polska w stanie wojny z Węgry w świetle prawa nie była, o tyle poprzez walkę u boku Aliantów taką wojnę w rzeczywistości prowadziła. Ponadto węgierskie wojska brały udział w okupacji ziem polskich wraz z oddziałami niemieckimi. Co więcej, polski ruch oporu walczył nie tylko z Niemcami, ale również z Węgry. Nie należało zapominać również o tym, iż w węgierskich rękach znajdowała się broń i mienie wojskowe odebrane internowanym żołnierzom polskim. Wniosek polskiej delegacji został poparty przez Związek Radziecki, Czechosłowację i USRR. Chociaż nie został on zaakceptowany, zezwolono na udział Polski w pracach komisji w charakterze członka bez prawa głosu⁵.

Krok polskiej delegacji wywołał ogromne wrażenie na Węgrzech. Węgierskie społeczeństwo interesowało się przebiegiem obrad i reagowało na każde wydarzenie bardzo emocjonalnie. Zachowanie polskiej delegacji było pierwszym i najmniej oczekiwanym rozczarowaniem. Było to tym bardziej bolesne, iż Węgrzy mieli nadzieję na zachowanie pewnych zdobyczy terytorialnych⁶. Natomiast w sytuacji, gdy nawet Polska wystąpiła przeciw nim, ich optymizm musiał zdecydowanie ustąpić miejsca niepewności⁷.

⁴ *Ścisła współpraca mocarstw gwarancją pokoju. Mowa min. Rzymowskiego na Konferencji Pokojowej, „Rzeczpospolita”, 4 sierpnia 1946, s. 1.* Warto dodać, iż już w styczniu 1945 r. lektura polskiej prasy pozwalała wysnuć wniosek, iż Polska będzie dążyła do ukarania Węgier za jej sojusz z Hitlerem, podczas gdy wobec Bułgarii, Rumunii i Finlandii stosunek był znacznie łagodniejszy: R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 30.

⁵ R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 67–72.

⁶ Dzięki współpracy Węgier z Niemcami w latach 1938–1941 terytorium kraju znacznie się powiększyło. Od Czechosłowacji została oderwana południowa Słowacja i Ruś Podkarpacka, Rumunii – północny Siedmiogród, Jugosławii – Baczka i część Wojwodiny: J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 95–103. Attaché prasowy Tadeusz Fangrat donosił o nadziejach Węgrów na zachowanie chociaż części tych zdobyczy, przynajmniej w przypadku ziem czechosłowackich: AMSZ, Departament Prasy i Informacji [DPI], 21/92/1266, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata, brak paginacji.

⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 3 października 1946, k. 33–35. O rozczarowaniu i reakcji Węgrów na zachowanie polskiej delegacji z Paryżu: *Historia dyplomacji polskiej, t. VI, 1944/1945–1989*, pod red. W. Materskiego, W. Michowicza, Warszawa 2010, s. 274; T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015, s. 38–41; W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 209, 349–350.

Władze w Warszawie, zaniepokojone informacjami docierającymi do nich z zagranicznej prasy, zwróciły się do Szymańskiego z prośbą o szczegółowe informacje dotyczące reakcji Węgrów na paryskie wydarzenia oraz sugestie, w jaki sposób złagodzić efekt, jaki wywarło stanowisko polskiej delegacji⁸. Po jej wystąpieniu na forum konferencji paryskiej Szymański znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Wspomniane wydarzenie wywołało ogromne emocje i rozczarowanie węgierskiej opinii publicznej. Ton raportu, który sporządził 9 sierpnia 1946 r., pozwalał domyślać się, iż cała sprawa poruszyła także samego dyplomatę. Podkreślił duże przywiązanie Węgrów do tradycji przyjaźni polsko-węgierskiej, która – w przeciwieństwie do Polaków – była żywa nie tylko w elitarnym gronie intelektualistów, lecz w całym narodzie. Wyrazem tego była bezinteresowna i udzielona na szeroką skalę polskim uchodźcom pomoc. Szymański przytoczył fragmenty artykułów z gazet należących bądź związanych z różnymi ugrupowaniami politycznymi: we wszystkich wystąpienie polskiego delegata oraz postawa polskich władz zostały potępione⁹.

Szymański zaproponował wyjście z tej krępującej sytuacji¹⁰. Zasugerował, iż bezwzględnie nie należałoby poruszać nigdy więcej kwestii zbrodni węgierskich popełnionych w czasie wojny na terenie Generalnego Gubernatorstwa, ponieważ wzmianka o tym wywoływała wyjątkowo złe wrażenie na Węgrzech. Także określenie „odszkodowanie” było bardzo źle odbierane przez węgierską opinię publiczną – zgodnie z opinią Szymańskiego warto byłoby kwestie finansowe sprowadzić do propozycji wzajemnego wyrównania rachunków. W ten sposób dyskusja toczyłaby się wokół zagadnień zupełnie neutralnych – nie można było podważyć faktu, iż państwo polskie

⁸ Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zareagowało po zapoznaniu się z artykułem w szwedzkiej gazecie „Svenska Dagbladet” z 6 sierpnia 1946 r.: AMSZ, DP, 6/26/414, Olszewski do Szymańskiego z sierpnia 1946, k. 7–8.

⁹ Również raporty Attachatu Prasowego dostarczały informacji o stosunku węgierskiej prasy wobec zachowania polskiej delegacji w Paryżu: AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 20–31 sierpnia 1946 opracowany przez Fangrata z 4 września 1946, brak paginacji. Tadeusz Fangrat przytoczył również opinię socjalisty Sándora Milloka, który w trakcie posiedzenia Zarządu Miasta Budapeszt stwierdził, iż polscy dozorczy w obozie w Mauthausen znęcali się nad węgierskimi więźniami politycznymi. Opinia ta pojawiła się w gazecie „Világosság” 23 sierpnia 1946 r. Dyplomata prosił MSZ o wytyczne, w jaki sposób zareagować na tę sytuację oraz o materiał ilustracyjny, który mógłby być wykorzystany do publikacji o polskich i węgierskich więźniach w obozach koncentracyjnych: AMSZ, DPI, 21/92/1266, Fangrat do Departamentu Prasy i Informacji MSZ z 24 sierpnia 1946, brak paginacji. Nie były to jedyne „gorzkie” słowa wypowiedziane przez Milloka. Uznał Polskę za wroga Węgier, który dotychczas udawał przyjaciela. W rzeczywistości Polacy nigdy nie traktowali polsko-węgierskiej przyjaźni poważnie: *A Szociáldemokrata Párt mindenkor a nemzeti kisebbség védelméért harcolt – állapította meg Millok Sándor* [Partia Socjaldemokratyczna zawsze walczyła w obronie mniejszości narodowych – stwierdził Sándor Millok], „Világosság”, 1946. augusztus 23., s. 3.

¹⁰ Ze względu na wystąpienie polskiej delegacji Towarzystwo im. Adama Mickiewicza (organizacja przyjaźni polsko-węgierskiej) zrezygnowało z bankietu, które miało być zorganizowane z okazji przybycia polskich dyplomatów do Budapesztu. Także dotychczasowi „polonofile” zachowywali dystans wobec pracowników poselstwa. Zdarzały się również przypadki znieważania polskich obywateli: Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [IPN BU], Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [Z-II-W-SG-WP], 2602/262, Notatka Fangrata z 31 sierpnia 1946, k. 15; IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Notatka Fangrata, k. 22.

miało prawo ubiegać się o odzyskanie majątku internowanych żołnierzy, polskich instytucji i placówek dyplomatycznych czy choćby straconego taboru kolejowego. Szymański uznał również, iż najlepszą formą obrony jest atak – dlatego zaproponował, by odwrócić sytuację i zarzucić Węgrom, iż nie informowali dostatecznie władz polskich o skali pomocy udzielonej uchodźcom w czasie II wojny światowej, z czego wynikać mógł brak wdzięczności Polaków¹¹.

Propozycja Szymańskiego spotkała się z aprobatą MSZ i być może udałoby się usunąć negatywne skutki, jakie wywołało paryskie wystąpienie polskiego delegata, gdyby nie opieszałość „centrali”. Minęły prawie trzy tygodnie, zanim Szymański otrzymał zgodę na wprowadzenie swojego pomysłu w życie. Jego działalność miała mieć jednak zasięg ograniczony – tak sformułowane stanowisko mógł przekazywać, ale tylko w bezpośrednich rozmowach. Z oficjalnym oświadczeniem w prasie miał poczekać, aż otrzyma materiały prasowe z kompanii propagandowo-informacyjnej przeprowadzonej w Polsce¹². Można jednak było odnieść wrażenie, iż członkowie delegacji polskiej nie zostali poinformowani bądź nie wzięli sobie do serca sugestii dyplomaty. 26 sierpnia 1946 r. sprawa polskich żądań wobec Węgier została ponownie poruszona w trakcie obrad konferencji. Podczas prac bałkańskiej komisji ekonomicznej polski delegat Tadeusz Łychowski wysunął propozycję 8,6 mln zł odszkodowania za szkody wyrządzone na terenie Polski przez węgierskie wojska. Żądania reparacyjne zostały odrzucone przez RMSZ, która nie chciała zwiększać obciążeń państw pokonanych, więc z wyjątkiem ponownego rozgoryczenia wśród Węgrów nic nowego nie wniosły¹³.

Węgierska opinia publiczna mogła dowiedzieć się więcej o polskim stanowisku po ukazaniu się 28 sierpnia 1946 r. w gazecie „Magyar Nemzet” wywiadu z Szymańskim. Już sam tytuł – *Polska jest przyjacielem, a nie wrogiem* – mógł wywołać gorzki uśmiech wśród bardziej wnikliwych czytelników. Polski chargé d'affaires odwołał się na początku do tradycyjnej polsko-węgierskiej przyjaźni oraz podkreślił, iż Polska pozostała jej wierna. Wyraził przekonanie, iż chwilowe konflikty nie mogą jej zniszczyć. Tym bardziej, iż konfliktu tak naprawdę nie było, tylko nieporozumienie, które należało jak najszybciej wyjaśnić. Powiedział, że obecność polskiego delegata w komisji omawiającej kwestie węgierskie została odebrana negatywnie, chociaż mogła ona przynieść Węgrom korzyści.

¹¹ AMSZ, DP, 6/26/414, Szymański do Olszewskiego z 9 sierpnia 1946, k. 2–5. Polska opinia publiczna faktycznie niewiele wiedziała na temat pomocy udzielonej uchodźcom, w ówczesnej prasie ukazywały się nawet artykuły, w których była ona wręcz bagatelizowana: T. Kopyś, *dz. cyt.*, s. 42–43.

¹² AMSZ, DP, 6/26/414, Olszewski do Szymańskiego z 28 sierpnia 1946, k. 12.

¹³ R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 137–139.

Współwinnymi zamieszania byli Węgrzy w związku z brakiem przepływu rzetelnych informacji na temat tego, co działo się na terenie ich kraju w czasie wojny. Polacy z żalem przyjęli fakt, iż Węgrzy walczyli u boku Hitlera, nie mając jednocześnie pojęcia o pomocy udzielonej polskim uchodźcom. Jednocześnie jednak Szymański zaznaczył, iż nawet odpowiedni stan wiedzy o tych wydarzeniach nie miałby realnego wpływu na postępowanie polskiej delegacji. Kwota 20 milionów dolarów, którą ostatecznie ustalono, to wyłącznie podstawa do rozliczeń, a nie odszkodowanie. Należała się ona Polakom ze względu na fakt, iż wraz z polskimi uchodźcami znalazł się na terenie Węgier polski majątek. Jednocześnie Szymański zachęcił Węgrów do przedstawienia „rachunku” za pomoc udzieloną Polakom w czasie II wojny światowej. Takie ujęcie sprawy finansów miałoby ostudzić emocje oraz pozbawić sytuację politycznego charakteru. Na koniec zapewnił, iż z całych sił będzie pracował na rzecz wzmocnienia przyjaźni pomiędzy Polską i Węgrami, tym bardziej, iż oba kraje miały wspólny cel – walkę o demokrację¹⁴.

Zgodnie z poleceniem otrzymanym z Warszawy Piotr Szymański spotkał się z przedstawicielem węgierskiego MSZ. W rozmowie z wiceministrem spraw zagranicznych Elekiem Bolgárem złożył ustne oświadczenie, iż *Polska nie żywi w stosunku do Węgier żadnych uczuć nieprzyjaznych i życzy sobie niezmiennie utrzymania przyjacielskich stosunków z demokratycznymi Węgrami. Życzenie Polski wejścia do Komisji Gospodarczej miało na celu wyrównanie wzajemnych rozrachunków*. Oczywiście, oświadczenie to nie miało żadnego realnego znaczenia. Bez względu na zapewnienia o polsko-węgierskiej przyjaźni nie mogło ono w żaden sposób zniwelować złego wrażenia, jakie na politykach zrobiła decyzja o wystąpieniu polskiej delegacji pokojowej przeciwko Węgom¹⁵.

Szymański musiał podjąć się dość karkołomnego zadania, gdyż trudno było przedstawić zaistniałą sytuację w korzystnym dla władz polskich świetle. Mimo wszystko jego propozycje wybrnięcia z kłopotu były optymalne i mogły zatrzeć chociaż częściowo złe wrażenie. Polskie MSZ nie było jednak zadowolone z wywiadu udzielonego przez Szymańskiego. Chargé d'affaires został skrytykowany za to, iż nie zaakcentował dostatecznie współodpowiedzialności Węgier za zaistniałą sytuację. W opinii decydentów

¹⁴ *Lengyelország barát és nem ellenség!* [Polska jest przyjacielem, nie wrogiem], „Magyar Nemzet”, 1946. augusztus 28., s. 3. Informacje na temat artykułu pojawiły się również w raportach dyplomatycznych poselstwa: AMSZ, DP, 6/26/414, Wywiad Szymańskiego w „Magyar Nemzet” z 28 sierpnia 1946, k. 14–16. Tekst artykułu znalazł się również w Biuletynie Poselstwa Polskiego w Budapeszcie: AMSZ, DP, 6/26/399, Biuletyn Poselstwa Polskiego w Budapeszcie z 10 września 1946, k. 5v–6v.

¹⁵ AMSZ, DP, 6/26/391, Szymański do Olszewskiego z 12 września 1946, k. 14.

w Warszawie Szymański powinien położyć większy nacisk na brak informacji dotyczących pomocy udzielonej uchodźcom przekazywanych polskiemu rządowi przez Węgrów. Miesięczna zwłoka, z jaką została przesłana ta wiadomość do polskiego poselstwa w Budapeszcie, mogła świadczyć o tym, iż sprawa węgierskiej opinii o konferencji paryskiej coraz mniej interesowała MSZ¹⁶.

Pracownicy polskiej placówki nie ustawali jednak w działalności na rzecz naprawy zaistniałej sytuacji. W węgierskim czasopiśmie satyrycznym „Szabad Száj” umieszczono karykaturę, na której w Ogrodzie Luksemburskim węgierski chłop został zaatakowany przez trzech bandytów – „Polskę”, „Czechosłowację” i „Rumunię”¹⁷. Stanowiło to wyraźną aluzję do wystąpienia polskiej delegacji w Paryżu, dlatego Szymański postanowił interweniować w tej sprawie. 4 września 1946 r. doszło do spotkania z premierem Ferencem Nagy, podczas którego ponownie powtórzono zostały argumenty obu stron na temat zaistniałego konfliktu. Jednak mimo kolejnego przypomnienia o tradycji przyjaźni, pomocy udzielonej uchodźcom, węgierskim rozczarowaniu oraz braku przepływu informacji Nagy zapewnił, iż dla rządu węgierskiego wystąpienie polskiej delegacji pokojowej nie stanowi poważnego problemu. Co innego opinia publiczna, która rządziła się swoimi prawami, na którą premier, jak zapewniał, nie miał żadnego wpływu. Szymański – odwołując się do satyrycznego rysunku w „Szabad Száj” – zasugerował, iż nie żąda przeprosin za tę karykaturę, jednak prosi premiera o pewną ingerencję w pracę prasy. Prasa była najlepszym środkiem kształtowania opinii publicznej, natomiast od czasów paryskiego wystąpienia polskiej delegacji zamieszczała artykuły o antypolskim charakterze. Szymański i Nagy byli zgodni co do tego, iż należy rozwijać polsko-węgierską przyjaźń, dlatego premier obiecał interweniować¹⁸.

Kolejne propozycje załagodzenia sytuacji opracowane przez Szymańskiego przesłano polskiej ambasadzie w Paryżu, w celu wykorzystania ich przez polską delegację podczas obrad konferencji. Delegaci mieli sprowadzić wszelkie kwestie finansowe do wzajemnych rozliczeń. Węgierska prasa podała kwotę, którą Węgrzy zażądali od Polaków za udzieloną pomoc – 22 mln dolarów¹⁹. Polska delegacja jednak

¹⁶ AMSZ, DP, 6/26/414, Olszewski do Szymańskiego z 27 września 1946, k. 13.

¹⁷ „Szabad Száj”, 31 sierpnia 1946, s. 4. Premier Ferenc Nagy po spotkaniu z Szymańskim wymieniał Polskę obok Czechosłowacji i Rumunii jako państwo roszczeniowe wobec Węgier podczas swojego przemówienia na spotkaniu wyborczym Partii Drobnych Posiadaczy 7 września 1946 r.: AMSZ, DP, 6/26/394, Wyciąg z mowy Nagy'a z 7 września 1946, k. 45.

¹⁸ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 4 września 1946, k. 12–17; AMSZ, DP, 6/26/414, Wierna do Skrzyszewskiego z 2 października 1946, k. 17–19.

¹⁹ AMSZ, DP, 6/26/414, Wierna do Skrzyszewskiego z 2 października 1946, k. 19–20.

zabezpieczyła się przed możliwością „wystawienia rachunku” za pomoc okazaną uchodźcom w czasie wojny – w trakcie obrad bałkańskiej komisji ekonomicznej 2 października 1946 r. polscy delegaci zgłosili poprawkę do traktatów z Rumunią i Węgrami, które zostały zaakceptowane przez Wielką Trójkę. Początkowo byli sojusznicy Niemiec nie mieli prawa żądać odszkodowań wynikających z działań wojennych tylko wobec państw, z którymi byli w stanie wojny. Nie dotyczyło to Polski, co groziło możliwością obciążenia jej kosztami utrzymania uchodźców polskich na terenie Węgier. Ponieważ Polska nie była *Mocarstwem Sprzymierzonym lub Stowarzyszonym*, który zerwał *stosunki dyplomatyczne* z Węgrami, to ostatnie zdanie w traktatach zostało zastąpione wyrażeniem *którego stosunki dyplomatyczne z Węgrami zostały zerwane*. W ten sposób Polska znalazła się w gronie państw niezagrożonych węgierskimi żądaniem ekonomicznymi²⁰.

Szymański sugerował, aby rewindykacja została zastąpiona rekompensatami pieniężnymi w celu uniknięcia kolejnych konfliktów. Radził ponadto, aby delegaci swoimi wypowiedziami wpłynęli na zmianę sposobu postrzegania uczestnictwa Polski w obradach bałkańskiej komisji ekonomicznej – wszak obecność „polskich przyjaciół” mogła zostać przedstawiona jako wsparcie dyplomatyczne dla Węgrów. Przede wszystkim jednak należałoby rozpocząć prace nad wszelkimi rozliczeniami w ramach porozumienia dwustronnego rządów. Dalsze poruszanie tej kwestii na forum konferencji paryskiej byłoby bardzo niepożądane.

Ponieważ dla Węgrów najbardziej bolesna okazała się polska niewdzięczność, Szymański radził podkreślić zasługi na polu pomocy uchodźcom (choć w jego opinii wyobrażenia o nich są znacznie przesadzone, np. na tle pomocy udzielonej w Rumunii) oraz podnieść kwestię odznaczenia osób najbardziej zaangażowanych w tę akcję. Szymański podjął się przygotowania listy Węgrów, którzy mogliby zostać w ten sposób uhonorowani²¹.

Sprawa uhonorowania Józsefa Antalla wydawała się być mało kontrowersyjna. Pierwsza propozycja przyznania mu takiego odznaczenia pojawiła się w marcu 1946 r. Zdecydowano wówczas, iż należy poczekać z decyzją w tej sprawie do czasu wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między Polską a Węgrami, aby placówka mogła

²⁰ R. Zięba, *dz. cyt.*, s. 145–146.

²¹ AMSZ, DP, 6/26/414, Wierna do Skrzyszewskiego z 2 października 1946, k. 19–20.

na miejscu dokładniej przyjrzeć się tej kandydaturze i zebrać odpowiednie informacje²². Szymański, zgodnie z przytoczoną wyżej deklaracją, postanowił sporządzić listę osób, które poza Antallem zasłużyłyby na wyróżnienie. Polski dyplomata nie spodziewał się, jakie problemy pojawią się z tym zadaniem.

Okazało się, iż większość osób, które w największym stopniu zaangażowane były w pomoc dla polskich uchodźców, należały do przeciwników nowego ustroju politycznego na Węgrzech. Jednocześnie nieprzychylnie spoglądały na zmianę sytuacji politycznej nad Wisłą. Odznaczenie tych osób mogłoby zarówno być źle przyjęte przez węgierskie władze, jak i groziłoby kompromitacją państwa polskiego, gdyby zostały przez osoby wyróżnione manifestacyjnie odrzucone. Szymański dostrzegał poważne problemy w wyborze osób, które jednocześnie byłyby symbolem przyjaźni polsko-węgierskiej a ich nominacja do odznaczenia nie wzbudzałaby kontrowersji²³.

Postanowiono wybrać przynajmniej kilka osób, aby poprzez odznaczenia zatrzeć złe wrażenie, wywołane polskim wystąpieniem na konferencji pokojowej w Paryżu. Wytypowano czterech polityków: Józsefa Antalla, Béłę Vargę, Tamása Salamon-Rácsa i Árpáda Szakasitsa²⁴. Jediną postacią, która byłaby dobrze przyjęta przez węgierskich komunistów, był socjalista Szakasits, wiadano jednak, iż jego zasługi dla Polaków były zdecydowanie najmniejsze²⁵. Po wewnętrznych konsultacjach w MSZ ustalono ostatecznie, iż kwestia odznaczenia jest przedwczesna i należy z tym poczekać²⁶. Tym sposobem zrezygnowano z pomysłu polskiego chargé d'affaires złagodzenia napiętej sytuacji w polsko-węgierskich relacjach. W ramach uhonorowania tych ludzi poselstwo wydało w grudniu 1946 r. przyjęcie, na które zostali zaproszeni²⁷.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż całe zamieszanie związane z wystąpieniem polskiej delegacji w Paryżu bardzo szkodziło Polsce i jej wizerunkowi. Polskim władzom powinno przede wszystkim zależeć na odpowiedniej redakcji traktatu pokojowego z Niemcami, nad którym prace miały rozpocząć się po konferencji paryskiej. Ze względu na nierozstrzygniętą kwestię polskiej granicy zachodniej, władze w Warszawie powinny zatem zabiegać o dobre relacje ze wszystkimi państwami w celu uzyskania poparcia dla swojej obecności na Ziemiach Odzyskanych. Na pewno natomiast nie powinny

²² AMSZ, DP, 6/26/403, Uchański do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 29 marca 1946, k. 1; AMSZ, DP, 6/26/403, Rzymowski do Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej z 9 lipca 1946, k. 9.

²³ AMSZ, DP, 6/26/403, Szymański do Olszewskiego z 5 grudnia 1946, k. 12.

²⁴ O zasługach wymienionych osób dla polskich uchodźców: rozdział I, podrozdział 2.

²⁵ AMSZ, DP, 6/26/403, Łobodycz do Modzelewskiego z 14 grudnia 1946, k. 15.

²⁶ AMSZ, DP, 6/26/403, Wierna do Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej z 4 stycznia 1947, k. 16.

²⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 130.

zniechęcać do siebie swoich potencjalnych sprzymierzeńców w krajach „demokracji ludowej”. Wymierzone w Budapeszt zachowanie delegacji polskiej podczas konferencji paryskiej mogło wynikać z nacisków wywieranych na Warszawę przez Związek Radziecki²⁸.

Pod koniec 1946 r. można jednak było zauważyć pewną zmianę w nastrojach społecznych nad Dunajem²⁹. Potężnym ciosem dla Węgrów była decyzja o przywróceniu granic z 1938 r. – tym sposobem tracili oni prawo do Siedmiogrodu. Nieporozumienie z Polską schodziło na dalszy plan wobec nowego zagrożenia, które zaczęło pojawiać się na horyzoncie – ofensywa dyplomatyczna Czechosłowacji, sugestie na temat wysiedlenia kolejnych Węgrów oraz prześladowania mniejszości węgierskiej³⁰. Nastrój przygnębienia, jaki zapanował na Węgrzech, najlepiej oddawały słowa piosenki, która w trakcie koncertu z okazji uroczystości „Dni Chłopa” we wrześniu 1946 r. była wielokrotnie oklaskiwana i bisowana: *odebrano nam wszystko, jesteśmy bankruci, nie mamy już nic do stracenia, prowadzi nas rozpacz, możemy się ważyć na wszystko*³¹.

Akcja dyplomatyczna polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu zakończyła się fiaskiem. Nie przyniosła ostatecznie żadnych wymiernych korzyści³²,

²⁸ W. Materski, *dz. cyt.*, s. 342–343. Podobnego zdania byli politycy Niezależnej Partii Drobnych Posiadaczy, o czym wspomnieli w rozmowie z polskich attaché prasowym Tadeuszem Fangratem. Stwierdzili, iż (pisownia oryginalna) *wysunięte przez Polskę żądania odszkodowawcze (o słynne 22 milionów dolarów) były Polsce podyktowane przez Związek Radziecki, celem świadomego zmącenia stosunków polsko-węgierskich*: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Raport z kontaktów osobistych za okres 1–15 listopada 1946 sporządzony przez Fangrata z 22 listopada 1946, k. 84.

²⁹ Na początku kolejnego roku Szymański stwierdził, iż węgierska opinia publiczna odnosiła się na ogół życzliwie wobec Polski, tylko co jakiś czas znów pojawiały się zarzuty wobec wystąpienia polskiej delegacji: AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 129. Wkrótce jednak Polsce udało się zrehabilitować w oczach węgierskiego społeczeństwa dzięki swojej postawie w ONZ. Polska wsparła starania Węgrów o ich przyjęcie do ONZ jesienią 1947 r. Chociaż wówczas Węgry nie zostały przyjęte do organizacji (odmówiono im statusu państwa "miłującego pokój" ze względu na przemiany w polityce wewnętrznej, udało się to dopiero w 1955 r.), postawa Polski została zauważona i doceniona przez węgierską władzę oraz opinię publiczną. Minister spraw zagranicznych Erik Molnár przekazał za pośrednictwem polskiego poselstwa podziękowania dla MSZ: AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Olszewskiego z Förstnerem z 9 października 1947, k. 14; AMSZ, DP, 6/27/413, Molnár do Modzelewskiego z 6 października 1947, k. 4; AMSZ, Depesze przychodzące [Dep. p.], Fiderkiewicz do Olszewskiego z 3 października, k. 36; AMSZ, Depesze wychodzące [Dep. w.], Olszewski do Fiderkiewicza z 11 października 1947, k. 12; Archiwum Akt Nowych [AAN], Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Zagraniczny [KC PZPR WZ], 295/XX-91, t. 2, Przegląd prasy węgierskiej za okres 1–10 października 1947, k. 542–543; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Radzieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 303–304; T. Łoś-Nowak, *Stanowisko Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawach pokoju i bezpieczeństwa w latach 1945–1955*, Wrocław 1978, s. 70–74.

³⁰ Warto zauważyć, iż w latach 1945–1948 na mocy tzw. „dekretów Benesa” Węgrzy często byli prześladowani, umieszczani w obozach pracy oraz przesiedlani w granicach Czechosłowacji. Zagadnienie konfliktu węgiersko-czechosłowackiego dotyczącego mniejszości węgierskiej posiada obszerną literaturę: I. Jobbágy, *The Czechoslovak-Hungarian Ethno-Territorial Issue between 1945–1948*, Budapest 1999; A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Kraków 1996; I. Molnár, L. Szarka, *Orthontalan emlékezet. Emlékkönyv a chehoslovák-magyar lakosságere 60. év fordulójára*, Komárom 2007; R. Zawistowska, *Kwestia węgierskiej mniejszości narodowej w Słowacji 1945–1948*, Warszawa 2009.

³¹ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 3 października 1946, k. 35–36.

³² Zgodnie z zapisami traktatu pokojowego z Węgrami (art. 24, pkt 2) były one zobowiązane do zwrotu mienia, które zostało odebrane przemocą (co nie miało miejsca w przypadku polskich uchodźców na Węgrzech): *Treaty of Peace with Hungary dated at Paris, February 10, 1947*, Washington 1947, s. 56. Rewindykacja polskiego mienia oraz próby

zaprezentowała Polskę w niekorzystnym świetle i zaszkodziła relacjom z państwem, które mogło okazać się sprzymierzeńcem w polskiej akcji na rzecz legitymizacji objęcia administracji nad Ziemiami Odzyskanymi. Skutki tej sytuacji można było zaobserwować w bardzo krótkim czasie, co jest opisane poniżej. Zachowanie polskich delegatów na konferencji paryskiej należy tłumaczyć utratą samodzielności w kreowaniu własnej polityki zagranicznej i podporządkowaniu się radzieckim dyrektywom w stosunku do Węgier.

2. Zabiegi pracowników poselstwa o pozyskanie Węgier w kwestii Ziemi Odzyskanych.

Kwestia zachodniej granicy polskiej była najważniejszym zagadnieniem polityki zagranicznej nowych władz polskich tuż po zakończeniu II wojny światowej. Podczas konferencji w Jałcie Stalin zaproponował Odrę i Nysę Łużycką jako zachodnią granicę nowej Polski, jednak ostatecznie jej kształt został bardzo mgliście zarysowany (w przeciwieństwie do granicy wschodniej). Kwestię dokładnego wytyczenia granic pozostawiono na później. Miała być ona omawiana z TRJN na przyszłej konferencji pokojowej. Postanowienie to zostało powtórzone także w Poczdamie. Jednocześnie jednak wraz z pochodem Armii Czerwonej Polacy przejmowali administrację na Ziemach Odzyskanych³³.

Zbyt duża rekompensata dla Polski na zachodzie oraz polityka faktów dokonanych Moskwy spotkała się z niechętnym przyjęciem przez Wielką Brytanię i Stany

uzyskania rekompensaty za sprzęt, którego zwrotu nie można było już wyegzekwować, przeciągała się w czasie, aż utknęła w martwym punkcie w połowie 1949 r. W działania te był zaangażowany Attachat Handlowy polskiego poselstwa, który oszacował majątek polski na kwotę 400 mln zł (nie zwracając się z oficjalnym zapytaniem do węgierskiej władzy), jednak ostatecznie zdecydowano się zrezygnować z żądań na rzecz zachowania poprawnych stosunków politycznych: T. Kopyś, *dz. cyt.*, s. 53–59.

³³ Na konferencji poczdamskiej uchwalono, iż byłe ziemie należące do Niemiec na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej łącznie z częścią Prus Wschodnich nieprzechodzących do ZSRR oraz byłym Wolnym Miastem Gdańskiem oddane zostaną pod zarząd państwa polskiego. Trwałość rozwiązań granicznych potwierdziła decyzja mocarstw o przesiedleniach ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Do momentu podpisaniu układu zgorzeleckiego w 1950 r. pomiędzy Polską Republiką Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną nie było żadnego dokumentu, który gwarantowałby i potwierdzałby zachodnią granicę Polski. Dopelnieniem tego porozumienia było podpisanie układu o normalizacji stosunków między PRL a Republiką Federalną Niemiec w 1970 r., który stwierdził nienaruszalność granic obu państw. Na temat kwestii zachodniej granicy Polski po II wojnie światowej: T. Marczał, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995. Terytorium przydzielone Polsce na mocy ustaleń konferencji poczdamskiej nazwano oficjalnie Ziemi Odzyskane. 13 września 1945 r. powstało Ministerstwo Ziemi Odzyskanych funkcjonujące do 1950 r. Od drugiej połowy lat 60. stosowano też niezbyt precyzyjne określenie Ziemie Zachodnie i Północne. Po 1989 r., w związku z rewizją stosowanego do tej pory w PRL nazewnictwa, niektórzy autorzy zaczęli ujmować określenie Ziemie Odzyskane w cudzysłów lub pisać tzw. Ziemie Odzyskane: J. Jasiński, *Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane*, [w:] *Ziemie Odzyskane, Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2006. 60 lat w granicach państwa polskiego*, pod red. A. Saksona, Poznań 2006, s. 16–25.

Zjednoczone. W związku z tym w obliczu zbliżającej się konferencji pokojowej nowa władza podjęła akcję propagandową, mającą na celu pozyskanie międzynarodowej opinii publicznej dla kwestii przyznania Polsce Ziem Odzyskanych³⁴.

Placówki dyplomatyczne miały być jednym z głównych narzędzi w tej działalności³⁵. 16 listopada 1946 r. zostały opracowane szczegółowe instrukcje na temat tego, czego MSZ wymaga od kierowników placówek³⁶. Piotr Szymański otrzymał instrukcję 28 listopada 1946 r. i natychmiast zaznajomił z nią attaché prasowego poselstwa Tadeusza Fangrata. Od tej pory do jego najważniejszych zadań należało monitorowanie węgierskiej prasy oraz zbieranie zawartych w niej informacji o Niemczech. Jego praca miała się nie ograniczać wyłącznie do prasy, ale wszelkich materiałów i dokumentów, a także rozmów z Węgrami, w których problem ten mógłby być poruszany. Ponadto Attachat Prasowy miał inicjować zamieszczanie w węgierskiej prasie artykułów dotyczących zagadnienia Ziem Odzyskanych. Fangrat miał również opracować i wprowadzić w życie inne sposoby, które przybliżyłyby węgierskiej opinii publicznej problem zachodniej granicy Polski. Także kierownik Attachatu Handlowego Oskar Koźmiński został zobowiązany do zbierania informacji na temat gospodarki Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarczych relacji niemiecko-węgierskich w przeszłości oraz teraźniejszości. Placówka została zobowiązana również do przysyłania raportów specjalnych trzy razy w miesiącu.

Szymański dość sceptycznie ocenił możliwości uzyskania wiarygodnych wiadomości na temat opinii Węgrów. W jego przekonaniu prasa była ściśle kontrolowana przez rząd, partie polityczne oraz SKK, co zdaniem dyplomaty uniemożliwiało uzyskanie wiarygodnych informacji³⁷. Jednocześnie jednak uznał zbieranie materiału za działalność bardziej pożyteczną niż akcje propagandowe ze względu na niekorzystną międzynarodową pozycję Węgier i ich niewielkie znaczenie polityczne na arenie europejskiej. Jego zdaniem

³⁴ W tym czasie oraz w kolejnych latach Polska nie prowadziła polityki wobec Niemiec jako państwa z wyjątkiem zagadnienia Ziem Odzyskanych. Wynikało to z powodów obiektywnych: państwo niemieckie nie istniało i jego przyszłość zależała od decyzji wielkich mocarstw. Z biegiem czasu, gdy zaczął zarysowywać się wyraźny konflikt interesów między Anglosasami i Francją a Związkiem Radzieckim, Polska została zmobilizowana przez Moskwę do aktywnego wsparcia politycznego i propagandowego dla jej polityki względem Niemiec: *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy, W. Michowicza, Warszawa 2002, s. 554.

³⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 268.

³⁶ W. Jarząbek, *Polska wobec problemu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami po II wojnie światowej. Prace przygotowawcze w latach 1945–1962*, [w:] *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945–2005*, pod red. M. Nurka, Gdańsk 2006, s. 150–151.

³⁷ W opinii innego polskiego dyplomaty Tadeusza Fangrata na Węgrzech nie było cenzury we właściwym znaczeniu tego terminu. Informował jednak o tym, iż w redakcjach dziennikarzy stosują „cenzurę wewnętrzną” oraz „dyscyplinę narodową”. Ponadto nad Dunajem obowiązywał zwyczaj, iż wszelkie artykuły – przede wszystkim te dotyczące polityki zagranicznej – były konsultowane z referentami Ministerstwa Informacji w celu uniknięcia ewentualnych represji *ex post*: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Fangrat do Departamentu Prasy i Informacji MSZ z 9 listopada 1946, k. 53.

najskuteczniejszym sposobem pozyskania opinii kół rządzących na tematy niemieckie byłoby inspirowanie bezpośrednich rozmów.

Dotychczasowe doświadczenie zdobyte na węgierskiej placówce pozwoliło Szymańskiemu dojść do wniosku, iż Niemcy będą jeszcze przez długi czas cieszyły się sympatią nad Dunajem³⁸. Tym bardziej, iż Węgrzy darzyli głęboką nienawiścią Rosjan i komunizm, natomiast ich zgoda na nowy ustrój polityczny była tylko pozorna³⁹. Dlatego nie dawał zbyt dużych szans powodzenia akcji propagandowej na rzecz Ziem Odzyskanych, tym bardziej po wystąpieniu polskiej delegacji na konferencji paryskiej⁴⁰. Zmianę stosunku Węgrów do Niemiec utrudniał tym bardziej fakt, iż pomiędzy państwami zawsze istniały silne i żywe kontakty gospodarcze⁴¹.

Mimo wspomnianych wątpliwości pracownicy poselstwa niezwłocznie przystąpili do wprowadzania w życie instrukcji otrzymanej z Warszawy. W ciągu pierwszych kilku dni Fangrat spotkał się z redaktorami lewicowych gazet oraz osobami odpowiedzialnymi za działalność prasy. Podczas tych rozmów próbował dowiedzieć się, jaki był powód milczenia węgierskiej prasy na temat Ziem Odzyskanych. We wszystkich przypadkach odpowiedź była ta sama: węgierskie społeczeństwo było rozczarowane postawą polskiej delegacji na konferencji w Paryżu. Jednocześnie jednak uzyskał w większości przypadków obietnicę zamieszczenia odpowiedniego artykułu⁴². Chociaż niewiele z tych obietnic zostało spełnionych, Fangrat przez kolejne miesiące spotykał się regularnie z redaktorami

³⁸ AMSZ, DP, 6/27/415, Szymański do Wiernej z 7 grudnia 1946, k. 3; AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Sandor z Hollosy z 3 grudnia 1947, k. 17; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 6 maja 1947, k. 65.

³⁹ Szymański uważał, iż zdecydowana większość Węgrów posiadała dwa oblicza. Oficjalnie Węgrzy byli wdzięczni za uwolnienie ich z hitlerowskiej okupacji i chcieli w pewnym stopniu zrekompensować ofiarom nazizmu udział swoich wojsk w walce u boku Hitlera. W rzeczywistości jednak społeczeństwo było usposobione reakcyjnie i nienawidziło Rosjan. Miało się to objawiać m. in. poprzez zachowanie demonstracyjnej ciszy w trakcie defilady radzieckich wojsk czy oklaskiwanie prawicowych polityków podczas ich przemówień. Uroczystość odznaczenia żołnierzy Armii Czerwonej za zasługi w „wyswobodzeniu” kraju zostały zbojkotowane przez Węgrów. Zdaniem Szymańskiego Węgry stanowiły poważne zagrożenie dla pokoju Europy w sytuacji, gdyby nie umocniła się nad Dunajem władza komunistów: AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 27–28; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 3 października 1946, k. 42. Węgrzy rzeczywiście byli wrogo usposobieni zarówno wobec Rosjan, jak i komunistów węgierskich. Ze względu na hasła o „internacjonalizmie proletariackim” Węgrzy uważali ich za obcych oraz za zagrożenie dla interesów narodowych. Należy pamiętać, iż przez cały okres międzywojenny oraz w czasach II wojny światowej nad Dunajem rozwijał się intensywnie węgierski nacjonalizm, podsycany hasłami rewizjonistycznymi. Węgierskim komunistom nie ułatwiała zadania również to, iż w większości byli Żydami. Wśród Węgrów od początku XX w., szczególnie zaś po doświadczeniach z czasów Węgierskiej Republiki Rad, panowało przekonanie, iż komunizm był dziełem Żydów: A. Ludanyi, *Programmed Amnesia and Rude Awakening: Hungarian Minorities in International Politics, 1945–1989*, [w:] *20th Century Hungary and the Great Powers*, pod red. I. Romsics, New York 1995, s. 309; *The Hungarian Revolution of 1956. Reform, Revolt and Repression 1953–1963*, pod red. G. Litván, London-New York 1996, s. 6, 16.

⁴⁰ AMSZ, DP, 6/27/415, Szymański do Wiernej z 7 grudnia 1946, k. 3.

⁴¹ AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Możliwości wymiany towarowej z Niemcami. Specjalna komisja wyjeżdża do strefy radzieckiej* w „Kis Újság” z 11 lutego 1947, k. 205.

⁴² AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Fangrata z Révaiem z 29 listopada 1946, k. 13–14; AMSZ, 6/27/415, Notatka z rozmowy Fangrata z Bethlenem z 4 grudnia 1946, k. 15; AMSZ, DP, 6/27/415, Rozmowa Fangrata z Nadasem z 3 grudnia 1946, k. 16; AMSZ, DP, 6/27/415, Rozmowa Fangrata z Zöke z 7 grudnia 1946, k. 53.

i osobami mającymi wpływ na węgierską prasę, próbując wymóc na nich opublikowanie stosownych artykułów⁴³. MSZ sugerowało polskiemu dyplomacie, aby w związku ze *zmową milczenia* węgierskiej prasy zwołać konferencję prasową dotyczącą gospodarczych aspektów obecności Polaków na *Ziemiach Odzyskanych*⁴⁴.

Pomiędzy opiniami wyrażanymi w prywatnych rozmowach, a publikacjami oficjalnymi widoczna była zasadnicza różnica. Podczas spotkań Węgrzy zazwyczaj pozytywnie wypowiadali się na temat polskich dążeń terytorialnych. Natomiast artykuły – o ile w ogóle się pojawiały – były dużo bardziej wstrzemięźliwe⁴⁵. Często miały charakter czysto informacyjny, autorzy powstrzymywali się od wszelkich ocen⁴⁶. Jedyne z nielicznych entuzjastycznych artykułów pojawiały się w gazecie „Új Szó”, w której szeroko opisano akcję zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych przez Polaków⁴⁷. Pismo to jednak było organem stacjonującym na terenie Węgier oddziałów Armii Radzieckiej, dlatego przekaz był zgodny z moskiewską opinią na temat polskiej granicy zachodniej. Brakowało w węgierskiej prasie artykułów, w których ocena tego zagadnienia była równie jednoznaczna⁴⁸. Pojawiło się też niewiele opublikowanych wywiadów, w których politycy bądź inne znaczące osoby wypowiadały się przychylnie na temat polskich granic zachodnich⁴⁹.

⁴³ AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Fangrata z Révaiem z 10 stycznia 1947, k. 149; AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Fangrata z Bognárem z 8 stycznia 1947, k. 156. W trakcie spotkania z pracownikiem węgierskiego MSZ Istvánem Mesarosem (Partia Drobnych Posiadaczy) 3 stycznia 1947 r. Fangrat spytał, dlaczego prasa węgierska milczy na temat nowej Polski. Zgodnie z opinią Mesarosy *prasa węgierska dlatego nie pisze zapewne wiele o Polsce, gdyż nasza polityka wobec Polski wzięła w łeb. Polska wzięła udział w bloku państw słowiańskim, co w konsekwencji rozbudziło dążeń do zjednoczenia narodów słowiańskich. Dążności te bezpośrednio zagrażają egzystencji Węgier. [...] Zbliżenie Słowian spowodowało oddalenie się Polski od nas, a my liczyliśmy na Polskę, pomagając uchodźcom w czasie wojny*: AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Fangrata z Mesarosem z 3 stycznia 1947, k. 1.

⁴⁴ AMSZ, DPI, 21/93/1267, Jackowski do Fangrata z 20 listopada 1946, k. 59.

⁴⁵ AMSZ, DP, 6/27/415, Szymański do Wiernej z 18 grudnia 1946, k. 24.

⁴⁶ AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 15–30 września 1946 opracowany przez Fangrata, brak paginacji; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Granice zachodnie Polski* w „Kis Újság” z 7 grudnia 1946, k. 9; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Europa po II wojnie światowej* w „Paraszt Újság”, k. 103; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł na temat rozwoju gospodarki na Ziemiach Odzyskanych w „Kossuth Népe” z 13 stycznia 1947, k. 132; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Warszawski Pokój* w „Kis Újság” z 24 stycznia 1947, k. 169; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Ciekawa prośba Polaków: w Warszawie podpiszą traktat pokojowy z Niemcami* w „Világosság” z 24 stycznia 1947, k. 170; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Czy Niemcy mają być jednolite czy nie?* w „Világosság” z 29 stycznia 1947, k. 173; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Mapa Niemiec w przeddzień konferencji moskiewskiej* w „Világ” z 9 marca 1947, k. 12; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Mowa Bevina na temat wyników Konferencji Moskiewskiej* w „Világosság” z 17 maja 1947, k. 110.

⁴⁷ AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Polska przed wyborami. Na polskich ziemiach zachodnich* w „Új Szó” z 15 grudnia 1946, k. 39–40; AMSZ, DP, 6/27/415, Reportaż na temat Ziemi Odzyskanych w „Új Szó” z 12 stycznia 1947, k. 131.

⁴⁸ AMSZ, DP, 6/27/415, Tłumaczenie artykułu z biuletynu Węgierskiej Agencji Prasowej z dnia 5 grudnia 1946, k. 48; AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn Wydziału Zagranicznego Związków Zawodowych z 15 grudnia 1946, k. 99–100; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Odbudowa Polskich Terenów Zachodnich* w biuletynie Węgierskiej Agencji Telegraficznej z 12 stycznia 1947, k. 151; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Polska Zachodnia – największe zagadnienie terytorialne traktatu pokojowego z Niemcami* w „Szabad Népe” z 9 lutego 1947, k. 209; AMSZ, DP, 6/27/415, Artykuł *Odrodzenie niemieckich terenów przemysłowych przyłączonych do Polski* w „Világosság” z 9 lutego 1947, k. 210.

⁴⁹ AMSZ, DP, 6/27/415, Wywiad Zielińskiego z Szakasitsem z 28 stycznia 1947, k. 187–188; *Kossa a magyar magyar-lengyel gazdasági kapcsolatokról* [Kossa o węgiersko-polskich stosunkach gospodarczych], „Szabad Népe”,

Wstrzemięźliwość węgierskiej prasy była zastanawiająca. Oczywiście można tłumaczyć to wyłącznie faktem, iż społeczeństwo i dziennikarze „obrazili się” na Polaków i nie zamierzali okazywać im wsparcia w kwestii Ziem Odzyskanych. Rzeczywistość była jednak nieco bardziej skomplikowana. Należy pamiętać, iż zabiegi polskiej placówki toczyły się równolegle z obradami konferencji paryskiej, na której ważyły się losy Węgier. O kształcie przyszłego traktatu pokojowego decydowała Wielka Trójka, natomiast wyraźnie można było dostrzec u Amerykanów i Brytyjczyków zmianę nastawienia do kwestii niemieckiej. Szerokim echem odbiło się przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa w Stuttgarcie 6 września 1946 r., w którym wypowiedział się za integracją Niemiec z Europą, co miało być jednym ze sposobów powstrzymywania komunizmu. W celu pozyskania niemieckiej opinii społecznej stwierdził, iż polsko-niemiecka granica na Odrze i Nysie miała charakter tymczasowy⁵⁰.

Oświadczenie to wywołało oburzenie wśród Polaków, natomiast u Węgrów – zdezorientowanie. Przynajmniej w ten sposób to interpretował Szymański. Brak węgierskiego poparcia dla polskich starań o usankcjonowanie swojej obecności na poniemieckich obszarach tłumaczył obawą Budapesztu przed reakcją Waszyngtonu i Londynu⁵¹. Zostało to zresztą stwierdzone *expressis verbis* w trakcie rozmowy Tadeusza Fangrata z węgierskim ministrem informacji Józsefem Bognárem. Zgodnie z jego przekonaniem *dla Węgrów, którzy wystrzegają się mieszania do rozgrywek międzypaństwowych – sprawa polskiej granicy zachodniej, aczkolwiek słuszna, może być jednak drażliwa*⁵².

1946. december 21., s. 3; Kossa István a Szakszervezeti Tanács főtitkára a Lengyelországhoz csatolt nyugati területekről, a német békéről és a magyar-lengyel gazdasági kapcsolatokról [Sekretarz Główny Rady Związków Zawodowych István Kossa o przyłączonych do Polski ziemiach zachodnich, pokoju z Niemcami i węgiersko-polskich stosunkach gospodarczych], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. december 21., s. 5.

⁵⁰ T. Marczak, *dz. cyt.*, s. 407.

⁵¹ AMSZ, DP, 6/27/415, Szymański do Wiernej z 4 stycznia 1947, k. 67–68, AMSZ, DP, 6/27/415, Szymański do Wiernej z 16 stycznia 1947, k. 118–119; AMSZ, DPI, 21/93/1268, Szymański do Wiernej z 1 lutego 1947, k. 46–47. Podobnego zdania był Tadeusz Fangrat: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Sprawozdanie prasowe za okres 15–31 grudnia 1946 sporządzone przez Fangrata z 13 stycznia 1946, k. 136–137. Balansowanie Węgier pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią dostrzegał brytyjski historyk Hugh Seton-Watson, znawca i obserwator wydarzeń zachodzących w Europie Środkowo-Wschodniej: H. Seton-Watson, *Nationalism and Communism: Essays 1946–1963*, New York 1964, s. 110.

⁵² AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Fangrata z Bognárem z 8 stycznia 1947, k. 156. Aby lepiej zilustrować niechętny stosunek Węgrów do angażowania się w sprawę Ziem Odzyskanych, warto przedstawić wydarzenie związane z wywiadem dla gazety „Magyar-Lengyel Kurír”. Redaktor pisma Jenő Ungvary poprosił o wywiad na temat polskiej granicy zachodniej ministra spraw zagranicznych Jánosa Gyöngyösię. Minister zgodził się, aby Ungvary zostawił u niego pytania, na które miał udzielić pisemnej odpowiedzi. Gdy Ungvary zgłosił się po nie po kilku dniach, został zatrzymany i przesłuchany. Śledczy chcieli dowiedzieć się, czyjej inicjatywy postanowił zadać ministrowi tak drażliwe pytania. Dopytywali również, czy był to pomysł Tadeusza Fangrata. Ungvary zaprzeczył, tłumacząc, iż autorzy sami decydują o treści swoich artykułów: AMSZ, DP, 6/27/407, Notatka z rozmowy Warkalło z Ungvaryem z 2 lutego 1947, k. 118.

Poselstwo ze swojej strony próbowało zaznajomić węgierską opinię publiczną poprzez wydawnictwa oraz imprezy, na których poruszany był temat Ziem Odzyskanych. Artykuły na temat polskiej granicy zachodniej stałe pojawiały się w biuletynie poselstwa, ale wątpliwe, by mogły one w jakimkolwiek stopniu oddziaływać na Węgrów⁵³. Obszerne artykuły publikowane były w „Kurierze Węgiersko-Polskim”⁵⁴. Zagadnienie to było poruszane w trakcie konferencji prasowych⁵⁵. Poselstwo mogło także pochwalić się odczytami i wykładami, podczas których wyjaśniano polskie prawa do Ziem Odzyskanych, a także relacjonowano postęp w zagospodarowywaniu tych terenów⁵⁶. Forum, na którym poruszano to zagadnienie, były organizacje polonijne oraz towarzystwa przyjaźni polsko-węgierskiej⁵⁷. W poczekalni poselstwa został zamieszczony fotoreportaż dotyczących polskich ziem zachodnich⁵⁸.

Podczas jednego ze spotkań próbowano pozyskać i uświadomić węgierską Polonię o znaczeniu Ziem Odzyskanych dla nowej Polski. 29 grudnia 1946 r. Stowarzyszenie Studentów Polskich na Węgrzech przygotowało spotkanie z Polonią w świetlicy w robotniczej dzielnicy Kőbánya (członek Stowarzyszenia Janusz Moszczeński był jednocześnie pracownikiem poselstwa). Uchwalono rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta, następnie zaś przesłana Piotrowi Szymańskiemu, jako głos poparcia węgierskiej Polonii dla walki o usankcjonowanie przynależności Ziem Odzyskanych do Polski. W tym miejscu warto przytoczyć jej krótki fragment, ponieważ zawierała ona większość

⁵³ AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 20 grudnia 1946, k. 94v–95; AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 11 grudnia 1946, k. 104, AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 31 grudnia 1946 (w języku węgierskim), k. 138–146, AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 7 kwietnia 1947, k. 36–37; AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 15 kwietnia 1947, k. 59–61; AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 23 kwietnia 1947, k. 77–78v; AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 15 maja 1947, k. 90–91v; AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 22 maja 1947, k. 120–122.

⁵⁴ „Kurier Węgiersko-Polski” („Magyar-Lengyel Kurír”) był pismem wydawanym przez organizację promującą przyjaźń polsko-węgierską Towarzystwo im. Adama Mickiewicza (rozdział IV, podrozdział 3): AMSZ, DP, 6/27/416, „Kurier Węgiersko-Polski” z 31 marca 1947, k. 30; *A lengyel tengerpart villamosítása* [Elektryfikacja polskiego wybrzeża], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. szeptember 30., s. 7; *A lengyel kikötők forgalma* [Ruch portowy w Polsce], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. szeptember 30., s. 7; *Lengyelország joga a visszaszerzett területekhez* [Prawo Polski do Ziem Odzyskanych], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. december 31., s. 6; *Vélemények a „visszaszerzett területekről”* [Opinie o „Ziemiach Odzyskanych”], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. január 31., s. 4; *Lengyelország álláspontja a német békeszerződéssel kapcsolatban* [Polskie stanowisko w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. január 31., s. 6; *Túl az Oderán* [Za Odrą], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. március 31., s. 1–2; *Német remények – lengyel gondok* [Niemieckie nadzieje – polskie troski], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. július 31., s. 2; *A Visszaszerzett Területek iparának ünnepe Szczecinben* [Święto przemysłu Ziem Odzyskanych w Szczecinie], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. október 15., s. 2; *A nyugati területek helyezete számokban* [Sytuacja ziem zachodnich w liczbach], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. október 15., s. 6.

⁵⁵ AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn specjalny na konferencję prasową poselstwa z 5 grudnia 1946, k. 8.

⁵⁶ AMSZ, DP, 6/27/415, „Kurier Węgiersko-Polski” z 31 grudnia 1946, k. 109v–110; AMSZ, DP, 6/27/415, Wyjątek z odczytu *Odrodzona Polska* Moszczeńskiego wygłoszonego na zebraniu Stowarzyszenia Studentów Słowiańskich 27 stycznia 1947, k. 184–185; AMSZ, DP, 6/27/415, Wyjątek z przemówienia Szebbjanica na pokazie filmów polskich 19 stycznia 1947, k. 186.

⁵⁷ AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Warkallo z Lukinich z 9 stycznia 1947, k. 148.

⁵⁸ AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 1–15 września 1946 opracowany przez Fangrata, brak paginacji

argumentów, które były permanentnie wykorzystywane przez Polaków w dyskusji na temat zachodniej granicy kraju (pisownia oryginalna):

[...] Niezmierne ofiary jakie poniósł w tej walce o wolność świata Naród Polski, niestrudzona praca nad zagospodarowaniem i zaludnieniem Ziem Zachodnich są niezbitymi dowodami twórczej siły nowej państwowości polskiej. [...] Ziemie Odzyskane są już dzisiaj zamieszkane przez Polaków, na Ziemach Odzyskanych w pocie czoła pracuje chłop, robotnik i inteligent polski, Ziemie Odzyskane są na zawsze zespolone z Macierzą.

Wierzmy, że konferencja pokojowa, w myśl uchwał poczdamskich uzna moralne, historyczne i ekonomiczne prawa Polski do tych Ziem i zatwierdzi ostatecznie istniejący już stan faktyczny.

Polska granica zachodnia na Odrze, Nisie i Bałtyku jest dla Europy gwarancją pokoju⁵⁹.

W pracy propagandowej pracownicy poselstwa wykorzystywały te argumenty. Jednym z nich była teza, iż Ziemie Odzyskane to *prastare ziemie słowiańskie*. Podkreślali także zbiorowy wysiłek narodu polskiego w celu odbudowy zniszczonych terenów i ożywienia gospodarki. Działania przybywających tu Polaków miała wspierać ludność autochtoniczna⁶⁰. Oczywiście nie sposób zaprzeczyć, iż na omawianych terenach zamieszkiwała ludność polska. Jednak argumenty o ich odwiecznie słowiańskim charakterze oraz spontanicznym napływie polskiej ludności były zwykłym nadużyciem. Zupełnym milczeniem pomijano fakt, iż tymi, którzy zasiedlali Ziemie Odzyskane, byli

⁵⁹ AMSZ, DP, 6/27/415, Rezolucja z zebrania Stowarzyszenie Studentów Polskich i Polonii węgierskiej na temat Ziem Odzyskanych z 29 grudnia 1946, k. 108. W zebraniu brało udział 40 osób, w tym ks. Erazm Mańczyk, który również wypowiedział się na temat znaczenia Ziem Odzyskanych dla Polski. Wypowiedź kapłana miała niewątpliwie duże znaczenie ze względu na autorytet Kościoła katolickiego wśród węgierskiej Polonii: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Sprawozdanie z zebrania Stowarzyszenia Studentów Polskich i Polonii węgierskiej poświęconemu Ziomom Odzyskanym z 4 stycznia 1947, k. 152.

⁶⁰ AMSZ, DP, 6/27/415, Biuletyn Poselstwa Polskiego z 11 grudnia 1946, k. 104. 15 grudnia 1946 r. w trakcie zebrania Stowarzyszenia Byłych Polskich Deportowanych z pracownikami poselstwa został wygłoszony ciekawy referat członka zarządu Stowarzyszenia Maksymiliana Vergesslich (pisownia oryginalna): *Na prastarych ziemiach słowiańskich, w grodach piastowskich, w wspaniałym dziedzictwie Bolesławów, Jagiellów, kipi znowu praca. [...] Podczas gdy jeszcze dwa lata temu rozbrzmiewał wszędzie donośny głos szwabów, dzisiaj powsiody płynie, jakby rzeką, polska mowa. Prastare szlaki wodne i lądowe, które zdobyli kilkaset lat temu nasi przodkowie bojownicy, znowu powróciły do swej Macierzy. Bohaterskie wyczyny naszych przodków, Chrobrego, Krzywoustego, Jagielly, – Psie Pole, Lignica, Grunwald, te wspaniałe dowody męstwa i dzielności oręża polskiego w walce z zakonem krzyżackim były dla nas zawsze tymi wydarzeniami, z których czerpaliśmy wiarę i siłę [...] Sprawiedliwość dziejowa zatriumfowała. Odwieczne ziemie słowiańskie, zniemczone siłą i kłamliwą propagandą nauki niemieckiej, wróciły znowu do Macierzy Polskiej* (AMSZ, DP, 6/27/415, „Kurier Węgiersko-Polski” z 31 grudnia 1946, k. 109v–110).

przesiedleńcy z „ziem utraconych” – Kresów, które zostały oddane Związkowi Radzieckiemu.

Wraz ze zbliżającym się terminem podpisania traktatów pokojowych prasa węgierska w coraz mniejszym stopniu zajmowała się sprawami niemieckimi. Szymański określił to mianem *ciszy przed burzą*. Wynikało to z przedstawionych już wyżej przesłanek, a także było powodowane obawą Węgrów przed żądaniami czechosłowackimi. W poprzednim rozdziale wspomniano o pomysłach Pragi dotyczących wysiedlenia Węgrów z Czechosłowacji. Węgrzy – obawiając się takiego rozwoju wydarzeń – pomijali milczeniem kwestię przesiedleń niemieckich mniejszości. Gdyby popierali wysiedlanie Niemców z Ziem Odzyskanych, rodziłoby to pytanie, dlaczego są przeciwni wysiedleniom Węgrów z Czechosłowacji. Zgodnie z ich przekonaniem milczenie na ten temat było dla nich bezpieczniejsze⁶¹.

10 lutego 1947 r. Węgry podpisały traktat pokojowy. Wydarzenie to jednak nie zaowocowało zmianą stanowiska węgierskiej opinii publicznej w kwestii Ziem Odzyskanych. W opinii Szymańskiego ogół społeczeństwa zachowywał obojętność wobec tego zagadnienia, w dużej mierze również ze względu na niechęć do przemian politycznych w Polsce⁶². Temat ten był w dalszym ciągu marginalizowany w prasie. Jeśli był podejmowany przez dziennikarzy, to ze względów gospodarczych. Węgrzy coraz wyraźniej przejawiali zainteresowanie możliwościami wykorzystania polskich portów dla węgierskiego handlu⁶³. W związku z tym polscy dyplomaci proponowali wielokrotnie zorganizowanie wycieczki dla węgierskich dziennikarzy, która pozwoliłaby im poznać lepiej gospodarkę oraz inne szczegóły dotyczące Ziem Odzyskanych⁶⁴.

Milczenie prasy węgierskiej na temat zachodnich granic Polski nie zniechęciło pracowników polskiego poselstwa. W dalszym ciągu kontaktowali się z wpływowymi osobami, dostarczali materiały propagandowe węgierskim gazetom⁶⁵. Nie zmieniło

⁶¹ AMSZ, DP, 6/27/415, Notatka z rozmowy Zielińskiego z Szekely z 5 lutego 1947, k. 196; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 12 kwietnia 1947, k. 27.

⁶² AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 12 kwietnia 1947, k. 26.

⁶³ AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 3 kwietnia 1947, k. 3–8; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 21 kwietnia 1947, k. 44; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 6 maja 1947, k. 67; AMSZ, DP, Szymański do Wiernej z 31 maja 1947, k. 97–98. Już w październiku 1946 r. Fangrat donosił do MSZ o zainteresowaniu węgierskich dziennikarzy wycieczką do Polski: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Raport prasowy za okres 15–31 października 1946 sporządzony przez Fangrata, k. 43.

⁶⁴ AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 21 kwietnia 1947, k. 44; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 17 maja 1947, k. 87.

⁶⁵ AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 21 kwietnia 1947, k. 45; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 6 maja 1947, k. 66–67; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 17 maja 1947, k. 89.

to jednak sytuacji, gdyż wraz z upływem czasu zainteresowanie sprawami niemieckimi malało. Szczególnie zaś po niepowodzeniu konferencji RMSZ w Moskwie⁶⁶.

Reakcje węgierskiej prasy były silnie uzależnione od wydarzeń międzynarodowych. Większa liczba artykułów poświęconych Ziemiom Odzyskanym pojawiła się po rozmowie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edvarda Bevina z polskim premierem Józefem Cyrankiewiczem 27 kwietnia 1947 r., podczas której szef Foreign Office zapewniał, iż Brytyjczycy nie chcą odbierać Polsce Ziemi Odzyskanych⁶⁷. Wizyta dawała nadzieję na poprawę stosunków polsko-brytyjskich, co z kolei ośmieliło węgierskich dziennikarzy do naświetlenia zagadnień związanych z zachodnią granicą Polski. W rozmowach z pracownikami placówki obiecywali zamieszczenie odpowiednich artykułów⁶⁸.

Zdecydowany wpływ na zmianę stosunku węgierskiej prasy do kwestii niemieckiej miała zaostrzająca się sytuacja wewnętrzna⁶⁹. W „Magyar Nemzet” pojawił się wywiad węgierskiego premiera Lajosa Dinnyésa, w którym jednoznacznie odnosił się do kwestii zachodniej granicy Polski:

[...] tysiącletnie doświadczenie nauczyło Węgry, co oznacza niemiecki „Drang nach Osten”. Dlatego naturalnie Węgry doskonale rozumieją stanowisko Polski w kwestii granic zachodnich. Pozostawione przez Niemcy terytoria są

⁶⁶ AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 6 maja 1947, k. 65. W trakcie konferencji moskiewskiej (10 marca–24 kwietnia 1947 r.) Przedstawiciele państw anglosaskich oraz Francji jednoznacznie dali do zrozumienia, iż uważają granicę polsko-niemiecką za tymczasową. Zarysował się również wyraźny podział pomiędzy państwami zachodnimi a ZSRR w kwestii integralności Niemiec. Rosjanie uważali, iż Niemcy muszą pozostać państwem jednolitym, natomiast mocarstwa zachodnie – wobec faktu, iż już została powołana do życia Bizonia – chciały, aby podział się utrzymał. Dla obserwatorów jasne było, iż wypracowanie kompromisowego stanowiska jest niemożliwe: K. Kącka, *Udział polskiej dyplomacji w międzynarodowej debacie nad problemem niemieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Historia i polityka” 2011, nr 5 (12), s. 128–131.

⁶⁷ Ernest Bevin zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej, jego wizyta wzbudziła nadzieję w polskich środowiskach opozycyjnych: T. Marczak, *dz. cyt.*, s. 372–376, K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 1984, s. 304–305. W artykule zamieszczonym w gazecie znajdującej się pod wpływem Nizależnej Partii Drobnych Posiadaczy „Hirlap” z 23 maja 1947 r. znalazł się artykuł *Stosunki polsko-angielskie ulegają poprawie*. Zamieszczono w nim wymianę zdań pomiędzy Bevinem a Cyrankiewiczem (pisownia oryginalna): *Kiedy doszło do wymiany poglądów na temat polskich granic zachodnich, premier Cyrankiewicz powiedział: "Od Polski nie zostaną odłączone żadne terytoria. Czy Pan wolalby abyśmy Ziemie Zachodnie otrzymali w podarunku od Rosji? Czy też raczej w następstwie postanowienia czterech mocarstw?" Bevin odpowiedział: "Naturalnie, że to ostatnie postanowienie bardziej mi odpowiada"*: AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Stosunki polsko-angielskie ulegają poprawie* w „Hirlap” z 23 maja 1947, k. 103. Także w brytyjskiej prasie pojawiały się opinie, iż brytyjski opór wobec polskiej granicy zachodniej będzie atutem dla Związku Radzieckiego: T. Marczak, *dz. cyt.*, s. 370. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż z jednej strony artykuł w „Hirlap” podważał w oczach Węgrów odwieczne prawa Polski do Ziemi Zachodnich i traktował je jako obszar, którym mocarstwa mogły swobodnie dysponować, z drugiej jednak otwierał Węgom możliwość wypowiedzania się na ich temat, nie narażając ich na niechęć Anglosasów.

⁶⁸ AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 31 maja 1947, k. 95; AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 2, Przegląd prasy węgierskiej za okres 20–31 maja 1947 z 9 czerwca 1947, k. 466; AAN, KC PZPR WZ, 2985/XX-89, Fangrat do Wydziału Zagranicznego KC PPR z 20 maja 1947, k. 51; AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 1, Notatka z rozmowy Fangrata z Révaiem z 10 maja 1947, k. 73.

⁶⁹ O walce politycznej na Węgrzech: rozdział III, podrozdział 3.

odbudowane przez Polskę. Węgrzy z zainteresowaniem obserwują akcję zaludniania tych terenów.

W podobnym tonie wypowiedział się węgierski wicepremier Árpád Szakasits:

Obecna granica polsko-niemiecka jest warunkiem wzmocnienia i ustabilizowania polskiej demokracji i [...] granica ta jest bardzo ważna z punktu widzenia Węgier, jako jeden z decydujących czynników pokoju światowego⁷⁰.

W tym samym czasie biuletyn poselstwa był tłumaczony na język węgierski oraz przekazywany Węgierskiej Agencji Prasowej, dostarczając jej materiału na temat Ziem Odzyskanych⁷¹. Z czasem jego nakład znacznie się zwiększył i docierał do najważniejszych postaci węgierskiego życia publicznego⁷². W węgierskiej prasie zaczęły pojawiać się artykuły, w których obszerniej omawiano przemiany na zachodnich ziemiach Polski wraz z akcją kolonizacyjną oraz odbudową gospodarki⁷³. W węgierskich kinach pojawiły się filmy dokumentalne dotyczące Ziem Odzyskanych⁷⁴. Pracownicy poselstwa postanowili dosłownie „wyjść” do zwykłego obywatela węgierskiego: na ulicach Budapesztu pojawiły się tablice informacyjne z fotografiami przedstawiającymi Ziemię Odzyskaną⁷⁵. Według nowego już posła Alfreda Fiderkiewicza dzięki „aferze Nagya”⁷⁶ przedstawiciele węgierskiej prasy w końcu zrozumieli zagrożenie niemieckie dla

⁷⁰ AMSZ, DP, 6/27/416, Fangrat do Wiernej z 11 sierpnia 1947, k. 125.

⁷¹ AMSZ, DP, 6/27/416, Fangrat do Wiernej z 11 sierpnia 1947, k. 127; AMSZ, DP, 6/27/416, Biuletyn Poselstwa Polskiego, k. 130–132, AMSZ, DP, Biuletyn Poselstwa Polskiego – wydanie miesięczne z listopada 1947, k. 226–235; *A német kérdés megoldása* [Rozwiązanie kwestii niemieckiej], „Bulletin” 1947, I. évf., 1. szám, s. 11–12; *Lengyel hajók a tengeren* [Polskie statki nad morzem], „Bulletin”, 1947, I. évf., 1. szám, s. 13–14; *Lengyel élet a Visszaszerzett Területeken. Ezeréves harc után igazságot szolgáltatott a történelem* [Polskie życie na ziemiach odzyskanych. Po tysiącletniej walce historia przysłużyła się prawdzie], „Bulletin”, 1947, I. évf., 2. szám, s. 9–12; *Négy év rohamunkája a Visszaszerzett Területeken. Tények, terek és jövő remények* [Cztery lata pracy szturmowej na Ziemiach Odzyskanych. Działania, plany i nadzieje na przyszłość], „Bulletin”, 1948. július 22., s. 30–31; *A lengyel balti halászat népgazdasági tényező* [Polskie rybołówstwo bałtyckie jako czynnik narodowej gospodarki], „Bulletin”, 1949, III. évfolyam, 2. szám, s. 16–17; *Lengyelország a tengeren* [Polska nad morzem], „Bulletin”, 1949, III. évf., 3. szám, s. 25.

⁷² AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 3 grudnia 1947, k. 200.

⁷³ AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Odbudowująca się Polska* w „Magyar Nemzet” z 10 lipca 1947, k. 136–137; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Polska wybrała nie intrygi, lecz gospodarkę planową* w „Jövendő” z 20 sierpnia 1947, k. 160–161; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *O Polsce* w „Szabadság” z 12 września 1947, k. 162; AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 3 października 1947, k. 167; AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 30 października 1947, k. 182; AMSZ, DPI, 21/98/1309, Notatka Fangrata z 5 lipca 1947, brak paginacji.

⁷⁴ AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 15 września 1947, k. 154; AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 3 października 1947, k. 168.

⁷⁵ AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 2 stycznia 1948, k. 240–241.

⁷⁶ Na temat „afery Nagya”: rozdział III, podrozdział 3.

Europy, w tym oczywiście dla samych Węgier⁷⁷. Wykorzystując tę zmianę nastroju poselstwo próbowało przyczynić się do podkreślenia zagrożenia niemieckiego, m. in. przez organizację wystawy poświęconej zniszczeniom dokonany przez Niemców w Warszawie w 1944 r. oraz publikację artykułów o hitlerowskich zbrodniach. Do tego celu wykorzystywano również węgierskie radio⁷⁸.

W styczniu 1948 r. można było odnotować pewien wzrost zainteresowania kwestią Ziem Odzyskanych, być może ze względu na starania Fiderkiewicza. W tym czasie odbył się „Tydzień Polski”⁷⁹, który został wykorzystany przez pracowników poselstwa do nagłośnienia problemu polskiej granicy zachodniej⁸⁰. Także kwietniowe obchody *Tygodnia Ziem Odzyskanych* były dobrą okazją, do intensywniejszego oddziaływania polskiego poselstwa na węgierską opinią publiczną⁸¹. Dopiero jednak w lipcu odbyła się proponowana jeszcze przez Szymańskiego wycieczka dziennikarzy węgierskich na Ziemie Odzyskane, która zaowocowała artykułami na ich temat⁸².

Do czasu zmarginalizowania opozycji przez komunistów węgierska prasa niechętnie wypowiadała się na temat starań Polski o usankcjonowanie przejęcia Ziem Odzyskanych. Możliwe powody utrzymywania się takiej sytuacji zostały już wyżej wyjaśnione. Do czasu „afery Nagya” nawet komuniści nie byli przekonani, jakie stanowisko powinni zająć. Dopiero usunięcie wpływów opozycji umożliwiło im jednoznacznie ocenić znaczenie zachodnich granic Polski w duchu interpretacji moskiewskiej. Znamienny był fakt, iż do lata 1947 r. wyłącznie organ Armii Radzieckiej „Új Szó” artykułował bardzo konkretnie i niezmiennie poparcie dla dyplomatycznej walki Polski o Ziemie Odzyskane. O zmianie stosunku do kwestii polskiej granicy zachodniej zdecydowało również fiasko konferencji londyńskiej RMSZ pod koniec 1947 r., którą uznawano za spotkanie „ostatniej szansy”. Obrady konferencji zostały odroczone bezterminowo, co było jasnym sygnałem, iż od tej pory każda ze stron konfliktu będzie

⁷⁷ AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 15 września 1947, k. 152; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Niebezpieczeństwo niemieckie zagraża zarówno Polsce, jak i Węgrom* w „Új Magyarország” z 11 października 1947, k. 181; AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Dwa rzędy* w „Világ” z 5 listopada 1947, k. 202, AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł wstępny w „Világ” z 26 listopada 1947, k. 203. Zmiana ta natomiast nie była w dalszym ciągu widoczna w węgierskim społeczeństwie, które z sympatią odnosiło się do narodu niemieckiego: AMSZ, DP, 6/27/416, Fiderkiewicz do Wiernej z 3 października 1947, k. 164.

⁷⁸ AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 2, Sprawozdanie prasowe za okres 1–31 sierpnia 1947 z 7 września 1947, k. 499; AMSZ, 6/29/432, Fiderkiewicz do Wiernej z 2 lutego 1948, k. 5; AMSZ, DP, 6/29/432, Fiderkiewicz do Wiernej z 4 marca 1948, k. 10–11; AMSZ, DP, 6/29/432, Fiderkiewicz do Wiernej z 6 maja 1948, k. 40; *Az évszázados veszély. Lengyel álláspon t németország ügyében* [Stuletnie zagrożenie. Polski punkt widzenia w kwestii niemieckiej], „Bulletin”, 1948, II. évf., 1. szám, s. 2.

⁷⁹ Więcej na temat „Tygodnia Polskiego”: rozdział III, podrozdział 4.

⁸⁰ AMSZ, DP, 6/29/432, Fiderkiewicz do Wiernej z 2 lutego 1948, k. 3–5.

⁸¹ AMSZ, DP, 6/29/432, Fiderkiewicz do Wiernej z 6 maja 1948, k. 39.

⁸² AMSZ, DP, 6/29/432, Czermakowa do Wiernej z 30 lipca 1948, k. 75.

prowadziła swoją własną politykę wobec Niemiec⁸³. W tej sytuacji również i państwa „demokracji ludowej” doskonale wiedziały, jaką interpretację wydarzeń przyjąć jako własną.

W rzeczywistości jednak temat ten nie interesował Węgrów. Napięcie powstałe wskutek wystąpienia polskiej delegacji na konferencji paryskiej, obawy o własny los, nakreślony w traktatach pokojowych, tradycyjne przywiązanie i podziw dla narodu niemieckiego, konserwatywne usposobienie większości społeczeństwa – te wszystkie czynniki powodowały, iż polskie zabiegi dyplomatyczne nie mogły i faktycznie nie robiły wrażenia na węgierskiej opinii publicznej. Nawet w drugiej połowie 1947 r. po chwilowym wzroście zainteresowania tym tematem, kwestia Ziem Odzyskanych szybko została zmarginalizowana⁸⁴. Również czynniki państwowe nie zamierzały angażować się w akcję propagandową Polski, czego powody zostały wyżej wymienione. Na pewno nie należy tego zjawiska tłumaczyć niewiedzą, bo nawet jeśli praca polskiego poselstwa w ocenie węgierskiej władzy byłaby niewystarczająca, należy pamiętać, iż informacje na ten temat węgierskie MSZ czerpało z raportów własnej placówki w Warszawie⁸⁵. W rzeczywistości Ziemie Odzyskane miały dla Budapesztu znaczenie wyłącznie gospodarcze – szczególnie wobec zwiększającego się dystansu między Węgrami a Niemcami.

Lektura dyplomatycznych raportów i przegląd prasy pozwala na jeszcze jedną ważną refleksję. Prawie nieobecna w nich była kwestia Kresów Wschodnich. Dużo miejsca poświęcono argumentom, które miałyby świadczyć o prawach Polaków do Ziem Odzyskanych, jednocześnie nie podając powodu, dla którego ten problem zaistniał. Nie wspomniano także o tym, iż większość osób, przybywających na Dolny Śląsk i na Pomorze, to osoby przesiedlone siłą ze Wschodu⁸⁶. Wynikało to z autocenzury,

⁸³ *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 587.

⁸⁴ Ponownie polskie poselstwo mogło „liczyć” na gazetę „Új Szó”: AMSZ, DP, 6/27/416, Artykuł *Demokratyczna Polska na Ziemiach Zachodnich. Panowanie na własnej ziemi* w „Új Szó” z 6 grudnia 1947, k. 256.

⁸⁵ Węgierscy dyplomaci w Warszawie bardzo dokładnie opisywali zarówno działania polskie na terenie kraju, jak i dyplomatyczne zabiegi Polski w próbie pozyskania międzynarodowej akceptacji dla przejęcia kontroli nad Ziemiami Odzyskanymi: Magyar Országos Levéltár [MOL], Lengyelország XIX-J-1-k 1945–1964 [L-XIX-J-1-k], 10. d., 62. t., 3/pol-1947, Förstner Gyöngyösinak (31.01.1947), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 27/pol-1947, Förstner Gyöngyösinak (11.04.1946), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 30/pol-1947, Förstner Gyöngyösinak (25.04.1946), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 80. t., 36/pol-1947, Förstner Gyöngyösinak (12.05.1947), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 47/pol-1947, Förstner Mihályfinak (12.09.1947), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 29/pol-1948, Majoros Molnárnak (3.08.1948), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 31/pol-1948, Majoros Molnárnak (5.08.1948), brak paginacji; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 62. t., 32/pol-1948, Majoros a Külügyminisztériumnak (10.08.1948), brak paginacji.

⁸⁶ Było to zgodne z teorią, iż Polska nie utraciła żadnych ziem na rzecz Związku Radzieckiego po II wojnie światowej, ponieważ granica wschodnia została ukształtowana w 1939 r. W komunistycznej interpretacji historii wydarzenia

którą musieli stosować polscy dyplomaci. Utrata wschodnich obszarów kraju na rzecz Związku Radzieckiego nie była tematem, który mógł się pojawiać w materiałach propagandowych oraz korespondencji polskiego poselstwa.

3. Węgierska „taktyka salami” w relacjach polskich dyplomatów.

Sposób przejmowania władzy przez węgierskich komunistów od połowy 1946 r. do kongresu zjednoczeniowego węgierskich partii robotniczych w 1948 r. określany jest jako „taktyka salami”. Komuniści początkowo akceptowali demokratyczne mechanizmy władzy poprzez współpracę z partiami opozycyjnymi. Wykorzystywali ten okres do przejęcia kontroli nad kluczowymi resortami w państwie, przede wszystkim zaś nad służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne, przekształcając je w aparat terroru. Dzięki tym narzędziom oraz obecności Armii Radzieckiej na terenie kraju mogli coraz konsekwentniej eliminować ze sceny politycznej przeciwników. Określenie to sformułował przywódca węgierskich komunistów Mátyás Rákosi⁸⁷. Taktyka ta jednak była stosowana w różnym stopniu we wszystkich krajach demokracji ludowej po II wojnie światowej⁸⁸.

Istotnym zadaniem polskiego poselstwa w Budapeszcie było relacjonowanie wydarzeń na węgierskiej scenie politycznej. Jednym w najważniejszych był sposób, w jaki węgierscy „towarzysze” zdobywali władzę nad Dunajem. W raportach polscy dyplomaci poświęcali bardzo wiele miejsca charakterystyce najważniejszych osób w państwie, partii oraz rozwojowi sytuacji politycznej. Warto zaznaczyć, iż od początku raporty były obciążone „ideologicznym balastem”. Lektura referatu dotyczącego Węgier powojennych, opracowanego przez Ryszarda Zielińskiego z Wydziału Środkowo-Europejskiego MSZ z 13 kwietnia 1946 r., z którym zapoznał się Piotr Szymański na początku swojego urzędowania, nie pozostawiła wątpliwości, jak należy interpretować

w 1945 r. i umowa polsko-radziecka o granicach po prostu legalizowała wydarzenia, które miały miejsce po 17 września 1939 r.: *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 549–550.

⁸⁷ Nazwę wymyślił Mátyás Rákosi i użył jej po raz pierwszy w trakcie wykładu w Wyższej Szkole Partyjnej 29 lutego 1952 r.: J. Kochanowski, *dz. cyt.*, s. 115. Więcej na temat „taktyki salami” na Węgrzech: S. Balogh, *Parlamenti és pártarcok Magyarországon 1945–1947*, Budapest 1975; S. Balogh, S. Jakab, *The History of Hungary After the Second World War 1944–1980*, Budapest 1986; L. Borhi, *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union*, Budapest-New York 2004; G. Gyarmati, *A Rákosi-korszak. Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956*, Budapest 2013; J. K. Hoensch, *A History of Modern Hungary 1867–1994*, New York 1995; P. Kenez, *Hungary from the Nazis to the Soviets. The Establishment of the Communist Regime in Hungary, 1944–1948*, Cambridge 2006; B. Kovrig, *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979; Á. Püskösti, *Rákosi a hatalomért 1945–1948*, Budapest 1992;.

⁸⁸ H. Bartoszewicz, *dz. cyt.*, s. 269–270.

wydarzenia na Węgrzech⁸⁹. Pozytywna ocena postępowania Związku Radzieckiego była połączona z krytyką przeprowadzenia wolnych wyborów w listopadzie 1945 r. W przekonaniu pracownika MSZ zgoda na demokratyczne wybory, w których zwyciężyła Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy, okazała się przejawem „zbyt dużego zaufania” Związku Radzieckiego. Wyłonionemu w wyniku tych wyborów rządowi koalicyjnemu nie należało udzielać zbyt dużej swobody, ponieważ mogłoby to zagrażać interesom Sowietów. Charakteryzując zaś społeczeństwo węgierskie, Zieliński przyznał, iż zdecydowana większość Węgrów to konserwatyści o poglądach skrajnie prawicowych. Nie pisząc tego wprost, zasugerował, iż oddanie władzy partiom lewicowym oraz ich działalność były narzuceniem społeczeństwu zupełnie obcego sobie sposobu myślenia⁹⁰.

Wskutek wyborów 4 listopada 1945 r. w parlamencie znalazło się sześć partii: Węgierska Partia Komunistyczna (WPK), Partia Socjaldemokratyczna (PSD), Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy (NPDP), Narodowa Partia Chłopska (NPCh), Mieszczańska Partia Demokratyczna (MDP) oraz Partia Narodowo-Demokratyczna (PND). Mimo zdecydowanej przewagi NPDP powstał rząd koalicyjny, w skład którego weszli przedstawiciele czterech partii: NPDP – 8 tek, WPK – 4 teki, PSD – 4 teki, NPCh – 1. Decyzja o utworzeniu rządu koalicyjnego spowodowana była przede wszystkim obecnością armii Związku Radzieckiego na terenie Węgier – posłowie NPDP mieli świadomość tego, iż w ówczesnej sytuacji geopolitycznej nie mógł funkcjonować rząd bez komunistów. Premierem rządu został Zoltán Tildy (NPDP), wicepremierami Mátyás Rákosi (WPK), Árpád Szakasits (SPD) oraz István Dobi (NPDP)⁹¹. Mimo istnienia koalicyjnego rządu komuniści nie zamierzali pogodzić się z tą sytuacją i postanowili krok po kroku eliminować kolejnych przeciwników ze sceny politycznej.

Pierwszą partią, z którą komuniści rozpoczęli walkę, była Węgierska Partia „Wolność”⁹². Powstała ona w marcu 1946 r. po odłączeniu się skrajnie prawicowych członków NPDP pod przywództwem Dezső Sulyoka. Secesja nastąpiła wskutek decyzji

⁸⁹ AMSZ, DP, 6/26/393, Szymański do Wydziału Środkowo-Europejskiego MSZ z 4 sierpnia 1946, k. 12.

⁹⁰ AMSZ, DP, 6/26/393, Część I (polityczna) referatu sprawozdawczego „Polityka i ekonomika dziś. Węgier” przygotowana przez Zielińskiego 13 kwietnia 1946, k. 19, 21, 26.

⁹¹ Wyniki wyborów parlamentarnych 4 listopada 1945 r.: Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy uzyskała 245 mandatów, Węgierska Partia Komunistyczna – 70, Partia Socjaldemokratyczna – 69, Narodowa Partia Chłopska – 23, Mieszczańska Partia Demokratyczna – 2: G. Gyarmati, *dz. cyt.*, s. 61.

⁹² W chwili przybycia do Budapesztu Piotra Szymańskiego w lipcu 1946 r., na Węgrzech funkcjonowało oficjalnie osiem partii: WPK, PSD, NPDP, NPCh, MPD, PND, Węgierska Partia „Wolność” oraz Węgierska Partia Radykalna (WPR): MPD, PND oraz WPR były bardzo nieliczne i nie miały większego wpływu na rozwój sytuacji politycznej: AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański Olszewskiego z 26 lipca 1946, k. 1.

kierownictwa NPDP o wykluczeniu najradykalniejszych posłów, którzy głosili hasła m. in. o współodpowiedzialności Rumunii i Czechosłowacji za obecność Hitlera w Europie Środkowej⁹³. Decyzja NPDP spowodowana była naciskiem partii lewicowych oraz obawą przed Związkiem Radzieckim (należy pamiętać o obecności Armii Radzieckiej na terenie Węgier), był to zatem pierwszy krok do rozbicia jedności najsilniejszej partii opozycyjnej. „Wolność” była wówczas jedynym ugrupowaniem, które znajdowało się w opozycji do koalicji⁹⁴. W opinii Szymańskiego partia „Wolność” mogła być wykorzystana do walki z NPDP. Podczas jednego z wieców Dezső Sulyok poddał krytyce wszystkie ugrupowania polityczne, jednak najsurowiej ocenił NPDP⁹⁵.

Wykluczenie frakcji Sulyoka nie uchroniło NPDP przed atakami komunistów. W niedługim czasie rozpoczęła się krytyka największej partii o to, iż nie pokonała „reakcji” w swoim własnym gronie. Zgodnie ze słowami Rákosiego na porażkę skazane byłoby *przekonywać zagranicę o naszej demokracji, skoro reakcja znajduje się wewnątrz koalicji*⁹⁶. W końcu 1946 r. w koalicji nastąpił poważny kryzys, w wyniku którego utworzył się tzw. Blok Lewicowy (komuniści, socjaldemokraci, partia chłopska) atakujący NPDP. Konflikt jednak został na pewien czas zażegnany ze względu na zbliżające się obrady Konferencji Paryskiej⁹⁷.

W pierwszych raportach nadsyłanych do MSZ przez Szymańskiego język tylko w małym stopniu nosił znamiona komunistycznej propagandy we fragmentach dotyczących walki pomiędzy partiami. Zdecydowanie zaostrzał się, gdy opisywana była działalność Kościoła katolickiego nad Dunajem. Polski dyplomata bardzo surowo ocenił

⁹³ Swoje kontrowersyjne przemówienie Dezső Sulyok wygłosił w trakcie sesji parlamentu 30 stycznia 1946 r. Twierdził w nim również, iż trudna sytuacja gospodarcza Węgier wynikała z wysokości reparacji dla Związku Radzieckiego i chociaż dla ówczesnych obserwatorów było to oczywiste, nikt nie odważyłby się na ten temat głośno wypowiedzieć: P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 129.

⁹⁴ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 26 lipca 1946, k. 8; AMSZ, DP, 6/26/393, Partia „Szabadság” – „Wolność” (załącznik do raportu politycznego poselstwa z 4 grudnia 1946), k. 44–47.

⁹⁵ AMSZ, DP, 6/26/400; Raport prasowy za okres 15–30 listopada 1946, k. 169; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 4 grudnia 1946, k. 97–98; AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 kwietnia 1947, k. 66.

⁹⁶ AMSZ, DP, 6/26/393, Mowa wicepremiera Rákosi Mátyás'a wygłoszona przez radio z 12 grudnia 1946 w „Szabad Nép” z 12 grudnia 1946, k. 60–61.

⁹⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 26 lipca 1946, k. 8–9. NPDP zrezygnowała na pewien czas z eskalacji konfliktu po rozmowie Ferenca Nagya z radzieckim ambasadorem Gieorgijem M. Puszkinem, który sugerował mu, aby nie zrywał koalicji. Puszkini był jedną z najważniejszych postaci politycznego życia Węgier, był stałym doradcą komunistów, Nagy miał zatem świadomość, iż jego sugestie powinien wziąć pod uwagę: *Documents of the Meeting of the Allied Control Commission for Hungary 1945–1947*, pod red. B. G. Cseh, Budapest 2000, s. 15–18; P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 137; M. Golon, *Ambasadorowie Stalina – radzieccy dyplomaci w Europie Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach 1944–1953*, „Czasy Nowożytnie” 2005, t. XVIII/XIX, s. 168–171. Istnieje również opinia, iż Puszkini jako zawodowy dyplomata nie był „skutecznym” doradcą dla węgierskich komunistów w budowie systemu totalitarnego nad Dunajem (podobnie jak jego następca Jewgienij Kisielow), co skutkowało tym, iż Rákosi szukał pomocy bezpośrednio u Stalina i Mołotowa: T. Hajdu, *Soviet Foreign Policy towards Hungary, 1953–1956*, [w:] *20th Century Hungary and the Great Powers*, pod red. I. Romsics, New York 1995, s. 247.

węgierski kler, przede wszystkim zaś prymasa Józsefa Mindszentyego, oskarżając go o spiskowanie przeciwko demokracji. Przewidywał, iż „reakcja” w łonie węgierskiego Kościoła czekała tylko na odpowiedni moment, aby wkroczyć na scenę polityczną i odbudować swoje dawne wpływy⁹⁸. Aby zapobiec takiemu scenariuszowi wydarzeń, węgierski minister spraw wewnętrznych László Rajk w lipcu 1946 r. rozwiązał wszystkie kościelne organizacje⁹⁹. Wyczulenie Szymańskiego w tym przypadku nie jest jednak niczym zaskakującym. W Polsce i na Węgrzech rola Kościoła była bardzo duża, dlatego zagadnienie to było dla komunistów szczególnie ważne¹⁰⁰.

Wyjątkowo brutalnym przejawem walki z „wrogami demokracji” była czystka w administracji państwowej dokonana latem 1946 r. Wspomniany Rajk sporządził tzw. listę B, która zawierała nazwiska osób przewidzianych do zwolnienia za swoje związki z faszyzmem i „reakcją”. Było to posunięcie polityczne, mające na celu pozbycie się osób niesprzyjających komunistom, co spotkało się ze sprzeciwem NPDP. W wyniku działalności Rajka tak duża liczba osób straciła pracę, iż nawet komuniści nie mogli przejść nad tym problemem do porządku dziennego¹⁰¹. Wskutek licznych protestów zdecydowano, iż powstanie specjalna komisja, która ponownie rozpatrzy zasadność zwolnień¹⁰². Mimo prób odwrócenia sytuacji dość oczywiste stało się dla wszystkich to, iż mimo zdecydowanej wygranej w wyborach parlamentarnych oraz posiadania większości tek ministerialnych, NPDP była bezsilna wobec rosnącego w siłę aparatu administracyjnego, znajdującego się w rękach komunistów.

Po zakończeniu obrad Konferencji Paryskiej walki w łonie koalicji rozpoczęły się na nowo. Winą za zaistniałą sytuację Szymański obarczał NPDP, uważając jej zachowanie

⁹⁸ Szymański opierał swoje przekonania m. in. na rozmowie z jednym z członków partii „Wolność” z września 1946 r., który twierdził, iż gdyby nie stanowisko SKK, powstałaby na Węgrzech partia katolicka. Ponieważ nie było to jednak możliwe, funkcję takiej partii pełniła „Wolność”: AMSZ, DP, 6/26/401, Sprawozdanie z kontaktów sporządzone przez Szymańskiego z 3 października 1946, k. 6.

⁹⁹ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 z 27 lipca 1946, k. 6; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–30 lipca 1946 z 1 sierpnia 1946, k. 17–18; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 23–24. Rajk rozwiązał również organizacje skautowskie, które były tradycyjnie ważnym czynnikiem wychowawczym na Węgrzech P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 279.

¹⁰⁰ Warto jednak zauważyć, iż rola Kościoła w Polsce była większa niż na Węgrzech. Dlatego władze polskie w swojej walce z Kościołem musiały działać ostrożniej, niż miało to miejsce nad Dunajem. Więcej na temat różnic: T. Wolbrecht, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Węgrzech i w Polsce w latach 1945–1956*, [w:] *Odmiany i oblicza komunizmu. Węgrzy, Polacy i inni*, pod red. M. Koźmińskiego, s. 100–102.

¹⁰¹ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 z 27 lipca 1946, k. 5–6; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–30 lipca 1946 z 1 sierpnia 1946, k. 17; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 26–27; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 września 1946 z 17 września 1946, k. 67; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 15–30 września 1946 z 7 października 1946, k. 86–87. Pracę straciło ok. 60 tys. osób: P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 131.

¹⁰² AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 3 października 1946, k. 31–32.

za „wyzywające”¹⁰³. Szeroko opisywał wymianę zdań pomiędzy NPDP a Blokiem Lewicowym, próbując wykazać, iż winę za wszelkie nieporozumienia ponosiła ta pierwsza¹⁰⁴. Kryzys koalicyjny trwał wiele miesięcy¹⁰⁵. Presja komunistów na NPDP była tak duża, iż pod jej wpływem dokonywano zmian w rządzie, byle tylko uchronić się od zarzutów popierania „reakcji” w gronie własnej partii¹⁰⁶.

Tymczasem następowała ewolucja sytuacji wewnątrz jednej z partii tworzących Blok Lewicowy. W NPCh coraz wyraźniej rysował się konflikt pomiędzy prokomunistyczną frakcją Petera Veresa oraz stojącym na stanowisku zachowania odrębności Imre Kovácsa. Podejrzewano tego ostatniego o skłonności do podjęcia ścisłej współpracy z NPDP¹⁰⁷.

Szczególnie ważnym z punktu widzenia komunistów był stosunek partii socjaldemokratycznej do nowego układu sił. Ostatecznym krokiem do przejęcia pełni władzy miało być zjednoczenie partii robotniczych, dlatego konieczne było podporządkowanie sobie socjaldemokratów oraz eliminacja z ich grona osób opowiadających się za odrębnością. Z tego powodu zrozumiałe jest, dlaczego poselstwo w swoich raportach tyle miejsca poświęcało socjaldemokratom. Od początku w łonie socjaldemokracji wyłoniła się grupa pod przewodnictwem Anny Kéthly, która w polityce zagranicznej wołała oprzeć się na Amerykanach i Brytyjczykach, wyraźnie dystansując się od Związku Radzieckiego¹⁰⁸. Już w końcu 1946 r. wyodrębniła się grupa członków partii, która przestrzegała kierownictwo przed zagrożeniem ze strony komunizmu. Na czele tej grupy stał jeden z najbardziej znanych i wpływowych socjaldemokratów Károly Peyer¹⁰⁹.

¹⁰³ Ciekawe jest to, jakimi cytatai popierał swoją teorię Szymański. W przytoczonych licznie przemówieniach przywódców NPDP nie można odnaleźć elementów kontrowersyjnych. Co ciekawe, w kontekście wypowiedzi „prowokacyjnych” cytuję słowa Zoltána Pfeiffera z NPDP, ze słuszością i logiką którego zgodzić się musiałby nawet największy przeciwnik tej partii: *Demokracja nie może się pogodzić z tym, aby w rozstrzygnięciu spraw, opozycyjna mniejszość (tzn. Blok Lewicowy) terroryzowała rządząca większość*. Ten dobór cytatów i argumentów świadczył zapewne o tym, iż Szymański nie troszczył się o logiczny układ treści swoich raportów, wiedząc, jakie wnioski były „pożądane” przez polski MSZ: AMSZ, DP, 6/26/394, Wyciąg z mowy Ferenca Nagya wygłoszonej na zebraniu wyborczym NPDP 7 września 1946, k. 44–45; AMSZ, DP, 6/26/394, Streszczenie mowy Ferenca Nagya z okazji „Dni Chłopa” wygłoszonej 8 września 1946, k. 46; AMSZ, DP, 6/26/394, Wyjątki z mowy Ferenca Nagya wygłoszonej z okazji „Święta Wina” w Tokaju 13 października 1946, k. 62–63; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 25 października 1946, k. 64–65.

¹⁰⁴ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 25 października 1946, k. 66–72.

¹⁰⁵ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 27 listopada 1946, k. 73–74;

¹⁰⁶ AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 kwietnia 1947, k. 67.

¹⁰⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 25 października 1946, k. 71; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 27 listopada 1946, k. 75–77; AMSZ, DP 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 118–119.

¹⁰⁸ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 22–23.

¹⁰⁹ AMSZ, DP, 6/26/393, Memorandum pięciu członków partii socjaldemokratycznej z 8 grudnia 1946 w „Nép Szava” z 15 grudnia 1946, k. 50–54; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 15–31 grudnia 1946, k. 195.

Pod koniec 1946 r. rozłam był już bardzo wyraźny. W łonie partii socjaldemokratycznej na czele frakcji prokomunistycznej stał Árpád Szakasits, natomiast jego oponentami byli zwolennicy stanowiska Kéthley i Peyera¹¹⁰. Gdy w związku ze sprawą „sprzysiężenia Dálnokiego” (o którym niżej) socjaldemokraci i komuniści wzywali się nawzajem do lustracji własnych szeregów w poszukiwaniu podejrzanych osób, Rákosi wyraźnie napiętnował obecność „peyerowców” w partii socjaldemokratycznej¹¹¹. W opinii pracowników poselstwa prawe skrzydło socjaldemokratów mogło być wykorzystywane przez mocarstwa zachodnie. Wychodząc z założenia, iż NPDP nie miała zbyt dużych wpływów wśród robotników, Amerykanie i Brytyjczycy mieli pozyskiwać ich do swych celów za pośrednictwem frakcji Kéthley i Peyera¹¹². Latem 1947 r. doszło do rozłamu, Peyer wraz ze swoimi zwolennikami wstąpił do Węgierskiej Partii Radykalnej. Z jednej strony było to poważne osłabienie dla socjaldemokratów, z drugiej jednak – w opinii Tadeusza Fangrata – pozwoliło oczyścić szeregi partii¹¹³.

Narzędziem do skuteczniejszej walki z NPDP okazało się rzekome wykrycie „sprzysiężenia Dálnokiego”. Według oficjalnych informacji celem spiskowców, na czele których stał Lajos Veress Dálnoki¹¹⁴, było wystąpienie zbrojne w kraju po opuszczeniu go przez Armię Radziecką. Zamachowcy chcieli dokonać przewrotu, zmienić panujący ustrój oraz zaatakować Słowację, aby odebrać jej część terytorium. Osobami podejrzanymi o udział w spisku było wielu członków ministerstwa obrony. Według doniesień w spisek zaangażowani byli licznie osoby związane z NPDP (m. in. Béla Kovács, jedna

¹¹⁰ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 27 listopada 1946, k. 78–79; AMSZ, DP 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 120.

¹¹¹ W odpowiedzi na zarzuty Árpáda Szakasitsa Mátyás Rákosi stwierdził, iż *my [komuniści – przyp. A. S.] rozprawiamy się z elementami, które u nas przeciwstawiają się jedności robotniczej, ale nie są tak groźne, jak np. „peyerowcy”, którzy nie są wprawdzie nilaszowcami [...], ale mimo to bardziej zagrażają jedności robotniczej*: AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 lutego 1947, k. 15–16.

¹¹² AMSZ, DP, 6/27/407, XXXV. Kongres Węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej w opracowaniu Zielińskiego, k. 83.

¹¹³ AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 55.

¹¹⁴ Dálnoki Veress Lajos był generałem dywizji oraz zaufanym współpracownikiem Miklósa Horthyego. W trakcie drugiej wojny światowej został aresztowany przez strzałokrzyżowców i skazany przez nich na 15 lat więzienia, udało mu się jednak uciec. W 1946 r. przeszedł w stan spoczynku. Przyszli spiskowcy mieli zacząć się kontaktować już w 1945 r., natomiast sprzysiężenie wojskowe (w większości tworzone przez dowódców z czasów Horthyego) zawiązało się we wrześniu 1946 r. przy wydatnej pomocy NPDP. Określone w raportach poselstwa „sprzysiężenie Dálnokiego”, w literaturze znane jako spisek tzw. Wspólnoty Węgierskiej, było doskonałym pretekstem do wyeliminowania przeciwników politycznych. O kontakty ze spiskowcami byli posądzeni nie tylko członkowie NPDP, ale także Imre Kovács (przedstawiciel prawicowego skrzydła NPCh) oraz Károly Peyer (prawicowa frakcja SPD). Pozwoliło to zatem na prowadzenie akcji propagandowej przeciw przedstawicielom wszystkich partii, którzy nie chcieli współpracy z komunistami: A. Kis, *A Magyar Községétől a földalatti fővezérségig*, Budapest 1969; J. R. Nowak, *Geneza i pierwsze lata demokracji ludowej na Węgrzech 1944–1948*, Warszawa 1987, s. 225–228.

z najważniejszych osób w partii)¹¹⁵, emigracja węgierska, a nawet armia gen. Andersa we Włoszech¹¹⁶. Wskutek skandalu NPDP została zmuszona do wyeliminowania ze swojego grona wielu członków podejrzanych o udział bądź przychylny stosunek do „sprzysiężenia Dálnokiego”¹¹⁷.

Kolejny atak na NPDP miał miejsce wiosną 1947 r. i okazał się być ciosem decydującym. Na podstawie zeznań Béli Kovácsa oskarżono premiera Ferenca Nagya o udział w spisku przeciwko demokracji. Gdy w kraju toczyła się kampania przeciwko szefowi rządu, on sam przebywał na urlopie w Szwajcarii. Mając świadomość tego, iż w zaistniałej sytuacji powrót byłby jednoznaczny z uwięzieniem, Nagy pozostał na emigracji. „Aferze Nagya” pracownicy poselstwa poświęcili wiele miejsca ze względu na wyjątkowe znaczenie tego wydarzenia¹¹⁸. Od tego momentu kierownictwo NPDP wiedziało, iż jedynym wyjściem, jakie im pozostało, była kapitulacja wobec komunistów. Nagy złożył rezygnację z urzędu premiera, István Balogh z funkcji podsekretarza stanu, emigrację udało się wielu posłów NPDP, w tym ksiądz Béla Varga. Z placówek zagranicznych odwołano przedstawicieli partii. Nowym szefem NPDP został István Dobi, osoba sprzyjająca komunistom¹¹⁹. Nowy rząd zaproponował rozwiązanie parlamentu, na które liczyli komuniści, co Tadeusz Fangrat określił jako *rzeczową współpracę*¹²⁰.

¹¹⁵ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 121–122; AMSZ, DP, 6/26/394, Notatka Fangrata z 31 grudnia 1946, k. 138–139.

¹¹⁶ AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 lutego 1947, k. 12–15.

¹¹⁷ AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 lutego 1947, k. 16; AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 1 kwietnia 1947, k. 64–66. Na temat „sprzysiężenia Dálnokiego”: AMSZ, DP, 6/27/407, Sprzysiężenie przeciwko Republice w świetle komunikatów urzędowych, k. 31; AMSZ, DP, 6/27/407, Artykuł *Oświadczenie Węgierskiej Partii Komunistycznej w sprawie sprzysiężenia przeciw Republice* w „Szabad Nép” z 31 stycznia 1947, k. 36; AMSZ, DP, 6/27/407, Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie sprzysiężenia z 31 stycznia 1947, k. 96; AMSZ, DP, 6/27/407, Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie udziału w sprzysiężeniu posła Kovácsa Béli, k. 97.

¹¹⁸ AMSZ, DP, 6/26/400, Szymański do Olszewskiego z 31 maja 1945, k. 17; AMSZ, DP, 6/27/408, Raport polityczny Szymańskiego z 2 czerwca, k. 2–3; AMSZ, DP, 6/26/406, Szymański do Olszewskiego z 10 czerwca 1947, k. 18–20; AMSZ, DP, 6/26/406, Szymański do Olszewskiego z 17 czerwca 1947, k. 30–31; AMSZ, DP, 6/26/406, Kościński do Olszewskiego z 7 lipca 1947, k. 40–44; AMSZ, DP, 6/27/408, Fragmenty zeznań Kovácsa w „Szabad Nép” z 1 VI 1947, k. 4–5; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 31 maja 1947, k. 3.

¹¹⁹ AMSZ, DP, 6/27/408, Raport polityczny Szymańskiego z 4 czerwca, k. 7–8; AMSZ, DP, 6/27/408, Wywiad z Dobim w „A Reggel” z 2 czerwca 1947, k. 11; AMSZ, DP, 6/27/408, Szymański do Olszewskiego z 7 lipca 1947, k. 34–38, 41–42.

¹²⁰ AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 52. Na ugodowy charakter „odnowionej” NPDP wskazywał również Szymański: AMSZ, DP, 6/26/406, Szymański do Olszewskiego z 10 czerwca 1947, k. 20. Przy okazji wątku tendencyjnych przekazów i ocen wydarzeń warto w tym miejscu przytoczyć fragment raportu przygotowanego przez przyszłego polskiego chargé d'affaires w Budapeszcie Henryka Minca na temat sytuacji politycznej na Węgrzech po „aferze Nagya”. Zacytowany fragment jest dowodem na to, iż czasem, chcąc zbyt gorliwie udowodnić swój prawidłowy, „komunistyczny” punkt widzenia, przekaz raportów stawał się prawie niezrozumiały (pisownia oryginalna): *Jak się to często zdarza, obóz niepisanej koalicji reakcyjnej, choć mimo własnej woli, przyczynił się i na Węgrzech do pchnięcia naprzód problemu demokratyzacji kraju. Partia Drobnych Posiadaczy, pomyślana pierwotnie, jako obóz umiarkowanego demokratycznego drobnego posiadania /i w warstwie tej odpowiadający program posiadająca, została niemal od początku niepodległego bytu obecnych Węgier/ w praktyce imbibowana przez różnego rodzaju autoramentu reakcjonistów, byłych obszarników, przemysłowców, oficerów dawnego korpusu Horthy'owskiego i t.p. elementy wsteczne. Dzięki temu, odsunąwszy od wpływów wewnątrz stronnictwa demokratycznego masy chłopskie*

Po „aferze Nagya”, kiedy dominacja komunistów stała się dla wszystkich oczywista, a aparat terroru działał coraz energiczniej, posłowie ugrupowania „Wolność” podjęli decyzję o rozwiązaniu partii i ucieczce z kraju. Fangrat w raporcie nie wspomniał słowem o represjach wobec partii Sulyoka, ale wiadomość ta została zawarta w przytoczonych przez niego słowach posła „Wolności” Vince Nagya: *Rozwiązujemy partię, ponieważ nie widzimy w obecnych warunkach możliwości dalszego jej działania. Rząd nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa osobistego posłom partii „Szabadság” [węg. „Wolność” – przyp. A. S.]*¹²¹.

Nowe wybory wyznaczono na 31 sierpnia 1947 r. Komuniści od razu wystąpili z propozycją zawarcia sojuszu wyborczego. Uniemożliwiała ona walkę wyborczą, ponieważ wszystkie partie (czyli WPK, SPD, NPDP i NPCh) związane byłyby sojuszem. Taka propozycja w bdemokratycznym systemie byłaby nie do przyjęcia, zupełnie inaczej wyglądało to w komunistycznej propagandzie. Dlatego według Fangrata propozycja WPK była czymś zupełnie naturalnym, natomiast oponenci uznani musieliby być za wichrzycieli¹²². Konieczność zawarcia takiego porozumienia wyjaśniał Mátyás Rákosi, którego słowa zostały przytoczone w raportach dyplomatów. Warto w tym miejscu je zacytować, aby pokazać, za pomocą jakiej ekwilibrystyki intelektualnej oraz szantażu komuniści próbowali przekonać swoich konkurentów do faktycznej rezygnacji z walki politycznej (pisownia oryginalna):

Sojusz wyborczy czterech partii koalicyjnych jest koniecznym nakazem chwili, wymaga go interes narodu pod który należy podporządkować wszelkie interesy partyjne. Bez tego sojuszu wyborczego, partie demokratyczne zamiast wystąpić razem przeciwko reakcji, konkurowałyby ze sobą.

Doświadczenia od czasu ostatnich wyborów w 1945 roku wykazały, że ta partia, która dąży do pozyskania sobie głosów reakcyjnych wyborców, która zamiast wspólnej walki z reakcją występuje przeciwko partiom demokratycznym bez wątpienia stanie się później gniazdem reakcji. Kto odrzuci

(owych, rzec można: „autochtonów” stronnictwa), stała się nie tylko azylem dla reakcji, ale – jako taka – wkrótce zaczęła stanowić poważne i coraz poważniejsze niebezpieczeństwo dla sił prawdziwej demokracji ludowej, umiejętnie przechodząc, nad wewnętrznymi niepodstawowymi sprzecznościami poszczególnych swych klik, do wspólnych skonsolidowanych akcji, zawsze, gdy szło o atak na podstawowe dla przyszłości kraju demokratyczne posunięcia polityczne na forum parlamentarnym. Nastąpiły kolejne, tak dobrze nam skądinąd znane, nieuchronne etapy staczania się reakcyjnej prawicy stronnictwa: sympatie dla „wiatrów od Zachodu”, wrogość do budowli ludowładczej, kontakty z międzynarodowym kapitałem, konszachty z reakcyjną emigracją horthy'owską i innymi, i wreszcie – organizacja spisku przeciw Republice: AMSZ, DP, 6/26/406, Raport Minca z 1947, k. 2–3.

¹²¹ AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 53.

¹²² AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 53.

projekt zawarcia sojuszu wyborczego spowoduje bratobójczą walkę sił ludowych, rozbije jedność narodu, która jest zasadniczym warunkiem postępu¹²³.

Po bardzo intensywnej i czasami „ostrej” kampanii wyborczej¹²⁴ drugie wybory dały zwycięstwo komunistom¹²⁵. Było ono możliwe dzięki wprowadzonemu terrorowi, fałszerstwom oraz pozbawieniu prawa głosu wielu wyborców¹²⁶. Lektura raportów politycznych w okresie powyborczym pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż wraz ze wzmocnieniem komunistów polscy dyplomaci z większą otwartością opisywali „taktykę salami”. Alfred Fiderkiewicz, opisywał kolejne partie w kontekście prawdopodobieństwa ich podporządkowania komunistom¹²⁷. Mając większe możliwości działania, komuniści postanowili w pierwszej kolejności skoncentrować się na likwidacji Węgierskiej Partii Niepodległościowej (WPN), znanej również jako partia Zoltána Pfeiffera¹²⁸. Ugrupowanie to składało się z posłów, którzy jeszcze w poprzednim parlamencie odeszli z NPDP¹²⁹. W celu jego likwidacji rozpoczęło się postępowanie mające wyjaśnić fałszerstwa wyborcze, jakich mieli dopuścić się członkowie partii Pfeiffera¹³⁰. Presja wywierana na WPN spowodowała, iż Pfeiffer uciekł z kraju, natomiast jego partia – pozbawiona lidera – została rozwiązana¹³¹.

¹²³ AMSZ, DP, 6/27/408, Artykuł *List Węgierskiej Partii Komunistycznej do Partii Koalicyjnych* w „Szabad Nép” z 1 lipca 1947, k. 69. O budowie sojuszu wyborczego: AMSZ, DP, 6/27/408, Artykuł *Oświadczenie Zjednoczonych partii narodowego węgierskiego Frontu Niepodległościowego* w „Magyar Nemzet” z 31 lipca 1947, k. 70; AMSZ, DP, 6/27/408, Artykuł *Wspólne oświadczenie wyborcze Węgierskiej Partii Komunistycznej i Socjal-Demokratycznej* w „Szabad Nép” z 27 lipca 1947, k. 71.

¹²⁴ AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Fangrata z Mesterházy z 23 sierpnia 1947, k. 57; AMSZ, DP, 6/26/406, Raport specjalny nt. wyborów na Węgrzech opracowany przez Udzielę z 28 sierpnia 1947, k. 58–67.

¹²⁵ Wyniki wyborów w 1947 r.: WPK – 100 mandatów, NPDP – 68, SDP – 67, Partia Ludowo-Demokratyczna – 60, Węgierska Partia Niepodległościowa – 49, NPCh – 36, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna – 18, Węgierska Partia Radykalna – 6, Chrześcijański Obóz Kobiet – 4, MPD – 1: M. Bihari, *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005, s. 74.

¹²⁶ Attaché prasowy Zbigniew Udziela przeprowadził kilka rozmów z Węgrami, którzy nie byli zwolennikami żadnej partii. Z rozmów tych dowiedział się o kilku przypadkach, kiedy bezprawnie pozbawiono obywateli węgierskich głosów. W jednym z zakonów prawo wyborcze odebrano 15 zakonnikom za „niemoralne zachowanie”. Innym sposobem, wykorzystywanym do odebrania głosu, było oskarżenie o współpracę z Niemcami w czasie wojny. Według rozmówców Udzieli pozbawiono prawa głosu ok. miliona osób: AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka Udzieli z 21 sierpnia 1947, k. 55; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Udzieli z Benko z 21 sierpnia 1947, k. 67.

¹²⁷ AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 3 października 1947, k. 87–88.

¹²⁸ AMSZ, DP, 6/27/409, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 9 września 1947, k. 2.

¹²⁹ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 15–31 grudnia 1946, k. 196; AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 56.

¹³⁰ AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 3 października 1947, k. 87–88; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 20 października 1947, k. 110.

¹³¹ Wszystkie głosy oddane na partię Pfeiffera zostało unieważnione przez komisję wyborczą. Zoltán Pfeiffer uciekł do Nowego Jorku: L. Izsák, *Pártok és politikuskok Magyarországon 1944–1994*, Budapest 2010, s. 139. W węgierskiej prasie głośnym echem odbiła się ucieczka Stanisława Mikołajczyka z Polski, co chętnie porównywano do sprawy Pfeiffera: AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 5 listopada 1947, k. 131, 133; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 1 grudnia 1947, k. 144–145; AMSZ, DP, 6/26/406, Szyfrogram Fiderkiewicza z 18 listopada 1947, k. 100; AMSZ, DP, 6/26/406, Szyfrogram Fiderkiewicza do Olszewskiego z 13 listopada 1947,

Socjaldemokraci byli bardzo niezadowoleni z wyników wyborów. Widoczne było, iż zależało im na zachowaniu odrębności i w przeciwieństwie do komunistów widzieli dokładnie granice pomiędzy obiema partiami robotniczymi. Komuniści mieli świadomość, iż należało w jakiś sposób „okiełznać” ambicje przywódców socjaldemokratów, aby doprowadzić w przyszłości do zjednoczenia obu partii¹³².

Niezadowolenie socjaldemokratów musiała wywołać mowa Mátyása Rákosiego z końca października 1947 r., kiedy po raz pierwszy wyraźnie podkreślił konieczność już nie współpracy, ale fuzji obu partii demokratycznych. Nawet tak prokomunistycznie usposobiony polityk jak Árpád Szakasits nie mógł zgodzić się z punktem widzenia komunistów¹³³. To był jednak dopiero początek prawdziwej kampanii propagandowej WPK na rzecz zjednoczenia obu partii¹³⁴. Szczególnie złowrogo zabrzmiało zdanie wypowiedziane przez komunistę Mihály Farkasa w trakcie jednego z jego przemówień w listopadzie 1947 r., iż *proces fuzji obydwu partii robotniczych można hamować, ale nie można mu przeszkodzić*. Nie czekając na rozwój sytuacji był socjaldemokrata Károly Peyer, wykorzystując kontakty z Anglosasami, uciekł z Węgier¹³⁵.

Socjaldemokraci intensywnie sprzeciwiali się fuzji. Przez wiele miesięcy miała miejsce komunistyczna akcja propagandowa, której celem było złamanie oporu SPD i zmuszenie jej do zjednoczenia. W polskich raportach można odnaleźć bardzo dokładny opis wydarzeń, wskazujący na eskalację tego zjawiska¹³⁶. O radykalizacji nastrojów świadczył ton wypowiedzi polskich dyplomatów na temat socjaldemokratów. Po pierwszym oficjalnym wezwaniu Rákosiego do zjednoczenia obu partii, Fiderkiewicz odnotował w raporcie, iż *o ile przed kilkoma miesiącami czynnikiem hamującym była jeszcze Kis Gazda Párt [Partia Drobnych Posiadaczy – przyp. A. S.], o tyle dzisiaj rola ta przypadła Partii Socjalistycznej*¹³⁷. Wydaje się oczywiste, iż wystąpienie przywódcy

k. 117; AMSZ, DP, 6/26/406, Szyfrogram Fiderkiewicza do Olszewskiego z 21 listopada 1947, k. 118; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 27 października 1947, k. 42; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 28 października 1947, k. 43; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Grosza z 29 października 1947, k. 44; AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 2, Przegląd prasy węgierskiej za okres 1–10 listopada 1947 z 13 listopada 1947, k. 539–59; AAN, KC PZPR, 295/XX-91, t. 2, Przegląd prasy węgierskiej za okres 11–20 listopada 1947 z 21 listopada 1947, k. 608.

¹³² AMSZ, DP, 6/27/409, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 9 września 1947, k. 2–3; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 3 października 1947, k. 88–89.

¹³³ AMSZ, DP, 6/26/406, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 27 sierpnia 1947, k. 52.

¹³⁴ AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 5 listopada 1947, k. 130; AMSZ, DP, 6/27/408, Artykuł *Przemówienie Szakasitsa* w „Új Hírek” z 2 listopada 1947, k. 135.

¹³⁵ AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 1 grudnia 1947, k. 145.

¹³⁶ AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka Moszczeńskiego z 21 sierpnia 1947, k. 53–54; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 1 grudnia 1947, k. 146; AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 10 lutego 1948, k. 10–12; AMSZ, DP, 6/27/428, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 8 marca 1948; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 9 stycznia 1948, k. 5; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 13 stycznia 1948, k. 6.

¹³⁷ AMSZ, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 14 stycznia 1948, k. 2.

komunistów było sygnałem dla wszystkich obserwatorów do zmiany swojego punktu widzenia¹³⁸. Fiderkiewicz, jako doświadczony komunista, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, w jaki sposób będzie realizowana „taktyka salami”. Dlatego z łatwością mógł „przewidywać” kolejne kroki WPK dotyczące likwidacji pozostałej opozycji¹³⁹. Było to także jasne dla Janusza Moszczeńskiego, który przytoczył bardzo ciekawy i trafiający w samo sedno cytat z „Magyar Nemzet” z 21 sierpnia 1947 r. (pisownia oryginalna):

Czytaliśmy: Towarzysz Szakasits w swoim przemówieniu w Szekesfehervar zakończył dyskusję w sprawie fuzji. My mamy przeczucie, że dyskusję nad fuzją zakończy Rakosi Matyas. I to możliwe, że – fuzją¹⁴⁰.

W obliczu rosnącej siły komunistów socjaldemokraci uświadomili sobie, iż dalszy opór wobec fuzji partii nie miał szans powodzenia. 5 marca 1948 r. podczas kongresu PSD Szakasits musiał ogłosić kapitulację, ubierając swoje przemówienie w odpowiednio entuzjastyczne słowa¹⁴¹. Po kongresie nastąpiła wyjątkowo rygorystyczna czystka w PSD. Podobna akcja została przeprowadzona w NPDP, którą postanowiono połączyć z „oczyszczoną” NPCh¹⁴². Zjednoczenie partii rozpoczęło się od łączenia kół partyjnych w wielkich zakładach pracy¹⁴³. Kongres Zjednoczeniowy odbył się 12 czerwca 1948 r.

¹³⁸ Według Henryka Minca (pisownia oryginalna) w myśl teorii „mniejszego zła” wlał się do partii (socdemów) dość szerokim korytem pewien odłam konserwy społecznej, dla której partia stała się istotnym schronem przed niepewną przyszłością. Wśród napływających nie brak było b. nyilaszców (faszystów z pod znaku Szalassy'ego et cosortes), b. horthy'owskich oficerów, części Sulyok'owców i t.p. reakcjonistów: AMSZ, DP, 6/26/406, Raport Minca z 1947, k. 7.

¹³⁹ Warto przytoczyć tutaj fragment, w którym Fiderkiewicz nie pozostawił wątpliwości, jakie intencje przyświecały komunistom po wygranych wyborach (pisownia oryginalna): *Reasumując ogólnie układ sił politycznych w ostatnim okresie można stwierdzić że: 1/ Żywioły demokratyczne, mające za sobą dwa lata konstruktywnej pracy w aparacie państwowym – utrwaliwszy reżim, przystępują do rozprawy z prawicą (narazie socjalistyczną); 2/ Żywioły reakcyjne: a/ w Partii Socjal-demokratycznej prowadzą akcję defensywną wewnątrz partii; akcja ta przyniesie im wkrótce klęskę; b/ żywioły reakcyjne w Kościele [...]; c/ żywioły reakcyjne o charakterze inteligenckim, burżuazyjno-mieszczańskim i inne [...]. Należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości ster rządów koalicyjnych na Węgrzech, zwłaszcza na odcinku gospodarczym zostanie wzmocniony jeszcze bardziej przez czynniki komunistyczne i inne o szczerze demokratycznym nastawieniu. Należy zwrócić uwagę nie tylko na profetyczny charakter tego fragmentu, ale również jego „bojowy” ton: AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 14 stycznia 1948, k. 4. W kolejnych raportach tendencja ta – „militaryzacja języka”, typowa dla komunistów – będzie coraz bardziej widoczna, szczególnie w przypadku relacji Henryka Minca.*

¹⁴⁰ AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka Moszczeńskiego z 21 sierpnia 1947, k. 54.

¹⁴¹ *My pragniemy fuzji i pragną jej masy. Niech więc wystąpi jaknajprędzej, niech zrodzi się z niej prawdziwe braterstwo, niech wzmocni ona demokrację węgierską, niech przyczyni się do zapanowania pokoju na całych Węgrzech. Niech to zjednoczenie będzie ludzkie i socjalistyczne. Niech dokonane zostanie na podstawie moralnych praw solidarności robotniczej, tak ażeby masy socjal-demokratyczne dumnie i świadomie w zamkniętych i nierozzerwalnych szeregach mogły wstąpić na drogę zjednoczenia z uczuciem szczęścia i radości razem z członkami partii komunistycznej. O ile tak się stanie ruch robotniczy kolosalnie wzrośnie w siły a fakt zjednoczenia nabierze znaczenia historycznego. Formalnie składam wniosek zmierzający do stworzenia zjednoczonej partii robotniczej: AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Wierblowskiego z 8 marca 1948, k. 25 (pisownia oryginalna).*

¹⁴² Czystki były tak drastyczne, iż nawet Fiderkiewicz zwrócił uwagę na to w swoim raporcie: AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 7 kwietnia 1948, k. 35–37.

¹⁴³ AMSZ, DP, 6/28/427, Fangrat do Olszewskiego z 3 maja 1949, k. 79.

i zakończył proces przejmowania władzy na Węgrzech przez komunistów, powołując do życia Węgierską Partię Pracy (WPP)¹⁴⁴. Ostatnim etapem było zmuszenie do opuszczenia kraju prezydenta Zoltána Tildyego. Aby tego dokonać, komuniści sięgnęli do sprawdzonego wielokrotnie sposobu: ogłoszono oficjalnie, iż Tildy był anglosaskim szpiegiem. Pamiętając, co się działo z opozycją w niedalekiej przeszłości, Tildy – przy zezwoleniu, a nawet wsparciu komunistów – wraz z rodziną opuścił Węgry. Nowym prezydentem został Árpád Szakasits¹⁴⁵.

Polscy dyplomaci w swoich relacjach nie poprzestawali na opisie wydarzeń na gruncie polityki wewnętrznej. O przynależności Polski i Węgier do strefy wpływów radzieckich zdecydowano jeszcze w czasie wojny, jednak w okresie przejściowym, kiedy komuniści dopiero przejmowali władzę, polskie MSZ przywiązywało dużą wagę do wiadomości dotyczących pozycji Węgier w relacjach międzynarodowych¹⁴⁶. Pracownicy poselstwa śledzili uważnie zarówno reakcje państw anglosaskich na wydarzenia¹⁴⁷, jak i na rolę Węgier w relacjach pomiędzy mocarstwami¹⁴⁸. Należy pamiętać o sytuacji geopolitycznej, w jakiej znajdowały się Węgry – realizacja „taktyki salami” miała miejsce w trakcie obrad konferencji paryskiej, ratyfikacji układu pokojowego oraz ewakuacji SKK. Chociaż zdawano sobie sprawę, iż Węgry zostały „stracone”, do momentu opuszczenia angielskiej i amerykańskiej SKK komuniści zachowywali – z każdym miesiącem mniejsze, ale jednak – pozory i liczyli się z anglosaską opinią. Opinia polskich dyplomatów była jednoznaczna – Amerykanie i Brytyjczycy w pełni popierali siły „reakcyjne” i próbowali zakłócać współpracę „wymuszonej” koalicji – w przeciwieństwie do „obrońcy pokoju” Związku Radzieckiego.

Lektura raportów pracowników pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Z jednej strony dokładny i obszerny opis wydarzeń świadczył o dużym zainteresowaniu „centrali” wydarzeniami na Węgrzech. Z drugiej strony jednak nie miała ona możliwości poznania

¹⁴⁴ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 30 czerwca 1948, k. 97–98.

¹⁴⁵ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 11 sierpnia 1948, k. 119–121.

¹⁴⁶ AMSZ, DP, 6/26/394, Wierna do Szymańskiego z 6 grudnia 1946, k. 94.

¹⁴⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 22; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 27 listopada 1946, k. 78, 81–82; AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 112–113; AMSZ, DP, 6/26/406, Raport Minca z 1947, k. 12–13; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Fangrata z Revairem z 24 maja 1947, k. 16; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Udzieli z Meszarosem z 18 września 1947, k. 108; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Moszczeńskiego z Geislerem z 19 września 1947, k. 112–113; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka z rozmowy Moszczeńskiego z Geislerem z 22 września 1947, k. 114–115; AMSZ, DP, 6/27/407, XXXV. Kongres Węgierskiej Partii Socjal-Demokratycznej w opracowaniu Zielińskiego, k. 83.

¹⁴⁸ AMSZ, DP, 6/26/406, Szymański do Olszewskiego z 17 czerwca 1947, k. 31; AMSZ, DP, 6/26/406, Sprawozdanie z posiedzenia parlamentu węgierskiego z 11 czerwca 1947, k. 35; AMSZ, DP, 6/26/406, Nota rządu amerykańskiego do gen. Swirydowa w „Szabad Nép” z 15 czerwca 1947, k. 37–38; AMSZ, DP, 6/26/406, Odpowiedź gen. Swirydowa na notę rządu amerykańskiego z 11 czerwca 1947, k. 39; AMSZ, DP, 6/26/406, Kościński do Olszewskiego z 7 lipca 1947, k. 43–44.

prawdziwego przebiegu wydarzeń, ponieważ autorzy raportów stosowali „autocenzurę”. Wydarzenia opisywali zgodnie z komunistyczną interpretacją ówczesnej polityki. Co gorsze – czasami wręcz mijali się z prawdą. Od samego początku autorzy nie próbowali być obiektywni, ale zakres tego obiektywizmu zawężał się wraz z postępami komunistów w przejmowaniu władzy. Trudno zdecydowanie ocenić, czy pracownicy poselstwa faktycznie w ten sposób myśleli, czy wiedzieli po prostu, iż inaczej pisać im nie wolno. Dwie kwestie jednak nie ulegają dyskusji. Pierwsza z nich: oficjalna interpretacja wydarzeń nie mogła być inna. Druga: „autocenzury” Szymańskiego i Fiderkiewicza, mimo powyższej krytyki, nie można porównywać z narracją ich następcy, Henryka Minca. W porównaniu z nim Szymański i Fiderkiewicz wykazywali się dużą samodzielnością oceny wydarzeń, jednak w latach 1946–1948 mogli sobie na to pozwolić. Współczesny badacz z dużą większą ostrożnością i sceptycyzmem musi czytać raporty polskiej placówki powstałe po 1948 r., szczególnie autorstwa wspomnianego Minca.

4. Rola poselstwa w rozwijaniu współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Polską a Węgrami.

Jednym z zadań placówek dyplomatycznych jest udział w kreowaniu i rozwijaniu politycznych, gospodarczych oraz kulturalnych relacji pomiędzy państwami¹⁴⁹. Warto przyjrzeć się temu, jaką rolę w tworzeniu stosunków pomiędzy Polską a Węgrami pełniła polska placówka dyplomatyczna w Budapeszcie. Ciekawym zagadnieniem jest to, czy w warunkach konsolidującego się komunizmu polscy dyplomaci posiadali jakąkolwiek swobodę działania oraz jakie cele im przyświecały. Do zilustrowania tego problemu omówione zostaną trzy ważne wydarzenia z historii polsko-węgierskich relacji: przygotowania oraz podpisanie umowy kulturalnej, umowy o współpracy gospodarczej oraz układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy w 1948 r.

Już na samym początku funkcjonowania polskiego poselstwa w Budapeszcie MSZ zwróciło uwagę Szymańskiemu na obszary, którymi jest szczególnie zainteresowane. Informacje zbierane na temat stosunku Węgier do Niemiec były potrzebne nie tylko do walki dyplomatycznej o legitymizację przejęcia administracji nad Ziemiami Odzyskanymi. Warszawa była zainteresowana również tym, czy dotychczasowe

¹⁴⁹ Na temat stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych po II wojnie światowej pomiędzy Polską a Węgrami: T. Kopyś, *dz. cyt.*; C. Kowal, H. Stańczyk, *Informator o stosunkach polsko-węgierskich 1944–1989*, Warszawa 1990.

przywiązanie Węgier do Niemiec osłabi się na rzecz współpracy z krajami „demokracji ludowej” oraz czy Polska będzie mogła zająć dotychczasową rolę Berlina w węgierskim życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym¹⁵⁰. Aby móc tego dokonać, MSZ zwróciło się z prośbą o bardzo dokładne informacje na temat relacji Węgier ze swoimi sąsiadami, natomiast w sferze gospodarki – o węgierskich planach ekonomicznych. Takie dane umożliwiłyby Warszawie rozeznanie się, jakie były możliwości eksportu polskich produktów oraz importu z Węgier. Ważnym zagadnieniem była również kwestia gospodarki i żeglugi dunajskiej – o ile Polska nie posiadała bezpośredniego dostępu do Dunaju, poprzez Węgry (a w dłuższej perspektywie dzięki planowanemu kanałowi Odra-Dunaj, na budowie którego bardzo jej zależało¹⁵¹) mogła wykorzystywać jego możliwości dla własnego handlu¹⁵². Warto odnotować, iż również w opinii Węgrów obecność Polski w handlu naddunajskim byłaby mile widziana¹⁵³. Poselstwo sumiennie wywiązywało się z tego obowiązku, umieszczając w każdym raporcie politycznym dokładną analizę sytuacji gospodarczej Węgier.

W pierwszych latach powojennych to Węgry były tą stroną w relacjach polsko-węgierskich, której bardziej zależało na wzmacnianiu współpracy. Wynikało to z opisywanej wcześniej izolacji Węgier jako „ostatniego sojusznika Hitlera”. Podobnie w przypadku umów gospodarczych i kulturalnych to Budapeszt był stroną inicjującą rozmowy na ten temat. W trakcie spotkań pracowników poselstwa z węgierskimi politykami kwestia ta była często podnoszona. Już od połowy 1947 r. toczyły się w Ministerstwie Oświaty oraz w Wydziale Kultury węgierskiego MSZ prace nad projektem umowy kulturalnej z Polską, która była później dyskutowana z pracownikami poselstwa. Projekt umowy przesłano do polskiego MSZ, które uznało, iż tekst nie wymaga wielu poprawek¹⁵⁴. W opinii Fiderkiewicza należało przychylnie potraktować starania Węgrów, tym bardziej ze względu na duże zaangażowanie strony

¹⁵⁰ AMSZ, DP, 6/26/394, Wierna do Szymańskiego z 20 listopada 1946, k. 47.

¹⁵¹ AMSZ, Dep. w., Wierbłowski do Fiderkiewicza z 20 maja 1948, k. 12.

¹⁵² AMSZ, DP, 6/26/400, Wierna do Szymańskiego z listopada 1946, k. 151. Zainteresowanie możliwościami handlu dunajskiego Polska wykazywała już w czasie obrad konferencji paryskiej w 1946 r.: AMSZ, DP, 6/28/417, Problem umiędzynarodowienia Dunaju, k. 11

¹⁵³ AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 5 listopada 1947, k. 132.

¹⁵⁴ AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 czerwca 1947 sporządzone przez Udzielę z 10 lipca 1947, k. 181; MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141. t., 60.076/6-148, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (22.12.1947), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141. t., 60.076/6-148, Feljegyzés. A magyar-lengyel kulturális egyezmény szövegének tárgyában (24.01.1948), brak paginacji.

węgierskiej¹⁵⁵. Tak też się stało, w grudniu 1947 r. Fiderkiewicz otrzymał polecenie poinformowania węgierskiego MSZ o przybyciu polskiej delegacji w celu podpisania umowy¹⁵⁶.

Dla podkreślenia znaczenia polsko-węgierskiej współpracy kulturalnej 9 stycznia 1948 r. przybyła do Budapesztu Izabela Czermakowa w celu objęcia kierownictwa nad nowopowstałym Attachatem Kulturalnym poselstwa polskiego¹⁵⁷. 21 stycznia została zorganizowana w poselstwie specjalna konferencja prasowa, w trakcie której polscy dyplomaci informowali redaktorów węgierskich gazet o szczegółach i znaczeniu zbliżającego się wydarzenia¹⁵⁸. Polska delegacja kulturalna z ministrem oświaty Stanisławem Skrzeszewskim przybyła do Budapesztu pod koniec stycznia 1948 r. Została ona przyjęta przez Węgrów bardzo entuzjastycznie, uznając jej pobyt za wyróżnienie dla *młodej węgierskiej demokracji*. 31 stycznia została podpisana polsko-węgierska umowa kulturalna. Pobyt polskiej delegacji odbywał się w trakcie obchodów „Tygodnia Polskiego”, zorganizowanego przez Węgrów z dużym rozmachem.¹⁵⁹

Jeszcze większy entuzjazm był widoczny w trakcie posiedzenia parlamentu 4 marca 1948 r., na którym umowa miała zostać ratyfikowana. Posłowie przez dwie godziny wygłaszali przemowy dotyczące tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej, po czym jednogłośnie ratyfikowali układ, uznając to za wielki sukces Budapesztu. Przebieg posiedzenia był obszernie opisywany w węgierskiej prasie¹⁶⁰. Fiderkiewicz sugerował, aby strona polska nie ościągała się z ratyfikacją umowy, gdyż mogłoby to zepsuć bardzo pozytywne wrażenia, jakie wywarła na Węgrzech¹⁶¹. Mimo nalegań pracowników polskiego poselstwa Warszawa zwlekała z ratyfikacją układu, co uniemożliwiało realizację jej zapisów. Zdaniem poselstwa był to błąd, ponieważ Polska

¹⁵⁵ AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 12 września 1947, k. 24; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 20 października 1947, k. 107; AMSZ, DP, 6/27/408, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 5 listopada 1947, k. 133.

¹⁵⁶ AMSZ, Dep. w., Olszewski do Fiderkiewicza z 20 grudnia 1947, k. 19.

¹⁵⁷ AMSZ, DPI, 21/94/1272, Sprawozdanie prasowe za okres 1–31 stycznia 1948 sporządzone przez Udzielę 4 lutego 1948, brak paginacji. Czermakowa została oficjalnie mianowana na attaché kulturalnego w październiku 1948 r. Misję natomiast zakończyła 30 listopada 1949 r.: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 32.646/3-48, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (04.10.1948), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 85.826/49, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (9.11.1949), brak paginacji. W czerwcu 1950 r. nastąpiło połączenie wydziału prasowego oraz kulturalnego, a jego kierownikiem został Janusz Moszczeński: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 054/MO/7-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (22.06.1950), brak paginacji.

¹⁵⁸ AMSZ, DPI, 21/97/1295, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kulturalnego w Budapeszcie za okres 9 stycznia–9 lutego 1948 sporządzone przez Czermakową 9 lutego 1948, brak paginacji.

¹⁵⁹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 10 lutego 1948, k. 9; AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 4 marca 1948, k. 26. Na temat polsko-węgierskich kontaktach kulturalnych oraz umowy kulturalnej i jej realizacji: T. Kopyś, *dz. cyt.*, s. 87–117.

¹⁶⁰ AMSZ, DPI, 21/94/1272, Raport prasowy za okres 9 marca–4 kwietnia 1948 opracowany przez Moszczeńskiego 6 kwietnia 1948, brak paginacji.

¹⁶¹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 8 marca 1948, k. 23.

miała bardzo duże pole do działania nad Dunajem, tym bardziej, iż osoby odpowiedzialne za kulturalne relacje między państwami nie wykazywały się dużą wiedzą na ten temat. Wymiana studentów i ludzi kultury mogłaby tę sytuację odmienić, tym bardziej, iż węgierskie społeczeństwo, w dużej mierze konserwatywne, z dystansem odnosiło się do Polski Ludowej¹⁶².

W stosunkach gospodarczych duże znaczenie miała akcja propagandowa polskiej placówki na temat Ziem Odzyskanych. Mimo iż na początku jej funkcjonowania musiała ponosić konsekwencje wystąpienia Polski na konferencji pokojowej, Węgrzy dostrzegli możliwość np. wykorzystania polskich portów. Polskie poselstwo donosiło o przejawach zainteresowania Budapesztu tą możliwością rozwijania współpracy z Polską¹⁶³.

Umowy handlowe były zawierane pomiędzy Polską i Węgrami wielokrotnie po wojnie¹⁶⁴, brak jednak informacji o roli polskiej placówki w ich kreowaniu¹⁶⁵. Więcej wiadomo na temat umowy o współpracy gospodarczej z 1948 r. Po podpisaniu umowy kulturalnej węgierskiej władzy zależało na tym, aby jak najszybciej rozpocząć dyskusję na temat relacji gospodarczych¹⁶⁶. Już wcześniej, we wrześniu 1947 r. przybył na Węgry przedstawiciel MSZ dyrektor Biura Współpracy Przemysłowej Zygmunt Majewski, który przez miesiąc zbierał informacje na temat węgierskiej gospodarki. Alfred Fiderkiewicz złożył relację z jego misji polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu. Oceniał on Majewskiego jako dobrego fachowca, podobnego zdania były węgierskie władze. Zgodnie z uwagami Majewskiego należało poczekać z oficjalnymi przygotowaniami umowy gospodarczej ze względu

¹⁶² AMSZ, DP, 6/28/427, Fangrat do Olszewskiego z 3 maja 1948, k. 78–79; AMSZ, DP, 6/29/435, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego i Grosza z 4 marca 1948, k. 20.

¹⁶³ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 15–30 września 1946 opracowany przez Moszczeńskiego z 7 października 1946, k. 82; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 3 kwietnia 1947, k. 8. Węgrzy z entuzjazmem odnieśli się do pomysłu pracowników poselstwa dotyczącego organizacji wycieczki na tereny Ziem Odzyskanych. Mimo nalegań polskich dyplomatów wycieczka odbyła się dopiero w lipcu 1948 r.: AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 21 kwietnia 1947, k. 44; AMSZ, DP, 6/27/416, Szymański do Wiernej z 17 maja 1947, k. 87; AMSZ, DP, 6/29/432, Czermakowa do Wiernej z 30 lipca 1948, k. 75.

¹⁶⁴ T. Kopyś, *dz. cyt.*, k. 121–128. Już w pierwszych dniach urzędowania Fangrat donosił o znaczeniu polskiego węgla dla węgierskiej gospodarki oraz o konieczności zawarcia umowy handlowej obejmującej ten strategiczny dla Węgier surowiec: AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 20–31 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata 1 sierpnia 1946, brak paginacji.

¹⁶⁵ Dysponujemy informacją o próbach zmobilizowania Węgrów do wypełnienia umowy handlowej z 1946 r. przez Piotra Szymańskiego, negocjacjach w sprawie polskiego koksu w 1947 r. prowadzone przez Oskara Koźmińskiego oraz podpisaniu polsko-węgierskiej umowy o wymianie handlowej 21 listopada 1947 r. w obecności Alfreda Fiderkiewicza: MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141 t., 42.193/4-1946, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (23.10.1946), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141. t., 42.194/4-1946, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (8.11.1946), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141. t., 42.165-1947, Sipos Külügyminiszériumnak (3.02.1947), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 13. d., 141. t., 42.165-1947, Sipos Külügyminiszériumi Gazdaságpolitikai Osztálynak (22.05.1947), brak paginacji; MOL, Lengyelország XIX-J-1-j 1945–1964 [L-XIX-J-1-j], 20. d., 186. t., Niszkács jelentése a lengyel-magyar kereskedelmi tárgyalásokról (25.11.1947), brak paginacji.

¹⁶⁶ AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Zebrowskiego z 19 lutego 1948, k. 16.

na „niestabilną” sytuację węgierskiego przemysłu, tzn. braku jego pełnej nacjonalizacji¹⁶⁷. Tak też się stało, polska delegacja handlowa przybyła do Budapesztu dopiero 10 maja 1948 r. Delegacji przewodniczył wiceminister przemysłu i handlu Eugeniusz Szyr¹⁶⁸. Umowa gospodarcza została podpisana 13 maja 1948 r. Zawarcie układu zostało na Węgrzech bardzo przychylnie przyjęte, gdyż stanowiło ono dla państwa kolejny krok do wzmocnienia swojej pozycji oraz prestiżu w gronie państw „demokracji ludowej”¹⁶⁹. Dzięki inspiracji Fiderkiewicza węgierska prasa szczegółowo relacjonowała przebieg wydarzeń oraz znaczenie układu dla bilateralnych stosunków¹⁷⁰.

Po zawarciu umów kulturalnych i gospodarczych, nadszedł czas na uregulowanie stosownym dokumentem stosunków politycznych. Umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy służyły do wzmacniania bloku sowieckiego. Wyjaśniono już powody, dla których Polska i Węgry rozpoczęły współpracę polityczną z pewnym opóźnieniem. Tekst układu był wzorowany na analogicznym dokumencie podpisanym pomiędzy Węgrami a Związkiem Radzieckim. Wcześniej porozumienie zostało podpisane pomiędzy Polską a Jugosławią (18 marca 1946 r.), Czechosłowacją (10 marca 1947 r.) oraz Bułgarią (29 maja 1948 r.)¹⁷¹.

Węgrom zależało na wzmocnieniu współpracy polsko-węgierskiej ze względu na problemy w relacjach z Czechosłowacją. Mimo starań Moskwy trudno było obu sąsiadom dojść do porozumienia ze względu na konflikt o tereny południowej Słowacji oraz o prześladowanie tamtejszej węgierskiej mniejszości. W tej sytuacji porozumienia z innymi krajami „demokracji ludowej” (warto dodać, iż współpraca z Jugosławią, Bułgarią i Rumunią rozwijała się bardzo dobrze) z punktu widzenia interesów węgierskich były bardzo pożądane¹⁷². W opinii polskich dyplomatów dla Węgier najważniejsze były relacje z sąsiadami (w dużej mierze ze względu na znajdującą się

¹⁶⁷ AMSZ, 6/29/430, Fiderkiewicz do Modzelewskiego z 17 listopada 1947, k. 5–6. Nacjonalizacja przemysłu na Węgrzech odbywała się etapami. Ze względu na potrzebę posiadania źródła energii już w końcu 1945 r. znacjonalizowano kopalnie węgla oraz zakłady energetyczne. Ze względu na fakt, iż większość przedsiębiorstw musiała produkować na potrzeby spłaty reparacji wojennych dla Związku Radzieckiego, w ciągu 1946 r. państwo stało się właścicielem większości fabryk. Pod koniec 1947 r. znacjonalizowano banki, w marcu 1948 r. – przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 100 pracowników, a w 1949 r. – o zatrudnieniu większym niż 10 osób: J. Kochanowski, *dz. cyt.*, s. 121; P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 271; B. Kovrig, *dz. cyt.*, s. 223; H. Donath, *Przemiany ustrojowo-prawne na Węgrzech 1939–1949*, Wrocław 1978, s. 124–125, 130–131.

¹⁶⁸ C. Kowal, H. Stańczyk, *dz. cyt.*, s. 10.

¹⁶⁹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 30 czerwca 1948, k. 95; AMSZ, DP, 6/28/427, Konwencja o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską z 13 maja 1948, k. 100–103; AMSZ, DP, 6/28/47, Układ w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Węgierską z 13 maja 1948, k. 104–106.

¹⁷⁰ AMSZ, DPI, 21/94/1272, Sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji rządowej (ekonomicznej) w Budapeszcie 10–14 maja 1948 opracowane przez Moszczeńskiego z 14 maja 1948, brak paginacji.

¹⁷¹ J. Tyranowski, *Traktaty sojusznicze Polski Ludowej*, Warszawa 1972, s. 91.

¹⁷² AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 14 stycznia 1948, k. 1.

na ich terenach mniejszość węgierską). Mimo wszystko jednak poparcie Polski było dla Budapesztu bardzo istotne ze względów prestiżowych¹⁷³.

Z tego powodu węgierski minister spraw zagranicznych Erik Molnár w kwietniu 1948 r. zakomunikował Fiderkiewiczowi, iż Węgrzy bardzo chętnie podpisaliby układ o przyjaźni z Polską. O chęci jak najszybszego podpisania układu zapewniał Tadeusza Fangrata również węgierski minister kultury József Révai¹⁷⁴. Projekt polsko-węgierskiej umowy został opracowany przez Molnára oraz Alfreda Fiderkiewicza w kwietniu 1948 r.¹⁷⁵ Lektura zapisów układu pozwala z łatwością stwierdzić, iż był on skierowany przeciwko Niemcom, co było szczególnie podkreślane przez węgierską prasę¹⁷⁶. Znalazły się w nim elementy dotyczące rozwoju wzajemnych relacji na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, ale zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcono niemieckiemu zagrożeniu oraz sposobom obrony przed nim¹⁷⁷. Układ nie różnił się prawie od analogicznych umów pomiędzy Polską a innymi państwami „demokracji ludowej”, jednak w przypadku Węgier pozwalał on na realizację celów Warszawy. Wyraźny antyniemiecki charakter dokumentu dawał możliwości zastąpienia dotychczasowej roli Berlina w węgierskiej polityce, a na tym polskim władzom bardzo zależało. Do zawarcia umowy doszło szybko, w ciągu dwóch miesięcy. Z tej okazji w dniach 17–19 czerwca 1948 r. przebywała w Warszawie węgierska delegacja składająca się z najważniejszych osób w państwie, której przewodniczył premier Lajos Dinnyés¹⁷⁸.

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy został ratyfikowany przez polski parlament 25 czerwca 1948 r.¹⁷⁹, przez węgierski parlament na posiedzeniu 8 lipca 1948 r., podobnie jak polsko-węgierska umowa gospodarcza¹⁸⁰. Podczas uroczystej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w węgierskim MSZ 6 września 1948 r. przemówienia wygłosili Mátyás Rákosi oraz Alfred Fiderkiewicz. Zgodnie z komunistyczną interpretacją historii relacji polsko-węgierskich, według Fiderkiewicza (pisownia oryginalna):

¹⁷³ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 7 kwietnia 1948, k. 34.

¹⁷⁴ AAN, KC PZPR WZ, 2985/XX-90, Fangrat do Feder z 8 kwietnia 1948, k. 51.

¹⁷⁵ AMSZ, DP, 6/29/429, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 21 kwietnia 1948, k. 9.

¹⁷⁶ AMSZ, DPI, 21/94/1272, Raport prasowy za okres 5–29 czerwca 1948 sporządzony przez Moszczeńskiego z 29 czerwca 1948, brak paginacji.

¹⁷⁷ *Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, Warszawa, 18 czerwca 1948 r.*, [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989. Wybór dokumentów*, oprac. J. Zając, Warszawa 2005, s. 63–64.

¹⁷⁸ AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Modzelewskiego z 15 kwietnia 1948, k. 31; C. Kowal, H. Stańczyk, *dz. cyt.*, s. 10.

¹⁷⁹ MOL, L-XIX-J-1-k, 2. d., 26. t., Révész Molnárnak (26.06.1948), brak paginacji.

¹⁸⁰ AMSZ, 6/29/429, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 8 lipca 1948, k. 26.

Zbliżenie to nastąpiło nie tyle spowodu starego, dawnego sentymentu, ale dlatego, że nasze republiki nakreśliły sobie takie same zadania ideologiczne w dziedzinie społecznej, gospodarczej i politycznej. [...] Realizując nasze postulaty, budujemy lepszą przyszłość, a wiążąc się zobowiązaniami wzajemnej pomocy wzmacniamy nasze siły, konsolidujemy się wewnętrznie i tworzymy bastion pokoju, który wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi prawdziwymi demokracjami jest rękojmią spokojnego życia narodowego¹⁸¹.

Podpisanie umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy było najważniejszym wydarzeniem z zakresu rozwoju współpracy polsko-węgierskiej w 1948 r. W stosunkach międzynarodowych układ czynił z Węgier równoprawnego partnera Polski¹⁸². W opinii Fiderkiewicza po podpisaniu szeregu dokumentów Polska stała się najważniejszym węgierskim partnerem – oczywiście, po Związku Radzieckim – zastępując w tej roli Jugosławię¹⁸³.

W różny sposób można oceniać rolę polskiego poselstwa w rozwijaniu współpracy polsko-węgierskiej na polu relacji politycznych, gospodarczych oraz kulturalnych. Z jednej strony było ono niezbędnym ogniwem, które umożliwiało kontakt oraz skuteczną współpracę, np. w redakcji oraz przekazywaniu dokumentów. Nie było to jednak niczym wyjątkowym i stanowiło typowe zadanie placówek dyplomatycznych. Mogłoby się wydawać, iż powtarzane w raportach sugestie o rozwijaniu współpracy z Węgrami miały ograniczony wpływ na stanowisko „centrali”. Warto jednak zauważyć, iż w ówczesnych warunkach decyzje o podpisywaniu poszczególnych układów nie wynikały z autonomicznych potrzeb poszczególnych państw. Państwa „demokracji ludowej” miały realizować plan przygotowany przez Moskwę, do którego należało wzmocnianie bloku państw komunistycznych. Jednym ze sposobów, aby tego dokonać, było podpisywanie pomiędzy nimi analogicznych układów. Polska i Węgry nie były w tym przypadku wyjątkiem. Nie należy zatem przywiązywać zbyt dużej wagi do wkładu poselstwa do rozwoju wzajemnych relacji, tym bardziej, iż niektóre sugestie (np. prośba o szybsze ratyfikowanie umowy kulturalnej) były przez polskie MSZ ignorowane.

Większe znaczenie odgrywała funkcja informacyjna poselstwa w pierwszym okresie swojej działalności. Informacje dostarczane przez poselstwo były ważne

¹⁸¹ AMSZ, 6/29/429, Fiderkiewicz do Biura Prawno-Traktatowego z 8 września 1948, k. 30–31.

¹⁸² AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 30 czerwca 1948, k. 95.

¹⁸³ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 30 września 1948, k. 136.

dla polskiego MSZ przed konsolidacją władzy węgierskich komunistów, szczególnie zaś w okresie sprawowania władzy przez SKK. Wówczas wiadomości dotyczące politycznych tendencji na Węgrzech miały duże znaczenie, należało również uważniej i staranniej przygotować plan gospodarczej „ekspansji” Polski nad Dunajem. Wraz z radykalizacją sytuacji politycznej stawało się jasne, iż od tej pory ważniejsze od realnych potrzeb obu państw były dyrektywy płynące z Moskwy. Tym sposobem rola placówki dyplomatycznej w kreowaniu wzajemnych relacji została zupełnie zmarginalizowana¹⁸⁴.

5. Sprawy wewnętrzne placówki: funkcjonowanie koła partyjnego PPR, działalność wywiadowcza towarzysza „Magyar”.

Kierownictwo poselstwa polskiego w Budapeszcie, oprócz wymienionych wyżej zadań, zostało obciążone jeszcze jednym, niezwykle istotnym. Ponieważ służba dyplomatyczna Polski Ludowej dopiero powstawała, konieczne było permanentne szkolenie jej członków. Nie dotyczyło ono jednak wyłącznie konkretnych umiejętności, zwyczajowo potrzebnych w dyplomacji. W państwach „demokracji ludowej” równie ważnym elementem, jak np. nauka języka obcego, było szkolenie ideowe. Można zaryzykować stwierdzenie, iż ideologia była nawet ważniejsza niż wiadomości z zakresu politologii i historii. Już na początku funkcjonowania poselstwa w Budapeszcie założono „księgę” z wycinkami prasowymi z przemówieniami, która miała służyć do szkolenia ideologicznego pracowników¹⁸⁵. W bliskiej przyszłości indoktrynacją miała zajmować się komórka partii komunistycznej.

W państwach o ustroju komunistycznym wszelka działalność publiczna odbywała się dwutorowo, poprzez administrację rządową i organy partyjne. Na pierwszy rzut oka nie można byłoby odróżnić państwa demokracji „ludowej” od państwa demokracji „zwykłej”. Na terenie Polski oraz w jej placówkach dyplomatycznych funkcjonowały oficjalne urzędy typowe dla wszelkich demokracji. Jednak we wszystkich jednostkach działały też koła partyjne PPR oraz podstawowe organizacje partyjne PZPR (POP),

¹⁸⁴ Nie sposób mówić o pełnej samodzielności polskiej dyplomacji w latach 1945–1948. Jednak zdaniem niektórych do 1948 r. polskie MSZ mogło pozwalać sobie czasami na własne inicjatywy. Większą swobodę dawało również kierownikom polskich placówek dyplomatycznych. Zakres tej swobody był oczywiście bardzo ograniczony, z biegiem czasu zmniejszał się, zanikł zupełnie po 1948 r.: W. Materski, *dz. cyt.*, s. 6.

¹⁸⁵ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 września 1946 z 17 września 1946, k. 75.

które były rzeczywistym „motorem działania” tych urzędów¹⁸⁶. W państwach bloku sowieckiego urzędy państwowe miały drugorzędne znaczenie wobec partii, co już zostało wyjaśnione w poprzednim rozdziale na przykładzie relacji pomiędzy MSZ oraz WZ KC PPR (PZPR).

Nie inaczej było w przypadku poselstwa polskiego w Budapeszcie. Organizacja partyjna nie została jednak założona od razu, pierwszy raz temat ten został poruszony w marcu 1947 r.¹⁸⁷ Warto przy tym zauważyć, iż w połowie 1947 r. tylko sześciu pracowników było członkami PPR, zajmowali oni jednak najważniejsze stanowiska¹⁸⁸. Wraz z biegiem czasu liczba członków partii wzrastała: w sierpniu i wrześniu 1947 r. członków PPR było już siedmiu, w październiku ośmiu, natomiast w grudniu i w styczniu 1948 r. przed wyjazdem Zbigniewa Udzieli dziewięciu¹⁸⁹. Członkostwo w kole partyjnym w poselstwie było silnie uzależnione od decydentów w Warszawie. Do uczestnictwa w działalności koła mogła być dopuszczona wyłącznie ta osoba, która została przyjęta do partii w kraju. „Upartyjnienie” zatem nie mogło nastąpić w placówce¹⁹⁰.

Pierwsze zebranie koła partyjnego odbyło się 5 października 1947 r.¹⁹¹ Sekretarzem koła poprzez aklamację został wybrany Tadeusz Fangrat. Podczas spotkania wyznaczono najważniejsze kierunki pracy koła. Uznano, iż należy działać dwutorowo – na zewnątrz i wewnątrz placówki. Pierwsza sfera działalności miała polegać na otoczeniu odpowiednią opieką węgierskiej Polonii oraz zjednaniu sobie węgierskich władz. Druga natomiast polegała na wzmocnieniu efektywności działań placówki i jej pracowników. Narzędziem do osiągnięcia tego celu miał być osobisty przykład dawany przez członków koła.

¹⁸⁶ Członkowie partii komunistycznej działali w placówkach dyplomatycznych nie tylko w państwach demokracji ludowej. Chociaż zadanie to było trudne ze względu na politykę władz wobec rodzimych partii komunistycznych, pracownicy partyjni próbujący realizować zadania postawione im przez PPR (później PZPR) działali m. in. w RPA, Japonii, Chinach, Iranie, Iraku, Kambodży, Sudanie, Indonezji, Wietnamie, Indiach, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Grecji, Hiszpanii, Cyprze, Francji, Szwecji, Danii, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Islandii, Stanach Zjednoczonych: M. Romański, *Polskie placówki partyjne w USA 1945–1989. Analiza w świetle akt KC PZPR*, "Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica" 2014, t. 92, s. 173–174.

¹⁸⁷ W swoim liście do kierownika Wydziału Zagranicznego Ostapa Dłuskiego Tadeusz Fangrat pytał, czy konieczne było założenie koła partyjnego w Budapeszcie, kto miałby się tym zająć oraz czy działalność koła miałaby obejmować swoim zasięgiem także Polonię: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 25 marca 1947, k. 50.

¹⁸⁸ Byli to Tadeusz Fangrat, Oskar Koźmiński, Stefania Barońska, Stanisław Findor, Zbigniew Udziela: AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 20 maja 1947, k. 52–53. Członkiem partii był oczywiście także pierwszy kierownik placówki Piotr Szymański: Politechniki Warszawskiej, Biuro Akt Osobowych, 20/1/2051, Ankieta personalna Szymańskiego z 27 maja 1953, k. 8.

¹⁸⁹ Nowy kierownik placówki Alfred Fiderkiewicz oraz jego żona Stanisława byli członkami PPR, w grudniu dołączyła żona Zbigniewa Udzieli – Anna, a w styczniu Władysław Janowski: AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 27 września 1947, k. 19; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 4 grudnia 1947, k. 21; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 16 lutego 1948, k. 22.

¹⁹⁰ AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-4, Feder do kierowników placówek z 24 kwietnia 1947, k. 11; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Feder do Fangrata z 11 listopada 1947, k. 63.

¹⁹¹ Pierwsze zebranie odbyło się 5 miesięcy po otrzymaniu listu z WZ KC PPR z poleceniem nadsyłania raportów dotyczących pracy koła partyjnego: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-4, Feder do Fiderkiewicza z 23 maja 1947, k. 13.

Odpowiednia postawa pracowników miała natomiast być efektem samokształcenia, polegającego na lekturze prasy i wydawnictw partyjnych oraz wysłuchiowaniu referatów dotyczących zagadnień politycznych na spotkaniach koła. Zdecydowano także o tym, iż na terenie poselstwa musi powstać związek zawodowy oraz Liga Kobiet¹⁹².

W pierwszym okresie swojej działalności koło podjęło wiele dyskusji na temat działań, które miały podnieść efektywność pracy placówki. W zakresie działań zewnętrznych koła zdecydowało, iż w celu „demokratyzacji” węgierskiej Polonii należałoby podjąć wśród niej prace społeczne. Za konieczne uznano również zwrócenie uwagi nauczycielom w polskich szkołach na odpowiednie wychowywanie dzieci w duchu „demokratycznym”. Rozpatrywano także sprawę „Nowin Polskich”, czasopisma wydawanego przez Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech. Treści w nim zawarte miały *artykuły mętne, bez jasnego oblicza politycznego i nie oddające ustroju i charakteru nowej Polski*. Postanowiono zatem, iż kolejnymi numerami będą musieli zająć się członkowie koła. Zdecydowano także, iż trzeba zaktywizować samo Stowarzyszenie, ponieważ na organizowanych przez nich imprezach była bardzo niska frekwencja. Była to sytuacja niedopuszczalna i postanowiono zmotywować członków organizacji do okazywania większego zaangażowania w pracę na rzecz robotniczej Polonii węgierskiej¹⁹³.

W sferze działań wewnętrznych członkowie partii podjęli od samego początku akcję samokształceniową. Na drugim spotkaniu, w związku z powołaniem do życia Kominformu we wrześniu 1947 r., Zbigniew Udziela przygotował referat na temat jego powstania oraz o zagrożeniu agresją państw kapitalistycznych. Omawiano także kwestie relacji polsko-węgierskich w kontekście rokowań handlowych oraz o problemach z tym związanych. Kolejne referaty dotyczyły m. in. historii PPR, ustrojów politycznych na świecie, materializmu dialektycznego. Reagowano na wydarzenia na arenie międzynarodowej oraz w polityce wewnętrznej Polski i Węgier. Ważnym momentem dla pracowników był kongres zjednoczeniowy PPR i PPS powołujący do życia PZPR w grudniu 1948 r.. W związku z tym zapoznano się z przemówieniem Bolesława Bieruta. Równolegle do procesu samokształcenia w ramach koła partyjnego przeprowadzano

¹⁹² AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata w październiku 1947, k. 2–3.

¹⁹³ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 6 grudnia 1947, k. 7; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 27 czerwca 1947, k. 9; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 24 listopada 1947, k. 11; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 16 grudnia 1947, k. 13.

je również na zebraniach związku zawodowego. W ramach uświadamiania związkowców postanowiono wysłać ich na wystawę poświęconą 30-leciu WPK¹⁹⁴. Czasem jednak problemem w skutecznym uzupełnianiu wiedzy był brak odpowiedniej literatury bądź spóźnienia w ich dostawach z Warszawy¹⁹⁵.

Walka o lepszą efektywność pracy poselstwa miała polegać nie tylko na samokształceniu. Podczas spotkań zajmowano się także sposobem, w jaki pracownicy wywiązują się ze swoich zawodowych obowiązków. Jednym z problemów, które było omawiane w trakcie zebrań koła, było nieuprzejme zachowanie pracowników Wydziału Konsularnego wobec petentów. Taka postawa stawiała w złym świetle „władzę ludową”, dlatego konieczna była interwencja w tej sprawie¹⁹⁶.

Przebieg zebrań koła był dokładnym przeniesieniem sytuacji panującej w kraju. Poprzez samokształcenie pracownicy byli poddawani ciągłej indoktrynacji. Potwierdzeniem tego był chociażby fakt, iż WZ KC PPR (PZPR) domagał się w sprawozdaniach z posiedzeń informacji również na temat reakcji dyskutantów na omawiane zagadnienia¹⁹⁷. Partia zatem oczekiwała nie tylko przepływu informacji i oficjalnej propagandy, ale chciała również dowiedzieć się, czy pracownicy w odpowiedni sposób na te treści reagują. Indoktrynacja nie obejmowała wyłącznie członków koła: miała swoim zasięgiem otoczyć także wszystkich pracowników należących do związku zawodowego oraz węgierską Polonię.

Warto poruszyć jeszcze jeden element dość charakterystyczny dla funkcjonowania koła partyjnego w polskiej placówce. Członkowie koła zastanawiali się nad możliwością odbywania wspólnych zebrań z pracownikami, którzy należeli do PPS¹⁹⁸. Byłoby to dość naturalne wobec faktu, iż w placówce liczba pracowników było stosunkowo niewielka, wszyscy (przynajmniej w teorii) pracowali dla wspólnej sprawy i w interesie ogółu byłoby

¹⁹⁴ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 2 listopada 1947, k. 4–6; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 5 marca 1948, k. 8; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 27 czerwca 1948, k. 9; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 24 listopada 1948, k. 10; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 3 października 1948, k. 12; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 16 grudnia 1948, k. 13; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 19 października 1948, k. 58.

¹⁹⁵ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 19 października 1948, k. 58.

¹⁹⁶ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 24 listopada 1948, k. 10; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 3 października 1948, k. 12; AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 16 grudnia 1948, k. 13.

¹⁹⁷ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Kowalski do Fangrata z 15 października 1948, k. 65.

¹⁹⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Dłuskiego z 19 października 1948, k. 58.

wspólne omówienie problemów funkcjonowania poselstwa. Propozycja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem „centrali”¹⁹⁹. Sposób postępowania PPR wobec PPS w placówce miał być taki sam, jak w kraju: zamiast współpracy – wchłonięcie socjalistów. Przed zjednoczeniem PPR i PPS na zebraniu padło znamienne zdanie wypowiedziane przez Fiderkiewicza: *będziemy musieli do pewnego stopnia zaopiekować się naszymi towarzyszami z PPS, ażeby podnieść ich poziom ideologiczny i podciągnąć przez należyte uświadomienie*²⁰⁰. Należy przy tym zauważyć, iż tuż przed zjednoczeniem obu partii liczba osób należących do PPR i PPS była prawie taka sama²⁰¹, w związku z czym tym bardziej niezrozumiałe mogłoby się wydawać poczucie supremacji komunistów.

Działalność poselstwa składała się z trzech warstw. Pierwsza z nich obejmowała oficjalne stanowiska oraz jawne działanie zgodne z przewidzianymi zasadami pracy dyplomatycznej. Na drugą warstwę, bardziej zakonspirowaną, składała się działalność koła partyjnego²⁰². W trzeciej warstwie natomiast znajdował się współpracownik wywiadu wojskowego, o którego działalności w poselstwie nie wiedział nikt²⁰³. Współpracownikiem o pseudonimie „Magyar” był attaché prasowy, później I sekretarz poselstwa Tadeusz Fangrat, który sporządzał raporty adresowane do płk. Wacława Komara, szefa II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz naczelnika Wydziału II Samodzielnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego²⁰⁴.

Działalność Tadeusza Fangrata polegała przede wszystkim na dostarczaniu określonych informacji. Miały one dotyczyć głównie gospodarki Węgier, węgierskiej sceny politycznej, wpływów Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie oraz polskiej emigracji na Węgrzech (w tym jej potencjalnych kontaktów z Zachodem)²⁰⁵. Miał również zbierać informacje dotyczące organizacji „reakcyjnych”: zarówno polskich, jak i węgierskich²⁰⁶. Najwięcej uwagi „Magyar” poświęcał sytuacji politycznej na Węgrzech, nieco mniej kwestiom gospodarczym. W swoich raportach dużo miejsca poświęcał także sprawom Polonii oraz towarzystw polonijnych i towarzystw przyjaźni

¹⁹⁹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Kowalski do Fangrata z 29 października 1948, k. 66.

²⁰⁰ AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 24 listopada 1948, k. 11.

²⁰¹ W grudniu 1948 r. do PPS należeli: Henryk Kościński, Janusz Moszczeński, Stanisław Szadurski, Ryszard Zieliński, Józef Stankowski, Jerzy Dziubiński: AAN, KC PZPR WZ, 237/XX-89, Fangrat do Feder z 1 grudnia 1948, k. 60.

²⁰² Zgodnie z instrukcją przesłaną przez WZ KC PPR działalność koła miała pozostać tajemnicą, co było oczywiście trudne do wykonania ze względu na specyfikę warunków pracy w placówkach dyplomatycznych: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-4, Feder do kierowników placówek z 24 kwietnia 1947, k. 11.

²⁰³ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Fangrat do Wydziału Zagranicznego Wojska Polskiego z 1 sierpnia 1946, k. 17,

²⁰⁴ „Magyar” rozpoczął swoją współpracę z wywiadem wojskowym 28 czerwca 1946 r. Teczka osobowa Tadeusza Fangrata znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej pod sygnaturą: IPN, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584.

²⁰⁵ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584, Zadania dla Fangrata z 28 czerwca 1946, k. 5.

²⁰⁶ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584, Jarzemkiewicz do Fangrata z 10 grudnia 1946, k. 10–11.

polsko-węgierskiej. W jego raportach nie zabrakło także informacji na temat pracowników poselstwa, tych jednak było zdecydowanie najmniej.

W raportach „Magyar” opisywał wiele aspektów życia politycznego i gospodarczego na Węgrzech. Można było w nich odnaleźć informacje na temat partii politycznych, prasy ogólnokrajowej i stołecznej, reformie monetarnej, konfliktu pomiędzy władzą a prymasem Węgier Józsefem Mindszentym, wyborów parlamentarnych. Fangrat przytaczał także szeroko przemowy oraz wywiady węgierskich polityków oraz relacji z kongresów i wieców. Istotne znaczenie miały informacje dotyczące stosunku węgierskiej opinii publicznej oraz kręgów politycznych do wydarzeń mających miejsce w Polsce oraz relacji polsko-węgierskich²⁰⁷.

Fangrat przedstawił dość ponury obraz sytuacji Polonii węgierskiej. W chwili organizacji placówki Polacy mieszkający na Węgrzech nie byli w żaden sposób zorganizowani i nie mogli otrzymać żadnej pomocy materialnej od Referatu do Spraw Repatriacji. Wskazał również problemy z możliwością zorganizowania polskich robotników, ponieważ nigdzie się nie zbierali i nie czytali prasy²⁰⁸. Dopiero poselstwo rozpoczęło regularną rejestrację polskich obywateli. Wszyscy zostali jednak negatywnie ocenieni jako usposobieni „reakcyjnie” i niechętni wobec Polski Ludowej²⁰⁹. W kręgu jego zainteresowań znalazła się także kwestia „demokratyzacji” organizacji polonofilskich, które uznał za stracone ze względu na zaangażowanie w nim reakcjonistów²¹⁰. Brak zaufania Fangrata do członków Polonii powodował, iż każdy, kto miał z nią styczność przed utworzeniem polskiej placówki, od razu stawał się podejrzany o „reakcjonizm”. Z tego powodu w trakcie swojej rozmowy z Györgyem Kellnerem z WZ KC WPK Fangrat zwrócił się do niego z prośbą o życiorysy i kontakty kilku pracowników poselstwa. Przyznał, iż nie ma wobec nich żadnych konkretnych zarzutów, ale po wyzwoleniu Budapesztu kontaktowali się z węgierską Polonią i to wystarczyło, aby wzmocnić czujność polskiego dyplomaty²¹¹.

Polski dyplomata w swoich raportach poświęcał uwagę także kwestiom personalnym w placówce. Pod jego wpływem została zwolniona Ewa Sandor, Węgierka,

²⁰⁷ Szereg raportów dotyczących politycznego życia Węgier, walki z opozycją, nastrojów społecznych, kontaktów polsko-węgierskich, przemówień polityków, stosunku państw trzecich wobec Węgier w latach 1946–1948 można odnaleźć w dwóch teczkach znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2542.

²⁰⁸ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Raport na temat Polonii na Węgrzech, k. 3–4.

²⁰⁹ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Wyciąg z raportu o Polonii z 14 września 1946, k. 32.

²¹⁰ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Wyciąg z raportu o towarzystwach przyjaźni polsko-węgierskich, k. 246.

²¹¹ Politikatörténeti és Szakszervezeti Levéltár [PSZL], Magyar Kommunista Párt [MKP], 274. f., 10. cs., 83. ő. e., Kellner feljegyzése Kádár és Berei elvtársak számára (4.01.1948), 26 o.

która pracowała wcześniej w Referacie do Spraw Repatriacyjnych. Została przyjęta do pracy w placówce przez Piotra Szymańskiego mimo protestów attaché prasowego, który jednak ostatecznie doprowadził do jej zwolnienia, wykorzystując argument, iż MSZ nie zgodził się na zatrudnienie jej jako osoby nieposiadającej polskiego obywatelstwa²¹².

Trudne warunki materialne panujące na początku w polskiej placówce dyplomatycznej miały swoje negatywne skutki w przypadku wywiadowczej działalności Fangrata. „Magyar” na samym początku skarżył się, iż z racji pełnienia funkcji attaché prasowego nie mógł wywiązywać się ze swoich zadań w sposób odpowiedni. Dlatego prosił płk. Wacława Komara o wpłynięcie na decyzje MSZ w sprawie przysłania do placówki pracowników dla Attachatu Prasowego. W innym przypadku Fangrat był zmuszony opierać się na osobach wywodzących się z emigracji wojennej o poglądach reakcyjnych. W tej sytuacji jego działalność musiała ograniczać się do *zabierania plotek i nastrojów*, on natomiast był *przyzwyczajony do roboty uczciwej*²¹³. Dotkliwy był również brak odpowiednich funduszy na wydatki „reprezentacyjne”. Chcąc wejść do środowiska NPDP potrzebowałby więcej pieniędzy np. na kolacje, podczas których mógłby zbierać wartościowe informacje²¹⁴.

Oprócz wyżej wymienionej działalności Fangrata, miał on jeszcze jedno ważne zadanie do wykonania. Polecono mu dostarczanie informacji na temat polskich „reakcjonistów” oraz „andersowców”. Dzięki informatorom udało mu się wytypować grupę osób podejrzanych o niewłaściwe kontakty oraz rozpoczął ich obserwację²¹⁵. Pewne było to, iż rozległe kontakty towarzyskie Fangrata dawały nadzieję na pozyskiwanie wielu ciekawych informacji²¹⁶.

Działalność Fangrata zlecona przez płk. Wacława Komara miała na celu pełne przedstawienie sytuacji politycznej mającej miejsce na Węgrzech. Można było jednak

²¹² Według Fangrata Ewa Sandor była szpiegiem węgierskim oraz osobą zdemoralizowaną. Ponadto twierdził, iż Polacy bali się jej, nie wyjaśnił jednak, jaki mógł być tego powód. IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Odpis raportu Fangrata z 31 sierpnia 1946, k. 15. Fangrat dostarczał informacji również na temat innych współpracowników, np. Witolda Warkała. W jego przypadku przyznał się do pomyłki, przyznając, iż mimo początkowego złego wrażenia (oraz jego małżeństwa z zubożałą arystokratką węgierską) należało oceniać go pozytywnie: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584, Notatka Fangrata z 12 kwietnia 1947, k. 19.

²¹³ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Fangrat do Komara, k. 21.

²¹⁴ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Fangrat do Komara z września 1946, k. 91.

²¹⁵ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Odpis raportu Fangrata z 1 sierpnia 1946, k. 19v.

²¹⁶ Jedną z takich informacji, które nie mogły pojawić się w oficjalnych raportach poselstwa, ale które mogły zainteresować polski wywiad, była kwestia obecności wojsk radzieckich na Węgrzech. Wobec podpisania traktatu pokojowego na Węgrzech obecność Armii Czerwonej nad Dunajem nie była konieczna. W trakcie rozmowy z członkiem Misji Czechosłowackiej przy SKK w Budapeszcie Fangrat dowiedział się, iż w celu znalezienia pretekstu do pozostawienia oddziałów radzieckich na Węgrzech rozprzestrzeniane były pogłoski o nielegalnych organizacjach podziemnych. Ich „wykrycie” byłoby argumentem za dalszą obecnością Armii Czerwonej, która miała wspierać władzę w walce z bandytami: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584, Notatka Fangrata z 1948, k. 73–74.

odnieć wrażenie, iż wobec ogromu obowiązków w bieżącej pracy w poselstwie chętnie zrezygnowałby z tej działalności, szczególnie w sytuacji, gdy na terenie Węgier działał również funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa²¹⁷.

Nowe polskie władze wiedziały doskonale, iż dążąc do budowy państwa komunistycznego, a co za tym idzie – totalitarnego, muszą przejąć kontrolę nad wszystkimi sferami życia swoich obywateli. Dotyczyło to nie tylko Polaków mieszkających na terenie kraju – analogiczną „opieką” musieli być objęci również rodacy mieszkający zagranicą. Narzędziem w tym działaniu miały być placówki dyplomatyczne. Aby jednak mogły one skutecznie wypełniać swoje zadanie, same musiały reprezentować odpowiednią postawę. To było natomiast możliwe tylko dzięki komunistycznej indoktrynacji, ta natomiast była systematycznie prowadzona w trakcie zebrań koła partyjnego. Podobnie jak w kraju władza chciała znać reakcję społeczeństwa na komunistyczną propagandę, takiej samej kontroli zostało poddane poselstwo. Mimo odległości geograficznej polscy dyplomaci nie mogli mieć wątpliwości, iż władze partyjne doskonale wiedziały, co działo się na terenie poselstwa²¹⁸. I nie oceniały dobrze pracy poselstwa – zgodnie z raportem dotyczącym polskich placówek zagranicznych sporządzonym dla WZ KC PPR z września 1948 r. placówka w Budapeszcie została uznana za jedną z funkcjonujących najgorzej²¹⁹. To był zapewne jeden z powodów,

²¹⁷ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Fangrat do Komara z września 1946, k. 91. Najważniejszym zadaniem aparatu bezpieczeństwa w pierwszych powojennych latach była walka z legalną opozycją. Szukając ich związków z działaczami działającymi na emigracji, do 1949 r. duży nacisk kładziono na kontrolę placówek dyplomatycznych. Z tego powodu w poselstwach oraz ambasadach przebywali funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Pozostawali tam również po zakończeniu okresu stalinizmu: A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska, [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, pod red. k. Persaka, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2010, s. 443. Również na terenie placówki w Budapeszcie przebywali funkcjonariusze UB. Udało mi się zidentyfikować trzech. Osobą, którą miał na myśli Tadeusz Fangrat, był Józef Mazurkiewicz. Prawdopodobnie był nim również przebywający przez krótki czas w placówce Michał Kobiela: IPN BU, 1834/1, Raport Rudnickiego na temat Węgier z 1 września 1948, k. 4, 21–23. Jako osoba odpowiedzialna za proces repatriacyjny Mazurkiewicz miał możliwość kontrolowania członków Polonii i poszukiwania osób podejrzanych o kontakt z rządem emigracyjnym albo partiami opozycyjnymi. Funkcjonariuszem UB był prawdopodobnie również Mieczysław Romanowicz, kierownik Wydziału Konsularnego, przebywający w polskim poselstwie w latach 1949–1953. W IPN znajduje się jegoteczka personalna obejmujące wcześniejsze lata działalności (sygn. IPN Kr 048/467). Kolejnym był Teofil Szczepara, który w latach 1952–1955 pracował w placówce jako szyfrant: <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/132095> (dostępność 05.04.2017).

²¹⁸ Wiedzę tę władze partyjne zdobywały również z innych źródeł. O sytuacji w polskim poselstwie dowiadywały się z rozmów z węgierskimi komunistami, a zdobyte informacje przekazywały do MSZ z prośbą o wywarcie wpływu na pracowników placówki. Przykładem może być poufna notatka do Zygmunta Modzelewskiego z 1948 r. z ostrzeżeniem, iż pracownicy poselstwa kontaktują się z przedstawicielami węgierskiej „reakcji”: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-9, Notatka dla Modzelewskiego z 15 września 1948, k. 165.

²¹⁹ Zgodnie z raportem Fiderkiewicz mimo swojego doświadczenia był (pisownia oryginalna) *slaby politycznie, zupełnie pozbawiony samokrytycyzmu, nie znający się na ludziach, b. dbający o swoje prywatne sprawy. [...] Ma złe kontakty, nie orientuje się w przemianach społecznych jakie zachodzą na Węgrzech. Zupełnie nie nadaje się na żadną placówkę. Tadeusz Fangrat to godny zastępca swego szefa. Człowiek bez żadnej inicjatywy, zupełnie bierny, bez żadnych kontaktów, politycznie słaby, posiada znaczny majątek w biżuterii, który starannie ukrywa. Henryk Kościński to klerykał, którego podejrzewano o nadużycia paszportowe. Stanisław Findor, według autora raportu, to stały malkontent, bez żadnego wyrobienia politycznego. W konkluzji stwierdzono, iż cały skład dyplomatyczny nadaje się do szybkiej zmiany: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-9, Krótkie charakterystyki poszczególnych placówek z września 1948, k. 152.*

dla których w najbliższym czasie doszło do zmian personalnych i Alfreda Fiderkiewicza zastąpił Henryk Minc²²⁰.

6. Zaangażowanie poselstwa w proces repatriacji Polaków z Węgier.

Jednym z czynników przyspieszających wysłanie polskiego przedstawiciela dyplomatycznego do Budapesztu była konieczność usprawnienia procesu repatriacji polskich uchodźców. Problem dotyczył nie tylko rodaków, którzy w czasie wojny znajdowali się na terenie Węgier, ale także tych, którzy przez węgierskie ziemie powracali z Jugosławii, Włoch oraz innych państw. Istniały również przypuszczenia, iż przez brytyjską strefę okupacyjną w Austrii przedostają się na teren Węgier „reakcjonisci” (szczególnie „andersowcy”), których nowe polskie władze bardzo się obawiały²²¹. Nie tylko mogli w niekontrolowany sposób przedostawać się do kraju, ale także szerzyli – według nowych władz – propagandę wśród „niewyrobionej politycznie” węgierskiej Polonii²²². Pewne zagadnienia związane z repatriacją zostały już omówione w rozdziale dotyczącym działalności płk. Leszka Krzemienia oraz PMR.

Problemy z repatriacją Polaków sygnalizował jednoznacznie Stefan Wengierow w trakcie swojej podróży do Budapesztu 28 czerwca 1946 r. oraz Michał Kobiela 3 lipca 1946 r.²²³. Przybycie polskiego chargé d'affaires miało sytuację znacznie poprawić, jednak okazało się to być bardzo trudnym wyzwaniem. Poselstwo polskie w Budapeszcie przyjęło na siebie obowiązek kontynuowania repatriacji wraz z zakończeniem działalności przez PMR 30 lipca 1946 r. Początkowe trudności, które spotkały Szymańskiego i jego współpracowników w Budapeszcie, zostały już powyżej omówione. Później okazało się, iż po likwidacji PMR nie pozostały żadne środki finansowe, które można byłoby wykorzystać w bieżącej pracy²²⁴.

²²⁰ Być może Henryk Minc już wcześniej był typowany jako przyszły kandydat na kierownika polskiej placówki w Budapeszcie. Wiadomo, iż pod koniec 1947 r. przebywał na Węgrzech i pomagał Fiderkiewiczowi w organizacji pracy poselstwa: AMSZ, 4/26/404, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 11 września 1947, k. 10–11. Najprawdopodobniej uważano go za specjalistę w sprawach węgierskich, gdyż w czasie pobytu w Budapeszcie przygotowywał relację z kampanii wyborczej do parlamentu dla „Głosu Ludu”: AMSZ, DPI, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 września 1947 sporządzony przez Udzielę 6 października 1947, k. 221.

²²¹ AMSZ, DP, 6/26/398, Wierna do Szybka z 25 lipca 1946, k. 1–2.

²²² AMSZ, DP, 6/26/397, Wierna do Departamentu Prasy i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 7 września 1946, k. 13. Okazało się, że negatywne oceny życia w Polsce były rozpowszechniane również przez polskich robotników, którzy zdecydowali się na wyjazd do Polski, lecz z powodu braku pracy powracali na Węgry: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Wyciąg z raportu nt. emigracji polskiej na Węgrzech z 14 września 1946, k. 32.

²²³ Patrz rozdział 2, podrozdział 3 i 4.

²²⁴ AMSZ, DP, 6/26/398, Szybek do Wiernej z 25 sierpnia 1946, k. 6. Poselstwo jeszcze długo borykało się z problemami finansowymi, tym bardziej, iż środki wystarczały na potrzeby repatriantów znajdujących się w tym czasie na terenie

Szymański miał świadomość, iż kontynuacja procesu repatriacyjnego jest zagadnieniem priorytetowym w jego działalności jako chargé d'affaires w Budapeszcie, przede wszystkim ze względów propagandowych. Polskim władzom bardzo zależało na tym, aby do Polski powróciło jak najwięcej emigrantów, a także – repatriantów, czyli osób, których przodkowie przybyli na Węgry jeszcze w XIX wieku. Związane to było z potrzebą odbudowy zniszczonego kraju, poprawy jego demografii, a także – zaludnienia Ziem Odzyskanych (po ucieczce i wysiedleniu Niemców brakowało rąk do pracy). Determinacja Polski wynikała również z faktu, iż w tym czasie zmieniło się stanowisko Amerykanów i Brytyjczyków wobec przynależności *Ziem Odzyskanych* do Polski. Uzależniali oni legitymizację tej sytuacji od wyników Polski w zaludnieniu i zagospodarowaniu nowych obszarów. W 1946 r. sytuacja międzynarodowa była na tyle niestabilna, iż polskie MSZ, mimo wsparcia, jakie miało w kwestii *Ziem Odzyskanych* w Związku Radzieckim, brało pod uwagę i poważnie traktowało wypowiedzi liderów mocarstw zachodnich²²⁵.

Ze względu na wagę, jaką „centrala” przywiązywała do repatriacji – Szymański, organizując placówkę, wyznaczył Józefa Mazurkiewicza na stanowisko referenta do spraw repatriacji przy Wydziale Konsularnym jeszcze w trakcie rezydowania w Hotelu Bristol²²⁶. Po pewnym czasie został on zastąpiony przez Michała Kobięłę, najprawdopodobniej ze względu na jego duże doświadczenie zdobyte w trakcie pobytu w Rumunii²²⁷. Ponieważ zadanie organizacji repatriacji było ponad siły jednego człowieka, Kobieli pomagało dwóch współpracowników – Henryk Stanek i Zbigniew Słowikowski. W pierwszym okresie swojej działalności w sprawach repatriacji oraz rejestracji obywateli polskich do Wydziału Konsularnego przychodziło 60–100 osób dziennie²²⁸. W związku z dużą liczbą petentów warunki pracy były trudne, jednak sytuacja pogorszyła się,

Węgier, ale często brakowało ich na potrzeby Polaków, którzy przez teren Węgier wracali z innych państw: AMSZ, Dep. p., Fiderkiewicz do Olszewskiego z 29 września 1947, k. 34. Mimo trudności należy jednak podkreślić, iż w chwili przybycia polskich dyplomatów do Budapesztu już ok. 90% Polaków została repatriowana. Zadanie postawione Szymańskiemu było znacznie łatwiejsze niż to, które musiała wykonać PMR: K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974, s. 135.

²²⁵ *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, s. 168–176; W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 75.

²²⁶ AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Wydziału Środkowo-Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 5 sierpnia 1946, k. 3. Według Tadeusza Fangrata wielu członków węgierskiej Polonii bardzo chętnie wyjechałoby do Polski, aby pomóc ją odbudować. Uznał, iż rolą poselstwa było umożliwić im realizację tych marzeń: AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata 21 lipca 1946, brak paginacji.

²²⁷ AMSZ, DP, 6/26/392, Szymański do Biura Personalnego z 18 grudnia 1946, k. 7.

²²⁸ AMSZ, Biuro Konsularne [BK], 20/15/182, Sprawozdanie ze okres 1 sierpnia–31 grudnia 1946 sporządzone przez Bikarta z 10 stycznia 1947, k. 6.

gdy 1 marca 1947 r. Kobiela został odwołany do Warszawy²²⁹. Przez cały miesiąc brakowało osoby odpowiedzialnej za przebieg repatriacji. Dopiero 1 kwietnia został przyjęty do pracy Władysław Jankowski (na stanowisko... gońca²³⁰), który przejął obowiązki Kobieli²³¹.

Od samego początku repatriacji towarzyszyła akcja propagandowa poselstwa²³². Władzom w Warszawie zależało na tym, aby jak największa liczba Polaków wróciła do zniszczonego kraju oraz pomogła w jego zasiedleniu oraz odbudowie. Największe nasilenie w procesie repatriacyjnym miało miejsce w ciągu pierwszych miesięcy funkcjonowania poselstwa oraz po zakończeniu zimy 1946/1947²³³. Aby przyspieszyć proces repatriacyjny, starano się organizować masowe przejazdy do kraju. 7 listopada 1946 r. wyruszył specjalny transport repatriacyjny, który w 5 wagonach przewiózł do kraju pierwszą grupę Polaków²³⁴. Kolejny, składający się z 18 wagonów towarowych, przygotowano na 25 lipca 1947 r. Chociaż warunki takiej podróży mogły pozostawiać wiele do życzenia, umożliwiała ona polskim obywatelom zabranie większej ilości dobytku. Do kraju powróciło tego dnia 128 osób²³⁵. Większość osób, która skorzystała z tych transportów, pochodziła głównie z emigracji z 1939 r.²³⁶

W kolejnych miesiącach zgłaszały się zazwyczaj niewielkie grupy w dużych odstępach czasu. Uniemożliwiało to sprawne organizowanie darmowych przejazdów węgierskimi i czechosłowackimi kolejami bądź zorganizowanie specjalnego transportu na wzór tych z listopada 1946 r. i lipca 1947 r. Aby rozwiązać zaistniały problem, przyjęto zasadę, iż darmowe przejazdy będą organizowane, gdy do repatriacji zgłosi się

²²⁹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie ze okres 1 stycznia–31 marca 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 28 lipca 1947, k. 29.

²³⁰ Dyrektor Biura Konsularnego MSZ w Warszawie Stanisław Osóbka wyraził swoją dezaprobatę wobec faktu, iż repatriacją zajmowała się osoba zatrudniona jako pracownik fizyczny. Uważał to za niedopuszczalne i próbował wpłynąć na Wydział Konsularny poselstwa, aby tymi sprawami obciążyć referenta bądź etatowego urzędnika. Pomimo krytyki Władysław Jankowski w dalszym ciągu zajmował się przebiegiem repatriacji. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż informacja o zatrudnieniu Jankowskiego została przesłana do MSZ w raporcie z 10 lipca 1947 r., natomiast odpowiedź ministerstwa znalazła się w piśmie z 18 lutego 1948 r., co musiało świadczyć o małym zainteresowaniu „centrali” wydarzeniami na Węgrzech oraz prowizorycznym oraz w dużym stopniu doraźnym działaniu budapesztańskiej placówki.: AMSZ, BK, 20/15/182, Osóbka do Kościńskiego z 18 lutego 1948, k. 98.

²³¹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie ze okres 1 kwietnia–30 czerwca 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1947, k. 47.

²³² AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 września 1946 z 17 września 1946, k. 75. W pracę propagandową poselstwa włączyło się również Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, umieszczając w swoim czasopiśmie „Magyar-Lengyel Kurir” informację o planowanych transportach: *A magyarországi lengyelek repatriálása* [Repatriacja Polaków z Węgier], „Magyar-Lengyel Kurir”, 1946. november 30., s. 6.

²³³ Proces przebiegu repatriacyjnego: załącznik 2.

²³⁴ AMSZ, BK, 20/37/439, Raport konsularny nr 5 sporządzony przez Bikarta z 3 grudnia 1946, k. 11

²³⁵ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1947, k. 51; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 20 października 1947, k. 66.

²³⁶ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 28 lipca 1947, k. 32.

przynajmniej 10 osób w tym samym czasie. W innym przypadku osoby indywidualne musiały same opłacać powrót do domu, chociaż możliwe było, iż w przypadku bardzo złej sytuacji majątkowej to polskie władze finansowały podróż²³⁷.

W marcu 1949 r. ogłoszono nabór do kolejnego transportu zbiorowego, który miał się odbyć w sierpniu. Warunkiem jego zorganizowania było zgłoszenie się przynajmniej 150 chętnych²³⁸. Miał być to ostatni darmowy transport, w którym można było zabrać z sobą swój dobytek²³⁹. Ostatecznie pociąg odjechał 21 października 1949 r., zabierając 65 osób (ze 100, które zgłosiły gotowość wyjazdu), wywodzących się głównie z emigracji wojennej. Była to porażka poselstwa. Transport był poprzedzony akcją propagandową, która miała przekonać członków węgierskiej Polonii do powrotu do kraju oraz pomocy w odbudowie ojczyzny. Poselstwu zależało również na tym, aby pozbyć się z terenu Węgier jak największej liczby „reakcjonistów”, którzy przybyli tutaj w 1939 r.²⁴⁰ Do akcji propagandowej wykorzystano nie tylko pracowników poselstwa, ale zaangażowano także ks. Erazma Malczyka, proboszcza polskiej parafii w Budapeszcie, który miał z ambony nawoływać do powrotu do Polski. Wysłano również dwóch górników z Tatabánya do Polski w celu zapoznania się z warunkami życia w ojczyźnie, aby później skutecznie przekonać rodaków o wielkich możliwościach, jakie daje im „nowa Polska”. W opinii kierownika Wydziału Konsularnego słaby odzew był wynikiem strachu oraz *wrogiej szepowanej propagandy ze strony miejscowej reakcyjnej części Polonii*²⁴¹.

W 1950 r. można było zaobserwować zdecydowane zwolnienie tempa repatriacji. Wśród czynników, które o tym decydowały, najważniejszym był wysoki stopień asymilacji Polaków z węgierską społecznością oraz poprawiające się warunki życia. O ile wcześniej bardzo zła sytuacja gospodarcza mogła wpływać na decyzje o powrocie do kraju osób

²³⁷ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 stycznia 1948, k. 85; AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1950, k. 7–8.

²³⁸ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 12 kwietnia 1949, k. 166

²³⁹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 października 1949, k. 195v; MOL, L-XIX-j-1-k, 10. d., 80. t., 75.354-1947, brak paginacji.

²⁴⁰ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1949 sporządzone przez Kościńskiego 15 lipca 1949, k. 186. W przekonaniu Kościńskiego władzom węgierskim nie zależało na pozbyciu się polskich reakcjonistów ze względu na potrzeby gospodarki w trakcie realizacji planu pięcioletniego. Węgrzy planowali zatrudnić Polaków w różnych gałęziach przemysłu, a w dalszej perspektywie skłonić do przyjęcia obywatelstwa węgierskiego. W tej sytuacji poselstwu pozostało jedynie próbować przekonać do wyjazdu te jednostki, które w ich ocenie mogły być najłatwiej poddane komunistycznej „reedukacji”: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1949 sporządzone przez Kościńskiego 15 października 1949, k. 196v.

²⁴¹ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie ze okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 5–6.

należących nawet do „starej” emigracji²⁴², o tyle na początku lat 50. nie był to czynnik istotny. Również nacisk poselstwa się zmniejszył. W ocenie Henryka Kościńskiego osoby, które pozostały na Węgrzech, były elementem *bezwartościowym*, co w ówczesnych realiach oznaczało, iż były to osoby niechętnie odnoszące się do nowej Polski, które trudno byłoby poddać komunistycznej indoktrynacji. W 1950 r. do powrotu do kraju zgłaszały się już tylko pojedyncze osoby, w związku z czym kwestia przeprowadzenia repatriacji przestała być zagadnieniem priorytetowym dla poselstwa²⁴³. Umożliwiło to natomiast dokładniejsze sprawdzanie osób ubiegających się o powrót do kraju. Pracownicy Wydziału, gdy osoba ubiegająca się o powrót do Polski wzbudziła ich podejrzenia, zwracali się o opinię do MSZ w Warszawie. Najczęściej powtarzały się zarzuty o „małą wartość polityczną i moralną”²⁴⁴.

Wraz z opadającym tempem przebiegu procesu repatriacji wyłoniło się inne ważne zadanie związane z węgierską Polonią, z którym musieli zmierzyć się pracownicy poselstwa. Polegało ono na odpowiedniej organizacji pozostałej na Węgrzech Polonii „w duchu komunistycznym”.

7. Działalność propagandowa i organizacyjna wobec węgierskiej Polonii.

Po zakończeniu II wojny światowej trudno było ocenić, jak liczna była węgierska Polonia. Wobec wciąż trwającego ruchu repatriacyjnego oraz przemieszczania się ludności – często nielegalnego i nieodnotowanego w żadnych dokumentach – trudno było posługiwać się liczbami pewnymi i konieczne było operowanie szacunkami. W 1946 r. liczbę tę szacowano na ok. 24 tys. osób, wśród których byli zarówno przedstawiciele „starej” Polonii, jak i emigracji wojennej oraz osoby powracające do Polski z innych państw²⁴⁵. Jednak już w pierwszym kwartale 1947 r. Henryk Kościński odnotował znaczny spadek ludności polskiej, szacując, iż na terenie całego kraju Polaków jest ok. 2 tys.,

²⁴² Określeniem „stara” emigracja dotyczy Polaków, którzy byli potomkami emigrantów zarobkowych z II połowy XIX w. Na temat historii węgierskiej Polonii oraz organizacji polonijnych od średniowiecza do 1946 r.: U. Kaczmarek, *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej*, Poznań 1999; *Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema Na Węgrzech*, pod red. J. Królikowskiego, Budapeszt 2003; M. Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977.

²⁴³ AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie ze okres 1 kwietnia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1950, k. 45; AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie ze okres 1 lipca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 27 lutego 1951, k. 56v.

²⁴⁴ AMSZ, BK, 20/55/702, Sprawozdanie ze okres 1 stycznia–31 marca 1951 sporządzone przez Kościńskiego z 14 kwietnia 1951, k. 28.

²⁴⁵ U. Kaczmarek. *dz. cyt.*, s. 43–44.

natomiast w samym Budapeszcie – 800²⁴⁶. Największą zwartą grupą Polaków była kolonia robotnicza na przedmieściach Budapesztu – Kőbánya²⁴⁷. Mieszkało tam ok. 60 polskich rodzin, które wywodziły się głównie z „starej” emigracji. Podobne pochodzenie miało także 50 rodzin z przedmieścia Óbuda oraz 60 rodzin z Tatabánya, znajdującego się w odległości 50 km od Budapesztu²⁴⁸.

W opinii pracowników polskiego poselstwa węgierskiej Polonii – przede wszystkim „starej” – brakowało odpowiedniej organizacji, co mogło być przyczyną utraty poczucia więzów z Polską oraz jej postępującej madziaryzacji. Nawet wówczas, gdy na terenie Węgier znalazła się instytucja reprezentująca państwo polskie, czyli PMR – członkowie „starej” emigracji byli często dyskryminowani. Zbigniewowi Kazimirskiemu zależało przede wszystkim na szybkiej repatriacji uchodźców wojennych, przez co pomoc udzielona „starej” Polonii była niedostateczna. Uważano to później za poważny błąd, ponieważ bardzo trudna sytuacja materialna Polaków mogła być doskonałym argumentem, aby przekonać ich do powrotu do kraju. Szansy tej jednak nie wykorzystano²⁴⁹.

Brak odpowiedniego zainteresowania Polonią dotychczasowych reprezentantów państwa polskiego był szkodliwy z jeszcze jednego powodu. Węgierska Polonia była zaniedbana nie tylko pod względem organizacyjnym, lecz również – co wydawało się dla pracowników poselstwa jeszcze większym problemem – politycznym. Zgodnie z ich opinią na terenie Węgier znajdowało się wiele osób *spod znaku Andersa*, którzy rozpowszechniali fałszywe wiadomości na temat Polski Ludowej. Należało zatem jak najszybciej przejąć kontrolę nad węgierską Polonią, aby zapobiec sytuacji, w której jej członkowie zaczęli wrogo odnosić się do komunistycznej władzy nad Wisłą²⁵⁰.

Nie tylko działalność „reakcjonistów” mogła zagrozić wizerunkowi „nowej” Polski wśród węgierskiej Polonii. Należy pamiętać o charakterze tej grupy: zdecydowaną większość Polaków na Węgrzech stanowili robotnicy bez wykształcenia. Byli oni skupieni głównie w kilku ośrodkach i ze względu na swoją trudną sytuację finansową byli silnie

²⁴⁶ W celu oszacowania liczby Polaków znajdujących się na Węgrzech, pracownicy Wydziału Konsularnego postanowili pojechać do miejscowości, co do których mieli wiedzę oraz podejrzenia, iż są zamieszkiwane przez Polaków. Pierwsza trasa obejmowała miejscowości: Várpalota, Veszprém, Pápa, Sárvár, Keszthely, Nagykanizsa oraz zachodni brzeg Balatonu. Druga trasa: Tatabánya, Tata, Nyergesújfalu, Tat, Esztergom, Vác: AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 48–49.

²⁴⁷ Na temat powstania osiedla Kőbánya: M. Wieliczko, *Kőbánya: chłopska, robotnicza dzielnica Budapesztu na przełomie XIX–XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F Historia” 1999/2000, vol. LIV/LV, s. 317–327.

²⁴⁸ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie ze okres 1 stycznia–31 marca 1947 sporządzone przez Kościńskiego, k. 34–35.

²⁴⁹ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Notatka Fangrata na temat węgierskiej Polonii z 1946, k. 1; AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 47.

²⁵⁰ AMSZ, DP, 6/26/395, Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, k. 2.

związani z Kościołem katolickim, który prowadził wśród nich od dziesięcioleci działalność charytatywną. Polski kościół w dzielnicy Kőbánya był dla mieszkających tam Polaków ważnym elementem ich tożsamości²⁵¹. Ten ostatni element był zdecydowanie największym problemem dla skuteczności komunistycznej propagandy wśród Polonii.

Piotr Szymański spotkał się z przedstawicielami Polonii już w pierwszym miesiącu swojego urzędowania. 28 lipca 1946 r. w świetlicy przy kościele w dzielnicy Kőbánya odbyła się akademicka z okazji rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Po zapoznaniu polskich robotników z dokonaniem nowego rządu miała miejsce część artystyczna, na zakończenie odśpiewano *Rotę*. Poselstwo zainicjowało akcję charytatywną na rzecz dzieci, osób starszych oraz chorych²⁵². Pokryło również koszty tygodniowych kolonii letnich dla polskich uczniów. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego przekazało polskiej szkole na Kőbánya 277 książek²⁵³.

Chociaż pomoc udzielona przez poselstwo na pewno była dla członków Polonii ważna, jego działalność w ciągu pierwszych miesięcy miała charakter doraźny. Uwaga polskich dyplomatów była skupiona na procesie repatriacyjnym, mobilność Polaków nie sprzyjała angażowaniu się w tworzenie organizacji polonijnych²⁵⁴. Stowarzyszenia tworzyły się spontanicznie po zakończeniu wojny, jednak istnienie kilku organizacji jednocześnie bez kontroli państwa była dla komunistów nie do przyjęcia. Pracownicy poselstwa dążyli do tego, aby w odpowiednim momencie utworzyć jedną organizację skupiającą całą Polonię, będącą pod ich całkowitą kontrolą²⁵⁵.

Sprzyjające warunki do podjęcia pracy organizacyjnej wobec Polonii pojawiły się w drugiej połowie 1947 r. Wówczas to zostało powołane do życia Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech. Nie była to organizacja nowa – w rzeczywistości kontynuowała ona działalność organizacji o tej samej nazwie, które powstało w 1926 r. Zwłoka, z jaką zostało ono reaktywowane, wynikała z faktu, iż próbowano „odciągnąć” od działalności w Stowarzyszeniu ludzi, którzy byli w nią zaangażowani przed wojną.

²⁵¹ U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 53–64; M. Józefowicz, *Kościół Polski w Budapeszcie*, Budapeszt 2002, s. 14–21; *Powstanie i rozwój parafii*, „Quo Vadis. Wydanie specjalne. Kościół i Dom Polski w Budapeszcie” 2008, s. 11.

²⁵² AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–30 lipca 1946 z 1 sierpnia 1946, k. 25; AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 20–31 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata 1 sierpnia 1946, brak paginacji. Równie uroczysty przebieg miało pierwsze spotkanie kolejnego polskiego dyplomaty Alfreda Fiderkiewicza z Polonią, który zapewniał, iż poselstwu bardzo zależy na utrzymywaniu dobrych relacji z robotnikami z Kőbánya: AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 2, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 września 1947 sporządzone przez Udzielę, k. 533–534.

²⁵³ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–31 sierpnia 1946 opracowany przez Fangrata z 4 września 1946, k. 59.

²⁵⁴ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 listopada 1946, k. 159.

²⁵⁵ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 1 stycznia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 1 września 1950, k. 9.

Naturalnym zjawiskiem było to, iż dawni działacze jako pierwsi zgłosili się do pracy na rzecz organizacji, ale ze względu na ich związki z dawnym reżimem – byli niechętni widziani przez pracowników poselstwa²⁵⁶. Polscy dyplomaci musieli jednak pogodzić się z tym, iż na początku z powodu braku odpowiedniej kadry konieczne jest oparcie się na osobach doświadczonych w działalności polonijnej. Na czele organizacji stanął ostatecznie Maksymilian Vergesslich, ksiądz Erazm Malczyk oraz Stanisław Ostrowski (pierwsze dwie osoby były działaczami polonijnymi z okresu przedwojennego)²⁵⁷. Reaktywując działania Stowarzyszenia polscy dyplomaci musieli brać pod uwagę nie tylko własne zastrzeżenia wobec jego członków, ale także opinię węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Początkowo jednak władze węgierskie wyraziły zgodę na funkcjonowanie organizacji w takim kształcie²⁵⁸. Spotkanie organizacyjne odbyło się 25 września 1947 r., podczas którego był obecny Tadeusz Fangrat oraz Zbigniew Udziela²⁵⁹.

Przedstawiciele poselstwa regularnie uczestniczyli w imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie²⁶⁰, często wygłaszając na nich przemówienia. Swoją obecnością uświetniali takie wydarzenia, jak np. otwarcie świetlicy Stowarzyszenia 13 listopada 1948 r.²⁶¹ Pracownikom poselstwa zależało na tym, aby podczas spotkań z węgierską Polonią rozbudzić jej ciekawość Polską Ludową. We wspomnianych przemówieniach „przemycano” wiadomości dotyczące przemian w kraju²⁶², organizowano specjalne imprezy, na których omawiano pewne zagadnienia. Podczas spotkania

²⁵⁶ AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 grudnia 1946, k. 189.

²⁵⁷ U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 70.

²⁵⁸ MOL, L-XIX-j-1-k, 22. d., 170. t., 100.224/8-1948, brak paginacji.

²⁵⁹ AMSZ, DP, 6/27/410, Protokół z zebrania organizacyjnego Stowarzyszenia Polaków Zamieszkałych na Węgrzech z 25 września 1947, k. 2.

²⁶⁰ Pod koniec 1947 r. Stowarzyszenie zorganizowało zabawę taneczną, z której dochód został przeznaczony na działalność instytucji. W ostatnim kwartale 1947 r. urządziło również akademię upamiętniającą 100. rocznicę wybuchu Wiosny Ludów oraz 70. rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego. W 1948 r. przedstawiciele poselstwa brali udział w akademii upamiętniającej powstanie styczniowe, w obchodach pierwszomajowych, w wycieczce statkiem do Leányfalu, wieczorze artystycznym poświęconym Adamowi Mickiewiczowi z okazji 150. rocznicy jego urodzin. Stowarzyszenie zorganizowało także spotkanie z polską delegacją kulturalną, która przybyła do Budapesztu z okazji obchodów stulecia wybuchu Wiosny Ludów: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1947 sporządzone przez Kościńskiego 10 stycznia 1948, k. 89–90; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1947 sporządzone przez Kościńskiego 15 kwietnia 1948, k. 110; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 kwietnia 1948, k. 110–111; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 lipca 1948, k. 124–125; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 stycznia 1949, k. 154.

²⁶¹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 stycznia 1949, k. 153.

²⁶² Nie zawsze momenty były wybierane fortunnie. Alfred Fiderkiewicz podczas uroczystej Wigilii dla dzieci oraz emerytów przed rozdaniem prezentów wygłosił przemówienie na temat życia polskiego robotnika oraz znaczącej różnicy pomiędzy tym, co działo się przed wojną, a tym, co dzisiaj można zaobserwować w Polsce. Poseł wykorzystał nawet tę okazję do agitacji na rzecz powrotu polskich robotników do kraju: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 kwietnia 1948, k. 109–110.

filmowego w czerwcu 1948 r. w Tatabánya pokazano film o polskim górnictwie oraz o Łodzi, jej sytuacji w czasie wojny oraz o rozwoju po 1945 r. Gość specjalny węgierska dziennikarka Eva Majoros opowiadała swoich przeżyciach w czasie wycieczki do Polski oraz o tym, jak „wspaniale” wygląda życie polskiego robotnika w ojczyźnie. 20 czerwca 1948 r. zorganizowano również obchody Święta Morza, na którym bawili się przedstawiciele budapesztańskiej Polonii wraz z delegatami i dziećmi z Tatabánya²⁶³.

Poselstwo nie zapominało o najmłodszych Polakach. Ze względu na wspomniane wielokrotnie warunki życia na Węgrzech polskie dzieci narażone były na madziaryzację. Istniejące do tej pory formy nauczania były niewystarczające, dlatego postanowiono utworzyć kilka ośrodków szkolnych, które rozpoczęły swoją działalność w kwietniu 1947 r.²⁶⁴ W opinii dyplomatów nauczyciele mieli pełnić najważniejszą rolę w obudzeniu oraz podtrzymywaniu poczucia polskości w młodych członkach Polonii²⁶⁵. Aby skuteczniej kierować pracą placówek szkolnych zdecydowano o powołaniu do życia Polskiego Komitetu Szkolnego²⁶⁶. 3 maja 1947 r. miało miejsce zebranie organizacyjne Komitetu, na którym wybrano jego kierownictwo. Prezesem Komitetu odpowiedzialnym za kwestie organizacyjne i administracyjne oraz skarbnikiem został ks. Erazm Malczyk, sekretarzem student Jan Sobolewski, natomiast sprawami gospodarczymi miała zajmować się zakonnica Aquina Stanisława Karolczak²⁶⁷. Żona polskiego chargé d'affaires zgodziła się zostać „protektorką” Komitetu, natomiast funkcję stałego delegata poselstwa pełnił Henryk Kościński. Co najważniejsze, Szymańskiemu udało się uzyskać od Ministerstwa Oświaty w Warszawie obietnicę stałej dotacji na rozwój polskiego szkolnictwa. Jednym

²⁶³ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 lipca 1948, k. 125.

²⁶⁴ Początkowo funkcjonowały dwie szkoły: w Kőbánya oraz w Rákosu, w drugiej połowie 1947 r. zorganizowano trzecią w Óbudzie. Nauka rozpoczęła się 15 kwietnia 1947 r., odbywała się trzy razy w tygodniu trzy godziny popołudniu ze względu na fakt, iż rano dzieci uczęszczały do szkół węgierskich. Program nauczania obejmował religię, język polski, historię, rachunki, geografię, przyrodę oraz śpiew. Zgodnie z decyzjami podjętymi na zebraniu organizacyjnym Komitetu, ogólny nadzór nad szkołami oraz nauczanie religii powierzono ks. Erazmowi Malczykowi, kierownictwo szkoły w Kőbánya siostrze Akwinie, natomiast szkoły w Rákosu – Janowi Sobolewskiemu.: AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 52; AMSZ, DP, 6/27/410, Protokół z posiedzenia organizacyjnego Polskiego Komitetu Szkolnego z 3 maja 1947, k. 14; AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z 26 listopada 1947, k. 70.

²⁶⁵ AMSZ, DPI, 21/92/1266, Raport prasowy za okres 10–20 lipca 1946 sporządzony przez Fangrata 21 lipca 1946, brak paginacji.

²⁶⁶ Po zakończeniu II wojny światowej pierwszą osobą, która próbowała stworzyć ośrodek szkolny dla polskich dzieci, był ks. Erazm Malczyk. Nie posiadał jednak odpowiednich funduszy, dlatego jego zadanie nie powiodło się. Beznadziejną sytuację polskiej oświaty próbowały ratować polskie siostry Elżbietanki, które prowadziły popołudniową szkołę dla dzieci oraz dorosłych. Nauka ograniczała się głównie do języka polskiego: AMSZ, DP, 6/27/410, Raport Poselstwa RP w Budapeszcie nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z 26 listopada 1947, k. 68; AMSZ, BK, sygn. 20/15/182, Bikart do Biura Konsularnego MSZ z 10 stycznia 1947, k. 8.

²⁶⁷ Stanisława Karolczak (siostra Akwina) była z wykształcenia nauczycielką. Przybyła do Budapesztu przed II wojną światową i zajmowała się nauczaniem języka polskiego wśród dzieci: *Zarys historyczny – Domu Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek w Budapeszcie*, „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie” 2006, nr 11, s. 33.

z głównych zadań Komitetu było zalegalizowanie polskich szkół, aby otrzymały status szkół publicznych. W zadaniu tym Komitet miał być wspierany przez poselstwo. Jednocześnie Komitet był zobowiązany do przygotowywania miesięcznych sprawozdań i przekazywania ich do Ministerstwa Oświaty za pośrednictwem polskiej placówki²⁶⁸.

Poselstwo wykazywało duże zainteresowanie działalnością polskich szkół. Potrzeb związanych z ich funkcjonowaniem było zresztą bardzo wiele. Polscy dyplomaci troszczyli się o podręczniki dla uczniów, ubranie, zimą musieli zapewnić dodatkowy przydział węgla²⁶⁹. Przedstawiciele poselstwa chętnie brali udział w wydarzeniach z życia placówek, również w wycieczkach. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia dzieci oraz podopiecznych Schroniska Polskiego obdarowano prezentami. Organizowano wyjazdy wakacyjne do Polski, które dla pracy propagandowej poselstwa miały szczególne znaczenie²⁷⁰. Ważnym wydarzeniem było otwarcie szkoły polskiej poza Budapesztem – w Tatabánya, gdzie obowiązek nauczania powierzono węgierskiej nauczycielce pochodzenia polskiego Annie Horváth. Uroczystość otwarcia szkoły, podczas której obecny był Alfred Fiderkiewicz oraz jego współpracownicy, była wielkim wydarzeniem dla tamtejszej Polonii, ponieważ pierwszy raz mieli możliwość rozmowy z reprezentantem państwa polskiego. Podczas uroczystości byli obecni również przedstawiciele miejscowej władzy. Na początku została odprawiona przez ks. Erazma Malczyka Msza Święta, na koniec natomiast odśpiewano *Rotę*²⁷¹. Przy okazji ważnych wydarzeń, np. Wigilii, poselstwo również pamiętało o dzieciach z Tatabánya²⁷².

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż do momentu konsolidacji władzy komunistycznej, polscy dyplomaci mieli bardzo „elastyczne” podejście do Kościoła katolickiego. Wynikało to z konserwatywnego charakteru Polonii oraz braku kadr. W latach 1946–1948 pracownicy placówki doskonale wiedzieli, iż komuniści – zarówno w Polsce,

²⁶⁸ AMSZ, DP, 6/27/410, Protokół z posiedzenia organizacyjnego Polskiego Komitetu Szkolnego z 3 maja 1947, k. 13–14; AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 51.

²⁶⁹ AMSZ, DP, 6/27/410, Protokół z posiedzenia Polskiego Komitetu Szkolnego z 17 grudnia 1947, k. 17; AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 53, 55.

²⁷⁰ AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z lipca 1947, k. 55; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 stycznia 1948, k. 90–91; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 12 października 1948, k. 138.

²⁷¹ AMSZ, DP, 6/27/410, Raport nt. sytuacji Polaków na Węgrzech z 26 listopada 1947, k. 72–76; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 20 października 1947, k. 69–71; AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-91, t. 2, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 września 1947 sporządzone przez Udzielę, k. 535–536; AMSZ, DPI, 21/93/1270, Przegląd prasy za okres 11–20 października 1947 sporządzony przez Udzielę z 21 października 1947, k. 88–90. *Megnyilt a tatabányi lengyel iskola* [Otwarcie szkoły polskiej w Tatabánya], „Magyar-Lengyel Kurír, 1947. Október 15., s. 4.

²⁷² AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 15 kwietnia 1948, k. 108–110.

jak i na Węgrzech – są zbyt słabi, aby zlikwidować wpływy Kościoła katolickiego. Dlatego polscy dyplomaci zgadzali się na religijny charakter niektórych uroczystości i brali w nich udział²⁷³.

Zaangażowanie poselstwa w sprawę szkolnictwa dotyczyło także kwestii merytorycznych nauczania. Troska o szkoły nie wynikała głównie z obawy przed możliwością madziaryzacji polskich dzieci. Ze względu na przywiązanie Polaków do Kościoła katolickiego oraz konserwatywny charakter tej grupy polscy dyplomaci obawiali się, iż postawy reprezentowane przez rodziców zostaną przekazane kolejnym pokoleniom. Dlatego ingerowali w sposób nauczania dzieci, zwracając uwagę nauczycielom, aby wychowywali je *w duchu prawdziwie demokratycznym*²⁷⁴.

Zainteresowanie polską oświatą nie ograniczało się tylko do dzieci. Przed wybuchem wojny oraz w jej trakcie wielu młodych Polaków rozpoczęło studia w Budapeszcie i po 1945 r. postanowiło pozostać w stolicy Węgier, aby je ukończyć. 27 września 1947 r. odbyło się spotkanie organizacyjne Stowarzyszenia Studentów Polskich na Węgrzech, w którym udział wzięli student medycyny Andrzej Sosiński, student politechniki, Julian Pacut, urzędnik Instytutu Polskiego w Budapeszcie (instytucji powstałej w 1939 r.) oraz dwóch pracowników poselstwa: student politechniki Jan Bloch oraz Janusz Moszczeński, referent prasowy. Na zebraniu zapadła decyzja, iż kierownictwo Stowarzyszenia powierzy się lektorowi uniwersytetu dr. Tadeuszowi Goździkowi, który został zobowiązany do pozostawania w ścisłym kontakcie z polskim poselstwem²⁷⁵.

Po wybraniu zarządu Stowarzyszenia 7 października 1947 r., w skład którego wchodził student Andrzej Sosiński, Józef Pietruszka oraz Jan Sobolewski, przystąpiono do działania. W początkowym okresie istnienia Stowarzyszenie było bardzo aktywne. Przez cały czas pozostawało w ścisłym kontakcie z poselstwem polskim²⁷⁶, Alfred Fiderkiewicz wyraził gotowość udzielenia wsparcia Stowarzyszeniu w każdej sytuacji²⁷⁷.

²⁷³ Przykładem takiej postawy było uczestnictwo pracowników poselstwa w nabożeństwach z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego z 1948 r.: AMSZ, DP, 6/26/390, Szymański do Olszewskiego z 7 sierpnia 1946, k. 1; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1948 sporządzone przez Kościńskiego 12 października 1948, k. 137–138.

²⁷⁴ AAN, KC PZPR WZ, 295/XX-89, Protokół z zebrania koła PPR przy Poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 27 czerwca 1948, k. 9.

²⁷⁵ AMSZ, DP, 6/27/410, Notatka z zebrania organizacyjnego Stowarzyszenia Studentów Polskich na Węgrzech sporządzona przez Moszczeńskiego z 30 września 1947, k. 19. W ocenie Fangrata studenci stanowili bardzo niepewną grupę, którą należy szczególnie uważnie obserwować: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/262, Wyciąg z raportu nt. emigracji polskiej na Węgrzech z 14 września 1946, k. 32.

²⁷⁶ AMSZ, DP, 6/27/410, Notatka z zebrania Stowarzyszenia Studentów Polskich na Węgrzech sporządzona przez Moszczeńskiego z 8 października 1947, k. 20; AMSZ, DP, 6/27/410, Sprawozdanie zarządu Przedstawicielstwa Studentów Polskich na Węgrzech z 5 grudnia 1947, k. 26; AMSZ, DP, 6/27/410, Sprawozdanie zarządu Przedstawicielstwa Studentów Polskich na Węgrzech z 12 stycznia 1948, k. 27.

²⁷⁷ AMSZ, DP, 6/27/410, Biuletyn nr 1 Stowarzyszenia Studentów Polskich na Węgrzech z 20 października 1947, k. 22.

Szczególnie pożądaną pomocą było wsparcie finansowe dla najzdolniejszych studentów i faktycznie poselstwo wypłacało zapomogi potrzebującym²⁷⁸.

Uczestnictwo w życiu Polonii oraz osobiste kontakty nie były jedynym sposobem, w jaki pracownicy poselstwa próbowali oddziaływać propagandowo na rodaków. *Attachat Prasowy* wydawał co tydzień biuletyn w formie maszynopisu²⁷⁹, w którym opisywane było życie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski Ludowej. Wiele miejsca poświęcano kwestiom zasiedlenia Ziemi Odzyskanych, odbudowy kraju, umowom oraz współpracy gospodarczej z innymi państwami. Tym sposobem chciano zachęcić Polaków mieszkających na Węgrzech do powrotu do kraju. W celu odpowiedniego „wychowania” Polonii przytaczano przemowy polskich polityków, komentowano politykę wewnętrzną (wiele miejsca poświęcono Stanisławowi Mikołajczykowi i negatywnej ocenie jego działalności), opisywano wystąpienia polskich delegacji na forum organizacji międzynarodowych, krytykowano postępowanie Zachodu, szeroko rozpisywano się o współpracy pomiędzy państwami demokracji ludowych. Tak przygotowany biuletyn miał zniwelować dotychczasową „wichrzycielską” działalność „reakcjonistów” i złamać niechęć, jaka Polonia węgierska żywiła do Polski Ludowej i władzy komunistycznej.

Biuletyn w formie maszynopisu nie był atrakcyjny dla czytelnika, ale brak środków finansowych *Attachatu Prasowego* wymuszał taką formę publikacji. Udało się jednak wydać kilka numerów w formie gazety, która musiała być znacznie ciekawsza – szczególnie ze względu na obecność fotografii, wykresów i map. Odbiorcą tak przygotowanego biuletynu mieli być zarówno przedstawiciele Polonii, jak i Węgrzy (biuletyny były wydawane w języku węgierskim, którym posługiwali się na co dzień Polacy mieszkający na Węgrzech). Liczono na to, że wydawnictwo przyczyni się również do lepszego zapoznania się węgierskiej opinii publicznej z przemianami w Polsce Ludowej. Na okładce pierwszego numeru umieszczono współczesną mapę Polski, a na kolejnych stronach zdjęcia przedstawiające odbudowę kraju²⁸⁰. Wiele miejsca poświęcono zagrożeniu niemieckiemu oraz Ziemiom Odzyskanym²⁸¹. Wydawano numery

²⁷⁸ AMSZ, DP, 6/27/410, Sprawozdanie zarządu Przedstawicielstwa Studentów Polskich na Węgrzech z 5 grudnia 1947, k. 26.

²⁷⁹ Maszynopis „Bulletin” opracowany i powielany przez *Attachat Prasowy* poselstwa polskiego w Budapeszcie w okresie od października 1947 r. do grudnia 1948 r. można odnaleźć w Węgierskiej Bibliotece Narodowej w Budapeszcie (Országos Széchényi Könyvtár).

²⁸⁰ „Bulletin”, 1947, I.évf., 1. szám, s. 9–10.

²⁸¹ Na ten temat: rozdział III, podrozdział 3.

specjalne: z okazji Świąt Bożego Narodzenia²⁸², 100. rocznicy wybuchu Wiosny Ludów i Tygodnia Polskiego²⁸³ oraz Święta 22 Lipca²⁸⁴.

W ciągu pierwszych dwóch lat swojej działalności poselstwo podjęło pracę propagandową i organizacyjną z węgierską Polonią, biorąc aktywny udział w życiu stowarzyszeń i troszcząc się o jej najbardziej potrzebujących członków. Z różnym skutkiem, ale dużym zaangażowaniem, wypełniało najważniejsze zadania wyznaczone placówkom dyplomatycznym wobec swoich rodaków: opiekę oraz starania o utrzymanie i rozwijanie ich więzi z krajem ojczystym. Relacje pomiędzy poselstwem a Polonią, mimo początkowych trudności, można było uznać za poprawne, jeśli nie serdeczne²⁸⁵. W opinii dyplomatów można było dostrzec zadowolenie członków Polonii z okazywanego im przez poselstwo zainteresowania²⁸⁶. W postępowaniu poselstwa widoczne było, iż oprócz zwykłych zadań, pracownicy próbują poddać Polonię komunistycznej indoktrynacji. Czasem swym postępowaniem próbowali skłonić Polaków do podjęcia pewnych konkretnych kroków: było to szczególnie widoczne w przypadku propagandy mającej na celu przekonanie do wyjazdu do Polski. Pracownicy poselstwa próbowali wpływać propagandowo na węgierską Polonię w sposób pośredni oraz bezpośredni. Bezpośrednią formą kształtowania relacji z Polakami był udział przedstawicieli poselstwa w zebraniach i imprezach polonijnych. W sposób pośredni próbowali docierać do swoich rodaków przede wszystkim poprzez kolportaż biuletynu, w którym umieszczali wiadomości o Polsce Ludowej. Warto jednak podkreślić, że do połowy 1948 r., przed konsolidacją władzy komunistów, presja wywierana na węgierską Polonię nie była zbyt silna. Dopiero później rozpoczęła się prawdziwa akcja „organizacyjna”, kiedy pracownicy poselstwa w porozumieniu z władzami w Warszawie rozpoczęli proces całkowitego podporządkowania węgierskiej Polonii ideologii komunistycznej²⁸⁷. Bez względu na pewne niedociągnięcia współpracę poselstwa z węgierską Polonią w latach 1946–1948 należy ocenić pozytywnie.

²⁸² „Bulletin”, 1948, II. évf., 1. szám.

²⁸³ „Bulletin”, 1948, II. évf., 2. szám.

²⁸⁴ „Bulletin”, 1948. július 22.

²⁸⁵ Duże znaczenie miał osobisty kontakt pracowników poselstwa z przedstawicielami Polonii. Duże wrażenie na Polakach zrobiła postawa Piotra Szymańskiego w trakcie wielkanocnego obiadu w kwietniu 1947 r. Chargé d'affaires – wbrew oczekiwaniom gospodarzy, którzy przygotowali dla pracowników poselstwa osobną salę – postanowił zjeść posiłek wspólnie z członkami Polonii. Zachowanie to spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem: AMSZ, DPI, 21/93/1268, Notatka z uroczystego „Święconego” dla Kolonii Polskiej na Kőbánya sporządzona przez Kota 12 kwietnia 1947, k. 166.

²⁸⁶ AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 czerwca 1947 sporządzone przez Udziele z 10 lipca 1947, k. 181.

²⁸⁷ Na ten temat: rozdział IV, podrozdział 2.

Rozdział IV

Polskie poselstwo w okresie stalinizmu (1949–1953).

1. Najważniejsze wydarzenia na Węgrzech w raportach polskiej placówki dyplomatycznej: proces Rajka, walka z Kościołem, konsolidacja władzy komunistów.

Sukces „taktyki salami” oraz przejęcie władzy politycznej przez węgierskich komunistów były początkiem dramatycznych wydarzeń okresu stalinizmu¹. Wybory w maju 1949 r., podczas których wszelka inicjatywa należała wyłącznie do komunistów oraz ugrupowań im podporządkowanym, były symbolicznym zakończeniem walki o władzę z opozycją. Po rozprawieniu się z rzeczywistymi bądź potencjalnymi przeciwnikami politycznymi, komuniści zaczęli poszukiwać wroga – zgodnie z teorią o „zaostarzającej się walce klasowej” – we własnym gronie². Kulminacją tych wydarzeń był pokazowy proces węgierskiego ministra spraw zagranicznych (wcześniej spraw wewnętrznych) László Rajka oraz jego współników oskarżonych o szpiegostwo. Komunistom nie wystarczało jednak zwycięstwo na polu politycznym – pragnęli również wygrać walkę o „rząd dusz”. Aby móc tego dokonać, musieli podporządkować sobie węgierskich duchownych, szczególnie zaś przedstawicieli Kościoła katolickiego i jego zwierzchnika kardynała Józsefa Mindszentyego. Proces Rajka był sygnałem dla społeczeństwa, iż nikt nie może czuć się bezpieczny, skoro nawet potężny były minister spraw wewnętrznych został w majestacie prawa zamordowany. Wyrok więzienia dla kardynała Mindszentyego miał uświadomić wszystkim, iż komuniści nie będą dłużej tolerowali tradycyjnego węgierskiego konserwatyzmu. Odbierał również nadzieję tym, którzy w charyzmatycznym i kontrowersyjnym duchownym widzieli oparcie w tych trudnych czasach.

Wspomniane wydarzenia oraz reakcje węgierskiego społeczeństwa były dokładnie obserwowane i analizowane oraz szeroko opisywane przez polskich dyplomatów.

¹ Stalinizm na Węgrzech rozwijał się od połowy 1949 r. do połowy 1953 r.: M. Bihari, *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005, s. 94.

² Zgodnie z tą teorią działania policji politycznej ÁVO (Államvédelmi Osztály) były skoncentrowane na pięciu głównych grupach potencjalnych „wrogów wewnętrznych”: a) trockiści, szpiedzi zachodnich mocarstw, przeciwnicy polityczni, b) reakcja katolicka, sekciarze, syjoniści, masoni, c) obszarnicy, dawni dostojnicy państwowi, funkcjonariusze policji i żandarmerii z czasów Horthyego, d) kułacy, e) pracownicy administracji, inteligencja, reakcyjniści związani z kulturą. Ponadto mieli szczególnie dokładnie obserwować mieszkańców stolicy: S. M. Kiss, *Péter Gábor Államvédelmi hatósága, 1950–1953*, [w:] *Államvédelmi a Rákosi-korszakban. Tanulmányok és dokumentumok a politikai rendőrség második világháború utáni tevékenységéről*, pod red. G. Gyarmati, Budapest 2000, s. 147–148.

Wraz z rozwojem sytuacji zmieniła się również obsada polskiej placówki, co zostało wspomniane w poprzednim rozdziale. Należy to podkreślić ze względu na fakt, iż sposób narracji oraz interpretacji wydarzeń dotychczasowego posła Alfreda Fiderkiewicza i jego następcy Henryka Minca³ różniły się od siebie. Czytając raporty Minca, można wyobrazić sobie atmosferę tamtych dni – język jest „podręcznikowym przykładem” komunistycznego żargonu.

Decyzja o kontroli przyjmowania nowych członków do Węgierskiej Partii Pracujących była pierwszym krokiem w walce z „wrogiem wewnętrznym”. W trakcie rywalizacji z dotychczasową opozycją komuniści bardzo często przyjmowali do swego grona osoby, o których niewiele wiedzieli, koncentrując się wyłącznie na zwiększaniu stanu liczbowego partii. Miał to być element walki z opozycją, kiedy jednak jej zabrakło, pojawiła się możliwość kontrolowania sposobu przyjmowania nowych

³ Henryk Minc (Mintz) urodził się w Warszawie w 1902 r., był synem żydowskiego handlarza. Do 12. roku życia nauki pobierał w domu, następnie edukację kontynuował w ośmioklasowej Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców w Warszawie. Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka, wstąpił do Armii Ochotniczej Wojska Polskiego, służbę pełnił od lipca 1920 r. do marca 1921 r. Został przydzielony do 47. Pułku Strzelców Kresowych, który walczył na froncie małopolskim nad rzeką Stryj (prawy dopływ Dniestru). Po zakończeniu służby w wojsku rozpoczął studia. Udało mu się dostać na studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, po roku jednak zrezygnował. W 1922 r. podjął studia medyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po dwóch latach udało mu się przenieść do Warszawy i kontynuować naukę na Wydziale Lekarskim UW. Ukończył je pomyślnie w 1928 r. i ponownie starał się o przyjęcie w poczet studentów prawa, jednocześnie rozpoczynając praktykę lekarską. Na podziw zasługuje wysiłek, z jakim Henryk Minc kontynuował naukę. Pochodził z ubogiej rodziny i dość często popadał w dług. Mimo trudnych warunków materialnych udało mu się ukończyć prestiżowe studia medyczne. Być może wspomniane trudności były jednym z powodów, dla których jeszcze w trakcie nauki wstąpił do Komunistycznej Partii Polski. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. jako oficer rezerwy, dostał się do niewoli i w węgierskim obozie jenieckim dla polskich Żydów w Vámosmikola i pozostał w nim do końca wojny, mimo prób zorganizowania ucieczki. W 1945 r. powrócił do Polski i zajął kierownicze stanowisko w państwowej służbie zdrowia. Został członkiem Polskiej Partii Robotniczej, następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Angażował się w życie społeczne i polityczne kraju. Włączył się m. in. w walkę z alkoholizmem wśród robotników. Był także sekretarzem Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w Warszawie. Był autorem prac naukowych z zakresu medycyny. W 1953 r. został wydany dwutomowy podręcznik *Kardiologia* jego autorstwa. Pracę nad nią zaczął jeszcze w obozie jenieckim w Vámosmikola. W czerwcu 1949 r. po odwołaniu Alfreda Fiderkiewicza został mianowany chargé d'affaires na Węgrzech. 15 maja 1951 r. otrzymał nominację na Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego RP. Został odwołany ze stanowiska 2 lutego 1954 r.: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego [AUW], Uniwersytet Warszawski [UW], RP 10489, Podanie Mintza do Rektora o przyjęcie na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego z 14 września 1924, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489, Tłumaczenie z języka rosyjskiego wypisu aktu urodzenia Mintza z 22 listopada 1928, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489, Podanie Mintza do Rektora o przyjęcie na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego z 17 września 1921, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489, Świadczenie wystąpienia Mintza z Wydziału Prawniczego Uniwersytetu Warszawskiego z 27 września 1922, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489; Podanie Mintza do Rektora o przyjęcie w na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego z 14 września 1928, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489, Podanie Mintza do Rektora o umorzenie długu z 22 listopada 1938, bez paginacji; AUW, UW, RP 10489, Podanie Mintza do Rektora o zwolnienie z czynnego i opłat uniwersyteckich z 10 października 1927, bez paginacji; Żydowski Instytut Historyczny, Zbiór dokumentów z obozów hitlerowskich 1939–1945, 209/291, Wykaz imienny oficerów i szeregowych obozu polskich żołnierzy internowanych – Vámosmikola, k. 2; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Protokół Dyplomatyczny [PD], 16/44/770, Życiorys Henryka Minca, k. 18; AMSZ, PD, 16/44/770, Cyrankiewicz do Minca z 15 maja 1951, k. 3; AMSZ, PD, 16/44/771, Zawadzki do Minca z 5 lutego 1954, k. 3; Magyar Országos Levéltár [MOL], Lengyelország XIX-J-1-k 1945–1964 [L-XIX-J-1-k], 22 d., 156 t., 3549/1948, Majoros Külgyminiszteriumnak (6.11.1948), brak paginacji; *Radó György min. titkár jelentése a Lengyelország Magyar Hét eseményeiről*, [w:] *Dokumentumok Magyarország nemzetközi kulturális kapcsolatainak történetéből (1945–1948)*, pod red. A. Gönyei, Budapest 1989, s. 513–514; H. Minc, *Organizacje robotnicze w walce z alkoholizmem. Wykład na XVI-m kursie alkoholologii dnia 28 listopada 1946 roku w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie*, Warszawa 1947; H. Minc, *Kardiologia*, t. I–II, Warszawa 1953.

członków oraz lustracja już przyjętych. Decyzja o tym została podjęta 2 września 1948 r. przez Biuro Polityczne KC WPP. Na mocy postanowienia wszelka rekrutacja została wstrzymana w okresie od 6 września 1948 r. do 6 marca 1949 r., czas ten natomiast został przeznaczony na lustrację wszystkich członków WPP⁴. Z partii zostali wykluczone *elementy reakcyjne i faszystowskie*, pozbyto się również prywatnych przedsiębiorców⁵. Skutkiem wzmożonej „czujności” kierowników partii była dymisja dotychczasowego premiera Lájosa Dinnyésa, który został obarczony odpowiedzialnością za ucieczkę z Węgier ministra skarbu Miklósa Nyárádyego. Nowym szefem rządu został István Dobi z NPDP, który był znany ze swojej lojalności wobec komunistów⁶. Wyniki lustracji zostały bardzo dokładnie przedstawione w raporcie końcowym – czystki przyczyniły się do zmiany oblicza partii, w której ponownie znalazła się „awangarda klasy robotniczej”⁷.

Wobec braku wrogów politycznych komuniści nie musieli się obawiać nowych wyborów parlamentarnych, które miały zostać przeprowadzone w połowie 1949 r. Mimo to nie zamierzali ryzykować i utworzyli Węgierski Niepodległościowy Front Ludowy, w którym znalazły się wszystkie partie⁸. Powołanie Frontu oznaczało, iż bez względu na poparcie dla poszczególnych partii, odsetek mandatów, który otrzymają koalicjanci, został uzgodniony przed wyborami. Alfred Fiderkiewicz zwrócił na ten element uwagę, oceniając, iż wybory *będą miały charakter referendum*. Nie miał również złudzeń co do zachowania wyborców. Zaskakujący był jego obiektywizm, gdy w raporcie odnotował, iż *spodziewana jest duża frekwencja, zwłaszcza, że elementy mało uświadomione obawiają się konsekwencji na wypadek niegłosowania lub też głosowania niezgodnego z intencjami Frontu*⁹.

⁴ AMSZ, Departament Polityczny [DP], 6/28/427, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 30 września 1948, k. 141; AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 15 listopada 1948, k. 199.

⁵ AMSZ, Departament I Wydział Naddunajski [WN], 7/71/591, Fiderkiewicz do MSZ z 21 lutego 1949, k. 9; AMSZ, WN, 7/71/591, Artykuł *Kontrola członków Węgierskiej Partii Pracujących* w „Szabad Nép” z 6 lutego 1949, k. 14–16.

⁶ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 27 grudnia 1948, k. 218.

⁷ AMSZ, WN, 7/71/591, Artykuł *Sprawozdanie tow. Kovacs'a Istvana z rewizji członków Węgierskiej Partii Pracujących* w „Népszava” z 8 marca 1949, k. 58–61. Wskutek lustracji z partii wykluczono ok. 300 tys. osób: L. Izsák, *A Political History of Hungary 1944–1990*, Budapest 2002, s. 134.

⁸ Do wyborów zostało dopuszczonych 5 partii: Węgierska Partia Pracujących, Partia Drobnych Posiadaczy, Narodowa Partia Chłopska, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna i Węgierska Partia Radykalna: AMSZ, WN, 7/71/591, Obwieszczenie dotyczące wyborów w „Magyar Közlöny” z 21 kwietnia 1949, k. 117. Chociaż na liście Frontu znalazły się wszystkie partie przystępujące do wyborów, nie były one równorzędnymi partnerami. Mátyás Rákosi zamierzał zachować pozory współpracy tylko w celu sprawnego zorganizowania i przeprowadzenia wyborów. We wszystkich miastach i wsiach powstawały komitety Frontu, w którym zasiadali przedstawiciele różnych partii, ale przewodniczącym był zawsze komunista: L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 126.

⁹ AMSZ, WN, 7/71/591, Fiderkiewicz do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 20 kwietnia 1949, k. 76. Określenie „referendum” mogło być używane wobec wszystkich wyborów na Węgrzech w latach 1949–1985: I. Feitl, *Party Leadership and Parliamentary Elections (1949–1988)*, [w:] *Regimes and Transformations. Hungary in the Twentieth Century*, pod red. I. Feitl, B. Sipos, Budapest 2005, s. 269.

Wybory zostały przeprowadzone 15 maja 1949 r. i dały całkowite zwycięstwo partiom Frontu Ludowego. W raportach specjalnych dotyczących tego wydarzenia Henryk Minc dokładnie scharakteryzował elektorat oraz przewidział, iż wszyscy „świadomi” obywatele zagłosują na partie Frontu, przeciwko będą natomiast tylko „reakcyoniści”¹⁰. Ciekawsze wnioski można było odnaleźć w raporcie sporządzonym po wyborach. Wybory rzeczywiście miały charakter referendum: podając wyniki, można było zastosować wyłącznie kryterium głosów oddanych „na Front” (95%) bądź „przeciw Frontowi” (5%). Według Minca (pisownia oryginalna) *zwycięstwo Frontu Ludowego jest w nie małej mierze wynikiem demokratyzacji i radykalizacji mas, niemniej jednak, [...] jest to zwycięstwo jeszcze przede wszystkim organizacyjne*. Oznaczało to, iż tak pomyślny wynik był możliwy dzięki odpowiedniej kampanii wyborczej oraz możliwości dotarcia do społeczeństwa w dużo większym stopniu, niż to było w poprzednich latach. W opinii Minca 5% wyborców wypowiedziało się przeciwko Frontowi, ponieważ nie udało się wykreślić z list wyborczych *elementu podejrzanego i jawnie wrogiego*. Osiągnięcie takiego wyniku dla przeciwników Frontu było dużym sukcesem. Według Minca głos oddany przeciwko Frontowi oznaczał, iż głosujący był wrogiem państwa i powinno się go pozbawić prawa wyborczego. Natomiast tak niski odsetek „reakcjonistów” na listach wyborczych wynikał z faktu, iż komunistom udało się ujęcie *organizacji wyborów wyłącznie we własne ręce*¹¹.

Równolegle do opisywanych wyżej wydarzeń toczyła się walka komunistów z Kościołem katolickim. W poprzednim rozdziale wspomniano, iż węgierski Kościół katolicki był oceniany wyjątkowo krytycznie przez kierowników polskiej placówki. Polskie MSZ już w listopadzie 1946 r. prosiło Piotra Szymańskiego o wszelkie informacje dotyczące politycznej działalności katolików i ich związków z NPDP¹². Wynikało to prawdopodobnie z faktu, iż katolicyzm w Polsce był jednym z największych zagrożeń dla władzy komunistycznej. Należy jednak pamiętać, iż pozycja Kościoła katolickiego w Polsce była dużo silniejsza niż na Węgrzech. W Polsce ok. 90% społeczeństwa

¹⁰ AMSZ, WN, 7/71/591, Wybory. Sprawozdanie specjalne z 14 maja 1949, k. 124–138.

¹¹ AMSZ, WN, 7/71/591, Wybory. Sprawozdanie specjalne z 7 czerwca 1949, k. 140–142. Warto przytoczyć cytaty dotyczący przebiegu wyborów (pisownia oryginalna): *Organizacja wyborów – wspaniała. Wybory – wszędzie bez incydentów. Nastrój głosujących – odświętny, młodzieży – radosny; liczne zabawy ludowe, tańce uliczne i.t.p. Wybitna ruchliwość organizacji młodzieżowych. Organizacyjna bezradność wszystkich partnerów MDP [WPP – przyp. A. S.] – cały ciężar pracy organizacyjnej – na barkach MDP. Wieś – na ogół ośpała, przyszła jednak do urny tłumnie. Wszędzie – frekwencja b. wysoka, zwłaszcza w miastach, szczególnie – w stolicy. Częste głosowania demonstracyjne (domami, bez korzystania z celek). Kler – na ogół udział duży, lojalny: AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 7 czerwca 1949, k. 173.*

¹² AMSZ, DP, 6/26/401, Wierna do Szymańskiego z 26 listopada 1946, k. 7.

przyznawało się do wyznania katolickiego, na Węgrzech 70%¹³. O ile nad Dunajem autorytet Kościoła był silnie związany z jego wpływami politycznymi i ekonomicznymi, o tyle w Polsce wynikał on z faktu, iż był utożsamiany z obrońcą wolności już od czasów zaborów¹⁴.

Apogeum walki z Kościołem przypadło na lata 1948–1950, jednak trwała ona właściwie od zakończenia II wojny światowej¹⁵. Polscy dyplomaci donosili w raportach o dużej wrogości przedstawicieli kleru wobec nowej władzy, przede wszystkim zaś o konfrontacyjnym zachowaniu Józsefa Mindszentyego¹⁶. Bez względu na ocenę jego działań podkreślano, iż cieszy się poparciem węgierskiego społeczeństwa. Dla władzy kłopotliwe musiało być również to, iż pewien odsetek członków partii robotniczych uczestniczył w nabożeństwach i przyjmował sakramenty. Jednym z najważniejszych wydarzeń początkowego okresu była likwidacja wszystkich organizacji kościelnych przez ministra spraw wewnętrznych László Rajka w lipcu 1946 r.¹⁷ Jednak

¹³ Spośród pozostałych wyznań dominował kalwinizm (ok. 20%). Luteranie stanowili ok. 5% społeczeństwa: J. Gergely, *A Katolikus Egyház Magyarországon 1944–1971*, Budapest 1985, s. 11.

¹⁴ Kościół katolicki na Węgrzech był posiadaczem wielu majątków ziemskich, ponadto pod jego wpływem znajdowała się oświata oraz wszelkie instytucje dobroczynne i wychowawcze. Prymas Węgier na mocy prawa był drugą po królu (bądź regencie – jak to było w czasach Horthyego) osobą w państwie. Przedstawiciele Kościoła mieli prawo zasiadać w Izbie Wyższej parlamentu. Węgierski kościół katolicki nie miał tak dużego autorytetu jak polski ze względu na fakt, iż był utożsamiany z Habsburgami oraz czasami węgierskiej podległości. Sytuacja ta przyczyniła się do wzmocnienia pozycji oraz liczebności kościołów protestanckich na Węgrzech: T. Wolbrecht, *Z dziejów Kościoła katolickiego na Węgrzech i w Polsce w latach 1945–1956*, [w:] *Odmiany i oblicza komunizmu. Węgry, Polacy i inni*, pod red. M. Koźmiński, Warszawa 2007, p. 95–98; P. Kenez, *Hungary from the Nazis to the Soviets. The establishment of the communist regime in Hungary, 1944–1948*, New York 2006, s. 163–164; L. László, *Church and State in Hungary 1919–1945*, Budapest 2004, s. 159–161; J. Gergely, *A Katolikus Egyház története Magyarországon 1919–1945*, Budapest 1999, s. 246–258.

¹⁵ ÁVO już w 1946 r. rozpoczęła obserwacje kardynała Mindszentyego oraz zbieranie informacji na jego temat. W ÁVO funkcjonowała trzecia sekcja, której celem był nadzór nad wszystkimi związkami wyznaniowymi, przede wszystkim jednak nad Kościołem katolickim. Funkcjonariusze byli zobowiązani m. in. do kontrolowania treści modlitwy wiernych i sprawdzanie, czy nie znajdują się w nich treści polityczne: L. Izsák, *Pártok és politikusok Magyarországon 1944–1994*, Budapest 2010, s. 202; G. Gyarmati, *Ha tied az ÁVO, tied a hatalom... A politikai rendőrség működése 1947–1948-ban*, [w:] *Államvédelmi a Rákosi-korszakban...*, s. 117–131.

¹⁶ Zachowanie kardynała Józsefa Mindszentyego było kontrowersyjnie nie tylko dla komunistów: do dzisiaj ocena jego działalności nie jest jednoznaczna. Mindszenty był bez wątpienia osobą bardzo odważną i konsekwentnie broniącą swoich przekonań, bez względu na terror nazistów w czasie II wojny światowej (był w jej trakcie więziony) oraz komunistów po jej zakończeniu. Dotychczasowy biskup Veszprém został prymasem w październiku 1945 r., kardynałem w lutym 1946 r. Ze względu na swoją postawę jest często porównywany do polskiego prymasa Stefana Wyszyńskiego, ale na pewno brakowało mu jego dyplomatycznych umiejętności. Był niewątpliwie wielkim autorytetem, jednak niektóre jego decyzje nawet wśród jego zwolenników nie wzbudzały entuzjazmu. Przykładem było przekonanie Mindszentyego o tym, iż jako prymas ma prawo uważać się za głowę państwa: M. Boér, *Cardinal Mindszenty and the implacable war of communism against religion and the spirit*, London 1949, s. 21–33; P. Kenez, *dz. cyt.*, s. 168–175; S. Kertész, *Church and State in Hungary. The Background of the Cardinal Mindszenty Trial*, Notre Dame 1949, s. 213.

¹⁷ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 września 1946, k. 23–24; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–31 sierpnia 1946 z 4 września 1946, k. 55; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka Udzieli z 20 sierpnia 1947, k. 51; AMSZ, DP, 6/26/406, Notatka Udzieli z 21 sierpnia 1947, k. 66; AMSZ, Depesze przychodzące [Dep. p.], Fiderkiewicz do Olszewskiego z 21 sierpnia 1947, k. 9. Tadeusz Fangrat spotkał się z kardynałem Mindszentyem pod koniec 1946 r. W rozmowie z polskim dyplomatą duchowny stwierdził, iż 80% społeczeństwa go popiera, on natomiast nie walczy z demokracją, lecz chce chronić kraj przed komunistami i „żydowskim terrorem”. Węgry powinni popierać NPDP i chociaż w normalnych okolicznościach Mindszenty nie oddałby na nią głosu, o tyle w ówczesnej sytuacji była to jedyna siła, która mogła przeciwstawić się komunistom.

do 1948 r. uwaga polskich dyplomatów była skoncentrowana przede wszystkim na walce komunistów z opozycją polityczną. W maju 1948 r. przybył do Budapesztu naczelnik Wydziału Południowo-Wschodniego polskiego MSZ Wiesław Sobierajski. Spotkał się ze swoim węgierskim odpowiednikiem Jenő Heltayem. W trakcie rozmowy Heltay przyznał, iż w tym momencie zagadnienie Kościoła katolickiego stawiało się jednym z najważniejszych problemów w konsolidacji władzy komunistów. Najpilniejszym zadaniem władzy była „pacyfikacja” kardynała Mindszentyego¹⁸.

Podobnego zdania był Alfred Fiderkiewicz. Zgodnie z jego opinią kardynał był największym zagrożeniem dla węgierskiej demokracji, ucieleśnieniem „reakcji” oraz osobą wykorzystywaną przez zachodnie mocarstwa do odbudowy swojej pozycji na Węgrzech¹⁹. Takie oskarżenie było wówczas bardzo poważne ze względu na fakt, iż „żelazna kurtyna” skutecznie zaczęła oddzielać Węgry od Europy Zachodniej, co z zadowoleniem odnotowywał Tadeusz Fangrat²⁰. Choć część węgierskiego Episkopatu byłaby skłonna podjąć ograniczoną współpracę z komunistami, uniemożliwił to Mindszenty swoją nieprzejednaną postawą²¹.

Polscy dyplomaci poświęcili wiele miejsca kwestii nacjonalizacji węgierskich szkół²². Kardynał zareagował na ten pomysł wyjątkowo gwałtownie, uważając kontrolę Kościoła nad oświatą jako największą gwarancję wychowania prawdziwych młodych patriotów. W wielu listach pasterskich krytykował plany rządu i próbował zastraszyć tych duchownych, którzy zamierzali podjąć pracę w świeckich szkołach. Mindszenty stał się coraz bardziej nieprzejednany w krytyce komunistów i nie było żadnych szans na podjęcie jakiegokolwiek współpracy Kościoła z państwem²³. Dzięki swoim kontaktom pracownicy

Fangrat wykorzystał sytuację, aby zapytać Mindszentyego o jego stosunek do Polski. Według kardynała nowy rząd zniszczył „tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską” swoją postawą w czasie konferencji paryskiej. Był jednak przekonany,

iż społeczeństwo nie popierało działań komunistów i nie było odpowiedzialne za zaistniałą sytuację: AMSZ, DP, 6/26/393, Sprawozdanie Fangrata z rozmowy z Mindszentyem z grudnia 1946, k. 41–43.

¹⁸ AMSZ, DP, 6/28/423, Notatka ze spotkania Sobierajskiego z Heltayem z 18 maja 1948, k. 10.

¹⁹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 8 marca 1948, k. 22–23

²⁰ AMSZ, DP, 6/28/427, Fangrat do Olszewskiego z 3 maja 1948, k. 76

²¹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 7 kwietnia 1948, k. 37; AMSZ, DP, 6/28/427, Raport nt. stosunku Kościoła do państwa na podstawie węgierskiej prasy, l. 74–75; AMSZ, WN, 7/65/533, Telegram Fangrata do Wierbłowskiego z 27 kwietnia 1948, k. 246.

²² W czerwcu 1948 r. znacjonalizowano 6500 szkół: L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 135.

²³ Listy pasterskie kardynała Mindszentyego dotyczące szkół oraz konsekwencji dla tych, którzy podejmą pracę w placówkach świeckich można znaleźć w wydawnictwie: J. Mindszenty, *Cardinal Mindszenty Speaks. Authorized White Book*, New York-London-Toronto 1949.

poselstwa wiedzieli dokładnie o planach komunistów wobec Mindszentyego. Nie chcąc czynić z niego męczennika, represjonowano osoby wykonujące jego polecenia²⁴.

Pod koniec 1948 r. dla Fiderkiewicza było jasne, iż nadszedł czas ostatecznej konfrontacji pomiędzy władzą a Mindszentyem. Jednoznacznie potępiał jego zachowanie i twierdził, iż kardynał organizuje podziemny ruch oporu przy pomocy zachodnich mocarstw. Komunistom zależało na tym, aby zmusić prymasa do emigracji, ale mając świadomość, że Mindszenty nigdy tego nie zrobi, uwięzienie kardynała wydawało się jedynym możliwym rozwiązaniem konfliktu²⁵. Stało się to 26 grudnia 1948 r. Zdaniem Fiderkiewicza społeczeństwo zareagowało zaskakująco spokojnie, prawdopodobnie ze względu na fakt, iż zostało do tego wydarzenia przygotowane przez kampanię propagandową komunistów²⁶. W jego opinii Węgrzy rozczarowali się postawą kardynała na procesie, który stracił swoją dotychczasową pewność siebie i przyznał się do wszystkich zarzutów²⁷. Dopuszczał jednak możliwość, iż Węgrzy po prostu ukrywali swoje prawdziwe emocje, żywiąc w rzeczywistości zupełnie inne uczucia²⁸. Z wyjątkiem węgierskiego Episkopatu nikt jednak nie protestował przeciwko tym wydarzeniom²⁹. Polscy dyplomaci dokładnie opisywali i relacjonowali przebieg procesu³⁰, a także międzynarodową reakcję na to wydarzenie. Sprawa Mindszentyego była poruszana na forum ONZ, jednak w przekonaniu węgierskich komunistów proces kardynała był wyłącznie wewnętrzną sprawą Węgier³¹. Węgierscy komuniści uważali ponadto, iż byli zwycięzcami w sporze. Jako dowód tego uznali fakt, iż po wydaleniu amerykańskiego posła w związku z aferą Mindszentyego, Stany

²⁴ AMSZ, DP, 6/28/426, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 9 czerwca 1948, k. 141–155; AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 30 czerwca 1948, k. 89–99; AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 30 września 1948, k. 140; AMSZ, WN, 7/65/533, Telegram Fiderkiewicza do Wierbłowskiego z 7 czerwca 1948, k. 247.

²⁵ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 15 listopada 1948, k. 200; AMSZ, WN, 7/64/539, Telegram Fangrata do Sobierajskiego z 10 listopada 1948, k. 6.

²⁶ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 27 grudnia 1948, k. 219–220. Podobnego zdania był Janusz Moszczeński, który informował MSZ w jednym ze swoich raportów, iż aresztowanie kardynała *poprzedzone zostało odpowiednim, bardzo dobrze przeprowadzonym przygotowaniem opinii poprzez prasę i radio*: AMSZ, Departament Prasy i Informacji [DPI], 21/95/1278, Raport prasowy za okres 1 grudnia 1948–9 stycznia 1949 sporządzony przez Moszczeńskiego z 10 stycznia 1949, brak paginacji.

²⁷ Dla części ówczesnych obserwatorów oczywiste było, iż zachowanie Mindszentyego było skutkiem tortur oraz wyniszczenia organizmu. Mówił o tym otwarcie również papież Pius XII: M. Boér, *dz. cyt.*, s. 318; S. Kertész, *dz. cyt.*, s. 208.

²⁸ *Spółeczeństwo węgierskie istotnie słabo reaguje na zewnątrz /leży to w charakterze Węgrów/. O ile w dużej mierze dało się przekonać odnośnie imperialistycznych zakusów zachodu na Węgry, to jednak pewna część żyje nadzieją powrotu do starego reżimu*: AMSZ, WN, 7/72/591, Fiderkiewicz do Wydziału Naddunajskiego MSZ z 21 lutego 1949, k. 7.

²⁹ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Olszewskiego z 27 grudnia 1948, k. 219–220.

³⁰ AMSZ, WN, 7/64/539, Raport specjalny nt. procesu Mindszentyego sporządzony przez Fiderkiewicza z 10 stycznia 1949, k. 11–13.

³¹ AMSZ, WN, 7/72/591, Fiderkiewicz do Wydziału Naddunajskiego MSZ z 21 lutego 1949, k. 1–2, 7; AMSZ, WN, 7/71/591, Fiderkiewicz do Wydziału Naddunajskiego z 5 kwietnia 1949, k. 75; AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 maja 1950, k. 177.

Zjednoczone – mimo wcześniejszych deklaracji – oddelegowały nowego przedstawiciela dyplomatycznego do Budapesztu. W opinii Minca wymiana posłów nastąpiła szybko, w rzeczywistości trwało to ponad pół roku³².

Uwięzienie Mindszentyego było wielkim sukcesem komunistów, ale nie zakończyło walki z Kościołem. Episkopat uznał, iż dopóki kardynał żyje, pełni swoją funkcję³³. Jednak ze względu na konieczność objęcia faktycznego kierownictwa nowym prymasem został biskup Kalocsy József Grösz. Chociaż członkowie Episkopatu nie zachowywali się tak demonstracyjnie jak Mindszenty, nie zamierzali podporządkować się komunistom. Mimo zapowiedzi pod koniec 1949 r. o złożeniu przysięgi na wierność nowej konstytucji³⁴, już na początku kolejnego roku Episkopat zrezygnował z tego kroku. Wymówką była konieczność uzyskania zgody Watykanu³⁵, co według Minca powinno być wykorzystane propagandowo przeciw Kościołowi. Postawa taka miała wskazywać na brak wierności kleru wobec własnego narodu oraz podporządkowanie się interesom obcego państwa³⁶. Kontrastowało to z postawą kościołów protestanckich, które zachowywały się bardzo lojalnie wobec władzy³⁷. Pozycję Episkopatu osłabiał również ruch „postępowych katolików”, którym przewodniczył ksiądz István Balogh³⁸.

³² AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 7 czerwca 1949, k. 171. Od 1947 r. posłem amerykańskim w Budapeszcie był Selden Chapin. Został odwołany w lutym 1949 r., a jego miejsce zajął 21 października 1949 r. Nathaniel Penistone Davis: <https://history.state.gov/departments/history/people/chiefsofmission/hungary> (dostępność: 09.01.2017).

³³ Zgodnie z prawem kościelnym Mindszenty był głową Kościoła od 7 października 1945 r. do 5 lutego 1974 r.: *A Magyar Katolikus Püspöki Kar Tanácskozásai 1949–1965 között. Dokumentumok*, t. II, oprac. J. Borovi, Budapest 2008, s. 1292.

³⁴ 18 sierpnia 1949 r. została przyjęta Konstytucja Węgierskiej Republiki Ludowej. Zapewniała ona wolność wyznania oraz prawo do swobodnego praktykowania swojej religii. Jednocześnie w celu zapewnienia wolności wyznania decydowała ona o rozdziale między państwem a kościołem: *A Magyar Népköztársaság Alkotmánya 1949. évi XX. törvények (részlet)*, [w:] *Magyar történeti dokumentumok 1944–2000*, pod red. L. Izsák, J. Nagy, Budapest 2004, s. 148.

³⁵ Warto odnotować, iż w rzeczywistości węgierski Kościół katolicki nie miał realnego wsparcia Watykanu. W trakcie podróży do Stolicy Piotrowej biskup Egeru Gyula Csapik oczekiwał porady, jak węgierski Episkopat powinien zachowywać się w obliczu konfliktu. Watykańscy dostojnicy nie byli zgodni, jedni zalecali pokojową dyskusję, inni natomiast jej odradzali ze względu na fakt, iż komuniści nie dotrzymywali obietnic. Na bezpośrednie pytanie, co tej sytuacji mieli zrobić węgierscy biskupi, Csapik otrzymał odpowiedź, iż „zostać męczennikami”: G. Adriányi, *A Vatikán keleti politikája és Magyarországon 1939–1978. A Mindszenty-ügy*, Budapest 2004, s. 14–15.

³⁶ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 31 grudnia 1949, k. 302; AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 31 stycznia 1950, k. 12. Henryk Minc odnosił się do Kościoła katolickiego bardzo krytycznie i uważał jego „pacyfikację” za jedno z najważniejszych osiągnięć komunistów. Warto przytoczyć jeden z cytatów, które jednoznacznie świadczą o stosunku polskiego chargé d'affaires do węgierskich hierarchów (pisownia oryginalna): *W sytuacji, panującej u progu 1949 roku, najsilniej zorganizowanym a zarazem najjaskrawiej ofensywnym oddziałem zapędzonej w „Okopy Świętej Trójcy” reakcji okazał się kler, zwłaszcza najsilniejszy – rzymsko-katolicki. Wytrącenie mu „rządu dusz” na zacoferanej wsi i wśród kulturerii miejskiej, wśród resztek reakcji kapitalistycznej i boguojczyźnianego mieszczaństwa stało się o tyle kwestią palącą, że hierarchia rządząca tego kleru, ufna w siłę tradycji obskurantyzmu, niedwuznacznie zaczęła szykować się do obalenia ustroju, pasując się na chorążego wszystkich pozostałych sił reakcyjnych kraju. [...] Jest jasne, że obecna sytuacja niczym już nie przypomina „górnich i chmurnych” czasów różowych nadziei kleru z początkowych okresów roku ubiegłego*: AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za rok 1949 sporządzony przez Minca z 10 lutego 1950, k. 352–353.

³⁷ Lojalność protestantów była bardzo manifestacyjna, Minc jednak nie miał złudzeń, iż była ona wymuszona oraz nieszczerą. Jako przykład „groteskowego” zachowania protestantów podał oświadczenie jednego z biskupów

Henryk Minc był bez wątpienia czujnym obserwatorem wydarzeń na Węgrzech, bardzo dobrze poinformowanym, poprawnie odczytującym intencje bohaterów zdarzeń. Dowodem na to była właściwa interpretacja zachowania Episkopatu z okazji zbliżającej się 5. rocznicy „wyzwolenia” Węgier przez Związek Radziecki 4 kwietnia 1945 r. W przeciwieństwie do protestantów duchowni katoliccy nie chcieli w trakcie nabożeństw wspominać o Armii Czerwonej. Uznali, iż tego dnia będą się modlić jedynie w intencji ojczyzny. Polski chargé d'affaires odnotował ten fakt, uznając jednocześnie, iż był to dowód słabości Kościoła (co oczywiście zostało już stwierdzone dla „poprawności politycznej”)³⁹. Minc przestrzegał również polskie MSZ przed zwyczajami księży, które miał okazję obserwować na Węgrzech. W jego przekonaniu zintensyfikowały się kontakty pomiędzy klerem, wzajemne odwiedziny i spotkania, co najprawdopodobniej miało być przejawem *szeptanej propagandy*. Podobne zachowania mogły mieć miejsce w Polsce i powinny wzbudzić czujność władzy. Dostrzegał ścisły związek pomiędzy sytuacją Kościoła katolickiego w Polsce i na Węgrzech. Podpisanie porozumienia państwo-kościół 14 kwietnia 1950 r. w Polsce wpłynęło prawdopodobnie na zachowanie węgierskiego kleru, coraz bardziej skłonnego do podjęcia podobnej próby uregulowania spraw nad Dunajem. Natomiast w przekonaniu wielu szeregowych członków WPP religijność na Węgrzech była dużo mniejsza niż w Polsce i „nie warto” było układać się z Kościołem jako organizacją, która traciła na znaczeniu⁴⁰.

W połowie 1950 r. rozpoczęła się ostateczna ofensywa komunistów. Pretekstem był opór katolickiego kleru wobec podpisania Apelu Sztokholmskiego⁴¹. W czasie

ewangelickich Lajosa Vető, który oznajmił, iż *obrońcę naszego, Stalina – zesłała nam... Opatrzność!*: AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 31 stycznia 1950, k. 12–13. Kościoły protestanckie już w 1948 r. zdecydowały się na pełną współpracę z władzą. W październiku został aresztowany kalwiński biskup László Ravasz, miejsce którego zajął prokomunistyczny Albert Bereczky. Luteranie podporządkowali się dopiero dwa miesiące po aresztowaniu biskupa Lakosa Ordassa w grudniu. Kalwinom pozostawiono kilka szkół średnich, w przeciwieństwie do luteranów, których chciano w ten sposób ukarać za swój opór: L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 135; P. Török, *Hungarian Church-State Relationships. A Socio-historical analysis*, Budapest 2003, s. 77.

³⁸ AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 marca 1950, k. 41. Dzięki staraniom WPP latem 1 sierpnia 1950 r. powstał ruch księży „obrońców pokoju”, będący odpowiednikiem polskich „księży-patriotów”, czyli duchownych podporządkowanych partii. Celem komunistów było zantagonizowanie niższego kleru oraz hierarchów. Założycielami tego ruchu byli księża Miklós Beresztóczy oraz Richárd Horváth. Spośród państw bloku wschodniego węgierski ruch księży podporządkowanych partii był najsilniejszy i najdłużej się utrzymywał: P. Török, *dz. cyt.*, s. 78; T. Köbli, *Hőség az Egyház. Wierni Kościołowi*, Budapest 2010, s. 85–86.

³⁹ Według Minca *sama jednak konieczność uciekania się reakcji klerikalnej do owej naiwnej scholastycznej krętaniny dowodzi aż nadto dobitnie, w jak wielkie sprzeczności wikła się ona coraz bardziej, jak zapędziła się sama w pozycję zaszachowanego, jak coraz bardziej bezradna staje się jej sytuacja, i jak zarazem mocna i konsekwentna okazuje się na każdym kroku pozycja sił postępu*: AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1950, k. 77.

⁴⁰ AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 maja 1950, k. 187–189.

⁴¹ Apel Sztokholmski został sformułowany podczas III Sesji Światowego Komitetu Pokoju w Sztokholmie w marcu 1950 r. Była to odezwa do obywateli wszystkich krajów w sprawie zakazu produkcji, stosowania oraz rozpowszechniania broni jądrowej. Po ogłoszeniu odezwy rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod petycją – na całym świecie Apel

czerwcowego Plenum KC WPP minister kultury József Révai przedstawił program „obrony” demokracji przed „agresywnym” zachowaniem Kościoła katolickiego, który zakładał m. in. państwowe nominacje biskupów, brak poparcia dla nauczania religii w szkołach, likwidację klasztorów. Stanowisko to spotkało się z aprobatą „postępowych” katolików i księży. Reakcją Episkopatu na referat Révái była propozycja wszczęcia rozmów na temat układu państwo-kościół⁴². Został on podpisany 30 sierpnia 1950 r. i w przekonaniu Minca został on przyjęty przez szeregowych księży oraz przez węgierskie społeczeństwo z ulgą⁴³. Od tej pory Minc nie umieszczał w swoich raportach wielu wiadomości o Kościele, rezygnując ze stałej rubryki poświęconej temu zagadnieniu. Ostatnim etapem, kończącym zagadnienie „reakcji” w łonie Kościoła katolickiego, był proces biskupa Józsefa Grósza. Przedstawiono mu typowe, wysuwane przez komunistyczną władzę, zarzuty kontaktów oraz działania na rzecz zachodnich imperiów, Watykanu i *oczywiście Tito*. W jego opinii społeczeństwo przyjęło „zdradę” hierarchy z oburzeniem, jedynie część prasy zachodniej protestowała przeciwko procesowi. Episkopat ostatecznie złożył przysięgę wierności Konstytucji WRL⁴⁴.

Obserwacja walki węgierskich komunistów z Kościołem była potrzebna nie tylko „centrali” w Warszawie, jako doświadczenie przydatne w konfrontacji z polskim Episkopatem. Polscy dyplomaci musieli również dostosowywać swoje działania wobec przedstawicieli Kościoła wśród węgierskiej Polonii. Przedstawiono już charakter polskiej społeczności mieszkającej w Budapeszcie, która była bardzo silnie identyfikowała się z katolicyzmem. Poselstwo zdecydowało się na konfrontację z polskim klerem dopiero

podpisało ok. 500 mln osób, w samym Związku Radzieckim 200 mln. W Polsce udało się zebrać 18 mln podpisów. Akcja miała prosovietcki i antyamerykański charakter. Ponieważ Związek Radziecki nie dysponował wówczas bronią jądrową, chciał zniwelować różnicę potencjału armii sowieckiej i amerykańskiej: W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003, s. 212–213; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 58–59; E. Denkiewicz-Szczepanik, *Działalność norweskiego ruchu pokojowego w latach 1949–1953*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. XLV, z. 4, s. 63–66;

⁴² AMSZ, WN, 7/71/592, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 czerwca 1950, k. 224–227. Zmiana postawy Episkopatu wynikała z obawy przed represjami (wiosną 1950 r. rozpoczęła się akcja „przesiedlania” zakonników do różnych części kraju, która objęła ok. 3,5 tys. osób), a nawet wywózkami na Syberię – zgodnie z opinią komunistów *a magyar Egyház csak vagonkérdés* [węgierski Kościół to kwestia wagonów – tłum. A. S.]: L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 137; L. Dankó, *A magyar Katolikus Egyház 1945-től napjainkig*, [w:] *A magyar Katolikus Egyház Magyarországon*, pod red. Á. Somorjai, I. Zombori, Budapest 1991, s. 77–78; P. Török, *dz. cyt.*, s. 78.

⁴³ AMSZ, WN, 7/71/593, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 września 1950, k. 45. Kościół zobowiązał się do wspierania porządku państwowego i konstytucji, potępienia zachowań skierowanych przeciw władzy. Wzywał wiernych, jako obywateli i patriotów, do udziału w wielkim dziele, jaki dokonywał się w kraju dzięki rządowi WRL. Rząd obiecał szanować wolność wyznania oraz możliwość sprawowania praktyk religijnych, a także przywracał władzę Kościołowi nad 8 szkołami (dwie w Budapeszcie, po jednej w Kecskemét, Győr, Esztergom, Szentendre, Debrecenie, Pannonhalma): *A Magyar Népköztársaság és a Magyar Katolikus Püspöki Kar képviselőinek megállapodása (Budapest, 1950. augusztus 30.)*, [w:] *Állam, egyházak, vallásgyakorlás Magyarországon, 1790–2005 (Dokumentumok)*, t. 2, pod red. M. Balogh, J. Gergely, Budapest 2005, s. 944–946.

⁴⁴ AMSZ, WN, 7/65/543, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 lipca 1951, k. 133–134; AMSZ, 7/65/544, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 sierpnia 1951, k. 13–16. József Grósz został skazany na 15 lat pozbawienia wolności: *A Magyar Katolikus Püspöki Kar ...*, s. 1334–1335.

po wyraźnym osłabieniu węgierskiego Kościoła, wskutek czego polscy duchowni nie mieli żadnego oparcia swoich przełożonych⁴⁵.

Nie tylko ksiądz Erazm Malczyk i siostry Elżbietanki były powodem do zmartwienia dla polskich dyplomatów. Na terenie Budapesztu działał zakon paulinów, których przeorem był Polak o. Michał Zembrzusi⁴⁶. Paulini odprawiali nabożeństwa maryjne, w których uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób, co oczywiście nie mogło podobać się komunistom. Jedno z nabożeństw odbywało się w tym samym czasie, co kongres zjednoczeniowy węgierskich partii robotniczych w czerwcu 1948 r. Delegaci zostali zakwaterowani w Hotelu Gellert, który znajdował się naprzeciwko kaplicy paulinów (w grocie wydrążonej w ścianie Wzgórza Gellerta). Tuż przed rozpoczęciem nabożeństwa u Zembrzuskiego pojawił się policjant, który ze względów bezpieczeństwa zażądał jego odwołania. Paulin poprosił policjanta o możliwość wykorzystania radia, aby poinformować o tym fakcie wiernych. Funkcjonariusz nie wyraził na to zgody, co w przekonaniu Fiderkiewicza wynikało z obawy, iż ta informacja zostałaby wykorzystana przez zachodnią propagandę. Ostatecznie wierni zebrali się na nabożeństwie i następnie zostali rozprzeczni przez policjantów. O całym zajściu poselstwo zostało poinformowane przez Zembrzuskiego, Fiderkiewicz uznał to natomiast za kolejny przejaw działalności paulinów skierowanej przeciwko komunistom⁴⁷. Dyplomata został za swoją postawę skrytykowany, gdyż MSZ oczekiwało od niego większego zaangażowania w przeciwdziałaniu „szkodliwej” działalności zakonnika, który *bierze udział w akcji tamtejszego duchowieństwa, wymierzonej przeciwko Rządowi Ludowej Republiki Węgierskiej*⁴⁸.

Walka komunistów z „wrogiem wewnętrznym” toczyła się równolegle przeciwko Kościołowi, jak i przeciwnikom w gronie własnej partii. W depeszy z 10 czerwca 1949 r. po raz pierwszy pojawiła się wzmianka dotycząca „afery Rajka”⁴⁹. Według Minca

⁴⁵ O rozwiązaniu problemu polskiego Kościoła katolickiego na Węgrzech: rozdział 4, podrozdział 2.

⁴⁶ Michał Zembrzusi już w czasie swojego pobytu w seminarium rozpoczął naukę języka węgierskiego, co było powodem skierowania go do klasztoru paulinów w Budapeszcie w maju 1934 r. Działał również w Pécsu, gdzie dał się poznać jako dobry organizator. W czasie drugiej wojny światowej angażował się na rzecz pomocy polskim uchodźców. Był prześladowany zarówno przez hitlerowców, jak i komunistów po zakończeniu działań wojennych. W 1948 r. uciekł z Węgier, schronienie znalazł w Rzymie: J. Zbudniewek, *O. Michał Zembrzusi nie żyje*, „Studia Claromontana” 2004, t. 22, s. 823–825. Zembrzusi spisał swoje wspomnienia z czasów pobytu na Węgrzech do czasu zakończenia II wojny światowej: M. Zembrzusi, *Wspomnienia z pobytu na Węgrzech w latach 1934–1947*, „Studia Claromontana” 2004, t. 22, s. 193–390.

⁴⁷ AMSZ, DP, 6/28/426, Fiderkiewicz do Modzelewskiego z 15 czerwca 1948, k. 156–157.

⁴⁸ AMSZ, DP, 6/28/426, Wierbłowski do Fiderkiewicza z 9 lipca 1948, k. 159.

⁴⁹ AMSZ, Dep. p., Minc do Wierbłowskiego z 10 czerwca 1949, k. 11. Minc był bardzo dobrze poinformowany o wydarzeniach i szybko reagował, wiadomość o wykluczeniu Rajka z partii (jako wroga ludu oraz agenta titoizmu) przez Komitet Centralny WPP została ogłoszona 11 czerwca 1949 r.: *A Központi Vezetőség és a Központi Ellenőrző*

pierwszym przejawem braku zaufania kierownictwa partii do Rajka było przeniesienie go na stanowisko ministra spraw zagranicznych w 1948 r.⁵⁰ Już wówczas attaché prasowy Zbigniew Udziela donosił o podejrzeniach wobec węgierskiego polityka⁵¹. W opinii Minca od dłuższego czasu Rajk miał się zachowywać podejrzanie, tym bardziej, iż *pochodził ze sfer, które po dziś dzień nie wyzbyły się oziębłości wobec ZSRR, naleciałości reakcyjnych, nacjonalizmu węgierskiego i związanego z nim antysemityzmu*⁵². László Rajk był komunistą, który większą część wojny spędził na Węgrzech, jego stosunek wobec Moskwy mógł faktycznie różnić się od tzw. Moskali (komunistów, którzy przybyli na Węgry po zakończeniu II wojny światowej, do grupy tej należał m. in. Mátyás Rákosi, z pochodzenia Żyd, wyznaczony przez Moskwę przywódcą węgierskich komunistów). Nie ulegało jednak wątpliwości, iż był osobą oddaną komunistycznej ideologii, tym bardziej, iż to on, jako minister spraw wewnętrznych, był odpowiedzialny za terror oraz przemoc stosowaną wobec przeciwników politycznych⁵³. Jednym z powodów, dla których jednak to on został zmuszony do odegrania tragicznej roli w pokazowym procesie, była osobista niechęć Rákosiego. Nienawidził Rajka i widział w nim potencjalne zagrożenie dla swojej pozycji w partii⁵⁴.

Rzekome dowody jego szpiegowskiej działalności pojawiły się dzień po wyborach parlamentarnych, co według Minca było *zbiegiem okoliczności*. Jednak dla każdego obserwatora musiało być oczywiste, iż nie był to przypadek. Wyjaśnieniem szybkiego

Bizottság közös határozata Rajk László és Szőnyi Tibor kizárásáról a pártból, [w:] *A Magyar Dolgozó Pártja határozatai 1948–1956*, pod red. L. Izsák, Budapest 1998, s. 70–71.

⁵⁰ W sierpniu 1948 r. László Rajk został zastąpiony na stanowisku ministra spraw wewnętrznych przez Jánosa Kádára: L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 130.

⁵¹ Zbigniew Udziela rozmawiał z redaktorem gazety „Szabad Föld”, organu komunistycznego skierowanego do mieszkańców wsi, wpływowym członkiem WPP Lajosem Fehérem. W przekonaniu komunisty podejrzenia wobec Rajka były pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia: AMSZ, DP, 6/28/423, Notatka z rozmowy Udzieli z Fehérem z 13 września 1948, k. 14.

⁵² AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 czerwca 1949, k. 184–185; AMSZ, WN, 7/63/533, *Wygatki z przemówienia wicepremiera tow. Rakosi'ego, wygłoszonego w dniu 30.IX. br. do aktywu Węgierskiej Partii Pracujących* w „Szabad Nép” z 1 października 1949, k. 231v. Wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobne, aby Minc wcześniej podejrzewał Rajka o możliwość zdrady kraju. Rajk cieszył się dużą popularnością społeczną i był znany jako osoba oddana komunizmowi: B. Kamiński, *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2009, t. 84, s. 120.

⁵³ Należy pamiętać o tym, iż skala terroru była na Węgrzech wyjątkowo wysoka. W państwowej policji ÁVH (Államvédelmi Hatóság, przy której bezpośrednio zwierzchnictwo sprawowała Rada Ministrów, w rzeczywistości Mátyás Rákosi – ÁVH było kontynuacją ÁVO) pracowało 35 tys. funkcjonariuszy wspomaganych przez 45 tys. współpracowników. W latach 1951–1953 850 tys. osób miało kontakt z ÁVH jako osoba podejrzana. W latach 1950–1953 sądy wszczęły postępowanie wobec 650 tys. osób, skazując 387 tys. Na liście ÁVH „elementów antydemokratycznych” znajdowało się od 1,2 do 2 mln osób: R. Müller, *Politikai rendőrség a Rákosi-korszakban*, Budapest 2012, s. 42–43, 55; L. Izsák, *dz. cyt.*, s. 130–140. Trudno było jednak się dziwić tej sytuacji, skoro József Révai, osoba odpowiedzialna za komunistyczną propagandę, twierdził, iż „każdy, kto nie jest komunistą, jest reakcjonistą”, natomiast szef ÁVH uważał, iż „każdy jest reakcjonistą”: G. Gyarmati, *The Carnival of Foes and Scapegoats in Hungary 1945–1956*, [w:] *Big Brother's Miserable Little Grocery Store. Studies on the History of the Hungarian Secret Services after World War II*, pod red. tegoż, M. Palasik, Budapest 2012, s. 102–103.

⁵⁴ V. Sebestyén, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006, s. 41.

trybu prowadzenia śledztwa tłumaczono natomiast koniecznością uzdrowienia atmosfery w partii – wstrząs wywołany aresztowaniem Rajka spowodował wzrost podejrzliwości wśród jej członków – nawet osoby zupełnie niewinne zaczęły się obawiać, iż ze względu na swoją dawną sympatię wobec oskarżonego mogą same zostać aresztowane⁵⁵.

Wiadomość na temat działalności szpiegowskiej Rajka miała szczególne znaczenie dla polskiego dyplomaty ze względu na zagrożenie dla Polski. Minc twierdził, iż Amerykanie pomogli swoim szpiegom dotrzeć na Węgry oraz do Jugosławii, natomiast według jego opinii możliwe było, iż znaleźli się oni również w Polsce⁵⁶. W trakcie przebiegu procesu Minc donosił na bieżąco do Warszawy o elementach zeznania, które dotyczyły bezpośrednio Polski, np. informacja o tym, iż miała być ona kolejną ofiarą Amerykanów oraz o nadziejach komunistów jugosłowiańskich związanych z Władysławem Gomułą (rozwiązanych po dokonaniu przez niego samokrytyki)⁵⁷.

Relacjonując pokazowy proces László Rajka i jego współników, Henryk Minc stawiał duży nacisk na jego kontekst międzynarodowy. Podkreślał, jak dużym zagrożeniem dla państw komunistycznych był „titoizm” oraz jego źródło, czyli zachodni „imperializm”. W trakcie procesu okazało się, iż Rajk był nie tylko amerykańskim szpiegiem inspirowanym przez Josipa Broza Tita, ale udało się również wykazać jego powiązania z innymi państwami Zachodu: Wielką Brytanią, Francją, Szwajcarią oraz Watykanem. Charakteryzując oskarżonych w procesie Minc posługiwał się określeniami często wykorzystywanymi w komunistycznej propagandzie, związanymi z pojęciami faszyzmu, nacjonalizmu i antysemityzmu. Węgry natomiast miały być najłatwiejszym do wykorzystania terenem dla starcia pomiędzy „kapitałem międzynarodowym” a „masami pracującymi”. Brak odpowiedniej czujności wśród kierownictwa WPP Minc określił jako objaw *ślawetnego optymizmu węgierskiego*, który musiał jak najszybciej się skończyć, jeśli komuniści węgierscy chcieli zapobiec dalszej działalności wywiadowczej Zachodu na terenie ich kraju⁵⁸. Przywódcy partii apelowali o zwiększenie czujności oraz większą dyscyplinę⁵⁹.

⁵⁵ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 czerwca 1949, k. 185–186.

⁵⁶ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 czerwca 1949, k. 187; AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 września 1949, k. 256–257.

⁵⁷ AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 18 września 1949, k. 18; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 19 września 1949, k. 19; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 20.

⁵⁸ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 września 1949, k. 252–254.

⁵⁹ AMSZ, WN, 7/63/533, *Wyjtki z przemówienia wicepremiera tow. Rakosi'ego, wygłoszonego w dniu 30.IX. br. do aktywu Węgierskiej Partii Pracujących* w „Szabad Nép” z 1 października 1949, k. 231.

Odkrycie „spisku” skutkowało poważnymi problemami gospodarczymi Węgier. Została zerwana współpraca ekonomiczna Budapesztu z Wielką Brytanią oraz Jugosławią. Straty były oczywiste, ale zdaniem Minca w dłuższej perspektywie sytuacja ta miała przynieść poważne korzyści. Węgrzy mogli skoncentrować się na współpracy ze swoimi sojusznikami, czyli Związkiem Radzieckim oraz państwami bloku komunistycznego⁶⁰.

Polskie MSZ chciało dokładnie zapoznać się ze szczegółami procesu Rajka. Janusz Moszczeński uczestniczył w całym procesie, po czym Attachat Prasowy przygotował tłumaczenie jego stenogramów i przesłał je do Warszawy⁶¹. Poza cyklicznymi raportami politycznymi oraz raportami specjalnymi Minc przysyłał również depesze do Warszawy z najważniejszymi informacjami dotyczącymi procesu, nawet kilka w ciągu jednego dnia⁶². Pracownicy poselstwa, którzy byli członkami koła partyjnego, omawiali to wydarzenie w trakcie zebrań. Po dokładnej analizie stenogramu procesu członkowie koła dyskutowali na temat możliwych zagrożeń ze strony państw Zachodu oraz sposobach ich przeciwdziałaniu. Zgodnie z konkluzjami Minca konieczna była koncentracja wokół PZPR oraz Związku Radzieckiego, podniesienie własnego poziomu ideologicznego, większa czujność wobec potencjalnych wrogów socjalizmu oraz dawanie dobrego przykładu innym⁶³.

Raporty Henryka Minca dotyczące „afery Rajka” nie mogły być wiarygodnym źródłem wiedzy na temat sytuacji na Węgrzech, autor nie próbował zachować nawet pozorów obiektywizmu. Świadczyły o tym bardzo jednostronne i oceniające stwierdzenia, które musiały wzbudzić wątpliwości u bardziej wnikliwych czytelników raportu. Przykładem ilustrującym ten problem był opis reakcji społeczeństwa. Według Minca *wszystko, co po prostu uczciwe w narodzie węgierskim, ovladnięte zostało obrzydzeniem*

⁶⁰ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za rok 1949 sporządzony przez Minca 10 lutego 1950, k. 344.

⁶¹ AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 18 września 1949, k. 18; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 25 września 1949, k. 40; AMSZ, DPI, 21/95/1278, Raport prasowy za okres 1–30 września 1949 sporządzony przez Moszczeńskiego z 4 października 1949, brak paginacji. Dokładny przebieg procesu oraz charakterystykę podejrzanych (na podstawie materiałów i stenogramów udostępnionych przez prokuraturę) można odnaleźć w wydawnictwie: *László Rajk and His Accomplices before the People's Court*, Budapest 1949.

⁶² AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 14 września 1949, k. 402; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 19 września 1949, k. 403; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 404; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 405; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 406; AMSZ, WN, 7/64/539, Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 407; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 21; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 22; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 23; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 24; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 26; AMSZ, Dep. p., Minc do Sobierajskiego z 21 września 1949, k. 27.

⁶³ Archiwum Akt Nowych [AAN], Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Zagraniczny [KC PZPR WZ], 237/XXII–586, Sprawozdanie z posiedzenia koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 20 października 1949, k. 18; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Sprawozdanie z posiedzenia koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 27 października 1949, k. 20; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Sprawozdanie z posiedzenia koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 3 listopada 1949, k. 21–23.

*i oburzeniem na zbrodniarzy z ławy oskarżonych, ponadto nikt przy tym nie wątpi w prawdomówność aktu oskarżenia i przebiegu procesu*⁶⁴. Znając konserwatyzm Węgrów oraz ich ówczesną niechęć do komunizmu i Związku Radzieckiego, co było wielokrotnie podkreślane w raportach poprzedników Minca, trudno było uwierzyć w taką reakcję społeczeństwa. Stwierdzenie, iż (pisownia oryginalna):

Bezpartyjne masy pracujące w obliczu sieci, jakie czynniki reakcji międzynarodowej chciały nań zarzucić, uczyniły wyraźny krok ku linii partyjno-rządowej, ujrzały kierownictwo partyjne i rządowe jako rodzimie swoje, broniące społeczeństwa przed groźnym przelewem krwi, przed zdradą, przed zaprzędaniem wrogom [...] Zbliżenie do rządu ludowo-demokratycznego nastąpiło samorzutnie i szczerze, jako reakcja na zdradę rajków. Należy wnosić, że wzrośnie pęd do pracy, ruszy z miejsca sprawa pogłębienia w masach robotniczych ich socjalistycznego stosunku do pracy [...]

musiało wzbudzić szczególne podejrzenie. Dla każdego wnikliwego obserwatora, szczególnie zaś dla doświadczonego komunisty, jakim niewątpliwie był Minc, oczywiste było, iż proces Rajka miał być sposobem zastraszenia i podporządkowania społeczeństwa komunistom. Jednak taka interpretacja nie mogła znaleźć się w oficjalnych raportach wysyłanych do MSZ.

Należy zaznaczyć, iż propaganda skierowana przeciwko Tito oraz jego szpiegom była uprawiana nie tylko na Węgrzech. Obowiązywała ona w całym obozie wschodnim, podporządkowanym Moskwie, również w Polsce⁶⁵. Proces Rajka był sygnałem dla komunistów Europy Środkowo-Wschodniej, w jaki sposób należy wypowiadać się na temat Jugosławii i jej przywódcy. Z tego powodu MSZ nie były potrzebne obiektywne oceny procesu oraz samodzielne wnioski Minca. Raporty polskiego dyplomaty były natomiast materiałem, który mógł być wykorzystywany przez „centralę” do rozwijania własnej akcji propagandowej zgodnej z potrzebami Związku Radzieckiego. Minc mógł natomiast wykorzystać „afery Rajka” jako pretekst do zwiększenia dyscypliny wśród pracowników poselstwa oraz prowadzenia intensywniejszej indoktrynacji⁶⁶.

⁶⁴ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 września 1949, k. 255.

⁶⁵ Choć represje związane z walką z „titoizmem” występowały w całym bloku komunistycznym, o tyle na Węgrzech rozpoczęły się najwcześniej i miały najbardziej „żywiłowy” przebieg: O. V. Schultz, *Politics of the Communists Repression in Central Eastern Europe 1945–1953 (A Comparative Analysis of Czechoslovakia, Hungary and Poland)*, Budapest 1995, s. 30–31 (praca magisterska dostępna w Central European University Library w Budapeszcie).

⁶⁶ Więcej na temat sytuacji wewnętrznej poselstwa: rozdział IV, podrozdział 5.

2. Poselstwo wobec polskich organizacji na Węgrzech.

W ciągu pierwszych dwóch lat istnienia placówki dyplomatycznej w Budapeszcie jej pracownikom udało się nawiązać bardzo poprawne stosunki z węgierską Polonią. Mimo fiaska akcji propagandowej, której celem było przekonanie Polaków ze „starej” emigracji do wyjazdu do Polski, pozytywnie należy ocenić fakt, iż pracownicy poselstwa w pewnym stopniu przełamali ich niechęć do Polski Ludowej. Mogła o tym świadczyć duża aktywność organizacji polonijnych oraz wyraźne ocieplenie relacji pomiędzy członkami Polonii a pracownikami poselstwa⁶⁷. Nie bez znaczenia był również fakt, iż do wspólnej działalności Polonii oraz poselstwa udało się wciągnąć przedstawicieli Kościoła katolickiego: ks. Erazma Malczyka oraz siostry zakonne⁶⁸.

Nie ulega wątpliwości, iż poselstwo od samego początku swojego funkcjonowania pozostawało w ścisłym kontakcie z MSZ w Warszawie w sprawie węgierskiej Polonii. Przełom w polityce państwa wobec członków diaspory nastąpił w połowie 1948 r. Widoczna była wówczas reorientacja w postępowaniu poselstwa. Pierwszym wyraźnym sygnałem, iż „centrala” postanowiła przejąć większą kontrolę nad węgierską Polonią, było zainteresowanie wyborem zarządu Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech. MSZ chciało uzyskać dokładne informacje o wybranych osobach, dlatego wybór padł akurat na nie i jaka była rola poselstwa w wyborze zarządu⁶⁹. Niedługo później rozpoczęła się akcja mająca na celu zmianę oblicza nie tylko zarządu, ale i całego Stowarzyszenia.

Pierwszym krokiem do przeobrażenia Stowarzyszenia w organizację odpowiadającą komunistycznej ideologii, było wysłanie jego sekretarza Stanisława Ostrowskiego na kurs dla działaczy polonijnych w Warszawie⁷⁰. Ostrowski przybył na Węgry jeszcze w 1939 r. i dał się poznać jako osoba sprzyjająca komunistom (był członkiem Węgierskiej Partii Pracujących⁷¹). Po odbyciu szkolenia w lipcu 1948 r. miał powrócić do Budapesztu i objąć kierownictwo w Stowarzyszeniu. Co ciekawe:

⁶⁷ AMSZ, Biuro Konsularne [BK], 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 kwietnia 1948, k. 115.

⁶⁸ Postawa przedstawicieli polskiego Kościoła katolickiego na Węgrzech kontrastowała z zachowaniem przyjaciela Polaków ks. Béli Vargi, który według doniesień prezesa przedwojennej Polsko-Węgierskiej Izby Handlowej oraz polonofila Antala Steinera nie zamierzał utrzymywać ścisłych kontaktów z polskim poselstwem, ponieważ reprezentuje ono komunistów: AMSZ, DP, 6/26/401, Szymański do Olszewskiego z 3 października 1948, k. 3. W opinii Tadeusza Fangrata ks. Erazm Malczyk był osobą, która *daje się prowadzić*: AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie z działalności Attachatu Prasowego Poselstwa RP w Budapeszcie za okres 21 marca–30 kwietnia 1947 sporządzone przez Udzielę 6 maja 1947, k. 142. Mogło to wynikać również z pewnej zależności finansowej ks. Malczyka od poselstwa: IPN BU, 1834/1, Raport Rudnickiego na temat Węgier z 1 września 1948, k. 29.

⁶⁹ AMSZ, BK, 20/15/182, Osóbka do Kościńskiego z 18 lutego 1948, k. 98.

⁷⁰ AMSZ, Depesze wychodzące [Dep. w.], Wierbłowski do Fiderkiewicza z 2 lipca 1948, k. 18.

⁷¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 60.

wyniki wyborów nowego zarządu, które miały się odbyć we wrześniu 1948 r., kierownik Wydziału Konsularnego Henryk Kościński znał już w lipcu. Okres pomiędzy lipcem a wrześniem miał być wykorzystany do pozbycia się ze Stowarzyszenia *pozostałych jeszcze elementów reakcyjnych*. Zdecydowano, iż oprócz Ostrowskiego w zarządzie zasiadą również robotnicy z Kőbánya, Óbudy i Rákosa, dzięki czemu tak przygotowane przez poselstwo wybory będą *zwycięstwem polskiej klasy robotniczej na Węgrzech*⁷².

Ze względu na niedemokratyczny charakter (tzn. nieodpowiadający komunistycznej ideologii) statut Stowarzyszenia⁷³ pozostawał niezatwierdzony przez węgierskie MSW. Ponadto władze węgierskie niechętnie odnosiły się do organizacji mniejszościowych, szczególnie w sytuacji, gdy podejrzewały je o „reakcjonizm”⁷⁴. Poselstwo miało natomiast powstrzymać się od wszelkich kroków mających na celu pomoc w zalegalizowaniu Stowarzyszenia aż do momentu otrzymania dalszych instrukcji z Warszawy⁷⁵. Po kilku miesiącach poselstwo kontaktowało się w tej sprawie z Wydziałem Zagranicznym KC PZPR. Ostatecznie podjęto decyzję, iż jego poparcie zostanie uzależnione od efektów pracy Stowarzyszenia po jego reorganizacji⁷⁶.

Pomimo iż decyzja o zmianie oblicza Stowarzyszenia była już podjęta, przez kolejne miesiące poselstwo zachowywało pozory w kontaktach z jego członkami. Chociaż w Polsce i na Węgrzech konsolidacja władzy komunistów była widoczna oraz wyraźnie zaostżał się konflikt państwa z Kościołem, pracownicy poselstwa wraz z członkami Polonii brali udział w uroczystym nabożeństwie z okazji 4. rocznicy uchwalenia Manifestu Lipcowego⁷⁷. W październiku 1948 r. Alfred Fiderkiewicz odznaczył nawet ks. Erazma Malczyka Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz węgierskiej Polonii⁷⁸. W listopadzie w dawnym lokalu Wydziału Konsularnego na ulicy

⁷² AMSZ, BK, Sprawozdanie za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1948 sporządzone przez Kościńskiego 15 lipca 1948, k. 126.

⁷³ Wspomniany dokument został sporządzony na podstawie statutu Stowarzyszenia z 1926 r.: AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 1–15 listopada 1946, k. 159.

⁷⁴ AMSZ, DP, sygn. 7/68/563, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 24 stycznia 1949, k. 4; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Fangrat do Nowickiej z 13 kwietnia 1949, k. 50; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne z 1950, k. 71.

⁷⁵ Wraz z rozwojem wydarzeń okazało się, iż kwestia statutu stała się nieaktualna. Najprawdopodobniej już na początku 1949 r. MSZ podjęło decyzję o likwidacji Stowarzyszenia: AMSZ, DP, 7/68/563, Wierbłowski do Fiderkiewicza z 25 stycznia 1949, k. 5.

⁷⁶ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Kowalski do Minca z 15 maja 1949, k. 86; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Minc do Kowalskiego z 26 maja 1949, k. 87.

⁷⁷ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 12 października 1948, k. 137–138.

⁷⁸ Wraz z Malczykiem odznaczony zostali Złotym Krzyżem Zasługi górnik Józef Prusak, natomiast Srebrnym Krzyżem Zasługi działacze polonijni: robotnik Jan Nowak (członek WPP), robotnik Stanisław Hubkiewicz i mgr Stanisław Ostrowski: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres od 1 października do 31 grudnia 1948 sporządzone

Veres Pálné 9 pracownicy poselstwa świętowali wraz z członkami Polonii otwarcie świetlicy Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech. W grudniu natomiast attaché kulturalny polskiego poselstwa Izabella Czermakowa wygłosiła referat na zorganizowanym przez Stowarzyszenie wieczorze upamiętniającym Adama Mickiewicza⁷⁹. Również pierwsza połowa 1949 r. obfitowała w wiele wydarzeń kulturalnych, które świadczyły o aktywności i zaangażowaniu członków Stowarzyszenia. W większości poruszane były zagadnienia ściśle nawiązujące do osiągnięć Polski Ludowej lub zgodne z komunistyczną propagandą. Ponadto dochód z niektórych był przeznaczony na działalność Stowarzyszenia, co świadczyło o zaradności i zdolnościach organizacyjnych zarządu⁸⁰.

Bez względu na wysiłki podejmowane przez Stowarzyszenie, już w styczniu 1949 r. zapadła decyzja, iż należy je oczyścić z wszelkich elementów „reakcyjnych”⁸¹. W uzgodnieniu z MSZ pozwolono Stowarzyszeniu na dotychczasową działalność⁸², jednak kształt przyszłej organizacji został już przesądzony. W połowie 1949 r. Kościński sugerował reorganizację Stowarzyszenia, która polegałaby na pozbyciu się z niej osób związanych z przedwojenną działalnością polonijną oraz emigracją z 1939 r. W ich miejsce kierownictwo nad organizacją mieli objąć polscy robotnicy, przede wszystkim z Kőbánya⁸³.

W celu sprawnego przeprowadzenia tej operacji, w pierwszej kolejności poselstwo postanowiło przenieść lokal Stowarzyszenia z centrum Budapesztu w okolice osiedla Kőbánya. Zabieg ten miał na celu zniechęcenie do uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia mieszkańców centrum miasta, które w przekonaniu poselstwa było zamieszkiwane przez *element inteligencki, nastawiony wyraźnie reakcyjnie*⁸⁴. Do tej pory

przez Kościńskiego 15 stycznia 1948, k. 153; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 8.

⁷⁹ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1948, k. 155.

⁸⁰ W styczniu 1949 r. Stowarzyszenie zorganizowało wieczór poświęcony 4. rocznicy oswobodzenia Warszawy, w której udział wzięło ponad 100 osób. W imprezie poświęconej twórczości Leopolda Staffa (związanej z odznaczeniem poety przez władze Polski Ludowej) uczestniczyło ponownie ok. 100 osób. W marcu zorganizowano zabawę taneczną "Polski Śledź", podczas której bawiło się ok. 150 osób (przeważnie robotników). Dochód z imprezy został przeznaczony na działalność Stowarzyszenia. W drugim kwartale Stowarzyszenie zorganizowało wieczór rozrywkowy "Wiosna na wesoło" z udziałem węgierskich artystów oraz wieczór poświęcony tygodniowi oświaty, książki i prasy w Polsce: AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 12 kwietnia 1949, k. 169–170; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 lipca 1949, k. 187.

⁸¹ AMSZ, DP, 7/68/563, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 24 stycznia 1949, k. 4.

⁸² AMSZ, DP, 7/68/563, Wierbłowski do Fiderkiewicza z 25 stycznia 1949, k. 5.

⁸³ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 lipca 1949, k. 186.

⁸⁴ Ponadto poprzednia siedziba Stowarzyszenia w opinii pracowników poselstwa była *śródmiejską meliną drobnomieszczańską, zdeklasowaną i zdeprawowaną a przeżartą wrogą reakcją do Polski Ludowej, spekulanckiego elementu polskiego*: AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1949

siedziba Stowarzyszenia znajdowała się w dawnym lokalu Wydziału Konsularnego w centrum Budapesztu⁸⁵. Odnalezienie lokalu w dzielnicy robotniczej umożliwiłoby natomiast robotnikom większy udział w pracach Stowarzyszenia. Brakowało jednak odpowiedniego pomieszczenia. Zdecydowano zatem, iż Stowarzyszenie zostanie przeniesione do Domu Polskiego, w którym znajdowało się Schronisko Polskie⁸⁶. W Schronisku siostry zakonne opiekowały się polskimi seniorami, jednak w przekonaniu pracowników poselstwa działalność ta nie była priorytetowa. Początkowo planowano przenieść pensjonariuszy do jednego ze skrzydeł budynku i tym sposobem drugie zwolnić dla Stowarzyszenia. Brano również pod uwagę ulokowanie pensjonariuszy w budynku należącym do Schroniska, które znajdowało się w miejscowości Pilisszentkereszt, oddalonej o 20 km od Budapesztu – pomysł ten jednak został odrzucony ze względu na zły stan budynku. Jednocześnie rozważano możliwość likwidacji Schroniska i oddania polskich seniorów pod opiekę węgierskiego Ministerstwa Opieki Społecznej⁸⁷.

We wrześniu 1949 r. zawieszono działalność Stowarzyszenia, przygotowując wybory do nowego zarządu. Nie wydawano również organu organizacji „Nowiny Polskie”, jako zbyt kosztownego oraz – co istotniejsze – nieefektywnie oddziałującego na węgierską Polonię. Jednym z jego zadań miało być prowadzenie akcji propagandowej na rzecz repatriacji, okazała się ona jednak nieskuteczna. Dalsze wydawanie pisma uzależniono od zmian, jakie miały nastąpić w pracy Stowarzyszenia oraz od treści, które miały się tam znajdować. Wyłącznie pismo o treści zgodnej z komunistyczną ideologią miało szansę na dalsze istnienie⁸⁸.

Pod koniec 1949 r. odbyły się wybory do nowego zarządu Stowarzyszenia. Zgodnie z oczekiwaniami prezesem został Władysław Chrzan, osoba popierana przez poselstwo,

sporządzone przez Kościńskiego 15 stycznia 1950, k. 10; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 6–7; AMSZ, BK, 20/21/258, Fragment raportu politycznego Poselstwa R. P. w Budapeszcie za rok 1951, k. 60.

⁸⁵ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 56.

⁸⁶ Schronisko Polskie w Budapeszcie zostało założone w 1930 r.: M. Józefowicz, *Kościół Polski w Budapeszcie*, Budapeszt 2002, s. 20.

⁸⁷ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 października 1949, k. 196v; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 7; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Sprawozdanie z posiedzenia koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 20 października 1949, k. 18–19.

⁸⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 62; AMSZ, DP, 7/68/536, Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą MSZ z 7 września 1949, k. 10; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres od 22 marca do 31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 17; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Sprawozdanie z posiedzenia koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 20 lipca 1949, k. 13.

pewny i oddany towarzysz oraz absolwent kursu dla działaczy polonijnych⁸⁹. Wiceprezesami zostali przedstawiciele kolejnych osiedli robotniczych: Władysław Dubiel (Tatabánya), Stanisław Hubkiewicz (Rákos) oraz Józsefné Kovács (Óbuda). Sekretarzem został Jan Motyka z Köbábya, skarbnikiem Helena Nowak. Pierwszym sukcesem nowego zarządu było przeniesienie Stowarzyszenia oraz świetlicy do nowego lokalu. Jednak dość szybko okazało się, iż organizacja w nowym kształcie nie jest w stanie efektywnie pracować. Działalnością kulturalną i oświatową zajmowali się wyłącznie Władysław Chrzan oraz Helena Nowak, ponieważ pozostali członkowie zarządu niechętnie się w nią angażowali, tłumacząc się obowiązkami zawodowymi. Jako przeszkody w ich aktywnym uczestnictwie w pracy Stowarzyszenia Kościński wymienił niski poziom intelektualny, brak przygotowania, niedostateczną znajomość języka polskiego. W opinii pracowników poselstwa szkodliwe dla Stowarzyszenia było również ich silne przywiązanie do Kościoła katolickiego⁹⁰.

Poprzez swoje decyzje poselstwo doprowadziło do sytuacji, gdy skutecznie i aktywnie działające Stowarzyszenie znalazło się w zupełnej zapaści⁹¹. Można jednak wysnuć wniosek, iż właśnie tego oczekiwano. Kościński przyznał, iż brak efektów pracy Stowarzyszenia będzie dostatecznym argumentem, dzięki któremu poselstwo mogło dokonać zupełnej likwidacji zagadnienia węgierskiej Polonii. Największym sukcesem poselstwa okazało się to, iż udało się podzielić Polaków i odseparować robotników od „reakcjonistów” z centrum Budapesztu⁹².

Wraz ze zmianą zarządu drastycznie zmieniła się ocena działalności Stowarzyszenia przez Wydział Konsularny. W jego opinii Stowarzyszenie wykazywało się znikomą aktywnością, natomiast organizowane przez nie imprezy były atrakcyjne

⁸⁹ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 6–7.

⁹⁰ AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1950, k. 9; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 8–9.

⁹¹ Ks. Erazm Malczyk opuścił Węgry i wyjechał do Kanady. Przyczyny jego wyjazdu nie zostały wyjaśnione. W czasie swojej współpracy z poselstwem Malczyk wykazywał się zaangażowaniem, nigdy nie wypowiadał się negatywnie na temat władzy ludowej, nawet brał czynny udział w akcji propagandowej na rzecz repatriacji. Pozostaje się jednak domyślać, iż wraz z postępującą stalinizacją Malczyk stał się postacią niepożądaną przez poselstwo oraz węgierską władzę. Dużym osłabieniem dla intelektualnych możliwości Stowarzyszenia była rezygnacja Stanisława Ostrowskiego, który z czasem został oskarżony za kontakty z polskimi „reakcjonistami” oraz wrogi stosunek do Polski Ludowej: AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 6.

⁹² AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 października–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1950, k. 9–10; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 9; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 56–57; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne z 1950, k. 66.

dla Polonii wyłącznie ze względu na obecny na nich alkohol. Ponadto węgierskie organizacje partyjne zaczęły krytycznie odnosić się do organizacji, jako do siedliska „reakcji” oraz „klerykalizmu”⁹³. W ocenie Kościńskiego w obecnej sytuacji Wydział Konsularny miał dużo mniejszą możliwość oddziaływania na Polonię niż węgierskie władze (*Węgierska Demokracja Ludowa ma dziś o wiele więcej możliwości demokratyzacji tut. Polonii*). Postanowiono zatem, iż poprzez ograniczanie środków finansowych Stowarzyszenia zmniejszy się zakres jego działalności, przez co jego członkowie uświadomią sobie bezcelowość jego dalszego istnienia⁹⁴. Tłumacząc zaś motywacje poselstwa: uniemożliwiając Stowarzyszeniu normalne funkcjonowanie poprzez odebranie środków finansowych, wymusi się jego likwidację. Celem operacji było stworzenie pozorów, iż decyzję o likwidacji Stowarzyszenia podjęli sami jej członkowie, a nie poselstwo⁹⁵.

Wskutek odcięcia Stowarzyszenia od pieniędzy przekazywanych przez placówkę dyplomatyczną, kierownictwo zdecydowało się na dwa nadzwyczajne zebrania, podczas których potwierdzono tezy opracowane wcześniej przez Wydział Konsularny. Zgodnie z przewidywaniami Wydziału *na trzecim zebraniu [...] zapadnie najpewniej decyzja o zaprzestaniu działalności Stowarzyszenia*⁹⁶. Tak też się stało: podczas zebrania 30 września 1950 r. zadecydowano, iż Stowarzyszenie kończy swoją działalność z dniem 1 października. Decyzja ta została podjęta również w porozumieniu poselstwa z węgierskim MSZ. Majątek ruchomy, zgodnie z ustaleniami z Warszawą, miał zostać przekazany powstającej Czytelni Polskiej, która podlegała Wydziałowi Prasowo-Kulturalnemu⁹⁷. Jednocześnie zdecydowano o przekazaniu budynku władzom węgierskim,

⁹³ Ten argument można było uznać za pretekst do zakończenia działalności Stowarzyszenia, jednak faktycznie widoczne było zróżnicowanie podejścia węgierskiej władzy do Polaków zamieszkujących na Węgrzech. Członków „starej” emigracji, którzy zasymilowali się z węgierskim społeczeństwem, władze traktowali jako pełnoprawnych obywateli. Natomiast osoby wywodzące się z emigracji wojennej znajdowały się pod ścisłą kontrolą policji jako potencjalni „reakcyjniści”: AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 3–4.

⁹⁴ AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 stycznia–31 marca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 kwietnia 1950, k. 20–21.

⁹⁵ Warto przytoczyć słowa Mieczysława Romanowicza (zastępcy Henryka Kościńskiego) na temat funkcjonowania organizacji polonijnych na Węgrzech. Konieczność ich likwidacji uzasadnił nierealnością *istnienia ekskluzywnych organizacji na Węgrzech w warunkach ustroju demokracji ludowej*. Jasno z tego zdania wynika, iż według ideologii komunistycznej pojęcie narodu i uczuć patriotycznych musiały ustąpić interesom „międzynarodowego proletariatu”: AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza z 27 lutego 1951, k. 57.

⁹⁶ AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Romanowicza z 10 lipca 1950, k. 26.

⁹⁷ AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza z 27 lutego 1951, k. 57.

likwidując Schronisko Polskie i oddając polskich seniorów pod opiekę państwa węgierskiego⁹⁸. Tym sposobem (pisownia oryginalna):

[...] Wydział Konsularny uważa zapowiadany I etap rozwiązania zagadnienia polonijnego na tut. terenie za ukończony i przystępuje obecnie do realizacji II etapu t. j. do rozwiązania problemu Schroniska⁹⁹.

Z problemem Schroniska wiąże się kwestia polskiego duchowieństwa na Węgrzech. Po wyjeździe ks. Erazma Malczyka, jego miejsce – bez konsultacji z poselstwem – zajął ks. Karol Dragosz, czując się osobą odpowiedzialną za kontynuację działalności swojego poprzednika. W opinii pracowników placówki był on jednak przykładem szczególnie „reakcyjnego” duchownego¹⁰⁰. Poselstwo jednoznacznie dało do zrozumienia ks. Dragoszowi, iż nie będzie tolerowało zachowania, które mogłoby podważać autorytet władzy ludowej. Po rozmowie z przedstawicielami dyplomatycznymi, Dragosz nie podejmował początkowo prób konfrontacji z poselstwem i mogło się wydawać, iż współpraca pomiędzy nimi była możliwa¹⁰¹. Sytuacja ta jednak nie trwała długo. Już po kilku miesiącach poselstwo postanowiło ostatecznie rozwiązać problem z „reakcyjnym klerem”. W pierwszej kolejności odsunięto Dragosza od pracy duszpasterskiej wśród Polonii, w jego miejsce delegując węgierskiego „księdza obrońcę pokoju”. Postanowiono również pozbyć się polskich siostr Elżbietanek, które pracowały w Schronisku Polskim i opiekowały się polskimi seniorami¹⁰².

W 1950 r. w Schronisku Polskim znajdowało się siedmiu polskich seniorów, a opiekę nad nimi sprawowały wspomniane siostry Elżbietanki. Mogłoby się wydawać, iż ta instytucja w żaden sposób nie mogła być niebezpieczna dla władzy ludowej, jednak

⁹⁸ O stosunku poselstwa do wolności i demokracji najlepiej świadczył fakt, iż głosy sprzeciwu wobec uchwały o likwidacji Stowarzyszenia w raporcie określono jako próby zakłócenia obrad: AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 sierpnia 1950 sporządzone przez Kościńskiego 10 października 1950, k. 61–62.

⁹⁹ AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 sierpnia 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 października 1950, k. 62.

¹⁰⁰ Wpływ na krytyczny stosunek poselstwa do kapłana mógł mieć jego wypowiedź w trakcie rozmowy z Januszem Moszczeńskim, pełniącym wówczas obowiązki attaché prasowego, która odbyła się w drugiej połowie 1948 r. Dragosz stwierdził wówczas, odnosząc się do możliwości porozumienia pomiędzy państwem i Kościołem w sprawie świeckiego szkolnictwa, iż *między ogniem a wodą nie może być porozumienia*. [...] *Państwo nie dotrzymuje zawieranych umów*: AMSZ, DPI, 21/94/1272, Raport prasowy za okres 3 sierpnia–8 września 1948 sporządzony przez Moszczeńskiego 8 września 1948, brak paginacji.

¹⁰¹ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 10–11.

¹⁰² AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 1 stycznia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 1 września 1950, k. 22.

poselstwo miało w tej sprawie odmienną opinię¹⁰³. W celu likwidacji „zagrożenia” ze strony polskich seniorów polscy dyplomaci postanowili zastosować pewien manewr. W danym momencie Polakami opiekowały się tylko dwie siostry zakonne¹⁰⁴. Wykorzystując pretekst, iż jest to zbyt liczny personel w stosunku do liczby pensjonariuszy, poselstwo postanowiło zwolnić jedną z sióstr. Wiedząc natomiast, iż reguła zakonna nie pozwalała zakonnicom pracować pojedynczo, zmusiło to drugą z sióstr do rezygnacji. Pensjonariusze trafili do węgierskich domów opieki społecznej, budynek zaś oddano w dzierżawę państwu węgierskiemu¹⁰⁵. Po raz kolejny poselstwo zlikwidowało polonijną organizację, nie robiąc tego w sposób bezpośredni i ukrywając swoje prawdziwe intencje. Po kilku latach starań i sporów z węgierskim MSZ o utrzymanie prawa do zarządzania nieruchomościami Polonii, ostatecznie polscy dyplomaci zrezygnowali. W 1954 r. polska placówka dyplomatyczna zgodziła się przekazać budynek miastu za symboliczną opłatę jednego forinta rocznie¹⁰⁶.

Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech nie było jedyną organizacją polonijną, która została zlikwidowana w latach stalinizmu. Rozwiązano również Stowarzyszenie Studentów Polskich na Węgrzech, które według oficjalnych informacji przestało istnieć z powodu wyjazdu absolwentów budapesztańskiej uczelni do Polski¹⁰⁷. Klub sportowy „Polonia”, będący sekcją Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, również uznano za zbędny, ponieważ jego członkami w większości byli studenci. Od początku traktowano go jako organizację tymczasową, ponieważ większość jego członków trenowała równocześnie w węgierskich klubach sportowych. Poselstwo postanowiło w miejsce „Polonii” zorganizować kółko sportowe dla dzieci robotników, wykorzystując do tego

¹⁰³ Schronisko Polskie zostało określone jako *ognisko zła*: AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza 27 lutego 1951, k. 57v.

¹⁰⁴ Zakonnicami, które pozostały w Budapeszcie, były Zenona Teresa Najdek oraz Flawiana Śmigiel. W 1950 r. siostra Aquina Stanisława Korolczak wyjechała do Rzymu: *Zarys historyczny – Domu Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek w Budapeszcie*, „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie” 2006, nr 11, s. 33–34.

¹⁰⁵ AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza z 27 lutego 1951, k. 57v; AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie polonijne za okres II kwartału 1951, k. 64; AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie polonijne za okres III kwartału 1951, k. 66.

¹⁰⁶ T. Kopyś, *Likwidacja Domu Polskiego w Budapeszcie w pierwszej połowie lat 50-tych*, „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie” 2008, nr 20, s. 32.

¹⁰⁷ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 10.

skwer przed budynkiem zlikwidowanego Stowarzyszenia Polaków¹⁰⁸. Likwidacji uległa również Polska Liga Kobiet, będąca sekcją wspomnianej wyżej organizacji¹⁰⁹.

Największe kontrowersje musiał wzbudzać stosunek poselstwa do polskiego szkolnictwa. Pierwszym krokiem w kierunku jego podporządkowania było rozwiązanie Komitetu Szkolnego oraz powołanie w jego miejsce Rad Rodzicielskich. Ich członkowie wraz z nauczycielami i kierownikami szkół, a przede wszystkim z pracownikami poselstwa, mieli odbywać co miesiąc spotkania, których celem byłoby omówienie środków i efektów nauczania. Reorganizacja polskiego szkolnictwa miała umożliwić poselstwu zwiększenie kontroli nad procesem nauczania, a wręcz *bezpośrednią ingerencję wychowawców i władz polskich w sferę domowego środowiska dzieci*¹¹⁰.

Taka forma kontroli okazała się niewystarczająca, tym bardziej, iż polskim szkolnictwem zainteresowało się węgierskie Ministerstwo Oświaty. 18 października 1948 r. dokonano lustracji polskich szkół i według wiceministra oświaty Nándora Szávaia warunki, w jakich uczyły się polskie dzieci, były niedopuszczalne. Zaproponowano zatem utworzenie internatu, który poprawiłby warunki bytowe polskich uczniów oraz oderwałoby je od wpływu kleru, co Węgrzy uważali za czynnik bardzo szkodliwy. Oficjalnie polscy uczniowie mieli kontynuować naukę języka polskiego, natomiast węgierskie Ministerstwo Oświaty zaprzeczało, jakoby chciało doprowadzić do ich madziaryzacji – zależało mu jedynie na zapewnieniu warunków do „demokratycznego rozwoju”¹¹¹. W rzeczywistości jednak oczywiste było, iż umieszczenie polskich dzieci wraz z węgierskimi rówieśnikami i oderwanie ich od rodziców musiało prowadzić do osłabienia ich więzi z polskością.

Państwo polskie miało ponieść część kosztów związanych z działalnością internatu. Jego kierownictwo miało być natomiast węgierskie ze względu na kwalifikacje, które były do tego potrzebne. Wśród węgierskiej Polonii brakowało osoby, która mogłaby się tego podjąć¹¹². Ostatecznie jednak internat nie powstał.

¹⁰⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 62–63; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 17.

¹⁰⁹ U. Kaczmarek, *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej*, Poznań 1999, s. 68.

¹¹⁰ AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie za okres 1 lipca–30 września 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 12 października 1948, k. 139.

¹¹¹ AMSZ, DP, 7/68/563, Fiderkiewicz do Wydziału Polonii Zagranicą MSZ z 10 stycznia 1949, k. 1; MOL, Vallás-és Közoktatásügyi Minisztérium-Külföldi Kulturális Kapcsolatok [VKM-KKK] XIX-I-1-e, 83 d., 53-2 t., 265.030/1949, Magyarországi lengyel nyelvű iskolai tanfolyamok ügye (2.01.1949), brak paginacji.

¹¹² AMSZ, DP, 7/68/563, Fiderkiewicz do Wydziału Polonii Zagranicą MSZ z 10 stycznia 1949, k. 2.

Jednym z ważniejszych zadań przedstawicielstw dyplomatycznych jest troska o wychowanie młodego pokolenia rodaków na osoby świadome swojego pochodzenia i kochające swoją ojczyznę. W przypadku polskiego poselstwa w Budapeszcie nie tylko z tego zrezygnowano, lecz wręcz zlikwidowano w roku szkolnym 1949/1950 wszystkie polskie szkoły. Decyzja ta zapadła w trakcie spotkania Alfreda Fiderkiewicza i węgierskiego ministra oświaty Gyuli Ortutaya. Węgierskie władze nie mogły dłużej tolerować faktu, iż nauczanie polskich dzieci znajduje się w rękach kleru¹¹³. W pięciu węgierskich szkołach wprowadzono naukę języka polskiego, historii, geografii i nauki o Polsce Ludowej. Nauczycielką polskich dzieci została Irena Varsányi-Kamińska, absolwentka kursu dla działaczy polonijnych, żona członka Węgierskiej Partii Pracujących, która w opinii pracowników poselstwa była gwarancją właściwego przekazywania wiedzy młodym Polakom. Podobny los spotkał szkołę w Tatabánya, gdzie nauczanie kontynuowała Anna Horváth. Obie nauczycielki zostały również zobowiązane do sporządzania miesięcznych raportów oraz przesyłania ich do Wydziału Konsularnego¹¹⁴. Okazało się jednak, iż podczas popołudniowych lekcji dzieci były tak przemęczone, iż nie robiły żadnych postępów w nauce języka polskiego. W tej sytuacji poselstwo postanowiło stopniowo wycofywać swoje poparcie dla tych lekcji, uznając, iż przeprowadzanie ich miało się zupełnie z celem¹¹⁵. Tak radykalna ocena mogła dziwić wnikliwego czytelnika raportów polskiego poselstwa, ponieważ jeszcze na początku 1949 r. Alfred Fiderkiewicz uważał organizację polskiego szkolnictwa oraz wyniki nauczania za wielki sukces, natomiast ta forma opieki spotkała się z oznakami

¹¹³ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 11; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne z 1950, k. 72–73.

¹¹⁴ Irena Varsányi-Kamińska uczyła w szkołach przy ulicy Maglódi, Ihász oraz Bécsi, Anna Horváth w szkole w Tatabánya i Felsőgalla: AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 1 stycznia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 1 września 1950, k. 11; AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego 7 lutego 1950, k. 11–14; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie polonijne sporządzone przez Kościńskiego 22 marca 1949, k. 60.

¹¹⁵ Poselstwo dążyło do likwidacji zagadnienia polonijnego, w związku z czym nie zależało im zupełnie na tym, aby podtrzymywać w dzieciach poczucia przynależności do narodu polskiego. Było to sprzeczne z misją, jaką powinny pełnić placówki dyplomatyczne. Jednak szczególnie kontrowersyjna była argumentacja Kościńskiego w sprawie nauki języka polskiego i rosyjskiego: *Biorąc pod uwagę fakt, że dzieci, ucząc się języka polskiego, zwalniane są przez niektóre dyrekcje [...] z nauki rosyjskiego, całe nauczanie o tyle mija się z celem, że na naukę rosyjskiego nauczycielstwo węgierskie zwraca bardzo dużo uwagi i bardziej rygorystycznie podchodzi przy ocenianiu wyników, niż to każe czynić nauczycielstwo polskie. Wynik jest taki, że dzieci węgierskie porobiły znaczne postępy w znajomości języka rosyjskiego, polskie dzieci natomiast nie znają ani jednego ani drugiego. Z przytoczonego cytatu wynika, iż poselstwo bardziej troszczyło się o to, aby polskie dzieci mówiły w języku rosyjskim, niż w języku ojczystym: AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 1 stycznia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 1 września 1950, k. 4–6.*

wdzięczności węgierskiej Polonii¹¹⁶. Bez względu na to w drugiej połowie 1951 r. zrezygnowano ostatecznie z nauczania języka polskiego¹¹⁷.

Wszelka działalność kulturalna i oświatowa poselstwa pośród Polaków mieszkających na Węgrzech odbywała się w świetlicy dawnego Stowarzyszenia. Jednak po wstrząsie organizacyjnym, jaki przeżyła węgierska Polonia na przełomie lat 1949/1950, poselstwo postanowiło obserwować, czy jakkolwiek działalność aktywizacyjna miała w ogóle szansę powodzenia. W przekonaniu pracowników poselstwa przedstawiciele „starej” Polonii byli silnie zasymilowani i wykazywali małe zainteresowanie Polską, często nie znali nawet języka polskiego. Ponadto znajdowali się pod silnym wpływem Kościoła katolickiego i wydawać się mogło, że nie sposób tej sytuacji odmienić¹¹⁸. Świetlica nie cieszyła się popularnością, Polacy z dawnej emigracji nie potrafili czytać polskich książek, a emigranci z 1939 r. mieszkali zbyt daleko, aby korzystać z księgozbioru zebranego na Kőbánya. W tej sytuacji było oczywiste, iż poselstwo dążyło do definitywnej likwidacji zagadnienia węgierskiej Polonii, tym bardziej, że rozwiązaniu temu sprzyjała węgierska władza. W jej przekonaniu zasymilowani Polacy stanowili nieodłączny element węgierskiego społeczeństwa i niechętnie odnosili się do działalności, która miałaby rozbudzać w nich zainteresowanie swoimi polskimi korzeniami¹¹⁹.

Po ostatecznym wycofaniu się poselstwa z pracy polonijnej, jednymi formami opieki nad obywatelami polskimi było udzielanie drobnych zapomóg oraz troska o polskie groby wojenne. Taka postawa, uzgodniona z MSZ, ze względu na swój symboliczny charakter miała uchronić poselstwo od wszelkich zarzutów ze strony „reakcyjnej” części Polonii¹²⁰. W rzeczywistości jednak było to poświęcenie interesów narodowych na rzecz komunistycznego internacjonalizmu, zgodnie z zasadą, iż *lepiej mieć dobrego demokratę obywatela węgierskiego narodowości polskiej niż obywatela polskiego klerykalnego, reakcję*¹²¹.

¹¹⁶ AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Wierbłowskiego z 5 lutego 1949, k. 242–243.

¹¹⁷ AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie polonijne za okres II kwartału 1951, k. 64; AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie polonijne za okres III kwartału 1951, k. 66v–67.

¹¹⁸ AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 22 marca–31 grudnia 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 7 lutego 1950, k. 15–18.

¹¹⁹ Kościński w swych raportach pisał wręcz o *dużym obskurantyzmie*, jaki cechował większość Polonii, za osoby najbardziej podatne na pracę propagandową władzy komunistycznej uznał młodzież: AMSZ, BK, 20/5/70, Sprawozdanie polonijne za okres 1 stycznia–30 czerwca 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 1 września 1950, k. 7–12; AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza z 27 lutego 1951, k. 56.

¹²⁰ AMSZ, BK, 20/21/258, Sprawozdanie za okres 1 lipca–31 grudnia 1950 sporządzone przez Romanowicza z 27 lutego 1951, k. 56.

¹²¹ AMSZ, BK, 20/5/70, Kościński do Wydziału do Spraw Polonii Zagranicą z 1 września 1950, k. 29. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, iż los organizacji polonijnych był w dużym stopniu zależny od osobistego zaangażowania

3. Kwestia towarzystw przyjaźni polsko-węgierskich i konieczność ich „modyfikacji”.

W 1929 r. z inicjatywy grupy polonofilów powstało w Budapeszcie Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, promujące polską kulturę nad Dunajem. Zadaniem organizacji było również utrzymywanie świadomości oraz praca na rzecz umacniania tradycyjnej „tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej”¹²². Powstawanie tego rodzaju towarzystw w Europie było częstym zjawiskiem i wynikało z samodzielnej oraz niezależnej od państwa inicjatywy grupy pasjonatów. Podobnie było w przypadku Węgier oraz Polski, jednak warunki funkcjonowania towarzystw przyjaźni zmieniły się w okresie rządów komunistów.

W trakcie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu Towarzystwo kontynuowało działalność¹²³. Zdecydowana większość członków organizacji brała udział w jej pracach w okresie międzywojennym. Po ustanowieniu polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie, Piotr Szymański we wrześniu 1946 r. odbył szereg spotkań z działaczami Towarzystwa. Polski dyplomata zapewniał ich o chęci współpracy i pozwalał na to, by pracownicy poselstwa brali udział w wydarzeniach organizowanych przez Towarzystwo. Mimo to miał dużo wątpliwości, czy osoby związane z poprzednim reżimem będą w odpowiedni sposób rozwijać ideę przyjaźni polsko-węgierskiej na nowych, „postępowych” zasadach¹²⁴.

kierowników polskiego poselstwa: U. Kaczmarek, *dz. cyt.*, s. 72. Trzeba jednak podkreślić, iż postawa posłów wobec Polonii była odzwierciedleniem decyzji podjętych w Warszawie.

¹²² Oprócz Towarzystwa im. Adama Mickiewicza w okresie przedwojennym funkcjonowały również Towarzystwo Polsko-Węgierskie, Związek Węgiersko-Polski, Komisja do Obchodu 400. Rocznicy Urodzin Stefana Batorego, Stowarzyszenie Studentów Węgierskich Przyjaciół Polski, Polsko-Węgierskie Koło Harcerzy, Stowarzyszenie Legionistów Polskich, Sekcja Polsko-Węgierskiego Związku Narodowego: I. Csapláros, *Zarys dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza: (przyczynki do węgierskiego polonofilstwa w XX wieku)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1969, nr 4, s. 63. Tuż po zakończeniu II wojny światowej swoją działalność podjął Związek Legionistów Polskich, organizacja skupiająca Węgrów, którzy ochotniczo wstąpili do Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Podobnie jak Towarzystwo im. Adama Mickiewicza Związek działał w czasie II wojny światowej i pomagał polskim uchodźcom na Węgrzech. Po 1945 r. kontynuował działalność z dotychczasowym prezesem Ferdynandem Leonem Miklóssi na czele. Był on jednak uważany przez polskie MSZ za „reakcjonistę” i podejrzewano go o kontakty ze Stanisławem Mikołajczykiem. Działalność organizacji była dla polskiego poselstwa była kłopotliwa. Członkowie Związku często przychodzili do poselstwa z prośbą o wsparcie finansowe dla nich oraz dla wdów po zmarłych żołnierzach. Poselstwo takich środków nie posiadało i musiało udzielać wsparcia wykorzystując pieniądze z funduszu reprezentacyjnego: AMSZ, DP, 6/28/419, Komar do MSZ z 5 marca 1946, k. 6–8; AMSZ, DP, 6/26/395, Kobiela do Olszewskiego z 20 sierpnia 1946, k. 3; AMSZ, DP, 6/28/419, Wierna do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 7 września 1946, k. 14; AMSZ, DP, 6/29/438, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 9 lipca 1948, k. 9.

¹²³ W latach 1939–1944 zorganizowało ponad 20 odczytów i wydarzeń artystycznych: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Raport prasowy za okres 15–30 listopada 1946 sporządzony przez Fangrata 4 grudnia 1946, k. 98.

¹²⁴ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 129; AMSZ, DPI, 21/93/1267, Raport prasowy za okres 15–30 listopada 1946 sporządzony przez Fangrata 4 grudnia 1946, k. 98; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport polityczny za okres 1–15 grudnia 1946, k. 189. Warto w tym miejscu dodać, iż idea „tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej” była kłopotliwa dla polskich komunistów, ponieważ odnosiła się do czasów, gdy była ona budowana głównie przez arystokratów i „reakcjonistów”. Przykładem takiego sposobu myślenia była publikacja wieloletniego

Podobnego zdania było polskie MSZ, według którego Towarzystwo (pisownia oryginalna) *rozwija się w kierunku bynajmniej nie pożądanym*¹²⁵. W tej sytuacji Szymański prosił „centralę” o wskazówki, w jaki sposób postępować. W jego przekonaniu należałoby wprowadzić do Towarzystwa odpowiednie osoby, dzięki czemu możliwa byłaby zmiana profilu jego działalności. Organizacja miała jednak charakter elitarny i jej członkowie pochodzili w większości ze sfer arystokratycznych. Trudno byłoby ich skłonić do przyjęcia osób sprzyjających komunizmowi¹²⁶, chociaż pod koniec 1946 r. dzięki perswazji polskich dyplomatów udało się wprowadzić do organizacji kilka osób *o przekonaniach bardziej postępowych*¹²⁷. Zgodnie z odpowiedzią MSZ wszystkie towarzystwa przyjaźni polsko-węgierskiej należało rozwiązać i stworzyć nowe w oparciu o *szersze masy ludowe węgierskie*¹²⁸. Podobnego zdania byli również węgierscy „towarzysze”. Pracownik węgierskiego MSZ Jenő Heltay w rozmowie z Tadeuszem Fangratem przyznał, iż komuniści chcą utworzyć zupełnie nowe Towarzystwo Polsko-Węgierskie¹²⁹. Informację tę potwierdził węgierski minister informacji (późniejszy minister spraw zagranicznych) Ernő Mihályfi w rozmowie z Piotrem Szymańskim¹³⁰.

Polscy dyplomaci, wypełniając polecenie MSZ, nie zamierzali podejmować dyskusji z Towarzystwem im. Adama Mickiewicza na temat zmiany jego charakteru. Dowodem na to była rozmowa, która odbyła się między przewodniczącym tej organizacji György Lukácsem (który kierował nią również w okresie międzywojennym)¹³¹ a Piotrem Szymańskim w maju 1947 r. Mimo niewątpliwych zasług Lukácsa dla rozwoju polsko-węgierskich relacji, polski chargé d'affaires nie chciał go poinformować, jakie są oczekiwania poselstwa wobec organizacji, aby mogło ono spełniać rolę

pracownika polskiej placówki w Budapeszcie Janusza Moszczeńskiego. Książka *Wędrowka po nowych Węgrzech* to historyczny, gospodarczy, kulturalny i turystyczny opis Węgier. Znajduje się w nim krótki rozdział „Prawdziwa przyjaźń”, w której autor nie wspominał o więzach łączących oba kraje przed II wojną światową. Ograniczył się do stwierdzenia, iż *gdy Węgry tak jak i Polska uwolniły się od jarzma faszystowskiego, nastąpiło między nimi zbliżenie w imię braterskiej przyjaźni, łączące wszystkie kraje demokracji ludowej*: J. Moszczeński, *Wędrowka po nowych Węgrzech*, Warszawa 1954, s. 61.

¹²⁵ AMSZ, DPI, 21/98/1309, Jackowski do Fangrata z 13 grudnia 1946, brak paginacji.

¹²⁶ AMSZ, DP, 6/26/394, Szymański do Olszewskiego z 10 stycznia 1947, k. 129–130; AMSZ, DP, 6/26/400, Raport prasowy za okres 20–30 lipca 1946, k. 25–26.

¹²⁷ AMSZ, DPI, 21/93/1267, Raport prasowy za okres 1–15 listopada 1946 sporządzony przez Fangrata z 20 listopada 1946, k. 76.

¹²⁸ AMSZ, DP, 6/26/401, Sprawozdanie z kontaktów sporządzone przez Szymańskiego z 3 października 1946, k. 1–6; AMSZ, DP, 6/26/401, Wierna do Szymańskiego z 26 listopada 1946, k. 7. Oprócz Towarzystwa im. Adama Mickiewicza istniały również inne, mniejsze organizacje, np. Towarzystwo Polsko-Węgierskie, Krajowy Polsko-Węgierski Związek Studentów: AMSZ, DP, 6/27/407, Sprawozdanie z zebrania Towarzystwa Polsko-Węgierskiego oraz Krajowego Polsko-Węgierskiego Związku Studentów sporządzone przez Moszczeńskiego 1 kwietnia 1947, k. 117.

¹²⁹ AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Fangrata z Heltayem z 21 stycznia 1947, k. 3; Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [IPN BU], Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [Z-II-W-SG-WP], 2602/2584, Notatka Fangrata z 21 stycznia 1947, k. 87.

¹³⁰ AMSZ, DP, 6/27/407, Notatka z rozmowy Szymańskiego z Mihályfi z 25 kwietnia 1947, k. 193.

¹³¹ I. Csapláros, *dz. cyt.*, s. 65.

towarzystwa przyjaźni polsko-węgierskiej. Mimo wielokrotnie powtórnego pytania, Szymański wciąż utrzymywał, iż funkcjonująca obecnie organizacja ma charakter literacki i nie może służyć celom wyznaczonym przez poselstwo. Z powodu nieustępliwości Lukácsa polski dyplomata musiał jednak wytłumaczyć stanowisko poselstwa, iż właściwe towarzystwo przyjaźni polsko-węgierskiej powinno popularyzować wiedzę na temat przemian dokonujących się w obu państwach oraz promować ich dokonania. Lukács zapewnił, iż Towarzystwo im. Adama Mickiewicza mogło taką rolę pełnić¹³². Nie rozwiąło to jednak wątpliwości polskiego dyplomaty¹³³.

Zgodnie z rekomendacjami polskiego oraz węgierskiego MSZ zdecydowano stworzyć Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w oparciu o osoby o „postępowych” poglądach. Szymański wyraził nadzieję, iż *przycmi działalnością swoją mętne poczynania Towarzystwa A. Mickiewicza*¹³⁴. Spotkanie organizacyjne miało miejsce 13 czerwca 1947 r., podczas którego wybrano jego kierownictwo. Prezesem został Ernő Mihályfi. W czasie swojego przemówienia stwierdził, iż towarzystwo musi obejmować *szerokie masy pracujące*. Uznał za konieczne oparcie tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej na nowych, demokratycznych zasadach. O charakterze nowej organizacji mógł świadczyć również fakt, iż w kierownictwie znaleźli się minister przemysłu z SPD Antal Bán, minister komunikacji z WPK Ernő Gerő oraz członek NPCh Ferenc Erdei. Wśród członków kierownictwa znaleźli się także pracownicy poselstwa Tadeusz Fangrat oraz Zbigniew Udziela¹³⁵. Znamienny był zapis w statucie Towarzystwa, zgodnie z którym jego celem było *informowanie mas ludowych obydwu państw o kulturze, gospodarce, przemyśle i ich rozwoju w obydwu państwach*¹³⁶. Tym sposobem towarzystwo zostało w pełni upolitycznione¹³⁷. Pierwszą decyzją było wysłanie depeszy z pozdrowieniami

¹³² AMSZ, DP, 6/27/407, Notatka z rozmowy Szymańskiego z Lukácssem z 8 maja 1947, k. 195–196.

¹³³ Zdaniem innego polskiego dyplomaty attaché prasowego Zbigniewa Udziela *ulegli wpływom długoletniej propagandy sanacyjnej i nie zdają sobie sprawy z zasadniczych przemian jakie dokonały się w Polsce po wojnie*: AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie z działalności Wydziału Prasowego Poselstwa RP w Budapeszcie za okres 21 marca–30 kwietnia 1947, k. 141.

¹³⁴ AMSZ, DP, 6/27/408, Szymański do Olszewskiego z 10 czerwca 1947, k. 16.

¹³⁵ AMSZ, DP, 6/28/419, Notatka z zebrania organizacyjnego Towarzystwa Polsko-Węgierskiego sporządzona przez Udzielę, k. 25; AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 czerwca 1947 sporządzone przez Udzielę 10 lipca 1947, k. 179–180. Spośród innych członków warto wspomnieć Węgrów zaangażowanych w działalność Instytutu Polskiego (o której niżej) Istvána Kniezsa oraz Dénesa Szabó. Zastępcą sekretarza został Lajos Mesterházy: *Megalakult Magyar-Lengyel Társaság* [Powstało Towarzystwo Węgiersko-Polskie], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. július 31., s. 5. Dénes i Mesterházy cieszyli się zaufaniem pracowników polskiego poselstwa: AMSZ, DPI, 21/98/1309, Notatka Fangrata z 5 lipca 1947, brak paginacji.

¹³⁶ AMSZ, DP, 6/28/419, Najważniejsze punkty statutu Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w Budapeszcie z 29 lipca 1947, k. 30.

¹³⁷ Już na samym początku rozmów na temat nowego towarzystwa zdecydowano, iż będzie ono miało charakter polityczny. Zakładano obecność przedstawicieli wszystkich partii, z zastrzeżeniem, iż na czele organizacji będzie stał

do Bolesława Bieruta¹³⁸. Nie ulegało wątpliwości, iż miało ono również pełnić rolę narzędzia komunistycznej propagandy¹³⁹.

Nie zrezygnowano jednak z działalności Towarzystwa im. Adama Mickiewicza. Wynikało to najprawdopodobniej z faktu, iż początkowo nowe towarzystwo przyjaźni polsko-węgierskiej nie wykazywało się dużą aktywnością, oczekiwano zwiększenia jego zaangażowania¹⁴⁰. Do tego jednak czasu pracownicy poselstwa w uzgodnieniu ze stroną węgierską postanowili obserwować działanie Towarzystwa im. Adama Mickiewicza i brali udział w organizowanych przez niego wydarzeniach¹⁴¹. Jego aktywność była dużo większa, co nie umknęło uwadze węgierskiej władzy. Postanowiono przejąć kontrolę nad wydawanym przez niego czasopismem „Magyar-Lengyel Kurír”, aby *uczynić go bardziej demokratycznym*¹⁴². Może to jednak dziwić, gdy przeanalizuje się treść czasopisma. Na jego łamach pojawiała się wiele artykułów dotyczących Polski Ludowej, jej odbudowy, sukcesów w zagospodarowywaniu Ziemi Odzyskanych, relacji z państwami bloku wschodniego. Informowało również o wydarzeniach politycznych, np. o objęciu prezydentury przez Bolesława Bieruta, zmianach w rządzie. W pożądanym

komunista (co później uległo zmianie): AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Fangrata z Antalową i Trencsenyi-Waldapfel z 24 stycznia 1947, k. 4.

¹³⁸ *Megalakult Magyar-Lengyel Társaság* [Powstało Towarzystwo Węgiersko-Polskie], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1947. július 31., s. 5.

¹³⁹ Również sam plan wyposażenia siedziby Towarzystwa miał propagandowy charakter. Oprócz polskiej flagi oraz obrazów Józefa Bema, Fryderyka Chopina i Adama Mickiewicza, musiały pojawić się również portrety Árpáda Szakasitsa, Mátyása Rákosiiego i Bolesława Bieruta: MOL, Népművelési Minisztérium 1949–1957. Ellenőrzési Osztály 1946–1956 XIX-I-3-r, 2. d., 38. t., 1000.38-9, A Magyar-Lengyel Társaság berendezési leltára (28.06.1949), brak paginacji.

¹⁴⁰ AMSZ, DP, 6/28/419, Notatka z rozmowy Udzieli z Mihályfi z 17 listopada 1947, k. 33. Kilka miesięcy po utworzeniu nowego towarzystwa nie przejawiało ono żadnej aktywności. Również jego sekretarz Dénes Szabó nie był zainteresowany jego działalnością, poświęcając się wyłącznie własnym obowiązkom zawodowym. Prezes Mihályfi postanowił, iż konieczne jest zatrudnienie sekretarza, który za swoją działalność będzie otrzymywał wynagrodzenie. Towarzystwo nie posiadało ponadto lokalu ani żadnych środków finansowych: Politikatörténeti és Szakszervezeti Levéltár [PSZL], Magyar Kommunista Párt [MKP], 274. f., 10. cs., 84. ő. e., Mesterházi jelentése Farkasnak a Magyar-Lengyel Társaság működéséről (21.10.1947), 1 o.

¹⁴¹ AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Fangrata z Antalową i Trencsenyi-Waldapfel z 24 stycznia 1947, k. 4–5; AMSZ, DP, 6/28/419, Sprawozdanie z zebrania Towarzystwa Mickiewicza sporządzone przez Moszczeńskiego z 17 listopada 1947, k. 16; AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie prasowe za okres 1–30 czerwca 1947 sporządzone przez Udzielę 10 lipca 1947, k. 179. Warto wspomnieć, iż do Towarzystwa należał nawet pracownik placówki Witold Warkalło: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/2584, Notatka Fangrata z 1947, k. 33.

¹⁴² AMSZ, DP, 6/28/419, Notatka z rozmowy Udzieli z Mihályfi z 17 listopada 1947, k. 33. Już na początku stycznia 1947 r. Heltay komunikował Fangratowi, iż węgierskie MSZ zaprzestało finansowania czasopisma ze względu na niewłaściwe treści w nim zamieszczane. Wówczas polskiemu dyplomacie udało się przekonać Węgrów, aby wstrzymali się od tej decyzji, ponieważ możliwa była zmiana charakteru gazety: AMSZ, DP, 6/26/404, Notatka z rozmowy Fangrata z Heltaiem z 21 stycznia 1947, k. 3. Kilka miesięcy później skład redakcji został zmieniony. Zbigniew Udzieli spotkał się z jego nowymi członkami i poinformował ich o oczekiwaniach poselstwa wobec treści pisma: AMSZ, DPI, 21/93/1268, Notatka z zebrania redakcji „Kuriera Węgiersko-Polskiego” sporządzona przez Udzielę 20 listopada 1947, k. 289–290. Jednak w listopadzie 1947 r. nie pojawił się już nowy numer pisma, ponieważ zostało zawieszone przez węgierskie władze: AMSZ, DPI, 21/94/1272, Sprawozdanie prasowe za okres 1–31 stycznia 1948 sporządzone przez Udzielę 4 lutego 1948, brak paginacji.

przez komunistów sposób interpretowało wydarzenia w Polsce, np. określając „WiN” oraz NZS jako organizacje terrorystyczne¹⁴³.

Należy jednak wnioskować, iż starania członków Towarzystwa im. Adama Mickiewicza były z góry skazane na porażkę. Podobnie jak to było w przypadku Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, w państwach komunistycznych nie było miejsca na spontaniczną inicjatywę obywateli. Wszelka działalność musiała być podporządkowana władzy, natomiast jakiegokolwiek przejawy samodzielności i pozory niezależności musiały zostać zlikwidowane. Świadczyły o tym słowa Szymańskiego w jednym z raportów, które warto w tym miejscu przytoczyć:

Nieustępliwy stosunek Poselstwa do wszelkich prób, ze strony istniejących Towarzystw Polsko-Węgierskich i poszczególnych osób, zwęksławiania stosunków polsko-węgierskich na tory omijania nowej rzeczywistości polskiej, doprowadził bądź do samolikwidacji tych Towarzystw, bądź do stopniowego ich podporządkowania wymaganiom chwili¹⁴⁴.

O ile pracownikom poselstwa udawało się ograniczać działalność Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, znacznie trudniej było zmobilizować członków Towarzystwa Polsko-Węgierskiego do większej aktywności. Przykładem bierności nowego stowarzyszenia była kwestia „Tygodnia Polskiego”, który miał być zorganizowany w Budapeszcie jesienią 1947 r. (ostatecznie odbył się w styczniu 1948 r. i towarzyszył uroczystemu podpisaniu polsko-węgierskiej umowy kulturalnej)¹⁴⁵. Choć obowiązek jego zorganizowania spoczywał na Towarzystwie, w rzeczywistości sprawą zajmował się przede wszystkim prezes Ernő Mihályfi¹⁴⁶. Był to poważny problem z względu na fakt,

¹⁴³ *Lengyelország új arca* [Nowa twarz Polski], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. november 30., s. 4; *Lengyelország a Választások előtt* [Polska przed wyborami], „Magyar-Lengyel Kurír”, 1946. december 31., s. 6–7. Treść artykułów pisma nie znalazła jednak uznania polskiego poselstwa, w opinii Fangrata nie dotyczyły istoty osiągnięć Polski Ludowej: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Sprawozdanie prasowe za okres 1–15 grudnia 1946 sporządzone przez Fangrata, k. 124.

¹⁴⁴ AMSZ, DP, 6/27/407, Szymański do Olszewskiego z 19 maja 1947, k. 160. Warto w tym miejscu przytoczyć kolejny cytat w celu zobrazowania pragmatycznego stosunku poselstwa do działalności Towarzystwem im. Adama Mickiewicza. W jednym z raportów Izabela Czermakowa stwierdziła, iż (pisownia oryginalna) *z chwilą gry Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Polskiej zacznie funkcjonować należycie, przejmie z czasem wszystkich członków Towarzystwa im. A. Mickiewicza indywidualnie. Dopóki to nie nastąpi obserwujemy pobłażliwie działalność Towarzystwa im. A. Mickiewicza*: AMSZ, DPI, 21/97/1295, Sprawozdanie z działalności Attachatu Kulturalnego Poselstwa RP w Budapeszcie za okres 8 marca–5 kwietnia 1948 sporządzony przez Czermakową z 6 kwietnia 1948, brak paginacji.

¹⁴⁵ AMSZ, DP, 6/27/408, Fangrat do Olszewskiego z 9 sierpnia 1947, k. 58.

¹⁴⁶ PSZL, MKP, 274. f., 10. cs., 84. ö. e., Mesterházi jelentése Farkasnak a Magyar-Lengyel Társaság működéséről (21.10.1947), 1 o. Ernő Mihályfi negatywnie oceniał pracę osób zatrudnionych w Towarzystwie, zarzucając im brak kompetencji, np. umiejętności organizacyjnych: AMSZ, DP, 6/28/419, Notatka z rozmowy Udzieli z Mihályfi z 17 października 1947, k. 33. Dwa miesiące później Zbigniew Udziela zupełnie inaczej oceniał sytuację, twierdząc,

iż węgierska władza przywiązywała dużą wagę do budowy dobrych relacji z Polską i zależało jej na tym, aby „Tydzień Polski” był zorganizowany profesjonalnie i bardzo uroczyście¹⁴⁷.

Negatywna ocena działalności Towarzystwa Polsko-Węgierskiego była tłumaczona przez Tadeusza Fangrata kilkoma czynnikami. W jego opinii tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska straciła na swoim znaczeniu i była *mocno zdewaluowana*. Ponadto na małe zaangażowanie członków miała wpływać bierność polskiego odpowiednika Towarzystwa, działającego w Warszawie. Miało to zniechęcać działaczy do większej aktywności, traktowali swoje obowiązki *urzędowo*. Co więcej – nie mieli wiedzy na temat Polski, gdyż – jak zauważono wyżej – kluczem doboru były nie zainteresowania, ale poglądy polityczne¹⁴⁸. Biernie zachowanie członków Towarzystwa dostrzegali również sami Węgrzy, którzy ponadto oskarżali polskie poselstwo o brak wsparcia dla działalności organizacji¹⁴⁹.

W ciągu kolejnych miesięcy sytuacja się zmieniła, w pewnym stopniu dlatego, iż państwo przeznaczyło na jego działalność większe środki finansowe¹⁵⁰. Pod koniec 1948 r. oraz na początku kolejnego roku w opinii węgierskiej władzy oraz polskiego poselstwa Towarzystwo Polsko-Węgierskie w Budapeszcie rozwijało się w pożądanym kierunku i działało coraz prężniej¹⁵¹ – w przeciwieństwie do jego odpowiednika w Warszawie¹⁵². Alfred Fiderkiewicz z dużym uznaniem wypowiadał się na temat wydarzeń z początku 1949 r., które w jego przekonaniu świadczyły o dużej aktywności Towarzystwa Polsko-Węgierskiego. Towarzystwo zorganizowało dwa wieczory kulturalno-oświatowe w fabryce MÁVÁG oraz na przemysłowej wyspie Csepel,

iż wielu członków Towarzystwa wykazywało się inicjatywą przy organizacji „Tygodnia Polskiego”: AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie prasowe za okres 1–31 grudnia 1947 sporządzone przez Udzieli 31 grudnia 1947, k. 294.

¹⁴⁷ AMSZ, DP, 6/28/427, Raport polityczny za okres 12 grudnia 1947–15 stycznia 1948 sporządzony przez Fiderkiewicza z 14 stycznia 1948, k. 2.

¹⁴⁸ AMSZ, DP, 6/28/427, Raport polityczny za okres 6 kwietnia–3 maja 1948 sporządzony przez Fangrata z 3 maja 1948, k. 78.

¹⁴⁹ PSZL, MKP, 274. f., 10. cs., 84. ő. e., Mesterházi jelentése Farkasnak a Magyar-Lengyel Társaság működéséről (21.10.1947), 1 o.

¹⁵⁰ AMSZ, DP, 6/28/427, Raport polityczny za okres 4–30 czerwca 1948 sporządzony przez Fiderkiewicza z 30 czerwca 1948, k. 96.

¹⁵¹ AMSZ, DPI, 21/94/1272, Raport prasowy za okres 15 października–15 listopada 1948 sporządzony przez Moszczeńskiego z 15 listopada 1948, brak paginacji.

¹⁵² AMSZ, DP, 6/28/423, Notatka z rozmowy Udzieli z Deakiem z 29 października 1948, k. 27; AMSZ, DP, 6/28/427, Fiderkiewicz do Sobierajskiego z 27 grudnia 1948, k. 216; AMSZ, WN, 7/70/585, Notatka Udzieli z rozmowy z Csáplárossiem z 3 lutego 1949, k. 1. Ówczesny sekretarz Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w Warszawie Henryk Minc stwierdził w trakcie spotkania 9 listopada 1948 r., iż żadne zadanie postawione organizacji nie zostało zrealizowane. Natomiast kilka dni później z związku ze zbliżającą się wizytą węgierskiej delegacji w Warszawie polecił członkom Towarzystwa, aby na pytania dotyczące liczebności organizacji odpowiadać, iż członków jest 500. Natomiast na prośbę o możliwość obejrzenia siedziby nakazał twierdzić, iż jest w remoncie i nie można jej zwiedzić: AMSZ, DP, 6/29/438, Protokół z posiedzenia Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z 9 listopada 1948, k. 1–2; AMSZ, DP, 6/29/438, Notatka Udzieli z zebrania Zarządu Towarzystwa Polsko-Węgierskiego z 17 listopada 1948, k. 5.

w których wzięli udział węgierscy robotnicy i podczas których przemówienie wygłosił polski poseł. W kolejnych miesiącach kontynuowało swoją kulturalną działalność w świetlicach fabryk oraz zakładów przemysłowych¹⁵³. Towarzystwo zobowiązało się również do organizacji uroczystych obchodów 150. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w 150 węgierskich szkołach¹⁵⁴. Fiderkiewicz zauważył, iż polsko-węgierska przyjaźń zaczęła dynamicznie się rozwijać i obejmować społeczeństwo, a co najważniejsze: *masy demokratyczne ujmują je zgodnie z duchem czasu*¹⁵⁵.

4 czerwca 1949 r. zapadła nad Dunajem decyzja o powołaniu do życia Instytutu Kulturalnych Kontaktów z Zagranicą (Kultúrkapcsolatok Intézete), o czym nowy polski poseł Henryk Minc informował „centralę” z wyprzedzeniem¹⁵⁶. Był on podporządkowany węgierskiemu MSZ. Zadaniem Instytutu była praca na rzecz rozwoju relacji kulturalnych pomiędzy Węgrami a innymi państwami¹⁵⁷. Wraz z jego powołaniem do życia, likwidowano towarzystwa przyjaźni (z wyjątkiem Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej, które ze względu na swój „masowy” charakter miało stanowić odrębną instytucję)¹⁵⁸. Decyzja o powołaniu do życia Instytutu była naśladownictwem rozwiązania radzieckiego: w ZSRR istniało od 1925 r. Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Jego celem było zwiększenie kontroli władzy nad relacjami bilateralnymi. W Polsce towarzystwa przyjaźni zostały zastąpione w lipcu 1950 r. przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą¹⁵⁹.

Prezesem nowej organizacji został Ernő Mihályfi. Instytut został podzielony na wydziały obejmujące grupy państw. W opinii Henryka Minca reorganizacja była wymuszona nierównomiernym rozwojem poszczególnych towarzystw. Konieczne okazało się ograniczenie działalności tych instytucji, które współpracowały z państwami zachodnioeuropejskimi. Jednocześnie należało poprawić efektywność towarzystw

¹⁵³ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za okres 1 stycznia–21 lutego 1949 sporządzony przez Fiderkiewicza z 21 lutego 1949, k. 4; AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za okres 22 lutego–5 kwietnia 1949 sporządzony przez Fiderkiewicza z 5 kwietnia 1949, k. 42.

¹⁵⁴ AMSZ, DPI, 21/97/1297, Sprawozdanie z działalności Attachatu Kulturalnego za okres 1–31 stycznia 1949 sporządzony przez Czermakową 4 lutego 1949, brak paginacji.

¹⁵⁵ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za okres 22 lutego–5 kwietnia 1949 sporządzony przez Fiderkiewicza z 5 kwietnia 1949, k. 41.

¹⁵⁶ AMSZ, WN, 7/63/533, Telegram Minca do Sobierajskiego z 24 maja 1949, k. 136.

¹⁵⁷ *A magyar állam szervei 1944–1950*, I. kötet: A–M, pod red. B. Boreczky, K. Vörös, Budapest 1985, s. 414.

¹⁵⁸ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za okres 1 maja–7 czerwca 1949 sporządzony przez Minca z 7 czerwca 1949, k. 175; AMSZ, DPI, 21/95/1278, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–31 grudnia 1949 sporządzony przez Moszczeńskiego 16 stycznia 1950, brak paginacji.

¹⁵⁹ M. Golon, *Między stalinowską propagandą a upowszechnianiem kultury. Działalność Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wobec Polski w latach 1945–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. XXXVIII, nr 4, s. 123–124.

przyjaźni z państwami komunistycznymi, które nie przejawiały dużej aktywności (np. Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Bułgarskiej)¹⁶⁰.

Początkową działalność Instytutu Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą została przez Minca bardzo negatywnie oceniona. W jego przekonaniu zmiana dotychczasowej formy współpracy kulturalnej nie została odpowiednio przygotowana, Instytut nie posiadał nawet statutu, rotacja pracowników była bardzo duża. Z powodu powstałego zamieszania niemożliwe było uzyskanie od Instytutu żadnych materiałów, które służyłyby bieżącej pracy kulturalnej polskiego poselstwa¹⁶¹. Podobnego zdania była kierowniczka Attachatu Kulturalnego Izabela Czermakowa, która przewidywała taki rozwój sytuacji, podkreślając również problemy kadrowe nowej organizacji¹⁶². Jednak już w raporcie podsumowującym cały rok 1949 Minc zmienił zdanie, stwierdzając, iż praca Instytutu była *intensywna*¹⁶³.

Powołując do życia Instytut Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą i naśladując w tej dziedzinie Związek Radziecki, węgierscy komuniści zlikwidowali funkcjonujące od wielu lat towarzystwa przyjaźni. Chociaż niektóre z nich powstały spontanicznie i były powoływane do życia przez ludzi zafascynowanych kulturą danego kraju, po 1945 r. zostały one poddane ścisłej kontroli państwa. W przypadków relacji polsko-węgierskich pierwszym etapem była „pacyfikacja” Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, prężnie działającego i kierowanego przez polonofilów, jednak powstałego w okresie reżimu Horthyego. Podejrzenie, iż mogą się w nim spotykać osoby o poglądach „reakcyjnych”, zmusiło komunistów do podjęcia przeciwko niemu odpowiednich kroków. Polska placówka dyplomatyczna brała w tym zadaniu czynny udział. Polscy dyplomaci oraz węgierscy komuniści pragnęli oprzeć polsko-węgierską przyjaźń na nowych podstawach. Okazało się jednak, iż „postępowa” forma relacji między Polakami a Węgrami nie była atrakcyjna dla społeczeństwa, a nawet dla samych członków nowego polonofilskiego towarzystwa. Nie mogło być inaczej, skoro jego członkami byli przede wszystkim politycy „oddelegowani” do tego zadania, a nie prawdziwi pasjonaci. Towarzystwo Polsko-Węgierskie było organizacją sterowaną przez partię, jednak to nie wystarczyło węgierskim komunistom. Zarówno Towarzystwo Polsko-Węgierskie, jak i Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, zostały ostatecznie zlikwidowane i ustąpiły

¹⁶⁰ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za okres 1 maja–7 czerwca 1949 sporządzony przez Minca z 7 czerwca 1949, k. 175.

¹⁶¹ AMSZ, WN, 7/69/575, Minc do Sobierajskiego z 28 września 1949, k. 72.

¹⁶² AMSZ, DPI, 21/97/1297, Sprawozdanie z działalności Attachatu Kulturalnego za wrzesień 1949 sporządzony przez Czermakową z 8 października 1949, brak paginacji.

¹⁶³ AMSZ, WN, 7/71/591, Raport polityczny za rok 1949 sporządzony przez Minca z 10 lutego 1950, k. 347.

miejsca instytucji podporządkowanej węgierskiemu MSZ, czyli Instytutowi Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą. Wraz z tą decyzją państwo zyskiwało całkowitą kontrolę nad kulturalną współpracą Węgier z innymi państwami.

4. Poselstwo wobec realizacji polsko-węgierskiej umowy kulturalnej: działalność Instytutu Polskiego oraz Czytelni Polskiej, opieka nad studentami.

Instytut Polski w Budapeszcie rozpoczął działalność 24 maja 1939 r. przy Uniwersytecie im. Pétera Pázmányego¹⁶⁴. Funkcjonował nieprzerwanie do 19 marca 1944 r., czyli do początku niemieckiej okupacji Węgier. W czasie wojny był miejscem spotkań kulturalnych polskich uchodźców. Był jedyną tego typu instytucją w Europie – tym bardziej wyjątkową, iż Węgry znajdowały się w sojuszu z Niemcami¹⁶⁵.

Po zakończeniu wojny Instytut próbował wznowić działalność, jednak było to trudne ze względu na brak oficjalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Węgrami a Polską. Do tego czasu postanowiono powołać tymczasowego administratora, który miał zajmować się organizacją pracy Instytutu. Został nim 30 stycznia 1946 r. Józef Pietruszka¹⁶⁶. Z czasem został zastąpiony przez Węgra Dénesa Szabó, który do pomocy zaangażował polskiego studenta inżynierii maszyn Juliana Pacuta¹⁶⁷. W październiku 1946 r. Pacut rozpoczął trzymiesięczne praktyki w Instytucie, po czym systematycznie je przedłużał¹⁶⁸. Szabó kontaktował się z polskim poselstwem, m. in. w sprawie pomocy w pozyskaniu polskiej literatury i czasopism, przede wszystkim jednak odpowiedniego lokalu¹⁶⁹. Dyplomaci starali się dostarczać w miarę swoich możliwości różne materiały¹⁷⁰.

Zgodnie z umową kulturalną zawartą w 1948 r. w obu krajach miały być zorganizowane lektoraty przy odpowiednich instytucjach. O ile w przypadku Instytutu

¹⁶⁴ Od 1950 r. Uniwersytet im. Loránda Eötvösa.

¹⁶⁵ M. Wieliczko, *W siedemdziesiątą rocznicę. Instytut Polski w Budapeszcie (1937–1944)*, „Polonia Węgierska” 2008, nr 145, s. 10–11; Początki działalności na stronie Instytutu Polskiego w Budapeszcie: <http://polinst.hu/pl/node/3760> (dostępność 21.12.2015).

¹⁶⁶ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 14 d., 81-1 t., 21.158/1946, Pietruszka József megbízása A Budapesti Lengyel Intézet ideiglenes gondnoki teendőinek ellátásával, brak paginacji.

¹⁶⁷ Julian Pacut przebywał na terenie Węgier od 1939 r., kiedy jako kapral podchorąży Wojska Polskiego został internowany: IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/355, Moszczeński i Rogala do Dudzińskiego z 11 stycznia 1946, k. 52.

¹⁶⁸ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 14 d., 81-1 t., 101.484/1946, Lengyel Intézetnél gyakornok alkalmazása (Pacut Julian), brak paginacji.

¹⁶⁹ Uniwersytet im. Pétera Pázmányego wyraził zgodę na udostępnienie lokalu Instytutowi pod warunkiem objęcia kontroli nad jego działalnością naukową: AMSZ, DPI, 21/93/1267, Sprawozdanie prasowe za okres 1–15 grudnia 1946 sporządzone przez Fangrata, k. 123.

¹⁷⁰ AMSZ, DPI, 21/93/1268, Sprawozdanie za okres 1–31 sierpnia 1947 sporządzone przez Udzielę 7 września 1947, k. 212.

Węgierskiego w Warszawie i Krakowie¹⁷¹ udało się dość szybko uruchomić lektoraty języka węgierskiego, o tyle w przypadku Instytutu Polskiego w Budapeszcie wiązało się to z wieloma problemami.

Uroczyste otwarcie Instytutu Polskiego przy Uniwersytecie im. Pétera Pázmányego miało miejsce 29 stycznia 1948 r., kierownikiem został dr István Kniezsa. Inauguracja została zaplanowana jako część obchodów „Tygodnia Polskiego”, wzięli w niej udział ministrowie oświaty Polski i Węgier Stanisław Skrzeszewski oraz Gyula Ortutay. Nauką języka polskiego zajmował się polski emigrant Tadeusz Goździk, natomiast kwestiami administracyjnymi Julian Pacut¹⁷².

W 1948 r. na kursy języka polskiego uczęszczało 18 studentów uniwersytetu, nauka odbywała się w grupie dla początkujących oraz zaawansowanych. Prowadzono również kursy wieczorowe dla osób spoza uczelni – udało się zorganizować dwa trzymiesięczne kursy, w których brało udział odpowiednio 25 i 27 osób.

Warunki, w których odbywało się nauczanie języka polskiego, nie należały do komfortowych. Brakowało odpowiednich książek oraz słowników. Instytut posiadał również ubogi księgozbiór w języku polskim – jego zdecydowana większość została przekazana przez polskie poselstwo oraz osoby prywatne (przede wszystkim członków Polonii). Również niemożliwy był zakup książek w budapesztańskich księgarniach. Dostępne były polskie dzienniki oraz niektóre czasopisma, nieregularnie przekazywane przez polskie poselstwo. Polska placówka dyplomatyczna wspierała Instytut również finansowo¹⁷³.

¹⁷¹ Instytut Polski w Krakowie rozpoczął swoją działalność już w 1945 r., kiedy węgierski Minister Oświaty i Wyznań wyznaczył na to stanowisko prof. Tibora Csorbę. Działal on w Krakowie wiele lat, miał szerokie kontakty kulturalne, jego kandydatura wydawała się oczywista. Z osobą Csorby wiązało się jednak wiele problemów ze względu na fakt, iż przez komunistów (zarówno węgierskich, jak i polskich) był postrzegany jako reakcjonista. Nie mogąc pozbawić go stanowiska wykorzystując zarzuty merytoryczne, stosowano argument o jego kontaktach z wrogami komunizmu. Temat ten był poruszany na zebraniu Wydziału Zagranicznego KC WPP 28 sierpnia 1948 r., kiedy jego członkowie zasugerowali zwolnienie Csorby z obejmowanego stanowiska. Władza nie potrafiła również zaakceptować dużej niezależności krakowskiego Instytutu oraz jego supremacji nad powstałym w 1948 r. Instytutem w Warszawie (którego kierownik István Csápláros współpracował z komunistami). Uznano, iż konieczne było podporządkowanie krakowskiego ośrodka warszawskiemu (mimo faktu, iż Instytut w Krakowie prowadził dużo bardziej ożywioną i profesjonalną działalność). Chociaż kwestia organizacji Instytutu Węgierskiego była wewnętrzną sprawą Węgier, również polskie MSZ oraz Ministerstwo Oświaty uważały, iż to rozwiązanie byłoby wskazane, wskazując jednocześnie, iż studenci krakowskiego ośrodka byli dawnymi uczniami szkół polskich na Węgrzech, będących *ostoją najczarniejszej reakcji i wsteczności*: MOL, Magyar Dolgozók Part [MDP], 276. f., 80. cs., 4. ő. e., Napirend a Külügyi Bizottság 1948. szeptember 30.-i ülésén, 3. o.; AMSZ, WN, 7/68/564, Notatka Romanieckiego z 12 marca 1949, k. 2; AMSZ, WN, 7/69/575, Czermakowa do Jackowskiego z 5 marca 1949, k. 26, AMSZ, WN, 7/69/575, Barbag do Jackowskiego i Sobierajskiego z 5 marca 1949, k. 29; AMSZ, WN, 7/69/575, Sobierajski do Jackowskiego z 26 marca 1949, k. 30.

¹⁷² AMSZ, DP, 6/29/435, Program Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, k. 8; MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 83. d., 81/b-2. t., Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Budapeszcie za rok 1948 (6.04.1949), brak paginacji.

¹⁷³ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 83. d., 81/b-2. t., Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Budapeszcie za rok 1948 (6.04.1949), brak paginacji; AMSZ, WN, 7/69/575, Fiderkiewicz do Jackowskiego z 24 stycznia 1948, k. 24. W 1948 r. węgierskie Ministerstwo Wyznań i Oświaty przeznaczyło 646 00 forintów na działalność Instytutu, a polskie

Sytuacja nie zmieniła się w roku kolejnym. Kierownik Instytutu nalegał, aby przyspieszyć przysłanie do Budapesztu profesora, który mógłby objąć kierownictwo nad instytucją i wyklądać polską literaturę (ewentualnie – słowiańską) oraz profesjonalnego lektora języka polskiego, co było zgodne z zapisami umowy kulturalnej. Dotychczasowy lektor Tadeusz Goździk ograniczył swoją działalność do dwóch lekcji tygodniowo. Polskie poselstwo obiecywało, iż sytuacja zostanie rozwiązana pomyślnie i zgłaszało MSZ w Warszawie węgierskie postulaty¹⁷⁴. Mimo to w ciągu kolejnych miesięcy problem wakatów nie został rozwiązany, przez co działalność Instytutu traciła zupełnie na znaczeniu¹⁷⁵. Umowa zakładała, że Instytut Polski i Węgierski powinny mieć swoje oddziały w przynajmniej jeszcze jednym mieście. W związku z tym Instytut Węgierski działał w Warszawie i Krakowie. Trudniej było wywiązać się z tego zobowiązania w przypadku Węgier. Z uwagi na problemy z obsadzeniem stanowiska lektora w Budapeszcie zadaniem jeszcze trudniejszym wydawało się znalezienie odpowiedniego kandydata do pracy w innym mieście. Mimo to rozważano możliwość utworzenia oddziału Instytutu Polskiego poza Budapesztem. Początkowo brano pod uwagę Debrecen, ale swoją kandydaturę zgłosił Wydział Humanistyczno-Filologiczno-Historyczny Uniwersytetu w Szegedzie¹⁷⁶. Podczas posiedzenia Rady Wydziału 2 sierpnia 1948 r. zapadła decyzja o wystosowaniu prośby do Ministerstwa Wyznań i Oświaty o utworzenie Instytutu w Szegedzie. W uzasadnieniu dziekan Jenő Koltay-Kastner zapewniał, iż jest przygotowany odpowiedni lokal w Instytucie Filologii Słowiańskiej, powoływał się również na fakt, iż działalność Instytutu w Szegedzie ma swoją tradycję¹⁷⁷.

poselstwo 7666 forintów. Okazało się jednak, iż są to środki niewystarczające. Julian Pacut skarżył się, iż otrzymywał wynagrodzenie tylko do sierpnia. Zaległości w wypłacie wynagrodzenia mogły być powodem, dla którego w listopadzie 1949 r. Pacut nie został wymieniony jako pracownik Instytutu: MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 83. d., 81/b-1. t., 268.037/1949, Pacut VKM-nak (26.04.1949), brak paginacji; MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 83. d., 81/b-2. t., 158/1949-50, Kniezsa Ortutaynak (15.11.1949), brak paginacji.

¹⁷⁴ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 83. d., 81/b-2. t., 158/1949-50, Kniezsa Ortutaynak (15.11.1949), brak paginacji; AMSZ, WN, 7/69/575, Fiderkiewicz do Jackowskiego z 24 stycznia 1948, k. 24; AMSZ, WN, 7/69/575, Czermakowa do Jackowskiego z 4 lutego 1949, k. 25; AMSZ, WN, 7/69/575, Czermakowa do Jackowskiego z 5 marca 1949, k. 26; AMSZ, DPI, 21/97/1295, Sprawozdanie Wydziału Kulturalnego Poselstwa RP w Budapeszcie za okres 6 sierpnia–30 września 1948 sporządzony przez Czermakową 3 października 1948, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/95/1278, Raport prasowy za okres 1–31 października 1949 sporządzony przez Moszczeńskiego z 7 listopada 1949, brak paginacji. Niecierpliwość Węgrów wynikała nie tylko z braku lektora języka polskiego. Warszawa nie wywiązywała się również z przysyłania polskich materiałów naukowych – w przeciwieństwie do Węgrów, którzy robili to regularnie: MOL, MDP, 276. f., 98. cs., 4. ő. e., 4704/9, Kiss Bebricsnek (1.08.1951), 8. o.

¹⁷⁵ AMSZ, WN, 7/69/575, Notatka Moszczeńskiego z rozmowy z Lantayem z 13 października 1949, k. 56; AMSZ, WN, 7/69/575, Gottesman do Kulika z 28 grudnia 1949, k. 82.

¹⁷⁶ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 84. d., 84/b-2. t., 252.344/1948, Lengyel egyetemi fióköntézet szervezete, brak paginacji.

¹⁷⁷ MOL, VKM-KKK-XIX-I-1-e, 84. d., 84/b-2. t., 252.344/1948, Lengyel Intézet felállítása a szegedi egyetemen, brak paginacji. Przed wojną lektoraty języka polskiego działały na uniwersytetach w Szegedzie i Debrecenie, podlegając

W zaistniałej sytuacji powołanie do życia oddziału wydawało się jednak niemożliwe. Sprawa braku odpowiedniej kadry dla Instytutu Polskiego w Budapeszcie regularnie wracała w korespondencji pomiędzy polskim poselstwem, MSZ oraz Ministerstwem Oświaty. Sytuację komplikował również fakt, iż zarówno lektor Tadeusz Goździk, jak i kierownik Instytutu István Kniezsa, byli uważani przez węgierską władzę za reakcjonistów. Attaché kulturalny poselstwa Izabella Czermakowa przypominała, iż był już wytypowany odpowiedni kandydat Jan Reychman¹⁷⁸. W korespondencji z MSZ podkreślała, iż obecność wykształconego oraz zaufanego (*politycznie wyrobionego*) człowieka mogłaby w krótkim czasie uczynić z Instytutu ośrodek polskiej kultury¹⁷⁹.

Sytuacja zmieniła się pod koniec 1950 r., kiedy pod patronatem polskiego poselstwa¹⁸⁰ powstał w miejsce Instytutu Polski Ośrodek Informacyjny, w 1951 r. przemianowany na Czytelnię Polską¹⁸¹. Bezwzględnie rozpoczęła ona swoją działalność organizując w terenie pierwsze pokazy krótkometrażowych filmów dla kilku węgierskich organizacji. Warto w tym miejscu dodać, iż działo się to w momencie, gdy pracownicy poselstwa oczekiwali dopiero na dostawę mebli oraz wyposażenia dla tej instytucji¹⁸². Otwarcie Czytelni Polskiej nastąpiło 21 marca 1951 i miało kameralny charakter¹⁸³.

Czytelnia Polska zajmowała dwa piętra w lokalu przy ulicy Váci 24¹⁸⁴. Z pokoju wejściowego na parterze, w którym znajdowało się biurko kierownika, goście przechodzili korytarzem do głównego pomieszczenia. W korytarzu znajdowały się gabloty prezentujące

Instytutowi Polskiemu w Budapeszcie: K. Woźniakowski, *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939–1944*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 68: Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia, 2009, s. 112–113.

¹⁷⁸ AMSZ, WN, 7/69/575, Uwagi Czermakowej nt. polsko-węgierskiej wymiany kulturalnej z 30 kwietnia 1949, k. 34–35. W kolejnych miesiącach pojawiły się inne kandydatury zaproponowane przez Ministerstwo Oświaty: Zbigniewa Załęskiego (kierownika Instytutu przez 1944 r.) oraz Jana Piotra Grosse. Obie zostały odrzucone przez Departament Prasy i Informacji MSZ: AMSZ, WN, 7/69/575, Notatka z rozmowy z Csáplárosem z 18 listopada 1949, k. 80.

¹⁷⁹ AMSZ, DPI, 21/95/1295, Sprawozdanie Attachatu Kulturalnego Poselstwa RP w Budapeszcie za okres 1 listopada–31 grudnia 1948 sporządzony przez Czermakową 10 stycznia 1949, brak paginacji.

¹⁸⁰ Czytelnia Polska funkcjonowała jako placówka Wydziału Prasowo-Kulturalnego poselstwa polskiego w Budapeszcie: AMSZ, WN, 7/68/563, Minc do Wiernej z 6 września 1952, k. 13.

¹⁸¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 9 października 1950 sporządzony przez Romanowicza, k. 112. Czytelnia Polska przeniosła się ze swojej siedziby na ul. Váci do siedziby na rogu Andrassy út oraz Nagymező út w 1964 r., gdzie kontynuowała swoją działalność pod nazwą Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej. W 1994 r. instytucja powróciła do swojej dawnej nazwy, dzisiaj funkcjonuje ponownie jako Instytut Polski: J. Bajaczyk, *Instytut Polski w Budapeszcie – historia i współczesność*, „Głos Polonii” 2014, nr 118, s. 6.

¹⁸² AMSZ, DPI, 21/96/1284, Raport prasowo-kulturalny za okres 1 stycznia–28 lutego 1951 sporządzony przez Moszczeńskiego z 15 marca 1953, brak paginacji.

¹⁸³ AMSZ, DPI, 21/96/1284, Raport prasowo-kulturalny za okres 1 marca–30 kwietnia 1951 sporządzony przez Moszczeńskiego z 25 maja 1949, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1285, Sprawozdanie roczne Wydziału Prasowo-Kulturalnego za rok 1951 sporządzone przez Moszczeńskiego 10 marca 1952, brak paginacji.

¹⁸⁴ MOL, L-XIX-J-1-k, 3271/L/32-1, Lengyel Olvasóterem Váci utca 24. sz. alatti helyiségének bérlete (27.07.195), brak paginacji.

wystawy czasowe oraz polską prasę i wydawnictwa, a także wejście do mniejszych pomieszczeń (szatnia, kabina operatora filmowego). W głównej sali mieściło się 6 stolików z krzesłami, natomiast pod ścianami umieszczone były wystawy oraz ekran filmowy. Na pierwszym piętrze znajdowały się dwa pomieszczenia. W jednym odbywały się lekcje języka polskiego i odczyty, drugi był przeznaczony na pracownię i magazyn¹⁸⁵.

Okazało się, iż imprezy kulturalne organizowane przez Czytelnię cieszą się wielką popularnością wśród Węgrów i Polaków. Minc, pozytywnie zaskoczony tą sytuacją, zwrócił uwagę „centrali”, iż utrzymanie tej frekwencji oraz zainteresowania działalnością Czytelni będzie możliwe tylko wówczas, gdy będzie ona otrzymywała regularnie polską literaturę z Warszawy¹⁸⁶. Ważnym powodem dużego zainteresowania węgierskiej Polonii działalnością Czytelni – czego prawdopodobnie Minc się nie domyślał albo czego nie chciał przyznać – był brak innych stowarzyszeń, w których mogliby oficjalnie troszczyć się o zachowanie swojej narodowej świadomości¹⁸⁷.

Kolejne miesiące pracy Czytelni dawały liczne powody do satysfakcji kierownikowi polskiego poselstwa, tym bardziej, iż nie ograniczała ona swojej działalności tylko do Budapesztu, ale uaktywniła się również na prowincji¹⁸⁸. Propagowanie polskiej kultury wśród robotników prowincjonalnych było w przekonaniu Minca największym osiągnięciem polskiego poselstwa oraz Czytelni w 1951 r.¹⁸⁹ Instytucja organizowała pokazy filmowe, wykłady, wieczory kulturalne, a także konferencje dotyczące polskiej literatury, w których brali udział polscy i węgierscy literaci oraz naukowcy (nazywane „Ankietami”)¹⁹⁰. Czasami działalność Czytelni miała nie tylko kulturalny, lecz również bardziej „wymierny” charakter. W lipcu 1952 r. zorganizowała „Wieczór Polski” dla pracowników fabryki Ganz produkującej turbogeneratory, które były eksportowane m. in. do Polski. Robotnicy, będący „pod wrażeniem” kulturalnego wydarzenia, postanowili przyspieszyć swoją pracę, aby jeszcze w bieżącym roku zrealizować

¹⁸⁵ AMSZ, DPI, 21/92/1259, Moszczeński do Gottesmana z 2 kwietnia 1951, k. 1.

¹⁸⁶ AMSZ, WN, 7/65/543, Raport polityczny za okres 1–31 marca 1951 sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1951, k. 83–84.

¹⁸⁷ *Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema Na Węgrzech*, pod red. J. Królikowskiego, Budapeszt 2003, s. 34.

¹⁸⁸ AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za okres 1–30 września 1951 sporządzony przez Minca z 1 października 1951, k. 56; AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za okres 1–30 listopada 1951 sporządzony przez Minca z 1 grudnia 1951, k. 105. W czasie imprez zorganizowanych w grudniu 1951 r. Czytelnię odwiedziło ok. 700 osób, w lutym 1952 ok. 1200 osób, w marcu 1952 r. ok. 1800 osób: AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za okres 1–31 grudnia 1951 sporządzony przez Minca z 8 stycznia 1952, k. 123; AMSZ, WN, 7/65/545, Raport polityczny za okres 1–29 lutego 1952 sporządzony przez Minca z 6 marca 1952, k. 18; AMSZ, WN, 7/65/545, Raport polityczny za okres 1–30 marca 1952 sporządzony przez Minca z 30 marca 1952, k. 62.

¹⁸⁹ AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za rok 1951 sporządzony przez Minca z 16 stycznia 1952, k. 182.

¹⁹⁰ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport polityczny za okres 1 stycznia–28 lutego 1953 sporządzony przez Minca z 28 stycznia 1953, k. 7.

zamówienie dla Polski (według wcześniejszych planów mieli przygotować dwa turbogeneratory do końca 1953 r.)¹⁹¹. W wydarzeniach organizowanych przez Czytelnię uczestniczyli również pracownicy poselstwa, np. przy okazji uroczystości związanych z 60. urodzinami Mátyása Rákosiego¹⁹².

Ponadto to właśnie w Czytelni Polskiej udało się w końcu zrealizować to, co nie powiodło się w Instytucie Polskim. Organizowano profesjonalne kursy języka polskiego, na które zgłaszało się tak dużo chętnych, iż konieczne było tworzenie kilku grup¹⁹³. Lektorem był István Varsányi, postać niezwykle popularna i lubiana przez słuchaczy, nazywany przez nich "wujkiem Stefanem" („Pista Bácsi”)¹⁹⁴.

Mimo widocznych efektów i sukcesów propagandowych, pewne aspekty działalności Czytelni nie znalazły uznania u Henryka Minca. Zwrócił się on z prośbą do „centrali”, aby jak najszybciej zrealizować punkt umowy kulturalnej dotyczącej lektoratu języka polskiego na którejś z węgierskich uczelni, aby móc zakończyć kursy prowadzone w Czytelni. W jego przekonaniu nie spełniały one swojej funkcji, ponieważ uczęszczali na nie przede wszystkim osoby w średnim wieku, a najważniejszym celem było przygotowanie młodych Węgrów do współpracy polsko-węgierskiej. Jednak to nie wszystko – w przekonaniu Minca sposób prowadzenia kursów (pisownia oryginalna) *nie daje dostatecznej możliwości eliminowania z kursu osób, nie związanych z naszą dzisiejszą rzeczywistością*¹⁹⁵. Pomysł ten był kolejnym przykładem „destrukcyjnego” zachowania polskiego posła. Mimo tego, iż – jak sam przyznał – kursy organizowane przez Czytelnię cieszyły się dużą popularnością, należało je zlikwidować, ponieważ nie można było nad ich uczestnikami rozciągnąć pełnej kontroli. Jednak MSZ wykazało się większym pragmatyzmem niż polski poseł. Zgodzono się z koniecznością otwarcia lektoratu, jednak nie zamierzano rezygnować z kursów języka polskiego w Czytelni. Zasugerowano jedynie, iż można było poprosić ich uczestników o wypełnienie ankiety, w której musieliby przyznać się do swojego wykształcenia oraz zawodu, aby w ten sposób sprawdzić

¹⁹¹ AMSZ, WN, 7/65/546, Raport polityczny za okres 1–31 lipca 1952 sporządzony przez Minca z 31 lipca 1952, k. 4.

¹⁹² AMSZ, WN, 7/68/563, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej w Budapeszcie w marcu 1952 sporządzone przez Moszczeńskiego z 9 kwietnia 1952, k. 11.

¹⁹³ AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za okres 1–30 listopada 1951 sporządzony przez Minca z 1 grudnia 1951, k. 105; AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za rok 1951 sporządzony przez Minca z 16 stycznia 1952, k. 186; AMSZ, WN, 7/65/546, Raport polityczny za okres 1–30 września 1952 sporządzony przez Minca z 30 września 1952, k. 59; AMSZ, WN, 7/65/546, Raport polityczny za okres 1–31 grudnia 1952 sporządzony przez Minca z 31 grudnia 1952, k. 140.

¹⁹⁴ W ciągu 30 lat na jego kursy języka polskiego uczęszczało ok. 17 tys. osób: J. Bajaczyk, *dz. cyt.* s. 6.

¹⁹⁵ AMSZ, WN, 7/69/576, Minc do Skrzyszewskiego z 5 lutego 1952, k. 89.

pochodzenie społeczne kursantów oraz rozpocząć ewentualnie prace nad zmianą składu grup¹⁹⁶.

Współpraca kulturalna pomiędzy Polską i Węgrami zakładała również wymiany studenckie. Nakładało to nowe obowiązki na pracowników poselstwa, ponieważ musieli otaczać studentów odpowiednią opieką, a precyzyjniej – kontrolować ich. Sprawa ta była poruszana zarówno wśród pracowników poselstwa, przede wszystkim jednak na forum zebrzań partyjnych.

Na jednym z zebrzań POP uczestnicy postanowili, iż należy objąć polskich studentów wsparciem ideologicznym, tym bardziej, iż pośród nich znajdowali się kandydaci na członków PZPR¹⁹⁷. Do współpracy z nimi został oddelegowany Ryszard Zieliński i jednym z jego zadań było sprawdzenie wiedzy studentów na temat marksizmu podczas specjalnych zebrzań szkoleniowych¹⁹⁸. Po otrzymaniu zgody z Warszawy przy placówce zostało założone koło Związku Młodzieży Polskiej, natomiast zgodnie z sugestią Wydziału Zagranicznego KC PZPR opiekunką organizacji została Wanda Burakiewicz¹⁹⁹.

Wyniki współpracy placówki ze studentami nie były zadowalające. W celu zwiększenia zakresu „opieki” nad młodzieżą rozważano nawet możliwość przydzielenia kilku pracownikom poselstwa niewielkiej liczby studentów, aby łatwiej można było kontrolować ich działanie²⁰⁰. Zebrania ZMP miały nie tylko charakter szkoleń polityczno-ideologicznych. W czasie ich trwania omawiano wyniki w nauce studentów, kwestie egzaminów oraz problemów „wychowawczych”. Przykładem nagannego zachowania były kontakty z członkami węgierskiej Polonii, którzy w opinii pracowników poselstwa byli „reakcjonistami”. Problemy ze studentami były następnie dyskutowane

¹⁹⁶ AMSZ, WN, 7/69/576, Notatka w sprawie lektoratu polskiego przy uniwersytecie w Budapeszcie sporządzona przez Korolczyka z 31 marca 1953, k. 90; AMSZ, WN, 7/69/576, Wierna do Minca z 6 maja 1953, k. 91. Nie był to jedyny przykład nadgorliwości ideologicznej Minca. Henryk Minc bardzo krytycznie ocenił umowę kulturalną na rok 1952. W jego przekonaniu nie miała ona *charakteru klasowego*. Uważał, iż była to umowa pomiędzy dwoma państwami, które są wobec siebie „przyjaźnie usposobione”. Takie natomiast podejście uznał za całkowicie błędne, gdyż treść umowy powinna wskazywać, iż dotyczy ona dwóch państw budujących socjalizm. Minc nie wyjaśnił jednak dostatecznie, na czym polega wspomniana przez niego różnica w odniesieniu do podpisanej umowy: AMSZ, WN, 7/65/544, Raport polityczny za okres 1–31 sierpnia 1951 sporządzony przez Minca z 11 września 1951, k. 35.

¹⁹⁷ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 5 marca 1951 sporządzony przez Ankiersztajna, k. 132v.

¹⁹⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 13 czerwca 1951 sporządzony przez Zielińskiego, k. 138.

¹⁹⁹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Nowicka do Romanowicza z 5 listopada 1951, k. 36; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–587, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 9 stycznia 1952 sporządzony przez Burakiewicz, k. 4.

²⁰⁰ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–587, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 17 lipca 1952 sporządzony przez Minca, k. 30.

na zebraniach koła partyjnego PZPR²⁰¹. Informacje przekazywano również do Wydziału Zagranicznego, prosząc jednocześnie, aby w przyszłości nie wysyłać na zagraniczne wymiany osób sprawiających kłopoty²⁰². Polskie poselstwo chciało rozciągnąć całkowitą kontrolę nad studentami, ponieważ w placówce reprezentującej państwo komunistyczne nawet kwestia ocen z egzaminów młodych obywateli miała charakter polityczny²⁰³. Informacje na temat wyników pracy studentów poselstwo otrzymywało od węgierskiego MSZ²⁰⁴.

Nie zmienia to jednak faktu, iż poselstwo starało się nie tylko kontrolować studentów, ale również wspomagać ich materialnie. Ze względu na ich trudne warunki bytowe, wielokrotnie zapewniało im wsparcie finansowe. Studenci narzekali na małe przydziały żywności oraz niskie stypendia. Pracownicy poselstwa interweniowali wielokrotnie w MSZ z prośbą o dodatkowe pieniądze na doraźną pomoc dla stypendystów²⁰⁵.

Realizacja niektórych punktów polsko-węgierskiej umowy kulturalnej wielokrotnie przysparzała stronie polskiej problemów. W przypadku Instytutu Polskiego oraz lektoratu języka polskiego kwestie ideologiczne uniemożliwiały realizację zadania, które w innych warunkach nie stanowiłoby kłopotu. Wynikało to z faktu, iż poszukując odpowiednich kandydatów, brano pod uwagę nie tylko kompetencje, ale również światopogląd kandydata, co znacznie zawężyło grono osób, które można było oddelegować do pracy w Budapeszcie. Ponadto okazało się, iż kierownik polskiej placówki był w swoim stosunku

²⁰¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–587, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 12 stycznia 1953 sporządzony przez Ogórka, k. 41–42.

²⁰² AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Lipson do WZ KC PZPR z 26 maja 1952, k. 22.

²⁰³ Charakterystycznym dla okresu stalinizmu przykładem zaślepienia ideologicznego była uwaga Henryka Minca dotyczące pracy studentów. Na pytanie, w jaki sposób należałoby mierzyć *poziom wychowania politycznego studentów i czym należy mierzyć działalność ich organizacji politycznej ZMP*, odpowiadał: *tak jak mierzy się działalność organizacji partyjnej na zakładzie produkcyjnym – a więc produkcją. Dobra produkcja świadczy o dobrej działalności organizacji politycznej /partyjnej, młodzieżowej, masowej/. Miernikiem pracy organizacji są wyniki produkcyjne. Produkcją studentów są ich wyniki w nauce. Jeżeli wyniki w nauce są złe to znaczy, że źle pracuje organizacja polityczna. Jeżeli postępy w nauce są widoczne to znaczy, że organizacja polityczna pracuje dobrze*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–587, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 9 marca 1953 sporządzony przez Ogórka, k. 59. Kontrola wyników w nauce była kontynuowana również w późniejszych latach: AMSZ, WN, 7/69/557, Notatka Bara dotycząca studentów polskich na Węgrzech z 19 marca 1955, k. 31–32; AMSZ, WN, 7/69/557, Wyniki w nauce polskich stypendystów na Węgrzech z 1 kwietnia 1955, k. 33–35; AMSZ, WN, 7/69/557, Notatka Bara dotycząca studentów polskich z 15 kwietnia 1955, k. 39.

²⁰⁴ MOL, L-XIX-J-1-k, 21. d., 150, t., 01066/21, Magyarországon tanuló lengyel ösztöndíjasok tanulmányi eredményei az 1951–52. tanév II. félévében (2.10.1952), brak paginacji.

²⁰⁵ AMSZ, WN, 7/69/557, Sprawozdanie polskich stypendystów w Budapeszcie dla Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Warszawie z 10 maja 1951, k. 2–3; AMSZ, WN, 7/69/557, Sprawozdanie Moszczeńskiego dotyczące stypendystów polskich na Węgrzech z 29 czerwca 1951, k. 1; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Sprawozdanie Moszczeńskiego dotyczące stypendystów polskich na Węgrzech z 29 czerwca 1951, k. 219; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Minc do Mencla z 29 grudnia 1951, k. 222; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Wniosek grupy studentów polskich w Budapeszcie do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Warszawie z 16 grudnia 1951, k. 223; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Moszczeński do Mencla z 19 grudnia 1951, k. 224.

do spraw personalnych bardziej radykalny niż jego przełożeni w Warszawie. Podporządkowując się decyzjom MSZ, nie udało mu się zniszczyć kolejnej dobrze prosperującej inicjatywy, czyli kursów języka polskiego w Czytelni Polskiej. Natomiast kwestia opieki nad polskimi studentami jasno wykazała „totalny” charakter reżimu. Studentów postanowiono poddać indoktrynacji poprzez działalność ZMP oraz śledzić uważnie ich zachowanie.

W okresie stalinizmu komuniści nie musieli obawiać się politycznej konkurencji, gdyż machina terroru – zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech – stłumiła wszelkie przejawy oporu w społeczeństwie. Był to czas szczególnie intensywnego wykorzystywania kultury jako narzędzia władzy, gdyż miała zapewnić komunistom kontrolę nad obywatelami poprzez wszechobecną i nachalną propagandę. Było to widoczne również na przykładzie pracy polskiego poselstwa w Budapeszcie. Uczestnicząc w realizacji polsko-węgierskich umów kulturalnych wykorzystywało instytucje jako narzędzia służące indoktrynacji Polaków, którzy podlegali ich kontroli na terenie Węgier.

5. Funkcjonowanie polskiej placówki dyplomatycznej: oczekiwania „centrali” wobec poselstwa, problemy kadrowe, działalność POP.

W 1948 r. rozpoczęła się akcja na rzecz wzmocnienia „czujności partyjnej” w polskiej służbie dyplomatycznej, będąca konsekwencją procesu Łászló Rajka. Śmierć byłego ministra spraw wewnętrznych była sygnałem do zaostrzenia walki z faktycznymi i potencjalnymi przeciwnikami komunistów. W MSZ powstała specjalna komisja, której zadaniem było zbadanie sytuacji personalnej w ministerstwie oraz wyeliminowanie z niego osób o niewłaściwych poglądach albo pochodzeniu. Akcja usuwania niepożądanych osób z pracy w MSZ rozpoczęła się w październiku 1949 r. i miała bardzo poważne skutki. Jednym z nich były braki kadrowe, które stały się poważnym problemem dla funkcjonowania ministerstwa oraz placówek dyplomatycznych. Absolwenci specjalnych kursów organizowanych przez Szkołę Główną Służby Zagranicznej zaczęli zasilać placówki dyplomatyczne dopiero w 1953 r.²⁰⁶. Pewnym utrudnieniem w sprawnym

²⁰⁶ *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy, W. Michowicza, Warszawa 2002, s. 573–574; *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI, 1944/1945–1989, pod red. W. Materskiego, W. Michowicza, Warszawa 2010, s. 22; B. Grzełowski, *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006, s. 70; J. Kukułka, *Polityka kadrowa w polskiej służbie zagranicznej lat 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 22, nr 3–4, s. 119–120. W latach 1949–1951 spośród 1860 pracowników MSZ zwolniono 532: W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PZPR*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 51–62, s. 67–68.

zarządzaniu służbą dyplomatyczną był również sposób delegowania osób do pracy w placówkach. MSZ nie mogło swobodnie decydować o nominacjach, w okresie stalinizmu zmiany personalne musiały uzyskać poparcie kierownictwa partii, co mogło wydłużać procedurę. Problemy te nie ominęły również placówki w Budapeszcie²⁰⁷.

W latach stalinizmu funkcję kierownika polskiej placówki pełnił Henryk Minc. Lektura sporządzanych przez niego raportów pozwala wysnuć wniosek, iż był typowym „twardogłowym” komunistą oraz niezachwianym wyznawcą marksizmu²⁰⁸. Jednocześnie był osobą dobrze znającą zasady obowiązujące w systemie totalitarnym, o czym świadczył sposób, w jaki relacjonował i interpretował wydarzenia na Węgrzech. Jako doświadczony komunista miał świadomość tego, iż wszelkie refleksje, które byłyby niezgodne z doktryną, powinien zachować dla siebie, w raportach zamieszczając tylko to, czego oczekiwała od niego „centrala”²⁰⁹. Pozostał na swoim stanowisku również po powstaniu w październiku 1950 r. Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR, który decydował o nominacjach najważniejszych pracowników służby dyplomatycznej. W skład Sekretariatu wchodził najważniejszy politycy partii: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Franciszek Mazur oraz Edward Ochab²¹⁰. Świadczyło to zatem niewątpliwie o zaufaniu, jakim darzyła go partia.

²⁰⁷ W przypadku polskiego poselstwa na Węgrzech przykładem takiego postępowania była korespondencja pomiędzy MSZ a WZ KC PZPR w sprawie zmian na stanowisku I sekretarza oraz kierownika Wydziału Konsularnego. Kandydatura Józefa Mrózka oraz Janusza Czerwińskiego musiała uzyskać akceptację kierownika Wydziału Zagranicznego Ostapa Dłuskiego: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–67, Wierbłowski do Dłuskiego z 25 października 1952, k. 51; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–67, Dłuski do Wierbłowskiego z 4 listopada 1952, k. 52; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–67, Naszkowski do Dłuskiego z 21 marca 1953, k. 122; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–67, Dłuski do Naszkowskiego z 23 marca 1953, k. 123.

²⁰⁸ O niewątpliwym oddaniu ideologii komunistycznej Minca mogły świadczyć jego różne wypowiedzi, w tym m. in. słowa wypowiedziane w trakcie zebrania POP z 28 lipca 1950 r. (pisownia oryginalna): *My wiemy, że demokratyzm, socjalizm i komunizm każdego towarzysza stwierdza się na podstawie stosunku jego do Związku Radzieckiego. Im więcej przywiązany do Z.S.R.R. tym lepszy komunista*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół zebrania organizacyjnego koła partyjnego przy Poselstwie RP w Budapeszcie z 28 lipca 1950, k. 95. Minc protestował również przeciwko wystawieniu sztuki „Niemcy” Leona Kruczkowskiego, która była bardzo popularna w Polsce, chociaż była to decyzja jego przełożonych w MSZ. Polskiemu posłowi przeszkadzał fakt, iż w sztuce jedynymi reprezentantami ruchu oporu przeciw nazizmowi byli drobnomieszczyźni, a nie komuniści. W swojej korespondencji z dyrektorem Departamentu Prasy i Informacji MSZ Gustawem Gottesmanem pytał (pisownia oryginalna): *Gdzie jest w „Niemcach” choćby jeden robotnik-komunista? (a przecież tylko oni byli wrogami Nr. 1 reżimu). Ewentualne tłumaczenie, iż ich nie było – minęłoby się z prawdą, że nie mogli wystąpić na scenie, bo byli pozamykani – mija się częściowo też z prawdą a zresztą: mógł uciec z więzienia ów asystent* [Joachim Peters, asystent głównego bohatera profesora Waltera Sonnenbrucha, uciekł z obozu pracy – przyp. A. S.], *dlaczego tow. Kruczkowski nie mógł ułatwić ucieczki jednemu robotnikowi? Gdyby to zrobił i dał mu rolę główną, a Sonnenbruckowi – należną mu rolę poboczną, ujrzał by sam walkę klas w Niemczech hitlerowskich w jej właściwym świetle*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–598, Minc do Gottesmana z 9 stycznia 1950, k. 2–4; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–598, Gottesman do Dłuskiego z 25 stycznia 1950, k. 1.

²⁰⁹ Chociaż Henryk Minc starał się dostosowywać swoje raporty do wymogów ich adresatów w Warszawie, zdarzały się czasami wypadki, gdy zarzucano im, iż niektóre ich tezy są *politycznie niestusnie*. Oficjalna doktryna okazywała się ważniejsza niż możliwość pozyskania wiarygodnych informacji od osoby, która bardzo dobrze poznała Węgry oraz węgierską politykę: AMSZ, WN, 7/65/543, Uwagi do raportów Ministra Minca z 1951, k. 4.

²¹⁰ *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 574. Od lipca 1951 r. o nominacjach decydowało Biuro Partyjne KC PZPR: J. Kukulka, *dz. cyt.*, s. 121.

Mimo poparcia, jakim cieszył się w PZPR, jego sposób pracy był przedmiotem krytyki przełożonych w MSZ²¹¹. Zarzuty dotyczyły głównie sposobu sporządzania raportów, w tym zbyt „kwiecisty” język dyplomaty, który wielokrotnie czynił sprawozdania mało zrozumiałymi dla czytelników. MSZ oczekiwało głębszej analizy wydarzeń, które miały miejsce na Węgrzech oraz ich powiązań z sytuacją międzynarodową. W przekonaniu „centrali” raporty polityczne autorstwa Minca były zwykłym opisem wydarzeń, powielającym w ten sposób raporty prasowe poselstwa²¹². W Warszawie oczekiwano ponadto więcej danych dotyczących wyników gospodarczych Węgier²¹³ oraz zwiększenia ilości informacji zaczerpniętych z kontaktów osobistych²¹⁴.

Wprowadzenie wytycznych MSZ okazało się jednak zadaniem zbyt trudnym do wykonania przez pracowników polskiego poselstwa w Budapeszcie. Skutkiem akcji „oczyszczania” resortu była duża redukcja etatów dokonana w polskim poselstwie. W dużym stopniu przyczynił się do niej sam Henryk Minc. Przybycie do placówki nowych pracowników, często o ograniczonych zdolnościach intelektualnych i językowych, uniemożliwiał sprawne funkcjonowanie poselstwa. Minc musiał przyznać, iż brak znajomości języka węgierskiego wśród pracowników poselstwa był poważnym problemem. Pozyskiwanie wiadomości z kontaktów osobistych czy lektura prasy była poza zasięgiem możliwości dużej części personelu.

Zaistniała sytuacja musiała w pewnym stopniu przerazić kierownika placówki, o czym świadczyła jego korespondencja z MSZ. Sugerował „centrali”, aby przysłała do Budapesztu zdolnych praktykantów, którzy mogliby w ciągu roku opanować znajomość języka węgierskiego²¹⁵. Występując przeciwko komunistycznej doktrynie, przestrzegał przed sytuacją, w której odpowiednie pochodzenie społeczne pracownika (chłopskie albo robotnicze) byłoby ważniejsze niezbędnych do efektywnej pracy na Węgrzech

²¹¹ Jeden z pracowników polskiego MSZ w rozmowie z węgierskim posłem w Warszawie dowiedział się, iż niezbyt pochlebne zdanie o Mincu miała również węgierska władza. Węgrom bardzo zależało na rozwoju stosunków gospodarczych, w tym w dużej mierze na dostawach polskiego węgla w korzystnej cenie. W przekonaniu węgierskiego posła taka współpraca miałaby duże szanse powodzenia, gdyby kierownikiem polskiego poselstwa była inna osoba. O krytycznym stosunku do Minca świadczył jednoznacznie fakt, iż Szanto nazwał go „durniem” (użył rosyjskiego słowa „durak”): AMSZ, WN, 7/62/524, Notatka Sobierajskiego z rozmowy z Szanto z 8 lutego 1949, k. 8. W węgierskich dokumentach można znaleźć notatki, z których wynika, iż Minc miał pretensje do węgierskiego MSZ o nieodpowiednią współpracę i okazywał to w sposób bezpośredni: MOL, Lengyelország XIX-J-1-j 1945–1964 [L-XIX-J-1-j], 6. d., 36. t., Sik feljegyzése (24.07.1950), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., Deák feljegyzése (23.10.1950), brak paginacji.

²¹² AMSZ, WN, 7/71/593, Ocena raportu politycznego poselstwa polskiego R. P. w Budapeszcie za lipiec 1950 z 13 września 1950, k. 19.

²¹³ AMSZ, WN, 7/71/593, Ratuszniakowa do Minca z 16 grudnia 1950, k. 30.

²¹⁴ AMSZ, WN, 7/71/593, Skrzyszewski do Minca z 21 października 1950, k. 20.

²¹⁵ W ciągu półtora roku pracy Henryka Minca na stanowisku kierownika placówki do Warszawy powróciło 13 pracowników, natomiast do Budapesztu zostało wysłanych 6 osób: AMSZ, WN, 7/71/593, Raport polityczny za rok 1950 sporządzony przez Minca z 15 lutego 1951, k. 256.

kwalifikacji językowych²¹⁶. Miał również zastrzeżenia co do poziomu intelektualnego niektórych pracowników i interweniował w tej sprawie²¹⁷. MSZ pozostawało jednak obojętne wobec apelu Minca.

Ze względu na fakt, iż w czasach stalinizmu wierność partyjna była ważniejsza od kompetencji, w placówkach kładziono większy nacisk na rozwój ideologiczny pracownika niż zdobywanie zawodowych kwalifikacji. Funkcję indoktrynacyjną oraz kontrolną pełniły w dalszym ciągu POP, której wszelka działalność była stale konsultowana z WZ KC PZPR w Warszawie, w tym tematyka szkoleń oraz postępy ich uczestników²¹⁸. W terminach zebrań plenarnych KC PZPR odbywały się w kraju specjalne spotkania z kierownikami placówek dyplomatycznych w celu zapoznania ich z najnowszymi wytycznymi partii²¹⁹. Tym sposobem partia miała duży wpływ na pracowników wszystkich przedstawicielstw.

Kierownik placówki miał pełnić główną rolę w procesie indoktrynacji oraz kontroli członków POP. Głównym narzędziem do wykonania tego zadania były zebrania organizacji partyjnej. Po zjednoczeniu partii robotniczych na spotkaniu organizacyjnym POP PZPR uczestniczyli członkowie PPR i PPS. Wraz z przybyciem Henryka Minca zmieniła się atmosfera spotkań. Po raz pierwszy poruszył wątek konieczności przeprowadzania samokrytyki oraz współzawodnictwa pracy²²⁰. Tematy te stały się wkrótce permanentnym elementem zebrań POP. Minc jednoznacznie dał do zrozumienia podwładnym, czego od nich oczekuje (pisownia oryginalna):

Pracownicy naszego Poselstwa, jako w większości pochodzenia drobno-mieszczańskiego, wychowani jeszcze w tradycjach rodzin przedwojennych,

²¹⁶ Jako przykład szkodliwości takiej sytuacji podał przypadek pracownicy Wydziału Konsularnego Stefanii Kuczyńskiej. Ze względu na swoje mieszczańskie pochodzenie oraz brak zainteresowań politycznych miała być odesłana do kraju. Była jednak jedyną osobą płynnie posługującą się językiem węgierskim. W ciągu jej kilkudniowej choroby okazało się, iż Minc musiał angażować do pracy swoją żonę i córkę, aby móc odpowiedzieć na jakiekolwiek pismo: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–598, Minc do Mirona z 14 października 1953, k. 29–35.

²¹⁷ Oceniając bardzo krytycznie Władysława Bagienko, który pełnił funkcję II sekretarza placówki, prosił o jego przesunięcie na mniej eksponowane stanowisko. Uważał, iż sam fakt jego robotniczego pochodzenia to za mało, aby mógł pełnić w placówce tak ważną rolę, bo o ile inni pracownicy wywodzący się z rodzin robotniczych i chłopskich robili duże postępy w pracy, Bagienko nie rokował żadnych nadziei: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–598, Minc do Wilskiego z 18 marca 1951, k. 23. Henryk Minc częściej przekazywał swoją opinię dotyczącą pracowników oraz sugestie w sprawach personalnych: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–598, Notatka Romanieckiego dotycząca spraw personalnych w Poselstwie PRL w Budapeszcie z 5 czerwca 1953, k. 25–26.

²¹⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Romanowicz do WZ KC PZPR z 15 listopada 1951, k. 19; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Lipson do WZ KC PZPR z 1 lutego 1952, k. 23; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Romanowicz do WZ KC PZPR z 4 maja 1952, k. 26; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Minc do Nowickiej z 4 lipca 1952, k. 31.

²¹⁹ *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, s. 574.

²²⁰ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 30 marca 1949, k. 6.

nierewolucyjno klasowych, nieraz nacjonalistycznych, szowinistycznych, przechodząc z nich do obozu rewolucyjnego, jeszcze z balastem wszystkich lat przedwojennych, powinni zawsze być szczególnie czujni i samokrytyczni przede wszystkim wobec siebie samych, a zarazem krytycznie podnosić wzajemnie swą czujność i marksistowski poziom ideologiczny. Krytyka i samokrytyka pomoże wyrzucić nam z siebie wszystkie zaśmiecenia drobnomieszczańskie²²¹.

Minc oczekiwał od uczestników zebrań POP nie tylko złożenia samokrytyki, ale również zachowania większej czujności wobec swoich kolegów. Przestrzegał ich, aby nie przedkładali źle rozumianej solidarności nad obowiązki partyjne²²². W jego przekonaniu pracownicy placówki dyplomatycznej powinni być szczególnie uważni, ponieważ przebywają daleko od swojej ojczyzny²²³. Pragnąc zachować pełną kontrolę nad podwładnymi, zamierzał zapoznawać się z treścią każdego listu wysyłanego przez członków partii, w tym sekretarza POP. Dopiero wyraźny sprzeciw Wydziału Zagranicznego spowodował, iż oficjalnie zrezygnował z tego pomysłu²²⁴.

Jako główny cel pracy POP uznano walkę z „reakcją”²²⁵, z tego powodu zapadła decyzja o uczestnictwie pracowników poselstwa w kursie marksizmu, na którym przewidziano dokładne opracowanie kolejnych rozdziałów *Krótkiego kursu historii WKP(b)*²²⁶. Znamienne było polecenie Minca, aby każdy członek koła nauczył się

²²¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 21 listopada 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 29.

²²² Przykładem „braku czujności” była afera związana z jednym z pracowników placówki Józefem Sikory. Minc dopuścił go do udziału w zebraniach koła PZPR, opierając się wyłącznie na jego ustnym zapewnieniu, iż należał do partii. Ze względu na fakt, iż było to kłamstwo, zarówno Minc, jak i inni pracownicy koła musieli tłumaczyć się ze swojej lekkomyślności przed Wydziałem Zagranicznym KZ PZPR. Podczas zebrania POP złożyli samokrytykę, deklarując żal nawet za to, iż zachowywali z Sikorą stosunki koleżeńskie. Ze względu na jego nieuczciwe zachowanie zdecydowali zwrócić się do Warszawy z prośbą o usunięcie Sikory z placówki: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Koźmiński do Feder z 20 lutego 1950, k. 38; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 14 kwietnia 1950 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 66–68.

²²³ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 31 marca 1950 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 60; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 14 kwietnia 1950 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 66.

²²⁴ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Minc do Nowickiej z 6 lutego 1953, k. 45; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–597, Nowicka do Minca z 25 marca 1953, k. 46. Nie sposób jednak ocenić, czy Minc stosował się do polecenia otrzymanego z Warszawy, pewne jest natomiast to, iż... czytał korespondencję przychodzącą do sekretarza POP Stanisława Ogórka (zapewniał, iż zdarzyło mu się to tylko jeden raz): AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Minc do Nowickiej z 17 czerwca 1953, k. 44.

²²⁵ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 10 lutego 1949, k. 1.

²²⁶ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 10 marca 1949, k. 3.

bezwzględnie słów *Międzynarodówki*²²⁷. Kierownik placówki postanowił również, iż od połowy maja 1949 r. zebrania POP będą odbywały się nie raz w miesiącu, tylko co dwa tygodnie (od października co tydzień)²²⁸. Raz w miesiącu organizowano również jedno zebranie szkoleniowo-ideologiczne dla pracowników bezpartyjnych²²⁹.

Zmiany w działalności POP dotyczyły nie tylko kwestii organizacyjnych. Lektura kolejnych sprawozdań z jej posiedzeń pozwala zauważyć, iż wzmogła się działalność indoktrynacyjna kierownika placówki. Treści prezentowanych w trakcie spotkań referatów były coraz krytyczniej oceniane przez Minca, kładącego duży nacisk na „właściwą” interpretację wydarzeń. Ponieważ uczestnicy zebrań rzadko krytykowali swoich kolegów, Minc stwierdził, iż nie przygotowywali się merytorycznie do uczestnictwa w spotkaniach²³⁰. Uwaga ta wpłynęła na nich mobilizująco: podczas kolejnych zebrań coraz częściej zabierali głos, „prześcigając się” wielokrotnie w poszukiwaniu słabych stron referatu, najprawdopodobniej w celu uniknięcia krytyki ze strony przełożonego²³¹. Szukali również innych sposobów, aby wykazać się swoim zaangażowaniem. Podczas jednego z zebrań padła propozycja, aby wszyscy członkowie zapisali się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz rozpoczęli naukę języka rosyjskiego. Warto w tym miejscu podkreślić, iż nie było takiej inicjatywy w sprawie przynależności do Towarzystwa Węgiersko-Polskiego oraz kursów języka węgierskiego, co w przypadku placówki znajdującej się w Budapeszcie byłoby propozycją bardziej zrozumiałą²³².

Zjednoczenie polskich partii robotniczych w grudniu 1948 r. nie oznaczało, iż wszyscy członkowie PPS stawali się pełnoprawnymi uczestnikami spotkań organizacji

²²⁷ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 27 maja 1949 sporządzony przez Fangrata, k. 9v. Na zakończenie kolejnych zebrań uczestnicy faktycznie śpiewali „komunistyczny hymn”: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 15 grudnia 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 34.

²²⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 12 maja 1949 sporządzony przez Fangrata, k. 8; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 13 września 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 15.

²²⁹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 6 listopada 1950 sporządzony przez Zielińskiego, k. 115.

²³⁰ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 21 listopada 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 28.

²³¹ Chęć wykazania się „prawomyślnością” była bardzo daleko posunięta – ciekawym przykładem takiego zachowania była uwaga Janusza Moszczeńskiego do referatu poświęconego 70. urodzinom Stalina. Zarzucił on referentowi, iż omawiając pomoc Stalina dla państwa polskiego po II wojnie światowej pominął tak ważne wydarzenie jak (pisownia oryginalna): *odstąpienia nam [Polakom – przyp. A. S.] jednego z najlepszych stalinowskich dowódców wojskowych – Marszałka Rokosowskiego*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 15 grudnia 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 32.

²³² AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 15 grudnia 1949 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 34. Trzy lata później Henryk Minc stwierdził nawet, iż nauka języka rosyjskiego jest ważniejsza od języka węgierskiego. Zaangażowanie w naukę świadczyło zaś o stosunku do Związku Radzieckiego: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–587, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 17 lipca 1952 sporządzony przez Minca, k. 31v.

partyjnej PZPR. Zgodnie z wytycznymi WZ KC PZPR wprowadzenie do POP następowało bezzwłocznie tylko przypadku tych socjalistów, którzy posiadali stałą legitymację oraz regularnie opłacali składki²³³. Wobec jakichkolwiek wątpliwości członek PPS stawał się kandydatem, który musiał ubiegać się o przyjęcie do PZPR. Zgoda na wstąpienie do partii pracownika poselstwa, podobnie jak to było w przypadku przynależności do PPR, musiała być podjęta w Warszawie oraz wyłącznie w czasie jego pobytu w kraju²³⁴. Kandydat na członka partii musiał w pierwszej kolejności przedstawić swój życiorys podczas spotkania POP, po czym odpowiedzieć na pytania zebranych²³⁵. Minc zwrócił uwagę swoim podwładnym na konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy doborze nowych członków partii²³⁶.

Niektórzy socjaliści słusznie przypuszczali, iż ich dotychczasowa przynależność partyjna mogła okazać się problematyczna. Prawdopodobnie z tego powodu już w czasie pierwszego zebrania Henryk Kościński, reprezentujący dawną PPS, skrytykował postępowanie swojego stronnictwa²³⁷. Okazało się, iż jako jedyny socjalista spełniał warunki przedstawione przez Wydział Zagraniczny, dzięki czemu został uznany za członka organizacji partyjnej PZPR. Pozostali nie mieli takiego szczęścia.

Janusz Moszczeński wstąpił do PPS w czasie swojego pobytu w Budapeszcie we wrześniu 1947 r. i nigdy nie odebrał legitymacji, chociaż regularnie opłacał składki i jego nazwisko znajdowało się na liście członków partii²³⁸. Mimo to po wymianie korespondencji pomiędzy poselstwem a Wydziałem Zagranicznym podjęto decyzję, iż mógł uzyskać status kandydata na członka PZPR²³⁹. Decyzja ta oznaczała, iż Moszczeński musiał przedstawić swój życiorys w czasie zebrania POP. Został on poddany bardzo szczegółowej analizie. Duże wątpliwości wzbudzał jego nieufny

²³³ Początkowo wymagania te spełniało czterech członków PPS – Henryk Kościński, Janusz Moszczeński, Stanisław Szadurski oraz Ryszard Zieliński: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Kowalski do Fangrata z 21 stycznia 1949 k. 2.

²³⁴ O przyjęciu kandydata do PZPR każdorazowo informował WZ KC PZPR: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Kowalski do Fangrata z 18 stycznia 1949, k. 1.

²³⁵ Pytania bywały często bardzo szczegółowe i osobiste. Gdy attaché poselstwa Adam Wajntraub ubiegał się o przyjęcie do PZPR, musiał wyjaśnić m. in.: czym zajmował się jego ojciec, czy posiadał rodzeństwo, czy utrzymuje kontakty osobiste ze swoją rodziną, dlaczego podjął pracę niezgodną z jego wykształceniem, co robił w czasie wojny polsko-bolszewickiej, dlaczego tak późno zdecydował się na wstąpienie do partii: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 5 maja 1950 sporządzony przez Koźmińskiego, k. 72.

²³⁶ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 13 kwietnia 1949, k. 7. Na konieczność uzyskania zgody od Wydziału Zagranicznego KC PZPR przy dopuszczaniu pracowników poselstwa do udziału w zebraniach koła partyjnego zwracała uwagę instruktorka WZ KC PZPR Nowicka: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–588, Nowicka do Koźmińskiego z 6 marca 1950, k. 7.

²³⁷ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 10 lutego 1949, k. 1; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie sporządzony przez Fangrata 10 marca 1949, k. 3.

²³⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Fangrat do Kowalskiego z 12 lutego 1949, k. 3; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII/589, Kwestionariusz Moszczeńskiego z 4 lutego 1949, k. 6.

²³⁹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Kowalski do Fangrata z 17 lutego 1949, k. 9.

stosunek do Związku Radzieckiego przed 1939 r. oraz fakt, iż jako dziecko uczęszczał do szkoły katolickiej. Chociaż Moszczeński pracował w poselstwie od samego początku jego funkcjonowania i był jednym z najbardziej kompetentnych pracowników²⁴⁰, dopiero po dwóch zebraniach, podczas których musiał odpowiedzieć na dziesiątki pytań, jego kandydatura została zaakceptowana przez członków koła²⁴¹.

Wspominana wielokrotnie „czujność” musiała być zachowana nie tylko na terenie placówki, ale również poza jej murami. Dotyczyło to przede wszystkim relacji z korpusem dyplomatycznym innych państw. Obowiązkiem pracowników polskiego poselstwa była troska o dobre kontakty z dyplomatami państw komunistycznych, powinni natomiast unikać zbyt „zażytych” relacji z przedstawicielstwami państw zachodnich²⁴². Henryk Minc skrupulatnie wykonywał zalecenia „centrali” w tym zakresie, odrzucając propozycje spotkań z zachodnimi dyplomatami²⁴³. Inaczej było w przypadku, gdy takie inicjatywy były przychylnie przyjmowane przez przedstawicieli radzieckich na Węgrzech. Minc przyjął zaproszenie na obiad amerykańskiego posła Christiana M. Ravndala, ponieważ wiedział, iż tydzień wcześniej postąpił podobnie radziecki ambasador Jewgienij Kisielow²⁴⁴. Innym razem Ravndał poprosił Minca o pożegnanie go na dworcu, gdy ten będzie opuszczał placówkę w Budapeszcie. Nie wiedząc, jakiej odpowiedzi udzielić, Minc poprosił o radę radzieckiego ambasadora. Jak sam ujął, uważał *za niemożliwe obejść się bez rady Kisielowa*²⁴⁵. Obie sytuacje wyraźnie pokazały, iż zachowanie radzieckich „towarzyszy” miało dla polskiego posła równie duże znaczenie, jak instrukcje otrzymywane od przełożonych z Warszawy.

²⁴⁰ Kwalifikacje oraz sumienny stosunek Moszczeńskiego do pracy zostały odnotowane przez sekretarza POP Tadeusza Fangrata w charakterystyce pracowników przygotowanych dla Wydziału Zagranicznego. W jego przekonaniu Moszczeński był *solidny jako pracownik, lojalny, ambitny, z dużą rutyną zdobytą w pracy w Poselstwie. Znajomość środowiska, języka, ludzi; kandydat do PZPR, ale jeszcze nam obcy, pracuje dużo nad sobą*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–589, Fangrat do WZ KC PZPR z 20 kwietnia 1949, k. 25.

²⁴¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 28 lipca 1950 sporządzony przez Wajntraubę, k. 92–96; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–586, Protokół z zebrania koła PZPR przy poselstwie RP w Budapeszcie 2 sierpnia 1950 sporządzony przez Lipsona, k. 97–99.

²⁴² B. Grzełowski, *dz. cyt.*, s. 256.

²⁴³ Przykładem było zachowanie Henryka Minca wobec nowego posła Wielkiej Brytanii Robina Hankeya. Brytyjski dyplomata pracował kilka lat w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie, dzięki czemu doskonale nauczył się języka polskiego. Chcąc jak najczęściej z niego korzystać, zaprosił do siebie polskiego posła wraz z żoną. Minc doniósł o tym „centrali”, jednocześnie informując o sposobie, w jaki sposób zrezygnował z odwiedzin u brytyjskiego dyplomaty: AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka z rozmowy Minc-Hankey z 26 lipca 1951, k. 116.

²⁴⁴ AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka z rozmowy Minc-Ravndał z 20 stycznia 1953, k. 186. Gdy amerykański poseł poprosił Minca o możliwość pożegnania go na dworcu, gdy ten będzie opuszczał placówkę w Budapeszcie, polski dyplomata znalazł się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Nie wiedząc, jakiej odpowiedzi udzielić, poprosił o radę radzieckiego ambasadora. Jak sam ujął, uważał *za niemożliwe obejść się bez rady Kisielowa*: AMSZ, PD, 16/44/778, Minc do Wiernej z 8 lutego 1954, k. 187.

²⁴⁵ AMSZ, PD, 16/44/778, Minc do Wiernej z 8 lutego 1954, k. 187.

Henryk Minc wprowadził wiele zmian w wewnętrznym funkcjonowaniu poselstwa. Poprzez działalność POP rozpoczął intensywną indoktrynację jej członków, rozciągał ją również na pracowników bezpartyjnych. Wytworzona przez niego atmosfera podejrzliwości doprowadziła do sytuacji, w której członkowie PZPR – ze strachu przed konsekwencjami w przypadku oporu albo dla uzyskania spokoju – ulegali „psychozie” ciągłej samokrytyki oraz krytyki swoich kolegów²⁴⁶. Zmiany personalne doprowadziły do sytuacji, gdy najbardziej kompetentni pracownicy (Tadeusz Fangrat, Janusz Moszczeński) opuścili Budapeszt²⁴⁷, zastąpieni natomiast zostali przez osoby niezdolne do podjęcia obowiązków na odpowiednim poziomie. Kierownik placówki, dostrzegając konsekwencje zbyt ortodoksyjnego podejścia do spraw kadrowych, próbował interweniować u swoich przełożonych, jednak jego starania nie przyniosły oczekiwanych skutków. Decydenci w Warszawie pozostawali obojętni wobec konkretnych problemów placówki, przekładając wierność ideologii nad efektywnością działania poselstwa. Taka postawa sprowadziła poselstwo do roli instytucji fasadowej z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej. W okresie stalinizmu placówki dyplomatyczne miały pełnić rolę przede wszystkim propagandową oraz kontrolną wobec jej pracowników oraz członków Polonii.

²⁴⁶ Na prośbę WZ KC PZPR I sekretarz POP Stanisław Ogórek miał sporządzić charakterystykę wszystkich pracowników poselstwa. Wśród kryteriów, według których mieli być oceniani, znajdowały się następujące: moralna i polityczna postawa (tzn. *przywiązanie do Polski Ludowej, do Partii, do ZSRR*), kwalifikacje zawodowe, postępy w szkoleniu ideologicznym, potencjał. Ocena miała być skonsultowana z kierownikiem placówki: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII/588, Nowicka do Ogórka z 3 czerwca 1953, k. 43.

²⁴⁷ Tadeusz Fangrat opuścił placówkę w czerwcu 1949 r., natomiast Janusz Moszczeński w lipcu 1952 r.: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 0731/W/165, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (20.06.1949), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 013/M/16-1 (22.07.1952), brak paginacji.

Rozdział V

Dyplomatyczne przedstawicielstwo PRL wobec wydarzeń 1953–1956.

1. Śmierć Stalina i jej wpływ na życie polityczne, gospodarcze oraz kulturalne Węgier w relacjach polskich dyplomatów.

Okres stalinizmu, czyli najbardziej ponury etap w historii powojennej zarówno Węgier, jak i całej Europy Wschodniej, zakończył się symbolicznie 5 marca 1953 r. w dniu śmierci Józefa Stalina. Na temat tego wydarzenia polski poseł Henryk Minc wypowiedział się w charakterystyczny dla siebie sposób (pisownia oryginalna):

Tragiczna wieść o nagłym zapadnięciu i tuż po tym o zgonie Wielkiego Stalina – spadła niby grom z jasnego nieba na naród węgierski. Reakcję najszerszych mas społeczeństwa na śmierć Wielkiego Twórcy nowej epoki ludzkości i Wyzwolicieła narodu węgierskiego – można określić najściślej, jako przepotężny wstrząs, wzruszający do głębi swą powszechnością, szczerością i skalą uczuciową obserwatora o nawet najtwardszej konstrukcji psychicznej¹.

Minc był przekonany, iż polskie społeczeństwo zareagowało podobnie. W raporcie opisał wydarzenia, które w jego opinii mogły różnić się od tego, co działo się w Polsce. Pisał, że prawdopodobnie z powodu ogromnego „szoku”, jakim był zgon Stalina, władza nie była w stanie we właściwy sposób zareagować pierwszego dnia żałoby. Z dużym zaskoczeniem Minc odnotował, iż kolejnego dnia w żaden sposób nie uczczono śmierci radzieckiego przywódcy, nie zamknięto kin, restauracji i innych miejsc rozrywek. Zaniedbanie władz zostało naprawione dopiero następnego dnia.

Polski dyplomata nie potrafił również wyjaśnić, dlaczego na pogrzeb Stalina nie zostali oddelegowani najważniejsi działacze partyjni. W skład delegacji wszedł Mátyás Rákosi, István Dobi, wicepremier Árpád Házi oraz zupełnie nieznany I sekretarz

¹ Dalszy ciąg cytatu jest równie charakterystyczny (pisownia oryginalna): *Stale przez sprawozdawcę odnotowywane wprost nieopisannej miłości, jaką otaczają węgierskie masy pracujące imię Wielkiego Stalina, uzewnętrzniły się, nasiliły i ustokrotniły w tragicznych dniach marcowych w formach, dla których nie jest możliwe dobranie właściwych określeń w języku służbowego Raportu Placówki*: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Departament I Wydział Naddunajski [WN], 7/66/547, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1953, k. 35. Poselstwo przygotowało szczegółowy raport o reakcji węgierskiej prasy na śmierć Stalina. Zamieszczone obszernie cytaty pozwalają wyobrazić sobie atmosferę panującą w tych dniach: AMSZ, Departament Prasy i Informacji [DPI], 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–31 marca 1953 sporządzony przez Wichrowską i Ogórka 4 maja 1953, brak paginacji.

budapesztańskiej organizacji partyjnej Rudolf Földvári². Zaskoczyła go również cisza propagandowa wokół tego wydarzenia³. Z uznaniem natomiast odnotował ustawę Zgromadzenia Narodowego z 9 marca 1953 r. o upamiętnieniu Stalina⁴.

Minc opisywał niezwykle zaangażowanie węgierskiego społeczeństwa w różne sposoby uczczenia śmierci Stalina w kolejnych dniach. Obok uroczystych akademii, kondolencji wysyłanych do ambasady ZSRR w Budapeszcie, dyplomata wspomniał o pięciominutowej ciszy w całym kraju (również na terenie polskiej placówki) oraz o nowych zobowiązaniach zakładów produkcyjnych, nazywanych „Wartami Stalinowskimi”. Ich kontynuacją była *oddolna inicjatywa* „Tygodnia Wyzwolenia” w dniach od 20 marca do 4 kwietnia, podczas którego próbowano utrzymać dotychczasowy poziom produkcji⁵. Zobowiązania nie były niczym nowym w życiu węgierskiego „świata pracy” – aby wykonać plan pięcioletni (1950–1954), władza wielokrotnie zmuszała Węgrów do wzmożonego wysiłku. Każdy pretekst był dobry, aby skłonić pracowników do podjęcia współzawodnictwa pracy⁶. Jednak zupełnie kuriozalnym pomysłem na uczczenie śmierci Stalina była decyzja rządu, aby Poniedziałek Wielkanocny *na prośbę licznych zakładów* ogłosić dniem pracującym⁷.

Pracownicy placówki również uczcili pamięć radzieckiego przywódcy. Poselstwo zorganizowało akademię żałobną w Czytelnii Polskiej, w której wzięli udział wszyscy pracownicy, członkowie Polonii, polscy stypendyści oraz obywatele polscy przebywający w Budapeszcie w celach służbowych. Podczas zebrania POP odczytano odezwę do narodu polskiego przygotowaną przez KC PZPR, Radę Ministrów oraz Radę Państwa PRL.

² Od 1952 r. w Związku Radzieckim rozpoczęły się represje i prowokacje oraz oskarżenia o syjonizm i działalność szpiegowską na rzecz Izraela wobec osób pochodzenia żydowskiego. Natomiast wszyscy członkowie węgierskiego „kwadrumwiratu” – Mátyás Rákosi, Ernő Gerő, József Révai oraz Mihály Farkas – byli Żydami. Już przed śmiercią Stalina można było zauważyć izolowanie Révaia oraz Farkasa: J. Rainer, *The New Course in Hungary in 1953*, Washington 2002, s. 4.

³ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1953, k. 35–36.

⁴ Zgodnie z treścią ustawy naród węgierski wyrażał wdzięczność Stalinowi za wyzwolenie kraju z rąk faszystów oraz niepodległość. Zaslugą Stalina była możliwość politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju ludzi pracy: 1953. évi I törvény Joszif Visszarionovics Sztálin generalisszimusz emlékének megörökítéséről, [w:] *Nehéz esztendőkrónikája 1949–1953. Dokumentumok*, pod red. S. Balogh, Budapest 1988, s. 481.

⁵ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1953, k. 36–37, 39–43.

⁶ Współzawodnictwo pracy stało się sposobem na wykonanie irracjonalnych planów gospodarczych. Do najważniejszych świąt, które wyznaczały „tempo” tych wyścigów, należała rocznica „wyzwolenia” Węgier 4 kwietnia, Święto 1 Maja oraz rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej 7 listopada. Ponadto ważnymi wydarzeniami, podczas których robotnicy podejmowali zobowiązania, były urodziny przywódców: 70. urodziny Stalina i 60. urodziny Rákosiego: C. Hallás, *A nép művelése. Agitáció és propaganda a népművelésben a Rákosi-rendszer idején*, Budapest 2013, s. 54–55.

⁷ AMSZ, WN, 7/66/547, Postanowienie Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Nr. 1.014/1953/III.16, k. 50.

Na budynku placówki wywieszono flagi żałobne, również dekoracja witryny Czytelni Polskiej miała żałobny charakter⁸.

Pierwszym przejawem „destalinizacji” na Węgrzech były obrady plenum KC WPP obradującego w dniach 27–28 czerwca 1953 r. oraz informacja o tym, iż Mátyás Rákosi zrezygnuje z funkcji premiera na rzecz Imre Nagya, sam natomiast zajmie się wyłącznie działalnością partyjną⁹. Decyzja o tym zapadła 4 lipca 1953 r. i tego samego dnia nowy szef Rady Ministrów w swoim wystąpieniu zapowiedział zmiany polityczno-gospodarcze oraz skrytykował sposób rządzenia poprzedniego rządu. Szczególnie zaś negatywnie ocenił kult jednostki Rákosiego, który rozwinął się w poprzednich latach. W przekonaniu Minca słowa wypowiedziane przez Nagya były nie na miejscu. Jego zdaniem Rákosi cieszył się szczerym uwielbieniem węgierskiego społeczeństwa, a wypowiedź nowego premiera zupełnie niepotrzebnie dyskredytowała poprzednika. Minc zwrócił również uwagę na bardzo charakterystyczny element: po krytycznej przemowie Nagya przez pewien czas nie wymieniano publicznie nazwiska Rákosiego. Świadczyło to o oficjalnym potępieniu byłego szefa rządu, którego sylwetka do tej pory była wszechobecna w życiu węgierskiego społeczeństwa¹⁰.

Jednym z najważniejszych czynników, które doprowadziły do wydarzeń z 4 lipca 1953 r., była sytuacja gospodarcza kraju. Minc słusznie podkreślił błędy w węgierskich planach gospodarczych. Wymuszona industrializacja wobec braku odpowiednich surowców na Węgrzech oraz zaniedbywanie węgierskiego rolnictwa doprowadziło gospodarkę do bardzo poważnych kłopotów. Według Minca rządzący byli tak skoncentrowani na oczekiwanych wynikach w przyszłości, iż nie dostrzegali narastających problemów dnia codziennego. Wśród nich należało wymienić przede wszystkim spadek produkcji rolnej, który był przyczyną złego zaopatrzenia sklepów. Ponadto brak wydajności przemysłu powodował, iż zyski były nieproporcjonalne do nakładów, wskutek czego cierpiał węgierski obywatel, otrzymujący bardzo niskie wynagrodzenie. Dużym błędem była likwidacja prywatnego handlu bez odpowiedniego zabezpieczenia zaopatrzenia sklepów państwowych. Minc nie zgodził się z opinią Nagya, iż plan pięcioletni został źle skonstruowany. W jego przekonaniu cel był słuszny, tylko

⁸ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 1 kwietnia 1953, k. 37; Archiwum Akt Nowych [AAN], Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Zagraniczny [KC PZPR WZ], 237/XXII-588, Ogórek do WZ KC PZPR z 17 marca 1953, k. 40–42.

⁹ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport polityczny Minca z 30 czerwca 1953, k. 130–132.

¹⁰ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport specjalny na temat 4 lipca 1953 na Węgrzech sporządzony przez Minca z 13 lipca 1953, k. 143–145.

wykonanie nieprawidłowe. Polski dyplomata dostrzegł również, iż brak wydajności węgierskiej gospodarki miał swój wpływ na sytuację w Polsce. Węgry od wielu lat nie były w stanie sprostać wymaganiom zawartym w węgiersko-polskich umowach handlowych¹¹. Kolejne miesiące, mimo wprowadzanych reform, nie przyniosły znacznej poprawy tej sytuacji¹².

Warto zwrócić uwagę na to, co Minc przemilczał w swoich raportach. Z ich lektury wynika, iż zmiany w WPP oraz decyzje z 4 lipca 1953 r. były czymś niezwykle oraz zaskakującym. Minc nie wspomniał słowem o konsultacjach węgierskich komunistów z „radzieckimi towarzyszami” w dniach 13–16 czerwca 1953 r., które poprzedziły te wydarzenia oraz zadecydowały o ich przebiegu¹³. Najprawdopodobniej Minc nie posiadał wiedzy na ich temat, ze względu na fakt, iż były one objęte ścisłą tajemnicą. Jednak gdyby było inaczej, z oczywistych względów polski dyplomata unikałby stwierdzeń, które miałyby wskazywać na całkowitą zależność węgierskiej polityki od decyzji moskiewskich.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Minc miał pełną świadomość znaczenia nadchodzących zmian i rozumiał, w jaki sposób należało je interpretować. Nie potrafił ukryć swojego podziwu dla Rákosiego oraz sceptycyzmu wobec Nagya. Mowę Rákosiego z 11 lipca 1953 r. uznał za znacznie lepszą od przemówienia nowego premiera. Wyżej wspomniano o dezaprobach polskiego dyplomaty wobec krytyki I sekretarza WPP przez Nagya. Jego stosunek do obu polityków był widoczny również w dokonanej przez niego charakterystyce członków nowego rządu. Opisuując karierę Imre Nagya, zupełnie pominął – niezwykle istotny – fakt, iż został on usunięty przez Rákosiego z partii w 1949 r.¹⁴, co stawiałoby I sekretarza KC WPP w bardzo niekorzystnym świetle.

Sporządzanie raportów dla Warszawy nie było łatwym zadaniem. Henryk Minc oraz I sekretarz poselstwa Józef Mrózek, który zastępował kierownika placówki w lipcu

¹¹ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport specjalny na temat 4 lipca 1953 sporządzony przez Minca z 13 lipca 1953, k. 146–161.

¹² AMSZ, WN, 7/66/548, Raport polityczny sporządzony przez Minca z 30 września 1953, k. 59.

¹³ Podczas wspomnianego spotkania sposób sprawowania władzy przez Rákosiego został bardzo negatywnie oceniony przez radzieckich towarzyszy. Gieorgij Malenkov zwrócił uwagę na ucieczkę węgierskich chłopów z kolektywów oraz skali represji i aresztowań przez ÁVH. Ławrientij Beria zarzucił Rákosiemu, iż nie chciał dzielić się władzą, angażował się osobiście w wydawanie wyroków przez sądy, prowadził zbyt represyjną politykę wobec wojska. Co więcej, w jego przekonaniu w kierownictwie WPP było zbyt wielu Żydów. Anastas Mikojan zwrócił uwagę na problemy węgierskiego przemysłu. Nikita Chruszczow potępił Rákosiego za to, iż we wszystkim „ślepo” naśladował Związek Radziecki, nawet jeśli nie było to uzasadnione. Po spotkaniu 13 czerwca węgierscy komuniści dostali czas, aby przygotować rezolucje, które zostały ogłoszone w trakcie plenum 27–28 czerwca 1953 r.: *Document no. 1: Notes of a Meeting between the CPSU CC Presidium and the HWP Political Committee Delegation in Moscow, June 13 and 16, 1953*, [w:] *The 1956 Hungarian Revolution: A History in Document*, pod red. C. Békés, M. Byrne, J. M. Rainer, Budapest-New York 2002, s. 14–23.

¹⁴ AMSZ, WN, 7/66/547, Raport specjalny na temat 4 lipca 1953 sporządzony przez Minca z 13 lipca 1953, k. 161–164.

i sierpniu 1953 r., musieli bardzo dokładnie zastanawiać się nad doborem słów, nie mogli pozwalać sobie na swobodne wyrażanie opinii. Wszelkie odejście od „marksistowskiej” interpretacji wydarzeń była analizowane w MSZ i pracownicy placówki musieli mieć tego świadomość. Tak było w przypadku wniosków Mrózka na temat realizacji planu pięcioletniego. Według I sekretarza problemy wynikały z faktu, iż *dotychczasowe plany przekraczały zdolność produkcyjną siły roboczej*. W przekonaniu MSZ takie stwierdzenie było *politycznie niesłuszne*, gdyż *plan przekraczał zdolność produkcyjną istniejącej bazy przemysłowej* – krytyka robotników była niedopuszczalna¹⁵. Podobnie było w przypadku wniosku Minca na temat zależności węgierskiego przemysłu od rolnictwa. Uważał, iż kwestia zwiększenia płac robotników była zależna od mieszkańców wsi – oraz ich siły nabywczej. Wniosek z ekonomicznego punktu widzenia mógł się wydawać bardzo logiczny. Został jednak skrytykowany przez pracowników MSZ jako budzący *zastrzeżenia*. Zgodnie z ich uwagami nie należało podważać prymatu przemysłu w węgierskiej gospodarce¹⁶.

Minc w raportach używał pojęcia NEP¹⁷ dla określenia zmian zachodzących w węgierskim przemyśle. W jego przekonaniu realizacja NEP-u rozpoczęła się dzięki decyzjom podjętym przez Nagya. Nie ulegało wątpliwości, iż tak właśnie było. Było to jednak niezgodne z oczekiwaniami polskiego MSZ. Wnioski Minca uznano za błędne, gdyż zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu NEP był naturalnym etapem w drodze rozwoju gospodarczego kraju pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem. Z tego natomiast należało wysnuć wniosek, iż NEP był realizowany na Węgrzech od momentu zakończenia wojny¹⁸. W tej sytuacji stwierdzenie Minca, iż NEP był odpowiedzią na problemy systemu panującego na Węgrzech podważałoby teorię o niezakłóconej drodze gospodarki od kapitalizmu do socjalizmu.

Można zatem wysnuć wniosek, iż brak rzetelnej analizy wydarzeń wynikał nie tylko z dogmatyzmu Henryka Minca oraz jego podwładnych. Był on również wymuszony przez „centralę”, która nie oczekiwała obiektywnej oceny zachodzących zmian. Wnioski, nawet jeśli mogły się wydawać słuszne i logiczne, nie mogły pojawiać się w raporcie, jeżeli nie były poprawne politycznie. Pracownicy MSZ, wymuszając na dyplomatach

¹⁵ AMSZ, WN, 7/66/548, Uwagi Romaniackiego do raportu politycznego za miesiąc sierpień 1953, k. 48.

¹⁶ AMSZ, WN, 7/66/548, Uwagi Romaniackiego do raportu politycznego za miesiąc wrzesień 1953, k. 129–130.

¹⁷ Nagy porównywał swoje pomysły do NEP-u, czyli Nowej Polityki Ekonomicznej wprowadzonej przez Lenina w Rosji Radzieckiej w 1921 r. NEP był doktryną gospodarczą, która umożliwiała zaistnienie mechanizmów rynkowych w osłabionej przez wojnę domową gospodarkę Rosji: J. Rainer, *dz. cyt.*, s. 38.

¹⁸ AMSZ, WN, 7/66/548, Uwagi Korolczyka do raportu politycznego za miesiąc październik 1953, k. 166.

odpowiedni sposób myślenia, poddawali ich permanentnej indoktrynacji. Wyżej wspomniane uwagi były wykorzystywane wewnątrz MSZ, ale niektóre były przekazywane polskim dyplomatom¹⁹. Sytuacja ta trwała do końca 1954 r., późniejsze uwagi do raportów były mniej restrykcyjne i nie nawiązywały w takim stopniu do ideologii marksistowskiej, ograniczając je do kwestii ilości przesyłanych informacji.

Wraz z biegiem czasu postępowała na Węgrzech polityczna „odwilż”. Świadczyły o tym przemiany gospodarcze, zakładające m. in. występowanie rolników ze spółdzielni rolniczych²⁰, nastąpiło odrodzenie drobnego rzemiosła²¹. Plenum KC WPP w dniach 1–3 października 1954 r. potwierdziło konieczność podnoszenia stopy życiowej węgierskich obywateli²². Jej przejawy można było dostrzec również w przestrzeni publicznej – zaczęły znikać wszechobecne do tej pory obrazy i zdjęcia Rákosiego²³. Również zachowanie Węgrów ulegało zmianie: coraz częściej rezygnowano z pozdrowienia „Wolność” (węg. *szabadság*), które było hasłem członków partyjnych, ale zostało przejęte również przez część obywateli²⁴.

Sytuacja ta nie trwała jednak długo. W raportach brakuje informacji o trwającej nieustannie walce pomiędzy Rákosim i kierownictwem partyjnym a Nagym i administracją państwową, która ostatecznie doprowadziła do upadku premiera (o czym niżej)²⁵. W marcu 1955 r. odbyło się plenum KC WPP, na którym zdecydowano się odejść od części przeprowadzonych do tej pory reform²⁶. W przekonaniu naczelnika Wydziału Naddunajskiego MSZ Kazimierza Korolczyka, który przebywał w tym czasie

¹⁹ AMSZ, WN, 7/66/548, Uwagi Korolczyka do raportu politycznego za miesiąc październik 1953, k. 166; AMSZ, WN, 7/66/548, Uwagi Korolczyka do raportu politycznego za miesiąc listopad 1953, k. 239; AMSZ, WN, 7/66/549, Wierna do Hamery z 12 sierpnia 1954, k. 208–209.

²⁰ AMSZ, WN, 7/66/549, Raport polityczny sporządzony przez Mrózka z 3 kwietnia 1954, k. 61.

²¹ AMSZ, WN, 7/66/549, Raport polityczny sporządzony przez Mrózka z 3 lipca 1954, k. 192.

²² AMSZ, WN, 7/66/549, Raport polityczny sporządzony przez Mrózka z 24 listopada 1954, k. 274–275.

²³ 14 kwietnia 1954 r. zapadła decyzja, iż wszystkie zdjęcia i obrazy Rákosiego oraz członków KC WPP mają zniknąć z przestrzeni publicznej: M. Bihari, *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005, s. 162.

²⁴ AMSZ, WN, 7/66/549, Raport polityczny sporządzony przez Mrózka z 3 maja 1954, k. 74.

²⁵ B. Kovrig, *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979, s. 270–271. Problem sporu pomiędzy dwoma węgierskimi komunistami był dobrze znana Kremłowi. W maju 1954 r. do Moskwy po raz kolejny została zaproszona delegacja węgierska. Rákosi został skrytykowany za to, iż nie potrafi przyznać się do popełnionych błędów (w opinii Chruszczowa Rákosi uważał, iż po śmierci Berii, swojego głównego wroga, zaniknie krytyka radzieckich towarzyszy). Nagy natomiast został pouczony, aby nie koncentrował się tylko na błędach, które były do tej pory popełniane, ponieważ oprócz nich należy pamiętać i osiągnięciach minionych lat: *Document No. 4. Notes of Discussion between the CPSU CC Presidium and a HWP Leadership Delegation in Moscow, May 5, 1954*, [w:] *The 1956 Hungarian Revolution...*, s. 55.

²⁶ W czasie Plenum zapadła decyzja o powrocie do intensywnej industrializacji. Pewne pomysły Nagya postanowiono zachować, jednak stwierdzono, iż z powodu „odchylenia prawicowego” zostały one źle przeprowadzone: A. Obodova, *De-Stalinisation of the Soviet Bloc Countries (1953–1956). The Case of Hungary*, Budapest 1997, s. 28 (praca magisterska dostępna w Central European University Library w Budapeszcie).

z misją w ambasadzie (od 13 lutego 1954 r.)²⁷, było to niezwykle potrzebne i pożądane, nie tylko przez władze partyjne, ale i węgierskie społeczeństwo (pisownia oryginalna):

Dość powszechne w kręgu aktywu budapesztańskiego były odgłosy, że nareszcie można odetchnąć po półtorarocznym zamieszaniu i stanąć na mocnym gruncie nauki marksistowskiej. Z odgłosów w terenie wynika, że nie tylko członkowie partii ale również poważna część społeczeństwa z ulgą przyjęła Uchwały Plenum, które wniosły bardzo wyraźną stabilizację w umysłach, w warunkach niepewności i niezrozumienia pewnych pociągnięć politycznych i gospodarczych ostatniego okresu²⁸.

Świadczyło to o tym, iż w opinii Korolczyka Węgrzy nie potrafili korzystać z oddanej im odrobiny swobody i oczekiwali od partii wytycznych, jak mieli się w tej nowej sytuacji zachowywać. Szczególnie dotyczyło to wydajności pracy, gdzie dostrzec można było wyraźne rozluźnienie. Wynikało ono z przekonania, iż w przypadku braku wyników zostaną obniżone normy, co byłoby chętnie widziane przez robotników. Ponowna mobilizacja miała skutkować wzrostem wydajności oraz realizacją planów. Nie pisząc tego wprost, Korolczyk uznał Nagya i jego zwolenników za „odchyleńców prawicowych”, których postępowanie zaowocowało wzmocnieniem „reakcji” na Węgrzech, w tym przede wszystkim „kułaków” i „spekulantów”. Z uznaniem opisywał dokonania „twardogłowego” komunisty Ernő Gerő oraz zalety podległego mu całkowicie nowego premiera Andrása Hegedüsa²⁹.

Podczas przyjęcia zorganizowanego w polskiej ambasadzie Korolczykowi udało dowiedzieć się, iż Nagy miał być postawiony w *stan „oskarżenia partyjnego”*. Krok ten został jednak skrytykowany przez Rákosiego. W przekonaniu I sekretarza WPP Nagy na pewno przeprowadziłby odpowiednią samokrytykę³⁰. Mimo to już wkrótce w organie prasowym WPP „Szabad Nép” pojawił się artykuł jednoznacznie potępiający Nagya,

²⁷ Więcej o misji Korolczyka: rozdział V, podrozdział 2.

²⁸ AMSZ, WN, 7/66/550, Raport polityczny sporządzony przez Korolczyka z 12 maja 1955, k. 2.

²⁹ AMSZ, WN, 7/66/550, Raport polityczny sporządzony przez Korolczyka z 12 maja 1955, k. 2–5; AMSZ, Depesze przychodzące [Dep. p.], Korolczyk do Wiernej z 9 marca 1955 k. 16–17; AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 10 marca 1955, k. 18.; AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 12 marca 1955, k. 19–20.

³⁰ AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 26 marca 1955, k. 21.

oskarżający go m. in. osłabianie więzi WRL z innymi krajami socjalistycznymi poprzez przeciwstawianie się leninowskim zasadom³¹.

Podczas marcowego plenum zdecydowano, iż konieczna jest odpowiednia edukacja działaczy partyjnych. W trakcie rządów „prawicowca” Nagya zaniedbano kwestię szkoleń ideologicznych, wskutek czego bardzo obniżył się poziom wiedzy dotyczącej marksizmu-leninizmu. Szczególnie zła sytuacja miała miejsce na wsi, dlatego konieczne było wysłanie na nią partyjnych aktywistów. Większą troską należało również objąć związki zawodowe oraz organizacje młodzieżowe, aby potrafiły one wychowywać swoich członków w pożądanym przez partię sposób. Wszystkie te inicjatywy były powodowane również tym, iż od 1953 r. komitety WPP zostały „odmłodzone” i brakowało im niezbędnego doświadczenia. Ambasada zasugerowała zatem, iż pomocne mogłoby się okazać wsparcie PZPR, np. delegacje działaczy, wydawnictwa partyjne, itp.³²

Konieczność walki z dwoma tendencjami: prawicowymi oraz „sekcjarsko-lewackimi” (będącymi skutkiem braku ideologicznego wykształcenia) podkreślono podczas IV plenum KC WPP w grudniu 1955 r. W trakcie rządów Nagya odżyły wszelkie „reakcyjne” środowiska, przede wszystkim wspomniani wyżej „kułacy”. Rozpoczęły się również naciski tych środowisk, aby wyjaśnić kwestię stosunków z Jugosławią oraz procesu Rajka, inspirowane rzekomo przez zachodnie mocarstwa. W opinii Rákosiego oraz jego towarzyszy nie był to czas, aby podejmować otwartą dyskusję na kontrowersyjne tematy. Zwrócono również uwagę na to, iż „wróg klasowy” przedostał się do wielu nowych grup społecznych, był coraz bardziej widoczny wśród węgierskich literatów i dziennikarzy³³. Z tego powodu poddano zwiększonej cenzurze pismo literackie „Irodalmi

³¹ AMSZ, Dep. p. Korolczyk do Wiernej 8 kwietnia 1955, k. 23. Zgodnie z opinią autora artykułu László Fencsika tylko jedna droga prowadziła do socjalizmu i została ona wytyczona przez ZSRR. Odchylenie prawicowe mogło się szerzyć na Węgrzech w takiej skali ze względu na fakt, iż wspierał ją swoim autorytetem Imre Nagy. Autor powołał się również na zdanie Stalina, iż nie należy żałować czasu na walkę z prawicowymi tendencjami, ponieważ powinna być ona najważniejszym obowiązkiem komunisty: *A jobboldali elhajlásról* [O prawicowym odchyleniu], „Szabad Nép”, 1955. április 8., s. 2.

³² Pracownik ambasady Zbigniew Przybyliński wskazywał wiele przykładów świadczących o tym, że wskutek działalności rządu Nagya na Węgrzech coraz odważniej zaczęli działać „reakjoniści”. Najbardziej kuriozalnym przykładem tej działalności była kwestia zachowania kibiców meczów piłkarskich. W trakcie meczu Węgry-Związek Radziecki został uderzony radziecki bramkarz. W czasie, kiedy leżał na murawie, kibice skandowali hasło „Naprzód Węgrzy”, co Przybyliński uznał za przejaw szowinizmu. Co ciekawsze, stwierdził, iż *jest to także rezultat prawicowej polityki, która głosiła, że sport winien być „wolny od polityki”, która nie widziała, że między rozwojem sportu a zmianami ustrojowymi zachodzi ścisły związek*. Gdyby tego było mało *polityka odpolitycznienia sportu doprowadziła do opanowania go przez elementy wrogie, dawnych fachowców, popierających wyczynowców, a likwidujących całe koła sportowe i zwięzających masowość sportu*: AMSZ, WN, 7/66/550, Raport polityczny sporządzony przez Przybylińskiego z 18 listopada 1955, k. 97–107. W raporcie z sierpnia 1956 r. stwierdzono, że panujący w sporcie szowinizm był spuścizną po faszystowskim wychowaniu w okresie horthyowskim i wojennym: AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 221.

³³ AMSZ, WN, 7/66/550, Raport polityczny sporządzony przez Przybylińskiego z 8 marca 1956, k. 220–221, 226.

Újság”³⁴, nie zezwalając na publikację wierszy krytykujących władzę³⁵. Interwencja ta oraz zmiana redaktora pisma spotkały się z jawnym oporem oraz ostrą krytyką literatów³⁶. Odpowiedzią władzy była uchwała KC WPP o „prawicowych tendencjach w literaturze” oraz kary nałożone na niektórych pisarzy (w tym na bardzo popularnego Tibora Déry)³⁷.

Raporty Henryka Minca, Józefa Mrózka oraz Kazimierza Korolczyka wyraźnie wskazują na to, iż przemiany liberalizacyjne na Węgrzech nie cieszyły się poparciem pracowników polskiej placówki. W czasie rządów Nagya autorzy raportów z trudem ukrywali swój sceptycyzm wobec jego decyzji, wyraźnie faworyzując Rákosiego. Nawet jeśli konieczne było uznanie pewnych błędów popełnionych przed 1953 r., próbowano usprawiedliwiać działanie I sekretarza WPP albo stosowano bardzo łagodną krytykę. Zupełnie inaczej było w przypadku Nagya: gdy tylko stracił poparcie Kremla oraz został zdominowany ponownie przez Rákosiego, autorzy raportów nie szczędzili mu krytycznych uwag. Podobnie negatywnie odnosili się do powstającej wśród węgierskich literatów opozycji. Zarzucali im *pesymizm*, krytykowano fakt, iż ich dzieła były apolityczne, dalekie od socrealistycznych wzorców, nie popierały partii. Kierownik Wydziału Prasowo-Kulturalnego polskiej ambasady Bronisław Bar z dezaprobatą pisał o długotrwałej bezradności węgierskiej władzy wobec „nieposłusznych” pisarzy. Natomiast z uznaniem wypowiedział się na temat podjętych później środków, czyli *stałe wychowywanie pisarzy, poza tym wdrażanie pisarzy do marksistowskiej analizy oglądanych w dzisiejszym życiu zjawisk*³⁸.

Niewiele zmieniło się nawet po XX Zjeździe KPZR w lutym 1956 r. i „tajnym” referacie Nikity Chruszczowa. Wobec oficjalnej krytyki kultu jednostki nie można było dłużej tolerować zachowania Rákosiego. Zarówno radziecki ambasador, jak najbliżsi współpracownicy Rákosiego uważali, iż jego obecność w życiu politycznym Węgier jest kłopotliwa i szkodliwa³⁹. Pracownicy polskiej ambasady zgadzali się z argumentem

³⁴ Pisarze współpracujący z pismem „Irodalmi Újság” już w 1953 r. zaczęli dawać wyraz swojej sympatii wobec Nagya oraz zmian, które proponował: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform, Revolt and Repression 1953–1963*, pod red. G. Litván, London-New York 1996, s. 28–30.

³⁵ AMSZ, WN, 7/63/536, Willmann do Mencil z 28 września 1955, k. 306.

³⁶ AMSZ, WN, 7/63/536, Willmann do Wiernej i Mencil z 28 października 1955, k. 308; AMSZ, WN, 7/63/536, Notatka Durajczyka z 24 października 1956, k. 313–314.

³⁷ AMSZ, WN, 7/63/536, Willmann do Wiernej z 4 stycznia 1956, k. 316.; AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej z 3 stycznia 1956, k. 1.

³⁸ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie kulturalne za IV kwartał 1955 sporządzony przez Bara, k. 244.

³⁹ *Document no. 15: Report from Anastas Mikoyan on the Situation in the Hungarian Workers' Party, July 13, 1956*, [w] *The 1956 Hungarian Revolution...*, s. 144–145; G. Gyarmati, T. Valuch, *Hungary under Soviet Domination 1944–1989*, New York 2009, s. 222–223.

o konieczności przeprowadzenia zmian w sposobie prowadzenia polityki (np. kolegialne przywództwo, ograniczenie możliwości podejmowania decyzji przez Rákosiego). Jednak obwinianie za wszystkie błędy Rákosiego ocenili jako szukanie *sensacyjek w personalnym ujmowaniu zagadnień z przebytej drogi partii*. Biorąc w obronę węgierskiego przywódcę, jednocześnie wypowiadali się z dużą niechęcią na temat polityki Nagya, uznając, iż dużym błędem byłaby jej rehabilitacja⁴⁰.

Wiadomość o błędach popełnionych przez Stalina wywarła na pracownikach ambasady przygnębiające wrażenie. Jednocześnie wnioski płynące z XX Zjazdu KPZR zostały przez nich przyjęte z dużym zainteresowaniem⁴¹. Podczas zebrania POP poświęconym tematowi XX Zjazdu wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której pracownicy ambasady nawiązywali do sytuacji w Polsce. Nowy kierownik placówki Adam Willmann zachęcał uczestników zebrania do śmiałej krytyki dotychczasowej pracy ambasady. Chciał zastosować rozwiązania wynikające z XX Zjazdu w pracy placówki. Pracownicy żądali od niego, aby przywiązywał więcej uwagi zagadnieniom politycznym⁴². Zarzucali mu, iż zbyt wiele czasu poświęca sprawom zawodowym oraz organizacji pracy placówki, lekceważąc pracę na polu politycznym i ideologicznym⁴³.

Przy tak dużym zainteresowaniu XX Zjazdem tym bardziej zaskakująca była widoczna spolegliwość autorów raportu dla błędów Rákosiego oraz ostra krytyka wobec Nagya. Utrzymywała się ona w kolejnych miesiącach, gdy informowano „centralę” o nastrojach wśród węgierskich literatów. Ich próby zrehabilitowania Nagya były uznane za „drobnomieszczańskie i prawicowe”, ponadto sami pisarze *są słabi ideologicznie i wloką się daleko w ogonie wydarzeń politycznych i ekonomicznych*⁴⁴. Taki stosunek do wydarzeń był być może podyktowany tym, co pracownicy ambasady mogli przeczytać w prasie. W tym czasie węgierskie gazety mało miejsca poświęcały krytyce minionych lat⁴⁵.

⁴⁰ AMSZ, WN, 7/66/550, Raport za okres 1 stycznia–31 marca 1956 sporządzony przez Durajczyka, k. 160–163.

⁴¹ AMSZ, WN, 7/66/551, Notatka nt. pracy ambasady z 10 maja 1956, k. 7.

⁴² AMSZ, WN, 7/70/587, Łepczyński do Góralskiego z 18 maja 1956, k. 2–3.

⁴³ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrania POP przy Ambasadzie PRL w Budapeszcie z 27 kwietnia 1956 sporządzony przez Łepczyńskiego, k. 60–64.

⁴⁴ AMSZ, WN, 7/66/551, Raport polityczny za okres 1 stycznia–31 marca 1956, k. 19–21.

⁴⁵ AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie prasowe za okres styczeń-luty-marzec 1956 sporządzone przez Fiberową, k. 25–26.

Pracownicy ambasady informowali w swoich raportach o usunięciu Nagya z urzędu premiera oraz KC WPP⁴⁶, jednak niewiele znajdowało się w nich informacji o tym, w jaki sposób został potraktowany później⁴⁷. Odsunięto go również od działalności Patriotycznego Frontu Narodowego, chociaż według oficjalnych doniesień sam listownie zrezygnował z członkostwa⁴⁸. W grudniu 1955 r. przestał być członkiem WPP⁴⁹. W raportach ambasady nie wspomniano o tym, iż wyrzucono go z również Węgierskiej Akademii Nauk oraz zakazano jego publikacji (Nagy był specjalistą do spraw rolnictwa)⁵⁰.

Usunięcie Nagya z partii przysporzyło mu wielu zwolenników wśród rodzącej się węgierskiej opozycji, której relacje z władzą pod koniec 1955 r. pogorszyły się⁵¹. Węgierskiego polityka otaczali dziennikarze oraz studenci, szczególnie uczestnicy zebrań dyskusyjnych „Koła Petöfiego”, forum swobodnej wymiany myśli aktywnie działającej w połowie 1956 r. O manifestacji poparcia dla byłego premiera informował Janusz Moszczeński, dawny pracownik poselstwa, ówczesny dziennikarz „Trybuny Wolności”⁵², który przybył do Budapesztu w dniach 4–17 czerwca 1956 r. w związku z wymianą kulturalną. W dniu urodzin węgierskiego komunisty odwiedziło go ok. 100 osób⁵³ i to nie tylko członkowie „Koła”, ale również politycy, w tym członkowie KC oraz wdowa po László Rajku Julia. Moszczeński przytoczył pogłoski o tym, iż Rákosi nakazywał terenowym władzom partyjnym bojkotować zalecenia Nagya. Wspomniał również o tym, że Nagy został *po cichu* usunięty z partii. Okazało się, iż dopiero dawnemu pracownikowi

⁴⁶ AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 16 kwietnia 1955, k. 24; AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 18 kwietnia 1955, k. 25; AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 18 kwietnia 1955, k. 26.

⁴⁷ O wykluczeniu Nagya z partii informował Adam Willmann w depeszach, zauważył przy tym, iż wiadomość ta nie została ogłoszona w węgierskiej prasie: AMSZ, WN, 7/64/537, Willmann do Wiernej z 29 grudnia 1955, k. 184. Brakuje również informacji o wizycie węgierskich przywódców w Moskwie w styczniu 1955 r., podczas której Imre Nagy został skrytykowany przez radzieckich towarzyszy. Było to dla Mátyása Rákosiego "zielone światło", aby mógł pozbyć się swojego konkurenta: G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 204–205.

⁴⁸ AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 19 maja 1955, k. 36. Patriotyczny Front Narodowy powstał jesienią 1954 r. i miał na celu zjednoczenie całego społeczeństwa w wysiłku na rzecz budowy socjalizmu. Miał być organizacją otwartą zarówno dla członków partii, jak i dla bezpartyjnych. Wspólnym mianownikiem wszystkich jego członków miał być patriotyzm (wolny od szowinizmu i nacjonalizmu): AMSZ, WN, 7/64/537, Opracowanie Fiberowej nt. historii i działalności Frontu Narodowego z kwietnia 1955, k. 38–43. W opracowaniu pracownika ambasady zabrakło informacji na temat tego, iż inicjatorem powołania Frontu był Imre Nagy. Chciał w ten sposób zbudować szeroką płaszczyznę współpracy całego społeczeństwa w oparciu o wartości narodowe i patriotyczne. W jego planach Front miał posłużyć do „odbiurokratyzowania” życia codziennego oraz decentralizacji władzy. Ten cel spotkał się jednak z silnym oporem kierownictwa WPP. Prezesem PFN został zięć Nagya Ferenc Jánosi: B. Kovrig, *dz. cyt.*, s. 273–275.

⁴⁹ AMSZ, Dep. p., Korolczyk do Wiernej z 27 grudnia 1955, k. 76. Decyzje Rákosiego były dość „histeryczne” i nieprzemyślane: szczególnie ta dotycząca wykluczenia Nagya z WPP okazała się zgubna dla „najlepszego ucznia Stalina”. Krok ten odradzali mu nawet radzieccy przywódcy: J. C. Granville, *The First Domino. International Decision Making During the Hungarian Crisis of 1956*, College Station 2004, s. 13.

⁵⁰ G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 209–210.

⁵¹ AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej i Mencla z 28 października 1955, k. 62.

⁵² Janusz Moszczeński opuścił polską placówkę w Budapeszcie w 1952 r., powrócił do niej w 1956 r. W ciągu czteroletniej przerwy w pracy dyplomatycznej był dziennikarzem „Trybuny Wolności”: E. Ciborska, *Leksykon dziennikarstwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 375.

⁵³ W rzeczywistości gości było znacznie więcej, mogło być to nawet 500 osób: G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 225.

poselstwa udało się uzyskać wyczerpujące wiadomości na temat ważnych wydarzeń mających miejsce na Węgrzech. Moszczeński w trakcie dwutygodniowego pobytu dowiedział się również i doniósł o m. in. wyraźnym spadku popularności Rákosiego, przeszkodzie, jaką stanowił dla wznowienia stosunków węgiersko-jugosłowiańskich, wizycie członka KC KPZR Michaiła Susłowa w Budapeszcie, o sprawie Mihályego Farkasa i jego związku z represjami sprzed 1953 r., rehabilitacji Árpáda Szakasitsa oraz Györgya Marosána, działalności „Koła Petőfiego”. Co ciekawe, Moszczeński przewidywał, iż János Kádár mógł być potencjalnym następcą Rákosiego⁵⁴. Chociaż jego przypuszczenia nie sprawdziły się od razu, słusznie ocenił, iż Kádár osiągnie stanowisko I sekretarza.

W opinii pracowników ambasady miesiące wiosenne 1956 r. był okresem wyraźniej demokratyzacji życia i poprawy sytuacji materialnej robotników. Informowali również o ważnym wydarzeniu, jakim było uwolnienie arcybiskupa Józsefa Grósza⁵⁵. Zmienił się jednak stosunek do Rákosiego, który w trakcie zebrania aktywu budapesztańskiego w maju 1956 r. nie dokonał dostatecznej samokrytyki. Co więcej – nie odniósł się do sprawy rehabilitacji Rajka, co było wówczas oczekiwane przez węgierskie społeczeństwo. Rákosi nie traktował również poważnie swoich zobowiązań odnośnie likwidacji kultu jednostki oraz wprowadzenia kolegialności sprawowania władzy⁵⁶.

Opinie pracowników polskiej ambasady zmieniały się wraz z rozwojem wydarzeń. Widoczne było jednak, iż dotyczyło to zmian na scenie polskiej, a nie węgierskiej. Mimo zdecydowanej liberalizacji polityki na Węgrzech wraz z objęciem stanowiska premiera przez Nagya w 1953 r., pracownicy poselstwa nie ulegli nastrojowi panującemu nad Dunajem. Krytycznie odnosili się do decyzji i pomysłów Nagya, jednocześnie starając się usprawiedliwiać dotychczasową politykę kierownictwa WPP, w tym przede wszystkim Rákosiego.

Zmiana stosunku do węgierskich wydarzeń była silnie uzależniona od przemian w Polsce. Pierwsze objawy „odwilży” nad Wisłą były widoczne dopiero w połowie 1955 r., według niektórych wiosną 1956 r.⁵⁷ Widoczną zmianę narracji w raportach

⁵⁴ AMSZ, WN, 7/66/551, Notatka Moszczeńskiego z pobytu w Budapeszcie 4–17 czerwca 1956, k. 148–154; AMSZ, WN, 7/67/553, Notatka o sytuacji na Węgrzech sporządzona przez Moszczeńskiego, k. 5–9.

⁵⁵ AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 12 maja 1956, k. 22.

⁵⁶ AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 156–159.

⁵⁷ Według Łukasza Kamińskiego „odwilż” rozpoczęła się latem 1955 r., jej pierwszym przejawem było spotkanie młodych Polaków z rówieśnikami w trakcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie: Ł. Kamiński, *Jesień Narodów '56*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10 (69), s. 25–26. Wiesław Władyka

nadsyłanych z Budapesztu widać w połowie 1956 r. po strajkach w Poznaniu, które były katalizatorem zmian polityczno-gospodarczych w Polsce, przyczyniając się do pewnej liberalizacji życia społecznego⁵⁸. Jak się natomiast później okazało: „poznański czerwiec” był początkiem drogi do „węgierskiego października”⁵⁹.

2. Podniesienie polskiej placówki do rangi ambasady: kryzys działalności oraz próby wyjścia z niego (misja Kazimierza Korolczyka, aktywność Adama Willmanna).

Kwestia podniesienia rangi placówek dyplomatycznych w relacjach polsko-węgierskich została poruszona już w 1948 r. Temat ten był dyskutowany w węgierskim MSZ. Sugerowano polskiej stronie poprzez węgierskie poselstwo w Warszawie, iż Budapeszt jest gotowy do rozmów w tej kwestii. Węgrom bardzo zależało na tym ze względów prestiżowych: wszystkie pozostałe państwa bloku wschodniego posiadały w Warszawie ambasady⁶⁰, jedynie węgierska placówka pozostawała w randze poselstwa. Oficjalnym czynnikiem uniemożliwiającym efektywniejsze działanie był brak odpowiednich kadr⁶¹. W związku z tym realizacja tego pomysłu musiała zostać odłożona na późniejszy okres.

Powrócono do tego tematu dopiero 6 lat później. W styczniu 1954 r. odbyła się rozmowa pomiędzy Henrykiem Mincem a węgierskim ministrem spraw zagranicznych Jánosem Boldóczkim. Węgierski szef dyplomacji przekazał w imieniu swojego rządu

uważa, iż przemiany rozpoczęły się po XX Zjeździe KPZR i określa je mianem „rewolucja moralna”: W. Władyka, *Kwasy i zasady w KC PZPR w 1956 r.*, [w:] *Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, pod red. J. Szymoniczek, E. C. Króla, Warszawa 2009, s. 26.

⁵⁸ Wydarzenia poznańskie stały się ważnym symbolem, do którego zaczęli odwoływać się robotnicy w innych miastach, niezadowoleni z warunków materialnych. Krwawe stłumienie strajków nie wystraszyło polskiego społeczeństwa. Władza miała tego świadomość: o ile początkowo próbowano tłumaczyć wybuch strajków działalnością „imperialistycznych prowokatorów”, o tyle później zrezygnowano z takiej interpretacji wydarzeń. Postanowiono spełnić niektóre postulaty robotników, np. podwyższono wynagrodzenie: W. Jarząbek, *Poznański Czerwiec 1956 – konsekwencje polityczne i skutki polityczne*, [w:] *Rok 1956 w Polsce...*, s. 9–16.

⁵⁹ Johanna C. Granville postanowiła dokonać porównania „poznańskiego czerwca” oraz „węgierskiego października”, aby stwierdzić, dlaczego przebieg obu wydarzeń był tak odmienny w skutkach. Wydarzenia w Poznaniu miały mniej drastyczne skutki z kilku powodów. Żądania robotników miały charakter ekonomiczny, dlatego łatwiej było je stłumić, niż emocjonalne wystąpienia Węgrów na tle narodowym. Edward Ochab nie prowokował robotników obraźliwymi wypowiedziami, tak jak to zrobił Ernő Gerő tuż po wybuchu powstania, określając powstańców jako „kontrewolucjonistów”. Polskie kierownictwo samo stłumiło zamieszki bez interwencji Związku Radzieckiego. Co więcej, wykorzystali do tego polską armię, która – w przeciwieństwie do węgierskiej – wykonywała polecenia przełożonych: J. C. Granville, *dz. cyt.*, s. 59–60.

⁶⁰ Pierwszym przedstawicielstwem podniesionym do rangi ambasady było poselstwo Związku Radzieckiego, nastąpiło to już w styczniu 1945 r. Po nawiązaniu relacji dyplomatycznych z Jugosławią w marcu 1945 r. obie strony bardzo szybko zdecydowały, że wymienią między sobą ambasadorów (6 lipca 1945 r.). W tym samym roku poselstwa Polski zostały podniesione do rangi ambasady w Albanii i w Rumunii, w 1947 r. w Czechosłowacji, w 1948 r. w Bułgarii, w 1953 r. w NRD: *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI: 1944/1945–1989, pod red. W. Materskiego i W. Michowicza, Warszawa 2010 s. 81, 167; *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. I: Europa 1918–2006, pod red. K. Szczepanika, A. Herman-Lukasik, B. Janickiej, Warszawa 2007, s. 13 i nn.

⁶¹ AMSZ, Departament Polityczny [DP], 6/28/423, Notatka z rozmowy Udzieli z Deakiem z 29 października 1948, k. 28.

propozycję podniesienia obu placówek do rangi ambasady. Zapewnił, że po otrzymaniu zgody swojego warszawskiego odpowiednika, Węgry zwrócą się do polskiego MSZ z oficjalną notą⁶². Kilka dni później polski poseł zakomunikował Boldóczkiemu zgodę strony polskiej na węgierską propozycję⁶³. 27 stycznia Minc przesłał do MSZ telegram, w którym węgierski rząd *powodowany zamiarem dalszego pogłębienia przyjacielskich stosunków i współpracy między obu państwami, proponuje Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekształcenia poselstwa Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie i poselstwa Polskiej Republiki Ludowej w Budapeszcie w ambasady i powierzenia kierownictwa ich ambasadorom*⁶⁴. Dzień później polskie MSZ za pośrednictwem poselstwa przyjęło tę propozycję⁶⁵.

5 lutego 1954 r. Henryk Minc został odwołany ze stanowiska posła⁶⁶. 13 lutego 1954 r. węgierskie MSZ udzieliło *agrément* dla kandydatury Bogdana Hamery⁶⁷ na ambasadora⁶⁸. 14 lutego 1954 r. została ogłoszona decyzja, iż na wniosek rządu węgierskiego oba państwa postanowiły podnieść swoje poselstwa do rangi ambasad⁶⁹. Hamera przybył do Budapesztu 24 marca 1954 r., witany na dworcu przez zastępcę kierownika węgierskiego Protokołu Dyplomatycznego oraz Józefa Mrózka, pełniącego

⁶² AMSZ, Dep. p., Minc do Naszkowskiego z 20 stycznia 1954, k. 1.

⁶³ AMSZ, Dep. p., Minc do Naszkowskiego z 26 stycznia 1954, k. 2.

⁶⁴ AMSZ, Dep. p., Minc do Naszkowskiego z 27 stycznia 1954, k. 3.

⁶⁵ AMSZ, Depesze wychodzące [Dep. w.], Naszkowski do Minca z 28 stycznia 1954, k. 3.

⁶⁶ AMSZ, PD, 16/44/771, Zawadzki do Minca z 5 lutego 1954, k. 3.

⁶⁷ Bogdan Hamera (1911-1974) urodził się w Ostrowcu Świętokrzyskim, jego ojciec był robotnikiem pracującym w przemyśle metalurgicznym. Ukończył sześć klas gimnazjum, z zawodu był spawaczem. W okresie dwudziestolecia należał do Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. W 1936 r. należał do Komitetu Budowy Domu Robotniczego w Ostrowcu. W okresie międzywojennym wstąpił także do Komunistycznej Partii Polski. W czasie II wojny światowej Hamera znalazł się na terenie Związku Radzieckiego. W latach 1943–1953 pełnił służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Tam uczył się w Szkole Oficerskiej I Armii Wojska Polskiego. W trakcie wyzwania Polski wraz z armią powrócił do kraju. Po zakończeniu wojny pozostał na pewien czas w wojsku w charakterze oficera do spraw wychowania politycznego. Hamera zaczął zajmować się działalnością literacką już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zadebiutował w 1931 r. jako poeta w czasopiśmie „Polska Wolność”. Napisał wówczas wiele utworów, jednak nie znalazł wydawcy zainteresowanego ich opublikowaniem. Prawdziwą sławę zyskał dopiero w PRL za sprawą wzorcowej powieści „produkcyjnej” *Na przykład plewa* (Warszawa 1950). Opisał w niej zakład metalurgiczny, w którym sam pracował po wojnie. Z powodu założeń, jakie miały spełniać powieści „produkcyjne”, książka ta nie może być dziś uważana za literaturę dobrego gatunku. Oddawała jednak entuzjazm z odbudowy zniszczonego kraju oraz walkę z kombinatorami i sabotażystami, dzięki czemu zyskała uznanie władz. Książka zrobiła na komunistach tak silne wrażenie, iż na jej podstawie powstał film *Pierwsze dni* Jana Rybkowskiego w 1951 r. Inne utwory Hamery to m. in. *Śladami Czołgów* (Warszawa 1952), *Chodzenie ze strzelbą* (Warszawa 1959), *Czas wyrzeczeń* (Warszawa 1964), *Dobra woda* (Warszawa 1972), *Szczypta Apokalipsy* (1974). Pisał również do czasopism („Polska Zbrojna”, „Żołnierz Polski”, „Nowa Kultura”, „Trybuna Ludu”), pracował w redakcji „Tygodnika Kulturalnego”. Był autorem opowiadań i felietonów dla radia. Należy dodać, iż od 1950 r. przez wiele lat był członkiem Związku Literatów Polskich. Brał czynny udział we wprowadzaniu do polskiej kultury zasad „realnego socjalizmu”. Co ciekawe: uczestniczył w działaniach dotyczących nie tylko literatury, ale także produkcji filmowej. Brał udział w naradzie partyjnej w 1950 r., która ustanowiła wzorzec dla scenariuszy filmowych oraz sposób postępowania autorów w przypadkach wszelkich wątpliwości: AAN, Akta Osobowe [AO], 14291, Życiorys Hamery z 25 maja 1977, k. 1–3, AAN, AO, 14291, Wyciąg z ankiety personalnej Hamery z 25 maja 1977, k. 2–3; B. Fijałkowska, *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985, s. 144–145; Z. Jarosiński, *Literatura lat 1945–1975*, Warszawa 1996, s. 50; *Polscy pisarze współcześni. Informator 1944–1968*, pod red. L. M. Bartelskiego, Warszawa 1970, s. 81.

⁶⁸ AMSZ, Protokół Dyplomatyczny [PD], 16/44/778, Mrózek do Wiernej z 13 lutego 1954, k. 204.

⁶⁹ AMSZ, PD, 16/44/771, Bartol do Polskiej Agencji Prasowej z 13 lutego 1954, k. 2.

dotychczas obowiązki kierownika placówki. 26 marca Hamera złożył wizytę węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych Jánosowi Boldóczkiemu, trzy dni później wręczył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Rady Prezydialnej WRL Istvánowi Dobi⁷⁰. Przy tej okazji Dobi wygłosił przemówienie, w którym bardzo serdecznie powitał ambasadora i podkreślił znaczenie tego wydarzenia dla relacji między Polską i Węgrami (pisownia oryginalna):

Towarzyszu Ambasadorze!

Ze szczerą radością przyjmuję listy uwierzytelniające Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którymi akredytuje Was nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem przy Radzie Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej. [...]

Dziś, kiedy w obu krajach pierwszym zadaniem jest szybsze podniesienie stopy życiowej ludu pracującego, należy pogłębić wzajemną współpracę między naszymi krajami przez udzielenie sobie wzajemnej pomocy w realizacji zadań. Uchwała o podniesieniu poselstw w obu krajach do stopnia ambasad, przyczyni się do wzmocnienia i rozwoju naszej współpracy.

Kraje nasze przy bezinteresownej i stałej pomocy Wielkiego Związku Radzieckiego z zacofanych państw agrarnych stały się państwami przemysłowymi. Dalsze pogłębienie istniejącej między naszymi narodami przyjaznej współpracy zwiększy potęgę prowadzonego przez Związek Radziecki obozu pokoju i przyczyni się do prowadzenia wspólnej zwycięskiej walki o utrzymanie pokoju. [...]⁷¹

Podniesienie rangi placówek dyplomatycznych było wydarzeniem niezwykle istotnym w bilateralnych relacjach. Państwa decydowały się w ten sposób na intensywniejszą współpracę. Okazało się jednak, iż ambasadorowie – zarówno polski w Budapeszcie, jak i węgierski w Warszawie – poza zasługami partyjnymi nie posiadają odpowiednich kompetencji do kierowania placówką. Hamera nie miał doświadczenia potrzebnego do pełnienia służby dyplomatycznej. Znał biegle tylko język rosyjski,

⁷⁰ AMSZ, PD, 16/44/778, Hamera do Naszkowskiego z 31 marca 1954, k. 210.

⁷¹ AMSZ, PD, 16/44/778, Przemówienie Dobiego przy okazji przyjęcia listów uwierzytelniających Hamery z 29 marca 1954, k. 211.

w niewielkim stopniu niemiecki⁷². Jego węgierski odpowiednik Lajos Drahos był z wykształcenia ślusarzem, nie miał doświadczenia w pracy dyplomatycznej i nie znał języków obcych, jego jedynym – aczkolwiek decydującym – atutem była wierność partii komunistycznej⁷³.

Bogdan Hamera nie tylko nie posiadał odpowiednich „narzędzi” do sprawowania nowej funkcji. Nie przywiązywał dużej wagi do swoich obowiązków. Jednym z nich było sporządzanie raportów politycznych – były one przygotowywane przez I sekretarza ambasady Józefa Mrózka. Naczelnik Wydziału Naddunajskiego MSZ Kazimierz Korolczyk uznał to za postępowanie zupełnie nie stosowne, na co zwracał uwagę swoim przełożonym. Uwagi te nie zostały jednak przekazane Hamerze. Zarzucono mu natomiast „opieszłość” w przysyłaniu istotnych informacji i polecono, aby nie czekał z nimi do momentu wysłania raportu politycznego⁷⁴. Raporty, które zostały sporządzane osobiście przez Hamerę, dotyczące spotkań dyplomatycznych, pozostawiały wiele do życzenia, były dostarczane nieregularnie i często ich treści były już przedawnione. Relacja z większości rozmów, które w ciągu kilku pierwszych miesięcy odbył Hamera, opatrzył komentarzem *nic godnego uwagi oraz nic specjalnie ciekawego*. Ten sposób relacjonowania wydarzeń został przez „centralę” skrytykowany⁷⁵.

Nie były to jedyne zarzuty wobec Hamery. W trakcie jego misji obniżyła się wydajność pracy ambasady, wiele kontaktów nawiązanych przez poprzedników zostało zerwanych. Nie mogło to jednak dziwić, gdyż słaba znajomość języków obcych uniemożliwiała Hamerze nawiązywanie lub podtrzymywanie niektórych kontaktów osobistych⁷⁶. Placówka nie rozwijała również działalności propagandowej⁷⁷. Zachowanie

⁷² AAN, AO, 14291, Wyciąg z ankiety personalnej Hamery z 25 maja 1977, k. 2. Postać Bogdana Hamery podważa tezę, iż polskie MSZ wysyłało do Budapesztu osoby mające pojęcie o dyplomacji i znające języki, która została zawarta w: J. Karwat, J. Tischler, *1956–Poznań–Budapeszt*, Poznań 2006, s. 144.

⁷³ Lajos Drahos urodził się w 1895 r. w rodzinie robotniczej, nie posiadał wyższego wykształcenia. W 1919 r. brał udział w komunistycznej rewolucji Béli Kuna, w okresie międzywojennym był związany z ruchem komunistycznym. Od 1944 r. był członkiem Komunistycznej Partii Węgier (KPW). Od 1945 r. zasiadał w Parlamencie, rok później znalazł się w Komitecie Centralnym WPK, później WPP. W latach 1949–1951 był Prezydentem Parlamentu. Od 1951 do 1954 r. był posłem węgierskim w Warszawie: AMSZ, PD, 16/44/778, Życiorys Drahosa, k. 6, B. Zs. Belényi, *Magyarország diplomáciái kapcsolatai 1945 és 1956 között*, Budapest 205, s. 53 [praca dyplomowa przygotowana w Budapeści Gazdasági Főiskola].

⁷⁴ AMSZ, WN, 7/66/549, Uwagi Korolczyka do raportu politycznego za miesiąc lipiec 1954, k. 240; AMSZ, WN, 7/66/549, Wierna do Hamery z 21 sierpnia 1954, k. 241; AMSZ, WN, 7/66/549, Wierna do Hamery z 25 października 1954, k. 265; AMSZ, Dep. w., Mencil do Hamery z 24 października 1954, k. 19.

⁷⁵ AMSZ, WN, 7/62/529, Notatka nt. działalności ambasady, k. 3. Hamera odnotowywał informacje zupełnie zbędne, jak np. stwierdzenie szwedzkiego dyplomaty, iż Polska i Szwecja sąsiadują przez morze: AMSZ, PD, 16/44/778, Hamera do Naszkowskiego z 15 kwietnia 1954, k. 212; AMSZ, PD, 16/44/778, Hamera do Naszkowskiego z 17 maja 1954, k. 213, AMSZ, PD, 16/44/778, Hamera do Naszkowskiego z 10 czerwca 1954, k. 214; AMSZ, PD, 16/44/778, Hamera do Naszkowskiego z 24 czerwca 1954, k. 215; AMSZ, PD, 16/44/778, Wierna do Hamery z 1 lipca 1954, k. 216.

⁷⁶ W rozmowie z zastępcą kierownika Wydziału Politycznego węgierskiego MSZ Irén Rózsa Hamera przyznał, iż chciałby nauczyć się języka węgierskiego, aby poznać lepiej kraj, naród, ale także literaturę węgierską. W jego

pracowników było coraz bardziej apatyczne, nie wykazywali się inicjatywą⁷⁸. Zdarzały się wręcz przypadki, gdy po rozmowie z pracownikiem polskiej placówki przedstawiciele węgierskiego życia kulturalnego rezygnowali z dalszych kontaktów, zniechęceni poziomem merytorycznym rozmówcy⁷⁹. Odrębnym problemem był brak znajomości języka węgierskiego wśród pracowników – na początku 1955 r. w lekcjach języka udział brało 8 osób, jednak nawet w grupie „zaawansowanej” (uczącej się od dwóch lat) nikt nie potrafił przeczytać najprostszego artykułu prasowego⁸⁰. W tej sytuacji najgorszy był brak świadomości wśród pracowników, iż znajomość języka węgierskiego była dla nich niezbędna dla efektywnej pracy zawodowej⁸¹.

Hamera lekcewał swoje obowiązki nie tylko w wymiarze zawodowym. Zanieczywał również działalność partyjną ambasady. Frekwencja w czasie zebrań POP była niska, głos zabierało wąskie grono uczestników⁸². Hamera nie przywiązywał wagi do tego, aby jego podwładni wypełniali swoje zadania partyjne. Ostatni raport wyborczo-sprawozdawczy został sporządzony w lipcu 1952 r., czyli jeszcze w czasach, gdy kierownikiem placówki był Henryk Minc. We wrześniu 1955 r. WZ KC PZPR domagał się przeprowadzenia nowych wyborów egzekutywy POP w pierwszej połowie kolejnego miesiąca⁸³. Odkryło się ono 18 października 1955 r. w obecności już nowego kierownika placówki Adama Willmanna oraz przedstawiciela Wydziału Zagranicznego Karolczaka, który przyglądał się zebraniu partyjnemu i wyraził przekonanie, iż od tego momentu jego praca będzie przebiegała prawidłowo⁸⁴.

przekonaniu tłumaczenia pozbawiają utwory ich oryginalnego „smaku”: Magyar Országos Levéltár [MOL], Lengyelország XIX-J-1-j 1945–1964 [L-XIX-J-1-j], 6. d., 36. t., 49/R-54, Rózsá feljegyzése (7.04.1954), brak paginacji. Można było odnieść wrażenie, iż kwestie dotyczące literatury, możliwości zapoznania się z węgierskimi dziełami w oryginale i współpracy literackiej były kluczowe dla polskiego ambasadora: MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., 915/B-54, Berei feljegyzése (7.04.1954), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., 70/H-54, Hajdu feljegyzése (8.04.1954), brak paginacji.

⁷⁷ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z działalności prasy węgierskiej za okres lipiec–wrzesień 1955 sporządzone przez Fiberową z 4 listopada 1955, k. 141–142.

⁷⁸ Jednym z wyjątków była kierowniczką Czytelni Polskiej Emilia Majewska, wykazująca się dużą inicjatywą w kwestii promocji kultury oraz bieżących spraw polskich: AMSZ, WN, 7/62/529, Notatka nt. działalności ambasady, k. 1–5.

⁷⁹ AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza sytuacji w Ambasadzie P.R.L. w Budapeszcie Korolczyka z 5 lutego 1955, k. 9.

⁸⁰ AMSZ, WN, 7/62/529, Dalsza analiza sytuacji na placówce sporządzona przez Korolczyka z 9 marca 1955, k. 23.

⁸¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Załącznik nr 1 do protokołu z zebrania wyborczego POP przy Ambasadzie PRL w Budapeszcie z 18 października 1955 sporządzone przez Bara, k. 14–15.

⁸² AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–678, Raport Karolczaka z 1954, k. 35–37.

⁸³ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Szewczyk do Ciećko przy ambasadzie PRL w Budapeszcie z 30 września 1955, k. 132.

⁸⁴ Nowym I sekretarzem POP został Bronisław Bar: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrania wyborczego POP przy Ambasadzie PRL w Budapeszcie z 18 października 1955 sporządzone przez Bara, k. 5. Okazało się jednak, iż wybór Bara był wymuszony przez przedstawiciela Wydziału Zagranicznego. I sekretarz POP nie czuł się przygotowany do pełnienia tej roli i po roku jego praca została poddana krytyce przez członków PZPR pracujących w ambasadzie: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrań POP przy ambasadzie PRL w Budapeszcie z 22 listopada, 25 listopada i 8 grudnia 1956 sporządzone przez Przybylińskiego, k. 96–97.

Co ciekawe, przez długi czas MSZ nie reagowało na skandaliczny sposób funkcjonowania polskiej ambasady⁸⁵. W listopadzie 1954 r. Hamera poinformował węgierskie MSZ o planowanym wyjeździe do Polski. Przyznał, iż bardzo dobrze czuł się w Budapeszcie i udało mu się nawiązać oraz kontakty. Nie potrafił jednak „zaprzyjaźnić się z pracą dyplomatyczną” i cieszył się, iż może wrócić do domu. W momencie jego wyjazdu obowiązki kierownika placówki miał przejąć I sekretarz Józef Mrózek, ale jego możliwości skutecznej pracy mogły być ograniczone ze względu na zły stan zdrowia⁸⁶.

Przełomem w pracy ambasady okazała się misja Kazimierza Korolczyka, który 31 stycznia 1955 r. przybył do Budapesztu⁸⁷, aby przyjrzeć się z bliska pracy placówki. Było to konieczne również z powodu wspomnianych wyżej problemów zdrowotnych Józefa Mrózka⁸⁸. W opinii Korolczyka atmosfera pracy zaczęła się pogarszać już w czasach, gdy kierownikiem placówki był Henryk Minc. Był osobą „apodyktyczną” i „brutalną”, wskutek czego pracownicy obawiali się wychodzić z jakąkolwiek inicjatywą bądź wyrażać swoje opinie. Dopiero odwołanie Minca z placówki sprawiło, iż pracownicy mogli „odetchnąć”, jednak brak silnego kierownictwa doprowadził w bardzo krótkim czasie do osłabienia dyscypliny pracy. Pracownicy zaczęli szukać wyjaśnień odwołania posła, co było przyczyną powstawania plotek. Józef Mrózek nie potrafił zapanować nad sytuacją i dokonać odpowiedniego podziału zadań. W działalności ambasady Korolczyk dostrzegł chaos oraz brak skutecznej i efektywnej organizacji pracy⁸⁹.

W opinii Korolczyka przybycie Hamery pogorszyło sytuację. Nowy kierownik nie był zainteresowany działalnością ambasady, w związku z czym pracownicy przywiązywali coraz mniejszą wagę do swoich obowiązków. Starania Mrózka, aby wprowadzić dyscyplinę, nie przynosiły rezultatu, tym bardziej, iż nie miał wsparcia ambasadora. Sytuacja ta doprowadziła do konfliktu pomiędzy Hamerą a Mrózkiem, to z kolei skutkowało podziałem pracowników na dwa wrogie „obozy”, z których każdy popierał inną stronę sporu⁹⁰. Obaj dyplomaci dopuszczali się drobnych złośliwości

⁸⁵ AMSZ, WN, 7/62/529, Notatka nt. działalności ambasady, k. 1.

⁸⁶ MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., 128/R-54, Rózsa feljegyzése (3.11.1954), brak paginacji.

⁸⁷ MOL, Lengyelország XIX-J-1-k 1945–1964 [L-XIX-J-1-k], 4. d., 34. t., 013/34/6-1, brak paginacji.

⁸⁸ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 013/34/6-1/1955, Marjai Külüminisztériumnak (1.02.1955), brak paginacji.

⁸⁹ AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza sytuacji w Ambasadzie P.R.L. w Budapeszcie Korolczyka z 5 lutego 1955, k. 7–8.

⁹⁰ Korolczyk dostrzegł, iż niektórzy pracownicy ambasady mieli *tendencje do plotkarstwa i intrygantwa*. Bardzo wysoko cenił profesjonalizm oraz zaangażowanie w pracę kierownika Wydziału Konsularnego Janusza Czerwińskiego, jednak odnotował, iż przy każdej okazji stara się oczernić kogoś ze współpracowników. Pod jego negatywnym wpływem znalazł się jeden z nowych pracowników, attaché kulturalno-prasowy Bronisław Bar, który z jednej strony wzorowo

wobec przeciwnika, co miało negatywny wpływ na wizerunek ambasady, przede wszystkim jej kierownictwa⁹¹. Hamera nie ukrywał tego przed przedstawicielami węgierskiego MSZ, przyznając, iż właściwie nie rozmawiał z Mrózkiem⁹². Konflikty personalne były również głównym tematem zebrań POP, przez co brakowało czasu na omawianie zagadnień politycznych, w tym bieżących wydarzeń. Ponadto – co już wyżej zostało wspomniane – uczestnicy zebrań nie angażowali się w działalność POP, oddając inicjatywę wąskiej grupie dyskutantów⁹³.

Po przeprowadzeniu indywidualnych rozmów z pracownikami Korolczyk zorganizował spotkanie dla całej ambasady, podczas którego szczegółowo omówił ogólne cele pracy placówki oraz zakres obowiązków poszczególnych pracowników. Najwięcej uwagi należało poświęcić Wydziałowi Kulturalno-Prasowemu, najmniej sprawnie działającemu Wydziałowi Konsularnemu. W jego przekonaniu pracownicy bardzo chętnie zaczęli przystosowywać się do nowych wytycznych. Było to zgodne z tezą Korolczyka, iż wszyscy mieli jak najlepsze chęci oraz wolę działania, jednak brak odpowiedniej organizacji pracy i dyscypliny niszczyły potencjał tkwiący w pracownikach. Zaproponował również polskiemu MSZ konkretne wymiany kadrowe, które pozwoliłyby na zwiększenie efektywności oraz poprawę atmosfery pracy⁹⁴.

Mimo pewnych zastrzeżeń Korolczyk dobrze oceniał pracę Czytelni Polskiej. W dziedzinie promocji oraz propagowania polskiej kultury oraz wiedzy o kraju zastępowała z powodzeniem źle funkcjonujący Wydział Kulturalno-Prasowy ambasady. Węgrzy chętnie uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez Czytelnię oraz odwiedzali ją w celu zapoznania się z polską literaturą. Było to w dużej mierze zasługą kierowniczkii Emilii Majewskiej, przede wszystkim jednak węgierskiego pracownika Jenő Ungvary'ego, znającego doskonale potrzeby

wykonywał swoje zadania, jednak powtarzał często opinie wygłaszane przez Czerwińskiego: AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza sytuacji w Ambasadzie P.R.L. w Budapeszcie Korolczyka z 5 lutego 1955, k. 7–9.

⁹¹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–678, Notatka z rozmowy Szewczyka z Chłodzińskim z 9 grudnia 1954, k. 38.

⁹² MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., 128/R-54, Rózsa feljegyzése (3.11.1954), brak paginacji.

⁹³ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Załącznik nr 1 do protokołu z zebrania wyborczego POP przy Ambasadzie PRL w Budapeszcie z 18 października 1955 sporządzony przez Bara, k. 12, 16.

⁹⁴ Korolczyk zasugerował, aby po przybyciu do Budapesztu nowego kierownika placówki, sprowadzić również osobę z doświadczeniem w pracy dyplomatycznej, która mogłaby objąć stanowisko I sekretarza ambasady i zastąpić tym sposobem Józefa Mrózka. Proponował również zwolnienie Bronisława Bara z obowiązków II sekretarza, aby mógł poświęcić się źle funkcjonującemu Attachatowi Kulturalno-Prasowemu. Pracownicę tego wydziału Różę Fiber oceniał pozytywnie pod względem kompetencji (szczególnie ze względu na fakt, iż znała język węgierski). Dostrzegał dobre zmiany w jej dotychczas kłótliwym sposobie bycia, ale proponował jej wymianę po odnalezieniu odpowiedniego zastępcstwa. Sugerował również odwołanie Janusza Czerwińskiego ze stanowiska kierownika Wydziału Konsularnego (z powodów podanych wyżej). Powrót tych dwóch ostatnich osób do kraju uznał za warunek poprawy atmosfery pracy w ambasadzie: AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza sytuacji w Ambasadzie P.R.L. w Budapeszcie Korolczyka z 5 lutego 1955, k. 8, 10–11.

węgierskich odbiorców polskiej kultury⁹⁵. Czytelnia kontynuowała z sukcesem kursy języka polskiego – na początku 1955 r. działało pięć grup, w których uczyło się 116 osób⁹⁶. Co tydzień organizowane były otwarte seanse polskich filmów, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem wśród Węgrów. Z tego powodu Korolczyk zwrócił się do polskiego MSZ z prośbą o lepsze zaopatrzenie Czytelni w materiały propagandowe i informacyjne, niż było to do tej pory⁹⁷. Zwrócił również uwagę na pilną potrzebę remontu lokalu Czytelni⁹⁸.

W trakcie swojego pobytu w Budapeszcie Korolczyk pochylił się nie tylko nad problemami organizacyjnymi polskiej placówki. Zdecydowanie największym utrudnieniem w pracy ambasady był wspomniany brak znajomości języka węgierskiego, jednak Korolczyk zwrócił również uwagę na fakt, iż pracownicy nie posiadają odpowiedniej wiedzy na temat kraju, w którym przebywają. W tym celu postanowił przed swoim wyjazdem przydzielić pracownikom placówki zadanie, polegające na opracowaniu kilku tematów dotyczących historii, polityki, gospodarki oraz kultury WRL. Zadanie to miało podnieść ich poziom polityczny⁹⁹. Korolczyk dowiedział się również, iż pracownicy ambasady rzadko kontaktują się z przedstawicielami węgierskiego MSZ, co musiało być jednym z powodów braku odpowiedniej wiedzy na temat życia kraju, w którym pełnili służbę¹⁰⁰.

Najważniejszym postulatem Korolczyka był jak najszybszy wybór nowego kierownika ambasady oraz przysłanie go do Budapesztu. W przeciwnym wypadku przewidywał, iż swoją pozycję na placówce, ze względu na doświadczenie, wzmocni kierownik Wydziału Konsularnego Janusz Czerwiński, co ze względu na jego konfliktowy

⁹⁵ Czytelnia Polska nie od początku swojego istnienia mogła pochwalić się taką efektywnością oraz zainteresowaniem ze strony Węgrów. Poprzedni kierownik Tadeusz Chłodziński często zniechęcał węgierskich gości do wizyt w Czytelni, ponieważ w trakcie ich lektury spacerował między nimi, sprawiając wrażenie osoby kontrolującej każdy ruch gości, bywał również nieuprzejmy i opryskliwy. Z drugiej strony często organizował w Czytelni „wieczory taneczne”, przez co panowało przekonanie, iż można się w niej *dobrze zabawić*. To nie budowało pozytywnego wizerunku Czytelni w oczach Węgrów. Również innym pracownikom zdarzały się sytuacje, które niekorzystnie o nich świadczyły. Jedną z nich dotyczyła Jadwigi Marciniakowej, osoby odpowiedzialnej za kwestie techniczne. Gdy pewnego dnia członek węgierskiej Polonii zasugerował, iż *chciałby zobaczyć Fredrę*, Marciniak zadzwoniła do kierownika z pytaniem *kiedy będzie pan Fredro, bo ktoś chciałby się z nim widzieć*: AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza pracy Czytelni Polskiej w Budapeszcie sporządzona przez Korolczyka z 15 lutego 1955, k. 13–18.

⁹⁶ Nawet nauka języka polskiego została poddana kontroli komunistycznej ideologii. Według Korolczyka należało wprowadzić pewne zmiany dotyczące treści omawianych na zajęciach, gdyż za niedopuszczalne uznał naukę języka przy omawianiu postaci i dokonań księcia Józefa Poniatowskiego. Poleciał wprowadzenie treści odnoszących się do współczesnych wydarzeń: AMSZ, WN, 7/62/529, Analiza pracy Czytelni Polskiej w Budapeszcie sporządzona przez Korolczyka z 15 lutego 1955, k. 18–19.

⁹⁷ AMSZ, WN, 7/69/567, Korolczyk do Mencla z 16 lutego 1955, k. 16–18.

⁹⁸ AMSZ, WN, 7/69/567, Korolczyk do Wilskiego z 17 lutego 1955, k. 19.

⁹⁹ AMSZ, WN, 7/62/529, Ważniejsze zagadnienia w pracy Ambasady P.R.L. w Budapeszcie opracowane przez Korolczyka z 19 lutego 1955, k. 30–32.

¹⁰⁰ AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka z rozmowy Korolczyka z Marjaim z 2 lutego 1955, k. 242.

charakter oraz skłonność do intryg ponownie „zatruloby” atmosferę pracy w ambasadzie¹⁰¹.

Apele Korolczyka przyniosły skutki. Hamera został oficjalnie odwołany ze stanowiska 30 czerwca 1955 r.¹⁰² 8 lipca 1955 r. nowym ambasadorem został mianowany Adam Willmann¹⁰³. Urzędowanie objął 13 lipca, natomiast dzień później złożył listy uwierzytelniające¹⁰⁴. W opinii Korolczyka obecność nowego kierownika placówki bardzo pozytywnie wpłynęła na pracowników ambasady¹⁰⁵.

Jednym z ważniejszych dokonań Willmanna były zmiany w pracy Wydziału Konsularnego. Do momentu jego przybycia zagadnienie węgierskiej Polonii dla pracowników ambasady nie istniało. Dowodem na to był fakt, iż od końca 1953 r. nie wysyłano raportów konsularnych do „centrali”. Polskie MSZ wielokrotnie zwracało na to uwagę, zarówno na piśmie, jak i w bezpośrednim kontakcie z kierownikiem Wydziału Konsularnego¹⁰⁶. Nie odnosiło to żadnego skutku aż do lipca 1956 r., kiedy został sporządzony raport za drugi kwartał 1956 r.¹⁰⁷

W jednym z ostatnich raportów konsularnych w 1953 r. ówczesny kierownik wydziału Janusz Czerwiński twierdził, iż *zagadnienie Polonii na tut. terenie zasadniczo nie istnieje*¹⁰⁸. Było to zgodne z wypracowaną wcześniej w porozumieniu z „centralą” taktyką „likwidacji zagadnienia polonijnego”, co zostało już dokładnie wyjaśnione.

¹⁰¹ AMSZ, WN, 7/62/529, Ważniejsze zagadnienia w pracy Ambasady P.R.L. w Budapeszcie opracowane przez Korolczyka z 19 lutego 1955, k. 34.

¹⁰² AMSZ, PD, 16/44/772, Mazur do Hamery z 30 czerwca 1955, k. 12.

¹⁰³ Adam Willmann (1908–1995) urodził się w Rawie Ruskiej, w 1918 r. jego rodzina przeniosła się do Nowego Sącza. Studiował na Wydziale Humanistycznym we Lwowie. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku kierownika administracyjno-finansowego Laboratorium Aerodynamicznego Instytutu Szybownictwa we Lwowie. W 1939 r. znajdował się na terenie podległym Związkowi Radzieckiemu, pracował w fabryce elektrotechnicznej w dziale administracji. W 1943 r. przeniósł się do Opoczna, gdzie zatrudnił się w Fabryce Wyrobów Ceramicznych ponownie jako pracownik administracyjno-finansowy. W sierpniu 1945 r. został wicedyrektorem fabryki materiałów ogniotrwałych w Świdnicy. W 1946 r. otrzymał stanowisko dyrektora Zakładów Materiałów Ogniotrwałych „Żarów” w Żarowie koło Świdnicy. W 1947 r. wstąpił do PPR. W partii był członkiem egzekutywy, sekcji ekonomicznej KC PZPR w Świdnicy, następnie zaś sekcji ekonomicznej Komitetu Wojewódzkiego w Stalinogrodzie (Katowicach). W 1949 r. został dyrektorem Naczelnego Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych. W 1951 r. mianowano go wicedyrektorem, niedługo zaś dyrektorem Departamentu Planowania w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego. Od 1952 do 1955 r. pracował jako dyrektor Departamentu Planowania w Ministerstwie Hutnictwa, w tym okresie był również członkiem Kolegium tego ministerstwa. W Ministerstwie Hutnictwa organizował kursy samokształcenia z ekonomii politycznej. W 1954 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, w 1955 r. Medalem Dziesięciolecia PRL. W tym samym roku został przeniesiony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Posiadał biegłą znajomość języka rosyjskiego, ukraińskiego, francuskiego i niemieckiego: AMSZ, PD, 16/44/772, Życiorys Adama Willmanna, k. 2–3; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 208–209.

¹⁰⁴ AMSZ, PD, 16/44/772, Zawadzki do Willmanna z 8 lipca 1955, k. 16; AMSZ, PD, 16/44/772, Willmann do Skrzyszewskiego z 14 lipca 1955, k. 17.

¹⁰⁵ AMSZ, WN, 7/62/529, Notatka nt. działalności ambasady, k. 1.

¹⁰⁶ AMSZ, Biuro Konsularne [BK], 20/41/498, Szybek do Ambasady PRL z 29 marca 1954, k. 103; AMSZ, BK, 20/45/569, Szybek do Ambasady PRL w Budapeszcie z 12 kwietnia 1955, k. 1; AMSZ, BK, 20/45/569, Szybek do Ambasady PRL w Budapeszcie z 22 września 1954, k. 2.

¹⁰⁷ AMSZ, BK, 20/45/569, Willmann do MSZ z 4 lipca 1956, k. 3.

¹⁰⁸ AMSZ, BK, 20/41/498, Raport konsularny za okres 1 kwietnia–30 czerwca 1956 z 27 lipca 1953, k. 65.

Jednak to, co było naturalne w czasach stalinizmu, znacznie zmieniło się w późniejszych latach, szczególnie w okresie działalności ambasadora Willmanna. Wówczas nowy kierownik Wydziału Konsularnego Bogusław Bagiński pierwszy raz od trzech lat stwierdził, iż Polonia była zaniedbana pod względem organizacyjnym. Zwrócił uwagę na fakt, iż jej członkowie nie potrafili już posługiwać się językiem polskim. W przeciwieństwie do swoich poprzedników Bagiński nie dzielił Polonii na „dobrych” robotników z dzielnicy Kőbánya oraz „reakcyjnych” inteligentów z centrum Budapesztu. Uznał natomiast za konieczne dokładne zorientowanie się co do liczebności Polonii węgierskiej oraz otoczenie jej opieką ambasady. m. in. przez organizację spotkań w Czytelni Polskiej. Zwrócił się do polskiego MSZ z prośbą o akceptację dla tej decyzji Wydziału¹⁰⁹.

W kolejnych miesiącach działalność ambasady, mająca na celu aktywizację węgierskiej Polonii, była kontynuowana. W Czytelni Polskiej organizowano wieczory, które cieszyły się powodzeniem wśród członków Polonii. Zwracali się z podziękowaniami do polskiej ambasady, doceniając fakt, iż przedstawicielstwo PRL w końcu zainteresowało się ich losem. Bagiński odbył podróż do Tata i Tatabánya, czyli miejscowości zamieszkiwane w dużym stopniu przez Polaków. Zauważył, iż Polacy bardzo często przyjmowali obywatelstwo węgierskie. Z jednej strony wynikało to z presji wywieranej przez węgierską administrację, z drugiej natomiast z dotychczasowej obojętności polskiej placówki wobec nich. Wydział Konsularny kontaktował się z węgierskim MSZ w sprawie możliwości prowadzenia intensywniejszej działalności polonijnej, organizowania pokazów polskich filmów i kolportowania polskiej prasy – strona węgierska nie wyraziła sprzeciwu, mając na uwagę podobną aktywność Instytutu Węgierskiego w Warszawie¹¹⁰. Czytelnia Polska była również miejscem spotkań polskich studentów uczących się nad Dunajem¹¹¹.

Willmann zmobilizował do zwiększenia swojej aktywności pracowników Wydziału Prasowo-Kulturalnego. O ile dotychczas jego działalność ograniczała się do przekazywania materiałów prasowych węgierskim dziennikarzom, którzy sami przyszedli do placówki, nowy ambasador polecił swoim podwładnym wykazywanie inicjatywy i inspirowanie spotkań z węgierskimi redakcjami. Węgierscy dziennikarze mieli być zapraszani do Czytelni Polskiej na konferencje prasowe. Tym sposobem chciał powrócić do już wypracowanych, ale zaniedbanych kontaktów osobistych ambasady oraz nawiązać

¹⁰⁹ AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 4 lipca 1956, k. 5.

¹¹⁰ AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 12 października 1956, k. 23–24.

¹¹¹ Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 2. o.

nowe. Ważne było również podniesienie poziomu biuletynu ambasady „Mai Lengyelország”, aby stał się on inspiracją dla węgierskich redakcji¹¹².

Każdy numer biuletynu¹¹³ składał się z 16 stron i był bogato ilustrowany. Biuletyn był wydawany co miesiąc, począwszy od stycznia 1955 r. Na pierwszych stronach zamieszczano zazwyczaj artykuły poświęcone kwestiom politycznym, m. in. relacje z plenów KC PZPR bądź przemówienia polskich przedstawicieli władzy. Rocznice ważnych wydarzeń było okazją do zamieszczania tekstów o tematyce historycznej¹¹⁴, poruszano również wątek polsko-węgierskich relacji na przestrzeni wieków (oczywiście – w kontekście „postępowych” kontaktów)¹¹⁵. Często pojawiały się zagadnienia gospodarcze, przede wszystkim podkreślające pozytywne zmiany związane z industrializacją. Najwięcej jednak miejsca poświęcano kwestiom kulturalnym (jeden z numerów – w związku z obchodami „Roku Mickiewiczowskiego” – w całości był poświęcony polskiemu poecie¹¹⁶). Wśród wydarzeń, które były szeroko opisywane w biuletynie, należy wymienić V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Polsce latem 1955 r.¹¹⁷ Lektura kolejnych numerów pozwala wysnuć wniosek, iż akcja

¹¹² AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z działalności prasy węgierskiej za okres lipiec–wrzesień 1955 sporządzony przez Fiberową z 4 listopada 1955, k. 142–143.

¹¹³ Wszystkie numery biuletynu od stycznia 1955 r. do października 1956 r. można odnaleźć w zbiorach Węgierskiej Biblioteki Narodowej w Budapeszcie (Országos Széchenyi Könyvtár).

¹¹⁴ *Tíz évvel ezelőtt szabadult fel Varsó* [10 lat temu została wyzwolona Warszawa], „Mai Lengyelország”, I. évf., 1. szám, 1955. január, s. 1–2; *Ósviecim (Auschwitz) felszabadulásának 10. évfordulója* [10. rocznica wyzwolenia Oświęcimia {Auschwitz}], „Mai Lengyelország”, I. évf., 2. szám, 1955. február, s. 4–5; *A varsói gettó felkelésének 12. évfordulóján* [12. rocznica powstania w getcie warszawskim], „Mai Lengyelország”, I. évf., 5. szám, 1955. május, s. 7; *A Nagy Októberi Szocialista Forradalom 38. évfordulója* [38. rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej], „Mai Lengyelország”, I. évf., 10. szám, 1956. október, s. 1; *Tizenegy évvel ezelőtt szabadult fel Varsó* [11 lat temu została wyzwolona Warszawa], „Mai Lengyelország”, II. évf., 1. szám, 1956. január, s. 8–9; *A Varsói gettó felkelésének 13. évfordulóján* [W 13. rocznicę powstania w warszawskim getcie], „Mai Lengyelország”, II. évf., 4. szám, 1956. április, s. 7; *Lengyelország népe lelkesen ünnepelte az ország felszabadulásának 12. évfordulóját* [Polski naród żywo świętuje 12. rocznicę wyzwolenia kraju], „Mai Lengyelország”, II. évf., 8. szám, 1956. augusztus, s. 3–5; *Varsó barrikádjain. A Varsó felkelés 12. évfordulójára* [Warszawa na barykadach. Z okazji 12. rocznicy powstania warszawskiego], „Mai Lengyelország”, II. évf., 8. szám, 1956. augusztus, s. 11–12.

¹¹⁵ *Bem apóról* [O ojczulku Bemie], „Mai Lengyelország”, I. évf., 3. szám, 1955. március, s. 6; *A Magyar március lengyel hősei* [Polscy bohaterowie węgierskiego marca], „Mai Lengyelország”, II. évf., 3. szám, 1956. március, s. 16–17; *Lengyelek az 1919-es magyar forradalomban* [Polacy w węgierskiej rewolucji 1919 roku], „Mai Lengyelország”, II. évf., 4. szám, 1956. április, s. 4–6; *A „Młoda Polska” és az „Ifjú Magyarország” titkos szövetségek együttműködése, 1831–1848* [Współpraca tajnych organizacji „Młoda Polska” i „Młode Węgry”, 1831–1848], „Mai Lengyelország”, II. évf., 5. szám, 1956. majus, s. 12–13; *Históriás séta a lengyelek nyomában magyar földön* [Historyczny spacer polskimi śladami po węgierskiej ziemi], „Mai Lengyelország”, II. évf., 7. szám, 1956. júnus, s. 14–20.

¹¹⁶ „Mai Lengyelország”, I. évf., 11. szám, 1955. november.

¹¹⁷ *Az V. Világifjúsági Találkozó gozdrag programja* [Bogaty program V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 3. szám, 1955. március, s. 7; *A varsói VIT előkészületei* [Przygotowania do warszawskiego Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 5. szám, 1955. majus, s. 2; *Több mint száz országban folynak a VIT előkészületei* [W ponad stu krajach trwają przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 6. szám, 1955. júnus, s. 6–7; *A Világifjúsági Találkozó előkészöketeiről nyilatkozik Artur Starewicz* [Artur Starewicz informuje o przygotowaniach do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 6. szám, 1955. júnus, s. 8; *Készül a lengyel ifjúság a VIT-re* [Polska młodzież przygotowuje się na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 6. szám, 1955. júnus, s. 9; *A varsói VIT megnyitásának küszöbén* [U progu otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 7. szám, 1955. július, s. 12; *A világ ifjúsága kifejezte békevágát a varsói*

propagandowa dotycząca Ziem Odzyskanych i ich przynależności w dalszym ciągu była ważna dla polskiego MSZ. W biuletynie pojawiały się artykuły poświęcone polskimi miastami i co znamienne – pierwszy dotyczył Gdańska, określając go jako odwieczne polskie miasto¹¹⁸. W drugiej kolejności zostały opisane dzieje Poznania, w trzeciej – Szczecina¹¹⁹.

Nowością w pracy propagandowej była również współpraca z DISZ¹²⁰, czyli węgierskim odpowiednikiem ZMP. Pozwoliło to na dotarcie do szerszej publiczności przez Czytelnię Polską oraz organizację wykładów m. in. w fabrykach, komitetach partyjnych, domach młodzieżowych, klubach oficerskich (według raportów ambasady wzięło w nich udział 4000 osób)¹²¹.

Nawiązując do tematu młodzieży, należy wspomnieć, iż ambasada kontynuowała opiekę nad polskimi studentami przebywającymi na Węgrzech. Ich sytuacja materialna nie była dobra, polska placówka musiała interweniować np. w sprawie pogarszającego się wyżywienia. Narzędziem kontroli i mobilizacji studentów była działalność koła ZMP przy polskiej placówce. Do organizacji należeli wszyscy polscy studenci, a podczas zebrań organizacji był zawsze obecny Bronisław Bar – sekretarz POP, który był jednocześnie opiekunem stypendystów z ramienia ambasady. Według jego sprawozdania współpraca pomiędzy placówką a studentami układała się w pierwszej połowie 1956 r. bardzo dobrze. Pracownicy ambasady w dalszym ciągu kontrolowali ich postępy w nauce i reagowali, gdy studenci zaniedbywali swoje obowiązki. W opinii Bara polscy stypendyści osiągalni dobre wyniki w nauce i jedynym problemem, z którym się spotykali, był brak dostatecznej znajomości języka węgierskiego. W przypadku, gdy któryś ze studentów otrzymywał gorsze oceny, ambasada od razu była o tym informowana przez węgierskie Ministerstwo Oświaty. Bar pozytywnie oceniał poziom ideologiczny studentów i wyrażał przekonanie,

történelmi találkózón [Młodzież świata manifestowała za zachowaniem pokoju na historycznym warszawskim Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów], „Mai Lengyelország”, I. évf., 8. szám, 1955. augusztus, s. 1–2.

¹¹⁸ *Lengyel városok – engel tájak* [Polskie miasta – polskie okolice], „Mai Lengyelország”, I. évf., 5. szám, 1955. május, s. 11.

¹¹⁹ *Lengyel városok – engel tájak* [Polskie miasta – polskie okolice], „Mai Lengyelország”, I. évf., 6. szám, 1955. június, s. 4; *Lengyel városok – engel tájak. Szczecin* [Polskie miasta – polskie okolice. Szczecin], „Mai Lengyelország”, I. évf., 7. szám, 1955. július, s. 6.

¹²⁰ Dolgozó Ifjúság Szövetsége [Stowarzyszenie Młodzieży Pracującej].

¹²¹ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z pracy Czytelni Polskiej za okres 1 lipca–30 września 1955 sporządzone przez Majewską, k. 144. Kolejną innowacją w pracy Czytelni była organizacja Tygodnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (24–29 października 1955 r.) na terenie zakładów optycznych w Budapeszcie. W fabryce pojawiła się wystawa poświęcona dziesięcioleciu PRL, Adamowi Mickiewiczowi i Fryderykowi Chopinowi, zorganizowano m. in. odczyty, pokazy filmowe, występ grupy teatralnej. W obchodach Tygodnia Przyjaźni na terenie zakładów wzięło udział ok. 5000 osób: AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za IV kwartał 1955 sporządzony przez Majewską, k. 240. Tego typu imprezy powtarzały się w kolejnych miesiącach w innych zakładach: AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za I kwartał 1956 sporządzony przez Majewską, k. 33–36.

iż będą mogli być wykorzystani w pracy partyjnej po powrocie do Polski. Zastanawiał się również nad tym, w jaki sposób zaangażować tych studentów, którzy byli członkami PZPR, w działalność partyjną placówki. Nie mógł jednak dopuścić ich do udziału w zebraniach POP, ponieważ poruszano na nich tematy, o których nie powinni wiedzieć¹²². Zgodnie ze wspomnieniami jednego ze studentów Edwarda Niedzielskiego zebrania ZMP były przez nich traktowane głównie jako okazja do spotkania towarzyskiego¹²³. Było to tym cenniejsze, iż studiując na różnych uczelniach i wydziałach zyskiwali możliwość regularnych spotkań się w swoim gronie¹²⁴.

Nowy ambasador zwrócił również uwagę na jeszcze jeden problem, który został zaniedbany zarówno przez swojego poprzednika, jak i polskie MSZ. Nie tylko atmosfera pracy wymagała poprawy – budynek ambasady był w bardzo złym stanie technicznym i konieczny był jego remont. Okazało się, iż dach budynku oraz rynny przeciekały, na ścianach widoczne były zacieki, z powodu wilgoci gniły drewniane podłogi. Naprawy wymagał system kanalizacyjny oraz instalacja centralnego ogrzewania. Potrzebne prace remontowe rozpoczęły się już w lipcu 1955 r., co wiązało się z koniecznością zaciągnięcia kredytów przez polską placówkę. W przekonaniu Willmanna koszty byłyby mniejsze, gdyby poprzedni kierownik i „centrala” nie dopuściły do takiego zaniedbania¹²⁵.

Willmann nie był zawodowym dyplomatą, postrzegano go jednak jako osobę idealnie wypełniającą to zadanie ze względu na łatwość nawiązywania kontaktów oraz utrzymywania serdecznych relacji¹²⁶. Było to możliwe dzięki aktywności towarzyskiej ambasadora, który w czasie swej misji organizował przyjęcia oraz spotkania, często w artystycznej oprawie¹²⁷. Ta oczywista forma nawiązywania kontaktów m. in. z korpusem dyplomatycznych innych państw była zaniedbywana przez jego poprzedników, nie licząc corocznych przyjęć organizowanych 22 lipca.

W okresie misji Willmanna w polskiej ambasadzie nastąpiła ważna zmiana organizacyjna. 16 maja 1956 r. przybył do Budapesztu ppłk Leonard Biełozierski,

¹²² AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie kulturalne za IV kwartał 1955 sporządzony przez Bara, k. 250; AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII-750, Bar do Szewczyka z 11 czerwca 1956, k. 135–136.

¹²³ Niedzielski Edward-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 624. sz., 3. o.

¹²⁴ Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 2. o.

¹²⁵ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z pracy ambasady za okres lipiec–wrzesień 1955, k. 152–153.

¹²⁶ Misur György-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 569. sz., 8. o.

¹²⁷ MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 112, Lengyel nagykövetség fogadása (23.07.1955), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 200/szt/56, Lengyel fogadás (1.03.1956), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 246/szt/56, Ribánszky bejegyzése Bar lengyel nagykövetségi titkár látogatása (18.04.1956), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 400/szt/56, Willman lengyel nagykövet fogadása (5.05.1956), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 523/szt/56, Beszélgetések a július 22.-i lengyel fogadáson (23.07.1956), brak paginacji.

który został pierwszym attaché wojskowym przy węgierskiej placówce¹²⁸. W attachacie został zatrudniony również por. Stefan Łazicki¹²⁹. Pierwszy raz z sugestią o utworzeniu Attachatu Wojskowego zwrócił się do polskiego MSZ Henryk Minc trzy lata wcześniej. W jego przekonaniu wydział ten miał duże znaczenie prestiżowe i reprezentacyjne, szczególnie w czasie imprez o charakterze wojskowym. Argumentował, iż oprócz Związku Radzieckiego Attachaty Wojskowe miały również placówki Chin, Korei Północnej oraz Czechosłowacji, co stawiało polską placówkę w niekorzystnym świetle¹³⁰. Dopiero pod koniec 1955 r. Ministerstwo Obrony Narodowej zwróciło się do MSZ w sprawie utworzenia Attachatu Wojskowego przy ambasadzie¹³¹.

Działania Willmanna wpłynęły pozytywnie na funkcjonowanie ambasady. Ponownie zaczęto zabiegać o kontakty z Węgrami, polepszyła się atmosfera pracy. Pracownicy zaczęli uczyć się języków obcych, w tym języka rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i węgierskiego. Najważniejsze były zbiorowe kursy języka węgierskiego, których uczestnicy byli zobowiązani co miesiąc pisać kontrolne wypracowania¹³². Jednak bez względu na wysiłki jeszcze w połowie 1956 r. uważano, iż znajomość języka węgierskiego wśród pracowników placówki była niedostateczna, uniemożliwiająca pozyskiwanie cennych informacji drogą osobistych kontaktów¹³³. Należy zaznaczyć, iż ambasador również uczestniczył w trudnym zadaniu przyswojenia sobie języka gospodarzy – zwrócił na to uwagę węgierski wicepremier József Mekis po spotkaniu z polskim dyplomatą w październiku 1956 r. Nie tylko dostrzegł duże postępy ambasadora, ale docenił również fakt, iż Willmann był jedynym przedstawicielem państw bloku wschodniego, który zdecydował się na naukę języka węgierskiego¹³⁴. Wznowiono pracę samokształceniową, ponownie zaczęto przygotowywać referaty dotyczące różnych

¹²⁸ Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [IPN BU], Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [Z-II-W-SG-WP], 2602/4281, Biełozierski do Wydziału Attachatów Wojskowych Sztabu Generalnego z 25 maja 1956, k. 1–2.

¹²⁹ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/4281, Biełozierski do Wydziału Attachatów Wojskowych Sztabu Generalnego z 22 czerwca 1956, k. 14. Leonard Biełozierski urodził się w 1912 r. Po ukończeniu służby wojskowej w latach 1936–1939 studiował na Uniwersytecie Warszawskim. Po wybuchu II wojny światowej przebywał w Związku Radzieckim, w 1944 r. wstąpił do LWP. Ukończył Oficerską Szkołę Polityczną LWP. W 1951 r. uzyskał stopień podpułkownika: MOL, L-XIX-J-1-j, 6. d., 36. t., 004121/1, Biełozierski Leonard lengyel alezredes agrément kérelme (7.04.1956), brak paginacji.

¹³⁰ AMSZ, WN, 7/61/519, Minc do Skrzyszewskiego z 30 stycznia 1953, k. 1.

¹³¹ AMSZ, PD, 16/44/772, Bordziłowski do Skrzyszewskiego z 3 października 1955, k. 18.

¹³² AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności ambasady za I kwartał 1956, k. 4.

¹³³ AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności ambasady za I kwartał 1956, k. 6; AMSZ, WN, 7/70/587, Łepczyński do Góralskiego z 19 maja 1956, k. 3; AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z pracy ambasady za okres lipiec–wrzesień 1955, k. 151.

¹³⁴ Do tej pory robili to tylko przedstawiciele państw zachodnich: MOL, L-XIX-J-1-k, 4. d., 34. t., 696/szt/56, Willman lengyel nagykövet látogatása Mekis József miniszterelnökhelyettesnél (13.10.1956), brak paginacji.

aspektów życia Węgier¹³⁵. Na początku 1956 r. rozpoczęły się szkolenia zawodowe¹³⁶. Willmann zdecydowanie sprzeciwiał się wszelkim próbom powrotu do dawnych sporów. Nie chciał opowiadać się po żadnej ze stron konfliktów. Dokonano podziału obowiązków, aby zakończyć panujący w ambasadzie chaos¹³⁷.

Działania, które miały na celu zwiększenie dyscypliny pracy, były zgodne z postulatami Korolczyka. W trakcie swojej misji dość dosadnie i krytycznie stwierdził, iż dzięki odpowiedniemu uświadomieniu politycznemu oraz właściwemu podziałowi obowiązków, pracownicy ambasady *stanowią powinni normalny zespół ludzi, wywiązujący się ze swych zadań*¹³⁸. Słowa świadczyły o tym, iż w jego ocenie dotychczasowa praca ambasady stanowiła pewną „karykaturę” działalności placówki dyplomatycznej. Starania Willmanna nie zawsze jednak zyskiwały aprobatę pracowników ambasady. Podczas jednego z zebrań POP w kwietniu 1956 r. uczestnicy zarzucili mu, iż poświęcał zbyt wiele czasu na udzielanie pracownikom instrukcji, zaniedbując ich rozwój ideologiczny i polityczny (co zostało wyżej wspomniane). Willmann – w duchu koniecznej w tamtych czasach samokrytyki – zgodził się z zarzutami. Tłumaczył jednak, iż wielu pracownikom brakowało elementarnej wiedzy i umiejętności, która uniemożliwiała im rzetelne wykonywanie pracy (np. zagadnienia finansowe, sposoby sporządzania protokołów i sprawozdań, prowadzenie sekretariatu, itd.). Z tego powodu uznał za stosowne zająć się w pierwszej kolejności udzieleniem fachowej pomocy¹³⁹.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż вина za zaistniałą sytuację leżała nie tylko po stronie ambasady. W działalności propagandowej wsparcie MSZ było niewystarczające. Narzekano na złą współpracę z Departamentem Prasy i Informacji, ponadto „centrala” nie dostarczała placówce materiałów filmowych, wystaw, fotografii, plakatów, ilustrowanych wydawnictw. Szczególnie brak możliwości projekcji filmów był dla Czytelni Polskiej dokuczliwy, ponieważ film stawał się coraz ważniejszym i atrakcyjniejszym sposobem dotarcia do publiczności węgierskiej¹⁴⁰. Bez odpowiedniego wsparcia Warszawy praca propagandowa placówki – mimo wyraźnej poprawy – nie miała możliwości osiągnięcia odpowiedniego poziomu. Sytuacja zaczęła zmieniać się wyraźnie w drugim kwartale

¹³⁵ AMSZ, WN, 7/62/529, Notatka nt. działalności ambasady, k. 1.

¹³⁶ AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności ambasady za I kwartał 1956, k. 4.

¹³⁷ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z pracy ambasady za okres lipiec–wrzesień 1955, k. 148–150.

¹³⁸ AMSZ, WN, 7/6/529, Analiza sytuacji w Ambasadzie P.R.L. w Budapeszcie Korolczyka z 5 lutego 1955, k. 9.

¹³⁹ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrania POP przy Ambasadzie PRL z 27 kwietnia 1956 sporządzony przez Łepczyńskiego, k. 62–64.

¹⁴⁰ AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z pracy Czytelni Polskiej za okres 1 lipca–30 września 1955 sporządzony przez Majewską, k. 146–147; AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za IV kwartał 1955 sporządzony przez Majewską, k. 243.

1956 r., kiedy dzięki materiałom nadesłanym z Warszawy Czytelnia Polska mogła rozwinąć ożywioną działalność wystawienniczą i organizować regularne pokazy filmowe¹⁴¹. Informacje dotyczące tych wydarzeń były zamieszczane w stałej rubryce biuletynu ambasady. Działalność Czytelni na polu propagandowym zaczęła być pozytywnie oceniana przez polskie MSZ¹⁴². Należy jednak zaznaczyć, iż za sprawą Czytelni polscy obywatele na Węgrzech byli poddawani nie tylko planowanej w Warszawie propagandzie. Ze względu na możliwość zapoznawania się z polską prasą mogli dowiedzieć się m. in. o wydarzeniach w Poznaniu. Temat ten był dyskutowany przez polskich studentów, którzy rozmawiali o tym również ze swoimi węgierskimi kolegami¹⁴³. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, młodzi Polacy oraz Węgrzy potrafili wyciągnąć z tych wiadomości odpowiednie wnioski.

3. Przyczyny wybuchu Rewolucji 1956 r. na Węgrzech w raportach polskiego ambasadora na Budapeszcie.

Życie społeczne i polityczne na Węgrzech ulegało liberalizacji, której koniec wyznały wydarzenia w Polsce w czerwcu 1956 r. Doszło wówczas do strajków i wystąpień ulicznych w Poznaniu, które przeraziły węgierskich komunistów¹⁴⁴. Sytuacja wydawała się poważna, gdyż w tym samym miesiącu odbyło się w Budapeszcie zebranie „Koła Petöfiego” o „konfrontacyjnym” charakterze. Pracownicy ambasady w raportach poświęcili mu wiele uwagi, unikając jednocześnie oceniających określeń. Można jednak wyraźnie odnieść wrażenie, iż zebranie „Koła” tym razem spotkało się z aprobatą polskich dyplomatów.

Jednym z postulatów dyskutantów był powrót do życia publicznego filozofa Györgya Lukácsa¹⁴⁵. W trakcie zebrania można było zauważyć coraz większą aktywność

¹⁴¹ AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za II kwartał 1956 sporządzony przez Majewską, k. 103–104.

¹⁴² AMSZ, WN, 7/66/551, Korolczyk do Willmanna z października 1956, k. 231.

¹⁴³ Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 2. o.

¹⁴⁴ Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu mają bogatą literaturę, m. in.: J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008; S. Jankowiak, *Poznański Czerwiec 1956 – konsekwencje polityczne i skutki społeczne*, [w:] *Rok 1956 roku w Polsce i jego rezonans w Europie*, pod red. J. Szymoniczek i E. C. Króla, Warszawa 2009, s. 9–21; J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001; *Poznański Czerwiec 1956*, pod red. J. Maciejewskiego, Z. Trojanowiczowej, Poznań 1990; *Poznański czerwiec 1956*, pod red. S. Jankowiaka, A. Rogulskiej, Warszawa 2002; *Poznański czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego, S. Jankowiaka, Poznań 2007.

¹⁴⁵ W 1949 r. György Lukács został skrytykowany przez Józsefa Révaia za nieumiejętność właściwej oceny radzieckiej literatury oraz prozachodnie tendencje we własnych utworach: B. Kovrig, *dz. cyt.*, s. 261.

i żądania rehabilitacji dawnych działaczy komunistycznych, pokrzywdzonych w czasach terroru ÁVH. Szerokim echem odbiło się również wezwanie Julii Rajk do zorganizowania godnego pogrzebu jej męża. Co było szczególnie znamienne: działalność „Koła” została pozytywnie oceniona przez organ władzy komunistycznej „Szabad Nép”¹⁴⁶, do tej pory będący „tubą propagandową” partii. Świadczyło to o coraz większej dezintegracji władzy komunistów oraz powolnej utracie kontroli nad sytuacją wewnętrzną w kraju.

W odpowiedzi na te wydarzenia KC WPP podczas zebrania 29–30 czerwca 1956 r. zadecydował o potępieniu działalności „Koła”¹⁴⁷. Decyzja ta została ogłoszona w „Szabad Nép” już 1 lipca, która to gazeta, w opinii pracowników ambasady, w ciągu kilku dni *o 180° odwróciła swoją opinię*¹⁴⁸. Podobnie było w przypadku wydarzeń w Polsce, które również zostały potępione w trakcie wspomnianego zebrania¹⁴⁹. Według „Szabad Nép” prowokacja w Poznaniu była przeprowadzona przez członków podziemnych organizacji reakcyjnych¹⁵⁰. Co więcej: została skrytykowana przez węgierskich robotników, dla których było to ostrzeżenie, iż należy zdecydowanie wprowadzać w życie zmiany w duchu XX Zjazdu KPZR¹⁵¹. Na łamach organu prasowego komunistów znalazło się również przemówienie Józefa Cyrankiewicza potępiające wydarzenia poznańskie¹⁵².

Nie tylko węgierscy politycy i robotnicy byli przekonani – przynajmniej oficjalnie – o tym, iż w Poznaniu doszło do „imperialistycznej prowokacji”. Podobnego zdania był radziecki ambasador w Budapeszcie Jurij Andropow. W trakcie jednego ze spotkań powiedział Willmannowi, iż RFN było gotowe wysłać tysiąc uzbrojonych spadochroniarzy niemieckich do Poznania. Zdaniem Andropowa plan ten się nie powiódł ze względu na wyjątkową czujność polskich władz¹⁵³.

¹⁴⁶ AMSZ, WN, 7/63/536, Artykuł *Dyskusja filozofów w Kole Petöfi* w „Szabad Nép” z 17 czerwca 1956, k. 76–84; AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 161–163.

¹⁴⁷ AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 1 lipca 1956, k. 37–38; J. C. Granville, *dz. cyt.*, s. 50.

¹⁴⁸ AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 163–164.

¹⁴⁹ *A Magyar Dolgozók Pártja vezetőségének határozata a Petöfi Körről (1956. június 30.)*, [w:] *Magyar történeti dokumentumok 1944–2000*, pod red. L. Izsák, J. Nagy, Budapest 2004, s. 198. W przekonaniu Rákosi wydarzenia w Poznaniu oraz „Koło Petöfi” były ze sobą ściśle związane i były przejawem tych samych przemian w polskim i węgierskim społeczeństwie: J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 132.

¹⁵⁰ *Ellenséges ügynökök zavargásokat provokáltak Poznanban* [Wrodcy agencji sprowokowali zamieszki w Poznaniu], „Szabad Nép”, 1956. június 30., s. 3.

¹⁵¹ *A magyar munkások mélyszégyenes elítélik a poznani provokációt* [Węgierscy robotnicy zdecydowanie potępiają poznańską prowokację], „Szabad Nép”, 1956. július 1., s. 3. Willmann informował polskie MSZ o tym, iż do ambasady docierają depeze robotników zakładów, potępiające wydarzenia w Poznaniu: AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 30 czerwca 1956, k. 36.

¹⁵² *József Cyrankiewicz beszéde a poznani eseményekről* [Przemówienie Józefa Cyrankiewicza o wypadkach poznańskich], „Szabad Nép”, 1956. július 1., s. 5.

¹⁵³ AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 1 lipca 1956, k. 38.

Rákosi uznał jednak podjęte środki za niewystarczające, komuniści wiedzieli, że stracili kontrolę nad sytuacją w kraju. Widocznym przejawem bezsilności władz partyjnych, a przede wszystkim Rákosiego, była przygotowana przez niego po wydarzeniach w Poznaniu lista 400 osób, w tym przede wszystkim członków „Koła” oraz osób je popierających, które miały zostać aresztowane. Próbował utrzymać tę informację w tajemnicy, co się jednak nie udało – po jej ujawnieniu koniec przewodniczącego WPP był przesądzony¹⁵⁴. Autorzy raportów dyplomatycznych nie wskazali na Rákosiego jako na autora listy, określili ją natomiast jako *specyficzne środki zaradcze przeciwko organizatorom niewłaściwego nurtu dyskusji*. Według ambasady oraz wiadomości o otrzymanych od informatorów z KC WPP dopiero interwencja towarzyszy radzieckich, w tym Anastasa Mikojana, którzy w tajemnicy przylecieli do Budapesztu, uniemożliwiła aresztowania¹⁵⁵.

Nieustępliwość Rákosiego i brak wszelkiej refleksji doprowadził do jego upadku. Był on tym bardziej nieunikniony, iż Rákosi stracił poparcie swoich dotychczasowych zwolenników w partii oraz w Moskwie. 18 lipca 1956 r. Rákosi złożył rezygnację z funkcji I sekretarza¹⁵⁶. Decyzją Kremla stanowisko to objął Ernő Gerő. Z jednej strony świadczyło to o dezaprobach wobec postawy „najwierniejszego ucznia Stalina” Rákosiego, z drugiej jednak o niechęci do liberalizacji sytuacji na Węgrzech. Gerő był typowym „twardogłowym” komunistą i jako I sekretarz był gwarantem ograniczonych reform na Węgrzech. Natomiast znany jako doskonały organizator dawał nadzieję na wzmocnienie władzy komunistów w kraju¹⁵⁷. Polscy dyplomaci pozytywnie ocenili usunięcie Rákosiego ze stanowiska, ponieważ uniemożliwiał on przeprowadzenie reform „w duchu XX Zjazdu KPZR”. Nie byli jednak pewni, czy wybór Gerő gwarantował

¹⁵⁴ G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 226.

¹⁵⁵ AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 163–164. Mikojan miał przybyć na prośbę węgierskich komunistów, którzy przestraszyli się pomysłu Rákosiego o aresztowaniach: B. Kovrig, *dz. cyt.*, s. 293–294. Wydarzenia inaczej wyglądały w świetle raportu Mikojana sporządzonego po spotkaniu z członkami WPP. Mikojan potępiał sytuację, w której prasa wymknęła się spod kontroli WPP oraz pytał, dlaczego członkowie „Koła” nie zostali jeszcze aresztowani. Wówczas Rákosi miał odpowiedzieć, iż nie było to wskazane, bo pierwsze aresztowania wymusiłyby wiele kolejnych, co byłoby bardzo szkodliwe w obecnej sytuacji: *Document no. 15: Report from Anastas Mikoyan on the Situation in the Hungarian Workers' Party, July 13, 1956*, [w] *The 1956 Hungarian Revolution...*, s. 143–144.

¹⁵⁶ AMSZ, Dep. p., Willmann do Ochaba, Mazura, Naszkowskiego i Winiewicz z 18 lipca 1956, k. 44; AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej z 18 lipca 1956, k. 45.

¹⁵⁷ G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 227–229.

wprowadzenie ich w życie. Nadzieją na zmiany było powołanie nowych osób do Biura Politycznego KC WPP¹⁵⁸.

W kolejnych raportach Willmann przesłał polskiemu MSZ list Nagya do KC WPP z 4 października 1956 r., w którym prosił o ponowne przyjęcie go do partii. Dla jej dobra, a przede wszystkim dla jedności partyjnej, chciał zapomnieć o wszystkim osobistych przykrościach, które go spotkały i wspólnie z innymi „budować socjalizm”. Uznał za obowiązujące go uchwały III Plenum KC WPP, leninowską zasadę o kluczowej roli partii oraz kierunek wytyczony przez XX Zjazd KPZR. Jednocześnie wezwał partię do publicznej dyskusji na temat stawianych mu zarzutów. W jego przekonaniu taka wymiana zdań przyczyniłaby się do wzmocnienia partii. W odpowiedzi na jego list Biuro Polityczne KC WPP decyzją z 13 października 1956 r. uchyliło decyzję o usunięciu Nagya z partii i wzięło pod uwagę możliwość rozpatrzenia jego prośby¹⁵⁹.

Polscy dyplomaci informowali również o aresztowaniu i oskarżeniu Mihályego Farkasa¹⁶⁰, którego od dłuższego czasu domagało się węgierskie społeczeństwo. Chęć ukarania winnych za nadużycia i represje epoki stalinizmu wzrosła jeszcze bardziej po uroczystym pogrzebie Rajka, który odbył się 8 października 1956 r. Domagano się również jawnego procesu rehabilitacyjnego zamordowanego komunisty, gdyż utajnienie świadczyłoby o próbie zatuszowania win Rákosiego¹⁶¹. Jednocześnie przebiegał proces rehabilitacji oraz rewizji wyroków więźniów politycznych¹⁶².

Raporty polskiej ambasady nie udzielają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaki był wpływ „polskiego października” na wybuch węgierskiej rewolucji. Wydarzenia je poprzedzające nie zostały przez polskich dyplomatów dostatecznie opisane, aby dojść do określonego wniosku. Natomiast uważna lektura raportów pozwala wysnuć wniosek, iż wydarzeniem prowadzącym do węgierskiego powstania były strajki w Poznaniu. KC WPP, przerażone rozwojem sytuacji nad Wisłą, próbowały ograniczyć wyrażnie

¹⁵⁸ Nowi członkowie to János Kádár, György Marosán i József Révai: AMSZ, WN, 7/66/551, Wyciąg z raportu politycznego za okres II kwartału 1956 sporządzony przez Willmanna z 22 sierpnia 1956, k. 165–166; AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka służbowa Bagińskiego z 23 sierpnia 1956, k. 322.

¹⁵⁹ AMSZ, WN, 7/63/536, Willmann do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 17 października 1956, k. 295–299.

¹⁶⁰ Mihály Farkas już od końca 1944 r. należał do ścisłego kierownictwa węgierskiej partii komunistycznej. W latach 1948–1953 był ministrem obrony. Ponoślił dużą odpowiedzialność za powstanie i rozwój systemu terroru na Węgrzech. W lipcu 1956 r. został usunięty z WPP ze względu na bezprawną działalność w okresie stalinizmu. W 1957 r. został skazany na 16 lat więzienia, wyszedł z niego dzięki amnestii w 1960 r.: G. Borbándi, *Magyar politikai pályaképek 1938–1948*, Budapest 1997, s. 132–133.

¹⁶¹ AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka z rozmowy Bagińskiego z Makarukiem z 28 sierpnia 1956, k. 328; AMSZ, WN, 7/63/536, Artykuł *Niech się stanie światłość* w „Hetfői Hírlap” z 17 października 1956, k. 300–303, AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 10 października 1956, k. 54; AMSZ, Dep. p., Willmann do Korolczyka z 16 października 1956, k. 55–57.

¹⁶² AMSZ, PD, 16/44/778, Notatka z rozmowy Bagińskiego z Nonem z 12 października 1956, k. 342–343.

postępującą liberalizację życia na Węgrzech. To natomiast doprowadziło do radykalizacji nastrojów węgierskiego społeczeństwa przy jednoczesnym spadku autorytetu i pozycji partii¹⁶³. W KC WPP brakowało koordynacji działań, kierownictwa, programu oraz efektywnego przepływu informacji do niższych szczebli partyjnych. Co więcej: kierownictwa brakowało w sensie dosłownym, gdyż tuż przed wybuchem rewolucji najważniejsi decydenci znajdowali się w podróży¹⁶⁴.

W tej sytuacji „polski październik” był jedynie iskrą, która doprowadziła do wybuchu rewolucji¹⁶⁵. Polski ambasador przysyłał na bieżąco informacje o wydarzeniach mających miejsce na Węgrzech tuż przed powstaniem. Przebieg VIII Plenum KC PZPR (19–21 października 1956 r.)¹⁶⁶ wzbudzał żywe zainteresowanie oraz entuzjazm węgierskiego społeczeństwa. 22 października 1956 r. pracownicy Czytelni Polskiej dowiedzieli się od jednego z członków budapesztańskiego komitetu WPP, iż kolejnego dnia odbędzie się pod pomnikiem Józefa Bema demonstracja poparcia dla decyzji podjętych w Polsce. Jej uczestnikami mieli być studenci budapesztańskich uczelni¹⁶⁷.

VIII Plenum miało bardzo duże znaczenie dla polityki wewnętrznej PRL, jednak jego postanowienia zostały przedyskutowane na zebraniu POP ambasady dopiero

¹⁶³ Uwagę na to zwrócił radziecki ambasador Jurij Andropow. Pod koniec sierpnia 1956 r. opisywał w raporcie pogarszającą się sytuację na Węgrzech, w tym rozluźnienie dyscypliny pracy oraz produktywności oraz osłabienie pozycji WPP: *Document no. 19: Report from Ambassador Yuri Andropov on Deteriorating Conditions in Hungary, August 29, 1956*, [w:] *The 1956 Hungarian Revolution...*, s. 160–162.

¹⁶⁴ W raportach brakowało wzmianki o tym, iż w połowie października kierownictwo WPP przebywało w Belgradzie. Celem wizyty była normalizacja stosunków z Tito: G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 236–237, 584.

¹⁶⁵ Należałoby przyznać częściowo rację brytyjskiemu ambasadorowi w Warszawie Ericowi Berthoud, który stwierdził, iż Węgrzy byli przygotowani do wybuchu Rewolucji wcześniej. Wysnuł on również ciekawy i bardzo trafny wniosek, iż to Węgrzy mieli większy wpływ na polskie społeczeństwo. Wskutek wydarzeń na Węgrzech „Polacy zachowali się jak Cześć”, tzn. mimo wielkiej sympatii dla węgierskich powstańców nie zamierzali sami sprzeciwiać się władzy ani tym bardziej występować przeciw niej zbrojnie, aby nie podzielić losu „bratanków”: *Sir Eric Berthoud, Warsaw to Foreign Office, 26 February 1957*, [w:] *The Hungarian Revolution of 1956. A Collection of Documents from the British Foreign Office*, pod red. E. Haraszi-Taylor, Nottingham 1995, s. 325–326. Tezę o tym, iż nastroje rewolucyjne były widoczne wcześniej, potwierdzać może fakt, iż radzieckie wojska znajdowały się w stanie gotowości już 18 października: G. Gyarmati, T. Valuch, *dz. cyt.*, s. 259.

¹⁶⁶ Obrady VIII Plenum KC PZPR przebiegały w napiętej atmosferze. W polskim społeczeństwie widoczne było ożywienie związane z nadziejami na liberalizację systemu. Do Warszawy natomiast przybyła radziecka delegacja pod przewodnictwem Nikity Chruszczowa, która próbowała groźbą interwencji zbrojnej zmusić polskich komunistów do rezygnacji z planowanych zmian. Ostatecznie Władysław Gomułka osiągnął swój cel, stając się I sekretarzem KC PZPR oraz forsując swój program. Zgodnie z uchwałą plenum polsko-radzieckie relacje miały być w dalszym ciągu rozwijane i wzmacniane, jednak na płaszczyźnie samodzielności i niezależności każdego kraju. Miał to być koniec kopiowania radzieckich wzorców oraz początek własnej drogi do socjalizmu. Uchwała zakładała likwidację kultu jednostki. Ponadto stwierdzono konieczność rozwiązania nieefektywnych spółdzielni produkcyjnych. W swoim przemówieniu Gomułka odniósł się do wydarzeń w Poznaniu, stwierdzając, iż winne za nie jest kierownictwo partii: W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003, s. 337–342; K. Robakowski, *Polski Październik*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec–Polski Październik–Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, pod red. E. Makowskiego i S. Jankowiaka, Poznań 1998, s. 148–149.

¹⁶⁷ *Szyfrogram Nr 1703 z Budapesztu, nadany 22.10.56, 17.00, Willman do Wiernej* [w:] *Rewolucja węgierska w polskich dokumentach*, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995, s. 23; *Szyfrogram Nr 17335 z Budapesztu, nadany 22.10.56, 21.00, Willman do Wiernej* [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 24.

w listopadzie 1956 r. Podczas kolejnych spotkań dyskutowano nad postanowieniami Plenum. Zastanawiano się nad tym, jakie zmiany przeprowadzić w pracy placówki, aby były zgodne z decyzjami podjętymi w Warszawie. Jednym z najważniejszych wniosków było stwierdzenie, iż egzekutywa POP nie poświęcała wystarczająco dużo czasu pracownikom ambasady, którzy potrzebowali wsparcia w pracy zawodowej oraz rozwoju ideologicznym. Skrytykowano kult jednostki w wykonaniu I sekretarza ambasady Jerzego Durajczyka. Wydano uchwałę popierającą postanowienia Plenum oraz nowe kierownictwo partyjne. Opóźnienie to nie było jednak wywołane działaniami wojennymi w Budapeszcie, tylko zaniedbaniem KC PZPR. Polska ambasada nie otrzymała z Warszawy materiałów dotyczących Plenum, chociaż – jak zauważył Durajczyk – było wiele okazji ich przysłania wraz z pomocą materialną z Polski w czasie Rewolucji¹⁶⁸.

Należy podkreślić, iż w okresie kierowania pracami ambasady przez Willmanna zmienił się sposób, w jaki placówka informowała polskie MSZ o wydarzeniach na Węgrzech. Podczas misji Hamery – co już było wspomniane – wiadomości były albo przedawnione albo nie zawierały istotnych szczegółów. W przypadku Willmanna sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Oprócz regularnych raportów wysyłał do Warszawy wiele depesz, szczegółowo opisując zachodzące na Węgrzech zmiany. Dzięki temu polskie MSZ dowiadywało się o wydarzeniach często tego samego dnia. Należy pamiętać również o tym, iż w czasie misji Willmanna na Węgrzech sytuacja zmieniała się bardzo dynamicznie. Tym bardziej duża częstotliwość nadsyłania depesz z wielokrotnie bardzo szczegółowymi informacjami świadczyła o większym profesjonalizmie nowego ambasadora oraz efektywniejszej pracy placówki.

4. Przebieg Rewolucji 1956 r. w opinii polskich dyplomatów oraz działalność ambasady w burzliwych dniach powstania.

W dniu wybuchu Rewolucji 23 października 1956 r. do ambasady polskiej przybyła delegacja studentów (trzech Węgrów, jeden Polak), która chciała wyrazić solidarność narodu węgierskiego wobec decyzji podjętych na VIII Plenum KC PZPR¹⁶⁹. Wręczyła

¹⁶⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrań POP przy ambasadzie PRL w Budapeszcie z 22 listopada, 25 listopada i 8 grudnia 1956 sporządzony przez Przybylińskiego, k. 85–100.

¹⁶⁹ Treść przemówienia Gomułka w trakcie obrad VIII Plenum KC PZPR zostało opublikowane w "Szabad Nép" 23 października 1956: *A demokratizálás útja az egyetlen út. Władysław Gomułka beszéde a LEMP Központi Bizottságának VIII. ülésén* [Droga demokratyzacji jest jedyną drogą. Przemówienie Władysława Gomułka w trakcie obrad VIII Plenum KC PZPR], „Szabad Nép”, 1956. október 23., s. 3–4.

Willmannowi pismo, w którym zostały ujęte cele demonstrantów¹⁷⁰. Jednocześnie powiadomiła, iż studenci zrezygnowali z planowanej dzień wcześniej demonstracji pod polską placówką, aby nie wzbudzać zbyt dużych emocji¹⁷¹. Willmann, odnosząc się do postanowień Plenum, zwracał uwagę studentów na główny cel PZPR, czyli rozwój współpracy z ZSRR. Jednocześnie ostrzegał członków delegacji, aby zachowywali rozsądek i strzegli się przed działalnością potencjalnych prowokatorów. Po wyjściu delegacji z ambasady, Willmann niezwłocznie zadzwonił do WZ KC WPP i poinformował jego kierownika Nándora Orosza o przebiegu rozmowy. Węgierscy komuniści mieli jednak doskonałą świadomość tego, jakie są plany demonstrantów¹⁷².

Tego dnia w polskiej ambasadzie pojawiła się również inna polsko-węgierska delegacja studentów, którą przyjął Bronisław Bar. Rozmowa przebiegała w bardzo miłej atmosferze, jednak dyplomata przestrzegł polskiego członka delegacji Zdzisława Dzitko, iż obcokrajowcy powinni zachować neutralność wobec wydarzeń na Węgrzech¹⁷³. W czasie węgierskiego powstania polscy dyplomaci bardzo często kontaktowali się z polskimi słuchaczami węgierskich uczelni. Warto wspomnieć, iż już w nocy poprzedzającej wybuch rewolucji w polskiej ambasadzie pojawił się wraz z kolegą Edward Liszewski, student budapesztańskiej politechniki. Zamierzał poinformować Willmanna o swojej chęci wzięcia udziału w demonstracji kolejnego dnia. Polski dyplomata odpowiedział, aby zachowali *spokój i rozsądek*, po czym dodał, aby studenci *postępowali zgodnie z własnym sumieniem*¹⁷⁴.

Przebieg demonstracji Willmann relacjonował w nocy z 23 na 24 października. W depeszach zamieszczał informacje o pochodzie spod pomnika Bema do parlamentu, o zniszczeniu pomnika Stalina, o strzelaninie pod budynkiem radia. Donosił również o tym, iż węgierska Rada Ministrów uznała wydarzenia za „kontrrewolucję” oraz o prośbie wystosowanej do ZSRR o wykorzystanie radzieckich jednostek do stłumienia emocji demonstrantów¹⁷⁵.

¹⁷⁰ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 6 o. Na temat postulatów młodzieży węgierskiej: przypis 242.

¹⁷¹ O planowanej demonstracji pod ambasadą Willmann – jak zostało wyżej wspomniane – donosił polskiemu MSZ dzień wcześniej: *Szyfrogram Nr 17335 z Budapesztu, nadany 22.10.56, 21.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 24.

¹⁷² *Szyfrogram Nr 17398 z Budapesztu, nadany 24.10.56, 2.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 25. Decyzja o zdefiniowaniu wydarzeń jako „kontrrewolucja inspirowana przez faszystów” zapadła podczas spotkania KC WPP w noc z 23 na 24 października: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 59.

¹⁷³ Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 5–6. o.

¹⁷⁴ J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 213–214.

¹⁷⁵ *Szyfrogram Nr 17429 z Budapesztu, nadany 24.10.56, 19.00, Willman do Wiernej* [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 25.

Następnego dnia do polskiej ambasady przybywały kolejne delegacje. W pierwszej kolejności byli to przedstawiciele Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Następną była grupa lekarzy. Członkowie obu delegacji chcieli wyrazić swoją radość z decyzji podjętych przez KC PZPR podczas obrad plenum. Ponadto wielokrotnie w ciągu dnia mniejsze grupy demonstrantów, przechodzących obok budynku ambasady, wznosiły okrzyki sławiące polsko-węgierską przyjaźń¹⁷⁶.

W czasie Rewolucji Willmann wysyłał w ciągu dnia kilka telegramów. Zależało mu na rzetelnym informowaniu polskiego MSZ o wydarzeniach, które bardzo dynamicznie się rozwijały. Nie pominął również przemówienia Nagya, w którym węgierski premier zachęcał społeczeństwo do powrotu do codziennych obowiązków. Informował o tym, gdzie toczą się największe walki, mając na uwadze również wydarzenia w innych częściach kraju (np. w Szegedzie, Debreczynie i Peczu)¹⁷⁷. Wieczorem 24 października wymiana ognia została zahamowana. Warto jednak zwrócić uwagę na to, iż na tym etapie wydarzeń w opinii polskiego ambasadora wina za wydarzenia spoczywała na „elementach wywrotowych”¹⁷⁸.

Zgodnie z doniesieniami Willmanna Węgrzy z radością przyjęli wiadomość o zmianie na stanowisku I sekretarza KC WPP. Znienawidzony Gerő musiał ustąpić Jánosowi Kádárowi. Węgrzy wyszli na ulice manifestować swoje zadowolenie z rozwoju wydarzeń. Jednak wieczorem 25 października *przed parlamentem wojsko bezpieczeństwa użyło broni, padło wielu zabitych i rannych*¹⁷⁹. 26 października do końca dnia prowadzone były bardzo intensywne walki. Tym razem jednak Willmann nie używał pejoratywnych określeń wobec powstańców. Tłumy żądały wycofania wojsk radzieckich z Węgier oraz likwidacji policji politycznej, samodzielności i niezależności państwa oraz ukarania dotychczasowych liderów WPP. Willmann przytoczył opinię węgierskich dzienników, iż w Budapeszcie toczy się walka o *demokratyzację kraju*. Zwracał również uwagę na to, iż węgierskie media piętnowały chuligańskie wybryki, nie utożsamiając ich jednak z walkami węgierskiej młodzieży z wojskiem radzieckim¹⁸⁰.

¹⁷⁶ AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej z 24 października 1956, k. 65.

¹⁷⁷ AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej z 24 października 1956, k. 66.

¹⁷⁸ AMSZ, Dep. p., Willmann do Wiernej z 25 października 1956, k. 67.

¹⁷⁹ *Szyfrogram Nr 17500 z Budapesztu, nadany 25.10.56, 22.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 28. Polski ambasador nie informował o tzw. „krwawym czwartku”, czyli o masakrze dokonanej na członkach pokojowej demonstracji przed budynkiem parlamentu 25 października, podczas której zginęło ponad sto osób: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 69.

¹⁸⁰ *Szyfrogram Nr 17590 z Budapesztu, nadany 27.10.56, 0.20, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 29–30.

Ton depesz zmienił się kolejnego dnia, gdy Willmann informował o swojej rozmowie z członkiem KC WPP Zoltánem Szánto i przytoczył jego słowa o „ruchu kontrrewolucyjnym”. Węgierski rozmówca oceniał sytuację na Węgrzech jako krytyczną. Radziecki ambasador Jurij Andropow poinformował go, iż liczba zabitych i rannych jest bardzo wysoka. Willmann przyznał, iż część osób popierających walkę zbrojną nie wypowiadała się przeciw komunizmowi, jedynie żądała potępienia dotychczasowych błędów oraz rewizję stosunków z ZSRR. Jednocześnie wskazywał na obecność grup wypowiadających się przeciwko systemowi oraz Związkowi Radzieckiemu¹⁸¹.

28 października panował w Budapeszcie względny spokój¹⁸². Tego dnia został ogłoszony nowy skład Prezydium Partyjnego, czyli organu zastępującego KC oraz Biuro Polityczne KC WPP. Rolą Prezydium było tymczasowe kierowanie partią oraz przygotowanie Zjazdu WPP¹⁸³. W tym dniu przybyli do stolicy Węgier specjaliści polscy delegaci: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski oraz kierownik Wydziału Prasowego oraz zastępca członka KC PZPR Artur Starewicz¹⁸⁴. Wykonywali zadanie polecone im przez Władysława Gomułę, które miało polegać na zebraniu informacji o wydarzeniach oraz przekonaniu Nagya i Kádára, aby poprzestali na zmianach, które już się dokonały i nie próbowali forsować nowych reform¹⁸⁵. W pierwszej kolejności spotkali się z Willmannem, po czym udali się do siedziby KC WPP, aby porozmawiać z węgierskim premierem oraz I sekretarzem WPP¹⁸⁶. Polski ambasador wręczył Nagyowi oraz Kádárowi tekst apelu KC PZPR z 28 października 1956 r., w którym Gomułka nawoływał naród węgierski do zaprzestania walk oraz udzielał poparcia dla nowego

¹⁸¹ *Szyfrogram Nr 17625 z Budapesztu, nadany 27.10.56, 13.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 30–31. Tego dnia strona węgierska i radziecka podjęły decyzję o zawieszeniu broni: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 89.

¹⁸² *Szyfrogram Nr 17656 z Budapesztu, nadany 28.10.56, 15.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 32.

¹⁸³ W skład Prezydium weszli János Kádár, Antal Apró, Károly Kiss, Zoltán Szánto, Ferenc Münnich oraz Imre Nagy: *Szyfrogram Nr 17657 z Budapesztu, nadany 28.10.56, 18.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 33.

¹⁸⁴ *Szyfrogram Nr 17654 z Budapesztu, nadany 28.10.56, 15.00, Willman do Rapackiego*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 33.

¹⁸⁵ J. Tischler, *Rewolucja węgierska 1956 roku oraz jej odgłosy w Polsce*, [w:] *Poznański czerwiec 1956. Uwarunkowania–przebieg–konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego, S. Jankowiaka, s. 159. W przekonaniu polskich polityków na Węgrzech nie można było mówić o wystąpieniach „kontrrewolucyjnych” w stolicy. Wśród walczących znajdowały się osoby dotychczas sympatyzujące z partią. Naszkowski i Starewicz informowali, iż zdaniem Nagya Węgrzy zrezygnują z walki zbrojnej wraz z wycofaniem się wojsk radzieckich z Budapesztu. Uważali, iż pozycja Nagya była jednak słaba, brakowało mu silnego zaplecza politycznego: *Szyfrogram Nr 17685 z Budapesztu, nadany 29.10.56, 12.00, Naszkowski i Starewicz do Gomułki i Rapackiego*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 34–36; *Szyfrogram Nr 17709 z Budapesztu, nadany 29.10.56, 23.00, Naszkowski i Starewicz do Gomułki*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 36–36.

¹⁸⁶ J. Tischler, *Lengyel szemmel 1956-ról. Interjú Artur Starewicz-csel, a LEMP KB Sajtóirodájának egykori vezetőjével*, „Multünk” 1992, nr 2–3, s. 277.

ządu¹⁸⁷. Zadaniem Willmanna, który odezwę otrzymał późnym wieczorem, było jak najszybsze przetłumaczenie tekstu, aby następnego dnia mogła się ukazać w węgierskiej prasie. Swoją pomoc zaoferował członek Prezydium Partyjnego Ferenc Münnich, do biura którego polski ambasador udał się mimo późnej pory. Ponieważ nie sposób było znaleźć o tej porze kogoś, kto przetłumaczyłby tekst z języka polskiego na węgierski, zdecydowano, iż Willmann będzie tłumaczył tekst na rosyjski, a Münnich z rosyjskiego na węgierski. Tym sposobem odezwa KC PZPR pojawiła się kolejnego dnia w prasie¹⁸⁸.

29 października Naszkowski, Starewicz oraz Willmann udali się do radzieckiej ambasady. Polskiego dyplomatę łączyły dobre relacje z Andropowem¹⁸⁹. W spotkaniu po stronie radzieckiej uczestniczyli również członkowie Politbiura KC KPZR Anastas Mikojan i Michaił Susłow. Oprócz wyżej wspomnianych celów wyznaczonych polskiej delegacji, ich zadaniem miała być próba przekonania towarzyszy radzieckich o zaprzestaniu walk i bezcelowości dalszej bytności wojsk radzieckich na Węgrzech. Zgodnie z relacją Willmanna polscy delegaci nic nie uzyskali. Mikojan i Susłow stwierdzili, iż nie mieli żadnego wpływu na podejmowane przez Moskwę decyzje¹⁹⁰. Ich zdaniem wszystko zależało od tego, czy Nagyowi uda się opanować sytuację w Budapeszcie¹⁹¹.

30 października odbywały się na ulicach Budapesztu demonstracje. Wybuchały również sporadyczne walki w różnych rejonach miasta. Zarówno w mieście, jak i na drogach wyjazdowych z Budapesztu było wiele radzieckich pojazdów pancernych¹⁹². Jednak już wieczorem rząd ogłosił początek wycofania wojsk radzieckich

¹⁸⁷ *Szyfrogram Nr 17685 z Budapesztu, nadany 29.10.56, 2.10, Willman do Gomułki i Cyrankiewicza*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 34. Tekst apelu KC PZPR: *Apel KC PZPR do narodu węgierskiego (28 października 1956)*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 132–133.

¹⁸⁸ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 6 o. Odezwa została opublikowana 29 października w „Szabad Nép”, 30 października w „Népszava”: *Lengyel testvérpártunk üzenete. A Magyar Dolgozók Pártja Központi Vezetősége első titkárának, Kádár János elvtársnak és a magyar nemzeti kormány miniszterelnökének, Nagy Imre elvtársnak!* [Wiadomość od polskiej bratniej partii. Do towarzysza Jánosa Kádára, I sekretarza KC WPP oraz towarzysza Imre Nagya, premiera węgierskiego rządu narodowego!], „Szabad Nép”, 1956. október 29., s. 1; *Lengyel felhívás: legyen vége a vérontásnak* [Polska odezwa: zakończcie rozlew krwi], „Népszava”, 1956. október 30.s. 5.

¹⁸⁹ J. Tischler, *Lengyel szemmel...*, s. 278.

¹⁹⁰ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 7 o.

¹⁹¹ J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 149, 224.

¹⁹² *Szyfrogram Nr 17734 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 13.30, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 37.

z Budapesztu. Ponadto Nagy zapowiedział, iż zostaną przeprowadzone nowe wybory do parlamentu. Miały być wolne, tajne oraz – przede wszystkim – wielopartyjne¹⁹³.

Tego samego dnia w polskiej ambasadzie pojawił się członek wspomnianego wyżej Prezydium Partyjnego Zoltán Szántó. Z obawy o bezpieczeństwo swojej żony prosił Willmanna, aby mogła zatrzymać się w mieszkaniu polskiego dyplomaty. Willmann zgodził się spełnić jego prośbę¹⁹⁴. Udzielił również schronienia bratu żony polityka Dezső Reváiovi¹⁹⁵. Polski ambasador – po konsultacji z polskim MSZ – udzielił tego dnia schronienia również Lajosowi Ácsowi, byłemu członkowi KC WPP. Ponieważ jednak był on znany jako zwolennik Rákosiego, Willmann miał zachować w tajemnicy fakt, iż ukrywa się w polskiej placówce¹⁹⁶. Dwa dni później poinformował jednak o tym Nagya, co zostało przyjęte przez węgierskiego premiera z aprobatą. Poprosił nawet polskiego ambasadora, aby pozwolił ukrywać się Ácsowi do momentu, aż minie niebezpieczeństwo wobec zwolenników dawnego przywództwa. W przekonaniu Nagya Ács zasłużył na pomoc¹⁹⁷. Podobnie uważali decydenci w polskim MSZ, którzy pozwalali Willmannowi ukrywać węgierskiego polityka przez kolejne tygodnie¹⁹⁸. Z polecenia MSZ polska ambasada udzielała azylu również obywatelom innych krajów, np. Turcji¹⁹⁹.

31 października Willmann donosił o ruchu radzieckich wojsk. Jeszcze przed świtem większość z nich opuściła Budapeszt. Kardynał József Mindszenty został zwolniony z więzienia oraz oczyszczony z wszelkich zarzutów i objął ponownie urząd prymasa. Rozpoczął się proces odbudowy partii socjaldemokratycznej²⁰⁰. Tego dnia polski

¹⁹³ *Szyfrogram Nr 17762 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 21.30, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 39.

¹⁹⁴ *Szyfrogram Nr 17743 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 15.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 37. Następnego dnia Zoltán Szántó informował Willmanna, iż na terenie Budapesztu mają miejsce zabójstwa komunistów: *Szyfrogram Nr 17799 z Budapesztu, nadany 31.10.56, 11.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 40.

¹⁹⁵ W dniu interwencji radzieckiej 4 listopada 1956 r. Zoltán Szántó zdecydował, iż jego żona opuści polską placówkę i schroni się w jugosłowiańskiej ambasadzie. Mając świadomość tego, iż przywódców rewolucji czekały represje, oboje postanowili uciec do Jugosławii: *Szyfrogram Nr 18343 z Budapesztu, nadany 10.11.56, 9.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 62. Dezső Revái opuścił polską ambasadę 29 listopada 1956 r.: *Szyfrogram Nr 19264 z Budapesztu, nadany 29.11.56, 22.10, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 94; Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archívum, 571 sz., 9 o.

¹⁹⁶ *Szyfrogram Nr 17750 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 17.50, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 38–39.

¹⁹⁷ *Szyfrogram Nr 17878 z Budapesztu, nadany 2.11.56, 11.00, Willman do Naszkowskiego*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 43–44. Ács opuścił polską ambasadę 29 listopada 1956 r.: *Szyfrogram Nr 19264 z Budapesztu, nadany 29.11.56, 22.10, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 94. Lajos Ács był członkiem KC WPP w latach 1953–1956. Warto wspomnieć, iż tuż przed wybuchem Rewolucji zlecono mu zadanie cenzurowania informacji na temat wydarzeń w Polsce w węgierskiej prasie. Zgodnie z decyzją KC WPP artykuły miały powstawać wyłącznie na podstawie materiałów rosyjskiej agencji prasowej TASS: J. C. Granville, dz. cyt., s. 54.

¹⁹⁸ *Depesza Nr 373/DI/14730; 9.11.1956, 14.10, Wierna do Willmana*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 121.

¹⁹⁹ AMSZ, Dep. w., Wierna do Willmanna z 31 października 1956, k. 16.

²⁰⁰ *Szyfrogram Nr 17799 z Budapesztu, nadany 31.10.56, 11.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 40.

ambasador, na polecenie Gomułki oraz Józefa Cyrankiewicza, przeprowadził rozmowę z Nagyem oraz Kádárem. Dla węgierskiego przywództwa najważniejszym zagadnieniem była ewakuacja radzieckich wojsk oraz wystąpienie z Układu Warszawskiego. Zależało im na tym, aby Węgry uzyskały status państwa neutralnego, na wzór Austrii, Szwajcarii albo Jugosławii. Wraz z uzyskaniem neutralności byłoby możliwe prowadzenie dwustronnych rozmów z sąsiadami i w tej sprawie Nagy oraz Kádár zwracali się z prośbą o radę do KC PZPR. Innym problemem był fakt, iż większość fabryk nie pracowała i sprawą pilną było skłonienie węgierskich robotników do powrotu do swoich obowiązków. Nastąpiło ożywienie życia politycznego, również WPP miała ulec rozpadowi²⁰¹, aby w jej miejsce powstała nowa partia socjalistyczna. Planowano zrezygnować z przymusowej kolektywizacji oraz umożliwić funkcjonowanie drobnego handlu. Nagy i Kádár prosili o polskie wsparcie na forum ONZ²⁰² oraz w relacjach z ZSRR²⁰³. 1 listopada Nagy poinformował przedstawicieli placówek dyplomatycznych w Budapeszcie – w tym polskiego ambasadora – o wystąpieniu Węgier z Układu Warszawskiego²⁰⁴.

Węgierskich przywódców niepokoił fakt, iż mimo oficjalnie rozpoczętej ewakuacji na granicy węgiersko-radzieckiej pojawiło się wiele nowych oddziałów radzieckich. Próbowali wyjaśnić, czy służyły one do zabezpieczenia wycofujących się jednostek²⁰⁵. Godzinę po przekazaniu tej informacji polskiemu MSZ, Willmann donosił o coraz intensywniejszym ruchu nowych oddziałów radzieckich w kierunku Budapesztu. Żołnierze radzieccy zajęli również lotnisko w stolicy²⁰⁶.

Kierownictwo PZPR zdecydowało się wesprzeć rząd Nagya poprzez specjalną odezwę 1 listopada, w której podkreślało, iż Węgrzy muszą rozwiązać swoje problemy sami. Tym samym niepotrzebna była ingerencja innych państw w wewnętrzne sprawy

²⁰¹ 1 listopada została powołana do życia Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza, na czele której stanął Kádár: J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 140.

²⁰² W trakcie posiedzenia ONZ 21 listopada 1956 r. Polska oraz Jugosławia nie brały udziału w głosowaniu nad rezolucją potępiającą radziecką interwencję. Nie mogąc głosować za rezolucją, oba kraje nie chciały również oddawać głosu przeciw. Wstrzymanie się od głosu było w tej sytuacji manifestacją negatywnego stosunku do radzieckiej agresji: A. Bromke, *Poland, [w:] The Hungarian Revolution of 1956 in Retrospect*, pod red. B. K. Király, P. Jónás, New York 1978, s. 88.

²⁰³ *Szyfrogram Nr 17858 z Budapesztu, nadany 1.1.56, 18.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 41–43.

²⁰⁴ J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 155.

²⁰⁵ *Szyfrogram Nr 17858 z Budapesztu, nadany 1.1.56, 18.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 41.

²⁰⁶ *Szyfrogram Nr 17850 z Budapesztu, nadany 1.1.56, 19.00, Willman do Rapackiego*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 43.

Węgier²⁰⁷. Kierownictwo WPP przyjęło odezwę z entuzjazmem, ponieważ – co zostało już wspomniane – oczekiwało politycznego wsparcia Warszawy. Przejawem zaufania do Polaków była prośba węgierskiego rządu o to, aby w Warszawie mogły odbyć się rozmowy pomiędzy WRL i ZSRR na temat uregulowania na nowo stosunków pomiędzy obu państwami²⁰⁸. Willmann przekazał prośbę swoim przełożonym, odpowiedź polskiego MSZ była pozytywna²⁰⁹.

3 listopada w rozmowie z polskim ambasadorem Nagy prosił go o pomoc w sprawie kardynała Mindszentyego. Obawiał się jego nieprzejednanej postawy i powrotu do haseł przeciw ustrojowi komunistycznego. Nagy pytał, czy polski rząd mógłby wpłynąć na kardynała Stefana Wyszyńskiego, aby ten nakłonił swojego węgierskiego odpowiednika do zachowania ugodowej postawy w relacjach z władzą²¹⁰. O zaufaniu Nagy wobec polskiego ambasadora oraz polskiego przywództwa świadczył fakt, iż dzielił się z nimi krytycznymi uwagami wobec ZSRR²¹¹.

Willmann pozostawał w ścisłym kontakcie z węgierskimi przywódcami przez cały czas trwania powstania. 2 listopada dowiedział się w rozmowie z Szánto, iż Kádár oraz Münnich zniknęli²¹². Zdaniem Nagy zostali porwani, Szánto oceniał sytuację bardziej realnie, uważając, iż uciekli z kraju. Nikt się jednak nie domyślał, iż obaj politycy znajdowali się już w Moskwie²¹³. Węgierski premier jeszcze 3 listopada zdawał

²⁰⁷ Odezwa KC PZPR do klasy robotniczej, do narodu polskiego (1 listopada 1956 r.), [w:] Szyfrogram Nr 18416 z Budapesztu, nadany 11.11.56, 9.40, Willman do Wiernej, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 134; Depesza Nr 14498, 2.11.1956, 21.05, Wierna do Willmana, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 118. W czasie spotkania z Chruszczowem, Mołotowem i Malenkowem w Brześciu Litewskim 1 listopada 1956 r. Gomułka powtórzył, iż w jego przekonaniu radziecka interwencja zbrojna na Węgrzech byłaby błędem. Jednocześnie zgodził się z I sekretarzem KC KPZR, iż węgierską kontrrewolucję należało stłumić: A. Kastory, *Międzynarodowe reperkusje kryzysu węgierskiego 1956 r.*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, pod red. R. Majznera, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 666.

²⁰⁸ Szyfrogram Nr 17890 z Budapesztu, nadany 2.11.56, 15.10, Willman do Rapackiego, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 44.

²⁰⁹ Depesza Nr 14492, 2.11.1956, 20.10, Wierna do Willmana, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 117–118.

²¹⁰ Szyfrogram Nr 17984 z Budapesztu, nadany 3.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 46. Nagy mógł mieć nadzieję na pozytywny wpływ kardynała Wyszyńskiego. Polski duchowny został zwolniony z więzienia 26 października i zdecydował się na poparcie Gomułki. Zachowanie węgierskiego kardynała było całkowicie odmienne: J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 137–138.

²¹¹ Możemy się tego domyślać ze względu na fragment depeszy Adama Willmanna, w której donosił, iż *parę wypowiedzi Nagy wobec ZSRR nadaje się do ustnej relacji*: Szyfrogram Nr 17984 z Budapesztu, nadany 3.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 46.

²¹² Szyfrogram Nr 17912 z Budapesztu, nadany 2.11.56, 21.40, Willman do Wiernej, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 44.

²¹³ Szyfrogram Nr 17984 z Budapesztu, nadany 3.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Revolucja węgierska w polskich...*, s. 46. 1 listopada Kádár i Münnich udali się do radzieckiej ambasady, stamtąd pojechali na radzieckie lotnisko w Tököl. Kolejnego dnia udali się do Moskwy. Powrócili do kraju po rozpoczęciu inwazji, Kádár w roli premiera „węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-rolniczego”: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 81.

się wierzyć w możliwość zachowania pokoju na Węgrzech. Miał jednak świadomość, iż nad Dunajem pojawia się coraz więcej radzieckich oddziałów²¹⁴.

Kolejnego dnia, gdy rozpoczęła się radziecka inwazja, Willmann co kilka godzin wysyłał depesze do polskiego MSZ z informacjami o dynamicznie zmieniającej się sytuacji w Budapeszcie²¹⁵. Polski dyplomata jednoznacznie określił charakter walk, pisząc, iż w wielu miejscach miasta czołgi strzelały do cywilów. Informował również o tym, iż społeczeństwo zarówno Budapesztu, jak i innych miast węgierskich, w pełni popierało Nagya. Pozostający w stolicy komuniści określili Kádára jako zdrajcę, występowała wśród nich *obawa przed terrorem i represjami ze strony grupy Kádára, opierającej się na czołgach radzieckich*. Pozostałych w Budapeszcie członków WPP Willmann uważał za patriotów, o czym dał wyraz pisząc w jednej z depesz, iż wspomniane wyżej obawy *podzielają zarówno komuniści, jak i inni patrioci*. Warto podkreślić, iż o powstańcach wypowiadał się w ten sam sposób, informując przełożonych, iż *w ciągu całego przedpołudnia w różnych dzielnicach Budapesztu nieliczne, źle uzbrojone grupy węgierskich patriotów stawiają opór przeważającym siłom radzieckim*. Już tego dnia dotarła do niego informacja o aresztowaniu Pála Malétera i innych zwolenników Nagya zaproszonych na rozmowy z gen. Iwanem Sierowem²¹⁶.

Podczas gdy nad Dunajem toczyły się walki, polskie MSZ poprosiło Willmanna, aby wyraził swoją opinię na temat sytuacji na Węgrzech oraz czy w jego przekonaniu ustroj socjalistyczny nad Dunajem był zagrożony²¹⁷. Na podstawie depesz nadsyłanych z Budapesztu przez Willmanna można wysnuć wniosek, iż polski ambasador popierał węgierskie społeczeństwo w jego walce z błędami dotychczasowych przywódców. Twierdził, iż Węgrzy pragnęli kontynuować budowę socjalizmu i nie zamierzali powracać do ustroju kapitalistycznego. Społeczeństwo było jednak rozgoryczone ze względu na sposób sprawowania władzy przez Rákosiego oraz Gerő, dlatego dochodziło do aktów

²¹⁴ Szyfrogram Nr 17984 z Budapesztu, nadany 3.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 46. W dniach 3–4 listopada w Budapeszcie skoncentrowało się 16 radzieckich dywizji: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 81.

²¹⁵ Szyfrogram Nr 17990 z Budapesztu, nadany 4.11.56, 6.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 47; Szyfrogram Nr 17999 z Budapesztu, nadany 4.11.56, 11.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 47; Szyfrogram Nr 18011 z Budapesztu, nadany 4.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 47–48; Szyfrogram Nr 18013 z Budapesztu, nadany 4.11.56, 20.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 48–49; Szyfrogram Nr 18125 z Budapesztu, nadany 6.11.56, 11.00, Bielicki do Polskiego Radia, dopisek Willmana do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 52–53.

²¹⁶ Szyfrogram Nr 18011 z Budapesztu, nadany 4.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 47–48. Maléter i jego towarzysze zostali aresztowani już 3 listopada: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 81.

²¹⁷ Pytanie to było reakcją na relację dziennikarza Mariana Bielickiego, który – krytycznie obrazując postępowanie wojsk radzieckich w Budapeszcie i broniąc walczących Węgrów – twierdził, iż podobnego zdania był polski ambasador: *Depesza Nr 88/14458, 2.11.1956, 11.50, Wierna do Willmana*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 117.

przemocy wobec komunistów (z tego powodu również polska ambasada musiała udzielać schronienia niektórym politykom). Jednocześnie jednak twierdził, iż działały na terenie Węgier grupy, które można byłoby określić jako „kontrrewolucyjne”. Miały być popierane przez „imperialistów” i dążyć do przywrócenia kapitalizmu na Węgrzech. Przytoczył również opinię Andropowa, według którego ostatnie wydarzenia świadczą o wzmożonej aktywności „kontrrewolucjonistów”, nie sprecyzował jednak, co dokładnie miał na myśli²¹⁸. Wyraźną zmianę przyniosła inwazja radziecka z 4 listopada. Ton narracji Willmanna uległ zmianie. Polski ambasador zaczął podkreślać fakt, iż Związek Radziecki był w tym konflikcie agresorem²¹⁹. Wydarzenia na Węgrzech w neutralny sposób przedstawił w swoim raporcie pracownik Attachatu Wojskowego przy polskiej placówce porucznik Stefan Łazicki²²⁰. Jego interpretacja wydarzeń zmieniła się po zakończeniu działań zbrojnych, kiedy jednoznacznie potępił powstańców²²¹.

W trakcie kolejnych dni walki nie ustawały. Z jednej strony radzieccy żołnierze stacjonujący w okolicy polskiej ambasady przyznawali w rozmowach z jej pracownikami, iż żałują, że muszą walczyć z Węgrami i ginąć z powodu błędów poprzedniego węgierskiego przywództwa²²². Jednocześnie jednak prowadzili bezlitosną walkę z powstańcami, zabijali przechodniów, niszczyli budynki²²³. Obie strony ponosiły duże straty, jednym z ważnych ośrodków oporu była wspominana wielokrotnie wcześniej dzielnica Kőbánya – Willmann nie wspomniał jednak nic na temat ewentualnego udziału

²¹⁸ *Szyfrogram Nr 17976 z Budapesztu, nadany 3.11.56, 15.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 45. Kilkadziesiąt lat po tych wydarzeniach Adam Willmann wspominał, że w przekonaniu wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych państw komunistycznych – z wyjątkiem Jugosławii – wydarzenia na Węgrzech były "kontrrewolucją": Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 2 o.

²¹⁹ Wspominając te wydarzenia po kilkadziesiąt lat, Willmann twierdził, iż w czasie rewolucji w ambasadzie nikt nie miał wątpliwości, iż miała miejsce agresja radziecka skierowana przeciw Węgom. Powstanie określił natomiast jako masowy ruch, którego celem były zmiany systemowe: Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 10–11, 22 o.

²²⁰ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/3273, Sprawozdanie Łazickiego z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL za okres 23 października–7 grudnia 1956 dla Wydziału Attachatów Wojskowych Sztabu Generalnego, k. 14–22.

²²¹ Podczas zebrania POP Łazicki nawoływał uczestników spotkania, aby walczyć z antyradzieckimi nastrojami panującymi w ostatnim czasie. Był przekonany, iż naród polski pragnął przyjaźni z ZSRR, natomiast obecność wojsk radzieckich w różnych krajach bloku wschodniego była usankcjonowana międzynarodowymi umowami. Co więcej, w *Polsce obecność tych wojsk jest nieodzowna; bo Niemcy Zachodnie się zbroją, a my nie jesteśmy mocarstwem*: AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII–750, Protokół z zebrania POP przy ambasadzie PRL w Budapeszcie z 22 listopada, 25 listopada i 8 grudnia 1956 sporządzony przez Przybylińskiego, k. 94.

²²² *Szyfrogram Nr 18137 z Budapesztu, nadany 6.11.56, 19.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 53.

²²³ Informacje na ten temat przekazywał polski dziennikarz Bielicki, jednak Willmann w swoim dopisku nie kwestionował tej wersji wydarzeń. Dodał, iż informacje Bielickiego pochodzą od Węgrów oraz częściowo z jego własnych obserwacji oraz innych dziennikarzy: *Szyfrogram Nr 18163 z Budapesztu, nadany 6.11.56, 15.00, Bielicki do Polskiego Radia, dopisek Willmana do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 53–54. Również w kolejnych dniach przekazywał relacje dziennikarza, w których bardzo jednoznacznie przedstawiał zbrodnia działalność radzieckich żołnierzy: *Szyfrogram Nr 18264 z Budapesztu, nadany 8.11.56, 13.00, Bielicki do Polskiego Radia, dopisek Willmana do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 57.

węgierskiej Polonii w walkach²²⁴. Walki były tak zacięte, iż niemożliwe było wprowadzenie chwilowego zawieszenia broni w celu udzielenia pomocy rannym oraz zebrania ciał zabitych. Willmann, wykorzystując swoje dobre relacje z Andropowem, interweniował w tej sprawie, jednak bez skutku²²⁵. Osłabienie działań wojennych nastąpiło dopiero 9 listopada²²⁶.

10 listopada kilku węgierskich pisarzy (w tym Tibor Déry, Gyula Illyés, István Örkény) prosiło Willmanna o możliwość ukrycia się w polskiej ambasadzie. Polski dyplomata tłumaczył, iż może udzielić azylu w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia. Po konsultacjach z MSZ wyraził zgodę na to, aby węgierscy intelektualiści schronili się na kilka dni w polskiej placówce²²⁷. Nie udało się natomiast Willmannowi przeciwdziałać kłopotliwej sytuacji związanej z polskimi obywatelami, która wydarzyła się kolejnego dnia. Nándor Orosz poinformował polskiego ambasadora, iż dziennikarze, studenci oraz inni Polacy, którzy przebywali w jednym z hoteli w Budapeszcie, nie ukrywają swojego negatywnego stosunku do Związku Radzieckiego. Hotel ten należał do partii, jej kierownictwo miało zatem wiedzę na temat nastrojów gości. Willmann zobowiązał się przyjrzeć się tej sprawie. Po uwadze węgierskiego przywództwa polscy dziennikarze musieli wrócić do kraju²²⁸.

Kolejne dni przyniosły powolną stabilizację sytuacji wewnętrznej. Willmann odbył szereg rozmów z nowymi liderami węgierskimi, w tym również z Kádárem. Węgierski polityk próbował dowiedzieć się, czy była możliwa polska mediacja pomiędzy nowym przywództwem partii a Nagyem i jego zwolennikami, którzy ukrywali się w jugosłowiańskiej ambasadzie. Willmann otrzymał od polskiego MSZ polecenie, aby zaoferować pomoc w negocjacjach²²⁹. Okazało się jednak, iż węgierskim przywódcom nie zależy na dialogu – Nagy i jego towarzysze zostali aresztowani zaraz po opuszczeniu budynku jugosłowiańskiej ambasady. Gdy Willmann dowiedział się o tym, zapytał

²²⁴ *Szyfrogram Nr 18193 z Budapesztu, nadany 7.11.56, 15.30, Willman i Bielicki do Wiernej i Polskiego Radia, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 55–56.*

²²⁵ *Szyfrogram Nr 18177 z Budapesztu, nadany 7.11.56, 12.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 54; Szyfrogram Nr 18220 z Budapesztu, nadany 8.11.56, 9.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich dokumentach, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995, s. 56.*

²²⁶ *Szyfrogram Nr 18339 z Budapesztu, nadany 9.11.56, 22.30, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 61. 8 listopada zakończyły się walki w Pasażu Corvina, 10 listopada w Kispeszcie oraz Pesterzsébet, do 11 listopada utrzymywał się punkt oporu na wyspie Csepel: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform..., s. 102.**

²²⁷ *Szyfrogram Nr 18354 z Budapesztu, nadany 10.11.56, 13.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 63.*

²²⁸ *Szyfrogram Nr 18364 z Budapesztu, nadany 10.11.56, 14.00, Willman do Wiernej, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 63; Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 11 o.*

²²⁹ *Depsza Nr 46/GM/14904, 14.11.1956, 18.00, Rapacki do Willmana, [w:] Rewolucja węgierska w polskich..., s. 122.*

Münnicha, dlaczego nie dotrzymali danego słowa²³⁰ i nie pozwolili ukrywającym się politykom wrócić do normalnej pracy. W odpowiedzi usłyszał bardzo wymowne zdanie, iż „nie ja jest gospodarzem w tym kraju”. Oczywiście było, iż tymi „gospodarzami” byli Sowieci²³¹.

Węgierscy przywódcy zwracali się do władz PRL nie tylko o pomoc polityczną, ale również materialną²³², na co strona polska wyrażała wielokrotnie zgodę²³³. Polski ambasador musiał również pośredniczyć w wyjaśnieniu nieporozumienia dotyczącego rozdziału polskich darów zebranych przez PCK. Węgierski minister handlu Sándor Rónai w rozmowie z radcami handlowymi placówek dyplomatycznych PRL, CSR i NRD prosił, aby ciężarówki Czerwonych Krzyży tych krajów nie kontaktowały się z WCK, ponieważ ten był wykorzystywany *przez wrogie agentury dla szerzenia propagandy antykomunistycznej*. W rzeczywistości węgierski rząd chciał zyskać kontrolę nad darami, aby móc je rozprowadzać odpłatnie. Uzyskane w ten sposób pieniądze rząd chciał wykorzystywać do przeprowadzenia remontów zniszczonych budynków. Według Willmanna prośba ta była nie do przyjęcia²³⁴. Podobnego zdania było polskie MSZ, które również stwierdziło, iż pomoc polskiego społeczeństwa powinna być rozdawana bezpłatnie, inaczej zostałyby to przez nie bardzo źle odebrane²³⁵. Polski ambasador nie tylko nie zgadzał się z krzywdzącą opinią na temat WCK, ale zabiegał również u polskich władz, aby przyjęły jego delegację. W ten sposób polskie przywództwo poznałoby potrzeby Węgrów oraz pomogło WCK pod względem prestiżowym²³⁶.

²³⁰ Kádár i Münnich podpisali 21 listopada dokument potwierdzający, iż Imre Nagy oraz jego towarzysze będą mogli bezpiecznie opuścić jugosłowiańską ambasadę. Podobno Kádár twierdził później, iż poinformował pracowników jugosłowiańskiej placówki, iż nie będzie przestrzegał pisemnego zobowiązania: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 107–108.

²³¹ *Nem én vagyok a gazda ebben az országban*: Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 10 o.

²³² *Szyfrogram Nr 18416 z Budapesztu, nadany 11.11.56, 9.40, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 68; *Szyfrogram Nr 18829 z Budapesztu, nadany 20.11.56, 19.10, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 75; *Szyfrogram Nr 19102 z Budapesztu, nadany 26.11.56, 23.30, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 89–90; *Szyfrogram Nr 19614 z Budapesztu, nadany 8.12.56, 21.10, Willman do Rapackiego*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 102–103.

²³³ *Depesza Nr 403/DI/15219, 22.11.1956, 16.00, Korolczyk do Willmana*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 122–123; *Depesza Nr 412/DI/15376, 27.11.1956, 18.00, Korolczyk do Willmana*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 123.

²³⁴ *Szyfrogram Nr 19032 z Budapesztu, nadany 24.11.56, 16.00, Willman do Wiernej, Korolczyka i Domańskiej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 85–86.

²³⁵ *Depesza Nr 413/DI/154032, 28.11.1956, 15.00, Korolczyk do Willmana*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 123–124.

²³⁶ A. Bratkowski, *Bezbronne braterstwo. Kraków–Budapeszt 1956*, Kraków 2006, s. 65.

Na początku grudnia przybyła na Węgry delegacja polskich studentów wioząca pomoc materialną dla Węgrów²³⁷. Za pośrednictwem doktor Stefanii Seniow – przedstawicielki ZG PCK przy WCK, która zajmowała się transportem darów w nadgranicznym Komárnie –Willmann prosił ich, aby przybyli do polskiej ambasady natychmiast po dotarciu do Budapesztu. W czasie rozmowy 3 grudnia opowiedział im o warunkach panujących nad Dunajem oraz przestrzegał przed poruszaniem się po mieście po godzinie policyjnej (podczas której żołnierze radzieccy strzelali bez ostrzeżenia)²³⁸. W jego przekonaniu grupy studentów, które dotarły do Budapesztu, były zbyt liczne, aby można było rozciągnąć nad nimi odpowiednią kontrolę. Ponadto podróże te wiązały się z ryzykiem, iż wzmocnią antyradzieckie nastroje wśród polskiej młodzieży. Willmann zalecał, aby po ich powrocie do kraju przeprowadzić z nimi rozmowy i w ten sposób powstrzymać ich przed kreowaniem negatywnego wizerunku ZSRR podczas spotkań z rówieśnikami²³⁹. W rozmowie ze studentami dementował pogłoski o sprzedaży darów polskiego PCK, przyznał jednak, iż takie pomysły – co zostało wyżej wspomniane – faktycznie miały miejsce. Pokazał im szyfrogram, który wysłał do Warszawy w sprawie kontrowersyjnego pomysłu Rónaia i wyraził jednoznacznie swoje krytyczne stanowisko w tej sprawie²⁴⁰. Próbował również wpływać na nich, aby jak najszybciej opuścili Węgry, tym bardziej, iż bał się niewątpliwego zaostrzenia polityki Kádára²⁴¹.

Polscy studenci uważali, iż stosunek Willmanna do węgierskich powstańców był bardzo przychylny. Udało im się uzyskać listy węgierskich studentów wywiezionych do Związku Radzieckiego od MEFESZ²⁴² oraz krytyczne analizy sytuacji politycznej

²³⁷ Krakowscy studenci podejrzewali, iż polskie dary były sprzedawane albo przejmowane przez radzieckie wojsko, dlatego postanowili wziąć udział w transporcie zebranych towarów, aby dostarczyć pomoc materialną do potrzebujących. Z ich inicjatywy powstał Robotniczo-Studentcki Komitet Pomocy Węgrom, który miał zorganizować transport. Wśród uczestników wyprawy można wymienić: studentów Andrzeja Bratkowskiego, Jerzego Bajszczaka, Tadeusza Strycharczyka, Jerzego Jaworskiego, Jana Drożdża, Mariana Góralczyka, Jana Kozłowskiego, Zbigniewa Razowskiego, Jana Vetulaniego, robotnika Włodzimierza Rapałę, Jana Nitę dziennikarzy Adama Żarnowskiego, Czesława Berendę, Zygmunta Paprotnego, Brunona Rajca, Czesława Kopiasza: Tamże, s. 46–49.

²³⁸ Tamże, s. 65, 70.

²³⁹ *Szyfrogram Nr 19483 z Budapesztu, nadany 5.12.56, 10.10, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 99.

²⁴⁰ A. Bratkowski, *dz. cyt.*, s. 75–77.

²⁴¹ *Szyfrogram Nr 19551 z Budapesztu, nadany 6.12.56, 23.30, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 102; A. Bratkowski, *dz. cyt.*, s. 90.

²⁴² Magyar Egyetemisták és Főiskolások Szövetsége (Węgierski Związek Studentów i Uczniów Szkół Wyższych) funkcjonował na węgierskich uczelniach po zakończeniu II wojny światowej. Jednak w październiku 1956 r. zmienił swój charakter – studenci odebrali w nim inicjatywę funkcjonariuszom partyjnym i przeobrazili go w forum niezależnej dyskusji. Proces ten rozpoczął się w Szegedzie w czasie protestów studentów w dniach 15–16 października. W trakcie zebrania na Politechnice w Budapeszcie 22 października jego członkowie sformułowali „16 punktów” (m. in. wycofanie wojsk radzieckich, wolne i wielopartyjne wybory, powołanie rządu po kierownictwem Imre Nagya), które stały się jedną z przyczyn wybuchu węgierskiego powstania: P. Ceranka, *Koło Petőfi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10 (69), s. 93–94; *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 51–54.

autorstwa Tibora Déry, po czym prosili Willmanna, aby przesłał je do Warszawy²⁴³. Willmann, mimo swojego krytycznego stosunku do obecności studentów polskich w Budapeszcie²⁴⁴, pomagał tym, którzy znajdowali się nad Dunajem. Interweniował w sprawie Jerzego Bajszcza i jego kolegów, którzy zostali zatrzymani w trakcie wykonywania zdjęć, co było wówczas zabronione. Zostali uznani za szpiegów, jednak Willmannowi udało się uzyskać dla nich przepustki, dzięki którym mogli przemieszczać się po mieście. Przestrzegał również studentów, aby nie prowokowali i nie dawali pretekstów do tego typu incydentów²⁴⁵. Pomógł również powrócić do Warszawy dwóm studentkom (Lidii Widajewicz i Hannie Linsenman), gdy te przyłączyły się do jednostki Gwardii Narodowej działającej na budapesztańskim uniwersytecie²⁴⁶.

Najważniejszym zadaniem polskiej ambasady była ewakuacja polskich obywateli, którzy przebywali tymczasowo w Budapeszcie i jego okolicach w celach służbowych lub prywatnych. W pierwszej kolejności pracownicy placówki sporządzili listę tych osób wraz z ich miejscem pobytu. Po ustaleniu miejsca przebywania Polaków, docierali do nich z informacją o sposobach ewakuacji z Budapesztu. Następnie starali się w miarę możliwości przewieźć jak najwięcej osób do punktu ewakuacyjnego, jednak to zadanie było bardzo trudne ze względu na ograniczoną liczbę pojazdów będących w posiadaniu ambasady (ponadto zdarzały się przypadki, iż kierowcy zatrudnieni przez ambasadę nie mogli dotrzeć do pracy z powodu walk ulicznych²⁴⁷). Osobom, które nie mogły być

²⁴³ Według Andrzeja Bratkowskiego polski ambasador przywiózł z sobą do Polski listę internowanych studentów: A. Bratkowski, *dz. cyt.*, s. 89.

²⁴⁴ Według uczestnika wyprawy Jerzego Bajszcza przybycie polskich studentów wywołało konsternację w ambasadzie: Bajszcza Jerzy-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 622. sz., 4. o.

²⁴⁵ Bajszcza Jerzy-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 622. sz., 5., 7–8. o.

²⁴⁶ Widajewicz i Linsenman były uczestniczkami trzytygodniowej wymiany studenckiej. Gdy wybuchło powstanie, odmówiły powrotu do kraju z pozostałymi studentami, aby walczyć u boku Węgrów. Poinformowały o tym Willmanna, który pomysł ten potraktował ze zrozumieniem. Zaoferował również swoją pomoc, gdyby okazała się potrzebna: J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 144, 212–213.

²⁴⁷ Warto przytoczyć relację szofera zatrudnionego w polskiej ambasadzie dotyczącą trudności w poruszaniu się po Budapeszcie oraz reakcji niektórych Polaków na trudności z tym związane (pisownia oryginalna): [...] *podczas trwania największych walk ulicznych, narażając swe życie, zmęczony niewyspany i głodny w dzień i w nocy wśród kul, czołgów i broni maszynowej nieraz sam, nieraz z pracownikiem ambasady jeździłem pod adresy gdzie przebywali polscy obywatele, aby przewieźć ich do ambasady, względnie na lotnisko, znajdujące się od Budapesztu ok. 40 km. Często zdawało się, że gdy dotarłem pod wskazany adres, względnie do hoteli, gdzie przebywali nasi obywatele polscy, okazało się, że w czasie spokojniejszych chwil od strzałów, wychodzili z hoteli i nieraz po półgodzinnym poszukiwaniu nie można było ich znaleźć [...]. Praca ta była ciężka, niebezpieczna i narażająca życie. [...] przykre były dla mnie uwagi polskiej pływaczki Elżbiety Gellnerówny, która miała jechać na olimpiadę, o której wszyscy pracownicy ambasady zastanawiali się jak ją wydestakować z hotelu "Palace", w którym przebywała, aby jak najszybciej odwieźć ją do kraju. Kilkakrotnie usiłowano przedostać się do hotelu i mimo że tłumaczono i ważniejsze sprawy niż pływanie Gellnerówny, żadne niestety czołgi nie chciały tego zrozumieć, a ludzie obsługujący te czołgi i lufy z wycelowanymi do mnie automatami rozumiałym dla mnie językiem odpowiadały – wróć – bo dalej nie pójdziesz. Z przykrością trzeba stwierdzić, że panna Gellnerówna tego zrozumieć nie mogła i wydawało się jej, że dla jej pływania powinny wszystkie lufy czołgów i karabinów*

natychmiast ewakuowane, starano się zapewnić posiłki²⁴⁸. Ważnym zadaniem była pomoc przy opuszczeniu bardziej zagrożonych dzielnic Budapesztu oraz przedostawaniu się do bezpieczniejszych miejsc²⁴⁹. Po powrocie do kraju wielu Polaków wyrażało swoją wdzięczność wobec pracowników polskiej placówki²⁵⁰.

Zdarzały się jednak wypadki, gdy polscy obywatele skarżyli się na działalność polskiej ambasady²⁵¹, np. w sytuacjach, gdy nie mogła ona zapewnić im transportu pojazdem służbowym²⁵². Pojawiały się również zarzuty, iż pracownicy placówki zbyt wiele uwagi przywiązywali do biurokracji, co utrudniało ucieczkę z Węgier²⁵³. Przykładem takiego postępowania było zachowanie I sekretarza Jerzego Durajczyka, który wydawał Polakom zaświadczenia zezwalające na wyjazd z Węgier pojazdami WCK. Instytucja wymagała takich dokumentów z obawy przed możliwością ucieczki z kraju np. funkcjonariuszy ÁVH. Polski dyplomata wydawał zaświadczenia pozwalające na przekroczenia granicy z Czechosłowacją, co mogło być problematyczne, gdy konieczna okazała się zmiana trasy ucieczki. Wynikało to natomiast z obawy, iż wydanie takich zaświadczeń *in blanco* w zakresie celu podróży będzie skutkowało ucieczkami Polaków do Austrii²⁵⁴.

Następnie organizowano środki transportu, którymi Polacy mieli wracać do kraju. Pracownicy ambasady wykorzystywali samochody PCK²⁵⁵, wynajmowali samoloty,

maszynowych skłonić się do ziemi jak również dla jej pływania może zginąć szofer [...]: AMSZ, WN, 7/66/542, Jaworski do Wiernej z 27 listopada 1956, k. 102–103. Wspomniana pływaczka Elżbieta Gellnerówna stwierdziła w wywiadzie dla „Expressu Wieczornego”, iż polska ambasada nie opiekowała się nią oraz jej trenerem w czasie Rewolucji i trzy dni była pozbawiona jedzenia: *Samochodem pancernym przez ulice ogarnięte walkami przedarliśmy się na lotnisko*, „Express Wieczorny”, 29 października 1956, s. 1.

²⁴⁸ AMSZ, BK, 20/45/569, Bagiński do Szybka z 14 stycznia 1957, k. 54; AMSZ, PD, 16/44/772, Willmann do Wiernej, Korolczyka i Szybka z 26 listopada 1956, k. 19–20.

²⁴⁹ Bronisław Bar proponował polskiemu studentowi Zdzisławowi Dzitko, by opuścił akademik znajdujący się na Wzgórzu Zamkowym i zatrzymał się na dwa dni w jego mieszkaniu w czasie najintensywniejszych działań zbrojnych w tym rejonie. Następnie pracownicy polskiej ambasady pomogli mu przedostać się do hotelu należącego węgierskiej partii komunistycznej: Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 14–15. o.

²⁵⁰ AMSZ, WN, 7/66/542, Młodzież Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. J. Krasickiego do Rapackiego z 1 grudnia 1956, k. 109.

²⁵¹ AMSZ, Dep. w., Wierna do Willmanna z 2 listopada 1956, k. 9.

²⁵² AMSZ, PD, 16/44/772, Willmann do Wiernej, Korolczyka i Szybka z 26 listopada 1956, k. 20; AMSZ, WN, 7/66/542, Galiński do Rapackiego, k. 88.

²⁵³ *Węgrzy dziękują Polakom*, „Trybuna Ludu”, 2 listopada 1956, s. 3.

²⁵⁴ AMSZ, Dep. w., Korolczyk do Willmanna z 3 listopada 1956, k. 13; AMSZ, WN, 7/66/542, Galiński do Rapackiego, k. 88–89; AMSZ, WN, 7/66/542, Notatka Bocionga z Wiśniewskim z 10 listopada 1956, k. 95. Znalazło to swoje uzasadnienie w późniejszym okresie, gdy z powodu represji lub obaw przed nimi coraz więcej obywateli polskich posiadających paszporty konsularne zgłaszało się do Wydziału z prośbą o rozszerzenie ich o kraje zachodnie w celu spotkania się z zamieszkałą tam rodziną. Wizyta u „rodziny” w Austrii zakończyła się w przypadku Polki Ewy Simon wyjazdem do Australii: AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 14 stycznia 1947, k. 49.

²⁵⁵ MSZ zdecydowało, aby kierowcy samochodów PCK, które dostarczały na Węgry pomoc materialną, zgłaszali się do polskiej ambasady. Po uzyskaniu polecenia od Willmanna mieli zabierać w drodze powrotnej polskich obywateli: *Depesza Nr 14640, 6.11.1956, 24.00, Wierna do Willmana, [w:] Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 120.

a nawet statek. W opinii Wydziału Konsularnego akcja ewakuacyjna była bardzo dobrze zorganizowana i bardzo często do polskiej placówki zgłaszali się cudzoziemcy, których ambasady nie podjęły takiej inicjatywy (m. in. obywatele Czechosłowacji, Niemiec, Jugosławii, Stanów Zjednoczonych, Albanii, Izraela, Korei Północnej)²⁵⁶. Innego zdania byli niektórzy polscy obywatele, którzy twierdzili, iż o możliwości ewakuacji statkiem dowiedzieli się z *komunikatu radia węgierskiego skierowanego do... obywateli czechosłowackich*²⁵⁷. Ewakuacja stała się trudniejsza po interwencji radzieckiej 4 listopada. Willmann zwracał się do Andropowa z prośbą o możliwość lądowania polskich samolotów na węgierskim lotnisku, aby mogły zabrać Polaków do kraju. Nalegał również, aby ewentualnie udostępnić radzieckie samoloty w celu przetransportowania polskich obywateli. Strona radziecka jednak nie zdecydowała się spełnić jego prośby²⁵⁸.

W czasie burzliwych wydarzeń na Węgrzech polskie MSZ wysyłało do placówki żywność oraz odzież, które były przeznaczone dla członków węgierskiej Polonii. Polacy licznie z tej pomocy korzystali – do rozdzielania darów została wyznaczona trzyosobowa komisja, w skład której wchodził obywatel polski. Pod kierownictwem Wydziału Konsularnego komisja rozdawała pomoc materialną najbardziej potrzebującym²⁵⁹.

Ambasada nie ograniczała swojej działalności do rozdzielania darów przesłanych z Warszawy. W trakcie ulicznych walk zginął polski obywatel Władysław Frącz²⁶⁰, zostawiając żonę oraz dwójkę dzieci. Rodzina zmarłego otrzymała od Wydziału Konsularnego pomoc finansową oraz materialną. Ponadto osoby, których mieszkania uległy zniszczeniu wskutek działań zbrojnych, otrzymywały finansowe wsparcie oraz – dzięki staraniom Wydziału – lokale zastępcze²⁶¹. Wszystkie wymienione czynności zostały przyjęte przez członków węgierskiej Polonii z dużą wdzięcznością²⁶².

Wydział prowadził również na prośbę krewnych z Polski poszukiwania osób uznawanych za zaginione w czasie walk. Dotyczyło to przede wszystkim osób, które znajdowały się na Węgrzech tymczasowo. Przypadków takich zgłoszeń było

²⁵⁶ 28 października 1956 r. samochodami oraz autokarem ewakuowano 13 Polaków. 30 października na pokładzie wynajętego statku powróciło do kraju 52 obywateli. 3 listopada samolotami odleciało 36 osób: AMSZ, BK, 20/45/569, Bagiński do Szybka z 14 stycznia 1957, k. 55; AMSZ, PD, 16/44/772, Willmann do Wiernej, Korolczyka i Szybka z 26 listopada 1956, k. 21.

²⁵⁷ *Węgrzy dziękują Polakom*, „Trybuna Ludu”, 2 listopada, s. 3.

²⁵⁸ *Szyfrogram Nr 18280 z Budapesztu, nadany 9.11.56, 8.30, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 58; *Szyfrogram Nr 18297 z Budapesztu, nadany 9.11.56, 12.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 59–60.

²⁵⁹ AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 14 stycznia 1947, k. 41.

²⁶⁰ Adam Willmann informował, iż zmarły nazywał się Władysław Tracz: *Szyfrogram Nr 17500 z Budapesztu, nadany 25.10.56, 22.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 28.

²⁶¹ AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 14 stycznia 1947, k. 42–43.

²⁶² AMSZ, BK, 20/45/569, Bagiński do Szybka z 14 stycznia 1957, k. 55.

220–250. Poszukiwania były przeprowadzane za pośrednictwem węgierskiego radia oraz WCK. Ponadto pracownicy ambasady próbowali poszukiwać zaginionych, wykorzystując swoje kontakty. Uzyskane w ten sposób informacje były przekazywane zainteresowanym bezpośrednio (często telefonicznie) albo za pośrednictwem MSZ²⁶³.

Z pomocy ambasady korzystali również polscy dziennikarze, którzy przybyli do Budapesztu w celu relacjonowania przebiegu wydarzeń. Wsparcie placówki obejmowało kwestie bytowe, a także możliwość korzystania z telefonu. Polscy dyplomaci informowali ich również o sytuacji w kraju. Dziennikarzom zapewniono nawet pomoc węgierskiego tłumacza, aby ułatwić im kontakt z rozmówcami²⁶⁴. Po powrocie do kraju poinformowali ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego o dużym wsparciu polskiej ambasady, przede wszystkim zaś o osobistym zaangażowaniu Willmanna²⁶⁵.

Willmann wielokrotnie zwracał się do polskiego MSZ z prośbą o pomoc dla Węgrów. W rozmowach z węgierskim wiceministrem spraw zagranicznych Istvánem Sebesem dopytywał, jakie produkty były najbardziej w tym momencie potrzebne. Następnie w depeszach prosił polskie władze o przysyłanie krwi, plazmy, leków, środków opatrunkowych oraz sprzętu medycznego dla lekarzy²⁶⁶. Ponadto było duże zapotrzebowanie na produkty żywnościowe²⁶⁷. Po zakończeniu walk spowodowanych interwencją radziecką 4 listopada Węgrzy prosili również o materiały budowlane, przede wszystkim cement, również szkło, blachę, itp.²⁶⁸, które były konieczne do odbudowy miasta. Warto dodać, iż pomoc dla węgierskiej Polonii i Węgrów była prowadzona przez polską ambasadę w czasie, gdy ona sama miała problemy z zaopatrzeniem. Polskie

²⁶³ AMSZ, BK, 20/45/569, Raport konsularny sporządzony przez Bagińskiego z 14 stycznia 1947, k. 51; AMSZ, BK, 20/45/569, Bagiński do Szybka z 14 stycznia 1957, k. 56; AMSZ, WN, 7/66/542, Barońska do Pcarskiego z 9 listopada 1956, k. 74.

²⁶⁴ Woroszyński Wiktor-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 161. sz., 8. o.; Retmianiak Anna-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 620. sz., 3. o.; *Szyfrogram Nr 17573 z Budapesztu, nadany 26.10.56, 19.00, Kornecki i Bielicki do „Trybuny Ludu” i „Polskiego Radia”* [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 29; W. Woroszyński, *Dziennik węgierski*, Warszawa 1990, s. 35; J. Karwat, J. Tischler, *dz. cyt.*, s. 222.

²⁶⁵ AMSZ, WN, 7/66/542, Polscy dziennikarze do Rapackiego z 20 listopada 1956, k. 73.

²⁶⁶ *Szyfrogram Nr 17490 z Budapesztu, nadany 25.10.56, 18.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 28; *Szyfrogram Nr 17631 z Budapesztu, nadany 27.10.56, 17.00, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 31; *Szyfrogram Nr 17755 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 16.00, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 38.

²⁶⁷ *Szyfrogram Nr 17755 z Budapesztu, nadany 30.10.56, 16.00, Willman do Korolczyka*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 38. Transport produktów z Polski był czasem kłopotliwy, również ze względu na postawę Węgrów. 1 listopada 1956 r. wylądował na lotnisku Budapesztu polski samolot z pomocą materialną dla potrzebujących. Przebywający w tym miejscu żołnierze radziecy zezwolili na przetransportowanie produktów z lotniska, jednak węgierska obsługa lotniska – na znak protestu przeciw obecności przedstawicieli ZSRR – postanowiła nie zezwolić na rozładunek samolotu. Willmann musiał interweniować w tej sprawie, aby zebrane przez polskie społeczeństwo produkty trafiły do potrzebujących: *Szyfrogram Nr 17847 z Budapesztu, nadany 1.11.56, 15.00, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 41.

²⁶⁸ *Szyfrogram Nr 18403 z Budapesztu, nadany 11.11.56, 12.10, Willman do Wiernej*, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 67.

MSZ interesowało się trudną sytuacją materialną ambasady, o której dowiadywali się dzięki relacjom osób wracających do kraju²⁶⁹. Willmann zwrócił się zatem z prośbą do swoich przełożonych o przysłanie żywności również dla pracowników placówki²⁷⁰.

Polska ambasada znajdowała się w dość niefortunnym miejscu – w niedużej odległości od niej stacjonowały radzieckie czołgi²⁷¹. Zdarzały się wypadki, gdy to sąsiedztwo miało dla placówki dyplomatycznej szkodliwe skutki. 6 listopada 1956 r. trzy radzieckie czołgi przemieszczały się wzdłuż ulicy Gorkij, przy której znajdowała się polska ambasada i strzelały w kierunku okien budynków. To samo spotkało budynek polskiej placówki mimo tego, iż była opatrzona polskim godłem, flagą oraz napisem. Pociski wybiły prawie 40 szyb, zniszczyły framugi okien, uszkodziły ściany oraz balkony²⁷². Chociaż zagrożenie było duże, nikt z pracowników nie ucierpiał²⁷³. Świadczyło to o dużym szczęściu i pomyślnym zbiegu okoliczności, biorąc pod uwagę fakt, iż dzień wcześniej Willmann donosił o ostrzelaniu budynku jugosłowiańskiej ambasady i śmierci jednego z jej pracowników²⁷⁴. Polską placówkę ominął również akt naruszenia eksterytorialności przez radzieckich żołnierzy, jak to miało miejsce w przypadku egipskiego poselstwa. Żołnierze mieli wkroczyć – mimo protestów gospodarzy – do budynku w poszukiwaniu powstańców, jednocześnie dokonując grabieży²⁷⁵.

Polski ambasador został skrytykowany za to, iż wiadomości na temat ostrzelania placówki nie zaszyfrował. Przełożeni w MSZ rozumieli, iż w tak stresującej sytuacji mogło dojść do zaniedbania, jednak przypomnieli, iż *możliwości obcego nasłuchu nakazują ostrożność*²⁷⁶. Gdyby informacja ta została rozpowszechniona, mogłaby mieć bardzo

²⁶⁹ Depesza Nr 14284, 26.10.1956, 20.00, Wierna do Willmana, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 116.

²⁷⁰ Prośba do MSZ nastąpiła po tym, jak pomoc zaoferował radziecki ambasador Jurij Andropow. Willmann podziękował za propozycję, ale odmówił, tłumacząc, iż sytuacja nie jest jeszcze tak dramatyczna: Szyfrogram Nr 17641 z Budapesztu, nadany 27.10.56, 16.30, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 32. W wywiadzie udzielonym kilkadziesiąt lat później Willmann twierdził, iż w ambasadzie nigdy nie brakowało jedzenia, zdarzały się nawet wypadki, gdy wspierali w tym względzie znajdującą się niedaleko ambasadę jugosłowiańską: Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 15–16 o.

²⁷¹ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 6–7 o.

²⁷² AMSZ, WN, 7/66/542, Sprawozdanie Durajczyka, Bagińskiego i Łazickiego z ostrzelania ambasady z 6 listopada 1956, k. 4–5.

²⁷³ IPN BU, Z-II-W-SG-WP, 2602/3273, Sprawozdanie Łazickiego z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie PRL za okres 23 października–7 grudnia 1956 dla Wydziału Attachatów Wojskowych Sztabu Generalnego, k. 19; W. Woroszyński, dz. cyt., s. 37.

²⁷⁴ Szyfrogram Nr 18064 z Budapesztu, nadany 5.11.56, 17.30, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 50.

²⁷⁵ Szyfrogram Nr 18091 z Budapesztu, nadany 6.11.56, 8.30, Willman do Wiernej, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 50.

²⁷⁶ Depesza Nr 367/DI/14616, 6.11.1956, 14.25, Korolczyk do Willmana, [w:] *Rewolucja węgierska w polskich...*, s. 120–121.

negatywne skutki zarówno dla relacji polsko-radzieckich, jak i dla wizerunku Związku Radzieckiego na Zachodzie. Tego natomiast polskie MSZ chciało uniknąć.

Polscy dyplomaci próbowali uzyskać od ambasady radzieckiej wyjaśnienie, dlaczego doszło do ostrzelania polskiej placówki. Jediną odpowiedzią było pytanie towarzyszy radzieckich, skąd pewność, że ambasada została ostrzelana przez czołgi radzieckie, a nie przez węgierskich „kontrewolucjonistów”. Z tego powodu kolejnego dnia 7 listopada polscy dyplomaci, jako jedyni przedstawiciele państw komunistycznych (z wyjątkiem Jugosławii), nie udali się do radzieckiej ambasady, aby złożyć jej pracownikom życzenia z okazji kolejnej rocznicy Rewolucji Październikowej. Chcieli w ten sposób wyrazić swoją dezaprobatę wobec zaistniałej sytuacji. Według Willmanna wpłynęło to na wyraźne pogorszenie się relacji pomiędzy nim a Andropowem²⁷⁷.

W czasie powstania personel polskiej ambasady znajdował się w stanie ciągłej gotowości. W swoich wspomnieniach Willmann podkreślił przede wszystkim fakt, iż polska placówka nieustannie kontaktowała się z krajem – przysyłając wiadomości, jak również pośrednicząc w kontaktach pomiędzy Warszawą a polskimi obywatelami, np. dziennikarzami²⁷⁸. Ambasadorowi zależało na jak najdokładniejszej relacji wydarzeń. Sposób ich interpretacji zmieniał się wraz z rozwojem sytuacji nad Dunajem. Początkowo Willmann w swoich opiniach zachowywał pewien dystans wobec powstania. Stosunek ten ulegał zmianie, szczególnie zaś po inwazji wojsk radzieckich 4 listopada. Mogło to wynikać z jego własnych przekonań oraz sympatii wobec powstańców. Nie należy jednak wykluczać możliwości, iż inspirował go stosunek kierownictwa partyjnego do wydarzeń. Gomułka nie mówił publicznie o tym, iż walki w Budapeszcie były prowadzone przez „kontrewolucjonistów”. Wiedział doskonale, iż polskie społeczeństwo odrzuciłoby tę wersję wydarzeń²⁷⁹. Z drugiej strony nie wyobrażał sobie możliwości uzyskania przez Węgry neutralności. Nigdy nie potępił radzieckiej interwencji, chociaż trudno było mu się z nią pogodzić. Oświadczył jedynie, iż tę sytuację należy zaakceptować²⁸⁰.

Zwycięstwo Gomułki i „polskiego października” w opinii kierownictwa PZPR było bardzo kruche, dlatego uważnie śledziło ono przebieg wydarzeń na Węgrzech.

²⁷⁷ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 8 o.

²⁷⁸ Willman Adam-interjú. Készítette Tischler János Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 571 sz., 15 o.

²⁷⁹ J. C. Granville, *dz. cyt.*, s. 118–119.

²⁸⁰ J. Tischler, *Polski październik a Węgry*, [w:] *Polski październik 1956 w polityce światowej*, pod red. J. Rowińskiego, Warszawa 2006, s. 109.

Relacjonowanie wydarzeń przez Willmanna było zatem zadaniem niezwykle istotnym²⁸¹. Jednak większe znaczenie miała pomoc udzielana przez ambasadę zarówno nowemu węgierskiemu kierownictwu, jak i zwykłym obywatelom polskim i węgierskim. Nowi liderzy WPP darzyli niewątpliwym zaufaniem Willmanna oraz polskich komunistów²⁸². Był to powód, dla którego polski ambasador był częstym gościem u węgierskich przywódców. Dla Nagya, Münnicha i Kádára pełnił rolę doradcy oraz mediatora. Stosunek do wydarzeń nad Dunajem był przyczyną zbliżenia polskiego ambasadora i jego jugosłowiańskiego kolegi Dalibora Soldaticia oraz ochłodzenia dobrych dotychczas relacji Willmanna z Andropowem. Polski dyplomata jednoznacznie negatywnie odniósł się do radzieckiej agresji, nie dystansując się jednocześnie wobec nowego I sekretarza partii komunistycznej Kádára.

Ponadto pracownicy ambasady angażowali się w pomoc dla polskich obywateli oraz Węgrów w czasie walk. Wielokrotnie działalność ta wiązała się z dużym zagrożeniem zdrowia, a nawet życia. Z tego powodu wszelkie oskarżenia o zaniedbania wywoływały u nich duże rozgoryczenie. Mimo nielicznych skarg na postępowanie polskiej ambasady, większość ocen działalności Willmanna i jego podwładnych była pozytywna.

²⁸¹ Należy jednak pamiętać, iż kierownictwo PZPR zdobywało informacje nie tylko dzięki bardzo uważnej lektury depesz Willmanna – chociaż niewątpliwie miały one największe znaczenie. O przebiegu wydarzeń dowiadywało się również z radia oraz od dziennikarzy przebywających na Węgrzech: tenże, *Polish Leaders and the Hungarian Revolution*, [w:] *Stalinism in Poland, 1944–1956. Selected Papers from the Fifth World Congress of Central and East European Studies*, Warsaw, 1995, pod red. A. Kemp-Welch, London-New York 1999, s. 125.

²⁸² Imre Nagy miał nadzieję, iż uda mu się znaleźć potencjalnych sojuszników w Polsce, Jugosławii oraz wśród liberalizujących komunistów radzieckich: *The Hungarian Revolution of 1956. Reform...*, s. 78–79.

Zakończenie

Rozprawa jest pierwszą próbą opracowania losów polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech w latach 1946–1956. Lektura i analiza tysięcy stron dokumentów umożliwiła wielowątkowe ujęcie dziejów poselstwa/ambasady, co z kolei zaowocowało różnorodnością wniosków. Z tego powodu postanowiłam – w celu uporządkowania swojego wywodu – podzielić zrodzone w czasie pracy nad rozprawą refleksje i ustalenia na cztery grupy: znaczenie placówki w Budapeszcie dla władzy centralnej w Warszawie, jej rola w polskiej polityce zagranicznej, relacje pomiędzy placówką a powierzonymi jej opiece polskimi obywatelami na Węgrzech, wpływ systemu totalitarnego na jej funkcjonowanie.

A. Placówka dyplomatyczna w Budapeszcie i jej znaczenie dla Warszawy.

Po zakończeniu II wojny światowej Polska i Węgry znalazły się teoretycznie w dwóch różnych obozach politycznych. Polska znajdowała się w gronie zwycięzców ze względu na swój udział w walkach po stronie Aliantów, z kolei Węgry – ostatni sojusznik Hitlera – były państwem pokonanym. W rzeczywistości oba kraje znalazły się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, co przesądziło o ich losach na kilka dziesięcioleci. Miało to również istotne znaczenie dla ich relacji dwustronnych. Okazało się, iż przynależność do bloku politycznego sterowanego przez Moskwę nie skutkowała intensyfikacją stosunków pomiędzy Warszawą a Budapesztem. Nastąpił wyraźny regres we wzajemnych relacjach.

Polska musiała podporządkować swoje interesy wskazówkom płynącym z Moskwy. Związek Radziecki, szukając uzasadnienia dla swojej supremacji w Europie Środkowo- Wschodniej, propagował hasło zjednoczenia państw słowiańskich przeciw "germańskiej agresji". W rzeczywistości była to próba ukrycia faktu budowy nowego bloku politycznego i Moskwa oczekiwała od swoich satelitów wsparcia. Z tego powodu Polska musiała w pierwszej kolejności skoncentrować się na nawiązaniu stosunków z państwami słowiańskimi. Dotyczyło to przede wszystkim Czechosłowacji, co stało w sprzeczności z interesami Polski, choćby ze względu na problem Śląska Cieszyńskiego oraz spiskich wiosek.

Głównym przejawem tej polityki w bilateralnych relacjach polsko-węgierskich była kwestia ustanowienia polskiej placówki w Budapeszcie. Z punktu widzenia interesów

polskiej polityki zagranicznej należało jak najszybciej doprowadzić do wznowienia stosunków dyplomatycznych i wysłania do stolicy Węgier stałego przedstawiciela. Było to ważne ze względu na dużą liczbę polskich uchodźców przebywających nad Dunajem oraz konieczność przeprowadzenia ich repatriacji do kraju. Co więcej, Węgry znajdowały się na drodze polskich obywateli powracających z innych zakątków Europy. Kolejnym istotnym argumentem był fakt, iż na terenie Węgier pozostawał sprzęt polskich wojskowych internowanych w 1939 r., którego rewindykacją każdy kraj byłby żywotnie zainteresowany. Instytucją reprezentującą państwo polskie był początkowo Referat do Spraw Repatriacji przy Delegacie Rządu Polskiego na Węgrzech, następnie Polska Misja Repatriacyjna. Jednak mimo chęci obie te instytucje nie były w stanie wypełniać powierzonych im zadań na odpowiednim poziomie.

Konieczność podporządkowania polskiej polityki zagranicznej dyrektywom płynącym z Moskwy spowodowała, że polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Budapeszcie zostało ustanowione dopiero w lipcu 1946 r. Początki jego działalności były trudne, zarówno ze względu na warunki panujące w stolicy Węgier, jak i częsty brak reakcji „centrali” na prośby płynące znad Dunaju. O mało odpowiedzialnym stosunku Warszawy wobec placówki świadczyły opóźnienia w udzielaniu odpowiedzi na jej pytania, instrukcji oraz materialnej pomocy. W drugiej połowie lat 40. w relacjach na linii Budapeszt-Warszawa to Węgrom bardziej zależało na intensyfikacji współpracy w celu wyjścia z geopolitycznej izolacji. Poza tym fakt, iż poselstwo zostało podniesione do rangi ambasady dopiero w 1954 r., pozwala wysnuć wniosek, iż placówka nie miała kluczowego znaczenia dla polskiej władzy. Stan ten trwał do października 1956 r., kiedy doszło do zmiany kierownictwa PZPR oraz wybuchu węgierskiego powstania. Intensywna wymiana depesz świadczyła wyraźnie o tym, iż polski MSZ bacznie obserwował wydarzenia nad Dunajem. Było to oczywiste ze względu na okoliczności, w jakich Władysław Gomułka stanął na czele KC PZPR oraz znaczenie, jakie dla jego pozycji miał rozwój sytuacji na Węgrzech.

B. Polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne na Węgrzech i jego rola w realizacji polityki zagranicznej Polski.

Nie ulega wątpliwości, iż po „wyzwoleniu” Polski i pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej przez Związek Radziecki nastąpił kres samodzielności ich polityki zagranicznej. Oznaczało to również, iż przedstawicielstwa dyplomatyczne nie pełniły

już roli narzędzia realizacji interesów Polski wobec innych państw. Należy jednak zauważyć, iż proces utraty niezależności polskiej dyplomacji przebiegał w różny sposób na przestrzeni pierwszej powojennej dekady, co było odzwierciedleniem zmieniającej się sytuacji politycznej w Polsce.

Na początku funkcjonowania polskiej placówki *chargé d'affaires* Piotr Szymański podejmował próby wpływania na rozwój polsko-węgierskich relacji. Informował Warszawę o nastrojach panujących na Węgrzech oraz o oczekiwaniach w sprawie uzyskania wsparcia Polski podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1946 r. Po polskich wystąpieniach wymierzonych w Węgry, Szymański był tym, który próbował załagodzić konflikt zaistniały na linii Warszawa-Budapeszt, rozmawiał z węgierskimi politykami i przedstawiał konkretne sposoby rozwiązania problemu w korespondencji z MSZ. Miały one szanse powodzenia, jednak wobec nieustępliwości decydentów w Warszawie nie zostały wcielone w życie, powodując najpoważniejszy od lat kryzys w relacjach polsko-węgierskich.

Wystąpienie polskiej delegacji w sprawie Węgier na paryskiej konferencji pokojowej okazało się błędem w obliczu starań o przynależność do Polski Ziemi Odzyskanych. W akcji propagandowej na rzecz uzyskania poparcia społeczności międzynarodowej w tej kwestii istotną rolę miały pełnić placówki dyplomatyczne. Zadanie to było sumiennie realizowane przez przedstawicielstwo w Budapeszcie, jednak nie miało szans powodzenia ze względu na niechęć węgierskiej opinii publicznej wywołaną polską postawą w trakcie obrad konferencji pokojowej w Paryżu. Wynikało to także z tradycyjnej i silnej jeszcze sympatii Węgrów do Niemiec oraz obawy przed reakcją mocarstw zachodnich na poparcie polskich postulatów.

Był to ostatni przejaw samodzielności Polski w kreowaniu relacji z Węgrami. Tym samym placówka dyplomatyczna w Budapeszcie straciła możliwość aktywnego udziału w realizacji polskiej polityki zagranicznej. Zawarty w 1948 r. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy nie miał na celu rozwoju polsko-węgierskich stosunków, lecz wzmocnienie całego bloku komunistycznego. Umowy gospodarcze musiały uwzględniać interesy Związku Radzieckiego, co ograniczało możliwość oddziaływania na ich treść. Przykładem poszukiwania własnych korzyści była kwestia możliwości wykorzystania przez Węgry polskich portów czy zwiększenia wpływów Polski w węgierskiej gospodarce kosztem Niemiec. Polscy dyplomaci byli zobowiązani do przesyłania na bieżąco informacji o węgierskiej gospodarce, jednak nie miało

to widocznego wpływu na bilateralne relacje handlowe. Większe możliwości oddziaływania dotyczyły umów kulturalnych. W ich powstawaniu istotne znaczenie miała funkcja informacyjna, którą sprawowało polskie poselstwo.

Wraz z przejściem władzy przez polskich i węgierskich komunistów w 1948 r. można było dostrzec zupełny zanik aktywnej polityki zagranicznej Polski wobec Węgier. Tym samym rola przedstawicielstwa dyplomatycznego została ograniczona do działalności informacyjnej oraz propagandowej. Wraz ze zwiększającymi się wpływami komunistów w kraju, znaczenie ośrodka oficjalnie realizującego politykę zagraniczną, czyli MSZ, malało na rzecz WZ KC PZPR. Wszelkie ważne ustalenia między państwami były podejmowane nie na szczeblu ministerstw, lecz za sprawą bezpośrednich kontaktów przedstawicieli partii komunistycznych.

Śmierć Stalina oraz polityczna odwilż na Węgrzech nie miała wpływu na tę sytuację. Pewne zmiany w stosunku do węgierskich wydarzeń rozpoczęły się po strajku robotników w Poznaniu. Przełomem natomiast okazał się październik 1956 r. oraz objęcie kierownictwa PZPR przez Władysława Gomułkę. W trakcie węgierskiego powstania, które wybuchło tuż po wydarzeniach w Polsce, widoczna była wyraźna zmiana w postępowaniu polskiego ambasadora. Początkowo ostrożny w ocenach wydarzeń nad Dunajem, po radzieckiej interwencji jednoznacznie poparł Węgrów. Jego działalność wyraźnie świadczyła o chęci wykazania się niezależnością wobec stanowiska Moskwy, szczególnie jego postawa po ostrzelaniu polskiej ambasady przez radzieckie czołgi.

Mimo ograniczonych możliwości wywierania wpływu na bilateralne relacje pomiędzy państwami, placówka w Budapeszcie przez cały czas spełniała skutecznie funkcję propagandową, będącą istotnym elementem działalności każdego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Wydział Prasowy, później również Kulturalny działały prężnie, próbując przybliżyć Węgrom dokonania Polski Ludowej. Dotyczyło to szczególnie okresu, gdy na czele Attachatu Prasowego stały osoby dobrze znające język węgierski oraz mające szerokie kontakty, czyli Tadeusz Fangrat oraz Janusz Moszczeński. Po ich odejściu funkcję propagandową z powodzeniem wypełniała podległa placówka Czytelnia Polska, która była chętnie odwiedzana przez Węgrów oraz węgierską Polonię. Pewną rolę w działalności propagandowej odgrywały biuletyny wydawane przez poselstwo/ambasadę („Bulletin” oraz „Mai Lengyelország”). Jednak ze względu na nieefektywną współpracę z DPI MSZ, na którą polscy dyplomaci często narzekali, informacje w niej zawarte nie zawsze były atrakcyjne dla węgierskich odbiorców.

C. Poselstwo/ambasada w Budapeszcie wobec obywateli polskich na Węgrzech.

Polscy dyplomaci mieli do wypełnienia bardzo ważne zadanie w opiece nad Polakami przebywającymi na Węgrzech. W pierwszej kolejności musieli zająć się kontynuacją procesu repatriacyjnego. Dotyczył on jednak nie tylko Polaków, którzy znaleźli się na terenie Węgier wskutek działań wojennych. Ze względu na duże wyludnienie kraju polska władza była zainteresowana również sprowadzeniem tzw. „starej” Polonii, czyli Polaków, którzy mieszkali na Węgrzech już od pokoleń. W tym celu pracownicy poselstwa współpracowali nawet z przedstawicielami polskiego Kościoła katolickiego w Budapeszcie. Przeprowadzenie skutecznego procesu repatriacyjnego i umożliwienie powrotu do kraju wszystkim zainteresowanym, mimo bardzo niesprzyjających warunków, należy uznać za sukces pracowników poselstwa.

W pierwszej powojennej dekadzie stosunek poselstwa/ambasady wobec węgierskiej Polonii zmieniał się zgodnie z dyrektywami płynącymi z Warszawy. Polscy dyplomaci widzieli potrzebę organizacji życia Polonii oraz jej koncentracji wokół placówki. Głównym celem ich dążeń było rozciągnięcie kontroli nad polskimi obywatelami oraz pozyskanie ich przychylności dla komunistycznej władzy w kraju. Warto jednak zauważyć, iż towarzyszyła tym staraniom realna pomoc materialna, która mogła okazać się zachęcająca dla węgierskiej Polonii, w większości składającej się z niezamożnych i niewykształconych robotników. Moim zdaniem działalność Piotra Szymańskiego oraz Alfreda Fiderkiewicza należałoby ocenić pozytywnie. Być może okazałaby się skuteczna i przekonałaby większość mieszkańców polskiej dzielnicy Kőbánya do nowej władzy nad Wisłą, gdyby nie decyzja Warszawy o „likwidacji zagadnienia polonijnego”, co wprowadził w życie Henryk Minc.

Postępowanie wobec Polonii na przełomie lat 40. i 50. było – w moim przekonaniu – największym „grzechem” polskich dyplomatów. Zniszczono prężnie funkcjonujące przed wojną polskie organizacje tylko dlatego, iż dopatrywano się w nich źródła „reakcjonizmu”. Z tego samego powodu zrezygnowano z opieki nad polskimi seniorami. Jednak najbardziej kompromitującą decyzją była likwidacja polskiego szkolnictwa.

Polska placówka dyplomatyczna działała w sprawach Polonii w porozumieniu zarówno z Warszawą, jak i z węgierskim MSZ. Uznając węgierską Polonię za nieuleczalnie „reakcyjną” ze względu na swoje sympatie do przedwojennego modelu przyjaźni polsko-węgierskiej, jak i duży wpływ Kościoła katolickiego, poselstwo zgodziło

się na „madziaryzację” Polaków w duchu komunistycznym. O tym, iż zagadnienie polonijne przestało dla placówki istnieć, świadczył również fakt, iż od 1953 r. przez trzy kolejne lata Wydział Konsularny nie sporządzał raportów. Dopiero misja Adama Willmanna przyniosła w tej kwestii istotne zmiany. Nowy ambasador rozpoczął organizować życie węgierskiej Polonii na nowo. Cieszył się zaufaniem polskich obywateli, co było szczególnie widoczne w czasie węgierskiego powstania.

Determinacja Warszawy i wykonujących jej polecenia dyplomatów w działaniu na rzecz zniszczenia węgierskiej Polonii w okresie powojennym była znamienym posunięciem w realiach państwa komunistycznego, głoszącego hasła internacjonalizmu. W omawianym okresie ewentualne konflikty między „bratnimi” krajami w kwestiach mniejszości narodowych byłyby uznane za przejaw nacjonalizmu, co z kolei prowadziłoby bezpośrednio do oskarżeń o „odchylenia prawicowe”.

D. Wpływ systemu totalitarnego na funkcjonowanie polskiej placówki w Budapeszcie.

Czytając raporty sporządzane przez polskich dyplomatów na przestrzeni pierwszej powojennej dekady, nie sposób nie zauważyć, w jak dużym stopniu nastrój panujący w Warszawie wpływał na atmosferę w placówce. Można to dostrzec, analizując zarówno treść raportów, jak i ich język.

Ze względu na fakt, iż polskich oraz węgierskich komunistów dotykały podobne problemy, raporty pełniły ważną rolę informacyjną, szczególnie istotną dla polityki wewnętrznej. Polscy dyplomaci dokładnie opisywali „taktkę salami” stosowaną przez węgierskich komunistów, co mogło być pomocne w walce polskich „towarzyszy” z opozycją w kraju. Relacjonowali również konflikt z Kościołem katolickim, aczkolwiek w tym przypadku polscy komuniści mieli dużo trudniejsze zadanie ze względu na silniejszą pozycję tej instytucji nad Wisłą. Wiele miejsca poświęcono również procesowi Rajka, który był ostrzeżeniem dla wszystkich komunistów bloku wschodniego, iż w systemie totalitarnym nikt nie mógł czuć się bezpieczny. Równie dokładnie przedstawiono dynamiczne zmiany na węgierskiej scenie politycznej po śmierci Stalina.

Sposób interpretowania wydarzeń był silnie uzależniony od tego, w jaki sposób kreowała się sytuacja w Polsce. Każdy z polskich dyplomatów stosował autocenzurę, ale w zależności od sytuacji politycznej przybierała ona inną postać. W przypadku Piotra Szymańskiego oraz Alfreda Fiderkiewicza możemy znaleźć próby obiektywnej oceny niektórych wydarzeń. To dzięki nim możemy dowiedzieć się więcej na temat m. in. silnych

wpływów anglosaskich w węgierskim społeczeństwie, nie tylko w kontekście oskarżeń opozycji o szpiegostwo na rzecz zachodnich mocarstw. Dostrzegali również manipulacje węgierskich komunistów w walce o władzę, chociaż nie było to przez nich krytykowane.

Wszelkie przejawy obiektywizmu lub choćby zdrowego rozsądku w interpretowaniu wydarzeń zniknęły wraz z objęciem kierownictwa placówki przez Henryka Minca. Trudno ocenić, czy był to wyłącznie skutek strachu przed przełożonymi, czy wynikało to z rzeczywistych przekonań posła. Lektura sporządzanych przez niego raportów jest dla historyka niezwykle interesująca przede wszystkim ze względu na język – był to przykład klasycznej komunistycznej wykładni wydarzeń, w której wierność doktrynie prowadziła często do absurdu. Ilość przekazywanych przez niego informacji świadczyła jednak o dużej skuteczności posła w dziedzinie pozyskiwania wiadomości od węgierskich rozmówców. Mimo to sposób ich przekazywania „centrali” musiał zawieść czytelnika, który chciał poznać dokładniej przyczyny oraz okoliczności pewnych wydarzeń nad Dunajem.

Sytuacja nie zmieniła się nawet po śmierci Stalina. Na Węgrzech nastąpił okres odwilży politycznej, której twarzą został Imre Nagy. Jednak nie zyskał on uznania polskich dyplomatów, którzy nadal popierali jego poprzednika Mátyás Rákosię. Należy jednak pamiętać, iż sytuacja w Polsce nie uległa znacznej zmianie po 1953 r., dlatego opinie autorów raportów były zgodne ze stanowiskiem Warszawy. Zmiana nastąpiła dopiero pod wpływem poznańskiego strajku oraz węgierskiego powstania.

Wpływ władzy komunistycznej był widoczny również w życiu codziennym placówki. Raporty POP nie pozostawiają złudzeń, iż wraz z zaostrzającą się sytuacją w Polsce, zwiększał się stopień indoktrynacji pracowników poselstwa. W imię „zachowania czujności partyjnej” kontrolowano życie pracowników i próbowano wpływać na ich sposób myślenia. Starano się kopiować sposoby postępowania, jakie były stosowane w Polsce. Dobrym przykładem naśladowania wzorców krajowych było postępowanie pracowników poselstwa w okresie poprzedzającym zjednoczenie partii robotniczych. Problemy placówki omawiano we własnym gronie partyjnym, co nie ułatwiało pracy nad poprawą jakości jej funkcjonowania. Ponadto widoczna była supremacja członków PPR wobec socjalistów, chociaż obie partie miały zbliżoną do siebie liczbę członków. Indoktrynacja oraz kontrola została rozciągnięta również na polskich obywateli, w tym studentów czasowo przebywających w Budapeszcie. Często okazywało się,

iż nawet oceny polskich studentów stanowiły problem „polityczny”, którym żywo interesowali się dyplomaci.

Wierność doktrynie komunistycznej przeszkadzała często w realizacji celów, które powinny przyświecać pracownikom przedstawicielstwa dyplomatycznego. Pierwszym tego przejawem było wspomniane już wyżej postępowanie wobec węgierskiej Polonii. Ponadto polscy dyplomaci doprowadzili do likwidacji polonofilskich organizacji, uważając je za „reakcyjne”. Pod koniec misji Henryka Minca doszło do poważnego kryzysu funkcjonowania placówki, ponieważ zmiany kadrowe oraz brak odpowiedniego szkolenia doprowadziły do sytuacji, w której prawie żaden członek personelu nie władał językiem węgierskim. Problemem był obniżający się poziom przygotowania pracowników do pracy w placówce, który skutkował trudnościami z nawiązywaniem oraz utrzymywaniem kontaktów z Węgrami. Te wszystkie czynniki paraliżowały często pracę placówki.

Konsekwencją wprowadzenia systemu komunistycznego w Polsce była wymiana kadrowa w MSZ. Wielu pracowników o dużym doświadczeniu w dyplomacji zostało pozbawionych pracy, natomiast kandydaci do służby dyplomatycznej albo nie posiadali odpowiednich kompetencji intelektualnych albo nie mieli wystarczająco dużo czasu, by zdobyć niezbędne umiejętności. Spośród pięciu kierowników poselstwa, a następnie ambasady, żaden nie łączył doświadczenia w dyplomacji ze znajomością języka węgierskiego, koniecznego do skutecznej pracy w Budapeszcie. Piotr Szymański i Alfred Fiderkiewicz mieli doświadczenie w służbie dyplomatycznej, jednak nie znali języka. Henryk Minc posługiwał się płynnie językiem węgierskim, nie posiadał natomiast doświadczenia jako dyplomata. Pierwszy polski ambasador Bogdan Hamera nie mógł pochwalić się ani doświadczeniem zawodowym ani umiejętnościami językowymi. Trochę lepiej prezentował się Adam Willmann, który nie pracował wcześniej w MSZ, jednak potrafił komunikować się w czterech językach, co na pewno ułatwiało mu funkcjonowanie nad Dunajem. Wszystkich natomiast musiała łączyć jedna cecha – cieszyli się zaufaniem partii. Należy jednak przyznać, iż z wyjątkiem Bogdana Hamery każdy z kierowników posiadał wyższe wykształcenie. Na tle zmian zachodzących w kadrach MSZ stawiało to ich w dobrym świetle.

Nie ulega wątpliwości, iż władza centralna – mimo odległości geograficznej – potrafiła rozciągnąć kontrolę nad pracownikami placówki. Co więcej, za sprawą dyplomatów sprawowała ją również nad polskimi obywatelami przebywającymi na Węgrzech. Nie mogło być inaczej w przypadku władzy o charakterze totalnym.

Działanie to uniemożliwiało skuteczne funkcjonowanie placówki na polu dyplomatycznym, jednak z punktu widzenia Warszawy miało to drugorzędne znaczenie.

Podsumowując powyższe wnioski, można stwierdzić, że punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej i stosunków polsko-węgierskich rola poselstwa/ambasady w Budapeszcie była w mawianym dziesięcioleciu drugorzędna, niekiedy symboliczna. Zgodnie z poleceniami Warszawy placówka ograniczyła swoją działalność do przesyłania raportów dyplomatycznych oraz oficjalnego reprezentowania „bratniego” narodu. Z dużym natomiast powodzeniem realizowała funkcję informacyjną i propagandową. Komunistyczni decydenci w warszawskiej centrali pragnęli wykorzystać przedstawicielstwo dyplomatyczne do rozszerzenia swoich wpływów poza granicami kraju. Poprzez propagandę, indoktrynację, a czasami bardziej drastyczne działania, podporządkowali sobie zarówno pracowników placówki, jak i polskich obywateli przebywających nad Dunajem. Było to znamienne postępowanie w totalitarnym systemie władzy, w którym pragnienie sprawowania kontroli nad każdym aspektem życia obywatela było ważniejsze niż obiektywne straty, będące skutkiem takiego postępowania.

Załącznik 1.

Najważniejsi pracownicy polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie latach 1946–1956.

	Lipiec 1946 ¹	Czerwiec 1947 ²	Sierpień 1947 ³	Wrzesień 1948 ⁴
Kierownik placówki	Piotr Szymański (chargé d'affaires)	Piotr Szymański (chargé d'affaires)	Alfred Fiderkiewicz (poseł)	Alfred Fiderkiewicz (poseł)
I sekretarz		Tadeusz Fangrat	Tadeusz Fangrat	Tadeusz Fangrat
II sekretarz	Jan Bikart	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Henryk Kościński
Attaché prasowy	Tadeusz Fangrat ⁵	Zbigniew Udziela	Zbigniew Udziela	Janusz Moszczeński (p.o.) ⁶
Attaché kulturalny				Izabella Czermak (p.o.) ⁷
Attaché handlowy	Oskar Koźmiński	Oskar Koźmiński	Oskar Koźmiński	Oskar Koźmiński
Attaché wojskowy				
Kierownik Wydziału Konsularnego	Jan Bikart	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Henryk Kościński

	Styczeń 1949 ⁸	Marzec 1949 ⁹	Czerwiec 1949 ¹⁰	Grudzień 1950 ¹¹
Kierownik placówki	Alfred Fiderkiewicz (poseł)	Alfred Fiderkiewicz (poseł)	Henryk Minc (chargé d'affaires)	Henryk Minc (chargé d'affaires)
I sekretarz	Tadeusz Fangrat	Tadeusz Fangrat		
II sekretarz	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Władysław Bagienko
Attaché prasowy	Janusz Moszczeński (p.o.)	Janusz Moszczeński (p.o.)	Janusz Moszczeński (p.o.)	Janusz Moszczeński ¹²
Attaché kulturalny	Izabella Czermak	Izabella Czermak	Izabella Czermak	
Attaché handlowy	Oskar Koźmiński	Oskar Koźmiński	Oskar Koźmiński	Janusz Burakiewicz ¹³
Attaché wojskowy				
Kierownik Wydziału Konsularnego	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Henryk Kościński	Mieczysław Romanowicz (p.o.)

	Luty 1951 ¹⁴	Czerwiec 1953 ¹⁵	Styczeń 1954 ¹⁶	Styczeń 1955 ¹⁷
Kierownik placówki	Henryk Minc (chargé d'affaires)	Henryk Minc (poseł)	Henryk Minc (poseł)	Bogdan Hamera (ambasador)
I sekretarz		Józef Mrózek ¹⁸	Józef Mrózek	Józef Mrózek
II sekretarz	Władysław Bagienko			Bronisław Bar
Attaché prasowo-kulturalny	Janusz Moszczeński	Stanisław Ogórek		Bronisław Bar (do końca stycznia p. o. Róża Fiber)
Attaché handlowy		Dawid Lipson ¹⁹	Dawid Lipson	Dawid Lipson
Attaché wojskowy				
Kierownik Wydziału Konsularnego	Mieczysław Romanowicz	Janusz Czerwiński	Janusz Czerwiński	Janusz Czerwiński

	Listopad 1955 ²⁰	Styczeń 1956 ²¹	Maj 1956 ²²	Listopad 1956 ²³
Kierownik placówki	Adam Willmann (ambasador)	Adam Willmann (ambasador)	Adam Willmann (ambasador)	Adam Willmann (ambasador)
I sekretarz	Jerzy Durajczyk	Józef Mrózek	Jerzy Durajczyk	Jerzy Durajczyk
II sekretarz	Bronisław Bar	Bronisław Bar	Bronisław Bar	Bronisław Bar ²⁴
Attaché prasowy	Bronisław Bar	Bronisław Bar	Bronisław Bar	Bronisław Bar
Attaché handlowy	Dawid Lipson	Henryk Jambor		
Attaché wojskowy			Leonard Biełozierski ²⁵	Leonard Biełozierski
Kierownik Wydziału Konsularnego	Janusz Czerwiński	Janusz Czerwiński	Bogusław Bagiński	Bogusław Bagiński ²⁶

¹ Magyar Országos Levéltár [MOL], XIX-J-1-k Lengyelország 1945–1964 [L-XIX-J-1-k], d. 4, t. 34, 30.758/3-1946, La liste des membres de la Legation de Pologne a Budapest, bez paginacji.

² MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 30.976/3-1947, Kimutatás a budapesti Lengyel Követség alkalmazottjai és családtagjai létszámról (23.06.1947), bez paginacji.

³ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 31.519/3-1947, Kimutatás a budapesti Lengyel Követség alkalmazottjai és családtagjai létszámról (29.08.1947), bez paginacji.

⁴ Archiwum Akt Nowych [AAN], Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Zagraniczny [KC PZPR WZ], 237/XXII-54, Wykaz personelu dyplomatycznego z września 1948, k. 7–11.

⁵ MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 30781/3-46 (23.07.1946), brak paginacji.

⁶ Udziela został odwołany ze stanowiska w marcu 1948 r., jego obowiązki przejął Janusz Moszczeński: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 30/679/3-48, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (18.03.1948), brak paginacji.

⁷ Izabella Czermak przebywała w poselstwie od stycznia 1948 r., attaché kulturalnym została w październiku: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 32.646/3-48, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (04.10.1948), brak paginacji.

⁸ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII-66, Wykaz pracowników placówek dyplomatycznych z 26 stycznia 1949, k. 65–66.

-
- ⁹ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 013515, Kimutatás a budapesti Lengyel Követség alkalmazottjai és családtagjai létszámról (22.03.1949), bez paginacji.
- ¹⁰ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, Iratjegyzék. Targy: Követség létszáma 1951, Kimutatás a budapesti Lengyel Követség alkalmazottjai és családtagjai létszámról (2 VI 1949), bez paginacji.
- ¹¹ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, numer dokumentu nieczytelny, Liste de employés de la Légation (19.12.1950), brak paginacji.
- ¹² Janusz Moszczeński został attaché prasowo-kulturalnym 22 czerwca 1950 r.: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 054/MO/7-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (22.06.1950), brak paginacji.
- ¹³ Janusz Burakiewicz został mianowany w lipcu 1950 r. radcą handlowym. Pełnił swoją misję do maja 1952: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 540/Bu/3-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (13.07.1950), brak paginacji; MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 013/B/9-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (23.05.1952), brak paginacji.
- ¹⁴ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII-55, Stan faktyczny personelu dyplomatycznego i kierowniczego konsulatnego na placówkach zagranicznych R. P. z 28 lutego 1951, k. 30.
- ¹⁵ AAN, KC PZPR WZ, 237/XXII-598, Notatka Romanieckiego dotycząca spraw personalnych w Poselstwie PRL w Budapeszcie z 5 czerwca 1953, k. 25-27.
- ¹⁶ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 013/34/4-1-1954, brak paginacji.
- ¹⁷ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 013/34/2/2-1955, brak paginacji; AMSZ, WN, 7/66/550, Sprawozdanie z działalności prasy węgierskiej za okres lipiec-wrzesień 1955 sporządzony przez Fiberową z 4 listopada 1955, k. 142.
- ¹⁸ Józef Mróz został I sekretarzem poselstwa w grudniu 1952: MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 013/34/8-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (12.12.1952), brak paginacji.
- ¹⁹ MOL, L-XIX-J-1-k, 6. d., 40. t., 013/L/10-1, La Legation de Pologne au Ministère des Affaires Etrangères (09.06.1952), brak paginacji.
- ²⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Departament I Wydział Naddunajski [WN 7/66/550, Sprawozdanie z pracy ambasady PRL w Budapeszcie za okres lipiec-wrzesień 1955, k. 149-150.
- ²¹ MOL, L-XIX-J-1-k, d. 4, t. 34, 013/3/9-1-1956, brak paginacji.
- ²² AMSZ, WN, 7/66/551, Sprawozdanie z działalności ambasady za I kwartał 1956, k. 1.
- ²³ AMSZ, WN, 7/66/542, Sprawozdanie z ostrzelania ambasady w czasie węgierskiej rewolucji z 6 listopada 1956, k. 4.
- ²⁴ Dzitko Zdzisław-interjú. Készítette Vársóban. 1956-os Intézet Oral History Archivum, 619. sz., 5-6. o.
- ²⁵ Instytut Pamięci Narodowej, Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, 2602/4281, Bieloziński do Wydziału Attachatów Wojskowych Sztabu Generalnego z 25 maja 1956, k. 1-2.
- ²⁶ Jeszcze w styczniu 1957 r. raporty Wydziału Konsularnego były podpisywane przez Bagińskiego jako kierownika: AMSZ, Biuro Konsularne, 20/45/569, Bagiński do Szybka z 14 stycznia 1957.

Załącznik 2.

Proces repatriacyjny na Węgrzech w latach 1946–1956 przeprowadzony przez Wydział Konsularny polskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie¹.

Okres sprawozdawczy	Liczba osób zgłoszonych	Liczba osób repatriowanych do kraju
Listopad 1946	0 ²	125
Grudzień 1946	26	16
Styczeń 1947	29	16
Luty 1947	42	35
Czerwiec 1947	0	15
1 stycznia–31 marca 1947	164	99
1 kwietnia –30 czerwca 1947	204	49
1 lipca–30 września 1947	34	135
10 października–31 grudnia 1947	23	33
1 stycznia–31 marca 1948	17	23
1 kwietnia–30 czerwca 1948	24	22
1 lipca–30 września 1948	22	27
1 października–31 grudnia 1948	12	18
1 stycznia–31 marca 1949	17	13
1 kwietnia–30 czerwca 1949	36	0
1 lipca–31 września 1949	65	2
1 października–31 grudnia 1949	105	65
1 stycznia–31 marca 1950	7	1
1 kwietnia–30 czerwca 1950	0	1
1 lipca–30 września 1950	0	2
1 października–30 grudnia 1950	0	0
1 stycznia–31 marca 1951	15	0
1 kwietnia–30 czerwca 1951	3	1
1 lipca–30 września 1951	0	2
1 października–31 grudnia 1951	5	2
1 stycznia–31 marca 1952	0	1
1 kwietnia–30 czerwca 1952	1	2
1 lipca–30 września 1952	1	2
1 października–31 grudnia 1952	5	0
1 stycznia–31 marca 1953	2	0
1 kwietnia–30 czerwca 1953	4	0
1 lipca–30 września 1953	0	4
1 kwietnia–30 czerwca 1956	6	0
1 lipca–30 września 1956	6	0
1 października–31 grudnia 1956	0	6
OGÓŁEM	875	717

¹ Na Węgrzech mieszkała „stara” emigracja, która przybyła nad Dunaj głównie w końcu XIX wieku i to tę grupę należałoby określać mianem „repatriantów”. W 1939 r. pojawiła się duża liczba uchodźców, którzy powinni być nazywani „reemigrantami”. W dokumentach Wydziału Konsularnego nie ma rozróżnienia tych grup, dlatego liczby odnoszą się do obu. Brakuje danych dotyczących okresu od 1 października 1953 r. do 31 marca 1956 r. ze względu

na fakt, iż Wydział nie sporządzał w tym czasie raportów: Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [MSZ], Biuro Konsularne [BK], 20/45/569, Szybek do Hamery z 12 kwietnia 1955, k. 1. Dane na podstawie raportów konsularnych: AMSZ, BK, 20/37/439, Raport konsularny nr 5 sporządzony przez Bikarta z 3 grudnia 1946, k. 11; AMSZ, BK, 20/15/182, Raport konsularny nr 6 sporządzony przez Bikarta z 3 stycznia 1947, k. 10; AMSZ, BK, 20/15/182, Raport konsularny nr 7 sporządzony przez Bikarta z 4 lutego 1947, k. 12; AMSZ, BK, 20/15/182, Raport konsularny nr 8 sporządzony przez Bikarta z 1 marca 1947, k. 16; AMSZ, BK, 20/15/182, Raport konsularny nr 12 sporządzony przez Kościńskiego z 3 lipca 1947, k. 23; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z I kwartału 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 28 lipca 1947, k. 31; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z II kwartału 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1947, k. 49; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z III kwartału 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 20 października 1947, k. 65; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z IV kwartału 1947 sporządzone przez Kościńskiego z 10 stycznia 1948, k. 83; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z I kwartału 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 15 kwietnia 1948, k. 105; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z II kwartału 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 15 lipca 1948, k. 122; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z III kwartału 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 12 października 1948, k. 135; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z IV kwartału 1948 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1949, k. 150; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z I kwartału 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 12 kwietnia 1949, k. 167–168; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z II kwartału 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 12 lipca 1949, k. 182; AMSZ, BK, 20/15/1037, Sprawozdanie z III kwartału 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 stycznia 1950, k. 5; AMSZ, BK, 20/15/182, Sprawozdanie z IV kwartału 1949 sporządzone przez Kościńskiego z 15 października 1949, k. 194; AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie z I kwartału 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 kwietnia 1950, k. 16; AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie z II kwartału 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 lipca 1950, k. 45; AMSZ, BK, 20/78/1037, Sprawozdanie z III kwartału 1950 sporządzone przez Kościńskiego z 10 października 1950, k. 68; AMSZ, BK, 20/55/702, Sprawozdanie z IV kwartału 1950 sporządzone przez Romanowicza z 13 stycznia 1951, k. 9; AMSZ, BK, 20/55/702, Sprawozdanie z I kwartału 1951 sporządzone przez Romanowicza z 14 kwietnia 1951, k. 28; AMSZ, BK, 20/55/702, Sprawozdanie z II kwartału 1951 sporządzone przez Romanowicza z 14 lipca 1951, k. 61; AMSZ, BK, 20/55/702, Sprawozdanie z III kwartału 1951 sporządzone przez Romanowicza z 15 października 1951, k. 83; AMSZ, BK, 20/35/396, Sprawozdanie z IV kwartału 1951 sporządzone przez Romanowicza z 15 marca 1951, k. 12; AMSZ, BK, 20/35/396, Sprawozdanie z I kwartału 1952 sporządzone przez Romanowicza z 2 maja 1952, k. 34; AMSZ, BK, 20/35/396, Sprawozdanie z II kwartału 1952 sporządzone przez Romanowicza z 15 września 1952, k. 61; AMSZ, BK, 20/35/396, Sprawozdanie z III kwartału 1952 sporządzone przez Romanowicza z 13 października 1952, k. 83; AMSZ, BK, 20/41/498, Sprawozdanie z IV kwartału 1952 sporządzone przez Romanowicza z 15 stycznia 1953, k. 10; AMSZ, BK, 20/41/498, Sprawozdanie z I kwartału 1953 sporządzone przez Romanowicza z 15 kwietnia 1953, k. 51; AMSZ, BK, 20/41/498, Sprawozdanie z II kwartału 1953 sporządzone przez Romanowicza z 27 lipca 1953, k. 71; AMSZ, BK, 20/41/498, Sprawozdanie z III kwartału 1953 sporządzone przez Romanowicza z 14 października 1952, k. 90; AMSZ, BK, 20/45/569, Sprawozdanie z II kwartału 1956 sporządzone przez Bagińskiego z 4 lipca 1956, k. 6; AMSZ, BK, 20/45/569, Sprawozdanie z III kwartału 1956 sporządzone przez Bagińskiego z 12 października 1956, k. 25; AMSZ, BK, 20/45/569, Sprawozdanie z IV kwartału 1956 sporządzone przez Bagińskiego z 14 stycznia 1957, k. 44.

² Wartość „0” oznacza brak zgłoszeń lub brak informacji o zgłoszeniach.

Załącznik 3.

Działalność Czytelni Polskiej w latach 1951–1955¹.

	Liczba odwiedzających	Liczba uczestników wydarzeń kulturalnych	Liczba wydarzeń na terenie Czytelni	Liczba wydarzeń poza Czytelnią	Maksymalna liczba uczestników kursu języka polskiego
1951 ²	6812		18		35
1952 ³	5961	12829	77	49	110 (1952/1953)
1953 ⁴	3943	7069	48	26	124 (1953/1954)
1954 ⁵	8624	18726	65	40	220 (1954/1955)
1955 ⁶	2940	17740	15	38	

¹ Dysponujemy sprawozdaniami z działalności Czytelni Polski od początków jej funkcjonowania w marcu 1951 r. do maja 1955 r. Podane liczby są szacunkowe z kilku powodów. Wielokrotnie w samych raportach była podawana liczba szacunkowa. Ponadto nie w każdym sprawozdaniu wszystkie dane zostały uwzględnione. Zdarzały się również przypadki, iż w ciągu roku brakowało kilku raportów. Uznałam jednak za zasadne wykorzystanie danych, które posiadamy, aby dać wyobrażenie o aktywności Czytelni Polskiej w swojej pracy kulturalno-propagandowej.

² Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ], Departament Prasy i Informacji [DPI], 21/96/1285, Sprawozdanie roczne Wydziału Prasowo-Kulturalnego za rok 1951 sporządzone przez Moszczeńskiego z 10 marca 1952, k. 4.

³ AMSZ, DPI, 21/92/1259, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 stycznia 1952 z 4 lutego 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1259, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–28 lutego 1952 sporządzone przez Moszczeńskiego z 11 marca 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1259, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 marca 1952 sporządzone przez Moszczeńskiego z 9 kwietnia 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/92/1259, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–30 kwietnia 1952 sporządzone przez Moszczeńskiego z 5 maja 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 5 za okres 1–31 maja 1952 sporządzony przez Moszczeńskiego z 3 czerwca 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 6 za okres 1–30 czerwca 1952 sporządzony przez Moszczeńskiego z 10 lipca 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 7 za okres 1–31 lipca 1952 sporządzony przez Ogórka z 16 sierpnia 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 8 za okres 1–31 sierpnia 1952 sporządzony przez Ogórka z 26 września 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 9 za okres 1 września–31 października 1952 sporządzony przez Ogórka z 30 listopada 1952, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 10 za okres 1–30 listopada 1952 sporządzony przez Ogórka z 3 stycznia 1953., brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1286, Raport prasowo-kulturalny no. 11 za okres 1–31 grudnia 1952 sporządzony przez Ogórka z 24 stycznia 1953., brak paginacji.

⁴ AMSZ, DPI, 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny no. 2 za okres 1–28 lutego 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 1 kwietnia 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny no. 3 za okres 1–31 marca 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 4 maja 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny no. 4 za okres 1–30 kwietnia 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 30 maja 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny no. 5 za okres 1–31 maja 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 15 lipca 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1287, Raport prasowo-kulturalny no. 6 za okres 1–30 czerwca 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 11 sierpnia 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1288, Raport prasowo-kulturalny za okres 1 sierpnia–30 września 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską

z 15 listopada 1953, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1288, Raport prasowo-kulturalny za okres 1 października–30 listopada 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 19 stycznia 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1288, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–31 grudnia 1953 sporządzony przez Ogórka i Wichrowską z 17 lutego 1954, brak paginacji.

⁵ AMSZ, DPI, 21/96/1289, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–31 stycznia 1954 sporządzony przez Lubasa i Wichrowską z 2 kwietnia 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1289, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–28 lutego 1954 sporządzony przez Lubasa i Wichrowską z 20 kwietnia 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1289, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–31 marca 1954 sporządzony przez Fiberową i Wichrowską z 10 maja 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1289, Raport prasowo-kulturalny za okres 1–30 kwietnia 1954 sporządzony przez Fiberową i Wichrowską z 20 maja 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1289, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 maja 1954 sporządzony Chłodzińskiego, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/96/1289, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–30 czerwca 1954 sporządzony Chłodzińskiego, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1290, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 sierpnia 1954 sporządzony Chłodzińskiego z 1 września 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1290, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–30 września 1954 sporządzony Chłodzińskiego z 2 października 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1290, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 października 1954 sporządzony Chłodzińskiego z 4 listopada 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1290, Raport kulturalny za okres 1–30 listopada 1954 sporządzony przez Fiberową z 21 grudnia 1954, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1290, Raport kulturalny za okres 1–31 grudnia 1954 sporządzony przez Fiberową z 4 lutego 1954, brak paginacji.

⁶ AMSZ, DPI, 21/97/1291, Sprawozdanie Wydziału Kulturalno-Prasowego za okres 1–31 stycznia 1955 sporządzony przez Bara z 2 marca 1955, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1291, Raport prasowo-kulturalny za okres 1 marca–30 kwietnia 1955 sporządzony przez Bara z 20 maja 1955, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1291, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 maja 1955 sporządzony przez Majewską, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1291, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–30 czerwca 1955 sporządzony przez Majewską, brak paginacji; AMSZ, DPI, 21/97/1291, Sprawozdanie z działalności Czytelni Polskiej za okres 1–31 lipca 1955 sporządzony przez Majewską, brak paginacji.

Bibliografia

Archiwalia:

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie:

Departament Polityczny

Departament I Wydział Naddunajski

Biuro Konsularne

Protokół Dyplomatyczny

Departament Pracy i Informacji

Zespół depesz

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Zagraniczny

Akta osobowe

Instytut Pamięci Narodowej:

Zarząd II Wydziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

Archiwum Politechniki Warszawskiej:

Biuro Akt Osobowych

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego:

Uniwersytet Warszawski

Żydowski Instytut Historyczny:

Zbiór dokumentów z obozów hitlerowskich 1939–1945

Magyar Országos Levéltár:

Külügyminisztérium

- Lengyelország (1945–1964) XIX-J-1-k (adminisztratív iratok)
- Lengyelország (1945–1964) XIX-J-1-j (TÜK)

Vallás- és Közoktatásügyi Minisztérium

- Külföldi Kulturális Kapcsolatok (1945–1949) XIX-I-1-e

Magyar Dolgozók Part (1948–1956)

- 80. csoport (1948–1950)
- 98. csoport (1948–1956)

Népművelési Minisztérium (1949–1957)

- Ellenőrzési Osztály (1946–1956) XIX-I-3-r

Politikatörténeti és Szakszervezeti Levéltár:

Magyar Kommunista Párt (1944–1948)

- Külügyi Osztály

1956-os Intézet – Oral History Archívum:

Interjúk

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce:

Adiutantura Generalnego Wodza Naczelnego

Dokumenty publikowane:

A Magyar Dolgozók Pártja határozatai 1948–1956, pod red. L. Izsák, Budapest 1998.

A Magyar Katolikus Püspöki Kar Tanácskozásai 1949–1965 között. Dokumentumok, t. II, oprac. J. Borovi, Budapest 2008.

Akcja „Łom”. Polskie działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Generalnego WP, oprac. P. Samuś, K. Badziak, G. Matwiejew, Warszawa 1998.

Állam, egházak, vallásgyakorlás Magyarországon, 1790–2005 (Dokumentumok), t. 2, pod red. M. Balogh, J. Gergely, Budapest 2005.

Documents of the Meeting of the Allied Control Commission for Hungary 1945–1947, pod red. B. G. Cseh, Budapest 2000.

Dokumentumok Magyarország nemzetközi kulturális kapcsolatainak történetéből (1945–1948), pod red. A. Gönyei, Budapest 1989.

Dwa bratanki. Dokumenty i materiały do stosunków polsko-węgierskich 1918–1920, oprac. E. L. Varga, Warszawa 2016.

Magyar történeti dokumentumok 1944–2000, pod red. L. Izsák, J. Nagy, Budapest 2004.

Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne, pod red. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1985.

Nehéz esztendőök krónikája 1949–1953. Dokumentumok, pod red. S. Balogh, Budapest 1988.

Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989. Wybór dokumentów, oprac. J. Zając, Warszawa 2005.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1938, pod red. M. Kornata, Warszawa 2007.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1939, pod red. S. Żerko, Warszawa 2005.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1940, pod red. M. Hułas, Warszawa 2010.

Rewolucja węgierska w polskich dokumentach, oprac. J. Tischler, Warszawa 1995.

The 1956 Hungarian Revolution: A History in Document, pod red. C. Békés, M. Byrne, J. M. Rainer, Budapest-New York 2002.

The Hungarian Revolution of 1956. A Collection of Documents from the British Foreign Office, pod red. E. Haraszti-Taylor, Nottingham 1995.

Treaty of Peace with Hungary dated at Paris, February 10, 1947, Washington 1947.

Prasa:

„Bulletin” 1947–1949

„Express Wieczorny” 1956

„Magyar Nemzet” 1946

„Magyar-Lengyel Kurír” 1946–1947

„Mai Lengyelország” 1955–1956

„Népszava” 1956

„Rzeczpospolita” 1946

„Szabad Nép” 1946, 1955, 1956

„Szabad Száj” 1946

„Trybuna Ludu” 1956

„Világosság” 1946

Wspomnienia:

- Bratkowski A., *Bezbronne braterstwo. Kraków–Budapeszt 1956*, Kraków 2006.
- Fiderkiewicz A., *Na placówce w Kanadzie*, Warszawa 1973.
- Jędrychowski S., *Przedstawicielstwo PKWN w Moskwie*, Warszawa 1987.
- Orłowski L., *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” 1952, nr 10/60, s. 115–136.
- Varga E. L., „*Ewakuacja z Węgier*”. *Relacja płk dypl. Jana Emisarskiego, byłego attaché wojskowego RP w Budapeszcie ze stycznia 1946 roku wraz ze źródłami do dziejów ewakuacji Polaków z Węgier (1939–1940)*, „Niepodległość. Czasopismo poświęcone najnowszym dziejom Polski” 2012, t. LXI, s. 317–355.
- Winiewicz J., *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.
- Woroszyński W., *Dziennik węgierski*, Warszawa 1990.
- Zembruski M., *Wspomnienia z pobytu na Węgrzech w latach 1934–1947*, „Studia Claromontana” 2004, t. 22, s. 193–390.

Monografie, opracowania, artykuły:

- 20th Century Hungary and the Great Powers*, pod red. I. Romsics, New York 1995.
- Adamczyk A., *W przededniu wojny. Polskie i węgierskie możliwości wpływu na geopolityczny kształt Europy Środkowowschodniej w latach 1919–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin – Polonia. Sectio K” 2010, vol. XVII, s. 7–21.
- Adriányi G., *A Vatikán keleti politikája és Magyarország 1939–1978. A Mindszenty-ügy*, Budapest 2004.
- A magyar állam szervei 1944–1950*, I. kötet: A–M, pod red. B. Boreczky, K. Vörös, Budapest 1985, s. 414.
- Antoniewicz Z., *Uchodźcza prasa na Węgrzech (1939–1944)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, nr 14, s. 285–309.
- Bajaczyk J., *Instytut Polski w Budapeszcie – historia i współczesność*, „Głos Polonii” 2014, nr 118, s. 6–7.
- Balogh S., *Magyarország külpolitikája 1945–1950*, Budapest 1988.
- Balogh S., *Parlamenti és pártarcok Magyarországon 1945–1947*, Budapest 1975.

- Balogh S., Jakab S., *The History of Hungary After the Second World War 1944–1980*, Budapest 1986.
- Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.
- Batowski H., *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989.
- Batowski H., *Kryzys dyplomatyczny w Europie (jesień 1938–wiosna 1939)*, Warszawa 1962.
- Batowski H., *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985.
- Bestry J., *Shłużba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej w Czechosłowacji*, Wrocław 2005.
- Bihari M., *Magyar politika 1944–2004. Politikai és hatalmi viszonyok*, Budapest 2005.
- Belényi B. Zs., *Magyarország diplomáciai kapcsolatai 1945 és 1956 között*, Budapest 2005, s. 53 [praca dyplomowa przygotowana w Budapesti Gazdasági Főiskola]
- Boér M., *Cardinal Mindszenty and the implacable war of communism against religion and the spirit*, London 1949.
- Bogu–Ojczyźnie–Bliźniemu. *Duchowni w życiu uchodźstwa polskiego na Węgrzech 1939–1945*, pod red. K. Łubczyk, Warszawa 2005.
- Borhi L., *Hungary in the Cold War 1945–1956. Between the United States and the Soviet Union*, Budapest-New York 2004.
- Borbándi G., *Magyar politikai pályaképek 1938–1948*, Budapest 1997.
- Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, London 1990.
- Borodziej W., *Wydział Zagraniczny KC PZPR*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, s. 51–62, s. 51–80.
- Bromke A., *Poland*, [w:] *The Hungarian Revolution of 1956 in Retrospect*, pod red. B. K. Király, P. Jónás, New York 1978, s. 87–94.
- Budziński F., *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988.
- Ceranka P., *Koło Petöfi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10 (69), s. 87–94.
- Chałupczak M., *Powstanie i działalność polskich placówek konsularnych w okresie międzywojennym (ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-niemiecko-czechosłowackiego)*, [w:] *Konsulaty na pograniczu polsko-niemieckim i polsko-czechosłowackim w latach 1918–1939*, pod red. R. Kaczmarka, M. Masnyka, Katowice 2004, s. 13–25.

- Chwaliszewski M., *Z działalności konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Pile 1922–1939*, Piła 1984.
- Ciborska E., *Leksykon dziennikarstwa polskiego*, Warszawa 2000.
- Csapláros I., *Zarys dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza: (przyczynki do węgierskiego polonofilstwa w XX wieku)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1969, nr 4, s. 63–79.
- Dankó L., *A magyar Katolikus Egyház 1945-től napjainkig*, [w:] *A magyar Katolikus Egyház Magyarországon*, pod red. Á. Somorjai, I. Zombori, Budapest 1991, s. 71–82.
- Dąbrowski D., *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007.
- Denkiewicz-Szczepanik E., *Działalność norweskiego ruchu pokojowego w latach 1949–1953*, „Dzieje Najnowsze” 2013, R. XLV, z. 4, s. 61–78.
- Dobrowolski S. W., *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1980. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa 1981.
- Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974.
- Donath H., *Przemiany ustrojowo-prawne na Węgrzech 1939–1949*, Wrocław 1978.
- Dubicki A., *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014.
- Dubicki T., *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., Paczkowski A., *Polska*, [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, pod red. k. Persaka, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2010, s. 393–468.
- Durka J., *Jan Szembek – poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Poselstwa RP w Rumunii w latach 1927–1932*, [w:] *Świat relacji polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum*, Suceava 2012, s. 150–167.
- Eisler J., „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.
- Feitl I., *Party Leadership and Parliamentary Elections (1949–1988)*, [w:] *Regimes and Transformations. Hungary in the Twentieth Century*, pod red. I. Feitl, B. Sipos, Budapest 2005, s. 261–296.
- Fülöp M., *A befejezetlen béke. A Külügyminiszterek Tanácsa és a magyar békeszerződés (1947)*, Budapest 2008.

- Gebel A., *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie w latach 1920–1939*, "Zeszyty Kwidzyńskie" 2001, nr 5.
- Gelles R., *Dom z białym orłem. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej we Wrocławiu (maj 1920–wrzesień 1939)*, Wrocław 1992.
- Gelles R., *Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Berlinie (1918–2014)*, „Niemcoznawstwo” 2014, nr 22, s. 23–36.
- Gergely J., *A Katolikus Egyház Magyarországon 1944–1971*, Budapest 1985.
- Gergely J., *A Katolikus Egyház története Magyarországon 1919–1945*, Budapest 1999.
- Gilbert M., Gott R., *Dzentelmeni w Monachium*, Warszawa 1967.
- Golon M., *Ambasadorowie Stalina – radzieccy dyplomaci w Europie Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach 1944–1953*, „Czasy Nowożytne” 2005, t. XVIII/XIX, s. 130–178.
- Golon M., *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno... Problem utworzenia i działalności polskich placówek konsularnych w ZSRR w latach 1944–1972*, [w:] *Polska polityka wschodnia w XX wieku*, pod red. M. Wojciechowskiego, Z. Karpusa, Włocławek–Toruń 2004, s. 201–237.
- Golon M., *Między stalinowską propagandą a upowszechnianiem kultury. Działalność Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) wobec Polski w latach 1945–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2006, R. XXXVIII, nr 4, s. 123–145.
- Granville J. C., *The First Domino. International Decision Making During the Hungarian Crisis of 1956*, College Station 2004.
- Grzeloński B., *Dyplomacja polska w XX wieku*, Warszawa 2006.
- Gyarmati G., *A Rákosi-korszak. Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956*, Budapest 2013.
- Gyarmati G., *Ha tied az ÁVO, tied a hatalom... A politikai rendőrség működése 1947–1948-ban*, [w:] *Államvédelmi a Rákosi-korszakban. Tanulmányok és dokumentumok a politikai rendőrség második világháború utáni tevékenységéről*, pod red. tegoż, Budapest 2000, s. 97–133.
- Gyarmati G., *The Carnival of Foes and Scapegoats in Hungary 1945–1956*, [w:] *Big Brother's Miserable Little Grocery Store. Studies on the History of the Hungarian Secret Services after World War II*, pod red. tegoż, M. Palasik, Budapest 2012, s. 93–130.
- Gyarmati G., Valuch T., *Hungary under Soviet Domination 1944–1989*, New York 2009.

- Haas G., *Második Trianon*, Budapest 1995.
- Hallás C., *A nép művelése. Agitáció és propaganda a népművelésben a Rákosi-rendszer idején*, Budapest 2013.
- Historia dyplomacji polskiej, t. IV, 1918–1939*, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995.
- Historia dyplomacji polskiej, t. V, 1939–1945*, pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999.
- Historia dyplomacji polskiej, t. VI, 1944/1945–1989*, pod red. W. Materskiego, W. Michowicza, Warszawa 2010.
- Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, pod red. G. Labudy, W. Michowicza, Warszawa 2002.
- Hoensch J. K., *A History of Modern Hungary 1867–1994*, New York 1995.
- Izsák L., *A Political History of Hungary 1944–1990*, Budapest 2002.
- Izsák L., *Pártok és politikusok Magyarországon 1944–1994*, Budapest 2010.
- Jarząbek W., *Miejsce Polski w polityce międzynarodowej w latach 1944–1947*, „Prawo i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 71–88.
- Jarząbek W., *Partia a polityka zagraniczna PRL. Uwagi na temat powiązań między Wydziałem Zagranicznym KC PZPR, MSZ i innymi podmiotami*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, pod red. D. Stoli, K. Persaka, Warszawa 2012, s. 209–225.
- Jarząbek W., *Polska wobec problemu podpisania traktatu pokojowego z Niemcami po II wojnie światowej. Prace przygotowawcze w latach 1945–1962*, [w:] *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945–2005*, pod red. M. Nurka, Gdańsk 2006, s. 147–163.
- Jasiński J., *Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskane*, [w:] *Ziemi Odzyskane, Ziemi Zachodnie i Północne 1945–2006. 60 lat w granicach państwa polskiego*, pod red. A. Saksona, Poznań 2006, s. 27–44.
- Jobbágy I., *The Czechoslovak-Hungarian Ethno-Territorial Issue between 1945–1948*, Budapest 1999.
- Józefowicz M., *Kościół Polski w Budapeszcie*, Budapeszt 2002.
- Kaczmarek U., *Na węgierskiej ziemi. Rzecz o Polonii węgierskiej*, Poznań 1999.
- Kamiński B., *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2009, t. 84, s. 119–134.
- Kamiński Ł., *Jesień Narodów '56*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10 (69), s. 25–34.

- Karwat J., Tischler J., *1956–Poznań–Budapeszt*, Poznań 2006.
- Kastory A., *Międzynarodowe reperkusje kryzysu węgierskiego 1956 r.*, [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, pod red. R. Majznera, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 651–674.
- Kastory A., *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945–1947*, Kraków 1996.
- Kącka K., *Udział polskiej dyplomacji w międzynarodowej debacie nad problemem niemieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Historia i Polityka” 2011, nr 5 (12), s. 115–139.
- Kenez P., *Hungary from the Nazis to the Soviets. The Establishment of the Communist Regime in Hungary, 1944–1948*, Cambridge 2006.
- Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław 1974.
- Kertesz S., *Church and State in Hungary. The Background of the Cardinal Mindszenty Trial*, Notre Dame 1949.
- Kertész I., *Magyar békeillúziók 1945–1947. Oroszország és a Nyugat között*, Budapest 1995.
- Kis A., *A Magyar Községtől a földalatti fővezérségig*, Budapest 1969.
- Kiss S. M., *Péter Gábor Államvédelmi hatósága, 1950–1953*, [w:] *Államvédelmi a Rákosi-korszakban. Tanulmányok és dokumentumok a politikai rendőrség második világháború utáni tevékenységéről*, pod red. G. Gyarmati, Budapest 2000, s. 135–155.
- Kochanowski J., *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997.
- Kolasiński M., *Polskie poselstwo w Kijowie (październik 1918–luty 1919) w świetle ukraińskich archiwaliów*, „Historia i Polityka” 2008, t. VII, s. 9–24.
- Kołodziej E., *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, [w:] *Władze na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, pod red. Z. Błazyńskiego, Londyn 1994, s. 774–813.
- Kopyś T., *Likwidacja Domu Polskiego w Budapeszcie w pierwszej połowie lat 50-tych*, „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie” 2008, nr 20, s. 27–32.
- Kopyś T., *Stosunki polsko-węgierskie w latach 1945–1970*, Kraków 2015.
- Kosk H. P., *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. 1, Pruszków 1998.

- Kovács I., *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów: „Byliśmy z Wami do końca”*, Warszawa 1999.
- Kovrig B., *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979.
- Kowal C., Stańczyk H., *Informator o stosunkach polsko-węgierskich 1944–1989*, Warszawa 1990.
- Kowalski W. T., *Polityka zagraniczna RP 1944–1947*, Warszawa 1971.
- Kozeński J., *Czechosłowacka jesień 1938*, Poznań 1989.
- Koziczyński J., Kunkite M., *Kartki z historii. Polska misja dyplomatyczna nad Newą*, Warszawa 2007.
- Koźmiński M., *Mniejszości narodowe w basenie Dunaju a węgierski rewizjonizm terytorialny*, [w:] *„Ład wersalski” w Europie Środkowej. Konferencja naukowa w Instytucie Historii PAN 2–3 XII 1969*, Wrocław 1971, s. 145–165.
- Koźmiński M., *O stosunkach politycznych polsko-węgierskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1977, s. 263–303.
- Koźmiński M., *Polska i Węgry przed II wojną światową (październik 1938–wrzesień 1939). Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970.
- Köbli T., *Hőség az Egyház. Wierni Kościołowi*, Budapeszt 2010.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2, Toruń 2010.
- Kruszewski E. S., *Na obrzeżach dyplomacji: przedstawicielstwo Rządu RP na Uchodźstwie w Danii w latach 1976-1990*, Kopenhaga 2013.
- Kruszyński M., *Ambasada w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. M. Majchrowskiego, Warszawa 1994.
- Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2005.
- Kukułka J., *Organizacja polskiej służby zagranicznej w latach 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 21, nr 1–2, s. 109–122.
- Kukułka J., *Polityka kadrowa w polskiej służbie zagranicznej lat 1944–1989*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, t. 22, nr 3–4, s. 117–127.
- Kulikowska I. A., *Konsulat Generalny RP w Monachium w latach 1920–1939*, Warszawa 2011.
- Lagzi I., *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach II wojny światowej*, Warszawa 1980.

- László L., *Church and State in Hungary 1919–1945*, Budapest 2004.
- László Rajk and His Accomplices before the People's Court, Budapest 1949.
- Łaptos J., *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay*, Warszawa 1993.
- Łubczyk G., *Henryk Sławik. Wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów*, Warszawa 2008.
- Łoś-Nowak T., *Stanowisko Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawach pokoju i bezpieczeństwa w latach 1945–1955*, Wrocław 1978.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956 – pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Majzner R., *Attachat wojskowy przy Poselstwie/Ambasadzie RP w Berlinie w latach 1928–1939. Wytyczne organizacyjne*, „Rozprawy Humanistyczne. Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku” 2003, t. I, s. 169–185.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950. PKWN a granice*, Wrocław 1995.
- Materski W., *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007.
- Minc H., *Kardiologia*, t. I–II, Warszawa 1953.
- Minc H., *Organizacje robotnicze w walce z alkoholizmem. Wykład na XVI-m kursie alkoholologii dnia 28 listopada 1946 roku w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie*, Warszawa 1947.
- Mindszenty J., *Cardinal Mindszenty Speaks. Authorized White Book*, New York-London-Toronto 1949.
- Molnár I., „Kierować się głosem sumienia i przykazaniem miłości bliźniego”: biografia Jánosa Esterházyego (1901–1957) w świetle jego kontaktów z Polską, „Wieki Stare i Nowe” 2012, Tom Specjalny, s. 272–296.
- Molnár I., Szarka L., *Otthonatalan emlékezet. Emlékkönyv a chehoslovák-magyar lakosságsere 60. évfordulójára*, Komárom 2007.
- Moszczeński J., *Wędrówka po nowych Węgrzech*, Warszawa 1954.
- Müller R., *Politikai rendőrség a Rákosi-korszakban*, Budapest 2012.
- Nowak J. R., *Geneza i pierwsze lata demokracji ludowej na Węgrzech 1944–1948*, Warszawa 1987.
- Nowak J. R., *Polityka zagraniczna Węgier*, „Sprawy Międzynarodowe” 1975, nr 6, s. 47–53.

- Nowak M., *Rola konsulatu RP w Koszycach w zbliżeniu polsko-słowackim w latach 1922–1931*, [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej w konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, pod red. J. Forysia, M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 87–97.
- Nowinowski S. M., *Specyfika funkcjonowania polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Związku Radzieckim (1939–1939)* [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, pod red. J. Forysia, M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 121–139.
- Nowinowski S. M., *Zakończenie działalności Ambasady i Konsulatów RP w Związku Radzieckim jesienią 1939 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2008, z. 164, s. 3–60.
- Obodova A., *De-Stalinisation of the Soviet Bloc Countries (1953–1956). The Case of Hungary*, Budapest 1997, s. 28 (praca magisterska dostępna w Central European University Library w Budapeszcie).
- Orłowski T., *Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał i etykieta*, Warszawa 2005.
- Pałyga E. J., *Dyplomacja Polski Ludowej 1944–1984 (kierunki-treść-mechanizmy)*, Warszawa 1986.
- Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944–1984*, Warszawa 1986.
- Polska dyplomacja na Wschodzie w XX–początkach XXI wieku*, pod red. H. Strońskiego, G. Seroczyńskiego, Olsztyn-Charków 2010.
- Powstanie i rozwój parafii „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie”* 2008, wydanie specjalne „Kościół i Dom Polski w Budapeszcie”, s. 3–17.
- Poznański Czerwiec 1956*, pod red. J. Maciejewskiego, Z. Trojanowiczowej, Poznań 1990.
- Poznański czerwiec 1956*, pod red. S. Jankowiaka, A. Rogulskiej, Warszawa 2002.
- Poznański czerwiec 1956. Uwarunkowania–przebieg–konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2006*, pod red. K. Białeckiego, S. Jankowiaka, Poznań 2007.
- Przewoźnik A., *Polacy w Królestwie Polskim 1939–1945 – Lengyel menekültek Magyarországra területén 1939–1945*, Budapest 2006.
- Pünkösti Á., *Rákosi a hatalomért 1945–1948*, Budapest 1992.
- Rakowski M. F., *Polityka zagraniczna PRL (szkice z historii XXX-lecia)*, Warszawa 1974.

- Robakowski K., *Polski Październik*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec–Polski Październik–Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, pod red. E. Makowskiego i S. Jankowiaka, Poznań 1998, s. 145–151.
- Rok 1956 w Polsce i jego rezonans w Europie*, pod red. J. Szymoniczek, E. C. Króla, Warszawa 2009.
- Romański M., *Polskie placówki partyjne w USA 1945–1989. Analiza w świetle akt KC PZPR*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2014, t. 92, s. 173–184.
- Romsics I., *Az 1947-es párizsi békeszerződés*, Budapest 2006.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.
- Schultz O. V., *Politics of the Communists Repression in Central Eastern Europe 1945–1953 (A Comparative Analysis of Czechoslovakia, Hungary and Poland)*, Budapest 1995 (praca magisterska dostępna w Central European University Library w Budapeszcie).
- Sebestyen V., *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, Warszawa 2006.
- Seton-Watson H., *Nationalism and Communism: Essays 1946–1963*, New York 1964.
- Skóra W., *Działalność placówki polskiego wywiadu przy konsulacie RP w Budapeszcie w roku 1936*, [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, pod red. J. Farysia i M. Szczercińskiego, Gorzów Wielkopolski 2005, s. 99–107.
- Skóra W., *Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Szczecinie w latach 1921–1939. Powstanie i działalność*, Słupsk 2001.
- Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006.
- Skrzypek A., *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk-Warszawa 2010.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, pod red. F. Tycha, Warszawa 1987.
- Stasierski K., *Szkolnictwo polskie na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej*, Poznań 1969.
- Styrnik B., *Formowanie polskiej służby dyplomatycznej w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1973, nr 75, s. 69–87.

- Szczepanik K., *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2000.
- Szczepańska A., *Działalność polskich placówek konsularnych w Czechosłowacji w latach 1945–1956*, [w:], *Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością. Czesi–Polacy–Słowacy 1938/1939–1945–1989*, cz. II, pod red. P. Błażka, P. Jaworskiego, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 139–145.
- Szostakowska M., *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920–1939*, Olsztyn 1990.
- Szubtarska B., *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005.
- The Hungarian Revolution of 1956. Reform, Revolt and Repression 1953–1963*, pod red. G. Litván, London-New York 1996.
- Tischler J., *I do szabli... Polska i Węgry. Punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, Warszawa 2001.
- Tischler J., *Lengyel szemmel 1956-ról. Interjú Artur Starewicz-csel, a LEMP KB Sajtóirodájának egykori vezetőjével*, „Multünk” 1992, nr 2–3, s. 277–286.
- Tischler J., *Polacy i Węgrzy w przełomowych momentach historycznych. Obraz lat 1918–1956 z perspektywy przyjaźni dwóch narodów*, [w:] *Przyjaźń z tysiącletnim rodowodem. Szkice z dziejów relacji polsko-węgierskich*, pod red. P. Jakóbczyk-Adamczyk, D. Roguta, Bełchatów 2009, s. 15–35.
- Tischler J., *Polish Leaders and the Hungarian Revolution*, [w:] *Stalinism in Poland, 1944–1956. Selected Papers from the Fifth World Congress of Central and East European Studies*, Warsaw, 1995, pod red. A. Kemp-Welch, London-New York 1999, s. 119–143.
- Tischler J., *Polski październik a Węgry*, [w:] *Polski październik 1956 w polityce światowej*, pod red. J. Rowińskiego, Warszawa 2006, s. 109–144.
- Török P., *Hungarian Church-State Relationships. A Socio-historical analysis*, Budapest 2003.
- Tyranowski J., *Traktaty sojusznicze Polski Ludowej*, Warszawa 1972.
- Urbańska I., *Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie w latach 1936–1939: warunki pracy w rzeczywistości stalinowskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2006, T. 38, nr 4, s. 95–107.
- Várdy S. B., *The Impact of Trianon upon The Hungarian Mind: Irredentism and Hungary's Path to War*, [w:] *Hungary In The Age of Total War*, pod red. N. Dreiszigera, New York 1998, s. 27–48.

- Walaszczyk K., *Środkowy Wschód w latach II wojny światowej. Relacje i działania polskich placówek dyplomatycznych w konsularnych w Iranie, Iraku i Afganistanie*, Toruń 2012.
- Wieliczko M., *Köbánya: chłopska, robotnicza dzielnica Budapesztu na przełomie XIX–XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F Historia” 1999/2000, vol. LIV/LV, s. 317–327.
- Wieliczko M., *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977.
- Wieliczko M., *W siedemdziesiątą rocznicę. Instytut Polski w Budapeszcie (1937–1944)*, „Polonia Węgierska” 2008, nr 145, s. 10–11.
- Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema Na Węgrzech*, pod red. J. Królikowskiego, Budapeszt 2003.
- Wolbrecht T., *Z dziejów Kościoła katolickiego na Węgrzech i w Polsce w latach 1945–1956*, [w:] *Odmiany i oblicza komunizmu. Węgrzy, Polacy i inni*, pod red. M. Koźmińskiego, s. 91–131.
- Woźniakowski K., *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939–1944*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 68: *Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*, 2009, s. 112–147.
- Wyrwa T., *Poselstwo R. P. w Madrycie w latach 1940–1944*, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 95, s. 55–72.
- Zajac J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Toruń 2009.
- Zajac P., *Attachat paryski 1921–1926. Działalność attachatu wojskowego RP w Paryżu w latach 1921–1926*, Szczecin 2011.
- Zaks Z., „*Wolna Francja*” i Czechosłowacja (1940–1944). *Z historii dyplomatycznej II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1988, R. XX, s. 109–129.
- Zarys historyczny – Domu Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek w Budapeszcie*, „Quo Vadis. Polska Parafia p. w. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie” 2006, nr 11, s. 33–34.
- Zawistowska R., *Kwestia węgierskiej mniejszości narodowej w Słowacji 1945–1948*, Warszawa 2009.
- Zbudniewek J., *O. Michał Zembruski nie żyje*, „Studia Claromontana” 2004, t. 22, s. 822–831.

Zięba R., *Cele i kierunki polityki zagranicznej Polski Ludowej (1944–1986)*, „Stosunki Międzynarodowe” 1989, t. 9, s. 31–66.

Zięba R., *Stanowisko Polski w sprawie paryskich traktatów pokojowych 1947 r.*, Warszawa 1981.

Strony internetowe:

<http://polinst.hu/pl/node/3760> (dostępność 21.12.2015)

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/tadeusz-stamirowski> (dostępność 22.11.2016)

<http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-zygmunt-michalowski> (dostępność 21.11.2016)

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/leon-orlowski> (dostępność 23.11.2016)

<http://pid.gov.pl/pl/historia/biogramy/jan-szembek> (dostępność 21.11.2016)

http://budapeszt.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/historia_budynku_ambasady_rzeczypospolitej_w_budapeszcie (dostępność 29.11.2016)

<https://history.state.gov/departmenthistory/people/chiefsofmission/hungary> (dostępność: 09.01.2017)

<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/132095> (dostępność 05.04.2017)